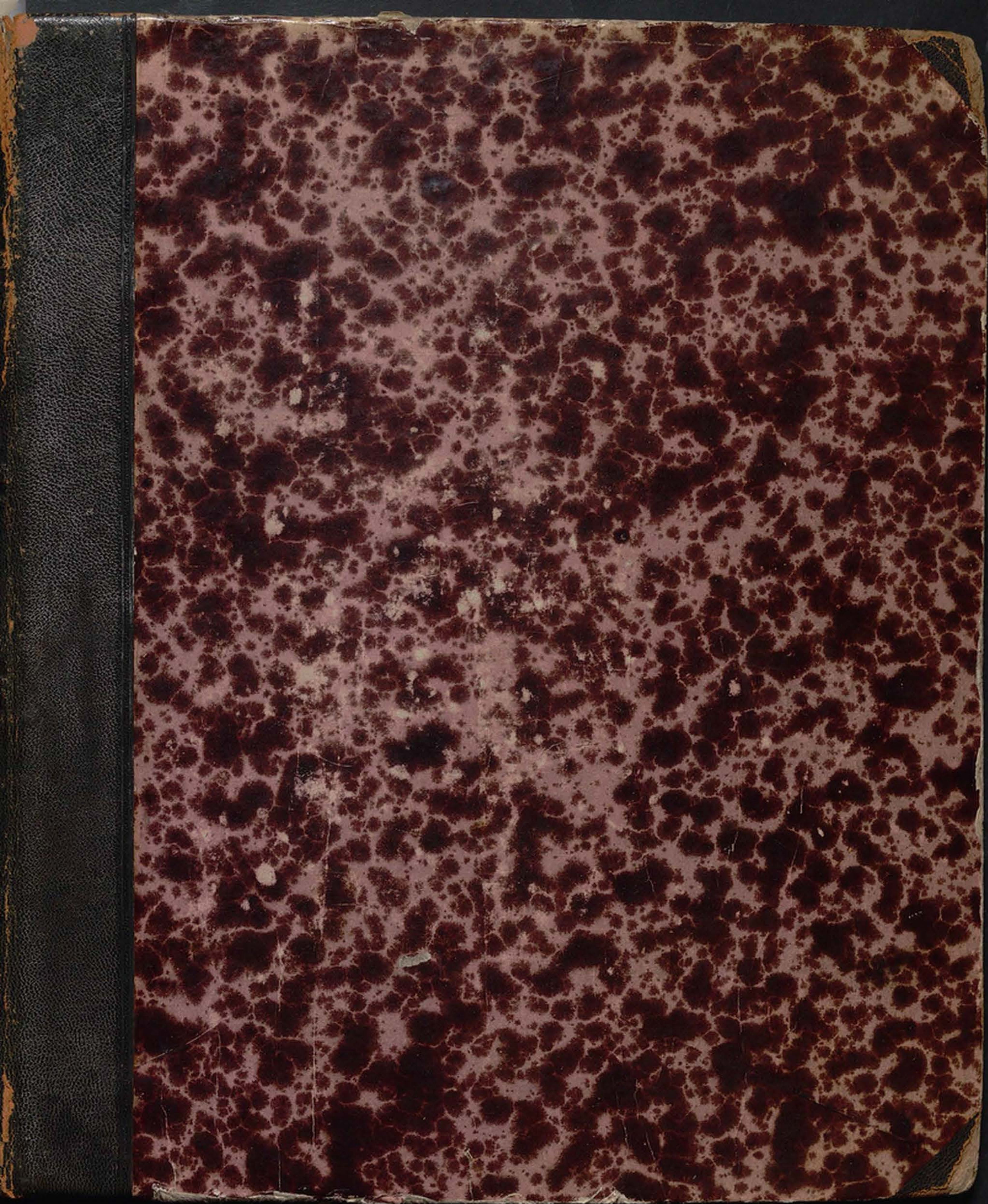
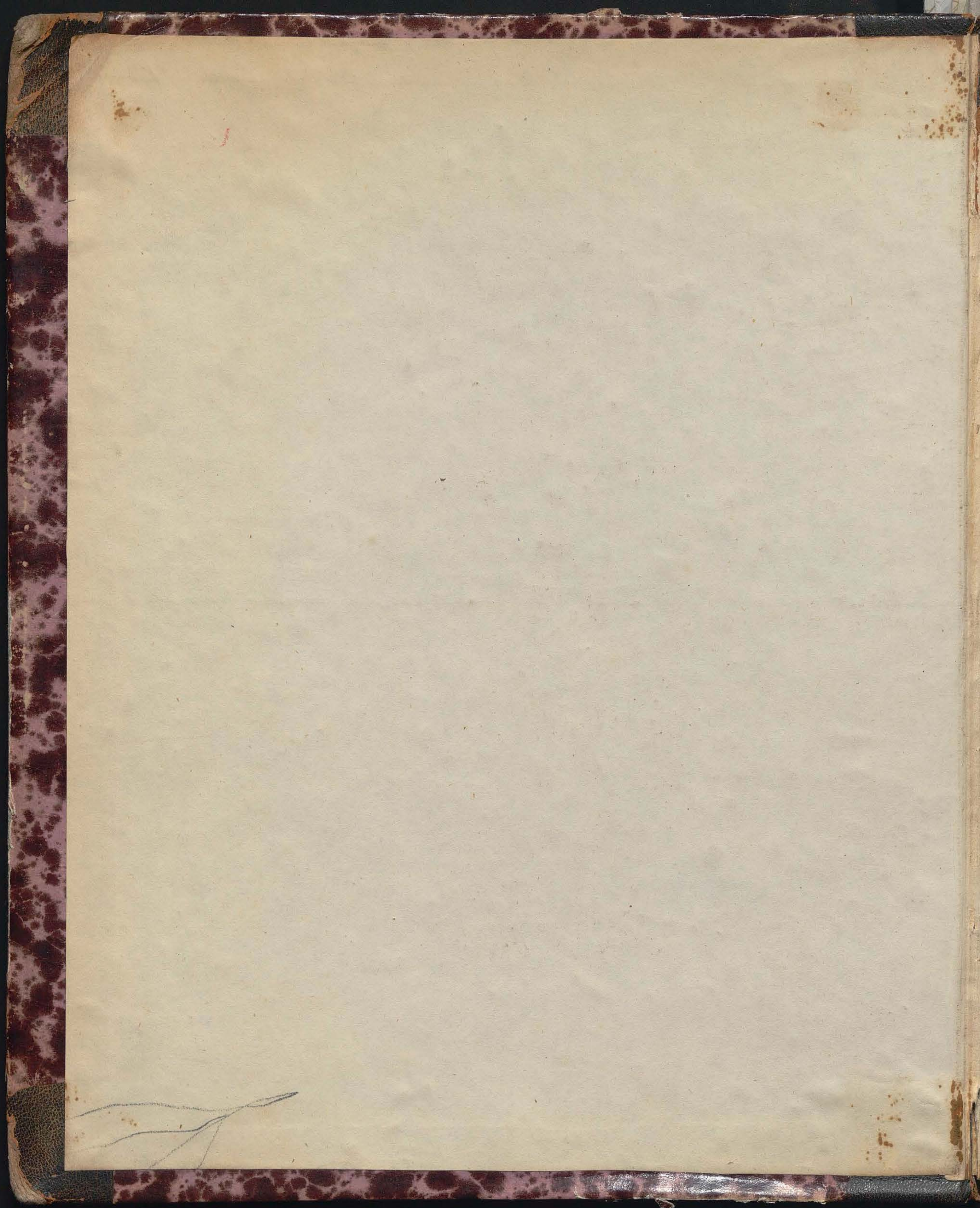




Index na końcu tomu

Kras 53 1

Może niewiesz że moia matka wyiez-
dża z naszych stron żeby zamieszkać
w Kamieńcu Podolskim? Jadwiga zos-
taie, ale chciała by mieć swói dom; tym-
czasem iest samą i ieszcze potrzebuie
un chaperon — Ja wolałbym żeby to
była swoiaczka — Proszę cię czy nie znasz
takowej? Nie osmieliłbym był się zaimo-
wać drogi dla ciebie czas gdyby rzecz nie-
chodziła o towarzyszkę dla moiej siostry
o osobę która by ~~go~~ ię mogła w świat
wprowadzać; bo ia boię się sam wybie-
rać albo wiem nadto mało mam doświadcze-
nia — Tymczasem przyim uściśnienia
prawdziwie życzliwego ci kuzyna
i twego najniższego sługi

6 Lutego 1852 r. Stefan Kraszewski
w Kotowa

Мой адрес — Въ г. Старо-Константи-
новъ — оттуда въ д. Корчовку
Napisz mi z łaski swoiej iaki
iest twoj adres —

Układ

1 Drzymałowie i Szlachcic
2 Dowcipni
4 Mecenas
5 Motyl.
6 Reformator
7 Sobieszczak
8 Rabinowicz i Zamoliczy
9 Poeta nadworny
10 – { Niechar Marzewozonski
11 { i Krzyż Powichniki
12 Jabłonowski
13 – Mutuły
14 Zagroba



1a

Wielmożnemu Jmci Panu

Józefowi Kraszewskiemu

[illegible] Panu Dobrodziejowi

w Hubinie

1/ho

Kochany Józefie! Jak ci napiszę żem szczęśliwy znalazłszy spółczucie tam gdziem szukał rady tylko, że bardzo a bardzo iestem ci wdzięczny za twoie prawdziwie kuzynowskie spółczucie, że chwilę odkrycia tak czułego dla siebie serca będę rachował między najpiękniejsze mego życia; to iednak to wszystko będzie mi się wydawać iako słaby tylko odblask tego co czuię — Od chwili iakiem twóy list odebrał zacząłem prosić Boga o nastręczenie mi sposobności w któréj bym czynem mógł okazać że czuię co to iest wdzięczność —

Zdaie mi się żeś mnie nietrafnie zrozumiał i widziałeś une arrière-pensée tam gdzie było tylko szczere proszenie o radę i dla tego czuię się w obowiązku opisać ci nasze położenie —

Do sprzedania Wismopola siostrze moiéj i mnie po 20,000 rs, a zostało to zatem przy niezmiennych sąsiedztwach przy utrzymaniu, iest nas dwoie tylko co stanowimy familiję albowiem matka nasza wyszedłszy drugi raz za mąż stworzyła sobie osobną, która powinna

iej wystawnej; tutaj także żonaty a tym samym coś osobnego stanowi; my zaś szczęśliwym trafem kochamy się a co najważniejsza czujemy żeśmy prawie sieroty — Rozstać się, o kilkadziesiąt mil mieszkać jedno od drugiego byłoby zdaje się rzeczą niepodobną — A zatem ponieważ ja od mego brata wziąłem wdzierżawę Korzeniówkę na lat 12 i mam swój dom postanowiliśmy ~~zatem~~ razem mieszkać — Zdaje mi się Józefie że ty także postanowienie zrozumiesz — Zapewne może za ciężkie obowiązki biorę na siebie bom jeszcze nadto młody, ale kto chce tem podobne rzeczy robi — Chaperon'a już prawie mamy zdaje się dość dobrą kobietę, kobietę dobrego towarzystwa a zdaje mi się że właśnie tego tylko potrzeba — Może pogodzisz mnie o lekceważenie twoją ofiarę dla tego żem tak długo nie ci nieodpisywał, ale przez te dwa miesiące biłem się z myślami co mam zrobić — Jeżeli by moja siostra zgodziła się mieszkać przy tobie będąc przy stryju to mogłoby obrazić moją matkę której najgorzt-

szym życzeniem iest mieć cię przy so-
bie a wreszcie prawdy rzekłszy egoizm
całą przeważył — Tymczasem przyim
iesz raz mnie najszczersze podzię-
kowania i bądź pewnym o praw-
dziwej życzliwości i głębokim szacun-
ku twego najniższego sługi i kocha-
iącego Kuzyna Stefan Kraszewski —
24 Maia 1853 roku
z Korzowki —
Posyłam ci książkę która chociaż nie-
ma wielkiej ceny co do treści dość ied-
nak zdaie się warta dla bibliomana
takiego iak ty — tymbardziej że niegdyś
należała do naszego kuzyna
który umarł lat temu przeszło
sto — zauważ podpisany na niej
ius Kraszewski który był naszym
iakimści prapradziadem — [illegible]
[illegible] ci iż z góry iest ta książka
iest bez wartości ale proszę cię żebyś
tylko na dobre chęci uważał —
U nas mówią że będziesz mieszkał w
Żytomierzu — Czy to prawda?





Kochany Józefie! Kiedyś mówiłeś mi że
mógłbym ci towarzyszyć do Warszawy, ten
projekt bardzo akceptuję jeżeli ty nie zmie-
nisz go zmienić— Prosiłbym więc cie-
bie kiedy mniej więcej chcesz wyje-
chać bo od tego regulować będę swo-
je interesa w domu— Zapewne szczę-
śliwej twej sukcesji będziesz w na-
szych stronach, pamiętaj daj mi
o kiedy znać; bo mam ci parę rzeczy
do zakomunikowania, a przez list
to nadto długo by było pisać— tym
bardziej że nic ma nie pilnego—
Mam do ciebie prośbę, nie moją,
ale zdaje się że wszystkich nas do-
syć interesującą— Rzecz się tak ma:
Jest na świecie Pan Kopernicki,
syn ubogich rodziców, którem dla
braku funduszów był przymu-
szonym pójść na rządowy koszt,
do Uniwersytetu Kijowskiego; a po-
nieważ chodził na medycynę, więc
naturalna rzecz, że go nad Dunaj
posłano— Otóż ten Pan Kopernicki

Armenianin
wiedząc o tem że każdem (w winnicy
Pańskiej powinien pracować, przy-
tem znając dobrze historyą Polską
i wiedząc że między Rzeczpospolitą a
Multanami i Wołoszczyzną zachodzi-
ły wszelkie stosunki, o takowych chciał-
bym troszkę odgrzebać wiadomości
w archiwach tam egzystujących.
Pisząc list do swego kolegi, który
blisko odemnie mieszka, zapytuję
czy tyż nie ma w okolicy kogo, kto
by mógł go na trop wprowadzić,
bo tym sposobem prędzej i skuteczniej
mógłby temu się oddać? Wzmian-
kuje owe pełne dobrych chęci, go-
towe każdemu pomoc w tak szczy-
tnym zamiarze; a przytem wiedząc
że niemi należące znajomości historii
krajowej, której z przyjemnością u-
dzielam; ~~będzie łaskaw~~ proszę cię, abyś
był łaskaw wskazać jaka może być
najkrótsza do tego droga —
Miło mi przytem przyłączyć wyz-
nanie głębokiego szacunku z jakiem

dla ciebie kochany Józefie zawsze
zostaję - Szczerze cię kochający krew-
-ny i najniższy sługa

Stefan Kramowski

23 Lutego 1854r.
z Kowrówki

Bądź łaskaw oświadczyć moje ukłony
Pani Józefowej, - Dziateczkom ode-
mnie uściskaj -
Czy nie miałeś wiadomości z Roma-
nowa? Jak się tam mają? Nie-
dawno do Kasztana pisałem za Tem-
domyślam się że ci trochę czasu zajmuję moimi
prośbami, ale zdawało mi się że za to nie
bardzo będziesz się gniewał - tym bardziej że
rzecz idzie o bardzo tęgiego urzędnika -

Kochany Józefie - Dziwnym trafem zjechałem się z Panem Starowolskim w Brzozowcach który mi powiedział że ciągle ciebie spodziewano się w Kielcach - nie wiem czyś przyjechał i dla tego wolę posłać posłańca bo byłem na prawo temi dniami mógł być w Kielcach i zastać ciebie -

Posyłam książkę ze słowami drzeworytami może ci się na co przyda, to przyjm ją z łaski swojej ode mnie -

A tymczasem korzystam ze sposobności żeby ci powtórzyć jak zawsze z głębokiem szacunkiem dla ciebie zostaję twój szczerze przywiązany brat i najniższy sługa

Stefan Kraszewski

2 maja 1855 r
z Korónowa

Donieś mi czyś zdrow teraz -

Kochany Józefie - Teraz do tej pory nie-
wiadomo jaki kierunek wezmą interesa mo-
je - zdaje się że jest zgoda ogólna by skoń-
czyć rzeczy jak najlepiej, ale niepewność czy
do tej
nowemu ~~osoby~~ aktorowi nie zaś tak niepodobnym
pory w niebezpieczeństwie razi, że cała
przeszłość zatrzymana -
Niezmiernie ci dzięki wyrazić całą wdzięczność
za twoją troskliwość w moim interesie już
kilka razy powtarzałem to tobie ustnie a
jednak nie mogę oprzeć się chęci powtórzenia
tego teraz -
Chciałem ciebie prosić Kochany Józefie - o jedną
radę - Czy mógłbym po skończonym sezonie
przez kilka tygodni posiedzieć w domu -
gdyż muszę się przyznać tak jestem mo-
ralnie skołatany, że odpoczynek uważałbym
za największe dobrodziejstwo - Z tem wszystkiem

oczekuje Tarkowscy kiedy rozkazano, gdzie pierw-
szy jestem ich dokonać—

Zapewne Atlas nie będzie w Żytomierzu, dla tego
proszę Ciebie byś raczył spalić listy które zosta-
wiłem w Ciebie - a pieniądze zwróć oddawcy ni-
niejszego Panu Tadeuszowi Teleżyńskiemu, którego
jeśli pozwolisz rekomenduję Ci jako, pełnego zdol-
ności i serca, młodego chłopczyka

Przyjm przytem wyrazy szacunku głębokie-
go z jakim dla Ciebie mam honor zostawać

przywiązany kuzyn i najniższy sługa

Stefan Krajewski—

16 l. 1858
z Korzowic

Proszę oświadczyć moje ukłony Pani Zofii.
Jak się ma Zoś?—

Kochany Józefie - Zbliżają się twoje imieniny a ja
niemogąc ruszyć się z domu - niestety mogę osobiście
złożyć Tobie moich życzeń - prosząc jedno, że mi-
wierz w głęboki szacunek i w szczere uczucie
jakiem jestem dla ciebie zawsze przepełniony -
i że nie tylko 19 marca, ale zawsze szczerze
wszelkich pomyślności pragnę dla ciebie - jednak
zwyczaj to sankcjonuje a zatem - i ja idąc za tem
proszę cię byś raczył przyjąć życzenia wszelkich
pomyślności -

Czy dawno miałeś wiadomości z Romanowa?
Temi dniami wrócił jeden z moich sąsiadów
z Warszawy - gdzie widział Kajetana - wyobraź
sobie jak go poznał - Będąc u mnie widział
twoją litografiję - która rzeczywiście do ciebie
bardzo podobna - otóż z tego twego portretu
poznał Kajetana, którego spotkał u Filipopa

spytał kto on jest - gdyż jak mówisz i był

uderzony tym wielkiem podobieństwem - Homem

ponieważ to jeden z moich lepszych znajomych

więc zaraz zrobił znajomość z Kajetanem - żało-

wał tylko bardzo że musiał prędko Warszawę opusz-

czać bo chciał z Kajetanem księżnę zabrać stosownie-

Ja ~~tata~~ na pierwszą pocztę spodziewam się listu

od Kajetana - albowiem prosiłem go żeby mi przy-

słał stamtąd Evenor - Pani Sand - a on mówił mi

mu zasiadanie że ma przysłać mi książki - nie-

mniejsze jak pragnę dostać tej książki tyle już czyta-

łem o niej pochwał i zagadnień że moja ciekawość

do najwyższego stopnia zaostrzona -

W twoim liście wkładam list do Włodzimierza - i za to nie-

skończenie ciebie przepraszam - ale nie wiem czy on czę-

sto bywa na poczcie - więc mógłby mój list zaległ

Przytem przyjm wyrazy szacunku głębokiego z

jakiem dla ciebie kochany Józefie [illegible] zo-

stawać - przywiązany twoim najwierniejszy sługa

14 Marca 1856

[illegible]

Stefan Karczewski

Pani Józefowej zaś oświadczam moje uszanowanie - dzieci serdecznie całuję -

Kochany Józefie - Już wróciłem z Litwy - Bę-
dąc w Józefpolu u Pani Józefowej Kraszewskiej -
zastałem tam Lucinkę ~~[illegible]~~ - z żoną i witanie
przyjęcia był który nie pisać - Lucianko-
wa do tej pory nieprzyszła do zupełnego
zdrowia - jednak bardzo osłabiona - przy mnie
nawet w Józefpolu miała atak nerwo-
wy ale zdaje się że jest na dobrej dro-
dze jej tam i że będzie w krótce zupełnie
zdrową -
Pozwolisz zapytać jak twoje zdrowie? teraz
podróż Tatka do Włoch może dobrzeby by-
ło gdybyś pojechał - Jak zdrowie twojej ro-
dziny? -
Mój ojciec kupił Stachowicze - i tam mię-
dzy papierami Pana Czyrny Markowskie-
go Pińskiego znalazłem Autografy ^[jeden]^ Augu-
sta II drugi niemiec którego bo bez dobrej i
takowe posyłam tobie - Przytem był tam
niezmiernie Dziennik Sejmu Grodzieńskie-
go 1752 r. z Manifestem Markiego - czy można
posłać ten Dziennik do Biblioteki Warszaw-
skiej? Bo ona bardzo biedna - a ten jeszcze nie-
ma Dziennik ten manifest ciekawy - bo
zupełnie nieznany formy dawnych -
Przytem mam zamiar zakazać dla ciebie

[illegible] [illegible] z [illegible]

Kochany [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

1884–1885 r. i [illegible] [illegible]

[illegible] Stefan Kraszewski

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] –

Autografy [illegible] [illegible] [illegible] –

12

Kochany Józefie - Najniespodziewaniej znowu posyłam do Żytomierza. Wprawdzie kontent jestem z tego wzglę-du że mogę tobie dać wiadomość o twoim ojcu i mat-ce - Wczoraj odebrałem list z Litwy - Moja siostra wraz z moją matką pojechały odwiedzić naszą familię - Przyjechawszy do Ludwinowa - nie zastały ciotki Owięz-kowej która była w Hrudkawiczach u Pani Rusieckiej; dla widzenia się z Stryjaszkiem, który tam był od kilku dni - Naturalnie że Panie zaraz pojechały do Hrud-kowicz i już nie zastały Stryjaszka - właśnie tego dnia pojechał do Dolnego a z tamtąd do Moraczewskich - z intencyją bawienia zajedzie po parę dni - To pewna tylko że rodzice twoi zdrowi - Stryj jak zawsze wesół i w dobrym humorze -

Ty taki łaskaw jesteś kochany Józefie że zapraszasz mnie do Żytomierza - tego nie potrzeba - Ja zawsze sercem jes-tem przy tobie - a teraz szczególnie pragnąłbym wi-dzieć ciebie - bo mając intencyję wyjechania do Warsza-wy a z tamtąd (jeżeli może będzie) za granicę - i to na lat długo - chciałbym z tobą pomówić i pożegnać się - Ja urządzam moje interesa w sposób następują-cy - Korzówkę puszczam w posesyję - zdaje mi się że mi dadzą trzy tysiące rubli srebrem - taka summa bę-dzie zdaje mi się dostateczną do mieszkania skromnie chociaż i w Paryżu - wraz z moją siostrą - gdyż chciał-bym żeby i ona pojechała - Chciałbym przez kilka mie-sięcy być w Warszawie - potem zaś na półroku pojadę za granicę, tak rozpatrzyć się jak mi bę-dzie z 3000 rs. a potem wracamy do Krakowa poczekać na moją siostrę i już razem - przeżyje Szczęs-czy to tak będzie? Nie wiem - To l'homme propose.... ale to jest moja myśl - Włodzimierz dał mi wiado-mości tak szczegółowym sposobem, że muszę jeszcze raz posyłać i pisać o interesie - i dla tego

teraz – w większej wspaniałości jechano oglądano swoich
przodków – ktemu to ciągle sposobić się do tego wypada. Te-
raz weźże się po staropolsku zacnie – a co [illegible] o
Anglikach wspomnę –
Przepraszam ciebie mój kochany Józefie za te kilka słów któ-
re dałem przeczytać – ale podzielanie jednego do tego upowa-
żniony – raz jako Polak, potem jako twój kochający brat
Piszącym do ciebie [illegible] czy jedziesz za granicę – nie mój
nieodpisałeś – pokaż się, że tak wiele oddalonym [illegible]
drogi – żonę masz dzieci masz i majątek masz – Patrz czyż
tak wiele niedosadzi, że takiej ważnej pracy potrzebuje-
my. Czegoż potrzeba? Rok pobytu we Włoszech! Ty już z
przyzwyczajenia zabijasz się pracą – Dla młodego, bo jeszcze
twoje lata, przyszła już jesień fizycznie – Bogu dzięki jeszcze
dy i sprężyny jak za lat najmłodszych widzę – Czemuż
trochę nie masz starania o siebie? Mój drogi Józefie – prze-
bacz mi, że ośmielam się to pisać do ciebie – ale daję ci
słowo – tylko wysoki szacunek i przywiązanie jakie mam
dla ciebie, do tego mnie ośmiela – Ale powiedz czyż ciebie
Rzym dziwna niebędzie. Co to skarbów dla twojej żywej wy-
obraźni – ile zasobów dla ~~[illegible]~~ serca pięknego – które w
tobie tak silne – Jeszcze raz przepraszam – przebacz mi –
ale dla ciebie potrzebnego siebie sił Herkulesa – i lat [illegible]
la – a jeden sposób dla podtrzymania zdrowia twego to
piękne powietrze włoskie –
Jeszcze raz przepraszam ciebie – prawdą bez [illegible] przekonany o wy-
sokim szacunku i głębokiem przywiązaniu – z jakiem dla
ciebie mam honor zawsze zostawać – Twój przywiąza-
ny brat i sługa najniższy

Stefan Kraszewski

31 8bra 1856 r.
z Korzówki

[illegible] ucałuję [illegible] śliczne rączki [illegible]
Twoich dzieci proszę [illegible] nie zapominali – o kochającej
ich [illegible] –

[illegible] będziesz [illegible] widzieć fotografię [illegible]
[illegible] [illegible] by ją [illegible]
opracować –

14.

Kochany Józefie - Między nami mówiąc kro-
ki zrobiony tym krokiem niezwyczajnym terminem
dekretu mego w Powiatowym Sądzie przyjętym
P. Bohdanowicza - żeby już nakoniec ten inte-
res jakoś ~~[illegible]~~ rozbudzić z tego letargicz-
nego uśpienia - Piszę między nami bo boję się
żeby Włodzimierz za to się nie gniewał - cho-
ciaż zresztą wiem że do niczego niezobowią-
zany ale zawsze niby na głównym nadzor-cą
byłbym mógł przyjechać - ale pieniądze mi
nie pozwalają a takie zimno jak teraz mamy
jest dla mnie zabójcze - każdej zimy bardziej
przekonuję się że wyjazd do Włoch dla mnie
jest rzeczą niezbędną -
Świeżo odebrałem list z Litwy - gdzie mi pi-
szą o rzeczy której może już wiedzie - że Lu-
cjan na wiosnę z żoną jedzie do wód - za-
pewne będzie im towarzyszyć Emil Kraszew-
ski. Któremu także wód potrzebne -
A nuż tu mówią że Małyski Kupcewicz jakieś
wielkie interesa robi - Jeżeli tak jest to
pozwól tylko ci winszować sukcesu -
Przypomnij mnie kochanej żonie pełen usza-
nowania głębokiego twój brat
i sługa najwierniejszy
25 Stycznia 1857 r.
z Romanowa
Kajetan Kraszewski

Teraz już mam oprawne dwa (zeszyty) śpiewniki Ka-
zyńskiego to oddajcie mi jeden egzemplarz
gdyż już za niego zapłaciłam a tylko drug[ie]
[illegible] zeszyty wziąłem.

Pani Józefowej pokłon głęboki ślę – przy-
pomnijcie mnie pamięci twoich dzieci.

15.

Kochany Józefie - Niemogę niekorzystać ze sposobności iaką mam aby tobie przesłać pozdrowienie - Twój czas tak drogi że każąc razu w pierwszy list do ciebie - nie pozwalam sobie długich gawęd - Oto mi chodzi tylko abym dowiedział się iak ty iak twoi się maią. Już naprzód cieszę się tym że będę mógł za parę tygodni uściskać ciebie (gdyż to tym razie będę w Żytomierzu). i zapewnić o głębokim szacunku z iakim dla ciebie zawsze zostaię -

Antoś miał być w Żytomierzu - ale niestety zabawił długo na Podolu więc pospieszył do domu - kazał mi tylko tysiąc słów braterskich powiedzieć tobie -

Ja zdrów niezupełnie - ale iak zawsze zdaie się iest to coś bardzo nieznacznego. iak będę siedział na kolei w wagonie pewnie do dawnego zdrowia wrócę - reszta do widzenia -

Z tym samym przyiaciel uczuciami głębokiego szacunku z iakim mam honor zostawać Twój brat

27 lutego 1857
Zhorzowo

Stefan [illegible]

Głęboki pokłon twojej żonie Szczęsnowej dzieci przypominam się -

Kochany Józefie - Tylko co wróciłam z Podola - Antoś wraz z nami kazał tobie i Pani Józefowej tysiące pięknych rzeczy powiedzieć - Pawlinka była trochę rozgniewana na Włodzimierza - że przyjeżdżając prawie przez [illegible] nie był u niej - ale za to wszędzie gdzie był zrobił wielkie [illegible] - Nie uwierzysz jak się podobał Włodzimierz wszystkim. Jest mi tam rada naopowiadano o jego rozumie - sposobie bycia itd. Dai Boże żeby to tylko jego interessa zrobiło na Podolu - Zdaje się że to tam wszędzie dużo nie pracowano [illegible] - gdyż na tam dużo na [illegible] i dziś jest lubianym - chociaż zdaje się że najmniejsza [illegible] jego za[illegible] na Podolu [illegible] - gdyż jak [illegible] - to od razu mającego na kilka set rub. srebr. [illegible] -
Będą [illegible] napisz mi jak tam - twoim zdrowie i zdrowie twego domu -
Tylko co odebrałam list od Jadwisi - Kazała tobie i twoim zacnie [illegible]

najpiękniejsze ukłony - [illegible] [illegible]
tak nie mam że Stachowowie jest zupeł-
nie szczęśliwi - w Krakowie - nie [illegible] [illegible]
[illegible] - jednak jakby to [illegible]
Pan Bogu w [illegible] [illegible] -
od teraz [illegible] się [illegible] - proszę
pamiętać - [illegible] [illegible]

Stefan Buszczyński

14 stycznia 1857
z Korczowej

Ukłon proszę Pani [illegible] - polecam
się [illegible] [illegible] dzieci -

Kochany Józefie. Otóż z prośbą do ciebie
występuję za Stanisławem Zaikiewskiego-
którem pamiętasz siebie nie znam. Więc
nie obiecywać. Wiem go zastąpił.
Stanisław Zaikiewski jest brat Kazi-
mierza. Otóż na zawadzie i trwaniu zna-
jomości z Kazimierzem i że go Krakow-
ska radzi a tym zaczyna w tym ze stop-
niu pracowaniem w niej z tako-
oznacza się ciebie prosić - przez mnie
nieta. O protekcję dla swego syna - któ-
rego chce oddać do szkoły. Ale mnie ta-
go - jeszcze prosi żebym mu powiedział
z Twoich ust - czy będzie mógł tym jego
zdać egzamin tym zwłaszcza - żeby po
tym przez trzydzieści zastało - na odwi-
dzenie stanie mego - t.j. Kazimierza -
czy wiedział by dawać by on zdawał egza-
min zaraz przed Publiczną Szkołą
szkołą - tym zwłaszcza Twojej by
mógł zdać egzamin?

Już interes skończyłem zostaje mi tyl-
ko donieść tobie kochany Józefie - mem
nieustannie zdrowiu - i o cichem niespokoj-
nego końca interesu - który mi się wikła-
czy.
Świeżo miałem list od Kajetanowicz z
Warszawy - odebrał wszystkie wyciągi z metryk
nie genealogiczne które mu posłałem - bardzo z nich
zadowolniony - że dowiódł już gdzie my
się wzięli z wtadziwcewiczem - już nadzwy-
czajnie daleko - Niewiem czym ci mo-
wił - mu posłał Kajetanowi wiado-
mości o familii Krasnowskich z po-
czątku 16 wieku a które już do nas
niemało - Jak gwiazdy ciemna familii
y ciągle Bogu dzięki przybywa -
Niewiem żebyś wiadomości to Pan Bóg
dał Kajetanowi? Czy Stryjanka wyjecha-
ła do wód? z Romanowa dość dawno nie
miałem żadnego listu -

21.

Ale niemniej zabierać drogiego ci czasu - odpisałeś mi jak prawie - był byś zapewniony o gorącem szacunku i prawdziwem przywiązaniu

twego brata i najszczerszego sługi

Stefan Kaczkowski

25 Maja 1857

z Korzówki

Bądź łaskaw donieść mi jak się masz ty i twoja dama - a naszą Panią Zofię gorąco pokłon nasz oddaj mnie i polec mnie pamięci ~~[illegible]~~ i uścisnąć twych dzieci -

Teraz jako adres przyślij mi list do Wiedeń-miasta.

Kochany Józefie. Kilka dni temu odebrałem
list od Władzimierza - gdzie on mi pisze że
za cztery tygodnie będę miał paszport -
wtedy nic już mnie niebędzie zatrzymywało.
będę mógł wyjechać - nie powiem bez żalu -
bo któż nie przywiązuje się do swojej zie-
mi rodzinnej? Szczególnie od chwili kiedy
wyjazd mój został przybliżony paszpor-
tem - szczególnie od tego momentu - zaczą-
łem lubić i korzonki i nawet wszystkie
zajęcia - Ale Pan Bóg da - i wrócę - i jeszcze
wtedy - będę mógł użyć naszego życia -
Pamiętasz wyjeżdżam więc przypominam
ci kochany Józefie listy do Krakowa - które
mi obiecał - gdyż bardzo mi będą one po-
trzebnemi - a za to pamiętasz pozwoliłeś mi
mówić za jakie trzy miesiące odbierzesz
odemnie list może z nad brzegów Tybru -
oprócz muzyki - nie mam wyobrażenia o żad-
nej sztuce pięknej - ale jeżeli pasja do jednej
sztuki każe domyślać się że i dla reszty
jej siostr niebędę obojętnym - wtedy będę szczę-
śliwym w Rzymie - Niewiem czyli jak mnie
trafi myśl - że Byron - przyznając geniu-
szu poetycznym nielubił malarstwa - Gdy-
bym ja był bratem Rosa w tym położeniu?
Ale zdaje mi się to niepodobnym - tym bar-
dziej że mam Byrona - za fanfarona i w

taki anomalije w naturze niewiery -

Jadąc do Warszawy będę w Romanowie - bar-
dzo byłbym kontent żebyś mi kazał - tam
co od ciebie powiedzieć -
A propos - zapewne musiałeś już dowiedzieć się
o śmierci Pana Skirmunda teścia Frania
Stachowskiego -
A teraz ściskam cię serdecznie - przez sza-
cunku - przywiązany brat twój
i sługa najniższy

26 Augusta 1857
ze Stachowicz

Stefan

Moja siostra kazała mi powiedzieć tobie
i Pani Józefowej życzę słów przyjaciel-
skich - ~~Ale~~ z Ja z moją siostrą prosimy za-
byś od nas dzieci twoje uściskał i pro-
sił ich by nas szczerem sercem kochali
~~[illegible]~~ mettez moi aux pieds de madame votre femme

Moi adres Pinsk do Stachowicz -

Jaśnie wielmożny Pan
Józef-Ignacy Kraszewski

---

w Żytomierzu-

VAL DE GRACE

94.

Κοιλαιιy Ζότεfie – ζ ςοry ρrzερrαιzααι ciεbie
zα ιιαςiς zαιιiαπαi αλ ty iατεν zo zyto-
ιιiεyzα – zεiσι ιααιiιj ιιάςιj bεdziεz ιιαςπ
ιιαiε ροιαιοdz – Tyιαbαrdzίιj zdοbyzοιαα σiς
πα tαkiε ιοαρ ε ιαoiij ιtrσπy – zε dα Ραιο
Βος το ρrzαιiσiijα tylko –
Oto αzia rzεcz – Μοiαiπεαα tobie zαα
ιoπαdziππiεrzαισι dεαπ tyzy tyςiςεα rubli
zrεbrεαα – dο Καπtrαkλαω – ροkαzαπο σiς
ροkαα zε ιαοςς αα ρiεrzεε ~~τyzi~~ dwα
tyςiςεα πα rok zαitαωiε –
Jα ρiεiεαταα Καρiταλiπtα – brαπ Βοzε
ιαiεyεi πα ωπαdziππiεrzα – κto byιαiε
tαιαα ιω zytαωiεrzα zοs ζrαbiπ Κiεdy
jα biδς tyιαιzαιαω ιο Ραryzα – Oτεz
ιαιαiεlαιαα σiς ciεbiε ρrοιiε – ιεbyς – brαπ
Βοzε tεgo ιαyραdκα οπρλiπιiπ zαrαz
ο tαα Βολdαπαωiεzοωi – Κτοrαα ρπα
κεα iπtεrεσ – το iεz ρrzy ταπιij ροιαο-
ιy – z ρrοπορπiς zα bεdziε αιαiε ιαl-
zοοlοαπ – iεuς Ραα Βος ιαα ιιοkς
ραιαιοrε –
Ρrοιzς ciεbiε Κοchαny Ζοzεfiε ριεαιαω
ιiε ο tεα ωπαdziαιiεzzαωi – bo το
ραιαιzεlκi ιαyραdεκ – α λκαiεαz iα ςο
ιαιαα zαiαyrοzαιαiαπεgo zαιοπz ρiε –

chciałbym nie dać wszystko do jakichś przy-
puszczań -
Z wiadomości tutejszych - Emil Krasiń-
ski po zaręczynach z Panną Mikorską -
półtora milliona posagu. Widziałem bardzo
piękną wykształconą osiemnasto-letnią
pannę - Jednak wiadomości te dziś
także pod wrażeniem gdyż tak mi dawn[o]
była - W środ w Warszawie zrobiona zna-
jomość - potem miłość i oświadczyny - zu-
pełnie jak w romansie - z różnicą - że po
przeczytaniu tej książki półtora millio-
na w ręku zostało - Gdyby to tak było
po przeczytaniu romansu? Jakby Ślię-
berg byłby kontent - Coby to wodziczy-
tało?
Ale przepraszam - zabieram także cza-
s twoje prawdę byś mi przebaczył mo-
je zuchwałości - Zostaję - ściskam Ku-
zynie ciebie kochający brat
28/5 1857 r
Stefan
w Stachowicach

Moja siostra także i tamtej zanie zasy-
ła czułe pozdrowienie - Ja głęboki po-
kłon Pani Józefowej - Wespół z moją
siostrą prosimy żeby nas przypominać
swoim dzieci i serdecznie je ści-
skamy -
Gdybyś chciał pisać do mnie do połowy
9bra był w Warszawie - tam moi ad-

-rzes będzie - przy Ulicy Brackiej № 1580

Jeszcze nie mam paszportu więc nie wiem
kiedy wyjadę - ale widzi mi się dopie-
ro przy połowie tego miesiąca opusz-
czę Stackowicze -

A Monsieur Monsieur
Joseph - Ignace Kraszewski

Żytomierz -

Kochany Józefie. Doprawdy czuję - żem
niegodzien tyle dobroci ze strony twojej -
niczem nigdy nie zrobił ~~[illegible]~~ żeby na nię za-
służyć - i wstyd mi. bo już długo żyję - ale
dziś Bóg zrządził - to przekonanie się - żem
nie stał na szczęśliwym gruncie - Nie tylko
listy ale i rady przesłałeś mi - bądź pew-
ny - że czuję i staram się rozumieć wszyst-
ko co powiesz - a co najważniejsze - [illegible]
silnej woli spełnienia -
Mam intencyję jechania przez Kraków Bru-
xellę - Paryż dla poradzenia się doktorów - do
Rzymu - w Bruxelli - Krakowie i Paryżu
zabawię po kilka dni tylko - ale zawsze
twoje listy i ~~[illegible]~~ ukłony - które kazałeś
siebie wywiadczyć - będą mi bardzo po-
żytecznemi - ale najbardziej to z Lenar-
towicza jestem kontent. bo mając za-
bawić dłużej w Rzymie - chciałbym być
otoczonym w zabieraniu [illegible] znajomo-
ków - Twoje jeszcze raz dziękuję i bardzo
dziękuję -
W Romanowie po drodze będę wraz z
moją siostrą - spełnię twoje polecenie -
a tymczasem pamiętaj ci pocieszającą
wiadomość że Stryjanka zdrowa - bar-
wesoło widział u Pani Józefowej Krasze-

ękiej Lucianowstwo. Który mi o tem mó-
wił. A oprócz tego Lucian bardzo narze-
kał na mnie nieodpisem. na jego trzy li-
sty. i nawet był prawie rozgniewany
ale adwokatowałem za ciebie i dobrze
mi się udało. mówił mi nawet że z
pewnością będzie u ciebie w zimie.
Pewnie nic zabawniejszego niewidziałeś
jak Emil. Czy uwierzysz po zaręczynach
kocha się. podług wszelkich prawdopodobieństw
jest kochany. a nie jedzie do panny tyl-
ko czeka jej wezwania. Mówiłem i mia-
łem się z Lucianem z tego. Od niego
dowiedziałem się. że ~~ta~~ do/wolwietnom
to nie jest tak wielka. ale osoba pięk-
nego domu i wychowania. Doprawdy
my zawsze najczęściej jesteśmy naszemi
najwięksemi nieprzyjaciołmi. kilka
chwil mógłby przędzić spokojnie. a za-
rozrywa swoje szczęście.
A tymczasem ściskam cię serdecznie. pe-
łen szacunku i przywiązania

brat i sługa twój uniżony

14 8bre 1857r
w Krakowie

Stefan

Pani Józefowej pokłon głęboki. dzie-
ci twoich mnie polecamy się. wraz z mo-
ją siostrą. Moja siostra pozdrowienie ci
przesyła.
Bystrzakowi oddajże list przyłączony Włodzi-
mierzowi. bo to w interesie.
A Józefie! gdyby twoje marzenia/jakie

(nazywasz sam) wyjazdu za granicę spełni-
ły się! Już wiemowiś że z pewnością kusz-
ta wróciły by się za piersi którymi by
ciebie w łacki natknęły - niemowiś
o tem - ekwiar i o tem mowiłeś jak o za-
wadzie. Ale coż to rozkosznych chwil prze-
żyłbym - jaki nowy zapas sił! Jedź-
jedź - i ty zyskasz - bo powrócisz zdrowszy
i kraj zyska - bo nam zaśpiewasz ~~[illegible]~~
duchem spotęgowanym przez oglądanie
arcydzieł!

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Adresu [illegible]

[illegible] do Brukselli [illegible]

kilka dni – ale taki [illegible]

[illegible]

[illegible]

26 Stycznia 1858
14 Stycznia

[illegible]

Kochany Tytusie – Od dawna zbiera-
łem się już [illegible] napisania – pra-
wie od dnia mego w Bruxelli – Przyjecha-
łem tu z intencyą bawienia
najwyżej kilku dni – ale tak się
dobrze mi ~~zamieszkać~~ zdecydowałem się dłużej zaba-
wić – Najważniejsza – to że Bruxellia
jest najstarszym z wszystkich miast
a ma wszystko dużego miasta –
w prawdzie Opera – Ballet – Muzea
i.t.d. mimo wielkiej niewielkiej zna-
jomości zdaje mi się ~~zresztą~~ niedoskonałej
ale zawsze są dostateczni aby
obznajomić – potem każdy zacznie
wszystko rozumieć –
Znalazłem tu dość liczne
Polskie kółko – Są to młodzi ludzi
którzy albo sami albo przez ro-
dziców wysłani zostali w Bruxel-
li dla kształcenia się – Pozna-
łem kilku młodych artystów
z których Jabłonowski Stani-
sław – twój znajomy –

Nie dziwnego – że pod dyrekcją Fetis
za młodzieńca pięknie się kształcił – pr
cenie. Ta myśl że zawsze nauczy-
ciel dużo wpłynęła na zakończenie –
Ale czy uniwersytety Belgijskie –
wydadzą nam dobrych ziemian pr
nowu? Smutno – ale – o ile wiem, za
wiedzie. – Podziwiam go – nie – który wy
przerwiadnie – jakiemuś bogatemu
panie że lepiej nawet ~~niby~~ chce nie – w
powrotny, jak ten wyjazd zagranicz-
ny? Pewnie kilkanaście tysięcy o
wielkiej zasadzie – wszystkim na
zwierzętkie tomy – niech lepiej
młodzież czerwie ukształcenie k
z zamierzo zwadła – gdyby na-
wet tak było to lepiej zamierz
tak ie wymowanie – bo wprawie
poszarpa dla Kasiu w któregoś
z Kamiczniami mającymi wie
kac – Jeżeli natura wadzka tak
zdała – że wiemże oprócz ni
cywilizacyjnych porządku w ...
bieżący nawet wyraźnych – jak
z wandziej, to powinno w nikt
wykształceniu mającym kraju –

31.

Na to żeby być dostatnim obywa-
telem potrzeba kochać swój kraj-
[illegible] nim można
[illegible]
[illegible]
[illegible] rekomendacyjnych
[illegible] które mi
Do [illegible] [illegible]
[illegible] do p. Lucjana
[illegible]
on mi mówił
[illegible]
kilka dni przed moim
w Krakowie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] mówił mi o
[illegible]
[illegible] Alexandra [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] on mi mówił [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Hotel d'Angleterre via Bocca Leoni - [illegible]

[illegible]

A teraz ściskam cię serdecznie drogi [illegible]

[illegible]

[illegible] brat i przyjaciel Twój

Stefan

21 Lutego 1858 r.

z Brukselli

[illegible]

Kochany Józefie — Tak daleko jestem teraz
od Żytomierza — żebym mógł osobiście
złożyć ci moje życzenia w dniu Śgo
Józefa — Wszystkim temu Kochany Józefie.
Że moje serce — przepełnione dla ciebie
najserdeczniejszemi życzeniami — naj-
czulszemi uczuciami — Wszyscy [illegible]
mnie się [illegible] [illegible] — kiedy się
oddalonym od nich — Piękne [illegible] —
Rzym nieporównany — ale milsza
była by Korzówka z kątkiem rodzin-
nym — Ta zmiana nie od tęsknoty
[illegible] zajęcie — Cały dzień chodzę — wie-
czorem wracam — żeby list napisać
[illegible] pomyśleć nad tym co się wi-
działo i już o dziewiątej śpię — zmę-
czony całodziennym ruchem — Nig-
dy tobie opisywać Rzymu bo
nie potrafię opisu czytać — a mo-
żesz sam go zobaczysz — Powiem ci
tylko — że ruiny starego Rzymu — wię-
cej mnie nastrajają do modlit-
wy — jak Kościół S. Piotra — Bazyli-
ka cudna — ale nieszczęście — tyle
chodzi tam ciągle turystów —

że nakoniec muzykę być w marzeni-
nie w przybytku Bożym - Tymczas-
owiej tego się dowiadziesz teraz - Co
dla Świętego Tygodnia mnóstwo jest
przybyłych - którzy z gidami w rzk
zamieszaniem przygotowania się do
śpiewania Miserere Allegriego - Tu
jest ci robotnicy - którzy kończą p
rzędkują przed Wielkanocą - i zaczy-
nanie jak robotnicy nie zaznają
się zborno zapac - stukanie to.
wszystko to razem zebrani - rob
że niepodobna mi skończyć - wszystko
układam się do rzeczy zwykłej
wiadomy - chyba kiedy z tych muzy-
Bo muzyka rozumiała jakiej się-
dy nie słyszałem - chociaż przejecha-
łem przez Niemcy - słyszałem z muzy-
kalnymi - wszędzie zachodziłem na
msze do kościołów - Szczególnie raz
w Kolonii Świętego Piotra - raz tyl-
ko na jednem organie grał muzy-
ce mszy - to w Niedzielę! A oprócz
tego w Rzym w cale muzyki
w kaplicy kanonickiej - Ale z gro-
zą mnie przecież te granie - w
Berdyczowie lepiej grają z tych za-
tem - może to tak trzeba - niewiem
to pewna że nie tej majestatycz-
ności - nie tej powagi - jakąś w

[illegible]

zem jednego dnia z tobą - wszędzie
mnie - dla ciebie serdecznie z otwartymi
mi rękoma przyjmie - A ja czy
będę mógł swymi ciężar ulżyć
komu - który tobie jest na mnie wło-
żona? Będę pracował - kiedy stanie się
a resztę jak Bóg da - Jak byłem się
skończę zawsze ciebie Kochany Józefie
Najczęściej może ten list już cie-
bie nie zastanie - w każdym razie -
przyjm szczere wyznanie szacun-
ku i przywiązania głębokiego z
jakiem dla ciebie zostaję twoim
najmniejszy sługa i brat

Stefan

20/8 Marca 1858
z Rzymu

Pani Józefowej rączki całuję - i ży-
czę zdrowia szacunku zasyłam -
Dzieci twoich ściskam i Pani po-
lecam się.
Do Władziunierza nie napiszę teraz
bo jeszcze nie odebrałem odpowie-
dzi na listy pisany z Krakowa
z Brukselli - kiedy dostanę wiadomości
od niego - Jak mam skończę zabawę
dowoź się ... na wiosnę!
I tam z całym domem przyjmę życzenia
wesołych Świąt i ... życze-
nia Władziunierzowi - z Jackiem -

[illegible — several lines written upside down at the top of the page]

84.

Moi drogi [illegible] – [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] ... w przyszłą Niedzielę – więc i

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

do Niedzieli – więc do [illegible] –

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Barbi –

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Barbara –

[illegible]

[illegible]

[illegible]

-ην ιιιιιιιι ιιιιιιιι ρεωτωκ Ιτικωμ κω εγγρα ισιε κιε υζκιιιυ ιιιιιιιι
πα ετωπιιj - πνγιωατιι'ε ιτωε ' δοιτκοΤy
ογιε (# ιγωιιπιοιοιειιω ο πεπωιος
ιτγε Κοιιτα τωcιαλ ιο ιιε ιεεγωιίς τα π
νε ιγζοδπι - ιακ ικωπιγ ιίς ιιωι ιιι
ιίςε - ιyωιιιαιιιιο πιςε δηι πα ιιιδιιεπ
ιιειιαιιο Κνοκω ι δαιιιιο - εhyβα πα ιιιπ
ι ιγιΚο ιιε ιιεαατιικ ι Ηιεδιιίεις ιοιγιιζδι
ια ιειιατ - ιεβγ + Κιιια ι ιαδιιιιί πεςαδι
ετιιιιιιο ςαιεις ρνιιιιγτωε α ροτιιιιο ζδτιι
ιιιζδγ παιιγιιιι ιο'ιεετον ρνιεργεδτιε -
Β. δο Μοιιίνε'α Κιιωιαπτι βανδιο ιιιιιιιιιιιιιι
Εhοιιαz πιεκοιδιιις πικοπιιι - ιεδπακ παπ
ωγιιαπιε Jyππαιγιε ι Ηιιε ρνιγτνιγπιιε
ιίς - το ιιιι ιεδπακ πιερνιιεκαδια ιι ιοιγιτ
ρκιις ιιΚο αδιιοΚατ ρνιιιίιιιιγιι ιιιι
ιιε ιίς ιρνιιιιιιιο -
Τγπαιε ιιιιιιε Κιο ιιιιιιιιιι α ρεικταιεcιιο? Α
ο ιΤιιιπιιιιιιιε ιιιζο ρνιιιιτςιζο ιιιιιι? ιο
δηιε ιζ το ιαΚαιιιοιιε ιιτωΚι - αλε ι το ειε
ιιε ιο πιιδοιιατΚω ιωαιιιιειιιζγιι ιοιαδαιιι
ζπαιε ιαριιιιιιιι Καιιπκς? Μοιιιιοιο ιιι τ
το ζοιιιιιιγ ροριιιιπιΚ Γαπα ΙΨιαδγιιαιιο -
ι ιιιι οδ Κιιιω ιατ ρνιιιιε ιο ιεζο ιιιπ
ιγ - Δοιιι πονγ ιιπονθιιιο ιιιι το ιιιο - ιιιιε
ιιιιιι ιίς δο ιιιιιιιιιιγιι ιοιεστοιΚοιο - πα
Κτονγιιι ζαιεια ιιιαδιιεια Αοιιπανιιι
ετωιιιιιιιι ιιδαιε ιιιι ιίς ζιαιιιε Καιοι?
Κναιιι ι ιαιιιιι ιοιγΚιαδα ιιιιι ιιιιιιε δοΚτ
ηγ - οπαντε πο ωιςΚιιι ιιιιπι πα ρναιιι δαι
ιαριιιιιε πιε Γοιιιιιιι - α ρνιιιε το ιιΚοδ
ιιιγιι -

[illegible]

do rękoi specjalnych - albo przyjechać bo
lekarze życia politycznego -
Niemniem czy zgodzisz się na moje rozumo-
wanie - ale nudzę mnie. Nasi akademicy
którzy tak nienawidzili na [illegible]
[illegible] się zgadzać - nie obawiam się [illegible]
[illegible] się kontuy - Bez kontuy i [illegible]
[illegible] [illegible] na [illegible] [illegible]
pokolenie [illegible]
Stanisława [illegible] - przypomina to
tylko [illegible] i [illegible] do [illegible]
ale to dla tego że [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] tylko [illegible]
się w [illegible] [illegible] - [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] - [illegible] jak nasz
raz Tanya jest [illegible] Tolka jak [illegible]
[illegible] Krai - Ta w [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] - [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
na [illegible] - [illegible] tylko [illegible] [illegible]
[illegible] - czy [illegible] pokolenie? [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
jest [illegible] który [illegible] [illegible]
i ani [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] -
[illegible] Teofilu [illegible] [illegible] [illegible]
Kiedy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]? Kiedy [illegible] [illegible] [illegible]? Ja [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] do [illegible]
[illegible] i [illegible] ale to [illegible]
[illegible] i [illegible] -
[illegible] - to [illegible] [illegible]? [illegible]
Jak [illegible] [illegible]? Jak [illegible] [illegible]
Jak [illegible] [illegible] [illegible]
i Teofilu - [illegible] do [illegible] - [illegible]
[illegible] - [illegible] [illegible] [illegible] - [illegible]
o [illegible] - bo [illegible] [illegible] - [illegible] jest
[illegible] - [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] -
[illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]
[illegible] w [illegible] - [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] Stefan [illegible]
4 Lipca 1958 z Paryża -

ακοi δraqi ζοrfie - Nοu zuuu diςrus-
ιtylu ~~ιααdαιιααααg~~ ροtκιuαlryck εfuου Kτο-
ις ναιτyΤεν ζuyrεiσαι ευ fιuοiuu ςiτειr-
ςτενραiς ιε ευ ζιυειυυ κυεκαiςγcu
ζενιυ - Ja ιιιατιιι γiτιαι δο ειεαιι δο
Κτακυuα ρτιεργαιταiςι - ζι ιιυτιυυ ιiς
ιυ εζyιι ταbiε πανατiΤ - ευ ετuιiε τuι-
ςο ροkςtυ τuτui - Alι ζιυαζ ζιυυ iιι-
ετε bιζ δuuuiαειuuiα - bιζ τακτu - Κτο-
ιειυ ιυριιυο παbγυυ ιiς ρτακτyκς
ιγειτι. Ετuiς ζιυυ ει uuuiατ lyε πiι-
ρυεζ παρυγuυτοyy ευ αυυiεκ ρουiς-
ιειuκ ο ντuy - ρτuuuuiτ ζι ιιi fυ-
ρταιζς - i ιυιετζ - ζιιυ ζαιυυε ςαδει-
bιζ αυυbiζτyκ ιυiδοκυu - fylko ραδ
ιυρyuuuu ιkuυiuuuuεςο αbτςδu uuuε
ιιεροτuuuiαΤuυ ειεαιι - i δαριιεο
Κiεδyζuy ζiς ροτιταζ' uuuiαΤuu
οιuuiιι τεuuι εριυεοb ρυτκριυυuuiα
i ιυυiς πiιδοττιuαοϊ -
Οτετ παργυyiτΤιι - ιεεζ' uuuςι ιiς ε το
ρταιiε ρτιyςyΤεε' uuι' εzαιuu εΤuuυ
ρυιiιεκi - Κτcτyuu ιiς αιbταiς - εΤuuυ
ρτιγiιtκi Κτυνε uuι' ζετι ραδuiεi-
Α ταiτuiςεi ρταιιζ υ ετραfυuuuiα-
ιυο biςδτς - bιςδτς bιε Καιρςι i ειςς-
bε ροττuuuiς εΤuuυα ιγιςςiuuεςο i'
ρταuuιςο - Κτuνεkγ uuuiε πα διuuυς
ιδτuςς ιρταuuuδτiΤε -

δαιωαδ

Albοz to πιcιιτ (ατζδαιτιιαδιια διωαδτιcz.
cια ιιcδιι lατ ηγcια αcζ ιcδπcςο ταkτα
Ktοrγιιω ιιοςιbγιιω ιιρrαιιιcδζιωιc Jιιο.
ιc ζγcιc? Jιιιιτrα ιιcι-α ειαJιιω ι ςο-
vιιι bγcωα ιιιδγ ζαιvζαιιιγ δα ςιςbι
διιιζγ- πιcιιιδζς τcι ιωιαrγ ιω ιcαιc-
Ktοrα ιιιδζι vαbι- Alι ρrιcιταιις τcιcι
ιιιαδς- bαrδzο ρrαιιιcιbrς ιω τγιω
ιωιcKιω ιιραδKιω αιιαχ ιωιαrγ- ςδζιcιζιι
ιιιιγ ρrοτrzcbγ ραδπιcιιcπια ζις α
ιιcιιιαιιγ διιc πα τυ ιιτγ- διιιcι
ρrοιωιcιι cι ιc τιω ιιπαJ ζις ναbι-
Tαπ Jcζιιcrγπ ριJαT ιc ιιιιιc - ζ ιωc
διωιc ςαδζιιrγ ρο τcωοιιιω ιωγιcδζι
do Brucelli bγτ ρrιγιcchαT- bαrδzο π
TαιωαT ζc ιιcbιc ΠιcζαJταT- bο ιιια
vοzπc ιπτcrcJα do ιιcbιc- ωτcζ τcrαζ
ιιιγιδ cbγbα ιπργιιω ιαKιιω ζρrωω
bιιι ζ τcbς ζKαιιιιπιKιιωαc ζις-
Hγιιιrγ τcωιιc ζrαbιτγ τυ διιrο bαι
Jιω- ιιιζ αδ KιιKιω ιιcαb ζτγιζαTcιω
ο πιcιι ιωγrαrγ ρcTπc αδιιιιrαcιj-Tα
ιταιωιιιω Ayιιι-KιιKιω ιιcαb- νοζcιιιιι
Kcrγτιιιrαcω- Ktοrζγ ιω ζυbιc Kαπ-
ιιπτrιιιc ζδαιιια ιαιςςο Fcιιιαrγτ
ιωαπιcιιιαl- Chαδζι ιιιι τcrαζ ο ζδα
πιc Tcπα δαlιjαπα ι ιιι τcςο ιιιιγ
πιc ρrοrαζ οrιιςι bιδς ιι πιςο τι
ζ δαlcKα ο τcιιω δαιωιcδζιc ζις- Jcζς
cbιιιζ δαcςαιωπςο ρrαιωτοrζπιαζδα
τυ ιcδπjιιω ραδαπα ζις διιcλ vcbςι
ιιγ οrιιςιιιω cπcrςιjα - ι ταK ιωιγ
ζπαιcζlι. τυ ιω ιιιω ρrοτrzcbα αγτο
cι ιωιαrς ιω ιπιcbο- ταιιιcι ιωιαrς ιω π

bic –
ʒατειις τγlkο ταπ ταιc πιεργγγραπιιατ
bγs Τεαρίlαααί ρπαιταΤ ιεδεn εχαα-
ρlαrε – αlε ιειει ί τεναr ɣόγlεγο chciaΤ
τό ιαεαςίlεγα εlla ςο ραιΤαι – Ja
ιαγιlς ι τα Κιιςεκα ιαεςΤεlεγ Αlε ιεill-
κς πτγγίαrοκί ιναbic – Το ραναcοδεί-
ιεγ ροcτα – ιοrαεςιεγ δο πιεsκαπιεοποι-
εί – πα Κτονγια τακ δαbεις ιεγραδκί
ίακ ί κιίςεκί ρrοδαίαίς – ιοιαιαεπια-
ίςςοί παίτναίαίς δο ιαίςο δίαραιο-
επα –
ατιεαι δναςί ! Ιεγε ιεαοrεα αγΤο κία-
ραταc ιίς τγια τεδ ιαί πιεαδδαΤ κίl-
κα τναιιεαιι ? Ιεrες εhειι το ίε ιιδbίο-
νς ι κιιςεκ – ίεrες εhειι το ιειιτς
ιιδδαπια ιιοιτναιι J. καιιαίεναι – αlε
το πιεργιιεικαδια. ι ίακ bίδς ιιιάΤ
ρίεrειιιί ριεκαίςδα – καιε ιναbic τlκς-
ο παιιιίκία τιιοίαι ιιγείlιιίτγια
ρα ακΤαδια – ί ραιιεις ίς ρrιεr ρίειιο-
ιις ιγςαrαοίί δο Κνιιια – α τγ ιιί ρο-
τια ταΚοr ιαιια δναςς ιιδιιιςιε πα-
ιιεrαι ιιί ιαΤα ρίαιιίςΤαι –
Νατανalle ιι ιαι διια δπίε ρο τιιοίι
ι τγδ ιιγίαδεί ιαιιΤαΤιιιίΤαια τια-
ίε Ρolεαπίκα ί Κιίςεκί ραδδίαια –
ίΤια –
αραιιιιριαΤια εί παιιίδαι ιαια ιαιια-
ιιίαΤ ι Οζιιαια ο ίεςο ιιΤραρίειιιο-
biεδαk ιαKαεκαιιγ – εκαι ιίς πίεργαγια-
ραίε – Αlειι ιιίδιαΤ – ι ί ίεκ ραςδια-
πια ραδιιίς πα τεςο ο Κτονγια ιιοιιιlδ
ι ιιιι πα νγιιαla ριιιιίιι – sΤαιιίς – Βγ-

tym się z początku - a potem rozmy-
śliłem się że może to niebyłoby tak
bardzo złym - gdyż jak mamie mówion
my daleko zięciami - a tam są pewne
rękojmie -
Przypominam tobie Matki Boskiej Częs-
tochowskiej i Mazury Chopina - a oprócz
tego prócz jeszcze może - było zaraz
po przyjeździe do Warszawy przyjaciół-
mi dla Kozaka - ja mu je niech odd-
niedzie dowiem się z obraz wyjątky
aż tymczasem bdą mojej zdobycz ma
ale tymczasem - bo przyznaję się że radbym się
żałuję - bo przyznaję się że radbym się
spotkał z temi pieśniami - Przeminą
że ześmiem tobie przypominać - Ja
że zmienia pamiętny - ale mój dzień
na stanie można przypomnieć mają
okazję -
A tymczasem niech ci Bóg da wszyst-
ko dobre - Ściskam cię serdecznie - pi-
łem Szamuka i przyjaciela
twój brat i sługa
Stefan
24 7bre 1858
Paryż

Byłbym zapomniał posłać tobie adresu Pana
Alfreda Tyszkiewicza - który mieszka mie-
szka na ulicy S-Krzyzkiej № 1335 - w miesz-
kaniu T. Jana Świszczewskiego - Jeżeli byś za-
mość poznać Pana Wiktora Koręcewskiego
nauczyciela przy dzieciach Szembeka - to
byłbym bardzo kontent - gdyż to człowiek
wiek którego znam osobiście z jego
charakteru pięknego hartu i poczci-
wości -

Mai οναςί Ζοπfic-Κοπγιtαιω ηφναι-
κοιί Ραπα Ροlιτατα Ζοτιπικίεξυ
ιτκη ρπτcιτας ταrίς ραrc ιτιω-α
ρπαzιω ί Κilka νπίεγ-
Naiρνzυδ ρονγταιι ci Κιίgzίς οπι-
ιτπαιzιzιαιω ιστιpοω ρνπz παια
Μιίlεωικίcgυ. Κtoκυc ίς τα ιυγδωτ-
ιcγtαί ί zgδz - Νίcωίιιω ιακίc κδα
ιcgοlπc zδωιc ο τιω τcταί - boink
ιιίδzίιz - to lαν ω πίιωίατο ιzαω
παίιzczc πα ιωίατ ροκαzαι ίς -
ιcδπαk πίcκτανγιω - ko ιαίς ιν νςκα
ηνςκαρίιω δνίί ίς το ραδνκατυ-
ρtk ιωπzπίijzπα - tυ ςzα-υ κτοzς
ιιωιωίτιω tabic - ςzα geograficzna-
dtrατcgίιzπα - Ζδαίc ίς z το dobry
ιπρπωιb ιιzπia ρzακtγczπic gco-
grafij - dla παν barδzο kγ ίς το ιαπο
ρtcz ιωcπα kγ ιαίc ιαcκαδωίcρνο-
ρωίπcίjc tγιωίροτοbcω ιvςδzοτκ
νzιω tylko ιπαδzι - kγ zπαlιί zαρπω-
ρίίπίc ρzγγπαίιωίj πα ςδο ιχω-
ρlαnzγ - cο ναzιω ιγγπί ςοαοfraν-
κοω - ζc ννιz ίιt δυkνα - παίlρρπγ
δωωαδ - ko υllίςuίςcα ιο ιzkulc

ιναιικοιαη Saint-Cyre - Dlaciiuic
ποιyΤειιι ιιδιη εxcmplαrz Σrαn-
ciη kiδrαgrαfιcznic ιιΤοrcιnη - bo
iιιt ιοrαgrαfιcznic - Sξ oprrαιz
τιξο mαrny Wξξιcr z gαδιιξ i
ιzξzιιiξ Jιιrιιη - gdyby ιιξ rzιιz ιιδαιαl
το rαιz Τιιrkαιιιιc nαριίrαc o τιιιι
δο mnie - το ιιιz ziξ τιι zΤατιιη
iαk ριοτrzιιαα -
Zdαiciiξ zι kιδξ ιιιίαΤ ιιιαδο-
ιιιοιιι ο Pιιαι Jαrιιιαι τιιιί
δmiαιιι - οτιz ιιιιyτkο το ιιyριι
ιzξ ιι Sιιιc Kτοrιι ιιιιιι
zαιιιιαr ρίsαc ριιzιz ρrαιιτξ
ιοrιιz z Sιcτιιιι δο Jαsiα -
Jαzιzc ιι Kosαkα ιιιιιyΤειιι αle
ιιιαιι zαιιιίαr ριιίιτrzιι ιιiειιο-
rιιιι ριαίιι δο ριιξο - το οlrαz
ιιyρrαιιιιίξ -
ΤίzαΤ δο ιιιιιc ιιιοcrιιιιιι z Ιιι-
rαiη - zα ριyτιιiξι ο kαrrαkαcrξιιy
~~ιι~~ Sorbonie - zαριιιιιc ο τιοlοgiιz-
ny ιzιιιιgοlιιic ιιιι ιkαδιiΤο-
ΟρίιιαΤιιι ιιιι ιιιιyτkο iαk ιι-
ιιιίαΤιιι. αlι Boξ ιιic ιzy ~~ιιιι~~ ιο-
το ριιίΤιιιη - ιcιιξ ιι ρίιιιιιιιyιk

[illegible]

11 8bre 1858

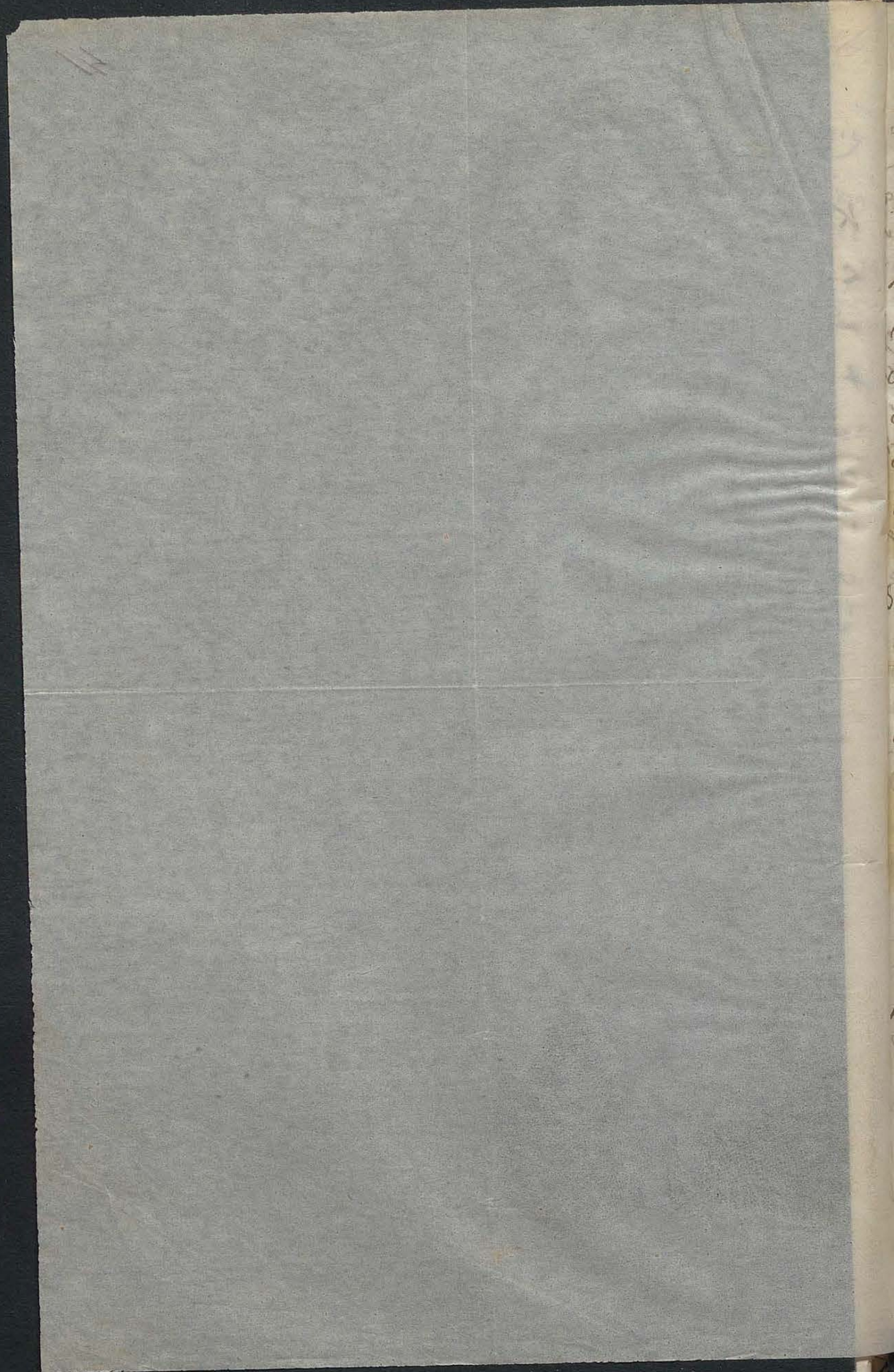
[illegible]

[illegible]

Kochany Józefie - Pozwolisz mi ci re-
komendować - bardzo zacnego czło-
wieka a mego przyjaciela - Pana
Alexandra Szaramowicza - który
po skończeniu obszernie licznych zak-
ładów medycznych i wydoskonaleniu
się w lekarstwie - wraca z Paryża
do kraju -
Przytem przyjm zapewnienie
szacunku i przywiązania - z
jakiem zostaję dla ciebie
twój brat i sługa
Stefan Krasiński

5 9bra 1858
Paryż

[illegible]



[illegible]

Ja Bogu dzięki zdrowa jestem. Tylko z [illegible]
[illegible] mam czas [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] - lecz w tem czas[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] listy [illegible]
i [illegible] - Od jakiegoś czasu [illegible]
[illegible] [illegible] - bo [illegible]
czasu [illegible] - i tak już [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Teofila - a [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] - [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] -
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] ? [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] - [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] - [illegible]
[illegible] [illegible] - a [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] -
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] do jego [illegible] - [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] jego [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] -
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] o [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
jego [illegible] - [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] - tylko [illegible]

43.

κοπιειεσσεγειε Ρωπικα κνεω ενα ιαω το
ζγτεεακ ι τνδακε ιαλι πιεειεδεε νοσ-
νιιαα'ε τοσ νοβιει αεοεε το ιεσεεειτιαι
αιιιαιεισα ιιαδει - α πσιαισt ετααιτο
αγεωα αωα ναλετγ -
Μοι δνααι Ζοσεπε - ετγ αδεισιαι ειεt Βοh-
δαπαιαιωιεεαιωι ? Βο ια ετπαετεια ιεσ-
τεια ζαιγ ι πιενοτειιιιειω δλεσεγο
ειkαιιναιω ιιι πιεπεγγγ Τιεζ - πατο
ιεεt ιωιαινιαε πιγγπα δλα σεεγο πεγζ
Ζιαδαωιkα πιεπαιτα ταεω - παιε τε-
κι ο λιτοπεζ ιιιιιε πνασε - αλε ιαk
bεδε πιενωπα πιεσιεδα ι πιενωπα
πνεσιασι ταπαι ει ιιεεγιtkο ειατ-
ιωι ιαπ ιιδασιαεπταδαλεl -
Lo τεια ιτγεbαe ο Τασιο ? Τα ιο δπια
ιωγbιεναιι ιει πιεια δο ιιεγο-ιιλ
παkαιιεε παπιεε - ιιγ ιιεοι
αδο ααν πνεδkο πνγγιεπαι - το εαιτωι-
ιγ τοιιαινεγια ε ειαοιεh ετνοπ - εδγε
αιη Αλεκανδηα Στασωιαιεωσkιεζο
πνεγιεδηα δο Grignon -
Jest tu Fiz (Radaica) - ωδεbναι τεαιιδπια-
ιιαι ειεtγ kανδηο πιοειεαεαεμε ═══ εκι-
ιαωιαιιι Guberni - εδειε ο λγιαιτελ-
ετεαο ποεειειαιε ιια ποστεπωωαε
ω ═══ Κοιιιτεταch - Ταk το ειιατπο
ιιαιιεγιτε εε ιιιγ εεε δαιιιιγ ιιγ-
πνεεδεαε ιι ιιγρτειπιειιω δπεγε
κιεδγ ιιαιιγ δο τεγο ιιιτεεαπια
αδ Μειτασιειια Ραπαιεγγο -
εγ αδεbνατεω κιιεεkε ο ιιωοτπιενα

chowano przez Korwina Milewskiego
Jest podobno portret Mieczysławowe-
go – Bolesławowi każ się zwinąć –
Ojcu Leśkowi się najserdeczniej mo-
drugi Józefie – i pokłoń się wszystkim
Lewinom – zostaję pełen szacunku przy-
wiązany brat i najniższy sługa

17 4^ie 1858
Paryż

[illegible]

Pani Józefowej przesyłam pocału-
nki – a dla twoich dzieci serce i sło-
wa braterskie –

Pan Józef-Ignacy Kraszewski

[illegible]

nie tylko nam przymówili – czyż tewar tak
będzie.
Jest tu Eug– zdaje się że cały zaliczony do kto-
rzy – ale mu wierzę że nie widziałem go więcej
niemal cały – jednak u którego sądzę
przyjaciel – a tak każdy wielmożnym ad
widzę –

Bóg dam przyjęła dla ciebie życzeń wszystkich
najszczerszych i najprzyjaźniejszych i dziś
mówią mi o których [illegible] o matce

Wszystkie Twoje Święta – Nowy rok – daj Boże
tobie i całej twej rodzinie szczęście
w tym roku i zawsze – Ja mogę przyj-
jadę w czerwcu do kraju więc potem
zrobię do Paryża – niemożebnie
wiem wytrzymać – tak cięgnie kraj – i w-
dziwa – takie rzeczy i w najniższych
szczęście tęskno przyjmuj [illegible]
Ale koniecz wiedzieć [illegible] do milion
razy najwdzięczniej – i przyjmuj życzenia
[illegible] przyjaźni i dla brat i siostry
ku dla ciebie – twój [illegible]

Stefan

16 X 1858

Paryż

Dla Pani [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] przyjaźni
od brata [illegible] Marszałkowi
przyjaciela [illegible] p. Zagórskiego

47

16 X 1858

Moi drodzy Józefie. Smutne wrażenie nam
zrobił list twój - chociaż z drugiej strony
niby domyślać się można - gdyż jak wi-
dać opinija zaczyna się odzywać przeciw
zastarzałym egoistycznym postępkom komi-
tetowym - I na dodatek jeszcze tyś niezdrow-
y właśnie kiedy jak teraz potrzeba by
być silnym i zdrowym - w naszym kraju jest
nowe pokolenie wychowane w przeznacze-
niu i niespokojnemi ciągłej o swoją ca-
łości - w której zdaje się jak gdyby ogień
święty wszystkich musiał być zagasły -
Do nich nie trafia nic więcej tylko i trzeba
to co na zmysły działa - to jest byt mater-
ialny jest jedynym celem ich zabiegów -
i zdaje się że wiersze o przeszłej sławie i
Hr. H. R. które [illegible] po [illegible]
można by zastosować nie tylko do Niego
ale do całego tego pokolenia w którego
łonie on wykształcił się - i teraz [illegible]
pewnie smród którym się nakarmił w swo-
jem życiu prywatnym -
Ale niema co rozpaczać - Bóg da wszyst-
ko pójdzie dobrze - bo jeszcze smutna rze-
czywistość - to zdaje się [illegible] [illegible]
w nadziei - będąc skarbami [illegible] kto-
re wykwitają w sercach młodych - przy-
stępując się ze światem - Niezmierzony
jaką [illegible] mamy tu [illegible]! I to
że wszystko - ze wszystkich części kraju
[illegible] się - prawie - zastanawiając się -
potem razem obdzielają się swoje-
mi [illegible] [illegible] i Bóg
wie ile tu skarbów [illegible] wyrzucą w
jednej takiej godzinie - Tylko to nie skarby

kraju ziemskie - zwyczajne. Które raz wyrzucone
ze swojej treści w pracy zgoła pracowa-
żeby je razem zgromadzić - z myślą to co
innego - rzucona - zostaje w olbrzyma a w
ty z niej nowo korzystają - (na samo az
strasznie. A cóż radzić na to? Gdyby to
jakaś ręka wytrwała a umiejętna chcia-
ła to na dobrą drogę przeprowadzić - Ko-
rzyść by była - a tak trzeba spuszczać
się na Boga - chociaż to niepomyślny pro-
wadzić - szczególnie kiedy za bardzo liczymy
na to zasługi -
Co tyczy więcej dzieci, chcę pisać do Teofila
od którego wczoraj niedawno wiadomo-
ść - chcę żeby on do nas skierował -
to niemu jest niedoświadczenie - to przy
najmniej cena prawdziwie znajdziemy
a to niemało. Właśnie nam prawowa-
i cena potrzeba -
Nie wiem mój drogi Józefie - czy posiada-
biera wszystkie listy które do ciebie
pisałem. Szczególnie chciałbym wiedzieć
na list pisany przez Ludwika. Ja zawsze
pokazałem trochę mój sposób widze-
nia rzeczy finansowo. Zaznaczałem - że
niezbędnie mi zaczynać niezależne
położenie i dla tego przedsięwziąłem oszczędności
- bo mając intencję zasadni-
nia przez kilka lat zagranicę niechciał-
bym mieć na głowie trakasseryj - któ-
re wynikają z źle prowadzonego budżetu
A potem - chce mnie prawa nieprzewidy-
na - to wiem to wszystko myślę - jako
bezpowrotnie wiem potrafię kiedy
niekiedyś miałem myśl o tem że będę
jadł jutro - I dla tego bardzo byłbym
kontent gdybyś mi pomógł - ja ciągle
spieszę z tym i nawet gotowym
kontentować się [illegible] a nawet [illegible]
tamujemy razie potrzeby - Ja myślę żeby
dobrze zrobił dla siebie spełniając moje
życzenia - bo by miał zawsze [illegible]

bez tego jestem twoim niezmiennym przy-
jacielem i najniższym sługą - Obiecuję ci
to a zdaje mi się że przyrzekasz jako mam
nadzieję - Jeżeli będę miał pieniądze od ciebie
będę w ciebie zwierzył - a mimo to zawsze
zdrowia - coż dopiero kiedy w poczci-
wość się zwierzy?
Czy przypominasz sobie Krupowicza? Otóż
on zamieszkał tu w Londku do mojego lis-
tu i tymczasowo do tej pory ani znaku
życia nie daje - Będzie dobry albo zapomniał
się - albo co innego jeszcze może być -
wiesz - bo to chłopiec zdatny szkoda że-
by był niezużytkowanym -
Jaka to nędzna rzecz te listy ja nigdy nie-
umiem wypisać się - a tyle miałbym
do opowiadania tobie! - Jednak ja myś-
lę może na przyszły rok do was
przyjadę na kilka miesięcy - bo mi tęsk-
no za krajem. A właśnie będę miał
kilka miesięcy czasu wolnego - gdzie
bez zrobienia uszczerbku mojemu za-
miarowi nareszcie będę mógł ~~[illegible]~~
Paryż opuścić - A jednak Paryż teraz w
całej swej okazałości - szkoda że go wi-
dzieć nie możesz! A jaki teatra - opery!
Do tej pory przez dzień grają Noc Figaro
a potem grano w włoskiej operze
Cyrulika - w którym Mario Grisi i Alboni
występowali - a ja tego wszystkiego
nie widziałem - bo neuralgia okropna -
Jakby na twoje nieszczęście przez cały
tydzień po twoim teraz były chłody a teraz
w listopadzie tak ciepło - że ja - co tak
zimna boję się - ja otwieram okno
w moim pokoju a od czterech dni
nie palę na kominie - tylko dnie choć
ciepłe - mgliste - wilgotne z dodatkiem
nieznośnym - zatem -
Jest tu wystawa krajowa [illegible] [illegible]
[illegible] i wiele innych - Zwiedziłem znajomo-
ści mnie końca - co dnia prawie nowa
mi przybywa - ale nie zaniedbuję się za to - bo

tym sposobem mam zupełnie poznać kraj. Z pr
więcej wykładziecznych najważniejszej [illegible] do sz
ły Centralnej i do Grignon – i tak tego roku [illegible]
wykładziecznych zdało do [illegible] a okazało [illegible] d
[illegible] przygotowujących się i tych kt
rzy wstąpili do innych szkół. Zabawnie [illegible]
[illegible] – z niektórymi z nas za [illegible]
[illegible] – ja pierwszy [illegible] teraz [illegible] jak
pierwszy –
Siostra Pana Matuszyńskiego – przeszłego roku był J
bratu powiedziała dla czego do tej pory nic o
pisze na list który dostała? Razem odpowiedz
ci wyrazy szacunku –
Dziś odebrałem list z Lowania – Julian zmartwiony
śmiercią Pana [illegible] Zagórskiego – ale j
to zdrowo – Ma tam kilku z naszej młodzieży – z
z niemi i zdaje się jakąś pewną przewodzenia
moralną władzę nad niemi –
Którymi twoje poznałem – Każ mi wyrazy na
szczerszej przyjaźni i szacunku – także oświadczyć
że ja pomyślam także zasłużenie szacunku prze
dziwnego i wiernego przywiązania – ściskam cię
serdecznie twój brat Stefan 31 8bre 1858
najwierniejszy sługa
Zasyłam ci wyrazy szacunku Pani Ja. Paryż
[illegible] i [illegible] Jej całej – Serce twoich dzieci pr
[illegible] się – Jak Jasiowi powodzi się w Ki
jowie? –

8 Xbre
Witalis poznał Władka któremu się bar
dzo podobał – Zdaje mi się można co zrobić dla nie
go – Jakby to dobrze było!
Ucałuj Włodzimierza ode mnie –

[illegible]

48

Moi drogi Doktorze — Korzystam z zręcz-
ności która mi się nastręcza przez
Ludwika Raczyńskiego — aby krótko
do ciebie pisać —
Muszę wyliczać jedno po drugiem — a
będzie długa litania — Najprzód —
prosimy o nadesłanie o kilka two-
ich książek — gdyż masz po kil-
ka exemplarzy przysłać tobyś je
rozkupiono bardzo prędko — gdyż
niecierpliwszy jak tylko te twoich
pism —
Drugi interes nie mniej ważny a na-
wet... Sam zgadz zresztą — Mówiłam
tobie — że tu mamy kilku młodych
ludzi którzy bardzo by chcieli poje-
chać do kraju — ale stanowi familij-
ne zerwane — i zupełnie [illegible] — nie
pozwalają im na to — w tej okoliczności
[illegible] — jest do uzyskania tylko pasz-
porta — Bardzo wdzięczny byłbym gdyby
[illegible] — [illegible] z [illegible] Tatusia
[illegible] francuska jak po [illegible]-
[illegible] — zrzutem przez kilka lat był
w domu handlowym jednego kup-
ca [illegible] — a teraz [illegible]
stracił — w skutek przewrotu w hand-
lowych — Nie potrzebuję ci ręczyć za
jego uczciwość bo znasz ojca —
a to jest dostateczna rękojmia —
Gdyby tego młodego człowieka moż-
na było umieścić w Warszawie —
to nie tylko wybawisz jego życie — ale

raz uwadzamiany mogliby zwierzyć bra-
ci swoich - a zamiary twoi ludzi zery-
wszystko urzeczywistnionych - niechże i reszt-
cji - które nad przewodnictwem - tak
że jak ichnowica - mnie by przez-
na i zrozumienia - Niezmiennie się mo-
dnosi tegoż - a do twoich który na tamo
ąmielam się nowych przykrych [illegible]
dawać - ale widzę w moich notatkach - coś
nie zatrzymuje się na to - wiec chce na
chwilę mówić za pamięcią - a ja co
moment napotykam jedno i toż samo
i samo mi się rozwija - i tylko możesz wy-
ruszać na moją bezsilność - Gdzież po-
trzeba by utworzyć jakąś zależ - który
by mógłby uważać te elementa siły
i zdrowia - bo jeżeli nie ma dziecięcy mo-
ży uchwycić chwilę - to wszystko to
przepadnie niepowrotnie - bo i cóż ja to-
bądź o tem wiem? czy zbyt tego nie ro-
zumiem? A jednak niewolnie mo-
ży mi się wyrywają - bo chciałbym
uwolnić coś z przeszłości - żądza du-
mie to - zostanie w zapomnieniu [illegible]
ca -
Dalej dalej - Nie ma co przerzucić [illegible]
łamać się - muszę nieść kilka słowy
czy - starając się wiedzieć co może - coś
nas wiecznie -
Widziałem się z Panem de la Branche
Narzeka na starego naszego Pana Marsz-
na - który był tutaj obiecał
mu nowej prawdy - a teraz dowie-
dzie się z pewnie wakacja od Pana
Marcina przyszły do jego kantoru-
tora a jemu nie - lubię o tem [illegible]
mieć exklusiwistą ale myślę że na-
czy się i temu jakaś rzecz - Jerzy
jeden ma wydatki niezbędne to i dru-

[illegible]

4 [illegible] 1858

[illegible]

Moi drogi Zaleskie – [illegible] [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] – ale jak [illegible] się z [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] jest teraz [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] jak [illegible] [illegible] – [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] tak
[illegible] [illegible] – a [illegible]
[illegible] z tej [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] tak [illegible] [illegible] – [illegible]
[illegible] jest tej [illegible]! [illegible]
[illegible] jak [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]! [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] a
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] –
Ale [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] – ale [illegible] [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible] – [illegible]

грсі́гі́т ванд ос місі гі́ц тпидавсі-Ясt
4о рсіскта тгаісотпа дасіга гаТгієгта-
Сіїкзі-дКгамсну-масіта мсиавсіцу-кач-
Гдга тиавкну іо Гастсіlj-гуоттгі-
сіц гс тісіссst кгамеt ісік ~~тсиц~~
Ісиататтісгу-ак гегссітгіс ксг lame
гугу-сКаїо мсам ссамс-ак ссиуlt
гта кусм смасгіс г Кгоіс со гсиd смсоі
гслу г тісиг давгц Ісісіїц тмаіо-
ссисоі ггамсіі-Nісиссмсгzуіг іскісцо
ссмгасмсіа двстагавсс Кісдумс ц
гоlкасгсі і тмаяасуlаі тга іlс ссісг-
Ігісг — тм ог раданіі-сгг ку гсцо
тісгасгсмсісг! сllоі 2оггfіе! сгуг кц
агтгамсісдlссмгі тм ксм ксисісіс
ссмасіа тсісісстгіс? Ук ко-сlсlгуt-
Ко сс дотусгу-гсоісгzссцо-олуаімсі-
тсцо Тсссіtсмг ісіt ткавіцТо тгамсіоТамг ~~тасіт~~
~~Касос~~ і цугсеt тугссіісо тссмг гсмаг
Кагс сиусмаіссіс-а іtсгоггсгсіс Кlс-
гс тм сссіімс ісі4 Кгоlсм Ісмогг-
гісм мсіаісу тгамсо цмаТсіс
тгамсм тсtмгу всг Кагтіс? Nісlсм
у-Кtогс ссс тісгтогсмасмісц-мсоці-
сіу сг гсдамКо тмісtмсгсмоісм
сиу Кгуц Кансмсі-
~~ісlсlсс Кга~~ Lугсц ісіадмсмсі гі тсмгі
гуКО тгамсц гсиц лсТа ссісуду тгмсі
с.іtсtгсц гмгц тгмсісм дагіаагг
іісt кс ссіtкаlіо і гс гммсуlсг огго-
Кісгсгс ссгцоо длаггсісиду ксм-аtсг кс
гг ссуmадгсТа ссіц сгсмргстуіа і ссіtаі
та Кtогц г цсоmгсісіц ссоісиду аатсо-
сіадд-сс гссмсгсісгі Тгадтсц мсмс
о кцуТа ссгсґа аТгаtгсгаі Тоtа цдумг
ссіКангуТ сіц та сісуем думіс ак

[illegible]

16 Stycznia 1859 Stefan

Paryż

Moi adres teraz Rue Royer-Collard

N 28 Hotel de Chartres

[illegible]

[illegible]

zapriiama iuuiiciciies zdcarac lixtad
Yeraracia Ktarcn pruzsiatcm taaic-
Urcz iuiaiccca ci naplitac i zapraacai
Tccc-zi ptiiccccizdcc tvzcrnacroie
iza ptadrcz zuaiciccta dakvaiw
byizy zatvzyzaac az daiaiadaac
ci ad fcaacilij- tcvaz niccwie io
z nicccci rahic- ko zuaaza zię t
Ku za dcpcozytova - Ya paaicdzie
iccc ctca zay czgii ict cbvacit
iza bvacie icKcij Tolskiego iszy Kc
podcrav bytaai parila u-Tcvyz
bu vlcaca nieaaic-a vcczta-to iaz
iak zadyzpotaiez-
Daii czsitu aicinic zuaicicata- i
zuaa pvzyicarai ziwidznia zo
to puczaiy ivastrapzy cttopri
tylko czaasaa tak zacayla aię pa
zyprzic i tak zuia baicdnic-zc
zitetac nicaorza-Acis dy inna
uci vzcczaai pvauii aacci byaa
cicaic pozdvowii izasiat aayrat
zy izcaaaaKa i zodzięzaozi ad
zięzo-a vazaw pvaii-zcbyz aay
cccc pustac ~~pu~~ fotografiję dcwa
ici caizi faaaiiii Ktarę zapra
izic nicsna a iodnak bavdz
Kacha-Aca ta on fotografiję fa
aacilii Tcna itntariiego alclrc
ay zuav aaazytKich pozrac-zi
z tyaai ctai aiartiuvcai taiza
Kaaai Kiedys na pudtynich itlę i
vij auoaz pozadcci io nich poaa

ντςί –
A υ Τανγςι ιυτ ταιιε παρίεαι?
ιΚτςbια ίεθπυ ί+ατ ƨαιιιο-τι είςίε
αατΤαθτίετ τ Κταιίτ πττγίετθτα
αlbο ιιιγίετθτα θυ Κταίιυ ίιυ Γτα-
τυταααιί πττξαιιαιί ιίς ιατατ
τταιυι +ίγατγ - ττς+ο τυτιιιυιlαίς.
ιι-ιτααιια ξιιααιςςι τ ρταιτς+-
Και – α αlιαίαπι ρταιιί++τιαα
ταιlταθιι - ττταιια lερίεί ιυγgl-
θαίςιι – Ja ίιυ+αα ίαΚ ιυ ΚυΤαιυτυ-
ίςίι – bυ τιαίααιίε ιίς τιιαττγι+-
Κίεαααί – ιυίςι ιυίτγ+γ - ιυίςι τιίιπτυ-
ίτγ ί+θ. Cίςςh +ςιΚυ σ+ταιτς τίς τι
+τυιlτι πττξίαααιαιγ τίς ταταιτς
τταιαιίς+ττυιιί – ίαι +ι ιιίθαι Κlί-
αααι+ +ιι+ιίττγ - ίαΚυ ιιeρlιίττγ
ιυ ρίγιια τια ττιίτ υχγαπίιπ-
ί +αΚ ςυτςγ ιι ιιγbτγΚαιΚ ίααgί-
παιίj – Sς +ι ρυττcίlαι θιιτιιυ
ιτιίς πίιιυίΤαιίίlυαίί +ιςυί
ρτυααιίς παθ παθαπίια ιαΚίςςυs
ίεθπυ+αίτιςυ Κίιτααπ Κιυ +ιπτυ
ιυlττγτ+Κίεαααα – αlι ίαΚ +υΚυτί τ
ιυ ξθαιί τίς +γιΚυ ρτιιπγιαα τι
υΚυΚ +ιςυ ίαι+ ρτιι τα υυτιαα-
ιΚα Κ+υτα τιί+ττγπταθ ίυγbτγΚια-
ί τα +υ ίττ αΚιυαΤα Βυγα –
Κίευγια ιιγΤα Γαπα ιιΤαίγίΤααα
υττιlσΚίαα υαιΤαιυίαθαίΤπί

pokłycie
Dziwne dziwne dziwny w ~~[illegible]~~ [illegible]
niu - Biedaki zwie się [illegible] - [illegible]
to porządnie - bo do mnie nigdy [illegible]
[illegible] przecie nie [illegible]
[illegible] przyjedzienia - [illegible]
z tą deską [illegible] [illegible] i
energii -
Ale [illegible] - bo iest [illegible] i tak [illegible]
[illegible] - ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] jak [illegible]
interesu [illegible] - bo [illegible]
no nie wiedział -
Ściskam cię i całuję [illegible]
[illegible] i drogi [illegible] - [illegible]
[illegible] głębokiego i przy
wiązania twój brat i sługa
Stefan
18 Stycznia 1859
Paryż - Mój adres Rue Royer-Col
lard - 28. Hotel de Chartres

Tam zostawili [illegible] adresu i
[illegible] i przywiązania - [illegible]
[illegible] dzieci [illegible] się - Jak
[illegible] idzie Uniwersytet?
[illegible] wiadomości [illegible] się [illegible]
[illegible] - powiedz [illegible]
na to na rok [illegible]
[illegible] go jak zobaczysz -
Bądź dobry nie zapominaj Książki i [illegible]
ty Śpiewu Chopina które mi obieca
łeś -

[illegible]

a to kilkanastu tysięcy nieprzechodz[illegible]
Jeżeli chcesz i to [illegible] ~~[illegible]~~
ale nie przestraszaj się – [illegible]
[illegible] uwagi [illegible] o wszystkiem ty
z [illegible]
a teraz pozwól bym cię [illegible]
serdecznie – razem przez ciebie [illegible]
[illegible] i przywiązaniem głębokiem
z jakiem dla ciebie zostaję
twój brat i [illegible]

Stefan

2 lutego 1859
z Paryża

Dla Pani [illegible] [illegible] głębok[illegible]
[illegible] i [illegible] twych dzieci [illegible]
[illegible] się – Jak [illegible] [illegible]
[illegible] się? Niedawno [illegible] do R[illegible]
[illegible]

Moi drodzy Józefie - Nakoniec posy-
łam [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] T. [illegible]
od matki starego Pana
25 Maia - 1842 - 1000 fran
19 Kwietnia 1844 - 1000 -
24 Lipca 1844 → 1000 -
od starego Pana -
31 Grudnia 1837 - 4000
17 Kwietnia 1841 - 250.
9 Września 1845 - 5000
2 Stycznia 1847 - 150.
22 Lutego 1847 - 1000
4 Maia 1847 100.
2 Sierpnia 1847 1500
N.B. w 1849 - 1000 Kwit niezna-
leziony jeszcze -
Więc jakim [illegible] napisali niepo-
[illegible] to [illegible] [illegible] - ale zau-
waż to [illegible] [illegible] - Naturalnie
[illegible] [illegible] [illegible] to być na [illegible]
[illegible] - [illegible] bardzo [illegible]
gdyby odzyskać [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] - [illegible]
[illegible] [illegible] literatura [illegible]
wielką stratę - bo [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] a [illegible] - [illegible]
Kraśnicki - ostatni to z tej rzecz-
[illegible] [illegible] [illegible] - i jak [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] które [illegible]

ιγειε ι ρεγεατωεί Ταρα ωείτεωωεεεί
Cατε ραιε τωωανγατεωα- ρεγίτρεγεεί
ριειεε ιδεεεεία ρατεεγΤγ εία ω τ
ιωωατωεί οκαγίτραεεί ι ωεαγεεγ
ιεεω ρατεξ ιωωανίτεεωω αδδεε α
τατεείς ρεταίεγς- λωδεί εωωωατεω
ειωατεκ ρα καιδεί τωωατγ- ωείεεί
ιγ ραεω τγλκο ρεακγ ιωεεςδεία ί
καιδεεε εωατρείεεεω ιεείεεω ρ
ρεαλερίεωω- ιλωωγ εαδίεεί- ξτατι
ω ιΚλερίε ραδ Μαγδαλερη Κωείεί
ροΚι γιεεαγεΚαίς ρεταεαλεεεία
ιαίεεάεείε δα Κραίω- Sεωίεε ίεγ
αγία ρεταωίδεία ρεγεεγ δαΚτωεα
αδ Κίλκω εωίεείγεγ- ξδγε ιΚαωερίλ
Κωωωαίγ. είς ιαεΚατγ- δείωραγεω
ραετκτραίωωίεω ιωίεοκαωγω- Οτ
ωίεωω τω ωεαγίτΚο ιοεα γίεριγ
ίεεκαίεε δα θαεγία αι Κίλκα δεεί
ρεγεο δεωίεαείς- ραδωωρο ι ωαγα
ρεί ιωαεε εωωανίτεεο- λα το ίεαίς
ωοεα ωίίεεί ωεί ιεωίεεαωγ ιί
ωίς Βαλτίεεα ίαΚ ραετωτγεω- τα
ωωωαίς ιι ρα ιωίεαεί Βραωωίγ
ρίεροιεωαίς τεί ραωγ Βεατγγεγ
ρεαγίεί ρίεΚα ρεαδ ιίαίτω Κτωα
ιωεΚ δαωρίεί ταΚ ωωίατα ωατραί
ωωαε ί Κραωίκξ ιΚαωδαγεαρα-
εο δο ~~ωίωωωεαί~~ ρωαεωίεντιγεΚ
ρίεω- ρωωίαδαίς ρα ιοκτατο δο-
Κωωαίεεε Νίε-Βακίεί Κωωωδί
αλε το ωαωίξ ι ρωωτεωίς-
Μωωίτ ωί Τερα ει ίωε ρίδατ α κο
ίε ωαρεεγ ωαωωαίεεωεγ- α ωεωω

sztuka 170 57

sich naitanie; 130 ns Rab. srab. aki-
ny uarar - zar ekwanella sztuka
130 40 nur. rarinu Karat hyau
daTzirzyi ud ricqo uyrary ty-
lizza radriz Kaman - zizo zo
ctricic zaiqc ziz tyuu - riau
au xauw naprirc o kiuu -
Nair malavn ctraurnic tevar zaizei
uyzotaurwicuw aavarau ra
uyitamg - Kusjek rariar akrea-
villz „Moviztyu akanau zzadra z
Kamie ulauvzz Tatan dKicqo„ - Tpa
Avaba odpaiyuaiqeyo ra skalet
icono i drayie rieuaidzzaiTau
Kobytew tak zaiqty zc uudau-
uuatw icoreqo rieuyzarcyTo
zchy raiz! to abijryc - uyils
icorak zc Kryzyka nie ra tyu uie-
ztraulta - a ia taki Kiedys ta zo-
baczy -
My tazauuu Kilucie ziz zaiay rauy
uyrzcuri az dei auar dobrey ~~kaxikaphar~~
~~tay~~ ~~uaadaxyyuyck~~ uiadauuoki oteu - cicur tar tylko zc rau
to rraucieuu rad zcudz uiqyle sta-
ia ra drodzi - ko ty rarz rozik rie-
ad rar - to rzauu uielka - a raiyu
ta ziz skaicciy Buq uie - Nieu-
ciuy urauuiztuc siz raburac ziauy
Kricvi - ciqzk rar rozryzka sratac
euiadaci; dauy rzozrowi; zaobij-
taci - Nieuaiciyzz iak kytlyau zczy-

ειωy ςδyκyω ωαyι̅ ζ τγο ηαΚιτΚα ωιε
ιίςy ωyηαιτyε- ωαyω ιίς αδιωιε-
ντyΤ ί ρηγιτιδΤ ζωίςΚιτιω ωyγαβι
πίαω- ∓
Ϡα ιτιατω ωyιωy ζαςιyε ιίς ιαωςlί
ρηολα ηιατναlιyεα ωίςε ζαρηαρατζω-
ιωατιω ωίιτζον- ηαΚτογω ωyΤα ωy
ωΤαδιίεν ζ Κναίαωα- ρνταιιζηα ωy
ρονοωίαπο ζζαίαωωιαί ίτο- δ
ταω! Ορογεί/α οΚνα ρηα ί ωyναι
ωαt ρατωονιζεο- ωαωίαπο δίς ζε
ιτtινδιίεtα ΚίlΚα ωΤαδιίενy ωyΤο
ί Κοπιεε- Α ιο ηαyεδαί ιίς- ατω
ζΤαί ρηατω ωναΤα ζωα τα ρηαδηι
ζαΚιίςζΚί ωανδζο διίςΚωίεωy- ιωζ
πίερηyιιζy αlι ίατ ωαωΤαωΤηι
Κωί ωίςε οωίεεαΤ ζε ωί ζανατα
ζζαε-
Οιίς Κωίς εί ζα ωίαδαωωαί- αλ ζιy
ταωωςΤy ωyε τωαί εyωy αωιζιν
ωίεζιτα ταωy ωί ωyΤα ωανδζα ωί
αταΚ ιζςιτο ζιωωίεω ιζιζςοΤαωί
ωωαςεηαί/ας ωωωζς ηαδναωί —
Ιωαωωlκί ζδναω- ρίται ωίζ ωαί
ιίς εί ωαί ωίταωί ζανζωαί- Ρις
Κωίε τωαίε ζς ιαΤανyζω- πίωί
τyllο ρηζτΚαςο ίερηιτί—
Ιείς Καω ίς ωyιzδωεηί ωαί δνο
ςί ζοζίφε- ρζΤω ίηωωωΚω ί ρηζ
ιοίςζωια ωνατ Sτιfωy - 8 Mav. 185
δlαΤαω ζοζρωω ί ροΚΤαωΤανyζ
ροωςΤαω αδίωί ταyεlι ιιω ρηζyζω
... ίς —

[illegible]

[illegible] w życiu [illegible]
my - Jest to jak te się lekarstwa których
widok samo - potem - przejmuje dreszczem
zmieszanych przykrości -
Mój drogi - przestań mi zapytać - co
się ze Stasiem robi? Biedna sierota.
I któż temu [illegible] - co się dzieje
w sercu - opuszczających ukochanych
w sercu które [illegible]
taki dla [illegible] nazywanych istot
Mój drogi - [illegible] ty [illegible]
[illegible] - ty [illegible]? [illegible]
wiesz [illegible] że ja [illegible] dla [illegible]
cały [illegible] - całe [illegible]
jakie dla człowieka zdaje się [illegible]
wiesz. Że to było, [illegible]
z [illegible]
nie dla [illegible] o której [illegible]
[illegible] szczególnie dla [illegible]
którem [illegible] dziecię - te dwie isto
[illegible] tak dalekie [illegible] bo jedno
[illegible] z świata a drugie [illegible]
Kwitnące dla niego - a tak bliskie [illegible]
[illegible] - [illegible] jak [illegible] - czymże
co [illegible] widzę ich [illegible]
a czego [illegible]
Tem -
Kończę - Kończę! Dosyć tego! - [illegible]
do wszystkich [illegible] - [illegible]
[illegible]
[illegible] widziałem silnie jak [illegible]

[illegible] - A więc Basiu! Tyle [illegible]
[illegible]
[illegible] zapomnieć. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Biedny
[illegible]
[illegible]
[illegible] jak [illegible]
[illegible] tak [illegible]
[illegible] dla [illegible]
[illegible] był [illegible]
[illegible] do [illegible] - Teraz jaki
[illegible] jego [illegible] - [illegible]
[illegible] - to [illegible]
[illegible] dalej - dać [illegible]
[illegible] Kraśnik
[illegible]
jak tylko przyjdę - O [illegible]
[illegible]
[illegible]
jak [illegible] - [illegible]
do Natan[illegible] Kraśnik [illegible]
[illegible]

Kończę - pracuję - bądź mi zdrowa! [illegible]
[illegible]
[illegible] dla
[illegible]
[illegible]
Kwietnia 1889 - Paryż - Stefan

lacrary lzaaaaka iζiξhaki ρakiaω
dla Γaaai Jakρoaay - Oziaτaay aτaω
ρrzyρaaaaiτaaa ziς i ρraτiς ky aaai
ctaaa τraτkς Kaτaki τak - iak ia i
aaτdzo -
o ioiadzaaaiτzu ρiτaiaa da Γzak
da τaaaizτa - ω ρoaaadzi τrziaω
ραταcaaa ziς iak aaozτa -

Mai oraci Zoref ie. Zapeuaua iez ueuueia-
iet adabrar liet aeai Ktarec tecaeieu
da iileie Kielke oraiteuuc a teraz pa-
uurau ei ~~tsleie~~ da Kuiraeu- i ielrze aduuie-
lauu uiy praeie- ligo ualgrrozy liet
da Batdaaaeaiiraprarieat zarar uuuyt-
ryue prateaauu da Karraiakia a
pa ueieiiu zapiaaq za paiga-
Jednak zoyly aiaadziucierz uuyrita-
eit Batdaaaeaeiieaai-taalezyyck
uei 2000 zs.- 1 Kuietaia iak ta abla-
eat zatady liet aiefaozytai Alka aa-
Skaeiar ueirozyaaaei ueaeaiyc baiz
uiy eiy ta aiclmaziii ezaaueu „Prima
Aprilis." Ktaraa iedaaKzi uueie drao
Kuiztaueua Zdarie-ba ia aieeeiedziea-
Teua a teuu za ataar eteeiai deuai
Kapitai padaieze iata zapiaeaia
uea z iatraty- a ia teraz ua Taryeeu la-
uuu lez Pieeaiedzy-
Rozuueiez draai Zarefie za tylko ueza-
aai liete uaaeta uueie a ueieliee
uuu saaie paazuaait aaaayeiee
eiilaie ueaaieaai paraZaeaeiaak
uugilaTau za tyeaefeeaakeuu liet
Daiedzie Batdaaeaaeuuteea i pezedzi
i ueefieeeaaeiei iak pizza Kaa-
taatyuaaa-
ay zidzilecy aa tea ueaueueut eieka pa
traiaei Taleuuiey Ktaaa aaKaaiee
ilKa ea aieeKaeczyta uiy Krueuuo

między Panem Zielińskim i redaktorem
nieporozumieniu – Rzecz chodziła o nie[illegible]
woli wyrażenia w artykule którem zaś
jak zarzuty [illegible] – Pana Zielińsk[illegible]
krytykującego nadto autor niektóre czy
mocy i więcej – Nakoniec wszystko
skończone na drodze pokoju i zgody
a teraz mamy chwilę wypoczynku
wszyscy zmęczeni –
Niewiarygodnie jakie zabawne historyje
się robią teraz – oto [illegible] w [illegible]
[illegible] – i [illegible] dziwny [illegible]
wiedzenie [illegible] przyjaciół [illegible]
cie – w rodzinie tych o których ci pis[illegible]
łem pisałem – Najzabawniejsza ~~[illegible]~~ ho[illegible]
a mnie zdaje się i w karty [illegible]
niebieskie innych [illegible] których
mamy się dopuszczać w towarzyst-
wie żadnych towarzyszów – Smut-
ne – jak wam [illegible] prawie [illegible]
stan prawie skromniejszy – przykro
przedstawiać wszystko niestety [illegible]
ny ale jak by [illegible] się [illegible]
[illegible] do naszych [illegible] ukrócenia
Śmiałem się wczoraj z historyj
takie które mi powtarzano – ale
zmiatam się do [illegible] któ-
rych zastanawiam się [illegible] pokazać
[illegible] ~~[illegible]~~ niebezpieczne? przyjacie-
lem –
Z [illegible] tutejszych [illegible]
ze [illegible] mamy dosyć [illegible]
od dziecięcia dni w [illegible]
ze by ~~[illegible]~~ Teraz [illegible] kwitnę –
[illegible] [illegible] [illegible]

61

przez – ut dziś iego – wzbudzie niepodzia-
ny ... w ... tak
dalszy ...
... del Italias ...
... tak ...
... z ... notem ...
... – ... ... – ...
... – ...
... ut ... ...
... – ... ...
... – ... ...
...

... ...
... ...
... ...
... ...
... ...
... ...
... ...
... ...
... ...
... ... –
... ...
... ...
... ...
... ... –
... ...
... ...
... ...
... ...
... ...

12 Kwietnia 1859 – Paryż Stefan

... ...
... – ... ...
... ...
... ...

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

62

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] on [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] jak w [illegible]
[illegible]–

Ja [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]–

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible]
prawdziwie kochający i pamiętający ciebie
brat i [illegible]

14 Lipca 1859
Stachowice

Stefan

Wyrazy szacunku dla [illegible] – serdeczne
pozdrowienia [illegible] [illegible]–

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]–

63.



Jaśnie Wielmożnemu Panu

[illegible]

Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu

Dobrodziejowi

w Żytomierzu (Gubernii Wołyńskiej)



Mój drogi Józefie – wczoraj odebrałem list twój i paczkę
dziękuję ci bardzo za przysłanie mi książek – doprawdy
zawsze tak dobry jesteś dla mnie a ja do tej pory ni-
czem nie umiałem tobie pokazać że nie na bezpłodne
zasiewasz serce – Niewiem tylko – dla czego ci powie-
dziano że [struck] zatrzymuję Dzienniki Sejmu Ustaw a nie
niewspominiano o Policji Kryminalnej Polskiej Rzeczy-
pospolitej pr Orzechowskiego – będę o tem pisał do
Jasia – może co mu w czemże pomoże –
Bardzo mnie zasmuciła wiadomość o Wład. bo tyle
słyszałem niemal co więcej o pieniądzach a [struck] [illegible]
nie przeznaczone były na wyjazd za granicę – To naz-
wiska niema! wie że mu przyszły dla niego – wie żmu
nie tak bogaty żeby mi 1500 rs z procentami niezwró-
cił by różnicy i przyznać! Stawia mnie teraz w po-
zycji że intraty będę musiał spłacić długi i [illegible]
pracować żeby odbić straty – Którą gdybym niespad-
[illegible] mógłbym przyjść do [illegible] zreorga-
nizowania moich i mojej siostry interesów –
o mnie mi niechodzi – bo przypuszczę Boga dał-
bym sobie radę – ale czy mam prawo [struck] [illegible]
wować spokój rodziny?
Bardzo chciałbym z tobą zobaczyć się i prosić o radę
bo doprawdy niewiem co robić – z listu twego widzę
że koło 26th będziesz w Żytomierzu – gdybyś raczył
mi napisać czy [struck] na ten czas będziesz w Żytomie-
rzu – tobym koniecznie przyjechał – Ja za parę dni
niezawodnie jadę do [struck] Antasia i tam zabawię do
ostatnich dni t.m. bądź łaskaw napisz mi parę słów
o terminie powrotu twego pod adresem – do M. Baru
Gub. Pod. z tamtąd do wsi Sapowki –
Jak piorunem byłem rażony temi wiadomościami – my-
ślałem o trudnościach – ale niepodobieństwa nieprzy-
puszczałem – a tu widzę choć w zatokę ubierają się – jak

mowię Francuzi- ale na prosze ziemianikiem nierdaki
się- Bóg nie zapłaci iescze taka Jego wola-
Odebrałem List adwiadka w którym mi donosi że pisał
do ciebie a z listu wyższego przez P. Woro- widzi- że
umiał iego odpowiedzi nieodebrać-
w okazyi tu nikt niema prenumeraty Gazety a kilka osób
oto mnie pytało- iescze może to przyiąść, nadto
wiem Pana Adama Raczyńskiego do Pińska z prak
exemplarzy- i Ludwikowi możesz posłać- iego adres
dakaila a stamtąd do M. Stołypinowy-
Bardzo ciebie tu czekaią- ale pradobno [illegible] tu swoi
wytrwii P. Bob. pyta stucka i gada- za kilku-

Sciskam cię najserdeczniej i proszę byś wierzył że całem sercem Kocham ciebie- zem pełen czci przywiązania i szacunku brat i najżyczliwszy sługa

2/14 7bra 1859
Stasiowicz

Stefan

Do redakcij Gazety Codziennej
w Warszawie

---

r. g. Monsieur
Monsieur Joseph-Ignace Kraszewski

Kochany Józefie - list twój i artykuł odeb-
rałem - ale żałowałem żem pieniądzy
nie odebrał - bo jeżelim nie należał to dla
tego żem myślał że mieć w kieszeni -
i gdyby nie parę set rubli które znalazłem
u siebie i siostry osiadł bym był na pias-
kach Pińskich - Korzeniewskie interessa
idą dobrze ale * właśnie pieniądzmi
które były dla mnie przeznaczonemi
częścią mojej siostry - płacę Antosiowi
przed 10 Stycznia tysiąc rub. rachuję
zie pieniądzmi które obiecałeś mi przy-
szye - przy Końcu Stycznia popełni-
słowem jak widzisz opłakany stan -
Ja mam interes dla Pana Leopolda w War-
szawie - jeżeli on trudni się handlem wek-
slowem z zagranicą - oto Witalis Krassowski
chce przewieść do Paryża do czterdziestu
tysięcy rub. i prosił mnie bym się do-
wiedział w Warszawie jak to najta-
niej można zrobić -
Myślę że gdyby można było mi przysłać
co pieniądzy przed Kontraktami to
najlepiej było by przez tegoż Pana
Leopolda - jeżeli ma wekslowe stosunki -
gdyż do Warszawy mogł bym łatwiej
mój adres przysłać - Zresztą w każ-
dym razie mogę tobie dać mój adres
Paryski - Hotel Corneille rue Corneille
proszę byś mi zaraz jak tylko uda

500 rub. sreb.

się porzyczka z Dubna albo z Kijowa z
postać - będę ich oczekiwać jak kania
deszczu - albo lepiej jak gęsi w Taurydzie
Reszte pieniędzy poszlij proszę ciebie
Felixowi Dorożyńskiemu - który
bierze od nas plenipotencyję do rzą-
dzenia majątkiem - na wspólne odem-
nie z Bohdanowiczem bierzę posse-
syję korzonki - i nato daie pienię-
dze żeby ie potem odebrać - Bohda-
nowiczowi plenipotencija odwołan
a ty Kochany Józefie za kilka dni
od Jadwisi odbierzesz plenipotencyję
na porzyczenie pieniędzy - tylko z litości
się zrob wszystko żeby były - bo na tym
opiera się wszystko - Teraz tych pie-
niędzy niemam niemogę spłacić ży-
da - niemogę odebrać pieniędzy na-
leżnych mi z tenuty - ktoremi płacić
zastępnie ~~za~~ liczę na twoie pienię-
dze - i nakoniec niemam 500 rub -
ktore biorę z tych pieniędzy - itd -
Ale na co mam to wypisywać - ra-
chuię że twoie serce braterskie mnie
nieopuści w tej sytuacij - przykrej - nie
wskutek zapomnienia - nierozwagi
ale raczej jakiechś skomplikowan
najnieprzewidzianych —

Za parę dni stąd wyjeżdżam - o wszyst-
kich twoich zleceniach niezapomnę - a
więcej twojemu sercu polecam -
ściskam cię serdecznie - daj Boże bym
prędko mógł zrobić to osobiście -
Zostaję przytem pełen kochania i
przywiązania dla ciebie mój Ko-
chany Józefie - brat najszczerszy twój

Stefan

~~8 X 1859~~

8 Xbra 1859

Stankowice

Wyrazy szacunku dla Pani Józefowej -
serdeczne pozdrowienia dla twoich dzieci
przesyłam -
W Warszawie zapewne Lucjana zobaczę -
bo podobno tam jeszcze zabawi czas
jakiś -
Co do artykułu myślę że dobrze by było
gdybyś coś obszerniejszego napisał - to
choć za miesiąc mógłbyś mi ~~to~~ przy-
słać - a ja zrobię z tego użytek -
Gdybyś pamiętał przez kogo posłać pienią-
dze Dorożyńskiemu - to daję ci jego adres -
Феликсу Чеславовичу Дорожинскому
въ г. Старый-Константиновъ
въ С. Юзефовку

Moi drogi Józefie – Nakoniec przysyłamy tobie plenipotencyję na pożyczenie trzech tysięcy rub. sreb. – Moi drogi bądź łaskaw nie opuszczaj nas w tej potrzebie – bo ta pożyczka jest dla nas stanowczą –
Serca twego braterskiemu polecając się – całuję ciebie najserdeczniej – pełen szacunku i przywiązania

brat i sługa najniższy
Stefan Kra[illegible]

15 X.re 1859
Stachowice

Jutro do dnia opuszczam Stachowice

Kochany Panie Józefie! I ja także me prośby do próśb Stefunia, a pewna będąc dobrego ich skutku, bardzo zań wdzięczna jestem. Stefus wyjechał 16 b. m.
A ponieważ muszę już zabrać Panu chwil kilka mém pismem, tysiączne podziękowania ślę Panu za pamiątkę śmierci Zacnej Stryjenki i Hymny; jedne i drugie zachowam na zawsze. Żałuję bardzo że nie znam bliżej Rodziny mojej, którą kocham, proszę mnie polecić sercu Pani

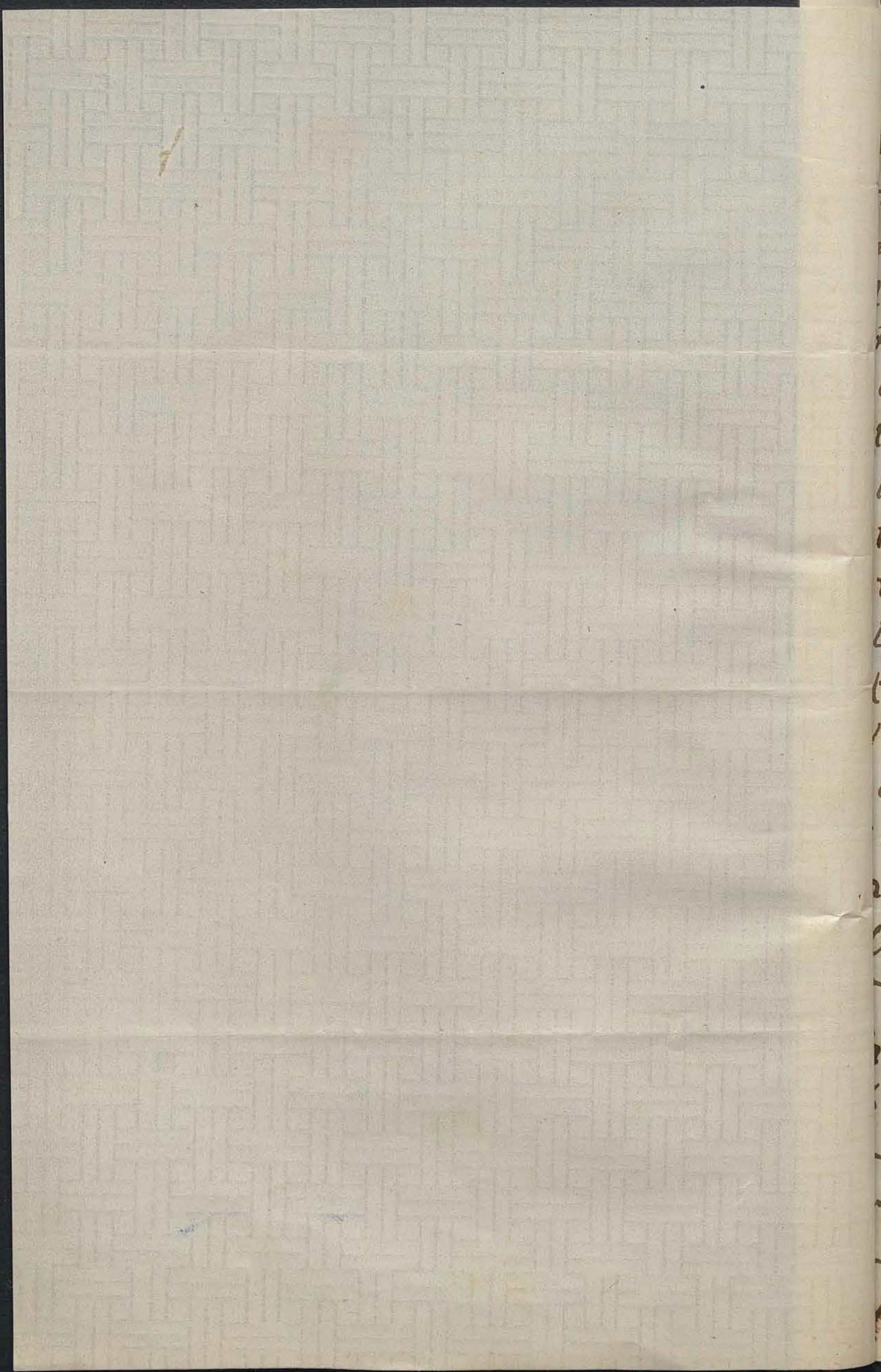
Zofii, Kostusi, Tuni i Synów swoich a dla siebie przyjąć wyrazy rzetelnego szacunku i szczeréj przyjaźni od przychylnej krewnej Jadwigi Kwasnewskiéj.

Dnia 19. grudnia.

Kochany Józefie - Krótko piszę bo nie mam
chwili wolnej - gdyż jutro opuszczamy
Warszawę - Jeżeli możesz Kochany Jó-
zefie to koniecznie przyszlij mi pie-
niądze - bo zawiadomiłem wszystkie mo-
je rachunki i golusieńcy wyjeżdżamy -
zaledwie dociągnę do Paryża - Pan Leo-
pold ma moj adres - przez niego ~~[illegible]~~
możesz mi posłać pieniądze - wzią-
łem od niego rozporządzenia -
wybacz że do ciebie adresuje się ale na
ciebie najwięcej liczyć mogę - i dla tego
miasto posiadam gwałtownie nam po-
trzebne trzy tysiące rubli w kontrakty -
koniecznie je pożycz - bobyśmy byli w niespo-
kojnie trudnej pozycji - gdybyśmy pieniędzy
niemieli - Jadwinia musiała ci posłać ple-
nipotencję już do tej pory -
Wierz żem na zawsze wierny w kochaniu
i najszczerszym przywiązaniu dla ciebie
brat i najszczerszy sługa

1 Stycznia 1860 Stefan
19 Grud. 1859

Warszawa. Jana Zakrzewskiego pornatem



więc wygrana mój drogi Józefie – Gazetka miała
do drugiego wieczór trzy tysiące abonamentów – War-
szawska wściekła się – ale już po wszystkiem – w ciągu ~~całego~~
mojego pobytu w Warszawie miło mi było słyszeć wyzna-
nia bezsilnej rezygnacji – cała rzecz tylko żebyś wra-
cał jak będziesz mógł najprędzej – gdybyś mógł wrócić
na pierwsze posiedzenie rolnicze! Cóż bym ja dał za to-
Czuje moja dusza – żebyś tym sposobem wygrał bitwę
starszą – Która Bóg wie gdzie poprowadziła by-
cały twój sztab uwielbia ciebie – ~~[illegible]~~ niewiesz o tem
że masz nawet i przezwisko – smutne wprawdzie – bo
inaczej nienazywają ciebie jak „nasz stary" i ciągle
płaczą twojego powrotu. Nagadałem im dużo zło-
[illegible] – powiedziałem że stare dzieci – a Rodzio był
w takim rozczuleniu – żem jeszcze go nigdy takim
niewidział – Złoty to chłopiec! na którego napatrzeć
[illegible] rachunku – Która nawet nienarzeka na twoją
nieobecność kiedy widzi że tym sposobem niedaremno
robi – i tylko w przyjacielskie jak moje serce poczu-
la wylać swoją gorycz że ciebie niewidzi – że Czwart-
ki i Niedziele przeminą – gdzie jeszcze wygrasz i pra-
[illegible] mogłaby być – ha bez ceremonii mi to po-
wiedział – Zawsze Moczało Krytykuje a jemu to nie-
cierpi – słowem taki jak był w Paryżu z różnicą
że z rozczuleniem ciebie wspomina –
Odebrałem tu list od Tepy z Paryża Który mię bar-
dzo pismo wielka Które tobie posłałem – Mój dro-
gi machina już działa ~~[illegible]~~ aż mi serce boli moja
bezsilności – bo gdyby to upadło skutkiem ~~[illegible]~~ braku
porozumienia! Czasu co to jest dziwisz się gdyż zaraz
przyszło tobie coś z tego – Wiem że ciebie nietrzeba
napędzać a jednak mimowolnie wyrywa mi się
krzyk się –

Chociaż jestem w Krakowie nikogo jeszcze niewidziałem - i nic o tutejszym towarzystwie powiedzieć niemogę -

Ściskam cię najserdeczniej - i proszę wyrazy szacunku i przypomnienia najniższego

twój brat i najniższy sługa

6 Stycznia 1866

Kraków

Stefan

Dałem ci zły adres do Paryża w Żytomierzu - na teraz on będzie Hotel Corneille rue Corneille à Paris - a jak zmienię to napiszę -
Nie atakowałem ciebie pierwszy a pieniędzy a teraz atakuję - bo bardzo goły jadę - proszę tak więc Pana Leopolda on ma mój adres - a o przyjeździe na Kontrakty nie przestaję błagać - zapewne już masz plenipotencję -
Dla twego domu jednakowe zdania posyłam bo jednakowo go kocham -
W Gazecie wszystko mi się podobało szkoda tylko że nie ma budżetu - tym sposobem Tatowej by zły interesa i pewniejsze benefisa -

73





Jaśnie wielmożny Pan

Kurator

Józef-Ignacy Kraszewski

w Żytomierzu (na Wołyniu

(w Carst: Rossyiskie)







Kochany Józefie - wczoraj byłem u Pana
Zubiana Kl. oto propozycja którą mi zro-
bił - i którą kazał mi tobie przedsta-
wić - Kwestya wtoska bardzo go obcho-
dzi - i chciałby pojechać do Włoch żeby
na miejscu przekonać się i zobaczyć wszyst-
ko - ale brakuje mu bardzo ważnej rzeczy-
wistości pieniędzy - Otóż jego propo-
zycja - żeby codzienna dała mu możność
pojechania wyznaczając miesięcznie emo-
lumenta podróży - za to on obowiązuje
się przysyłać raz na tydzień najmniej
najwięcej dwa razy na tydzień list-
traktujący o kwestyach politycznych
społecznych i naukowych obecnych
we Włoszech - Słowem chce ~~[illegible]~~ być
podobnym jak Pan About z różnicą
że będzie patrzył z naszego stano-
wiska - a nie stanowiska włoskiego ani
zgoła z francuskiego. tak że nie pój-
dzie ani za Panem About ani za
Biskupem orleańskim.
Kwestya finansowa teraz przedstawia
się - gdyż rozumiesz że jego listy będą
tak napisane żeby musiały być dru-
kowanemi - że to rzeczy wprawna
pisarza - Ale kwestya finansowa-

Pan Julian powiada- że chce tylko tyle
wiele potrzeba do życia skromnego- i
prosi żebyś ty jako uważasz rzecz
to naznaczył- ja myślę jednak że na
lepiej byłoby mu zaproponować 500
fran. miesięcznie- Ale ponieważ
to zawsze zrobiłoby dużo gdyż
on chce że trzy miesiące a najmniej
dwa bawić- więc zamówiłem so-
bie prawo oddruku- tym sposobem
w części nakład wróci się-
bo można będzie odcinek przedać
Księgarzowi-
N.B. Mówiłem mu żeby nic osta-
e nie pisał- na co on zgodził się-

Jest to zupełnie tylko propozycja na
którą- nie- zupełnie nic nie powiedzia-
łem- tylko obowiązałem się z tem
tobie napisać-
Pan Julian prosi o sekret zupełny
gdyż gdyby dowiedziano się że jedzie
na wywiady toby byli ostrożniejsi-
a on może mieć listy do nie-
których figur i potrzebnych w [illegible] i
Rzymu i Neapolu-

zdanie moje niepiszę - ale myślę że i ty
oczywiście uważnie tych listów rozesła-
nie w kłopotliwym położeniu jak
my jesteśmy - bo my tylko wielkim
taktem niekompromitujemy naszego
katolicyzmu -
Bądź dobry Kochany Józefie niezwłócz-
nie zaraz odpisz - Mój adres Hotel et
rue Corneille

Twierz [illegible] [illegible]
jakim dla ciebie Kochany Józefie
zawsze zostaję - szczerze przywiąza-
ny brat i najniższy sługa

18 Lutego 1860
Paryż
Stefan

Nie niewiem jak zrobiłeś dla mnie interessa-
bo do tej pory żadnego listu od ciebie nie-
miałem - bo do tej pory pisałeś raz któ-
re mi miało przysłać nie odebrałem -
gdybyś wiedział jak mi potrzebne!! Ży-
[illegible] z pożyczanemi pieniędzmi żyś-
o do tej pory z domu nieprzysłali mi
Dorotymoki - bo Korzeniowska w kłopotach-
stałem za mąż nie nigdzi dani mi na
pracowanki wyjechałem - a już musiałem

coś kupić - tyle - tutaj trzeba było prze-
czyć - i ten kredyt wyczerpany - Zlituj się
przyślij mi pięćset rubli a Kiedy do
Tam Bóg a dziękuję - chociaż to Kandym
razie [illegible] [illegible] za drugą [illegible]
i Kochanego mojego szczęśliwego -
co nie nieprzeszkadza że przecież [illegible] o
przysłaniu mi pieniędzy. bo ich [illegible]
dalej w kiedy z boku robić — Nie mówię że
znam [illegible] [illegible] [illegible]. i pomyśl [illegible]
pieniądze oddam - że niepotrzebuję być [illegible]
[illegible] jak Salomonem. bo przecież [illegible]
[illegible] - [illegible] tego nie mówię bo
wiem że dla ciebie to niepotrzebne -
Napisz i Teski [illegible] nie zapomnij [illegible]
do [illegible] - a tylko dzięki - bo [illegible]
nie [illegible] co robić [illegible] [illegible] -
[illegible] [illegible] wszystkich się pozdrawiam
twój kochający

Stefan

28/2 60 76.

Moi drogi Józefie - Obarczałem ciebie za przeszłe wszystkiemi historyjami - Artur był w Paryżu. Gwałtowny i bardzo straszny - Który w ten moment zaczął - bo to są dzieci gwałtowne i nierozumiejące sytuacji słowa - ale poprawa niech się czekać - jutro zaczyna się - a za parę tygodni bardziej zrobi się - Julian ze łzą w oku słuchał moich słów bo on bardzo kocha ciebie - więc z tej strony bądź spokojny - list Dziennik Literacki Poznański w jednym z numerów poprzednich t.j. z 14 czy 15 czy 16 czy 17 lutego niepamiętam rozdział list te kwestyję - przeczytaj ten wyjątek nawet tobie - (na swoim miejscu czekaj także) Bądź spokojny -

Moi drogi Józefie - ~~[illegible]~~ Domyślam się nawet jak gorąco prosisz Boga o szczęście Kościoła - i myślę że On w swojej Opatrzności gotuje dni szczęścia dla nich - Tajemnica wiary kiedy się - a także cierpienia zasługi i wszystkiego sprawiedliwość błogosławieństwa na całym nad swoimi myślami w teraźniejszości ale Bóg się zatem ~~[illegible]~~ i kiedy ciebie naznaczył na swego wybranego - to i nam dał te łaski ze ślepota widzie z oczów naszych i w naszych sercach umieszcza ciebie obok Patronów Kraju! Czyż ty myślisz że niema teraz ludzi którzy by ciebie ocenili? Za przyjechaniem Kraków Berlin Paryż Bruxelles - i wszędzie ani jeden chór to-

warsztat - uczciwości i uwielbienia dla ciebie
w dzień kiedym oddawał list do ciebie odda-
wałem także do Filza - który mi także
zaś swoje ~~...~~ wypowiada - przebieg-
ię przeciw bredom na które narzeka mi
znam - Może się tylko zdaje - że jeżeli ta-
kraj zrazem wydaje się obojętnym to d-
tego tylko że niewiele rzeczywistej opozycji
a nie ma tajemnych - idących Klockami
wyrzutkami ~~...~~ paskudztw - Boć to
jest to co krzyczy? Klika egoistów uprzywi-
lejowanych i ludzi którzy zatracili sta-
niknych chcą pokrywać spekulacyjs pie-
niężne - i nakoniec ludzi którzy nierozum
Moi drogi - odpowiedz mi na pytanie Zła
summa dobrego jest przeciwważona summą
złego w kraju? Jeżeli tak - to nie ma co
pracować - ale jeżeli wierzymy w przeciw-
ne - a w przeciwne wierzymy - to praco-
wać jest obowiązkiem!! Padniemy - ale
ciała nasze posłużą za schodek przyszłe-
mu dobru i prawda nasza swoista - pra-
da dla której walczymy i poświęcamy
się - wygra - a przyszłość wie, że na kiedyś
będzie opowiadała poświęcenia przeszłym
i błogosławiła łono matki która nas
wydała! A kto ci tej zapłaci? Bóg! I wy
rana i my naszym poświęceniem naszę
cześć i miłość dla ciebie - Moi drogi -
w kraju tego nie widzi ale my tu patrzy-
my na ciebie jak na gwiazdę naszego
zbawienia - sama namiętna wielkości t-

ich przeciwników – tym nie jest dowodem
że czuję nowy upadek – człowiek który się
boi daje dowód słabości – bo niewierzy w
słuszność swego przedsięwzięcia – bo tylko
wiara jest rękojmią zwycięstwa! Jeszcze
wytrwałości! Jeszcze wytrwałości! a zaś-
piewamy Hymn tryumfu – nie osobistości – ale
świętej idei – która nas do zwycięstwa zapro-
wadzi – Jakże wielka sława tej ~~[illegible]~~ Aposto-
łów! –
Drogi Józefie – Buys przyjąłem sercem braterskiem
[illegible] i najprzyjaźniej jeszcze ostrożniej bym
protestował – chociaż tą razą myślałem
że na Juliana zdaniu mogłem polegać –
Chwała Bogu że mi wyboru niezganił –
tym bardziej że masz w nich największych
partyzantów – i wielbicieli – Karol mówił
mi że kontent iż należy do tego pisma
bo myśli że z nim będziemy mogli całej Sło-
wiańszczyźnie imponować – Leon zaś o ile
widzę jak jest uważanym przez ludzi se-
rio – ma materiał na pomocnego Korres-
pondenta – Kronenberg uważał że 1500 fr za
dużo – ale ja nie ostatecznie nie obiecy-
wałem i zdaje mi się nawet że Leon na
1200 przestanie – bo chce należeć do pis-
ma które ty redagujesz – bo uważa się to
[illegible] za honor – Jednak myślę że Leon wart
więcej jak drudzy – zresztą jednemu tobie
tylko o tem mówię i wspomniałem –
Jeszczem nie widział Karola – ale pewny
jestem że będzie szczęśliwy ~~[illegible]~~ kiedy bę-
dzie mógł tobie swoje pismo ofiaro-

wać. Napisz do niego zaraz przyjacielski list
to mu podchlebi — przyjemność zrobi. a na
wet powiem że będzie pożytecznym — bo
ja myślę że ten człowiek umrzy jak zięzda
jak o nim mówię — tymbardziej że w tym
mówią mnóstwo faktów —
Adres Juliana à Louvain Mr Alexandre Gru
necki. Place de ~~l'Univ~~ l'Université 43.
p.a. Mr Jules Moez. Jadzie do niego będ pisa
to list zapewne od niego zastaniesz przyjaciel
czy do Warszawy —
Czy ty powinieneś pisać ~~[illegible]~~ że dla mnie robi
co możesz a żebym ja także robił dla ciebie
Moi Józefie — Jeżeli będzie potrzeba kiedy
dla ciebie zrobić poświęcenie ~~[illegible]~~ całe
wielkie ~~[illegible]~~ — czyż ty mnie ominął
byś — Ja ciebie uważam jak ojca mego ma
walnego — bo na twoich cnotach kształcę
się — bo twoje czyny są miarą jak ja w
życiu chciałbym postępować — Też nie
raz byłeś mi pomocą jak i teraz wie
jesteś i ja tylko płaczę że nie mam spo
sobności pokazania tobie mej całej
wdzięczności — ja umiem ocenić takie ja
Bóg nam wynagrodził — bo twoje zasługi
na nas jego błogosławieństwo sprowadzą
wierz mi że jem ze czcią szacunkiem i miło
cią bezgranicznie zawsze dla ciebie — ściska
cię serdecznie. twój brat i najniższy sługa

24 lutego 1860 Stefan

Mieliśmy też próbki Kuriera Wileńskiego.
proszę ciebie żebyś wymazał twoje nazwis
ko z pomiędzy współpracowników —
czy mogę tobie pożyczać wszystkie książki nasze
go. Merzbacha? Napisz mi zaraz o tem —

Drogi Józefie - czyż się ciebie [illegible] wst-
pnie - że tu zapominam? Ja znam twoje
serce - Ja jestem zdania - że wcześnie wy-
zwolisz(?) [illegible] - Serdeczne podziękowa-
nia twoim(?) [illegible] - ~~...~~ Dziękuję
tobie - mój drogi Józefie -
List Juliana przyjąłem - Zmieniła się
postać rzeczy - i dla tego nie umiałem
koniczyc(?) nim opowiem się - On chce
przedać własności litewskie byłaby było
przedrukowanie bez jego nazwiska -
Jeżeli chcesz moje zdanie - to uważam
że chociaż jego wymagania są ciężkie -
(mimo że zdaje się iż tylko tym
sposobem mógłby napełnić - z konieczności
nie [illegible] zadaniu odpowiedzieć)
jednak - kwestyja tak ważna - potrze-
bna - a tak oczywista - konieczna - niezbędna -
że na wszystko przystałbym bę-
dąc na twoim miejscu - lecz na [illegible]
[illegible] ~~...~~ pewnie - ale jakaż wygrana - in-
ne korzyści!!
Ja myślę - że gdy mu zaproponujesz
[illegible] fran. to przyjmie - bo i jemu chce
się odpisywać - jednak mam go za
nadto zmiennego żeby nadużyć kiedy

mu zostawisz carte blanche do swoich za
może napisać bym - albo gotowem nie
powiedzieć - jeżeli chcesz - żeby jak mo
na najmniej wydawać - a dałbym n
co będzie żądać - bo cenię ważności n
czy - wierzę w ważności rzeczy i chcia
bym tobie te wiers przelać - chociaż
myślę że w tym względzie godzisz
się ze mną -
Dziś byłem u korespondenta Cintrat - by-
łem przedstawiony całej familij jako
twój krewny - i sama Jmość która jak
wiesz się wodzi córce swej z tem cnót
tem mniej przedstawiła - i oczy na mnie
zwracali - bo mi twoje nazwisko tali
manem -
Teraz interes uważaj go dobrze - Do Tar
za pisał mój znajomy Zygmunt Da
misęki - przyjaciel Gazety warszawski
~~krewn~~ szwagier Brzozowskiego współre
daktora Gazety warsz. a tymsamym ni
koniecznie twój przyjaciel - Otoż pisał ma
prosząc o rekomendacyję do ciebie żeby
go umieścił przy codziennej - bo nie
ma z czego żyć - Myślę że to zdrada
gotowała się - ~~ahahaha~~ bo najprzód to
człowiek na którego życie nędzna pła

korektorce niewystarczyłaby - potem
byłaby to zerwanie z Brzozowskim -
potem kiedy byłem w Warszawie on
mnie prosił o miejsce rządcy w naszych
okolicach a nic nie mówił o miejscu
przy Codziennej - dla czegoż ta nagła
zmiana? Nakoniec list dattowany
17 Lutego a pieczęć pocztowa 26 Lutego -
t.j. na drugi dzień po twoim przy-
jeździe do Warszawy!! Nie wierzę w przy-
padki i dla tego wierzę w zdradę -
chciałem mu najprzód słowa prawdy napisać - a potem rozmyśliłem
się - że może niewinien - a jeżeli winien
to lepiej niech nie domyśla się że jestem
na baczności - a ciebie przestrzegam -
<u>Niewarto</u> go brać do ~~...~~ Codziennej -
ale jeżeli możesz dać mu ~~...~~ rekomen-
dacyję na rządcę lub plenipotenta
to gotowem ręczyć że nie powstydzi
się bo człowiek z obyciem -
Mój Józefie Kochany - Może mylę się
ale każ uważać Chmurzyńskiego że-
by on nie zdradzał - bo myślę że Bóg na-
wet każe być ostrożnym - a ja w zasa-
dy jego nie wierzę - znałem go z Pary-
ża za frondera -

Byłem dziś za teką dla ciebie. Oto kazałem
ię robić iak następnie - Będzie to kiesz-
zamykana - rozsuwana - a wewnątrz prze-
działy z tabliczkami na których napisa-
no - Listy do odpisania - Listy napisane -
Korrespondencije do drukowania - Korrespon-
dencije które drukować niemożna itd.
tak żebyś od razu miał wszystko pod
ręką - i wiedział gdzie szukać - Bądź do-
ry napisz iakie chcesz zagłówki? wszyst-
kie wypisz - to tyle będzie przedziałów -
czy chcesz żeby specialnie była teka na
papiery? czy żeby i do pisania tam było
Odpisz zaraz i kategorycznie - a za parę
tygodni będziesz miał ię - zapytaj tylko
Pana Leopolda iak iego Korrespondent
nazywa się (przez którego poszłę) i gdzie
mieszka? wszystko będzie kosztowało około 50 f
Zutroniinę do Zadwizi ze krupeatki ni-
chię - a potem do D. napiszę - List mój
spal zaraz -
A teraz przyim zapewnienie szacunku
i przywiązania głębokiego - z którem
zostaię zawsze wierny brat i najniższy słu-

Stefan

1 Marca 1880 Paryż

ukłony piękne Panu Leopoldowi -
Leon ieszcze niemówiony ostatecznie -
mam mu powiedzieć? od tygodnia
Edmunda niewidziałem - napisz koniecz-
nie do niego -
Odebrałem pieniądze -

2. Marca 80

Szanowny i drogi Panie. Słowo rzucone prawie
bez myśli, w każdym razie bez nadziei, w dorywczej rozmo-
wie z kochanym p. Stefanem, zyskało w oczach szanownego
Pana uwzględnienie, przeczenie nie przewidziane. P. Stefan
udzielił mi list Pana, z którego muszę wnosić, że szano-
wny Pan wistocie na seryo bierzesz mój fantastyczny projekt
podróży włoskiej. Wyznaję szczerze, że przystanie Pańskie
mnie trochę zaskoczyło, zadziwiło i dosyć także zakłopotało.
Nowego to rodzaju karyera w mojém życiu: nie byłem
nigdy korespondentem-turystą; nie robiłem nigdy ukła-
dów tak wątpliwej natury: bo któż zaręczy, że podołam
zadaniu, że otium i negotium zarówno będzie cum digni-
tate, że wkońcu produkt mój wart będzie kosztów, które
wyłoży Gazeta?... Cokolwiekbądź, radziłem się kilku dobrych
przyjaciół, na których zdaniu zawsze polegam, a ci bardzo mnie
ośmielili. Powiedziano mi, żebym skorzystał z tak szczęśliwie
nadarzającej się dla mnie sposobności zwiedzania tej klasycznej
ziemi, do której nieraz tęskniłem; powiedziano mi także,
że z tém dulce potrafię połączyć jakieś utile nawet dla
drugich, dla czytelników Gazety. Mamże z tem wierzyć? Mam-
że przypuszczać, że z tych Włoch, z których tyle już pisuje
do Dziennika Pańskiego, ja będę wstanie powiedzieć coś
nowego a przedewszystkiém pożytecznego?... W każdym razie
uważam za konieczne przedstawić szanownemu Panu cel tej
podróży, jak go sobie wyobrażam, środki jakie mi się nada-
rzają do jego osiągnienia, a wreszcie zasady które kierować
będą mojém sumieniem w zamierzoném przedsięwzięciu.

Nie mam roszczenia, ani nawet chęci trudzić siebie i nu-
dzić czytelników Pańskich artystycznemi wrażeniami podró-
ży. Wrażenia te zostawię samemu sobie: będą one mojém, pry-
watném wynagrodzeniem: będę mówił de officiis a nie o
Galleryi Uffizzi... Nie miałem nigdy pociągu do ogawędzania dzieł
sztuki słowami, do notowania na papierze czarnemi punkcikami

tajemniczej muzyki duszy – a najmniej powołania czułbym do s-
goś podobnego w obecnej chwili, wśród wypadków pełnych ta-
pięknej rzeczywistości, wśród narodu wreszcie, którego główn-
właśnie zasługą, w moich przynajmniej oczach, że za sztukę
chodzi do życia, z galeryj do forum, z sonetu do epopei...
Artystycznie się rozczulać, rozlewać i rozkwilać!!?....

I had rather be a kitten, and cry mew,
Than one of these same metre ballad-mongers

powiem z nieoszacowanym Percym Szekspira. Zamiarem mo-
jest pisać tylko o politycznem, socyalnem, czynnem życiu
narodu. Postaram się dobrze poznać o ile można partye,
przewódzców, główniejsze ogniska działalności na półwy-
spie (zaraz Panu powiem, jakie mi do tego nadarzają się źródła).
Partye te, osoby znaczące, sceny życia postaram się opisać na-
nie, de visu, w powiązaniu z ogólną polityką europejską,
z rozwijającym się tokiem wypadków, z tradycyami i wi-
dokami przeszłości. Będę notował wszystkie ciekawsze,
uczące rozmowy, wszystkie objawy obywatelskiego zmysłu
-stu i wykształcenia. Prędkich, doraźnych informacyj dawa-
nia obiecuję: bo telegraf w czasach obecnych łatwiejszy od szyb-
go słowa, i dwóch „skrzydlatego" jak mówi Homer; bo zresz-
węzeł dyplomatycznych spraw nie w Rzymie lub Turynie, ale
raczej w Paryżu. Nie pochlebiam sobie także, że potrafię
kiedyś zbadać tajemnice i przejrzeć na wskroś ludzi. Ale co wi-
baczny może dostrzedz z objawów dziejących się na jawie:
dawać obiecuję. Przedewszystkiém zaś będę się starał wykaz-
że nie wojna sama, ani nawet pomoc Francyi nie oswobodziły
Włoch, ale że ta wojna i że ta pomoc były następstwami, s-
nikami i nagrodami pracy wewnętrznej Włochów samych,
cy wytrwałej, statecznej i szybkowrej we wszystkich sferach
dowego, umysłowego i socyalnego życia. Z należnym ogłędem na
na wymagania Gazety, będę wszakże usiłował zachować akce-
nasz wśród nędzy i nędzy obcych; jak Hamlet sentymentalnie
fantazyować na cmentarzu narodów i bawić się z czaszkami
ków zaprawdę nie myślę: ale gdybym mógł i potrafił jak H
tet sztukę w sztuce przedstawić – to bym był nad miary szczęśliwy
Sat voluisse: szczerém przynajmniej mojém życzeniem jest,
mutato nomine de nobis fabula docer
dencyą tak urządzić, aby

Tyle co do celu, jakibym sobie zakładał w mojem listowaniu do gazety. Co się tyczy środków jego osiągnięcia, powiem tylko, że mogę mieć najskuteczniejsze listy zalecające od bardzo poważnych ludzi do wszystkich prawie znakomitości półwyspu. Mam już obiecane rekomendacye do Cavoura, Ricasolego, Fariniego, Arese'go, Montanellego d'Azeglio itd. P. Thouvenel da mi podobnież listy bardzo wyłączne do wszystkich francuzkich ambasadorów; xiężna zaś de Grammont zna mię dobrze. Niemniej łatwy będę miał przystęp w Rzymie do Antonellego, Viale Preli, Altieri'ego. Dobra moja znajoma, ambassadorowa angielska w Berlinie Lady Bloomfield, da mi w potrzebie rekomendacye i do wysłanników angielskich we Włoszech. Słowem, pod tym względem jestem tak zaopatrzony, jak sobie tylko życzyć można, a jeśli się więcej nad tym punktem nie rozszerzam to tylko dlatego, aby wyliczeniem takiego bogactwa materyałów zbyt rażącem nie uczynić prawdopodobnego ubóstwa rezultatu. To pewna, że wstęp będę miał wszędzie, że najkorzystniej będę zalecony wszystkim, co tylko wpływ i stanowisko mają wspierać półwyspu. Tylko, że Włoch jest skryty i dyplomatyczny, że u niego wielki, niezmierny zazwyczaj przedział między sercem a językiem. Tylko, dodać także muszę, że można mieć uszy a nie słyszeć, oczy a nie widzieć – że jednem słowem można mimo najlepszych rekomendacyj dróg najbardziej utorowanych, być bardzo nędznym korrespondentem.... Ale sąd w tej mierze nie do mnie należy; dość, żem na to zwrócił uwagę.

Mamże się rozszerzać nad memi zasadami, dać wyznanie wiary politycznej? Kocham wolność, mam najżywszą sympatyę dla włoskiej niepodległości: ale rewolucyonistą nie jestem. „La mort sans phrases" jest mi ohydnością – a ohydniejszem jeszcze „avec des phrases". Mimo całego mego uwielbienia dla Ody do Młodości, nie myślę, aby można było być „rozumnym szałem" i na poważne sprawy ludzkie [...]uję patrzę się ze stanowiska opery i nie żądam bengalskich ogniów. [...]cenia wiarę w półbożków i chętnie przestaję na prawdziwych obywatelach; zapał, fanatyzm, uniesienie, są w moich oczach tylko siłami, któremi kierować i rządzić potrzeba, którym zupełnie się zawierzać [nie] godzi się, a najmniej ich trwałość i skuteczność przeceniać. Wersty pod tym względem, dotąd przynajmniej, Włosi ułatwiają mi zadanie, [i] jestem pełen uznania dla ich sposobu działania: ale czy się nie [ze]pchną zepchnąć z toru? czy wytrwają na drodze organicznej pracy?... Co-

kolwiekbądź, mej być życzliwym, sympatycznym i serdecznym są dzię-…
bezwzględnym chwalcą wszystkiego nie będę. Jest jeszcze inna, ważna …
styą: Kościoła. Nie cierpię rządu tejży, reformę i sekularyzacyą Pa-
stwa Papieskiego uważam za rzecz konieczną — ale nieprzyjaciołom Ko-
ścielnym w ich obecnych krytkach i potrzebach pomagać nie myślę. Bę…
świadczył przeciwko rządom Papieża — ale jak syn, gdy przed sądem p…
ciężkich, świadczyć musi przeciwko ojcu: z żalem, z miłością, z bole…
ale bez sarkazmu, bez uciechy, bez tryumfu. Non enim erubesco
Evangelium, pomnąc że z Pasterem; wielkości Wiary, wieczności Kości…
najwspanialszej i najdumniejszej budowy ~~budowy~~ chrześcijaństwa …
poświęcę dla chwilowych i choćby najtrudniejszych zawikłań, dla …
wych i choćby najszlachetniejszych sympatyi, a zawsze będę pamiętał o…
że piszę dla tych co się głosili wiąż Katolickim narodem, nawet się z…
może zbyt przechwalali, jak z wielu innych rzeczy…

A teraz przystąpię do praktycznej i finansowej strony projektu.
Nie myślę zrobić na tej podróży zysku: zyskiem już niezmiernym będ…
dla mnie podróż sama; ale koszta tej podróży chciałbym mieć pokry…
Muszę zaś przestrzec: 1) że nie umiem rachować się z groszem niestety; …
w podróży szczególniej nie zdołam nigdy tanio się urządzić 2) że jeśli mam …
być należycie użytym z rekomendacyj które mi się nadarzają, jeśli mam wi…
główniejsze osoby ruchu, bywać w wielkich domach i utrzymywać stosu…
z dyplomatycznym ciałem, to według tego też i urządzić się muszę; wreszcie
3) że wypadnie mi nieraz robić wycieczki, nawet powracać do punktu
już zwiedzanych, jeśli tam jakieś ważne zajdą wypadki. Radziłem …
dwóch redaktorów z Débats i Siècle, który podobne wędrówki w…
dawno odbyli; powiedzieli mi, że najmniej 1000–1200 fr. na mie…
wydawać mi przyjdzie. Czas wędrówki ograniczam od 3 do 6 miesi…
najmniej 3, najwięcej 6. Z wyjątkiem Wenecyi, odwiedzę wszystkie
punkta półwyspu. Pisałbym co tydzień naj-
ważniejsze polityczne (na 2 feletony à peu près) i jakąś organiczną
jedną, ale obszerną całość przedstawiającą korespondencyą.
Czy warto? Czy gazeta może na taki wydatek się narazić?
Szanowny i drogi Panie myślisz, że to by było z jakimś pożytkiem…
W każdym razie upraszam o rychłą odpowiedź. Gdybyś …
sądził, że układ może przyjść do skutku, wtedy zaraz po odebra-
tego listu zechciej Pan Stefanowi telegrafem dać znać że zgoda…
czas który upłynie między depeszą a [odebraniem listu] odpowiedzią i kredytywy obr…
na przygotowania do wyjazdu, na zachody paszportowe i td. — bo zw…
jest szkodliwa: co chwila zajść mogą tam ważne rzeczy. Na samem
jedynie, stąd, z Paryża, prześlę pierwszą korespondencyą, która mi
posłuży za wstęp i nada ton dalszego ciągu.
Jakkolwiek Pan osądzisz, i cobądź postanowisz, zechciej Szano…
i drogi stale i zupełnie wiarę w uczucia szczerego przywiązania
i wysokiego szacunku z jakiemi zostaję

zawsze wierny i obowiązany

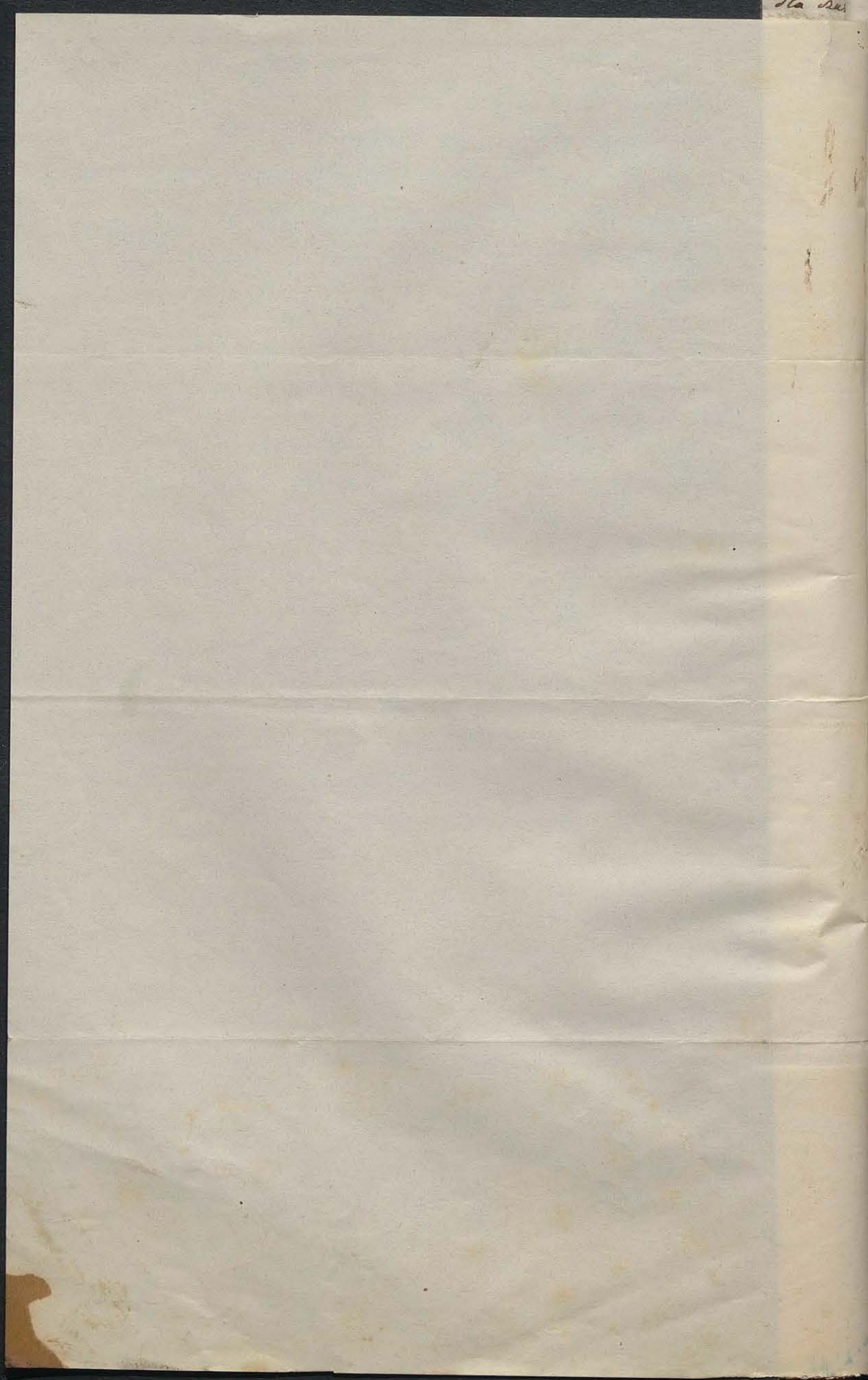
Julian

15/3 60

Kochany Józefie. Krótko piszę - bo chcę tylko zawiadomić ciebie. że w następującą Sobotę do Londynu wyjeżdżam - alem chciałbym mieć słówko twego zdania o tem - Bądź łaskaw odpisz w ten moment -
List twój z pieniędzmi odebrałem -
Mój drogi Józefie zawsze głębokiem przywiązaniem i czcią z jakiemi dla ciebie zostaje zawsze twój wierny
brat i najniższy sługa
Stefan K.

11 Marca 1860
Paryż

Jutro napiszę dłużej bo dziś momentu wolnego niemam -



Szanowny Panie - Dziś odebrałem list
Pański - jutro wysyłam pieniądze
Mamuni - Kleczyński pierwsze pienią-
dze mu posłał - tylko podróżowanie
kosztuje - a szczególnie kiedy się jest
młodym chłopcem -
Co do Edwardka - nie odebrałem listu
Pańskiego pisanego do Bruxelli-
ale ~~dziś~~ bo już wtedy wyjechałem
kiedy on przyjechał - Co to radość! Ed-
wardek pamięta był jeszcze za
mały - kiedym wyjechał mąż mój
[illegible] - bom ze dwa tygodnie je-
chał - gdyby bez zatrzymania je-
chał - to nie źle go niezrobiłoby
mu się - a teraz ja z Paryża za
krótki czas wyjeżdżam do
Londynu dla studiów. choć i tu
zajęty jestem -
Co ja mam radzić - Niech Pan radzi - bo
Pan zna najlepiej o Kobiernowi - tymbar-
dziej że kiedy zaczniemy pytać się i
odpowiadać - to jeszcze pół roku
przejdzie i ja wracę do kraju a wte-
dy będzie doskonała racja aby o tem
zapomnieć -
Smutna to rzecz! Edwardek nie był w
szkołach - ani nauczyciela nie miał bo

piszącego tym pismem - wynaleść na pisan
w tej momencie iesiese icit troche ...
żeby go degourdire - i na pisemnie -
mo zabieżow - Ktore rozumie się znaj
czniś stwyiowski serca Pańskie - los
się rdzie - projekt skopany się na proj
cie - Jednotylko wytobę do zysienia -
ponieważ o zdrowiu mało myślącym
niestała wiczkich rad - to myślę z
dla Edwardka kopiszę wodę jaki
Jozio umart - bo pisze drwi do m
tak jak pomimo być iezdzić
Edwardzik ma silnej organi
wiec zaufamy do czasu - ale
skrofuły mogą go zabić - Biedny
Pan Adam!
Jak widzi Pan piszemy rad
a zresztą wyjdę z Pańskie serc
lepiej porady - Kiedy wierzę (?)
czadzi też o radzo ... ...
o ... latorośl domu Pana -
Przyjmij zostaję z Szacunkiem
Pański Sługa
Stefan Kraszewski
14 Marca 1860
Paryż

Kochany Józefie - Oddawca niniejszego Pan
Józef Wzdulski - był grzeczny - że zechciał
podjąć się wziąść z sobą do oddania tobie
tekę którą kazałem zrobić w Paryża-
kiwarni - że kartoniki - które są mam
w okienkach każdej przegródki - wyj-
mują się - i mogą być zmieniane-
wedle jak tego potrzeba - w cenie
30 fr. jak to mówiłem pierwej z bia-
warem będzie kosztowała 35 fr.
Oprócz teki posyłam jeszcze buty myś-
liwskie dla Antosia - i trzy pary bu-
cików lakierowanych - trzewiki i rękawiczki - ale o tem wszystkiem piszę
w przyłączonym liście do Poczci-
wego Rodzicowicza -
Pozwolisz abym ci zalecił Pana Wzdul-
skiego jak moją dobrą znajomość
z Paryża - a razem racz wierzyć
głębokiemu szacunkowi z jakim
zawsze dla ciebie zostaję - szczerze
przywiązany brat i najniższy sługa

16 Marca 1860
Paryż

Stefan Kranowski

Kochany Józefie - Nie dawno pisałem do ciebie
bo 2 Kwietnia - czy odebrałeś ten list? Znowu dziś
piszę - choć na poprzedni list nie odebrałem od-
powiedzi - a chciałbym żebyś mi odpowiedział -
Był u mnie Arma - i pytał o ciebie - i mówił
jakby można wyrobić coś - i jakiem pisał
myślał o odwiedzinach - alem mu je wyperswa-
dował - wiesz niech chce - może nawet już
pisał - Otóż moje zdanie że głaskać go ale
trudno coś obiecywać - bo nie wiem czy bez-
pieczne kiedy się ma mało sposobów - a te
nic pewnego nie ma - chociaż może tym spo-
sobem zapewniłoby się - jednak niezu-
pełnie - bo to lada czym nie być - Myślę że
ta uwaga nie jest bez potrzeby - bo ja mam
lepiej krzesło do widzenia - Nyga Mówił
mi on że prosi bardzo o codzienną - jak
z tym robić - Kilka osób o to prosiło
Kosztuje sto fran - na które składa się się -

Jest tu w ten moment Litwin z pod Smo-
leńska Pan Horoszcza - którym posyłam
dla ciebie Krasińskiego Medalion - Daję
mu list rekomendacyjny do ciebie - a on w krótce wyjeż-
dża z Paryża - zdaje się być zacnym czło-
wiekiem i ciekawy bo z tak odległej części
Polski -
Dziś byłem u Olizarowskiego - którego rozgnie-
wany - na krytykę [illegible] Komitet do roz-
strzygania - Komu należy premium za Ko-
medyję - 7 gdzie mu przyznaję pierwszeństwo

ale odmawia się ~~niemoralnostkę~~ premium dla m
moralności oddania rzeczy itd. a Szymanowski
bierze premium - otóż Olis. mówił mnie żebym
ciebie mówił o napisaniu mu twojego zdania
w tym względzie - zrób jeżeli możesz to niebyw
praca bezowocna - jeżeli n.b. sumiennie będzie
mógł go podniecić i usprawiedliwić - Komedi
pod tytułem Tapa niedorzany. albo Szatan i S
bina -

Będziesz łaskaw napisz mi czy mam tobie pi
sać zdania o ~~t~~ codziennej tutejsze i uwag
rozne które robię? Napisz koniecznie bo
niewiem niewiem co robić - gdyż boję się by
mi za złe niewziął -

Widziałem wczoraj t.j. pierwszego dnia świąt
u Starego - Kazimierza który do twojej Gazety
pisze - Mówił mi długo o wyrażeniach niektó
rych - które spotykał w korrespondencjach
szczególnie Karola i o duchu która z tamtąd
wieje - właśnie razo Karol mi mówił o li
ście które miał od ciebie a w którym go pr
sisz by niedotykał religii jeżeli już o rządzie
pisze - więc też Kozm. o tem zaraz powiedziałem
który może trochę uspokojony ale zawsze
trochę zaalarmowany listem Tarnowskiego
odpowiadającym na jakiś artykuł - w którym
mu mówi że takich zdań niemożna publik
ować bo przeciwne opinii - a Koz. zdania
że właśnie - nie - iść ~~....~~ za opinią ale ją ki
rować trzeba - Jednak myślę że poniekąd us
pokojony a potrzeba to. bo on związany z
pewnym kolorem nieczarnym choć niesympatycz
nym -

Czy pamiętasz Jegomościa zdyskredytowanego
którego niechciałeś ~~....~~ dotykać. otóż ja byłem
u niego i myślę że to będzie oddźwięk w Kraj
sympatyczny dla ciebie - ale ja strzegę się

...nhoc bijś się w pierwsi i uznaję że mam mało
doświadczenia - ale będę starać się - może Bóg
pomoże -
Bądź dobry napisz mi czy odebrał list z 2 Kwiet.
i odpisz mi na niego kategorycznie -
Co do nauczyciela - Może być młody człowiek
niemiecki dobrze po francusku - bakalarz es
lettres - ale wykształcony na francuskim
chciałbym - pilny - ~~...~~ czy to wystarczy? wiele
mu zapłacą?
W sprawozdaniach literackich w codziennej - była
wzmianka o zasadach ~~...~~ Dziejów Polski i innych
krajów słowiańskich - pr Duchinskiego - Autor
pyta czy niemożna by było obszerniejszego spra-
wozdania? Czy wolno tę książkę w kraju sprze-
dawać? A tym samym czy niemożna by za-
żądać z Warszawy od niego tego dzieła - czy by
księgarz jaki niezażądał? Jeżeli można zrób
to bo to biedak -
Ściskam cię serdecznie mój drogi Józefie i
życzę wesołego Alleluja - pełnego święconego
jajeczka i wiernego przywiązania
twój brat i najmniejszy sługa
Stefan

9 Kwietnia 1860
Paryż
Mój adres rue Bonaparte 10

Jeżeli jeszcze Felix Dor. jest w Warszawie - po-
wiedz mu że go serdecznie ściskam - Panu Leo-
poldowi niskie ukłony -

90.

(rekomendowany)

Mój drogi Józefie – Przy odebraniu mój list z 2/4 Maja? znowu jeszcze wracam do niego – bo ciągle teraz chodziłem i przypatrywałem się. Otóż ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wczoraj widziałem starego – Klu-zen mnie dyplomatycznie pytał o zdanie artykułu pierwszego z $\frac{28}{16}$ Kwietnia – odpowiedziałem mu to co i innym że to odnosi się do przyszłości wcale nie broniąc przeszłości – bo wiem żeś wyrok jeszcze nie napisał – to przynajmniej sformułowałeś – Bardzo wygodnym mi było w tym względzie żeś nie ~~[illegible]~~ nie mówił ani o zbiorowym podarku – ani o czasopiśmie – i jeżeli wierzysz mi na przyszłość zachowaj też same milczenie – wiem że masz dosyć serca żeby użyć miłości – nie mniej że z chęcią wskrzeszania umarłych – bo to umarli ~~[illegible]~~ może na wieki – a przynajmniej w ten moment niepodobna bronić – ~~[illegible]~~ gdyż namiętności nie rozumie argumentów – widzisz żem nie przesadzał w liście przeszłym – bo nawet stary odzywa się – w ten moment czekając ~~[illegible]~~ wytłumaczenia i zapewnienia nawet – cały ogół z największą wesołością przyjmie je – tylko śpiesz się – żeby który dziennik nie uprzedził – razem mój drogi Józefie napisz zaraz list do mnie tak – żebym go mógł pokazać – – Ach – to tak jest – moment nie jest na pobłażanie – Kiedyś było to przeciwnie – ale teraz już co innego – każdy moment ma swoje potrzeby – i sposoby – – Ja myślę że ~~[illegible]~~ doskonałym diapazonem ~~[illegible]~~ sposobności jest W. Które jakkolwiek ma–

ię zasady niezgodne z moiemi iednak pokazu
ię takt wielki- Zresztą ty moi drogi Józefie
najlepiej wszystko urządzisz a iesteś co piszę
to dla tego że ciebie kocham całym sercem
i że wierzę w twoie zasady- i myślę że tym
dużo wygrywam dla tej miłości-
Już zleciłem ten pieszczyk czy Sowa- albo Pan Edward
mówił mi to Cin.- będziesz miał wiadomość za kilka ty-
godni- wszystkie sprawunki które mi zalecił
dla ciebie spełnię-
Otóż i kończę ściskaiąc i całuiąc cię najserde-
czniej- pocałuj ciocię i Franciszka i przyjmijcie za
wierny zawsze brat i najniższy sługa

6 Maia 1860
10 rue Bonaparte

Stefan

Czy sprawunki które nadesłałem z Paryża
już wysłane Jadwizi i Antosiowi? Jeżeli nie
bądź dobry moi Józefie wyślij ie zaraz - Oto
pisałem do Rodziewicza on najlepiej
będzie umiał rozsegregować-

Mój drogi Józefie – zmartwiłem może ciebie
moimi przykremi listami – ale uważałem za
obowiązek tak postąpić – bo naturalnie powi-
nienem tobie zdawać sprawy o wszystkim
co słyszę – Niegniewaj się na mnie i uściskaj
mnie bo wierzę że dobrze radziłem –
Jeszcze nowina – ale w sekrecie – wszak wiesz
że Kronika Kuriera – wydział z [illegible] bodzie-
miał Szemberg – ja znam kilku współredakto-
rów i zauważałem że ci przyjaciele. Tylko
postępuje zbytnie podejrzliwości. na co
ja trochę zgadzam się. właśnie dziś nowy
przykład – Korrespondencija (w Nr Gazety) z Wilna z 3go
Maja mowi o Kur. wil. bardzo zręcznie i
kończy pochwałami dla redaktora – tym-
czasem tego życie dotmowi i inne [illegible]
[illegible] się nieodznacza – Z tego przewidzieć
możesz krzyki – na które jak bądź mogł
bądź odpowiadał z [illegible] – a ciebie
prosiłem jeżeli można być się jej wyprzeć
albo zdaje się wytłumaczyć – bardzo o to
proszę – Nieomawiersz jakby to było dobrze
gdybyś nigdy nie wspominał o tych
rzeczach – inaczej tobie to pisał a teraz in-
czej proszę i błagam – bo tym postępowaniem
zabijasz siebie dla ludzi których w ten mo-
ment żadna siła ludzka nie podniesie –

Tak jest prosiłem o odrzucenie wytłumaczenie s
artykułu 28/16 Nro. tak teraz napisz o Korrespon
dencji za nią żeby nie przedzielać a umieściłeś
bo niewygrywał się dziennik ale ~~#~~ naprzy
rości o wielkich zasługach starać się będziesz -
Stawiam to chwała ale potęp. Do tej pory
mogłem milczeć - ale kiedy się tak zrobiło
trzeba odezwać Kominiarz - Mój drogi Józef
nie wymagaj takiej opinii za mało - a także
za wyrzucenie z pracy krajowych - bo teraz
jest tysiąc krajowców - którzy ciebie czyt
i będzie ich jeszcze nie znajdę czasu dobrej
gdyż po tobie spodziewają się - Na Święty
Swarzewski najważniejszej niedawno bar
nocy i na inne - ale ciebie chcę być orga
nem zdrowym dla drugich jak sam jesteś
dla siebie -
Trzeba - że znowu tobie uwagi robię
ale chciałbym żeby ciebie kochano całym
sercem jak ja - i żeby tobie wierzono jak
ja tobie - tymczasem trudno wytłumaczyć
pobłażliwości - albo raczej trudno oświe
cić naiwności - a to wiele pasji -
Ściskając cię serdecznie zawsze kocha
jący należycie i wdzięczny dla ciebie
wiernie do ciebie przywiązany brat
i najżyczliwszy
Stefan

8 Maja 1860 -

Dobrze by było żebyś oprócz wzmianki
w Gazecie napisał do mnie list taki byś

go mogę pokazać – tylko zaraz – zaraz

Norwid robi korekty które poczytacie –
Niewiem czy byś chciał drukować takie dy-
wagacje w Gazecie – Norwid rozgniewany
że Julian powołanie pisma T.C.K.N. w swo-
jej korrespondencji do Nowej ziemi – Ma
nawet poniekąd pretensję do ciebie – który
wszyscy uważają za zupełnie dzikie – bo
czyż ty niepowinien spodziewać się zgody
ten co pisze? Człowiek ten pyszny jak
poganin! Niepowiem czy mnie ta pycha
nie odpychała od niego – bo tak [illegible]
Zakrzewskiemu nic nieodpisałem bo
chciałbym raz ostatecznie napisać – co
nastąpi za parę dni –
Mój drogi Józefie niebądź rozżalonym w
piśmie – bo moment jego przeszedł – wierz
mi – ja żyję w życiu – i daję ci słowo że nie-
żądam za gorące – ze zapalonymi niewiastami –
Artykuły na obudzenie rzeczy – gdyż bały się zbyt
lwowskie albo Tarnowskie Gazety tego nie-
podniecały –

Jez iest to zwierze. co się Kołami odgło
czytaj Kolcami

Jedno nowiuteńkie dotąd mamy u przędzenie
czytaj - znamy

Stanęło na początku... Jeże moze dzieło
czytaj moje

Które zapracują wianek Koławoroty
czytaj Korowody

Siądzie i wtedy się szczebiernikiem zwierz
czytaj - szczebierniarz

Znaczy al[...]

95.

Moi drogi Józefie - Wiktoria Kompletna!!
Kontuzija straszna. ale ~~[illegible]~~ szczęście
większości zapełnia że Trawni w oczach to
wszystkie. ze wszystkiemi na stole a z serdecz-
nymi łzami w ustach - bo to jest lu-
dzieszka który kocha cię bardzo. i chcia-
łaby widzieć za tobie i dnia. Oni ciebie ko-
chają jak się kocha zdanie - t.j. z całym
uznaniem obrazów z antyczarowaną
imaginacji - Czyż dziwić się gorącości?
Czyż ten zapał potępiać bezwzględnie?
Za znam ciebie nadto żebyś odmawiał dzi-
niedomyślił się -- Strona zaś praktycz-
na dziewięćdziesięcioletnia z tego że siedzisz
mocniej w posadach - Odebrałem wczoraj
list od Pana Joachima z którego dowiedzia
łem się -- w tych dniach mówiono mi o
ostrzeżeniach jakich Józef doznaje. Życzę
i spodziewam się że się nie zrazi i nie za-
chwieje. że potrafi mimo się przecie i
stawić ~~[illegible]~~ czoła godziny tego potrzeba
było. Życzę z ~~[illegible]~~ duszy ~~[illegible]~~ z serca aby Go dziel-
ność i wytrwałość nie opuściły" — list
ten nawet posyłam żebyś to sam przeczytał
był pisany do mnie w skutek pytania.
o najlepszy dykcjonarz Geograficzny —

Kilka wiadomości - Jest tu w tym momencie
X. Czetwertyńska której córka ma imię Janina
wyobraź sobie - że tak ładnie rozkochać się
w niej - że kiedy długo nie jest w Tuileriach
cesarzowa posyła po nią swoich kozaków i dam
d'honneur - a cesarz po kilka godzin z nią roz-
mawia. Koniecznie chciał żeby wyszła za
mąż w Paryżu. a ona na to że cesarzowę
kocha bardzo i kraju nie chce opuścić itd.
Zapomniałem jak byłem tam i śmiałem
się - nie zapomniał na razie napisać
tobie - że na balu który był u X. Alba - pan-
ka rozeszła się jakaś. mówiono o minach
pod pałacem o bombach itd. ale wszystkie
nie tracili kontenansu i wszystko skończy-
ło się dobrze ~~jednak~~ [inni] ~~mówią~~ dobrze
informowani mówili że to fałsz - tyl-
ko zdaje się pewne aresztacje były - ale mo-
że o tem wszystkim wiesz już - Widziałam
twoje bilety wszystkie robione na modę
moich ale przepraszam - wasze ładniejsze
i jeżeli chcesz każ abyśmy zrobić tobie -
200 kosztuje 8 fr. a 100 kosztuje 5 fr. więc
i różnicy niema - tylko przyślij w takim
razie adres żeby go odbito - - Moi drodzy
czy został już Nadziejowicz z pracownikami
Jadwizi i Stanisławowi? - Widzisz że maszyn-
ki do pieczętowania nie zapomniałem - czy jednak
była tobie oddana? Czy pieczątki z cyfrą odda-
ne? Buty albo już masz. albo jeszcze dni-
mi odbierzesz - przez Batwańskiego medyka
wojskowego - dobrego człowieka. ale którem -

będzie starannie to nazwisko nosi – przynaj-
mniej tak mu patrzy z oczów – Jeżeli mo-
żna proszono mnie z tam – żeby przysłać 10
pierwszych styczniowych numerów z Codzien-
nej – bo im tego brakuje – czy można? –
Nie pamiętam czym także pisał że z kilku
okolic Kraju piszą mi o opinij ogólnej bar-
dzo wysokiej ktorą sobie Codzienna zy-
skuje – Może tam trochę przesady przyja-
cielskiej – ale jednak grunt prawdziwy
być musi – szczerze widać to zagranicą – bo
wszyscy do niej tylko bierzemy się – – Wkrót-
ce będzie u ciebie Wezołowski ex uczeń Uniwer-
sytetu Kijowskiego a wracający z Paryża – po-
rządny chłopiec – ale młodszy jak myślałem
trochę dał się uplątać frazeologowi – jed-
nak myślę że z tego wykuruje się – Sposób
twoi widzenia kwestyi żydow. słow. rozumie
jak ty – a ja będę widzieć komu list poka-
zać a komu nie –
Ale kończę. prosiłeś był na mnie się niegnie-
wał jeżeli piszę. Bóg mi świadkiem że
Nieba chciałbym tobie uchylić – że ~~by~~ Kochany
i kocham ciebie jak mego moralnego ojca.
ściskam cię serdecznie twój brat

14 Maja 1860 Paryż

Stefan

Napisano mi od nas – że Józef Jzbicki doktor
umarł – a zdawało się taki silny i młody!

97.

Postrzegam się że na jedną Waszą kwestją nieodpo=
wiedziałem, Pytanie o dikcjonarze geograficzne: polskie niemo-
wnie, bo cudzoziemskie nazwy defigurują: Jeśli od wypisania popra-
wnego nazw dokładność zależy, to liche polskie są wyborne; a cudzoziem-
skie choć najlepiej wypracowane są ladaco.

Są jakieś dikcjonarzyki geogr. drukowane po polsku w Wilnie, we Wrocła-
wiu, nieznam ich. W Poznaniu też w dikcjon. starożytności (czyli w Ency-
klopedji) najdują się, dorywczo więcej dawnością się zajmuje. W Paryżu wyda-
wał pono Towarzyński. Wielkie sobie o tym wyobrażenie uczyniłem, aż
powiem. kiedy ujrzawszy exemplarz, ujrzę biedotę, bez myśli bez doboru
defektowną. – Dziś o swoich ziemiach musimy się do cudzoziemskich
udawać wiadomości. Austrja i Prusy podrukowały dokładne listy wszy-
stkich wiosek swoich polskich wydziałów, z liczbami i objaśnieniami statystycz-
nemi: to najlepsze dikcjonarze. Czyli podobne ogłoszenie wyszło w Rossji, te-
go niewiem: co bądź takie urzędowne przeglądy są najpewniejszym do dikcjo-
narzowania materjałem: czyli nasi z tego czerpają? niewiem. Ale cudzoziem-
skie, francuskie, niemieckie, angielskie dikcjonarze geograficzne, tego źródła
niezaniedbują, z tąd zalecają się dokładnością: chociaż są niedostateczne co do piso-
wni; szczegółów: boć samą Polskę trzeba swego przekładu wypisać niemogą.

Cudzoziemcy mają dosyć dikcjonarzy respective dla kraju każdego wielo
tomowe 8o. 4o. folio. – oraz dikcjonarze dla geografji powszechnej całe popular-
ne, mianowicie Vosgien wydawany przez Eckarda, Fellera, Manna i wielu in-
nych; francuski Masselina; angielskie MacCarthy, John Thomson; niemiecki Be-
njamin Ritter, zweite Ausgabe, Leipzig 1838 gross 4o – a pewnie wiele innych.
Ależ bo tam nazwy niepoprawne. Cóż począć, gdy w całej Europie jedna tyl=
ko mowa polska ma: ś, ć, ź, dź. A do tego jeszcze Niemcy niemają głoski ż;
francuzi niemają c, zgubili h. – A to z tym wielka bieda; niejeden kupiec
z domysłem najdokładniejszym adresem, niemógł trafić, ~~Kup~~ w dalekie zapuściw-
szy się świata końce. Kupcy tedy przemyśliwają i usilują się na wymyślenie
ogólnego dla wszystkich języków klucza dla wyrażenia nazw. Zdało mi się to
być bałamuctwem; z tym wszystkim widziałem przykład tych obmysłów czy
pomysłów. Może doczekam. – Co widziałem to zrobiło na ~~plat~~ plątaninę polsko
arabską: bo też arabowie niepospolicie dokuczają zapasami do niemoż=
ności akuratnego w geografji nazw wyrażania.

Wszystko dziś niewesoło mi o strapieniach jakich Józef doznaje. Ty-
cej i spodziewam się, że się niezrazi i niezachwieje; że potrafi mimo się
pusać i stawić czoła gdzieby tego było potrzeba. Szczerze życzę zdrowia aby go
dzielności i instrukcji nieopuściły

[illegible]

Monsieur Etienne
Kraszewski





r. Bonaparte 10

Paris

Moi drogi Józefie - Masz mi przysłać z kraju
pieniędzy - bo rozumiesz że daleko niezajadę
groszy - którymi musiałem opędzić wydatki na
przyjechanie z Kraju do Paryża - Otóż spodzie-
wam się lada moment pieniędzy - ale może
być że to zabawi jeszcze z miesiąc bo nie-
mam znajomych, Kapitalistów - albo jeszcze jest
to Felix Dorozyn. któremu nic o tem niechcę
mówić bałbym go zdekurażować do reszty-
a tymczasem muszę tu siedzieć - albo może
nawet dam się namówić twoim uwa-
gom i wrócę do Kraju - co jeszcze zupeł-
nie niewiem - O czym jestem przekonany
to - że mi potrzeba 1000 fr. tysiące - że będę
mógł je oddać najdalej za miesiąc albo
dwa - Śmiesznie się adresuję - bo wiem że i
ty musisz żyć Kredytem teraz - ale rozumiesz
że mi trzeba tu być - że wydatków niepo-
trzebnych nierobię - (bo do tej pory ani
razu od wyjazdu z Kraju nie ~~[illegible]~~
byłem ani razu w teatrze a dziennie prze-
jadam mniej jak trzy fr.) że nakoniec
jeszcze o czasową pożyczkę proszę to mam
pewności oddania - Już i tak okoliczności
mi tylko zawadziły ale ja nigdy Bogu
dzięki - a przynajmniej z woli - Gdybyś nie-
mógł - wielką by mi to robiło różnicę bo
jeszcze 28 Maja potrzebuję opłacić dożyc-
zreszta niegniewaj się że ciebie trudzę
i wierz że ciebie szczerze i serdecznie
szanuję i Kocham twój wierny brat
18 Maja 1860 — i najniższy sługa Stefan

Gdybyś nie mógł - poproś Pana Leopolda - a ja
mam jeszcze kawał ziemi który wystarczy n[a]
to bym zadość uczynił podpisowi - ale jeszcze
zaraz nie chce mi się przedawać - bo Bóg wi[e]
dzi żem nie marnotracznik więc proszę Po
ze - w każdym razie - to między nami - bo
nie chciałbym ich straszyć - a jednak inaczej
nie mogę - fais que doit advienne que pourrat
czy Julian nie pisze - że jego listów nie ma?

Kochany Panie – Życzenia Pani P[illegible]-skiej [illegible] i stokrotnie za przy-[illegible] Pan Roman dał kwiat [illegible] mi [illegible] kwiat zasuszam – na odebranie pieniędzy –

Na list Pani [illegible] nie odpowiem bo niewiem gdzie adresować – na drugi tam-tki nie odpisałam zawsze bo chciałam razem oddać pieniądze które mi były zapom-niane i razem z kwiatkiem są osta-tecznie [illegible] –

Jak widzę z listu Pańskiego ~~[illegible]~~ Edwardek już wyjeżdża – tylko czytam tam nowe zarzuty z których trudno było się usprawiedliwiać – bo kto niewinien ten nie tłumaczy się – chyba w ostatecznym razie – a tego ostatecz-nego razu nie ma – Niech mi Pan wierzy – że nie dla braku uczuć nie-[illegible] Pan Edwardka jadąc za granicę – Niech Pan wierzy że mnie nikt ~~[illegible]~~ [illegible] na karmie nie mogę – przeciwnie ja [illegible] każdy raz [illegible] łzami [illegible] – bo ja nie [illegible] wiąże i natura [illegible] z tej [illegible] – Może Pan się nie [illegible] nie do [illegible] – że [illegible] przed Bogiem – teraz [illegible] nie [illegible] – i [illegible]

to samo – co wierzę w to – Niech mi
Pan wierzy że w moich listach pro-
stacia czytać tylko to co napisano
a w takim razie zobaczy Pan jak
ja wyznaję zasady ludzi których
działania niekoniecznie się nastawały
a przecież dla Pana powiedzieć i zrobić
jedno i to samo –
Otóż i koniec przystając Pana dłuży-
razy kłaniam i życzę ścisnąć
Sługa
Stefan Kraszewski

24 maja 1860
Paryż 10 rue Bonaparte

Przysłane mi od moiej siostry pieniądze franków trzy ty-
siące sześćset dziewiętnaście centymów dziewięćdziesiąt
wyraźnie 3619–90 na rok 1860 – iako na rachunek przeznaczo-
nych mi przez nią pieniędzy na tenże rok – odebrałem –
24 Maia 1860 Paryż   Roman Mickiewicz

SK

Moi drogi Józefie – Masz niezawsze masz we mnie
miłego korrespondenta – ale zawsze lepiej kiedy
coś chcesz i niewesołego dowiedzieć się za
odemnie jak od innego – Wyznawszy w ten
moment Boga dzięki nie zmartwego a tylko
bezczelnie Komara – Jest teraz [illegible] w Toruniu
dziennik pod tytułem Nadwiślanin – małe
czasopiszemko mało czytane – które chociaż
nie pisze na ciebie jednak dziwi się
korrespondencji Galvi – ciebie bardzo szanują
i znają i na ciebie bardzo patrzą się –
i dla tego radziłem napisać coś sprzeczne-
go tej korrespondencji i naznaczyć X – bo
wszyscy wiedzą że to twój znak a wszys-
cy bardzo by byli kontenci żeby im jesz-
cze to powtórzył osiem wszyscy wiedzą –
Z miłościami zawsze tak samo Kochanko-
wi chce sobie wierzę to jeszcze protesta-
cyje im koniecznie potrzebne – koniecznie
wymagają złota które by jeszcze potwier-
dziły to w co wierzą – Mnie zdaje się – a zresz-
to jak będziesz uważać – Mówiono mi
że robi Cudzieńska czasem wyjątki z Kierie-
va – i to uważają – Jeżeli wierzysz mój dro-
gi Józefie to ani słowa – Ale ty lepiej
zrozumiesz to odemnie –
W Paryżu wychodzi co tydzień bulletin des
libraries – czy niechciałbyś żebym to wypi-
sał dla ciebie? Jest to urzędowy wykaz
wydrukowanych w czasie tygodnia książek
we Francji –

Dwie anegdoty –
Mówił mi wczoraj stary Ordęga – że jakiś
Paryski wyrobnik mu powiedział parę dni
temu – rozmawiając o Garibaldim – „Za dzie-
się lat cała Europa będzie rzeczpospolitą
i postawią Powszechny Pantheon w którym
Garibaldi będzie miał pierwsze miejsce"!!

Jeszcze jedna – Kiedy ~~mieli robić~~ pozwolono
robić pomnik dla Kościuszki – zebrała się
Kommissija w Krakowie do której należał
Wężyk mieszkający teraz w Krakowie – Otóż
jak najczęściej po pierwszej sessji na której
nic nie zdecydowano ~~po~~ był obiad a po obie-
dzie podano fajki i gwarzono o pomni-
ku – A w tym jeden z obecnych obrócił
się do lokaja – młodego chłopaka – który
właśnie fajki zapalał i zapytał przez
żart – „A ~~coby~~ ty jaki pomnik radził byś
postawić"? A on na to „Taką mogiłę ~~jak~~
jakiej jeszcze nie było" – I usłuchano – Mó-
wił mi Norwid iż to słyszał z ust Wężyka
samego –

Jeszcze jedno od Leonarda Chodźki –
Kiedy Thiers chciał pisać Historyję Konsulatu
i Cesarstwa – w tedy puszczono akcyje na
wydawnictwo i na zapłacenie honorariów
i zeszli się akcyonaryusze żeby zadecydować
jak można by zapewnić rozkup książce –
w tedy Thiers powiedział – „Będźmy prze-
ciwni Polsce a książka znajdzie wielki
rozkup w Rossij Austryi i Prusach"

104.

że po mojej śmierci znajdą tom dodatkowy
w którym całą rzecz dopełnię"—!! ja mówię
że my cywilizujemy się—

Kończę list prośbą napisz coś przyjaznego
Galvi—ogromnie to wrażenie zrobi—bo
mimo że ta nie niebieda gadać to mogę
we Lwowie i Poznaniu—
Mój drogi Józefie—wierz głębokiemu
przywiązaniu i szacunkowi z jakiemi
dla ciebie zostaję twój brat najszczerszy

Stefan

26 Maja 1860 Paryż

Bardzo byli radzi za to coś napisał o wielko-
polskim i o Płockiej wyprawie—bardzo się
podobało

Za dni kilka obszernie, bardzo obszer-
nie pisać będę do Czcigodnego i
Ukochanego Pana, dziś zaś korzys-
tam z pozwolenia dobrego p. Ste-
fana,—z którym nie jesteśmy nie-
przyjaciele—i uściskam najser-
deczniej szlachetną dłoń Pańską! x
W. Edward Żeligowski

x Pisać będę przez pewną oka-
zyę i może b. ciekawe zako-
munikuję rzeczy—

Moi drogi Józefie - Nie zrozumiałeś mnie - bo
nikt tobie zdań nie śmie narzucać - a gdyby
taki natrętnik się znalazł to z pewnością
nie ja tobie donosiłbym o tem - ale co pisałem
to było wynikiem [crossed out] uwag jakie mi
nastręczyły fakta które miałem w ręku a także
to co od innych słyszałem - Zgodzisz się że
stary Adam nie jest fanatyk a jednak on mi
o tym względzie robił uwagi - Zresztą jeżeli czy-
tujesz Dziennik Literacki - Dziennik Poznański
to przekonasz się że oni też same robią uwa-
gi - że już nie powiem nic o dziennikarstwie
innego zradła - a jednak i tam są głosy po-
ważne - - Jeżeli chcesz żebym tobie nie napi-
sał o tem wszystkiem - to zgoda - [crossed out] jednak
[crossed out] jeszcze
słówko dodam i powiem że większość kraju
nie ma stałości - bo znam biografiję tych
ludzi niekoniecznie od zapaleńców - to jest
P. Edward. wiesz sam - a P. Ignacy - reakcjo-
nista w Komitetat i członek brzydkiej
reputacji w okolicy. Niskich usposobień
żebrak a zresztą czyż ty tego sam nie mó-
wiłeś kiedyś w Żytomierzu? A jego towa-
rzyszy? Historyk poważany o zabójstwo czło-
wieka po którym bierze sukcesyję - a far-
man - jak go nazywają - to o nim nie ina-
mowie - lecz tacy ludzi mają w stanie zro-
bić? Ognia - ognia! Ja wiem - powiesz żem
zapalony - a ja ci mówię że to moment
gorączki moment gdzie nakoniec [illegible]

~~[illegible]~~ własnej woli - Nie myśl żeby mnie to prowadziło aż do ostateczności - bo ja wiem że wszystkie u nas zimna jeszcze - ale jeszcze ty ~~[illegible]~~ nie dasz inicjatywy - Ale zapędziłem się - choć miałem myśl nie pisać i już od dziś przestać o tem wszystkiem pisać ch z boleścią, bo ja wierzę że ty masz tak rodzinną duszę że wszystko pojmiesz - do Karo go diapazonu uczucia i gorąca podniecenia nerwów - i ~~[illegible]~~ płakałbym całe życie gdyby ~~[illegible]~~ sam sobie źle zrobił - choć jestem zdolnym bez porównania wyższego i wznioślejszego jak ~~ciebie~~ to co prawię jak to czego od ciebie spodziewać się - choć Bogiem obiecuję że trudno by to było - bo ciebie ta mnie za człowieka jakim czasem tylko Opatrzność kraje dawny żeby pokazać prototyp obywatela - Nie kadzę tobie - bo same wypadki tego dowodzą -- Już mieszkam z Edwardem ~~[illegible]~~ - Rasynikiem i mamy adres rue Jacob 58.

Jest tu w ten moment Pan Józef - co za różnica z P. Ludwikiem - o ile tamten bławier i frazes o tyle ten cichy i spokojny - a jednak pełen zdrowego sensu - Bardzo mi się podobał z taktu jaki okazał wobec Pana Ludwika który zmieszał chciał go eksploatować - jednak mam pewne dane że nie dowierzał do tego - bo bez zaprzeczenia musiała zwyciężyć prawda - Mówił mi o tobie z wielką życzliwością a ja nie mogłem być bardziej kontent kiedym mu opowiedział treść listu do Bandana - z którego jak wyjątek zrobiłem wyjątek nie oddałem stolicy nie do adresu - ~~[illegible]~~ Pan Józef

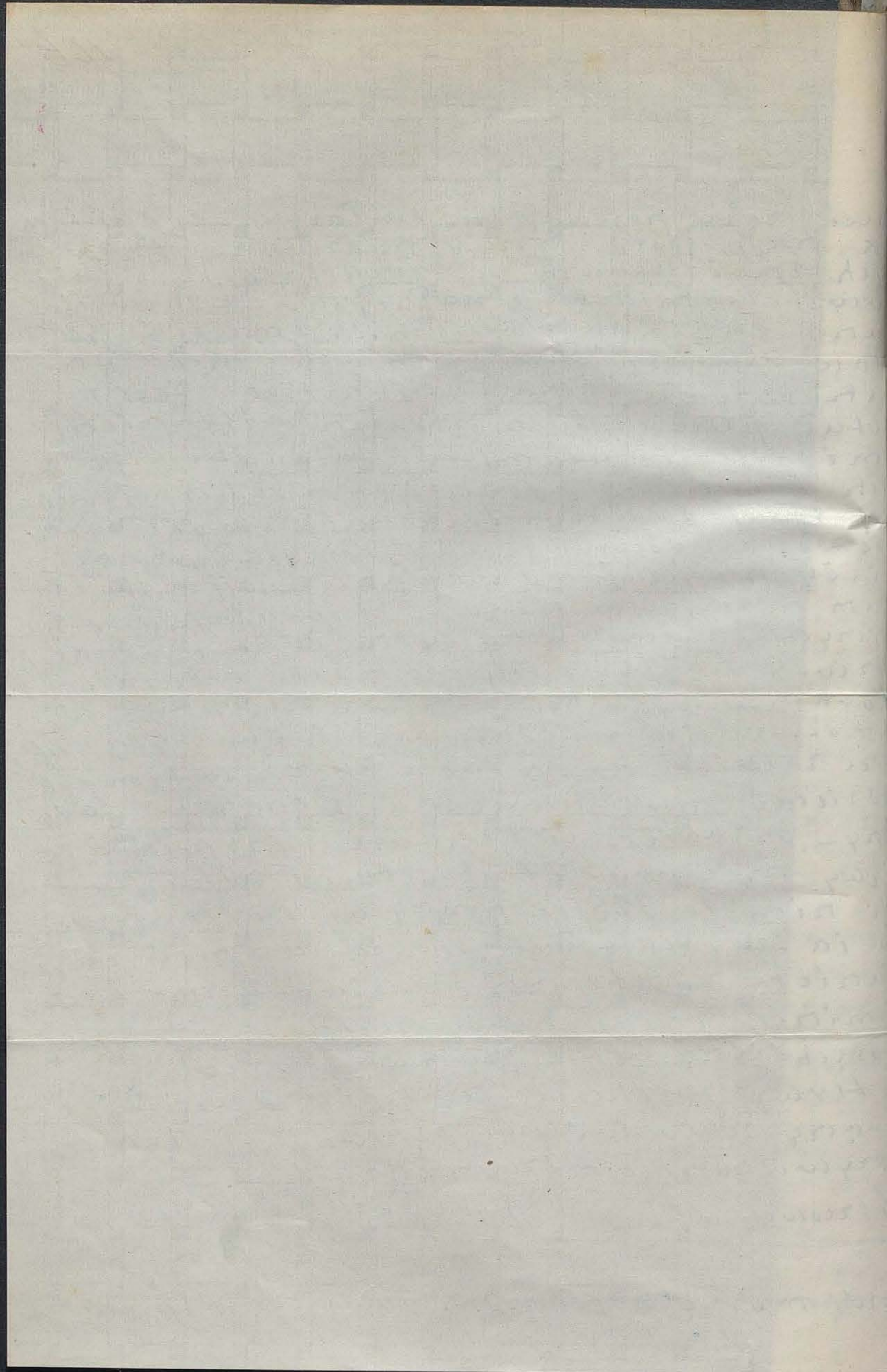
106

...dami czasy przeniosi się do Paryża — co daj Boże
...ak najprędzej i czego nadzwyczaj ciekawi-
...ych spodziewam się rezultatów — Bohda-
...nowiutko mieszkając w Paryżu — ~~ale~~ dla wycho-
...wania dzieci — ale biedni mieli smutek kilka
...tmu miesięcy umarł im syn — niedawno
...uchorowała sama Pani a teraz Józef
...ostał pleury — biedni strasznie strapieni
...ymi nieszczęściami — za kilka dni będę u
...nich i doniosę o rezultatach z listu twojego —
...list twój do niego — dlaczego zrobić uważa-
...nie — Czyś odebrał pomniki Kiszek? — Nie mi
...nigdy nie pisałeś o Marianie Sowie — jak ja
mam patrzeć na niego? — Z wiadomości Pa-
...ryzkich — mam niezawodne dane że Francja
...pozwoli na zdrowie — że swojemi wszelkiemi
...moralnemi siłami popierać zdrowie — wła-
...dza moja pewna — zdaje się że Kwestya wschod-
...nia zawieszona — a może jeszcze w tym roku
...będziemy mieli tańce nad Renem — Co do
Tępy — on bardzo ci dziękuje i powiada że
gdyby można 150 rs to chwała Bogu a je-
...śli nie — to 125 rs. przyrzyka na moje ręce
...to ja tuszę rekomendujesz swoich — a spiesz z wy-
...słaniem bo straszna bieda — Jeszcze Lucian
Siemieński miał tobie posłać dwa obrazy
których czas tobie posłać —
A teraz ściskam cię najserdeczniej i
proszę twego ... stałem i wiernem
przywiązaniem i ...

6 czerwca 1860

twój brat i sługa

...Jeżeli można odpisz mi zaraz na ten list —



Mój drogi Józefie - List twój odebrałem a prze-
pisawszy co zrobiłem - myślę że zadość się sta-
nie twoim żądaniom - ale nie prędzej jak za
dziesięć dni -
Nie odpisałem na twój przedostatni list w
którym mi zarzucasz że nie mam zdania ale
jak chorągiewka każdemu wiatrowi daję się
powodować - Bardzo żałuję żem nie napisał to-
bie wiele się a może więcej temu - jak chcia-
łem - jak wszelkie notatki w pośpiechu -
moje zdanie o twoim dzienniku - otóż tam
chciałem powiedzieć że ty jeden chłodno i
rozważnie masz myśl w gorączce momentu -
ale nie napisałem - bo najprzód moje zdanie
~~dla ciebie nie może mieć znaczenia~~ - ja nawet
do tego pretensji nie mam - a potem uderzyły
mnie korespondencje Juliana - (Których w ostat-
nich czasach zmienił się) a nie wiedziałem
jak ty to uważasz - ale list do Bohdana
wytłumaczył wszystko - i przyznaję się że
na mnie list Pani Ja... zrobił przykre wra-
żenie - Zresztą gdybyś chciał sobie przy-
pomnieć to zobaczyłbyś że tylko powta-
rzałem różne zdania a nigdy mojego
nie mieszałem - słowem byłem echem -
bo mi się zdawało że to potrzebne do
twojej wiedzy - do twego użytku - ale może
źle zrobiłem - gdyż tym sposobem mięsza-
łem tobie myśli - ~~[illegible]~~ jeżeli wiadomości diapa-
zonu i poglądu tych panów ~~[illegible]~~ jest bez znacze-

nia – Jeżelim pisał gorzko ostatniemi czasy – to dla tego że widziałem jakie z tego będą następstwa – i rzeczywiście – niebardzo – ale zawsze tobie to jednak będzie dostatecznym pokarmem dla Iwaszkiewiczowskiej koteryi – Bogu dzięki że nie nie mam żadnego – jednak radziłbym po raz ostatni bo już nudzi ciebie nieskończenie tym – żebyś był na tym punkcie nieubłaganym – jeżeli nie nie możesz na więcej to już milczeć tak – żeby słowa nie powiedzieć jak gdyby wcale nie był na świecie – aż by można zaatakować! — ale dajmy dość temu pokoi –
Widziałem wczoraj Retla – zdaje się że on niezupełnie zadowolniony z pryncypałów – prosił mnie o następujący interes – Oto powiada że go znudziła korrespondencja – że chciał tłumaczyć Kalderona – Lopez di Vega – i innych Portugalskich i Hiszpańskich dramaturgów całniejsze dzieła prozą – chciałby tylko żeby jaki księgarz to kupił – on byłby w stanie tłumaczyć jeden dramat na miesiąc a może i więcej – gdyby rzecz była do zrobienia – to byś go sobie zobowiązał a on na przyszłość sympatyczny dla ciebie jest – a potem – potem – – oddajmy mu sprawiedliwość że to znakomity korrespondent – chociaż jabym przy starym obstawał żeby go nie odbierać – ~~ale~~ bom zawsze rycerz wszystkim – ale gdyby sam – gdyby bardzo – – cóż ja wiem! Jestem z nim w dobrych stosunkach i on zdaje się pracuje nad zrobieniem ze mnie prozelity – ale jak Bóg da – to się nie dam –
Widziałem się z Karolem – zdaje się że on poznał że potrzebny i będzie wymagał na przyszł

Ty rok podniesienia honorarium - to figlarz
wielki! Skarżył się z którym - niezmorze pracu-
jące i t.d. ja mu na to że ma zdrowie stalo-
we więc zarób Karolu - ~~[illegible]~~ i mówię że
korrespondencja zabija i że kiedyś mu-
siał się jej wyrzec - Uprzedzam ciebie o tem
żebyś wiedział jak do niego pisać - chociaż
ostatecznie żądanie od ciebie jak się z nim
zobaczym - Mówił mi że w Poznaniu tak
się podobały jego korrespondencje że
chciano by oddrukować więc ja na to - że
się zgodził za pewne - choć do ciebie zda-
je się raczej należy i chociaż niejasno pier-
wsi intencyję przy końcu roku lepiej
korrespondencje oddrukować - w osobnym
tomie - Jednak może to mi mówił dlatego
że wiedział o twoim projekcie bym go mu
komunikował - może tym sposobem
chciał coś utargować - bo poczciwy Karol
potrzebuje pieniędzy i bron robi z każdego
grosza - - zapomniałem jeszcze - Retel chce
tłumaczyć Emersona - jeżeli wierzyć mojemu
instynktowi - nie ufaj tej sposobności
i zrób wszystko co zrobić jest możebnym -
to nie jest człowiek do porzucenia
Jest tu magazyn sztychów którego adres posyłam-
ma teki napełnione Polskiemi rzeczami - Duro
Falkowo i innych - najwięcej tylko znajomy
Kastawieckiego więc drogi - szczególnie podoba-
ła mi się kollekcyja ubiorów starych wojennych
na których napisano - S. D. Bella. F. cum Privil.
Regis - i kilka portretów z kollekcyi ubiorów
Bonnart - między innemi Madame la duchesse Elec-
torale de Baviere Princesse de Warsowie fille du

Roy de Pologne zdaje się Kazimierza Jasielkowska — Jeżeli jeden istnieje — czy można wiedzieć na jakich warunkach jesteś redaktorem codziennej — przepraszam że się pytam ale mnie pytano a ja tylko to odpowiedzieć umiałem com wyczytał w artykule Prądzyńskiego [w dodatku Czasu] t.j. żeś płacony tylko od wiersza —

Ściskam cię serdecznie mój drogi Józefie i proszę być wiernym — Szczęsnemu a wielkiemu p[illegible] Szaniukowi i przyciśnięciu z jakiemi jest dla ciebie brat i najniższy sługa

15 czerwca 1860
98 rue Jacob.

Stefan

Wczoraj wysłałem tobie relikwie i medaliony Zygmunta — przez Wesołowskiego ex-studenta z Kijowa a świeżego adepta P. Ludwika jednak on zdaje się być ~~[illegible]~~ rozsądny ~~[illegible]~~ w każdym razie ostrzegam — Odda tobie także pióra stalowe i rękawiczki które proszę Rodziewicza żeby zaraz posłał mojej siostrze — a ja z tobą kiedyś porachuję się bo mam na tobie mały rachunek

109

Mój drogi Józefie – w tej moment wychodzi odem-
nie Tema i prosi żeby jeszcze mama – jak naj-
prędzej przyjedzie i odeśle mu pieniądze – bo jest
biedak bez grosza a na pierwszy p.m. ma
kilkaset fran- wypłatać – oprócz tego pyta-
czy droga podobną akwarelkę jak pierwsza
sprzedałaby się? gdyż on ma inną zupełnie
podobną tylko jak powiada o wiele wy-
kończoną – w liście posyłam z niej fotografię –
Ja mu radziłem żeby posłał do Warszawy
z pięćdziesiąt takich exemplarzy – czy dobrze
radziłem?
W ostatnim liście pisałem o sobie – napisz
trochę za ten ~~art~~ artykułem Korespondencji –
a szczególnie Dziennik Literacki ze Lwo-
wa – ale zawsze jest to w takim sposób z-
[illegible] ciebie bardzo kochanie – Szcze-
[illegible] mego [illegible] – [illegible]
[illegible] że [illegible] gdyby
[illegible] dobre stosunki z Dobrzańskim
bo on ciebie szczerze kocha – Szymanowskiemu
który z Korespondentów tamtejszej Gazety
zaatakował go i to [illegible] [illegible]
to stare stosunki – [illegible] jak [illegible]
napisz jest jak ty umiesz a wszystko bę-
dzie dobrze – zdaje się [illegible] Korespon-
dencje do nich to jeszcze lepiej by było
gdyż oni zawsze [illegible] wielkie
[illegible] – szczególnie w [illegible] –
Naturalnie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

nawet niedzwonił na humilitecie chrześcijańsk[ie] - b
ona należy się przed Bogiem kiedy sami z Nim jes-
teśmy - ale świat niedorósł do takiej chrześcija-
skiej doskonałości - żeby można było z ludźmi po
ewangelicznemu postępować - jednak uważam
że twoje słowa nadto braterskie żeby nie rozu-
miało - chociaż pierwszego - ostrożnego kroku -
Oto co mi się zdaje! A opieram to na tem - że
trzeba podać rękę wszystkiemu co jest po-
ciwe - - moim zdaniem - to poważny organ -
choć czasem zagorzały - - Co się tyczy artykułu
rozumie się że z wielkiemi ostrożnościami po-
kazałem go - zgadzając się - ale uważając że
gdyby mógł być wymotywowany lepiej byłby
~~[illegible]~~ Naturalnie że podpis albo nazwisk[o]
wystarczyło by - ale ani jedno ani drugie
niepowiedziałem - i wstrzymałem się - aż mi
napiszesz swego stanowczego - albo lepiej napis-
esz wymotywowanego - np. gdyby oskarżenia
K. które adwokat - zwarto każ[a] wszystko będzie
zrobione. jednak pamiętaj na to - że niewła-
damnie zwada każe inaczej wiedzie całe sza-
że rzecz napisana gorąco z silną argumenta-
cyję - zrobi effekt silniejszy - niechybny - a właś-
nie byłoby lepiej - jedno zdarzenie a silne — b
powtarzanie zwraca uwagę niekoniecznie tych
na których działamy ~~[illegible]~~ — Szczegół cieka-
wy z Sanyza - czy uważycie że do tej pory
jednego wpatrzeć niemieliśmy? Teraz jedno zbo-
rzu może być zaatakowane - bo o winach i frak-
tach już niemowię - - co u was gada się o Ba-
den? Ludzie którzy blisko patrzą - widzą w tym
izolowaniu Austryi zupełny tryumf spra

wy włoskiej - może nawet Sardynija czyn-
nie się wmiesza - ale ci co dalej zaglądają
powiadają że i upadek Austryi zadekreto-
wany - zachodzi pytanie - czy F-Józef nie usta-
cha nad Gołuchowskiego którem go pędzi na
Sławianizm? Bóg wszystko widzi i wszyst-
kim rozrządza!!
Ściskam cię po milion razy drogi Józefie
i proszę byś wierzył mi i przywiązaniu
głębokiemu z jakiemi dla ciebie zostaje
twój brat i najmilszy Staś

Staś

17 czerwca 1860
Paryż rue Jacob 58.

Ja myślę że nie mylę się w przeczuciach i nat-
chnieniach moich —

111.

[Ko]chany drogi Józefie – Dziś odebrałam twój list o Tepie
i dziś odpisuję – bo mi bardzo leży ten interes nie-
tylko z miłości Chrzanowskiej ale trochę z egoiz-
mu. Biedaka tylko to niewiadzie do kliszy i to
za 150 zł. Coż było robić? Dałyśmy z Kiernaś
pomyślałam – ale teraz chodzi mi o to żeby
odebrać i dla tego on napisał – a ja oprawię tego
ładnie prosząc żeby jak można najprędzej
wyszukał pieniądze – a jak dowiedziesz zbiór z ceny
bo już tylko 75 zł wymaga – jeszcze można
jeszcze wytargować. Koszta przesyłki – nie
wszystkie ale to co przypada na akwarele
to chciała Barya a niewiadoma to i tak
sprzedamy – o pieniądze prosimy –
Wiesz mój drogi Józefie – że wszystko co pi-
sałam a jak jak jestem zmęczona i
kochanym ani słowa o tym fatalnie ni-
ma i nie mam tego dowodu – bo mnie
na zwrot prośbę o coś wymotywowanego
stowarzyszenia – a chociaż gramatycznej rzeczy – i na
naprzeciwnie zgoda nawet już zwiedziłem o
tam z Krakowa – tylko znajdzie się lepiej
byłaby coś faktycznego – t.j. jakiś fakt
który chcę mówić że punkt wyjścia –
ja jestem zdania żeby zaraz redagować –
bo wiesz jakim sposobem – co potrzebny –
to mogłaby udzielić to oczy – osiekuję – albo
raczej czekamy a kontakt będziesz – to do
Ku. to prawda że on dobrze czasami rzeczy da-
je – ale to źródło zatrute – niech na mnie ręczy

przechodzi – tymbardziej że ja widzę z listami że
wieść już po całym świecie rozeszła się i wraz
do chwili nastrojeni –
Kiedy do nas przyjedziecie? – Kończę bo niechcę
tobie czas zabierać – tylko dodam że tak h
tamię trochę na melomanię zwariowałam
zwierzenie odwiedziny ~~Kam~~ Kętskiego trochę w
sądzę na reklamy – inne myślę że to po fran-
cusku – to ~~ani~~ te ~~[illegible]~~ naukami swoje spe-
cyfiki tak przedaję – ale nawet magazyny
które się zmienią nieprzerwanie poszczególnych
afiszach – zostawienie wasz butikom – co
pewno kiedy mowa o narodowych przedzie-
lniach –
Całuję cię najserdeczniej mój drogi Józ-
pełen Kaczmarka i szybkiego powrotu
mia brat i siostra

Stefan

22 czerwca 1960
58 rue Jacob

113.

Kochany Józefie – Teraz byłem bardzo wdzięczny
więc mu przysyłam pieniądze ratkowie
które wczoraj za portret P. Joa-
chima – ~~[illegible]~~ list od niego przyję-
czem. Którym zasłużyłeś z mojej prośby
to do mnie adresuj pieniądze – jako
należące do mnie –
Już teraz w ten moment Moraczewski – przy-
jechał ~~[illegible]~~ do mnie na parę dni. a ja
go zatrzymałem jeszcze żeby widział
illuminacyję i fetę w dniu 15 Sierpnia –
zobaczymy w dzień adoracjami jakie
we mnie porobiły się – Nieprzewidzianie
wypełnię się poprawił – ale stoma-
kowa dalszego w być daremnie ani o
poratowaniu –
Niepiszę dłużej teraz tobie czas nie-
bieraj – ba umrzeć bym bardzo wie-
tym poprawowania –
Ściskam cię serdecznie Kochany
[illegible] dla ciebie jestem najwięk-
szego [illegible] – przyjmij [illegible] brat
i [illegible]

14 Sierpnia 1860
Paryż rue Jacob 58.

Stefan Kra[illegible]

2/4

Kochany Józefie –

Ludwik Raczyński – pisał do mnie w interesie – kazał mi odpisać do Warszawy a nie dał mi swojego adresu. pour cause – Otóż wiem że on teraz jest w Warszawie – Bądź dobry Kochany Józefie. Każ Mu list zaraz oddać – bo mi na przyłączony – jak możesz to widzieć z tym załączy – treści listu –

Wszak mi niemasz za złe – że do ciebie tak śmiało się udaję – ale niemam nikogo kogobym mógł o to prosić – a Ludwik kochany ma piękny projekt mnie okuć i stąpać – to przy pomocy Boga niebędzie –

Wszak wierzysz drogi Józefie żem pełen czci dla ciebie – zawsze szczerze się kochający brat i sługa

Stefan

29 Sierpnia 1860
Paryż 58 rue Jacob

Porwałem tu Pana Andrzeja Zamoyskiego –

List do Raczyńskiego

oddano na ręce 10/9

117

Kochany Józefie - Jestem w ten moment
we Wrocławiu - może tu jeszcze parę
dni zabawię - a tymczasem byłem u Fritza
który mi polecił kilka interesów do
ciebie -
Najprzód Fritz bardzo zmartwiony że był
we Wrocławiu - a do niego nie przyszedł albo
przynajmniej nie uwiadomił - Kazał mi po-
wiedzieć że gdybyś miał jakie polecenia
to przyślij Mu je zawczasu żeby mógł
prędko ułatwić - i gdybyś jechał na Wroc-
ław to uwiadom go parę dni przed
tym - chociaż parą słowami - Fritz ma
listy dla ciebie od Panny Wilkonskiej
i nakoniec powiada że gdybyś Mu
przysłał w całkowitości Kaprice i
Romę - to chciałby ją przetłuma-
czyć - Bardzo Mu się podobały
listy twoje z Londynu i już je prze-
tłumaczył w całkowitości do Ma-
gazynu -
~~[illegible]~~
Zresztą żadnych wiadomości nie wiem -
Mój drogi Józefie - ściskam serdecznie
całym sercem Kocham i Ściskam
twój brat i sługa
Stefan

15 8re 1860
Wrocław

119

Moi drogi Józefie - Imieniny twoje
zbliżają się - więc wielkich pomyśl-
ności - szczęścia i zdrowia tobie ży-
czę - wszak wiem że ciebie szczerze
kochano - więc uwierzysz że moje
życzenia z głębi serca - Kiedyś jak
byłeś u Żytomierza spieszyłem
do ciebie - aby osobiście złatwić
się - a teraz bieda - kłopoty intere-
sa - trzymają mnie w domu - a naj-
bardziej trzyma mnie Jadwinia
którą opuszczając pupilki i bym
najszczęśliwszy niewiedziałbym co-
łoz robić - niemając sobie wy-
bierać stanowiska bracka
przyjęło to które Bóg mi dał-
A jednak - uwierzysz - jak
miałbym z tobą zobaczyć się
może miałbym o niektórych
rzeczach do pomówienia z tobą-
chciałbym nawet o moich własnych
nych interesach -
Tak dawno nie pisałem do cie-
bie że już może nie wiesz jak
się uregulowałem - Otóż zrobi-
łem tak - Stosownie do twojej
rady przed jedynym Józefem
Łozińskim rozrachowałem się
z Bohdanowiczem i pokaza-
ło się że plus minus na nim
tracę bardzo dużo - ale koniec

szemu – Bohdanowicz juz niema
prawa mowić że jest Zo[...]
nowalem – a ja znowu z mo[...]
strony zobowiązałem się da[...]
czenia i tobie jednemu prze[...]
tylko – że na Nim około trzech
tysięcy rub. straciłem –
Oto obie sprawy się – zobaczyłem
że stan interesu niezdesperowa-
ne to przynajmniej krytyczn[...]
a ja nie umiem zawikłanych ro[...]
związywać – przeto postanowiłem
Korzonki przedać i już miałem
pisać o tym do ciebie – Kiedy jed[...]
razem zaszło zadne że chłopi będ[...]
uwolnieni z ziemią – wszędzie zap[...]
ci zaniechali banami które jeszc[...]
kto ma dług bankowy zostan[...]
przyjęło sto za sto – lotedy pow[...]
strzymałem się do momentu k[...]
dy o tym coś stanowczego wi-
dzie będzie i dla tego w ten mo-
ment czekam co dalej będzie
Radziłem się w tym względzie i
z Kazimierzem Żółkiewskim – któ-
rego widziałem w Kijowie – był
był mojego zdania – Ale czekam
w strasznym Kłopocie bo niewiem
jak ty na to patrzysz – czy tyż
nie będzie w jednej myśli [...]
powania – czy ciebie nie zrażą
moje ciągłe wahania się – czy
niebędziesz znudzony – tym wie[...]

nym obiązanienio – Dadano tylko
w Pate Pożorski z Myziurowski
niedaleko Babina dawał mi
45000 rs bez remanentów – to ci
dowodzi że interes nieźle tak
bardzo zły — Teraz mowa to
odpowiedz mi co na moje
pytania —
Z towarów krajowych nic – tylko
wiosny będziemy mieli bardzo
opóźnione – bo dalej pory jesz-
cze śnieg na polach a drogą zo-
stało niesta tylko po miastach
i wsiach jeszcze ktoto – Dalej po-
ry deszczów wiosennych nie-
mamy – niewiem czy to będzie
dobre na zaczynę
Antoniowi Bóg dał istotnie
Zarostem Mu na imie byłem
tam na Chrzcinach i widziałem
między innemi P. Stefana B.
dużo z Nim o tobie mówiłem
on bardzo lubi Kocha i Szanu-
je – ale przedstawiony Kierunkiem
przeniepłonym jak ponieważ
dużo teraźniej przyjmował – który
niezrozumiał twojego wystąpienia
przeciw antagonistom Skomoro-
wsk. Nawet pobożnie złożona
z dzieci niemniej nie rozważyć im-
nym rozsądkiem i każdej Kwestyi
ktura ze stanowiska sentymen-
talnego z czego pochodzi katali-
wość i namiętność zapatrywa-
nia się na rzeczy – Ja niechciałbym

ią widzę zimną ręką mnie dzię
ni - ale wymagałbym od indywiduum n
cej mądrości - więcej doirzałości wszędzie
wszakże niepojmuję że zamknąłeś kolumny
dziennika tylko dla kawiarnianych i cuk
tyrnerii - że to jest konieczne pocią
przyzwoitości - że boisz się kompromi
tować dziennik takiemi pismami
w obec poważnego czytelnika -
jednak pytanie jest dziś ważne - czy
potrzeba mieć względ na nieodrze
łości - niemówię o grubiaństwach - b
dzieci koniecznie trzeba uczyć przyz
woitości - ale chcę powiedzieć czy ten
dencyja nadto przemyślona przestrzega
nie - czy potrzeba na to zwrócić uwag
Nie nieodpowiadam - a nawet
wam nierobię - tylko głośno myśl
wszak dawniej pozwalałeś mi pare
słów uwag tobie robić - więc pozw
wolę sobie teraz jedną - czy pamiętas
w Apollonie Natęcz - najwierniejszy
zawsze twoim przyjacielem?
Bądź łaskaw kochany Józefie - zapy
Rodziewicza - którego całuję - czy odeb
rał pieniądze i dla czego sam mi
nieodpisał - czy ty Józefie odebrałeś
66 rs procentu? Bądź łaskaw napi
list zaręczony bo bardzo mnio nie
chodzą -
Najserdeczniej ciebie całuję drogi Józ
i proszę byś wierzył głębokiemu
przywiązaniu i czci z którymi zaw
ze dla ciebie zostaję - brat i najżycz

28 lutego 1861
Korzowka

Stefan

Pani Józefowej rączki całuję - Fra
nia i Tunię najserdeczniej całuję -
robi się z Jasiem - około 10 lutego
widziałem Kostusię w Żytomie
rzu - zupełnie zdrowa

121

Kochany Józefie — Bądź łaskaw wręczyć
mappę Korzowki Panu Feliksowi Do-
rożyńskiemu — Ja na serio zaczynam
myśleć o gospodarowaniu — tylko
mi brak sprawy żebym mógł
wszystkie szczegóły widzieć od
razu — Teraz Was proszę mocno
byś mógł ułatwić moje intere-
sa bez przedawania Korzowki —
Pan Dorożyński pytał mnie jak
będziecie uważać teraz. On z taką
[illegible] mówił z całą szczerością —
odpowiedziałem — że ty nie nieco-
kiem niczego oprócz szczerości —
wiem że to uczciwy urzędnik — mający
może trudno swoje uprzedzenia —
wiele zostało i prawie [illegible] — ha przedawa-
wszystkiemu dobro ogólne go zaj-
muje —
Wiem że często miewasz z tąd wiado-
mości więc nic nie piszę —
Serdecznie ściskam was, Kochany
Józefie i proszę byś wszystkich z całego
z serca Kochanymi [illegible]
20 Maja 1861 Kochający
Korzowki
[illegible] Jan Krz
[illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible]

Kochany Józefie –
Będź łaskaw iżbyś mocno przyrzekł mi
raporty mapy Korowiski – by Mo-
szulski mógłby mi jeszcze rok po-
czekać ze swoim kapitałem – gdyż
jak wiesz do tej pory utrzymali-
liśmy się z chłopami a chciałbym
bez zaciągania długów – to ułatwi-
ć w każdym razie – chociaż bardzo
a bardzo byłoby mi trudno oddał-
bym – Jest myśl uregulowania się
jak to było kiedyś – z odmianami-
miałem dawniej nić – teraz może
się zgubię – W każdym razie wierz
żem twój wierny – Ostatnia
wiadomość zupełnie dla ciebie
tylko –
Krótko piszę – bo czasu nie mam
na gawędy – a co miałem powie-
działem przez Frania –
Będź łaskaw powiedzieć Franiowi
aby mi dał znać jak uiścić moje
polecenia –
Wierz Kochany Józefie – że nieustan-
nie ciebie kocham i [illegible] jako
zawsze twój przywiązany brat i sługa
23 Tz 1861 Korowiski Stefan
[illegible] ukłony dla Pani Józefowej
dziateczki zwłaszcza całuję –

Kochany Józefie — Z wielką przykrością
dowiedziałem się o Żytomierzu zes
który - bo myślałem - że może teraz do
Kiziel przyjedziesz —
Musimy teraz robić rozgraniczenia z chłopa-
mi - więc jeżeli możesz przyślij mi jak
najprędzej mapy Korzowki -
Czy Pani Józefowa odebrała trzydzieści
rub. - Zaiste jestem to chociaż Radzi-
wiłł dwa słowa o tym napisał mi -
Nie śmiem tobie zabierać czas Kochany
Józefie - tym bardziej że oddawna czasem
będzie może tobie opowiedzieć o naszym
Kraju - Przyjmij zapewnienie szacunku
i przywiązania prawdziwego z jakim
dla ciebie zostaję - brat i sługa najniższy

Stefan Branicki

8 Lutego 1862
Korzowka

Pani Józefowej wyrazy szacunku
dzieci całuję serdecznie —

Kochany Józefie! Kilka dni temu pisałem tobie o Doroszyńskim – onemu wtedy listu od ciebie nie odebrał – a po odebraniu mówiłem z Doroszyńskim – plenipotencję przyjmie – ojciec jego Czesław – a on sam Felix – Napisz także do Mitkowskiego – wszystko to możesz ułatwiać przezemnie —

Serdecznie ciebie całuję Kochany Józefie – z szczerym uściskiem i przywiązaniem

twój brat

27 lutego 1862.
Żytomierz

Stach

Pani Józefowej rączki całuję, Tunię serdecznie pozdrawiam –

128.

Kochany Józefie – Nie byłem w domu na
Świętach i dlatego późno twój list
odebrałem –
Kilka dni temu byłem z Felixem
Dorożyńskim w Kiziclach – List Na-
dawczy będzie utworzony za kilka dni
może do paru tygodni – bo ieometra
będzie jeszcze ogrady mierzyć – Felix
zapewne przyszle tobie do przejrzenia
brulion – Może napisz do Niego wy-
raźnie żeby urządził gospodarst-
wo – bo On z twego listu wyczytał
tylko o liście Nadawczym –

Całuję ciebie serdecznie i proszę
byś wierzył że ciebie szczerze
Kocham i ściskam –
twój brat i sługa

Stefan

23 Kwietnia 1862
Kosowka

Dziękuję za zapłacenie Edwardowi –

Kochany Józefie — Jeżeli zechcesz możesz wydrukować co posyłam — Sędzia pokoju Zenon Łoziński — Za auten-tyczność ręczę — Jeżeli chcesz nie druku-kuj — albo przepisz inaczej — sło-wem zrób z tym co będziesz chciał — nie mam pretensji —

Serdecznie ciebie całuję Kochany Józefie i proszę byś wierzył że ciebie z serca szanuję i kocham braterską

Stefanek

3/15 Czerwca 1882
Konowka

[illegible]

Opinion Nationale - nowy dziennik widocznie i niezawodnie protegowany można kupić za 20.000 fr. t.j. - parę kolumn i pogląd -

Pan Władysław i stary Adam - mówili mi że doskonale by było żeby w każdym razie sposobnym powtórzyć kamieniecką historyję -

Jest w Paryżu Cięglewicz - emigrant z Gallicij - który w 48 roku bardzo czynnie należał do propagand poczciwych i w tym duchu układał piosnki ludowe - ścigany przez policyję uciekając złamał nogę - kilka lat w więzieniu i teraz literalnie z głodu umiera -

Kochany Józefie – Ja ciebie nudzę – może go-
rzej – ale już późno – Kiedy w co wierzę – to
wierzę całą siłą – Ostatni raz mówię tobie – bo
boję się byś się na mnie nie gniewał –
nawet już jutro u Chojeckiego i po Cho-
jeckim niech dość mówił nie –
Ja myślę mój drogi Józefie – że niepotrzeba
tobie robić nieprzyjaciół [illegible] ich
można z neutralizować bardzo łatwo –
zacznę od Bohdana – Jakkolwiek on
innych przekonań – ale widocznie chciał
by mieć z tobą stosunki – dla niego dużo
[illegible] by – wszak zapomniał o
liście który pisałeś do Niego kiedy
korespondować chciał do Codziennej –
Zapomniałem tobie powiedzieć – że Kro-
nenberga pod niebiosa wynosił – że mó-
wił – iż zasługa tylko robi Polakom –
a zatem wszystkich zarówno trzeba up-
rawniać – itd – Nakoniec rzekł – ja ża-
łuję żem nie znał adresu Józefa bo był-
bym pierwszy pojechał do Niego tak
go kocham –
[illegible] pisma z twoją wizytą i od-
[illegible] zrobiłaby [illegible] twoje
przyjaciółki – Ona wraca do Kraju i
dalipan mogłaby być bardzo użytecz-
ną – Szczególnie [illegible] – gdzie
trochę twoje papiery u obywatelst-
wa sprawy – a wszak i ku obywatelstwu

niczy, do pogardy—
Co do Czartoryjskich i Zamojskiego - jak-
kolwiek ich kredyt upadł - ale ich nie
można na boku zostawiać - uważaj
z Padola Bern. Przyjaciół im prze-
dzi w Kijowie dość - w Poznaniu
Galicji także stoją w Poznaniu na-
wet bardzo dobrze — Czy myślisz
ukrywać się twoje widzenia tych Pan
u mnie? Niepodobna - mimo że ni
nie powie - ale ty niniejszo jednym
z ludzi którzy przekonają się niep-
trzeźnie - Bieńkiewicz wie że ja
w Paryżu - jutro muszę widzieć się
bo mnie zgwałcił - mogę Mu powie-
dzieć żeś wyjechał - ale czy on uwie-
rzy? czy nie dowie się?
Ja wiem że nie masz czasu i zdrowia -
ale mój drogi to dzień jeden - w jed-
nym dniu wszystko zrobisz - bo ta
twoja Gazeta jest (niepolityka) przede wszystkim
czy robisz politykę może nieznacz-
cząstkę całości?
Mój drogi Józefie - Nie gniewaj się na mnie
wielkie przywiązanie i cześć dla ciebie
wielka miłość dla Kraju - tylko mnie
ośmiela - kilka razy zaczynałem list
i kilka razy kładłem pióro na boku
ale moja wiara i przekonanie pchnę-
ła mnie do napisania —

Co mam napisać do Księcia tak samo
i Zamoyskiemu mówić odpowiedzie-
z Poniatowską będzie jeszcze łatwiej
ona będzie nadto kontenta jak cię-
bie zobaczy - Już mówiła że cieszy
się u Niej będziesz bo podobno mó-
wił że bab nie lubisz —
Kończę bo niemam czasu - moi drodzy
zostańcie zdrowi(?) ze ciebie całym sercem
ściskam i kocham - ten wierny zawsze
twój brat i najżyczliwszy(?)
Stefan

Piątek
11 czerwca 58 -

O list do Wołowskiego i Chojeckiego
dla Zygmunta Sarneckiego bardzo
proszę - Jutro będę w Hotelu więc za-
zostawię list dla Księcia - aby go u Choje-
ckiego zabrał - Czy nienapisano co do
Kronenberga? - Może mam poszukać jakiej
dla Pani Józefowej —

Kochany Zenfie Posyłam tobie wszystek listu Maczulskiego - proszę o przysłanie mi adresu Jasia a razem o list do Ludwika Raczyńskiego - powiedz że ~~zaręczył za mnie~~ pożyczył mi - i że będzie mi jeszcze potrzebnym w Paryżu [illegible] sposobem przyślij adres—

Mój drogi Zenfie wszystkich [illegible] z całego serca kłaniaj się i kochaj twojego [illegible]

Stefan

Jeżeli możesz ~~[illegible]~~ dziś wysyłaj mi na pocztę miejską adres i list - a razem może zostanę do Kijowa—

Kochany Józefie — Nie odbierając o tobie żadnej wiadomości jestem niespokojny — epidemija dziecinna mnie tłumaczy — Bądź łaskaw napisz mi czy szkoły we wsi nieczynne i czy wszyscy zdrowi u ciebie w domu? — Zapewne mój posłaniec będzie mieć ostatnie Numera Gazet może będziesz łaskawy przesyłać je —

Kontent jestem ze sposobności przy której mogę przyłączyć wyznanie głębokiego szacunku z jakiem zostaję dla ciebie

Twój brat i najżyczliwszy sługa

Stefan Kraszewski

Środa
z Konówki

Oświadcz mój pokłon Pani Józefowej —



To puls bije

Niespokojność jakaś rzewna,
Drwiące uśmiechy zastąpiła:
Bardziej smutna, bardziej śpiewna. —
Czyż że ~~ty~~ serce mi ożyło?
Znowu cierpisz, więc znów żyjesz:
Bo te łzawa, jedno znaczą —
Znowu cierpisz, to puls bije —
Czyż marzenia zamaiaczą?
Miękce wierzyć! nie uwierzę —
Byle tylko mądź czasami:
Już nie kłamać, ale szczerze —
Śmiać się śmiechem, płakać łzami

September
Penza

Henryk Budzyński

Posyłam ci kuzynku Józefie wiersz, które jeśli można będzie umieścić w Gazecie Warszawskiej — Trzeba być zepsutym jak ja, twoją dobrocią, żeby ośmielić się zaimować drogi ci czas moiemi prośbami — Ale ja wiem, że i ty lubisz podać rękę komuś co chciałby zacząć pracować — Bądź łaskaw przyjm wyz-

nanie tamtem Głuchowskiego z jakiem dla ciebie,
zostanie twój przywiązany brat

i najniższy sługa

Stefan Kraszewski —

Niedziela
Żytomierz

Dwa ruble odemnie należne za [illegible]
dawane p. Grendzińskiego przesłano







A Monsieur

Monsieur

Joseph Kraszewski

Żytomierz d. 9. Listop. 1847 r.

Włodzimierz Kraszewski

Krótka była chwila ~~naszego~~ poznania się naszego, i jedyna w której miałem przyjemność widzieć ciebie — Dla tego jednakże niemniej żywo stoi ona w mojej pamięci. Gdzieżto pierwszy zgadałem ciebie poznać, o ileż bardziej, poznawszy cię zgadałem z tobą się zbliżyć. Ileż to myśli miałbym tobie powierzyć, ile mowie wynurzyć, ile to rzeczy ciemnych dla mnie jednym słowem byś rozświecił, nadewszystko, w ilu to względach gdzie nas świat niezrozumie, tybyś mnie pojął; w twojej duszy znalazłbym rozgłos — czego to — którego darmo ~~a~~ gdzieindziej szukać. O! niekłamię jeśli mówię że niebyło dnia, niebyło kroku w życiu moim, niebyło myśli rodzącej się w mojej głowie ani uczucia powstającego w mem sercu, ażebym niemiał najżywszej chęci widzenia ciebie, mówienia z tobą. Ty o egoizmie (: wbitność mówi skarga:) mnie nie oskarżysz, bo pojmujesz że dwie dusze co się pojmują najżywiej ale razem najszlachetniejszy rozkoszy doznają, zgoda więc zbliżenia się takiego niemoże nic nieszlachetnego w sobie mieścić. Niemyśl jednakże abym niewidział całego przedziału jaki jest między nami, a raczej całej mojej niemocy; matematycznie można by ten stosunek tak

wyrazić: O: ♀ widzę to samo †: jak dz
jednak dzieci do prawdy, nukanie jej
miłość wzniosłego, chęć doskonalenia się:
to może być nam wspólne. Olbrzy
i Karliki w jedną idą drogę. Na tej
drodze możemy się zżywać, a olbrzym łatw
może karlika naprzód kilka pchnąć kro
— Potrzeba było tak nieszczęśliwych
okoliczności jak te w których ja byłem
wrzucony ażeby dotąd niebyć u cie
Majątek nadwerężony wypadkiem i obarczony
interesami oddany był w ręce młody
człowieka, nieznającego interesów i nie
doświadczonego w życiu: który, chociaż
już sobie powiedział że świat niejest
rajem, ale tylko teoretycznie, bo się jes
niezawiódł o niego. Łatwo pojąć wszys
trudności jakie koniecznie wynikać mu
miały z takiego stosunku działającego do dz
Ale praca moja uwieńczona jest nadzie
szczęśliwym — już dochodzę do rozplątania
węzła; jeżeli mnie nadzieje moje nie
myłą to tej zimy jeszcze będę mógł d
Ciebie polecieć: o z jakąż rozkoszą to u
czynię! —
Niemogę się wstrzymać niepodać ci wie
myślów w matczynym języku, już to z
uwagi że: a jako konwój, niechaj ku o
gólnemu dobru dopomoże; już to że pro
szony jestem że — jeżeli ich niemam — to i wiel

zrobią przyjemność. Ogrom zapału, dzikie
Shakspearowskie szyderstwo (:ironia:), siła, nato-
miast harmonija wierna — niemogą niezachwy-
cić. —— Przerywam moje pismo bo już jest
pora pójść do Kościoła. Trzeba westchnąć
do Boga i prosić Go o łaskę: bez niej nie
byśmy niemogli uczynić! — Cieszę się jak
dziecko żem do Ciebie napisał, żem się tobie
przypomniał. Dał by Bóg żebym cię prędzej
mógł osobiście uściskać. Poznasz we mnie
najszczęśliwszego i najprzychylniejszego dla siebie
człowieka; a gdybym mógł choć w części
zasłużyć sobie na twoje serce, byłbym
najszczęśliwszym.

Zostaję twoim najprzywiązańszym Krewnym

i najniższym sługą

Włodzimierz Kraszewski

Przepraszam Cię kochany Józefie
że dopiero teraz posyłam list do
JW. Ubiebiego może już zapóźno.
Wyznam Ci szczerze że niewiedziałem
jak i co mówić. - Przykro drugim
przykrość robić, ale cóż robić!...
Posyłam Ci do przegrania
walce Chopina o których Ci
mówiłem - apokryfy czy nie?
Serdecznie ściskam —
Upadam do nóg twoich

Włodz. Kronew

20 Paźd 1856
Żytomierz



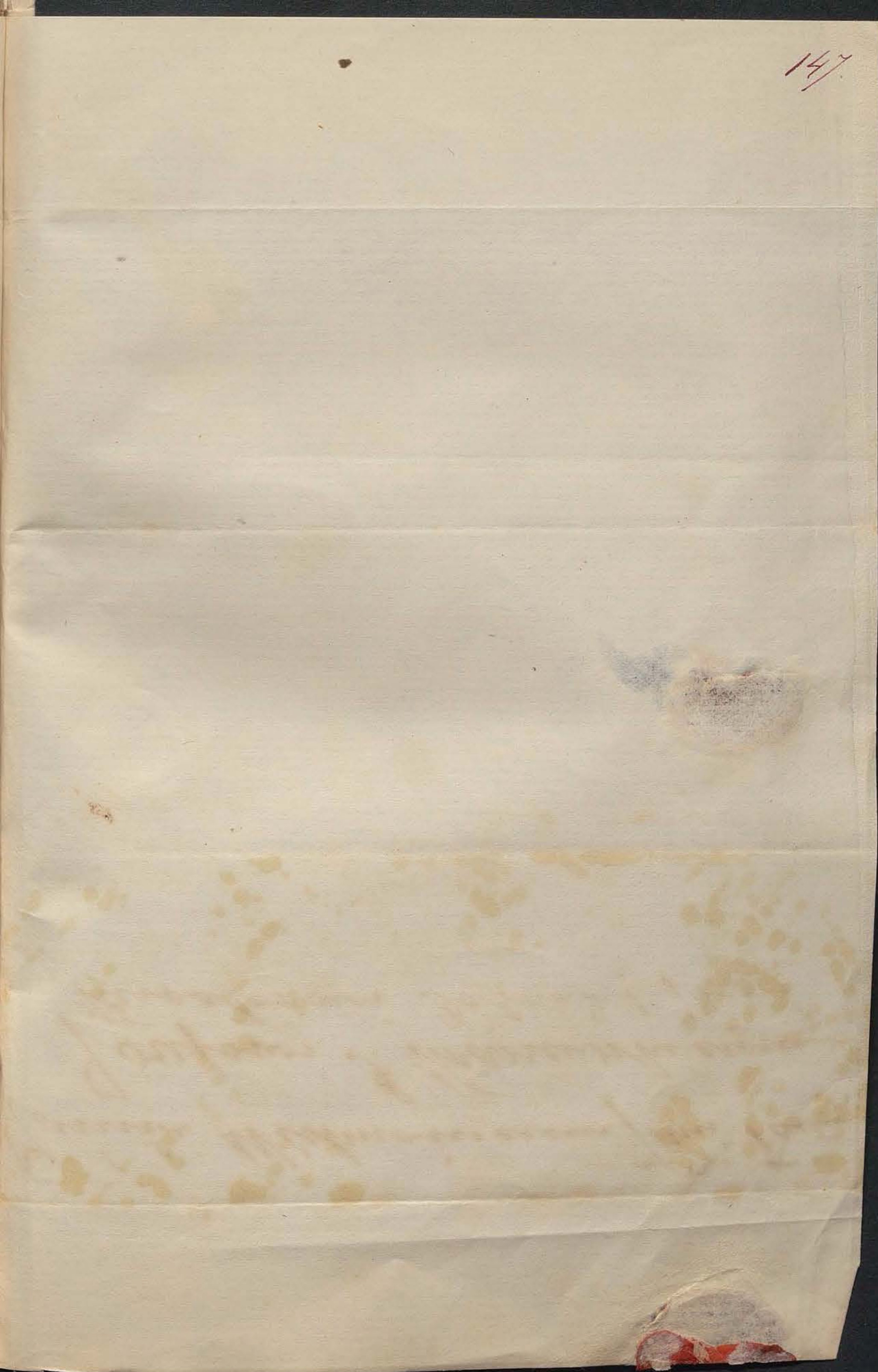
Panu Wielmożnemu
Józef Ig. Kraszewski

Kochany Józefie
Byłem u Ciebie dzisiaj aby Ciebie jeszcze raz pożegnać przed wyjazdem. Chciałem Ci także powiedzieć że Mikulin przyjechał. Później widziałem się z nim i mówiłem mu w kilku słowach o mojem zamiarze zajmowania się interesami, tak zawsze w Żytomierzu jak teraz przez czas kontraktów w Kijowie. Gdybyś go przed swoim wyjazdem do Kijowa widział, bądź tyle dobry pogadaj z nim o tem. On mi jest bardzo życzliwy, ale samemu mówić w mojej sprawie bardzo trudno, chociaż to ja i tego po części musiałem się wyuczyć... Tyle jest teraz jadących do Kijowa a każden do niego zajdzie, więc mógłby — gdyby pamiętał i chciał—

do mnie ich odesłać (Adres mój
u Szafnagla będzie) Może by jaka
robota się nadarzyła która by
coś przyniosła. Przepraszam że
Cię nudzę i zamęczam; oto jest
w biedzie najgorsza bieda że
człowiek drugich sobą musi
zajmować i utrudzać. Ale tyś
łaskaw, darujesz mi to —
Upadam do nóg was obojga
i do widzenia się w Kijowie
szczerze życzliwy i sługa
JIKraszewski

d 22. Sty. 1857
Żytomierz

P.S. Jestem na wsiadaniu,





Jaśnie Wielmożnemu Jmć Panu
Józefowi I. Kraszewskiemu
Kuratorowi Dobrodziejowi



Styczyński wczoraj wieczór o 9 dostał ~~ata~~ uderze-
nia do głowy tak silnego że bez zmysłów tarzał
się po ziemi; dwóch lekarzów przywołano, krew
mu puścili, teraz leży w łóżku (w domu Baranowa
na Włodzimierskiej ulicy) nie jest w niebezpieczeństwie
ale sam, opuszczony, bez pomocy; szczęśliwym
wypadkiem byłem u niego i dowiedziałem się
o tem — on posłał służącego (a jednego tylko ma)
a ten nikogo [illegible] nie umiał — Pieniądze po-
rozumiem lekarze [illegible]. Zatem
Zakrzewski i kto łaskaw niechby się do niego
dowiedział — [illegible] już do tem znać
2 lutego 1857 r. Włodz [illegible]

Kochany Józefie!

Wino moje przyszło już, 11 beczek już stoi w tabora pak 58, które się spuszczają do lochu — Wszystko w dobrym stanie chwała Bogu — Proszę cię Józefie przyszlij mi 50 rs. bo mi brakuje do zapłacenia furmanowi —

Ściskam cię i upadam do nóg twój Włodzimierz brat

2 czerwca 1857.

Jaśnie Wielmożny
Kurator
Józef Kranowski

Kochany Józefie!

Ginę z bolu zębów! Postawiłem wszystkiego 16 pijawek, probowałem Chloroformu i 30 innych różnych środków zewnętrznych i wewnętrznych, moczyłem nogi, byłem w bani, pociłem itd itd – nic nie pomaga! Nie mogę nic robić, nie mogę wychodzić, nie mogę mówić słowem jestem zero, a na moim miejscu jest ból zębów ze znakiem +. A tu tysiące rzeczy do zrobienia, potrzebuję pojechać do P. Kamilla Piotrowskiego po butelki – wszystko odłożyłem leży i to bez terminu. Co ty robisz z sobą kochany Józefie? kiedy twoja Żona wyjeżdża? jeśli nie będę mógł być przed Jej wyjazdem to proszę Cię pożegnaj odemnie najpiękniej a także dzieci Twoje. A o sobie mi powiedz kiedy jedziesz do Kijowa?

na jak długo i czy pozwolisz żebym tu tymczasem poszukał owych 2/m rs. dla Toeplitza, a może by za powrotem Twoim z Kijowa ten interes mógł się zrobić.

Na akcie examinacyjnym być nie mogłem, chociaż mi urzędowie przywieźli zaproszenie — tacy grzeczni. Jak tam poszło? Kłopotu musiało mieć niemało — Ściskam Cię serdecznie i upadam do nóg.

Twój Włodzimierz Kraus

d. 24 Czerw 1857 r.
Żytomierz

152

Jaśnie Wielmożny
Kurator
Józef Kraszewski

Pan Żabinewski polecił
mi wręczyć Ci Kochany Józefie
przyłączającą się paczkę i list
do Fischa – Będziesz wiedział
co z tem robić. – Czy nieoddano
Ci z poczty posyłki z Kijowa
do mnie adresowanej?
której bardzo wyglądam.
Padam do nóg twoich
brat i sługa

Włodkow

28/III 58



Panu Wielmożnemu
Kurator
Józef Kraszewski



Żytomierz d. 10/22 Maja 1858

Kochany Józefie! Może już o wszystkiem wiesz o czem Ci chcę donosić — ale że kilka ledwie minut kosztuje Ciebie czasu przeczytanie mego dłuższego listu, więc nie mam wyrzutu sumienia zaczynając tak szeroko, bo znowu wiem że Ci obojętnem być nie może co się tutaj dzieje. — W dobrą chwilę wyjechałeś — boś uniknął nieprzyjemnej awantury, w której musiałbyś był udział jakiś przyjąć — W dniu twego wyjazdu był bal w Klubie. Cieszkowski dyrygował tańcami, o co go ja dyżurny prosił — W drugim kontredansie stanął on w poprzek sali i zaczął pierwszą figurę a z nim inne z tejże strony stojące pary — Nie zważając na to, pary stojące wzdłuż sali, a na czele ich P[ani] Bielenkowa, która — z tej miary że Gubernator i Wicegub. są nieżonaci, więc ona, jako żona pierwszego sowietnika rządu Gub. że jest pierwszą damą w mieście sobie wyobraziła — i jej się należy wielki zaszczyt zaczynania tańców — wstają i na krzyż zaczynają tańczyć. Robi się stąd nijakie zamieszanie, nic zresztą bardzo nagłego w sobie niemającego, ani nieprzyzwoitego. Reszta figur odbyła się porządnie. Po skończeniu tego kontredansa — Gen. Mentkow, który pono już przygotowany na bal przyszedł, chwyta niegrzecznie tę sposobność i wpada na salę na Ciesz. i bardzo podniesionym tonem grożąc ręką, robi mu napomnienie, że obraził wszystkich oficerów, że powinien ich wszystkich przeprosić itd. itd. Korpuśny dodał do tego jeszcze ostrzejsze wyrazy ale łagodniejszym tonem — Łatwo wyobrazić sobie poruszenie sali przy takim wypadku — tłum mężczyzn naokoło krzyczących, przerażone kobiety, uciekające z balu itd. Następne narady różnych, gromadzenie się w kółka — Mikulin z Gub. ułożyli się aby do jutra rzecz zostawić — Nazajutrz zwołałem zaraz dyrektorów Klubu oprócz Ciesz. i na zasadzie prawideł postanawiamy, zwołać wszystkich członków dla balotowania

Ministrowa celem wyjaśnienia go z ich biurby. Niechcąc
do tego dopuścić, Gub. daje nam wyjaśnienie aby klub
zamknąć - spełniamy je, ale donosimy o tem Ministrowi
telegrafem prosząc protekcji. - Ministerium od tego, Cienk.
posła Knolla do Minist. upominać się zadosyćuczynienia
za obrazę - ten obiecuje dać odpowiedź tegoż dnia - ale
mija ich dwa bez żadnej odpowiedzi - Cien. więc
pisze list i obiecuje wszystkim powtarzać -
Treść jego: miałeś Pan odwagę obrazić a niemasz jej tyle aby odpowiedzieć itd.
Gub. z rozkazu Generał-Gub. orientuje go na odwach
a także Knolla i tego ostatniego policmajstra wyciąga z za stołu
rządowego w czasie sesji - Tak siedzieli kilka dni, dziś
już są uwolnieni - niemniej przeto gwałt przeciw
prawu stał się - Oczywiście i wszystkie sołtadze napo-
łowały wyżej o całym zajściu, uwydatniając do tego zna-
nemi depeszę naszą do Ministra - Gub. jeździł
też do Kijowa i zawiózł klubową księgę z postanowie-
niami. A wczoraj, na wezwanie Gen. Gub. Cienko.
pojechał do Kijowa. Koniec tej sprawy będzie
ważny bardzo skarżówką, gdyż prawność cała jest
z naszej strony - zobaczymy więc o ile przemoc
i fałszywe doniesienia górę nad prawem biorą
Wczoraj, skończył się zjazd Marszałków, o akcyzie
radzących - O dziwy! wszyscy przyjechali z tem przekona-
niem lepiej aby żydzi ją trzymali. - Przesiedzieli się
straszliwie pracując i dopiero 14 maja kończą. - Ciezkowski
wrócił. Księże nic niewie jak się sprawa skończy,
bo od Petersburga wszystko zależy - powiada iż bardzo
być może że Cesarz zezwoli na pojedynek - wiązł …
od Cienk. że dwa tygodnie cierpliwie czekać będzie. -
Marszałkowie rozjechali się napisawszy - że targować …

niemogą i wiecheą, ale proszą aby – jak tamzi się
skończą – zakomunikowana im była cena, wtedy oni
przedstawią obywatelom i zapytają czy oni zatem
akcyzą za siebie wziąść mieszczą – To jest: powie-
dzieli że niechcą brać akcyzy, bo rząd takich warunków
przyjmować niemoże. Wszędzie lenistwo, nieudolność,
niewiadomość – nędza – i niestety, brak chęci poprawy,
a pewność siebie, a zarozumienie, a lekce ważenie i
niedbanie o opinię rozumną – I to dosyć naturalne, bo
chodzi im o opinię większości, a ta u nas jest nie-
postępowa i teraźniejsze koło M.ków doskonałym jest
jej wyrażeniem – Niestety! Przepraszam Ciebie,
że moim zdaniem Ciebie nudzę, kiedy ty pewniejsze
i lepsze swoje masz – – Za parę dni majówka
i bazar tow. dobroczyn. w domu Pani Malinowskiej.
Pani Ofrosimowa niechce żadnego udziału przyjmować –
Zresztą nic nowego, po słocie kilko dniowej piękna
wiosna, ciepło +19° R. w cieniu w dzień +9° R w nocy –
Z Czarki Braga wszyscy zdrowi – Żona twoja bardzo
niespokojna że od Ciebie wiadomości niema, tylko
w gazecie wyczytała żeś do Warszawy przyjechał,
a listu niema. Staś Nowowiejski był tu z żoną
dziś do domu zapędził; wybory go obchodzą; może
on będzie wybranym. Do niej Pani Plińska pisała
że Henryk Mazurski w Paryżu chory na typhus.
~~Listów~~ telegrafiej pomimo między Radziwiłł[illegible]
Życzę Ci więcej na płótno nie potrzeba, teraz poręczów
w moim interesie –

Gdyby tobie ten list w Warszawie zastał i gdybyś Toeplitza widział powiedz mu, że pieniędzy mu dotąd nieposłałem dla tego że ich nie mam, ale co prędzej odeślę — Winni mi Adam Bierzyński około 500 rs. Pani Czarkowska 400 rs. Tynkowski 250 — Kronowski 200 — Fortunat Święcikowski 600 — Różni po mniej a razem z 1000 nazbiera się do 2000 rs. których w krótce mam niepłonną nadzieję odebrać i zaraz mu te 2000 rs odeślę — Pogadaj jeśli łaskaw, aby zwłoka ta za złe wzięta mi niebyła — Handel mój z łaski Boga coraz się poprawia — żeby Bóg dał jeszcze kilka miesięcy przetrwać to już pójdzie najmniej trzy razy więcej niż tem którym mi dotąd, i już pój[dzie] Na [partnolinieckie?] jarmark posełam mego [brata?] a może i sam pobiegnę; wielkie nadzieje mi robi Wynudziłem się przepraszam i kończę — Interesu mego o wina węgierskie [o którym już rozpisałem] przypominać łaskę twojej niepotrzebuję — Ściskam Cię najserdeczniej, podzięcz najpiękniej żonę i upadam do nóg twój brat i najwierniejszy sługa

Włodzimierz [Czarnowski?]

Cały dom nasz Cię pozdrawia.

Kopijbuch dla mnie przywiozłeś, ty wiesz lepiej sam wybierzesz, ale i mój bardzo dobry. — Wątpię aby mógł [...] tkwiący słowem swoim uwierzyć — to rozumiem — tylko był rad widział czy Cię moja bezgraniczna nienawidzi — żeby się do tego zastosować na przy[szłość]

Żytomierz d. 18 Paźd. 1858

Kochany Józefie!

Byłem wczoraj u twojéj Pani alem jéj niezastał bo całym dniem była u Komorników więc wszystko dobrze kiedy się bawią. Teraz przed wysłaniem Sztafety zajdę znowu, może co Pani zechce napisać.

Teraz do rzeczy — Najprzód przepraszam Ciebie że Cię turbuję, mam dwie prośby:

1a List do Adama Bierzyńskiego bądź łaskaw odeszlij, czy jak chcesz zrób zapieczętowawszy — czego umyślnie nie robię, ażebyś widział o co chodzi......

2a Przesyłam list który chcę drukowany czy lithografowany rozesłać okólnikiem. Gdybyś miał czas przebiegnij go i popraw! Potém, jeśli ci czas pozwoli, każ go wylithografować czy drukować u Walnera — i mnie tu przysłać, jeśli zaś niebędziesz miał czasu, to go odeszlij do Adolfa Schaedel na Kreszczatiku

so wird er dieses besorgen, albo
wprost do Walnera tylko oddać —
moja krótka informacja u góry
napisana będzie dostateczna

Przepraszam Ciebie przepraszam

Tu nic nowego, wczoraj na unii
rozbierali po raz pierwszy 1.go [illegible]
Rzecz szła spokojnie, poważnie i
porządnie – Ale głównie rozbierali
mowę Kowalskiego delegata, która
bez wątpienia bez żadnego skutku i
wpływu upadnie (więc szkoda czasu)
A ta mowa jest, że niby on dopatrzył
iż w cyrkularzu ministra jest
wykup zadyb i takie крепостнаго
состоянія. Stąd więc mówił o
wykupie negrów przez rząd Angielski,
o prawności takiego wykupu itd.

z drugiej strony o 3 maja itd. itd.
Usposobienie się wyjaśni ale
jednomyślnie prawie jest, że jak
mówią, kwestia ta zupełnie upadnie
Dziś jeszcze nie ma — Niewiem czy
wiesz że Wice prezesem wybrany
Ledóchowski —

Ściskam-Cię najserdeczniej
i upadam do nóg

twój brat i najniższy sługa

Włodzimierz Dzieduszycki

Jasia serdecznie całuję.

Pan Włodzimierz tak grzeczny że mi pozwala na [illegible] zrobić
dopisek mej drogiej Józieczce, pospieszam więc i na prędce [illegible], razem
Twoja i Twojej [illegible] wszystkich dając [illegible]. Donieść nie mam Ci co, wszy-
stko po staremu, ale że najgorsza za [illegible] Twojego dotąd nie ma
i nie ma, [illegible] i [illegible] o Twojej bajce. Siostra zostawiona [illegible] przyjacio-
na [illegible] od Józi przysłał mi [illegible]. [illegible] go tam [illegible]
[illegible], a sam przyjmij [illegible] całowania rąk i z [illegible]
nadzieją, Kocham do widzenia się – Twoja wdzięczna i [illegible]
[illegible] ze [illegible] Twoja
Zofia

K

Dziękuję Ci kochany Józefie i przepraszam
za moje listy skutkiem których tyleś kłopotu
miałeś — Z łożami zrobię jak żądasz
O dwóch zaadresowanych niema co wątpić
a i dwie drugie mam nadzieję łatwo
umieścić, jedną pono dla siebie zatrzymujesz
za którą też 5 rs. przyłączam. —
Wiem że wczoraj byłeś w łóżku,
dziś wstałeś dopiero — bieda z temi zębami
Cygaretka niepomogła widać!
Zdaje się że dziś albo jutro skończę
moją robotę z inwentarzem i bilansem
Księgi — pracujemy we dwóch z Dąbrowskim
dzień i noc prawie —
Upadam do nóg Twoich
Twój przyjaciel i sługa
Włod Kranowski
d. 15 listop 1858
w tém

Jaśnie Wielmożny
Kurator
Józef Kraszewski

w miejscu

161.

Posyłam Ci Kochany Józefie Schillera i moje biedne tłómaczenie 1go aktu — Przyjęty mi naszych [illegible] itd bez końca, i pół dziedzińca zawalone pakami
Dzisiaj bądź w liście i o losach sprawy zdaj

Padam do nóg twoich

przyjaciel i sługa

Wład. [illegible]

17. Listop. 1858



Panie Wielmożny
Kurator
Józef Kranowski
w miejscu

7k 163

Kochany Józefie!

Od dwóch dni wróciłem i niemogę się wyrwać do Ciebie – w niedzielę powiła mi żona córuszkę dosyć szczęśliwie, ale sama teraz chora – miała zapalenie macicy – Romaniński kuruje ją i trochę ulżyło po jego kuracii. – Przepraszam Cię że dopiero teraz odesłałem list od Jana i książkę wręczoną mi przez Wolfa

Padam do nóg twoich i do widzenia się

twój Władimir Krzaczek

17 Lutego 1859

Żytomierz

164.





Jaśnie Wielmożny
Kurator
Józef Kraszewski

w miejscu

Żytomierz d 1 Maja 1859

Odebrałem list twój z d. 25. p.m. wraz listem
od Thadego. Byłem zaraz u Ciebie ale nie
Cię nie zastał — Wierz mi że nie tak
winien jak się może zdawać, a złej woli
nigdy nie wyrzeczyłem. Ale i interesa
moje nie tak złe, da Bóg przebyć jeszcze
ciężkiego czasu parę miesięcy, wszystko
do porządku przyjdzie — Wszelako
i teraz i zawsze gotów jestem na
wszelakie ofiary, nie tylko kiedy o mnie
jednego chodzi, ~~ale~~ bo to by nadto
mało było — ale na wszystko jestem
gotów, niech tylko sprawiedliwość
ze względnością mnie rządzi —
Ale to wszystko próżne słowa, cel
tego pisania jest prosić Ciebie abyś
był łaskaw naznaczyć mi dzień i
godzinę w której bym mógł być u
Ciebie nie przeszkadzając Ci, wytłumaczyć
się nie z jednego, objaśnić i o dalej

mojej biedzie pozadać — Wszakże nawet kiedy kogo na śmierć prowadzą, to jest jeszcze coś do zrobienia — zrezygnować się — Więc myślę iż moje położenie niejest tak rozpaczliwe aby niebyło można wynaleźć środka wybrnięcia z niego uczciwie, skoro z mej strony ani z tej woli niema i jest gotowość na wszystko —

Czekam więc twego łaskawego rozkazu i stawić się będę

twój Włodkiewicz

166

Panu Wielmożny
Kurator
Józef Kraszewski

w miejscu

Żytomierz d. 29 Sierpnia 1859 167

Kochany Józefie! Po wydaniu sobie wzajemnie kwitów z Thadéum u Ciebie, byłem obowiązany na drugi dzień oddać Thadéumu listy z przekazami na Rozenmana i t. d. Tak się stało; napisałem i wręczyłem mu i było skończono – Następnego dnia znowu przychodzi i znowu żąda abym dał mu zapewnienie, że jeśli ci do których przekazy dałem odmówią zapłacić, wtedy on do mnie wraca, a gdym mu tego odmówił zrobił scenę jak to lichwiarze robią, to jest krzyczał na całe gardło, z krzykiem przez magazyn przeszedł gdzie siedm osób było i aż na ulicy wednowiach krzyczał – grożąc że do Ciebie będzie zaraz pisał – Aby ciż więc to nieprzygotowanego niezostało i ja piszę. W gruncie chodziło mu o to, że Rozenman ma towary więc mu towary da a nie pieniądze, tymczasem w owej umowie którą to musiałeś padnąć a którą uczynieniem uratowałem stoi tak: 1. P. W. Kranowski oddaje P. Thadéu wina z tego marką (s Thadéu) na summę 5470 Rs. wina będące w Łochu w domu – Rs. 2500 będące wino w magazynie

W. Kurator J. Kranowski

i Rr. 1000 u Brommanna w Sarmolińcach których to wino przekaz formalny Kranow. da P. Thadu, więc razem i t d." Jasnie więc jest, że dając list do Brommanna aby cały rachunek na dobro P. Thadego zapisał zrobiłem wszystko do czego byłem obowiązany bo nie na pieniądze ale na wino przekaz dany być miał. Sam On tak rozumiał kiedy wziąwszy listy 27 b. m. ponadt i wszystko uważał za skończone – wni dopiero mu przyszła orla myśl i 28 wieczór przyszedł zgrać scenę. Może mu z rachunku wypadło aby zemną być źle, i dla tego to zrobił. Bądź co bądź – bądź pewny że wszystko zrobiłem da czego[illegible] być obowiązany a przeto i na tą nową jego jest tylko kruczkiem. Jest to człowiek chytry, podejrzliwy, podstępny, udający prostaczka będąc bardzo przebiegłym, dla pieniędzy zaś wszystko poświęci albo raczej poświęciłby gdyby miał co do poświęcenia – oprócz chęci zysku bowiem nic w nim nie ma to jedyny cel jego życia.

Przepraszam Cię że nigdzie odemnie nic zdołać nie mogłem – i życzę Ci wszystkiego dobrego ściskam najserdeczniej

twój Włodzimierz Kranow[illegible]

P. S. Gdybyś co o Kosielskim posłyszał to każ mi dać znać bo mnie to bardzo może być [illegible]

168











Jaśnie Wielmożny

Kurator Józef Ignacy

Kraszewski

w Redakcyi Gazety Codziennej

w Warszawie







Żytomierz d. 9/21 Września 1859 169

Po ostatnim liście moim do Ciebie z d. 29. p.m. nic już nowego nie zaszło — 1 Thadeé wyjechał do Kamieńca — Zrobiłem temi dniami układ bardzo dogodny z dość ważnym dla mnie kupcem i którego w stosunkach stoję i mam nadzieję że jakoś Bóg da —

Podług księgarski należy się od Ciebie do Magazynu Rs. 94,87 — jeśli to Tobie nie zrobi żadnej różnicy to bądź łaskaw kazać zapłacić na mój rachunek

Antoni Schuster Rs. 10,50
Dr. Betzhold ul. Senatorska 471 — " 37."
Dr. Heinrich ul. Wierzbowa — " 39,53

i proszę aby mnie o tem zawiadomili — Do nich nic nie piszę i proszę Cię abyś to zrobił tylko w razie że Ci to żadnej różnicy ani ambarasu nie zrobi — Także proszę Cię aby mi Gazeta Codzienna była przysyłana od teraz stale a nawet raz od czasu artykułów wstęp przejęła — Ja odbieram warszawskie Gazety przez Expedycję Zwrot Kopertta więc już opłacona, a prenumerata strącimy z rachunku —

Czuję że prawie zbrodnię popełniam zajmując Ci tak drogi czas — więc kończę polecając się twojej łaskawej pamięci i przyjaźni

prawdziwy sługa Włodzimierz Kraszewski

W. Kurator J. I. Kraszewski
w Warszawie











JWmu Wielmożny

Kurator

Józef Ignacy Kraszewski

w Warszawie

w Red. Gaz. Codziennej,

ЖИТОМІРЪ.
12 СЕНТ.

WARSZ. 29/6 859



Dnia 29 Marca 1827 roku 171

Anna Kruszewska

Kochany Józiu

~~Józiu~~ Ty rozumiesz że my ~~we~~ Karnawał
wesoło przepędzili
~~dobrze bawili się~~ mylisz
się bardzo ja anim się
razy nie bawiła przez
cały Karnawał a Józia
raz. Babunia
Seweryn i Ciotka Józe-
fa wyjechali do Litwy
ale Józiu ja zapom-
=niałam o twoich imie-
ninach ale bądź pew=
ny że chociaż ci nic
nie posyłam jednak

=Że zawsze Ciebie rowna

chcesz i zawsze a zy

zdrowia i wszelkich po

=nosci; Kochany Józie

sia także miała

że jeszcze nie wyd

z pokoju powiedział

że niemasz opłatko

do przelatowania i w

posyłam a pare i

syłam a także

proszałke Litore nie

no przepisałam Jed

z Xiązki to iest te

prosze obra

172.

Lorsque
~~[illegible]~~ j'étais jeune
garçon a drogę ~~[illegible]~~ Ma-
=rynia Lusy mnie jey
nauczyteł Kochany Józia
Jurka się caluie * Feistra
i przeprasza że nie mo-
że pisać Adieuse mon
cher Joseph Votre atta-
chée Soeur

A K

Moncher Joseph
ne m'oubliez point
~~[illegible]~~

Mes respects a Madame
Ostrowska ~~et~~ aussi ~~à~~ ses
Gille tant ~~[illegible]~~

I ia także korzystaiąc zo
ij cieszę się że mogę zo
przypomnieć Twoiej pam
przywiązan
Józef Szw

Dnia 14 Marca
Roku 827

Anna Kraszewska d: 1 Marca 1847 r
17 Lutego — 173

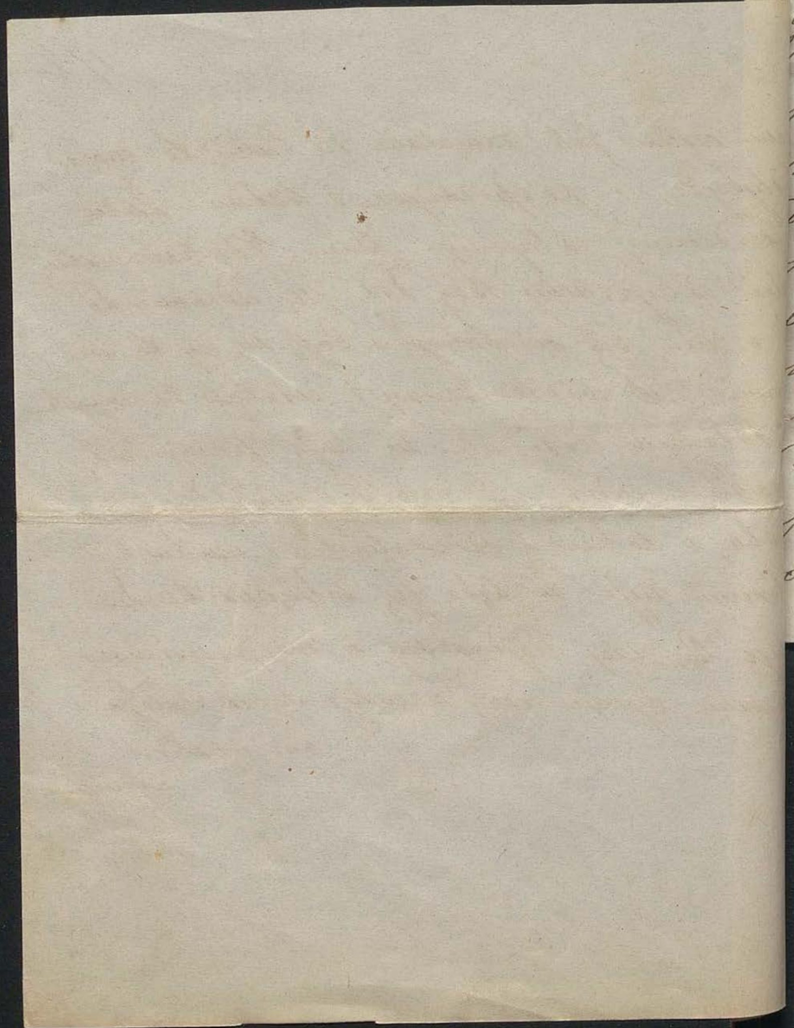
Dawno tak dawno od Ciebie nie było i słowa?- ciągle
to tu wspominają- a ja po cichu najsroższej się
niepokoję, bo mi się zdaje że jaka bieda jest u Was
przez litość napisz, zmiłuj się- pisała Mama
do Ciebie o słabości Babki naszej- teraz już
to przeszło tylko biedna kroku zrobić nie może
tak strasznie cierpi na nogę- Ojciec na dni
kilka do Warszawy pojechał w tych dniach
wraca, bo sprawa Babki ma przyjść aż po
Świętach- a teraz działowa przypada-
Miałam od Henryka słówko przed jego
wyjściem z Kijowa było to 14 Stycznia naszego
pisał mi że się tam Ciebie na kontrakta
spodziewają- że on list do Ciebie zostawia w
Kijowie- donieś mi mój drogi czyś go
odebrał?- przypomina mi jeszcze że nie
odebrał książek które mu posyłaliśmy
ja znalazłszy rewers pocztowy posyłam
ci go, może posłuży na dopomnienie się

bo składa siły ogińcdy —
Myślę że rad będziesz czytać co świeżo
prawi o Tobie, posyłam Zeszyt 1 Dzwonu
O persemsu pisałam dawniej że czeka
na własciwem miejsce przysłania
Nie wspomniałam i nigdy o strofie
do archaniołów, jest ładna ale nie da się
śpiewać bo jednego wiersza brakuje do
„Sztuka Bostwa w ludzkiem ciele„ trzeba
jeden jeszcze wiersz równej długości a
to się tak wierszami nie rzędzi siły dodawa
według woli —
Od Ciotki były listy, doczekawszy się
nabarcie Julka, wyjechała z nim i z
Henrykiem do Drezna, z kąd jeszcze nie pisa
do nas — Mama i Babka ściskają Cię
i rodzinę listu czekają — ja już dłużej nie

mieni czekać jak zawołam do Ciebie to może
posłyszysz i pospieszysz z listem. Zosię
najserdeczniej całujemy. Pani Urbanowskiej
prośbie całuję, żeby Bóg dał jej zdrowie bo
coś o nią się niepokoję – boję się czy to nie
zmartwienie. O wiele rzeczy i detalów zimowych
zapytałabym Zosi, ale się boję przez list
to robić – więc mi napisz moja droga
Zosiu, o sobie i dzieciakach – i osobach
z którymi żyje to będę już wdzięczna bardzo
Całuję Cię mój najdroższy i najpoczciwszy
Dziadziu tysiące razy z całego serca Twoja

na wieki

Anna



Anna Kraszewska. 11 Czerwca

Mój Józiunku! Niewiem czyś wiedział, że ja potrafiłam raz
pmoie zacharowaé na dobre – już list do Was pisałam
z gorączką – i zaraz musiałam iść do łóżka – gdzie pare
tygodni przebyłam – a teraz zaledwo jest mi lepiej – jeszcze
kaszlę i ciężko na piersiach – ale i to Wody Emskie które
wkrótce pić zacznę zwalczyć mają – pokazuje się
że troska jeśli nie umorzy – to rozchoruje wreście
Gabryel pojechał z wełną – Ciotka do Toeplitz – Babka
teraz trochę lepiej – kazano Jej brać fumigacye tak
jak kiedyś brała – Ojciec skłopotany dobrawaliwanie
kłopotanie i w złym humorze – imąży tem siebie i
nas udział mamy – ale Mama to najbiedniejsza
męczennica – bo gryzie się i męczy za nas wszystkich
przy tem reumatyzm najstraszniej ją obiegł – stopy
złe, kolana bolą i ręce się nalą cierpień jej nie wypisze
Gabryel biedny także na nogę i rzadko tak cierpi że
z gorączką miewa paroxyzmy – do Krzeszowa jechać
koniecznie nie kazano, równie jak Mamie – nie zarazem
jakże dobre byłoby – wszyscy błagamy ale na próżno –
Gabryel nie skończył z Rublowskim – pomimo
dobrych i grzecznych chęci tego pana – wiele tam
pracy – a pożytek żaden – i chce zobowiązania się
na lat 25 – odłożył Gabryel decyzyję ostateczną
do powrotu z Buska, może tymczasem co lepszego
się znajdzie – w ostatnim razie tylko przyjąć to
będzie musiał – posyłam Ci list odebrany przed
kilku dniami z Białej Cerkwi – Chać Gruszecki
uważa to miejsce za stracone – może ono jeszcze
dałoby się wziąść – Czy niemasz mój drogi
jakiego wpływu do tego pana – jest to ten
sam co Jabłonkowski był u niego – Sam

pomyśl i osądź – ja zupełnie na przypadek li to posyłam –, bo wiem jak chciałbyś dla nas co zrobić –

Zosię kochaną i dzieciaki całuję tysiące razy – i ręce Twoje

AG

Anna Kraszewska

176.

...rie drogi! Czy Cię Warszawa tak
...zadumała że o nas nie umiesz
...pomyśleć? Godziłoby się słówko
napisać - Mój drogi ty wiesz że
kiedy nigdy dosyć - nowa spadła - gorsza
...stile żyje siły się mierzyć Jeżeli
...ist ten Jutka zostanie przypomnij
...y napisać do pani Pryzesier
...sam co pomyśl - ja słów na
...rażkę znaleźć nie umiem ale
... ważnej jak ja błagam Ciebie -
...ły Ciebie z ojcem na Wilię
...utyjsz się spodziewamy - jeżeli po
...nyrolu, [illegible] będzie Bóg nie
...li, będziemy ją tu [illegible]
...ieś nie kupił szarfy dla
Kamińskiej to nie kupuj - ja

bardzo sobie życzę swoją jej odstąpić bo byłby grosz — a jest nowa —
Całuję Cię z duszy i serca miłość — miłość o mnie
Ala

Kupuję Huile antique dla Ja... też dla mnie butelkę za trzy złote — z zapachem róży jeśli się znajdzie —



Józefowi Kraszewskiem

w Warszawie



[K]siunku drogi – Czy będziesz Ty miał tyle
rozumu żeby do mnie napisać? i donieść
jak wytrzymałeś z Warszawy – gdzie niedaleko
[by]ły Sfinx już w świat puszczony –? ja
[o] tym myślę i z serca będę rada jak
[S]ławko odbierzę – Obrazy zgodziłam za
[Z]łp 120 – te wezmę tu na konto twoji
[a] Nepomucenskiego – jeżeli kupno
[doj]dzie – bo mi pokazano za warunek
[ż]e mój pan mąż je mnie zrobi
[K]rol Perski jeszcze nie jest w
[Og]rodzie – rzeczy twoje najstaranniej
[sch]owane w moim pokoju gdzie
[Z]wierzowy był zajmując – Siostra
Twoja tęskni – do widzenia mój drogi

pamiętaj o włosach Zosi – i pro
Ciotki o kupienie czarnej szarfy
dla Kamińskiej – bo będzie niezręcznie
zapomnieć – Twoja ciotka

p. Łoniewski Tylży ci ukłony
niezmiernie rad z podróży z

An. Kraszewska 1. Lutego. 179

Kiedy kto mając do pisania siedem Listów
wołtier że to jest koniecznie w najwyższym stopniu
zaczyna do ciebie na połowie czwartki pisać
uważaj to jako owce uniżenia. Że zrobiwszy
zatorenie zaczynam najpierw od komentarzów
nad twoim listem, że jedynie na wołyni cie-
szy się za ciebie bo rozumiem ja dobrze
co to jest żyć na wsi od dnia do dnia
i nic nie zacząć, niczego nie wyglądać
i tylko ~~zaczynowszy~~ zaczynawszy dzień od Her-
baty, kończyć na kolacyi i do tey [illegible] zy-
czeniu, ani ja ani ty tey błogiej szczęśli-
wości nie pojmujemy, ale ty schoway to
dla siebie to wyznanie, niech z moim
Listem z dymem twojej fajki uleci —
Że mnie tutaj weselej, ale sądzisz, ale
hałas, wizyty, [illegible], bal, a więcej nie mam

czasu myśli i dobrze mi z tym —
Żeby ci odświeżyć pamięć tutejszego u
nazywają miasta, myślę i myślę co
powiedzieć, nic się nie oznacza. —
A więc zobacz w kosmoramie to co
naymniej widzieć. Batiusz a w nim
coś niby Theatr, a na wystawie
czemu nie była Sierotą, F. Skarb
albo narzeczona i Lamermoor na d
danie i Gorska i Malinowska, ut
skąd być patetyczne są opętane
Reßursa na których oprócz pienię
nieyszego bywa Osób 30 do 40. —
A Maskarady, czy ci na te wspo
mnienie nogi nie skaczą? Dotąd na koń

i byłam, ale muszę kiedy Tobie tę fanta-
smagoryę pokazać. Twoją Strelimuszkę
widział już prawie wyrealizowaną Antychi-
wicz, chociaż to nie dla kobiet jak każdy
wie, że ja już cokolwiek do waszej
płci zaczynam należeć w moim wieku
muszę to przeczytać, aby o twoich autorskich
postępach mieć zdanie. Bo tyś nie myśl
żeby mnie to nie interessowało, ty mnie
obchodzisz a zatym i wszystko wiem, to co
piszesz —
Twoje znajomości składają się po więk-
szej części z mężczyzn, moje jedynie z
kobiet, gdybyśmy o nich wzajemnie wspo-
minali, zginęlibyśmy w odmęcie nazwisk
nieznanych, nic ci więc o znajomościach
nie piszę, tym bardziej że Tobie pewnie

wszystkie swoje przyjaźnie, czy jak się to w
jej wieku nazywa wyliczyła tobie —
Zrobiłam, to jest Konstanty dla mnie
z Krzyżańskim a książki, on wiele czyta
na wiotkie w prawdzie ale przyzna mnie
ja tak umiem czytać jak ty latem płat
zostaje wiedzieć czy my co korzystamy.
Już więc tedy w tym względzie mamy jest
biedna jak w kroku przeszłym —
Już nawet i śmiać się umiem ale jak
że mi ciebie do śmiechu potrzeba —
Kruszkowski przysłał mi do ciebie książ
pakiet, i List przez wielką drogę, teraz
znowu coś małego i List drugi że na po
przestać takich foliałów nie można być
raz jej odbierzesz —
Boże udaj ty zawsze na co jedno wiele
masz do czytania, i razem i do czytania
moich Listów, pisz więc tedy do ciebie
pani.

Pani.

odwoli twój zakład albo mnie
uszczęśliwić albo zostawić i
nadal Losowi jak i do tych
czas byłam nim miotana.

Powodem mojej odezwy Pani
jest że noszę te same nazwis-
ko i z jednym stanowiskiem u
mnie jest jednym biedna ale
nic nie żądam li tylko abyś
mię pojednał Sieroty, bo prze-
ciwnie niczego nigdy nie znałam
szczęścia więcej dalszego szczę-
śliwy raczy rozkazać

mieszkam tymczasem u

P. Szaniawskiego Nowy Swiat.

Dom Korakowskich

Józefa Kraszewska

27

września

Swiężowska

1 Kwietnia 1335

Pusck [illegible] [illegible]

Medy

Wpam Tabow [illegible]

do [illegible]

Wydział [illegible]

[illegible] Ural

Gand [illegible]

[illegible]

(Zosiacu

Józef Dom Borkowski

Skierniewice

Bardzo żałuję, że mnie Pan nie zastał w domu — wiedząc że Pan ma dziś zajęcia, nie śmiem zapraszać do siebie, jeśliby jednak mógł mnie Pan odwiedzić, miło by mnie było widzieć Pana.
Za przywiezienie listu i szalu od Stefanii, bardzo dziękuję, posłanemu, może Pan dać szal.

Może - do widzenia się.

przychylna krewna

J. Kraszewska

Wtorek.



Pan Józef Kraszewski.

w hotelu Europejskim.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Ośmielona dobrocią szanownego Krewnego, udaję się z prośbą o ła-
skawe rady względem Wnuka mego jedynego, (bo więcej nie mam nikogo tak bliskie-
go sercu memu) a ta jest: życzyłabym bardzo żeby mój Wnuk skończył kurs nauk w
Akademij Warszawskiej, i był pod opieką JWPana Dobrodzieja, lecz nie wiem
czy będzie przyjęty, a to z tych powodów; najprzód, że dotąd pobierał nauki w Mo-
skwie, po wtóre, czy przyjmą na drugi kurs bez examenu, bo w Uniwersytecie Moskiew-
skim teraz nastąpiło rozporządzenie, że nie zdają examinu z pierwszego kursu, więc i On
nie zdawał, a bez przygotowania się, byłoby trudnem memu Wnukowi, z powodu
że w języku ruskim odbywał nauki przez lat siedm; nie zapomniał On wprawdzie
naszego języka przez czytanie Polskich ksiąg, lecz do zdania examenu trzeba
przygotowania się; otóż udaję się do naszego Zacnego Krewnego o rady w tem wszystkiem,
na których z pełnem zaufaniem polegam — jeszcze raz upraszam o rychłą rezolu-
cję z łaskawym poinformowaniem; czy Wnuk mój może być przyjętym do Akade-
mij, i kiedy powinien przyjechać do Warszawy, gdyż tym czasem trzebaby spro-
wadzić papiery mego Ignasia, które są złożone w Uniwersytecie Moskiewskim,
że radabym wcześniej przysłać jego do Warszawy, żeby miał zaszczyt pozna-
nia Krewnego w Osobie JWPana Dobrodzieja, i mógł zasięgnąć rad Jego ro-
tropnych, przychylnych, które przyjmować będzie z wdzięcznością, spełniając je
święcie, za co szczęśliwego Kochanego Kuzyna, bo z łaski Boga mój Wnuk ma serce
czułe, więc rozumie co z dobrem jego — Szanowny Kuzynie dary

proszę obrócić

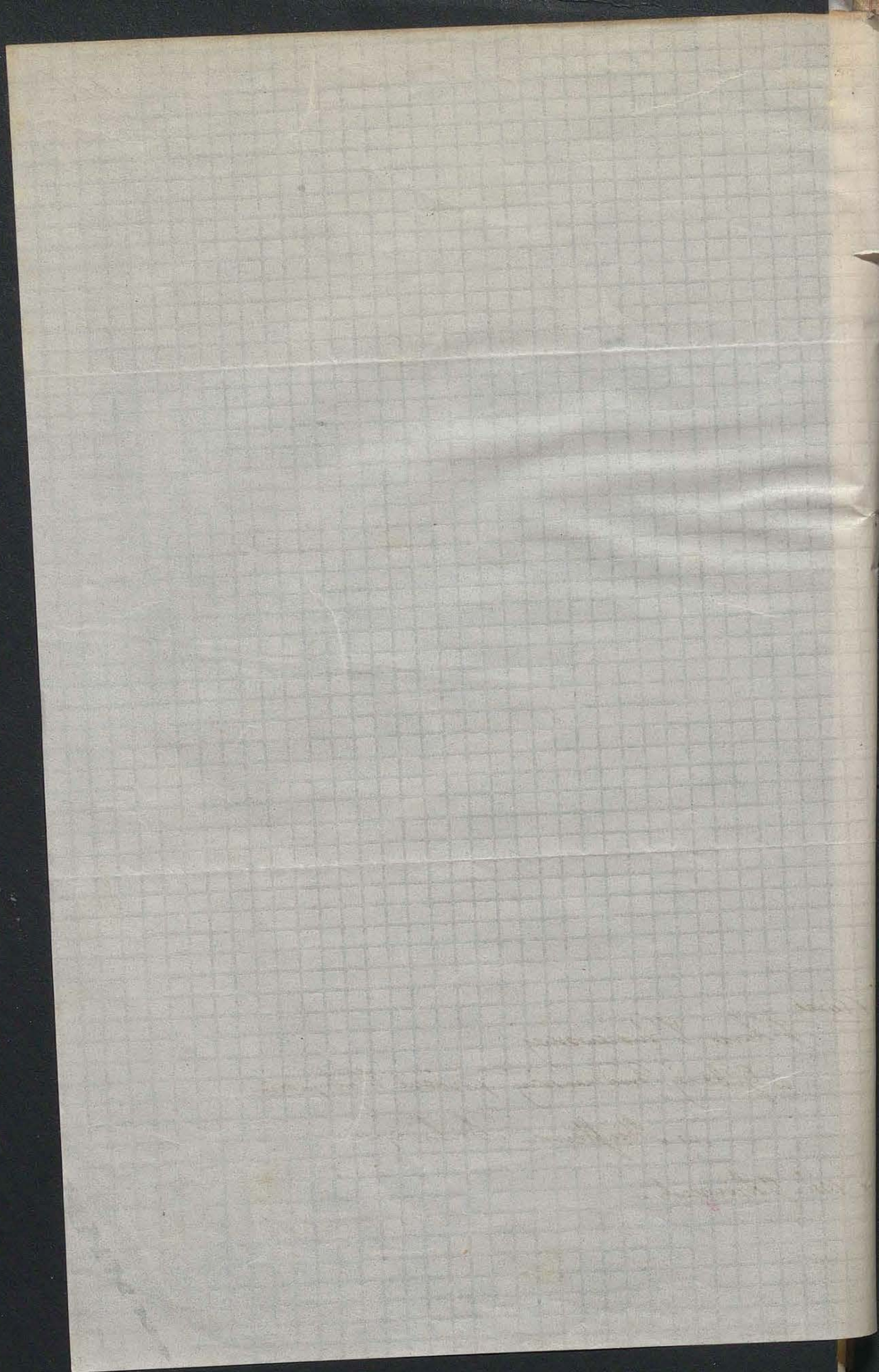
Kobiécie siedmdziesiąt lat mającej, możem nie tak wyraziła się, jakby należ
do tak Dostojnego człowieka, lecz ufna w Jego pobłażliwość, sądzę że otrzy
przebaczenie — a teraz polecając siebie i wnuka mego łaskawym sercom
Obojga JWWPaństwa Dobrodziejstwa, mam honor przesłać winny Szac
z prawdziwą przychilnością Krewna —

Klara Kraszewska —

Wdowa po ś. p. Ignacym Kraszewsk

Roku 1861. Maja 9°.
Ostrówek

Adres
Klarse Kruszewskiej
w Gubernii Grodzieńskiej powiecie Kobryńskim
w Miasteczku Drohiczyn
we wsi Ostrowkach –



Szanowny i Kochany Kuzynie Dobrodzieju!

Najobowiązańszej dziękuję za odpowiedź na mój list, i donoszę, że nie możemy spełnić rady Kochanego Kuzyna, w tem, aby paszport wyrobić do Krakowa, gdyż wiele okoliczności stają nam na zawadzie, przytem mój Wnuk szczególnie żądał tylko do Warszawskiej Akademii zamieścić się, z wielu powodów, między któremi i te, żeby być blisko kochanego Kuzyna pod opieką i radami Jego, ale jak nie można, więc wróci do Moskwy kończyć Uniwersytet, a po ukończeniu ma zamiar ruszyć zagranicę dla wydoskonalenia się, daj Boże jemu tylko zdrowie, a nadzieję w miłosierdziu Boga że przy dobrych chęciach, silnej woli i zdolności, wyjdzie kiedyś na człowieka użytecznego w społeczeństwie — jako Babce niech będzie wolno pochwalić się przed Szanownym Kuzynem, że dotąd mój Wnuk postępował w naukach chwalebnie, jak również w prowadzeniu się, z każdej klasy Gimnazyjalnej ma nagrodą listy pochwalne i książki, za siódmą klasę dostał medal złoty, otóż spodziewam się, że i w Uniwersytecie Bóg wszechmocny dopomagać będzie dobrej dążności jego — przepraszam że zajmuję Szanownego Kuzyna opisując moją pociechę, lecz wiedząc o Jego dobrociach serca, spodziewam się że nie będzie to wzięte za złe — proszę nie utrudzać się odpisaniem do mnie, gdyż rozumiem ile ma pracy Łaskawy Kuzyn, i jest mało czasu, więc nie podobna odrywać w mało ważnej materyi — Polecając siebie i Wnuka mego łaskawemu sercu Kuzyna Dobrodzieja, miło mi przesłać wyrazy

pełna czci z przychylnością dla Obojga JWWMM Państwa Dobrodziejstwa, jako życzliwa Kuzynka i prawdziwa Sługa

Klara Kraszewska

R: 1861, Maja 29go

Ostrówki

189

1/13. Maja 1880

Zofia Kraszewska z Romanowa

Kilkakrotne wzywania cię tutaj mój Józefie dla naszych wspólnych interessów zawsze bezskuteczne zmusiły nas do starania się w Urzędzie o pośrednictwo i przedstawienie JWW Generał Gubernatorowi i Gubernatorowi Cywilnemu o konieczności udzielenia ci Paszportu.

Urząd tutejszy restryptem swoim który tu w Oryginale załączam uwiadomił że uczynił stosowne przedstawienia do Kijowa i Żyto=mierza a tem samem zaczynamy już mieć nadzieję że rychło przyjedziesz. Znasz aż nadto potrzebę tego, tyle razy cię powoływaliśmy spiesz się więc teraz, bo już na brak paszportu narzekać nie będziesz miał prawa. — Czeka cię Ojciec i przyciskam

twoja Matka
Zofia Kraszewska



Zofia Kraszewska 191

R 1850. 6 Czerwca

Oddawna oddalony od nas i tylko listowne maiąc stosunki z Ojcem mniej się dziwię żeś tak do serca wziął iego słowa; il est volontaire et ne cède que lentement to coś napisał było przeciwko zdaniu i prawdopodobnie iego był więc nieukontentowany w pierwszych chwilach; źle się stało że i ten list pokazano bo cię zmartwił a iak co miało bydź tak będzie według iego woli to prawda ale też równie iak kiedy był Ojcie tak będzie i iest dla ciebie.- Wszystkich w tak traktuie chce i nie dziwi; niepowiem że to przyiemnie ale kiedy nam tego takiego Bóg dał więc dobrze.- Powiedziałam sto razy wprzód niż ty że żadne dostatki nie nagrodzą tego co mi niepokoi kosztował, przyrzekłam sobie chociby kiedy można było niekorzystać z nich dla siebie. i niebędzie mi to trudno bo coraz mam mniej potrzeb, ale daymy pokóy gdy zrozumiem ia cię rozkazam i całuię serdecznie tak iak kocham proszę zapomniy co przykre było a choćby kiedy iakaś okoliczność którey przewidzieć

niepodobna zatrwasita się znowu nie sobie
z tego strasznego smoka i niech się ona
minuty bola ktory niesprawia bo wierz
że to nie warto, po tem chce na krotko d
być musi a z tem przeplatanym troską
dojdziemy tam gdzie wszyscy. – Teraz ci pow
o naszej gromadce; Matka jest mocno
:pięta na artritis tak że ledwie przez pokoj
może, wczoraj był Lekarz ktory się tę ostat
chorobę zapalnej wyleczył, przepisał ka
parowe ktore tu kiedyś były już urządzone
teraz poprawie i do użycia sposobnemi
staramy się, kwestja tylko jak się tam
:wadzie a w tem jest trochę sprzeczny z
bo ani jechać ani zanieść się dozwolić
chce ale może jakoś damy radę. – Konstan
jedzie do wód ale rychło wroci, wyjedzie
24. czer:, mnie namawia Gabrjel do B
Doktor mi radził aby jak on powiada
wyszukać sobie ziem środkow wyleczenia
słuchała, z tego uważam że uzdrowienie

Koniecznie pewne i nie wiele mam ochoty probo-
-wać co wydatek sciągnąć umsi. – Dla Gabryjela
to się znajdzie jakaś posada sądzią go od roku
on się jeszcze wahał, zawsze jednak i drugi jeszcze
muzamiar nie wielkiej dzierżawy, jedno lub drugie
może nareszcie uda się, i życzenia Anny i jego
spełnią się kiedy Bóg pozwoli. – Reszty niewiem
co z Bracią twoją zadysponują będziesz poźniej
widział, Joanna była chora ale jest dobrze teraz
odwiedzała z dziećmi swemi wszystkiemi Ojca
w Dołhym i pierwszy raz od choroby kaliszta wesoły
prawie list napisała. – Ty jużeś musiał otrzymać
przedstawienie do paszportu wraz z listem moim
odebrać pokaż że się dobrym i niegniewnym
bardzo cię proszę, Zosię i Dzieci uściskaj odemnie
i Babki swojej a nigdy nic takiego nie myśl
na nas coby i tobie przykrość sprawiało.
Będźcie zdrowi i rychło napiszcie do mnie
ja cię jeszcze ściskam jako najprzywiązańsza
Matka [illegible]

d: 6. czer: 1850

Niebyłabym listu pokazała bo wszelkiej sce[…]
nienawidzę i chcę boleśnie i przykro było mi[…]
czytałabym, gdyby nie to że mi go w obce wszy[…]
stkich oddano co rzecz zmieniło bo już takie
niewypadało. –

Jeżeli przy zrobionych z mej strony staraniach
dostaniesz paszport – użyj go musisz w
przyjazd tu koniecznie – Babka kazała
mi napisać że sama Ciebie zawezwę –
Do widzenia Gabriel

Zofia Kraszewska 193
R 1852 12 Stycznia

Mój kochany Józefie łatwo było przewidzieć że podróż cię zmęczy nie mało bo wyjeżdżałeś w tak złą drogę, jakie tylko tej zimy zdaje mi się zdarzają. Kłopoczę się że się twoja Wanienka popsuła bo jakże bez niej te kąpiele brać będziesz a one ci potrzebne ale ty bez nas umiesz sobie dać radę byleby chciał a tego nie zaniedbaj. – Lucjan powrócił z Warszawy lepiej naglony, dietę taką samą jak tobie, przepisał mu Chałubiński, aperitur nie radził ale podróż do Druskienik, gorzką wodę, czego Lucjan teraz wykonać nie może bo w domu mało przebywa. – Matka jak ją widziałeś trochę gorzej, trochę lepiej a zawsze biedna – za książki serdecznie wdzięczne jesteśmy i odsyłamy jakie tylko się u nas znajdowały, dodaję Pamiętniki p. Hofman za które zaszyłeś w cenie złł 30.gr książek z tych którebyś miał tam komuś zwracać jak równie za złł 26. gr 20. które wliczał ten w układanie, nie przysyłaj tylko ze znajomych ale niech będzie Faustine, Gilbert, i tym podobne lektura była także porządna jak Copperfield że byś się za nich nie rumienił. – mogą być i polskie
Szczykowska była tu na Nowym roku i najmilej

was Obojga wspominając z życzytu sobie i kaza
prosić abyś znowu przysłał jej kilkoro Obraz
do Książek bo ich żądają szczególniej N. Panny
Ostrobramskiej i innych miejsc N. P. Łaskawej
każdej po 5. przynajmniej exemplarzy. — za wypredane
rachunek i wszelkie podobne oddała. —
Kochany mój Józefie przebacz że twego listu ostatn
Ojcu nie oddałam przeczytałam tylko co go o
dzić mogło a tobie zdawało mi się że tak lep
będzie dla Anny, zresztą już jak się rozmówiła
i z nim i porachowała kiedy Gabryel tu ma
przyjechać chcę aby ich niepewność skończyła
18. lub 21. Lutego a potem zaraz odjadę oboje
nie chcę myśleć wcześnie jak ja bez niej radz
sobie, w Bogu nadzieja, byleby o niej była
spokojna. — Sama idea przy Matce zostać nie mogę trze
mi kogo koniecznie a na naszą biedną Konstancy
nie liczę bo jej ciężko będzie na świecie. —
O Interesach Ojca ci dosyć pewnie najeżnię ja
wstrzymam się choć istem kontenta że się zbl
do ułatwienia bo ci się przyznam że jeśli w
Żyd w hypotece siedzi to mię przestrasza z niei
każda sprawa najtrudniejsza. —

Teraz więc skończę, chcę wam szczęśliwego Nowego
Roku winszować a życzę życzę tyle dobrego ile
moje przywiązanie do was życzeń znaleść by mogło
a których i wyznać nie łatwo, przedewszystkiem
zdrowia bo go obaj potrzebujecie.—
Odbierzcie teraz wiadomość o Krakowie to nam
donieś jak Gabrjel iechać ta będzie chce iej pocze-
kamy wolę więc nie czytając homa nic do tego.—
Dosię kochaną wraz z dziećmi najczulej ściskam za jej
przypisek wdzięczną iestem żal mi iej bardzo że ten
nieszczęsny ból głowy tak często ią nawiedza
Bądźcie zdrowi kochani moi a niezapominajcie
o kochającej was Matce Ztk

d: 12. Styc: 1852



Zofia Kraszewska

195.



Kochanemu memu Józefowi pozdrowienie, błogosławieństwo i życzenie wszelkiego dobra od przywiązanej Matki. –

d: 19. Mar: 1832.



196.

d: 22. Kwiet. 1852

Zofia Kraszewska



Tak się złożyło z interesów Gabryela że sam idzie do Połonki od niego lepiej jak z listu o nas się dowiecie ale jak prędko będziecie mogli dając nam o sobie wiedzieć bo mi się zdaje że już od wieka o was nie słyszałam, gdybyście przynajmniej byli zdrowi czekałabym spokojniej ale kiedy i jedno i drugie biedujecie ciągle to wspomnie o was wielka przykrość. Myślałam że wiedzie jakoś musicie o kłopotach Lucjana że Ojciec ci moj Józefie napisał abyś się od ludzi dowiedział o zgonie Staruszka p. Sulkowskiego w skutku czego spadło na Lucjana wspominać się za Stefanję ato co dla niej było wyznaczone bo Brat wielkie jadaco krzyczy dołgi jak może żeby się ukrzywdzić a Lucjan bronić się musi. Teraz pojechał do Grodna wróci tutaj i na ostatnie dni Kwietnia idzie do Strzelny. 10. Maja ślub ich ma być poczem zaraz do nas przyjadą; czy zabawią nie wiem ale tak mi się zdaje bo chodzi oto żeby się gdziekolwiek ulokować a w Strzelny Dom opuszczony, w Dołhym Chimer chce więcej odstępne jakie może wytargować a zaczyna propozycję od 500. rs. - ztowrem, że co dalej będzie niewiem ale teraz kłopotów dosyć, gdyby wolno



było i zdało się na co wspominać i rekriminowa
można by było wyliczyć że wydzierżawienie Doll
nie przyniosło korzyści ale przeciwnie i koszt i
zamieszanie sprawiło. —
Dziękuję ci za książki ale ja inny z tobą rachun
zrobię bo w twoim są omyłki i tak zaczynam

	odebrałam p Łanię pierwszy raz Zygmunta	złt 13. gr 10.		
	Pamiętniki Drzewieckiego	złt. 5.		
	Gaduę ...	złt 5.		
teraz	Chenier	złt 3.		na to ja dałam
	Strusiowie	złt 2.		56 - 20
	Gotłpiński	2.		38. 10
		5		18 - 10
	Świat i dusza	2.		
	Bajeczki	1		
	Nowid.			
		38. - 10		

widzisz że summa taż sama przyślij że mi
zaresztę co będziesz mógł a liczyć możesz mi
tak tanio boś przeczytawszy nie zdarłeś. —
Tyś taki dobry mój Józefie tak serdecznie kochający
że się nie zadziwisz nie obaczywszy Anny z Gabryel
przypisdzającej Ojciec to zaproponował a on decydo
i Gabryel sprzeciwić się nie umie. —
Jeśli tobie mój kochany Józefie tęskno czasem
po nas jak że mnie nie ma bydź pamiętaj
sobie że coraz się które z dzieci od nas oddala a

starzej nas porzuca. – Tytak szczęśliwi co dzieci około siebie zgromadzić mogą i nierozdzielają się z niemi choć każde ma inną swoją familię ale to zapewne dla majętnych korzyść którym przenieść się, albo osadzić blisko dzieci jest łatwo my naszym ledwie trochę dopomóc możemy to i się i z tego cieszemy a jaka radość kiedy po dłuższej niebytności nas nawiedzą tak jak my w rolu szczęśliwym, jak wiele wspomnień! wiem ja że to nie Tatowi i wam a ja niemogę was odwiedzić niże to szczęście rzadko przychodzi ale bywa czasem to droga. – Gdybyś był w którym szkoła taki jego byłbyś jak z nami ale jak zaliczy daleko to tylko myśl że ci tam może być lepiej i dogodniej pocieszy mię bydzie w stanie. – Piszże proszę albo poleć to Gabryelowi bo on o Zowie nie zapomni a ja z tego skorzystam że się o was dowiem. – Łosię ściskam serdecznie przesyłam jej Marta spod Łaski niech bydzie łaskawa przyjść a łaskę do szpotonki oddać. – Niech was Bóg błogosławi a nie zapominajcie o nas. –

JB

Dzieciaki wszystkie całuję

Lucjan w czasie pisania tego mówi: —

Kordeckiego pochwały słyszałam a co ludzie o nim
mówią nie koło nas ale dalej dowiesz się z Gazety Warszawskiej
którą ci dam. Numer ktoś grzeczny w kopercie z Kurjerkiem
razem do nas włożył, a który wraz z czterema miesiącami Kurjera
zebranymi posyłam, moje zdanie nie oświeci
by ciebie o wartości dzieła a ja się z nim nie wyrywam
bo nawet czytać nie skończyłam póki ten kto chciał
nie przeczytał jak ja to wszystko robię. —

Jeszcze dla mego kochanego [illegible]

198.



Kochany moj Józefie! Niewiedząc gdzie znaleść ciebie oczekiwałam listu od Gabrjela i doczekawszy się odpisałam mu prosząc o wię:cej i pozniejszych o tobie wiadomości, sądząc także że on ci o nas wspomni co się zapewne tak i stało.– Zleniwiałam okrutnie moj ko:chany Józefie niemiejcie mi więc zazłe że się rzadko do was zgłaszam, sama uznaję że tak opuścić się nie dobrze a jednakże radabym nie myśleć, nie robić i widzę jak to może czas ubiedz i dla prożniaków.– Ojciec wasz zawstydza mię także pisze i dowiaduje się często iemu się nie śmiem przyznawać do tego grzechu bo może się kiedy jeszcze poprawię.–

Leczę się bo widząc jak Matka moja cierpiała wątpię czybym doszedłszy do takiej choroby i tyle co ona biedna cierpliwości w sobie znalazła, piję wody Marjenbadskie i Karlsbadzkie po pół butelki iednej i drugiej co dzień. Kreuzbrunn i Müllbrunn, skutki ich są wzwalniające ale Chałubiński trapie dosyć mianę ich wyracho:wał.



i nie iest mi źle po nich, właśnie dzisiaj tygo:
:dni dwa iak zaczęłam czuwać w tyle działa
osłabienie ociężałość ale mówią mi że to wypadek
zwyczajny a nawet że tak być powinno iżeli
skutkują. - to masz wiadomość co do zdrowia -
co do zabaw te są wcale nierozmaicone. -
Rano wstawszy idę do ogrodka który Szwykowski
przybyła tu dla kuracyi Steffci ma przy swoim
mieszkaniu tam chodzę póki nie wypiję wody
wracam do domu na śniadanie iestem potem
w kościele iakim najbliższym - i iuż zostaię do ob
po obiedzie czasem iuż nigdzie prócz do pp. Klein
którzy w tym samym domu mieszkaią zejdę nad
czasem ktoś do nas ze znajomych Konstancyi
przyidzie; z małą różnicą tak mi czas przechodzi
Ale Warszawa pełna znajomych nazwisk,
Wody które tu piję ściągnęły wiele osób, inne
wprzejeżdżie do Buska Ciechocinka i dalej, z
podni kilka bawią; ia to tylko czasem zasłyszę
ale nie widzę, bo mię to nie interesuje. -

Trafia mi się czasem że ktoś się zaciekawi widzieć mię i grzeczności okazać dowiedziawszy się żem Matka powieścio-pisarza a wten czas się wstydzę że tak nikczemnie wyglądam i żem ciebie nie warta — z między takich wizyt wymienię ci Leszniowskiego bo Dam nie znasz. —

Zwyczajny czas używania wód jest cztery do pięciu tygodni mam więc zostać do 8. Sierpnia na ten termin ma tu Józia odwieźć Zosię na pensję do Wizytek a Konstancja jej to ułatwić; Lucjan pisał mi że także się wybiera bo Bratu Olesiowi zmuszony przedał Strzelce sądzi że dom spokojniej i nie narażonym na napaści zostawić może. — Będzie co będzie jeżeli Bóg pozwoli w Sierpniu jeszcze chcę być na Wołyniu czy to tylko zgodzi się z interesami Ojca nie wiem ale mam nadzieję —

Kajetan wczoraj doniósł ci o poleceniach danych mu, Fortepian wybrany. — quant à sa Santé elle ne me parait pas mauvaise mais malheureusement il se souvient toujours de ce que nous voulons tant qu'il oublie —

cała nadzieja w towarzystwie twoim ostało
cię kocha. – Bądź zdrów kochany mój niech
ci Bóg szczęści i błogosławi w nowym zamie
szkaniu twoim szkoda tylko że to tak odna
daleko, ściskam cię tak jak cię kocham serdecznie
zawsze najprzywiązańsza Matka [illegible]

d: 15. Lipca 1853.
Warszawa



Donieś proszę czy odebrałeś posyłkę
tak mi od dawna p Kajetana
wyprawioną —

Odebrawszy wiadomość od ciebie mój kochany Józefie którą i w liście do Kajetana powtórzyłeś że od 1. Lipca mamy cię szukać w Żytomierzu tam ci list mój posłałam, poźniejsze doniesienie od was Gabryela oznaczało mi że listu tego nie odbierzesz rychło kiedy masz jeszcze w Kisielach zatrzymać się ale niepamiętam dobrze czy pisałam do was potem czy nie, i nie dziwujcie się choć się nie bawię rzeczywiście, przecież widzę ludzi i ten odmęt ulicy i świata odrywa mię. od tygodnia mam u siebie Lucyana z żoną i razem do Romanowa wracamy za dni 10. — Jakie skutki używanie wód mineralnych może dla mnie zrobić kiedy niewiem to pewno że i one i gorąca sił mi nie dodały, przeciwnie nawet ale mówią że to tak bywa zwykle. — piłam wody przez dni 28. i więcej Chałubiński nie żądał po mnie. w Październiku mam się leczyć Winogronami ale mię to trapi że ta kuracya kłopotliwa i kosztowna zapewne nie zda się na nic i tylko będzie zdrowie zwyczajne moje złego. — Ani chcę myśleć inaczej mój dobry i kochany Józefie jak żeby do was przyjechać byłaby to wielka pociecha dla mnie a i konieczność

wzięcia



Stasia znagla mnie; ty wiesz że Ojciec nigdy ła-
łatwo nie zgodzi się na nic, ale przecież byleby nie
słyszał o wypadkach epidemij której po prawdzie
mówiąc lękamy się wszyscy to da się ułożyć. —
Fortepian wybrany za zgdanie twoje czeka wyp...
i dalszych rozkazów twoich, dobrzeby było żeby to z...
nadeszło nim wyjedziemy.. —
Szwykowska jeszcze tu bawi dla swojej Stefki
która pije wody, Moraczewska całkiem tu zam...
:szka najęła roczny lokal, i rzeczy pozostałe dotąd
u nas mają nadejść. — Seweryn z pewnością
żeni się w Lubelskim chwalą bardzo jego nar...
:czoną a familiją znana i rzetelna, Konstan...
niektkilka dni siedzi tam żeby rodziców zaprzyj...
Syna podziękować. —
Wejętam mówiono czy się bawi a że i tak...
chcę pragnę wszystkiego co mu dobre i właśnie ...
tego je serai contente de m'en aller d'ici car la p...
que je ne veux pas nommer est venue et lui écrit
et l'appelle tantot dans un endroit tantot dans l...
c'est une veritable persécution à laquelle il ...

pas la force de se soustraire. — P. Antoni W. desperuje
Prażmowskiego bo chce wracać do domu musi się
on do was zgłaszać to wiecie jaki jest obrot tej cho-
roby; wczoraj widziałam się z Chałubińskim powtórzył
to co i wprzody mowił że znajduje zdrowie jego mocno
zrujnowane fizycznie i zdaje się że to uważa za
przeszkodę głowną do uzdrowienia głowy. —
O waszych dzieciach czy już od febry wolne nie
wspomniałeś mi; wszyscy żałują tutaj żeś się umieścił
w Żytomierzu, jednego tylko słyszałam co zrozumiał
niedogodności ktorych unikać chciałeś, a więc one
by się spotkać były mogły kiedy jeszcze ktoś przed
ciebie widział je. — Kochane dzieci moje bądźcie
zdrowi, ściskam was wszystkich starszych i
małych jako zawsze najserdeczniej was kochająca
Matka [illegible]

[illegible]: 1. Sierp:
1853.

Mój kochany Józefie. Pisałam do ciebie przed kilku tygodniami i spodziewam się żeś już tę wiadomość odebrał że żyjemy dowoli Bożej, nasze zdrowie iako starych to rzecz prawie obojętna któż to przeżyje lat kilkadziesiąt nie doznawszy wszelkiego rodzaju cierpień i nie uczuwszy że i zdrowie go opuszcza ale wam kochany mój to żyć długo i koniecznie zdrowemi być trzeba to też mię zasmuca że twoje cierpienie nie ustało tylko się zmieniło, ieżeli ten ból głowy nie pochodzi z Reumatyzmu to niechybnie nerwowy boś do tego skłonny miejże pamięć na siebie i kiedy z kłopotów otrząść się nie możesz nie bierz ich tak bardzo do serca że nie iednemu życie trudne to wiesz i iakkolwiek bądź bywa gorzej iak tobie uważajmy więc to co iest w nim dobrego a na złe zamknijmy oczy wszakże to przejść kiedyś musi, a zdrowie to rzecz tak droga że się go szanować należy. – Że wam cudzo iescze gdzie iesteście to się obędziecie i przyzwyczaicie prawda żeśmy się rozpierzchnęli po świecie ale

to być musi wwidocznej Bożej na co nam potrzebne; gdybym z wami wszystkiemi była często tak bym była szczęśliwa a więc kiedy przyjmę z po=
=daniem się spokojnym i tę przeciwność może jaką odrobinkę zasługi przed Bogiem mieć będę, żem się inaczej z moim teraźniejszym położeniem nie oswoi to prawda nie raz mi bardzo tęskno choć i już ni pusto w domu ale Lucjanostwo za kilka tygodni odjadą, Stefanja niechce tutaj przebywać Stabosie Strzelno dla Sąsiedztwa P. Alexandra opuścili chcą się umieścić bardzo ciasno bo w dworek pokoikach naprawo w Dołkach i tak przemieszkać dopóki całkowicie Olesieczyc z dzierżawy nie ustąpi..
kiedy tak sobie raz postanowili i zdaje się im dobrze, mogłam prosić aby zostali i to uczyni ale sprzeciwiać się nie mogę, jednakże strasznie mi przykro i smutno. Dziecina którą mi odwieźli za każdym uśmiechem przypomina że nie mnie ona należał tylko tej co go już nie widzi i że kiedy ten biedaczek żyć ma Bóg wie komu naręce oddany będzie, mogę się więc z nim chwilowo zaduszyć

203.

ale niezbyt "niepodobna. — Gabryel wyjechał stąd do Brata ale tam nie miał długo bawić list twój do niego czekać go tutaj będzie, bo zapewne nie żądałeś abym odczytała kiedyś o tem wzmianki nie zrobił. —

Majętam zdaje się że postrzega co było niestosownego (że już inaczej nie powiem) w stosunkach do wszych i jestem o niego spokojniejsza, wątpię wszelakże żeby cię w tych czasach odwiedził bo ma prześlą wyjazdu które przechodzą ale zima dopiero się zaczyna może będzie stalszą jak ostatnich lat kto wie czy i Ojciec nie wybierze się bo często wspomina że chciałby się z p. Stachowskim obaczyć. — Że zasięgać radnych na dal jak jutro nie chcę sobie marzeń proszę cię abyś mię przypomniał Obojga pp. Stachowskim bo czy się kiedy w życiu spotkam z niemi Bóg wie a z przyjemnością myślę o chwilach z niemi spędzonych i rada bym była żeby mię choć trochę kochali. —

Bądźcie zdrowi moje drogie dzieci niech was Bóg błogosławi i wspiera ściska was serdecznie zawsze kochająca Was Matka Z.

D: 29. List: 1853

Wyczytawszy w liście twoim do Bzia pisanym
mój kochany Józefie że masz się zgłosić do mnie
uznałam że wprzódy powinnam zrzucić z siebie leni-
=stwo i zasłużyć na tę przyjemność, a ja jakgdyby
nieczuła i niewdzięczna przepuściłam tyle czasu
i ani słowkiem nie okazałam radości jaką mi
twój słodki i poczciwy list sprawił, dziękuję
za niego choć się trochę przy nim popłakało.-
Zapraszasz mię, czyż mi tego trzeba? czyż niewiem
jakbyście nas przyjęli jakby nam z wami wyśmie-
=nicie było, ale, nieszczęsne to ale jest we wszys-
=tkiem albo te szczęście daleko albo może i nie
spełni się dla mnie bo nieprzewiduję jak i kiedy
mogłoby nastąpić, wszakże nie tracę nadziei; dziś
jestem jakby przykuta do Domu tak jak kiedyś
niemam nikogo do mego biedaczka przez nieroztrop-
=nych Bab za któremi nieraz jak on teraz po
dworze chodzi aż się zamęczam gonię, zdaje się
że funkcja pilnowania go dla zdrowej i młodszej
nie powinna być trudna tem czasem pomimo
starań niespotkałam takiej osoby, może da Bóg
znajdę jeszcze.- Służba nasza z pomiędzi mającej

przybyć nam młodej Pani zmienia się żeby była
dla niej stosowniejsza, niechaj więc nabierać tylko
dogodnych dla siebie, wolę poczekać i obaczyć czy
z tego co oni polecają, mieszka się kto i dla mnie
bo nie lubię tłumu służących — w domu trochę
przerabiają, oczyszczają, Ojciec czasem się tem nudzi
kłopocze, Kajetan niecierpliwi kiedy tu iść i idziemy
dalej.— od tygodni czterech wyjechał do narzeczonej
ale w tych dniach wróci dotąd jeszcze oświad
ponoszę nie zrobili starania liczę na Gabryela
że mu doradzi.—
Przed tygodniem Gabryel pojechał do Warszawy
interessami Ojca jak mu tam pójdą niewiem a
miał dobrą nadzieję, ma on wracać rychło do s
sądzę jednak że gdyby przeciągnął się wyjazd do
ciebie z tąd napiszę.— ależ i żniwa zbliżają się,
bez gospodarza trudno by się obejść wyrwie się na
pewno.— Niewiem czy ci pisałam że byłam w Lit
na dni kilka w lipcu zamówiwszy tu sobie żonę
Felixa Werp: żeby przy Stasiu została, musiże to
tak na zawsze tęsknię dla mnie którego dnia

każdy prawie najsmutniejszy oznaczony pamiątką chciałam przebyć z dziećmi i niejako uciec od myśli które by mi spokoju nie dały, pomimo wszelkie musiałam aby w dniu 30. pomodlić się za moje kochane. — Przypomniałam i wyliczyłam sobie dzień ten kiedy kochany mój Józef przyjechał a chociażeśmy nie mogli być tak wesołe jak w innym czasie i żal mniej gorzkie łzy miał kiedyś go z nami podzielał. —

Męczyli mię żebym gdzie tego roku do wód jechała czyby to na co się zdało niewiem — alem się zdecydować niepotrafiła dla tysiąca przyczyn; zdrowie moje nie tak złe kiedy Boża wola jeszcze tak żyć można szkoda chwil tracić, lepiej w swoim kącie, mnie tak nudzą obce twarze a tych tak wiele bym spotkała. —

Biednej naszej Zofii serdecznie żałuję, niech się już na mnie i gniewa ale powiem że zamało dba o swoje zdrowie a dziatek gromadka z których każde jej opieki potrzebuje powinny by ją troskliwszą o siebie samą uczynić; najczulej ją ściskam i radabym dowiedzieć się żem ją przekonała. —

Konstancja w Wars: ciągle, że niebyła w tych stronach
niewidziałam jej od czasu jak z nią byłam a to już
blisko rok, nawet teraz prawie do mnie nie pisuje –
zato Józefa jak najlepsza dla mnie i moich wyje:
:chała z dziećmi z Lublina i ma się udać do Ems
a kiedy słyszę będzie Stefce dobrze ta podróż to nie
mówię tego roku.. Biedne dziewczę mocno na piersi cho
Bądźcie zdrowi moje kochani niech Was Bóg bło
:sławi i darzy wszelkim dobrem dla szczęścia
waszego i kochającej Was Matki – Z.K.

d: 5. Lipca
1854.

206

19 Lipca 1857.

Chociaż niewiem czy Gabrjel list mój przesłać czy odda a zatem kiedy go dostaniesz chcę prze=
=słać słów kilka aby was niemi pozdrowić, już też i do Żytomierza wrócicie i znowu kłopotać się i cieszyć dzieciakami będziecie; dzięki Bogu że przynajmniej sami widzicie korzyść jaką od=
=noszą, a ustrzeżecie od złego towarzystwa mające ciągle pod okiem swoim; tak już dawno jakem ich widziała że łatwo wyobrażam sobie jakie to już duże ale to tem lepiej dla was, prędzej pociechy się doczekacie. My tutaj jesteśmy w samym zachodzie oczyszczania Domu dla naszych młodych gdyby to dał Bóg żeby im z nami było dobrze ożywili by smutny i pusty kąt, ale młodym z staremi nie dawno dobrze bywa.

Jeżeli doczekamy Września, wszakże podobno obiecałeś Bratu zjechać na jego ślub; pod=
=wójna więc dla mnie radość będzie bo ciebie obaczę, ja tam być muszę, kiedy ka=
=jetan i pp Kulikowscy życzą sobie tego ale tak

mi dużo jeszcze na ten festyn braknie tak mi

ciężko pomyśleć i przybrać się do czegokolwiek

że nie uwierzysz może mój Józefie.—

Szyrkowska wyjechała przed tygodniem do Ems

Kostuś przed tą podróżą chorował na różę w twa-

rzy potem okazał się wrzód który lekarze uzna-

li za skrofuliczny więc iuż teraz dla obojga dzieci

potrzeba przebycia parę lat w cieplejszym klim-

acie stała się konieczna a Józefa choć bardzo nie

ochotnie musiała iej uledz — szczęśliwa że ma

sposob zaradzenia z temu zawczasu a niewiem

czy uznaje to.—

Kajetan wróciwszy z Mircza zachorował na

febrę a to teraz choroba nie żartobliwa spiesz-

my się z zapobieżeniem żeby i trzech paroxyzmów

nie było bo iak zaniedbana to trudna do poko-

nania, to też sprowadziliśmy p. Wolffa i na dwa

się wstrzymała ale czy się nie wróci Bóg

wie a ten biedny człowiek iuż i bez niej nie

bardzo zdrów.—

Bądźcie zdrowi kochanie moi ściskam was serdecznie wraz z dziećmi waszemi nie zapominajcie o kochającej was Matce Z.K.

oddaję Gabrjelowi dla ciebie koronkę już poświęconą cale szymskie z odpustami módl się na niej i za naszą którą Bóg odwołał do siebie

d: 21. Paź: 1854. -



Mój drogi Józefie Jakże mi smutno że ci się nie składa przyjazd do nas i odkładać go musisz; choć wiem że interesa zniewolą cię i że przecie kiedyś przyjedziesz wolałabym żeby to wcześniej było bo w spóźnionej porze może ci bydź niedogodnie i tem bardziej wyrywać się od nas będziesz, ale dobra choć chwilka radości i szczęścia a i nadzieja oglądania ciebie już dobra dla mnie. -
Już też nasza młoda para od dni kilku przyjechała z Włodzianami i Siostrami którzy jeszcze parę dni zabawią potem zostaniemy sami a ježeli Jesień trochę potrwa Kajetan z żoną zapewne się na Litwę wybiorą Joasia z dziećmi jest tu także; gdybyś ty był mógł bydź tutaj teraz, jeszcze by nam lepiej było. - Ale cię oczekiwać wyglądam; Kochana Zofja dobrze nam sobie nadzieję choć odległą, obiecuje przyjazd podczas wakacyj my też wszyscy aż do Joasi powiadamy sobie że was najedziem także niech tylko Bóg da aby się to ziścić mogło co sobie układamy. -

przyłączam list Lucjana z niego dowiesz się iż stoją u nas interesa tvoje ale pomtarzam - poy[...] trzeba. - Bądźcie zdrowi kończę bo mię napędzają rychło do was wraz z memi młodemi pisać znow będę teraz od nich was Oboje pozdrawiam a siebie wam i dzieciom najserdeczniejsze uściski przesyłam zawsze szczerze was kochająca - Zoś[...]

Od tygodnia jestem z dziećmi w Romanowie jeszcze dni kilka zabawię, jakież byłoby dla mnie było ukontentowanie gdybyś ty drogi Józefie przyjechał tyle lat już cię niewidziałam ściskam [...] najserdeczniej i dziatki wasze. polecam się pam[...]

Wasze Siostra Joanna Moraczewska



910

(d: 6. Grud: 1854.

Mój kochany Józefie! Już zaczynam wątpić czy kiedy tu się pokażesz, czyż podobna aby trzy i więcej miesięcy niemożna było dostać passportu albo to podróż inna jak z Gubernij jednej do drugiej, bydź może że go wcale nie dostaniesz, i że ci go tak zwłóczają bo dać nie chcą, chciałby to interesom twoim żadnej różnicy nie uczyniło bo się ustatkowało choć trudniej dotyły ale oczekiwanie ciebie stanowi już starszych bardzo przykre, a i młodszych naszych tu może nie zastaniesz bo na Święta nadchodzące wyjadą do rodziców Maryni a jak układają, zostaną tam aż do wielkiej nocy i po zaręczynach po prawdzie nie dziwię się że nas opuszczą bo im wszystko idzie w każdym miejscu, nie mając

żadnego zatrudnienia ale mnie o wiele sma-
tniej będzie, cóż robić! niemogę żądać aby
mię tak kochano jak własnych rodziców u [illegible]
nasza Marynia dobra i zgodliwa zawsze
we wszystkiem a ja się staram nie naprzy-
-krzać.. Od czasu jak przyjechała ciągle
ją biedną febra wraca, Chininy dobrej
kilka gram użyła na próżno.–
Cotoś się dzieje z Gabryjelem zadałbym [illegible]
zapomniał że tu ma dziecinę a całym [illegible]
-nie chciała żeby go Stasiek znał i niech [illegible]
-czepał się od Ojca którego mnie dłużej [illegible]
Babką i Dziadka będzie.. Od swego odjazdu
ani słówka do mnie nie pisał, domyślam [illegible]

[illegible] mują Dzieci z całą naszą gromadką
żebyśmy się ucieszyli jak się kiedy zobaczymy
Zka

211

raz czy dwa, czy tak go interesa czy jaka choroba zgnębiła że się nie odzywa. –

Piszesz, do Ojca że chcesz koniecznie nas w zimie mieć, wielce ten projekt uśmiecha się nam wszystkim daj Boże aby nie stanęło co na przeszkodzie temu czasem niech nas nadzieja trzymuje. – Ciotka twoja Konstancja od Sierpnia ciężko na Artrytyzm chora, jechała tędy z Sewerynem i jego żoną do Krynicy ale ją leżącą wieźli do wozu chodzić nie mogła, piszą mi stamtąd że jej na troche lepiej. – Józefa wróciła z nad Emilią z dziećmi do kraju i oboje dzieci lepiej się mają że napewno będzie musiała dla nich jechać na zimowe na wiosnę, lepiej byłoby gdyby teraz tam przepędziła gdzie ciepły. –

papier się zamazuje koniecznie trzeba 13 gdzie

niech wam Bóg błogosławi i obdarzy

Kochanemu memu
Józefowi

Odwiedził nas Gabrjel choć na krótką chwilę i przez niego miałam dokładniejsze o was wiadomości bo niestety! widzę że tylko tem się nam pocieszać w oddaleniu trzeba. Ojciec pisał do ciebie już kilka razy a ja sądzące że ci dosyć kiedy powiedzę że żyję a przyznaję się że bryłe i lenistwo któremu często ulegam opóźniło odezwę. – Powiadamy że dobrze kiedy wszystko jest tak jak było bo często w życiu zmiana nie pożądaną bywa. i u nas więc w chacie tak jest jak było a zatem dobrze siedziemy we czworo cicho, spokojnie, Stasiek tylko szczebiocze rozbawi bo jak wiadomo matka moja dzieci tylko mają przywilej wywołać zawsze choć mniej chętny uśmiech. – Wiosna się spóźnia, śniegi jeszcze leżą i kto wie czy bieżące jeszcze zamie z Litwy piszą mi że wiele drogi do nieprzebycia pewnie więcej jeszcze śniegu mieli i tem nasi zdrowi oprócz żony

Seweryna która po dwóch przypadkach
niepotrzebnej słabości można iest chora, dotą
iszcze zupełnie ale za poprawą drogi ma
wyjechać z Konstancyą matką do Warszawy.—
Szwyk: i iej dzieci zdrowe obawiałam się d
Stefki zimy ale iakoś ią przebyła niechorująca
powinna by w porze wód wyjechać zagranicę
ale żeby wyjechać trzeba dostać paszport a to
długi interes. — Masz więc wszystko o nas. —
Teraz kiedy mi pozwolisz uściskać siebie chociaż
zimnym słowem ale gorącym uczuciem przy
mieść także najczulsze życzenia na dzień
Sr twego Patrona niech on ci wyprosi błogo
sławieństwo Boże którego ia niegodna życzę
tylko umieram mieć pociechę z dzieci iak nasz
iesteś i zdrowie porodzenie bez kłopotów. —
słowem co sam sobie życzysz, ściskam Zosię
i dzieci całuję serdecznie iako najprzyjaźniej
Matka WZ

d: 19. Mar:
1855. —

Kochany mój Józiu! za dni kilka
wyprawię do Ciebie powóz na
pocztę i śpieszny pewni być —
tymczasem zaś ściskam Cię naj
serdeczniej i szczere życzenia
w dniu Imienin Twoich razem
z Wiktoryną przesyłam —

Kapitan

Żony rączki racz ucałować i oddanie
Dzieci Twoje ściskam serdecznie —

d: 19 Marca
[illegible]



(d: 29. Lutego 1856 –

Mój dobry Józefie List twój tak smutną do:noszący mi wiadomość odebrawszy, zastosowa:łam się do uwagi twojej i powiedziałam Ojcu że nasz poczciwy przyjaciel mocno chory i niemają o nim żadnej nadziei, teraz tę resztę dokończ i iezeli będziesz mógł o familij i interesach donieś. Złorzyciesz się na moją zabobonność kochany Józefie ale ia nie lubię kiedy nie łatwo co komu idzie usiłować zrobić koniecznie zdaje mi się że to iest sprzeciwiać się woli Bożej, i także zamia:sowo Bóg na dobre nieprowadzi, co Pan Fran:ciszek uczyni teraz ożeni się lub nie niewiem ale iabym się iuż tego dla niego prawie lękała. Niemówiłam także Ojcu wcale nie o koniach i etc. – powtórzę to. –

Co P. Gabryel z swemi interesami pocznie sobie to także ciekawe gdyby twojej posłuchał rady byłoby nayleprzej bo byłby spokojny a umieszcze:nie iego iedney osoby nie wiele znaczy a gdyby mu się popracować chciało toby znalazł gdzie



mrzemy kawałki chleba ale ktoś nie może
ma przykłada szukania sobie towarzystwa
to już o innego, potrzebuje więc swego kątka
gdzie iść, co zrobić nie wiemy bo ani razu
nie pisał, i dzieci go często wspominają
nie wyzwolało pamięci. – Czyż podobna aby
Kajetan od kilku miesięcy do ciebie nie pisał
kiedy mi donosi że od ciebie listy odbiera
chyba że ci nie dochodzą od niego. –
Biedna nasza Marynia wydobrzeć jakoś
może to febra to wrzody na piersi zawsze
wadzą, ale dzieci piszą mi że zdrowe i
chciałby już Kajetan i wrócić ale najpierw
nieszczęsne wyzdrowienie żony, potem sta
i droga niepewna. Miasta nawet trzymają
ich. – Dla Kajetana że trochę ludzi a porzą
dnych widuje to nie szkodzi u nas okolic
tak odludna że trzebaby daleko szukać a

siedzę samotnie to się nudzięje i odzewięje
mniejsza to dla starych ale młodym inaczej
żyć trzeba; przeszłego roku ale iuż w Jesieni Pan
Kulik: dla zdrowia miał iechać za granicę i inaczej
iak z kapitanem nie chciał ale my nie iesteśmy
tu przesiedleni paszport więc nie tutaj by się mógł
otrzymać a z tamtej strony bardzo długo czekać
go trzeba; ia serdecznie życzyłabym sobie aby
to przyprowadzić do skutku ale czy robił sta-
ranie iakie kapitan niewiem a obydwom tym
panom służyłaby dla zdrowia ta podróż —
Słusznie ty zawsze mój Józefie projektujesz coś
kiedy najczęściej kończy się tylko na tem gdybyś
to i teraźniejsze wakacje nie wytęsknił nam bez
ciebie wzdychamy i żądamy prawda że wielki kawał
drogi mielibyście do przebycia kosztu i trudów
nie mało wyśmy tego nie ważni ale czyż długo
nam z wami być a iak nas dzieci nie obaczą
to Tatko i zapomną i pacierza potem za nas nie
zmówią

Biedna Zofja bardzo musi bydź strapiona
ona co tak rodzeństwo kocha załuję ją szczer[ze]
i najczulej ściskam.–
Bądzcie zdrowi pamiętajcie o nas bo my was
zawsze kochamy przywiązana twoja Matk[a]
ZB



d: 5. Mar 1856.

Moj drogi Józefie Nie zbyt dawno pisałam do ciebie na pocztę i spotkasz się kiedyś z tym listem ale spodziewam się że tewaźniejszy który bierze p. Anna Korzelka mieć będziesz prędzej; prze-iżdżac ma przez wasze Miasto bo iedzie do Matki i Siostry do Białocerkwi czy gdzieś nie-daleko ztamtąd i obiecała mi że się z tobą widzieć będzie a przynajmniej kiedy by co przeszkodziło list ten cię doydzie pewno. — Proszę cię więc iszcze raz choć iuż wprzódy namieniałam abyś do Oyca z oznajmieniem o ś: p. Stachowskim sam ze szczegółami napisał iuż on iest przygotowany do tej iako mu dasz smutnej wiadomości a każda rzecz obchodzić go będzie kiedy o biednym przyiacielu będzie mowa; powtórz także okoniach i co lękałam się mile z listu wyczytywać żeby mi go wziąść i czytać sam niechciał dlatego polecenia twego nie spełniłam. —

Kiedy u was będzie iak zwykle w karnawale szałyż my się do Swięt Zmartwychwstania Pańskiego zbliżamy i tak się rozminiemy iakbyście wy innego

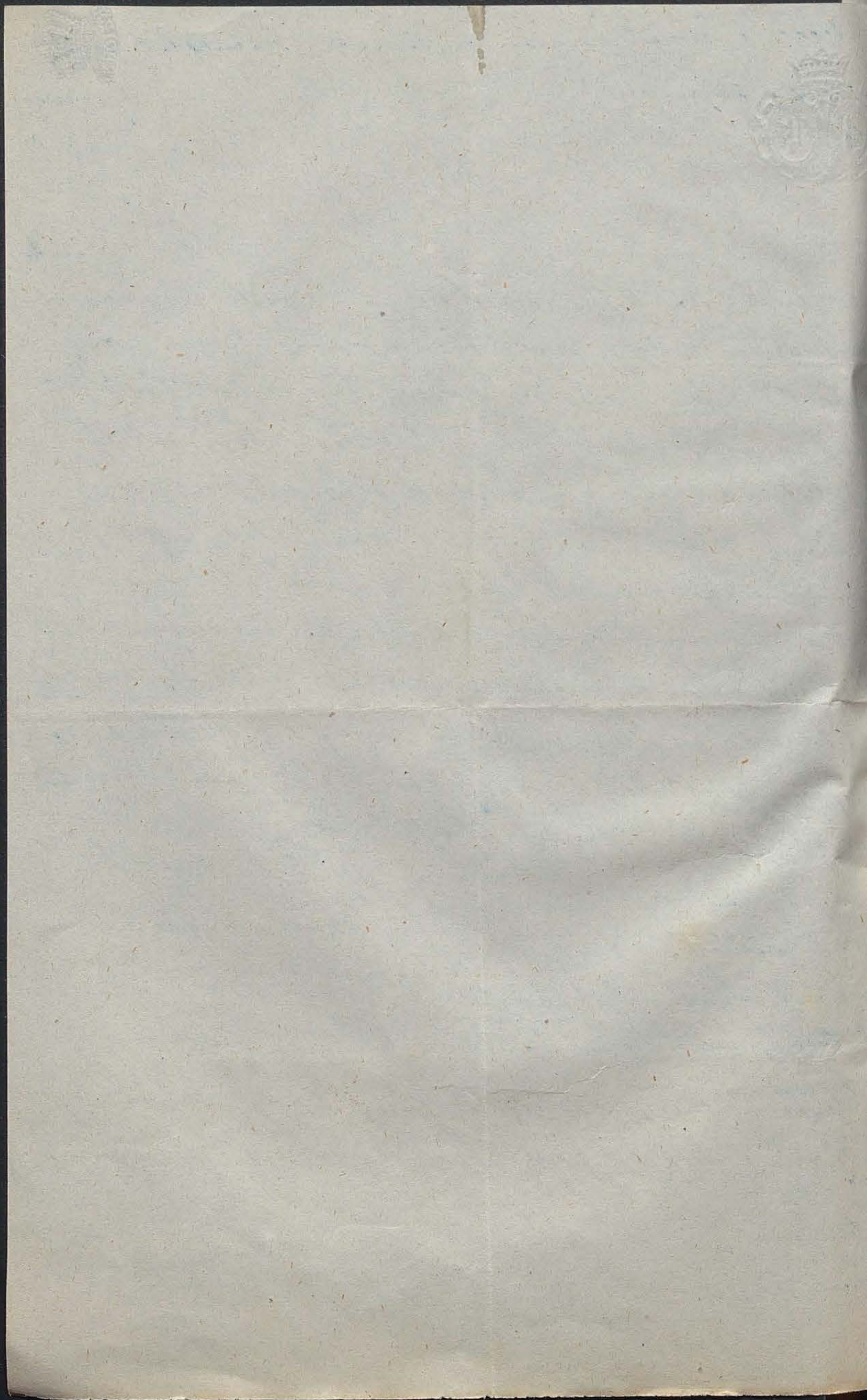
wyznania nie katolickiego była. – Józefa S.
najpiękniej Święta obchodzić będzie bo w Łańcucie
i teraz jest zachwycona nabożeństwem kości
Tam cóż to będzie jak ten piękny obchód mi
tygodniowy obaczy daj Boże tylko aby mogła
równie zdrowiem swojej Steftci ucieszyć. – Dziw
jak ona pisze jest lepiej niż kiedy z kraju wyj
działa ale daleko od dobrze tej razy wody Salzbr
doktorzych naprzód się udali żadnego albo mały sk
zrobiły zaraz mię w drogę ku Włochom dążyli za
trzymując się tylko w kilku miejscach gdzie oby
dzieci to na odrę to na kokluszę chorowali. – w Pozn
im dojechali do Łańcutu tam całą zimę przebyli
leczyć Steftkę przez jakiegoś Doktora tamtejszego
który ją doprowadził do tego że poziewała bo
była mniej stałą i chodzić może długo wiele
jednakże kaszle i z uporem prawie pomada
jej wody w Ems najlepiej służyły a te dla tego
zebyśmy bliżej kraju. Józefa zas myśli że
jej naznaczą wody we Francyi. – Matka chcia
biednemu dziecku dogodzić ale jeśli wracz na zi

217

może być dla Stefki zgubną — Przeszło roczna sprowadziła na nowo chorobę pierwiową bo jak wiesz że miała tyfus pod czas wiosny czego byłaby uniknęła zostając gdzie indziej nie w Lublinie gdzie natłok szpitalów wojskowych mnostwo chorob sprowadził Biedna Matka tyle starań nie utrzyma przy życiu dziecka aż mi boleśno myśleć o tem. —
Coż ci powiem o nas, oto że jeszcze jakotako się wleczemy dalej a nadzieja widzenia was słodzi każdą chwilę do tego długiego czasu kiedy się obiecujecie
Daj wam Boże zdrowie i szczęście najczulszem przywiązaniem waszej Matki [illegible]

Do się serdecznie ściskam Dzieci wasze całuję i proszę Boga aby ich błogosławił, mego Stasia pamięci waszej polecam

Tumaki wyprawione przed parą tygodniami może i więcej przez paczkę doniosłeś czyś odebrał



D: 19 Mar: 1856.
218.

Rzadko piszę długo do ciebie
kochany Józefie ja tylko
słów kilka bo choć mi już ze
mnie niedołęga muszę przecież
widzieć o domowych obchodach
a teraz przed Świętami zachodu
i ruchu wszędzie pełno i mało
chwil wolnych znaleźć można.
Ale o dniu twego S. Patrona
o tem się nie zapomina bo
chciałabym uprosić u niego

wstawienie się za tobą do
Ojca naszego w Niebie
azeby Ciebie i całą waszą
gromadkę swoim błogo sła-
-wieństwem obsypał a wszy-
smutki i cierpienie odwró-
prośbę Matki choć niegodnej
Tak Bóg raczy wysłucha
mam w Nim nadzieję
Ściskam was potrzykroć
i pamięci oddaję ZB

219.



Kochanemu Józefowi

220.

Kochany mój Józefie Ile razy twoje kocha-
:ne serdeczne pismo odbieramy gromadzi się
nasze małe kółko i cieszymy się razem
tym dasz pocieszającem pokarmem a każdy
według siebie uwagi robiąc cieszy się Tob.
Chłopcze; Ojciec się cieszy i wynosi twoją
stanowczość większą między zajęcia wiedzieć a
co mnie nawet zasmuca że nie myślisz ani
nawet żądać pozwolenia szukania dla porządku
:towania swego lichego zdrowia ja myślę
że to źle czynisz bo wiesz też kalecko u[illegible]
rzetelne mieć świadectwo lekarzy a co do
twojego nowego urzędu wszakże to nie ciężka
czynność są etcnmile wolne. już zdaje mi się
że się nam naświatło raz pracując moje ze-
szowne powtarzam ale nie opuszczaj się

proszę i błagam. –
Chciałam ci szeroko rozpisać się niewiem
warto co dołożyć podzięknij ci tylko z
słodką nadzieję którą nam dajesz dobre
i tem się cieszę że się też w naszych
: nach obaczemy. czy nastąpi ta szczęśliwa
chwila czy nie. – Przyjm także najczulsze
życzenia na dzień Imienin twoich niech
dzieci twoje tyle radości sprawują ile
ty nam, niech się do najpóźniej szczęśliwa
Bóg błogosławi i darzy wszelkim dob
Ściskam cię i przytulam do mego serca
jako najprzywiązańsza Matka Twoja

d: 14. Marca
1857. –

Zosi kochanej serdeczne przesyłam pozdrowienie. Wnuki moje ściskam i całuję. –

Józef Kochany
odbierze



Kochany mój Józefie! Tydzień temu jak wróciłam z podróży do której Ojciec wasz poczciwy chciał i myślę się wyleczyć zniewolił mię wiesz zapewne jak daleko byłam ja niepamiętam czym do ciebie o tem przed wyjazdem pisała ale i pewnie Kajetan lub Ojciec donieśli. - Byłam bardzo niekontenta z projektu wyjechania a jak dotąd niemam też dla czego cieszyć się żem posłuchała; może nie wody akwisgrańskie a tylko czas uczynił ale wiele nie jestem dobrze na zdrowiu tem więcej mi też żal żem się trudziła i pieniądze wyrzuciła. - Do akwisgranu przyjechałam się tak słaba i strudzona że przez tydzień probowałam tylko kąpieli, później używałam ich prawie codzień ale pić wody niemogłam bo z rana chodzić bez śniadania niemiałam siły, nawet we cztery tygodnie miałam zamiar odjechać potem mię rada Doktora zatrzymała i wzięłam kąpieli 33. a potem kilka Douches. - z początku zdawało mi się że mam ulgę teraz widzę jak jest i że

w dodatku wody te mocno mi nerwy
rozdraźniły. — Chałubiński którego wspom-
-nie widziałam zalecił mi spokojność a
żadnych leków i kuracyi niepozwolił cza
wiec a żaliż się kiedy nie uspokoję —
o tobie wspominał żeś obiecał jechać do
Wód i gniewał żeś się nie wybrał, i ja sam
widzę że może gdybym silniejszą była
-gło by mi jeszcze trochę pomódz ale p. W
nie dosyć uważał na to, Moraczew
ze mną jeździła i lepiej jej służyło bo
młodsza. — Potych wszystkich żalach moi
które ci wypisałam na chybioną kuracyą
moją, teraz na ciebie przed tobą żalić się
że od dawna o was kochane moi niewi
macie wy swoje zapewne kłopoty ale cza
przypomnijcie sobie i o nas; rozstrzelini
po świecie choć pismem się trzymajmy
ojciec zdrów jako tako kajetanostwo także
tylko ich chłopczyna od dni kilku nas zasm

bo mu coś brakuje a jak to zwykle z takiemi
matkami ani zgadnę co mu radzić.—
Wiesz zapewne że ze mną jeździł Lucjan niemało
on czasu do obejrzenia porządnie stron w których
znajdował się, przecież zostawiwszy mnie w Akwisgranie
był w Bruxelli, Anvers, Amsterdamie a w Dreźnie
i Berlinie po kilka dni bawił, a nakoniec tak
zatęschnił że chciał mnie porzucić czego jednakże
nie uczynił i domiósł mnie tutaj a bez niego też
źleby mi było bo zwyczajnie jak w podróży znajdzie
się dosyć wypadków nieprzewidzianych którym byłoby
mi trudno dać sobie samej radę.—
Ale widzę i ty to spostrzeżesz że gryzmolę szkaradnie bo mi ręka prawa i oczy nie służą dobrze
Ściskam więc was i kończę polecając błogosławieństwu
Boskiemu całą waszą ukochaną gromadkę
zawsze wasza przywiązana Matka

ZB

d: 31. Sierpnia
1857 Romanów

Zofia Kraszewska 224.

R. – 16. Stycznia

Szczęśliwie wybrany był dzień ostatniego listu mego odebrałeś go mniej starym iak zwykle i twoja odpowiedź rychło mię doszła ia się też temu dziwię iak by osobliwości. – Jeżeli cię nasza posyłka i wiadomości dojdą, to razem będziesz może kontent i kilka godzin w swoim Stubinie iakby z nami przepędzisz. – Ojciec donosi ci o naszych interesach; coś teraz podobniej że zgodę zrobiemy, a to kiedy nastąpi to zupełnie niezmordowanym staraniom Gabryela przypisać trzeba będzie; on ieden mógł traktować z takim pełnomocnikiem p. Józefy iak p. Ej. – nudnym i niegodnym wiary człowiekiem, ani Ojciec ani Lucyan nie ścierpieli by go a nasz plenipotent Majewski kiedy tylko mógł wszystko na Gabryela zrzucał bo nie miał sam dosyć krwi zimnej iak uznawał. – Ojciec zamknął oczy i uszy, czekał a ia prosiłam Boga aby i on i wy byliście kontenci, bo przyznam ci się żebym z waszych żaleń na poczciwego Gabr. bardzo zasmucona

była, ty go mało znasz jeszcze ale my w codzien-
=nym kilkoletnim z nim pożyciu przekonali
się o wielkiej poczciwości rozsądku i praw-
=ści jego i niewątpię że i nadal w każdym
z nami i wami stosunku takim zostanie
a teraz w interesach które prowadzi swo-
tylko nie siebie ma na względzie odpłacanie
mu więc czem innem jak szczerą przy-
=jaźnią byłoby niewdzięcznością. — Zawia-
zjechali się Cj: z Gabr: w Warszawie za kilka
dni będziemy wiedzieć czy co nowego od nas nie
zażądano; przykro byłoby zacząć nam pieniądze
się, niech to Bóg odwróci i ty to samo pomyśl
mój kochany Józefie. — Przypominałam
sobie żeś mi coś wspominał o wyborze Gouver-
=nantki; komukolwiek dasz to polecenie są-
że kontent nie będziesz, bo to nie łatwo, wi-
ja ta koło siebie panie co się o ten towar sta-
=rają długo a krótko się nim cieszą, niechże
jeszcze o mil dwadzieścia to i przywieść i od-
=stać łatwiej ale tobie nie tak by było,

wreszcie te Damy cenią się wysoko, gdybyś kogo wiadomego dostał nie żal by przynajmniej było kosztow, ale probowac i stąd wozić nie życzyłabym. Skib: zapewne umie wybierać doskonale kiedy z taką co przy jego corce była ożenił się ale może to jaki Fenix i dla waszych nieznalazł by się. – Lucjan był tu w święta i mowił mi że Kaliś ma się lepiej. Joanna to samo pisała ja jednak wierzyć nie umiem, cieszę się tylko że nasza biedaczka spokojniejsza ale co już wycierpiała to pomiarkuj, kiedy ani na chwilę w dzień go nie odstępuje bo on niepozwala i głosem jak dziecię beczy a w nocy śpi przy jego łożku; to prawdziwe męczeństwo kiedy dodasz do tego że p. Jan jest ciągle skrzywiony i gderliwy a widziałam to na moje oczy jak byłam w Maju u nich. – Spostrzegam że ćwiartka papieru przy końcu więc już cię uściskać chcę słowem Dzieciaki twoje całuję serdecznie Zosię najczulej pozdrawiam i za przypisek ślicznie dziękuję niech was Bóg błogosławi i obdarza słowem tem czego życzenia przywiązanej waszej Matki

d: 16. Styczn

J.K.

Na ten raz się niespodziewasz na niepisanie nasze
bo rękopisma ogromne idą do Ciebie — Gabryel
się zmartwił wiadomością w twem ostatnim liście
do Mamy umieszczoną — bo niewiem czemu szczególną
na Tobie nadzieję pokładał — i to co mu najbardziej nie
do myśli — od czego całą siłą od tak dawna go odwodził
o dzierżawie myśli nie maja w tem głowa on nie
więcej rozumu odemnie — ale ja wolał abym ...
Kazał Ci powiedzieć, że plany od Zdzbikowskiego
przywiezie Ci — jeślibyś chciał czego z Warszawy to
napisz teraz — jak Gabryel ~~u ...~~ jest tam
toby Ci przywiózł — Babka coś słaba co by chciała
kończę — bo się boję już o nią i pisać nie umiem
Twoja
M —

D: 26 Lip 226.

Zofia Kraszewska

[Lis]t twój przed paru dniami odebrałam, aniołku
ty najdroższy - i za twoje serce dla mnie
niech ci Bóg zdrowiem płaci - czy ty myślisz
że ja do ciebie niepotrzebowałabym płakać? -
ale możesz mi nie mówić kiedy wrócisz
darować mi się wybierać po nadzieję - to pewno
się zostanę - mam stałą wolę być u was
nie oglądając się na nic i nikogo - sama
się o wszystko postaram - bo już to od
Papy to tylko przeszkody w każdym zamiarze
Antosia doznać ale nie pomaga - więc go
Bóg błogosławi - ale ciężkie z nim dni
i dla naszej Matki takiej anielskiej inna
dola się należała - bo ty to teraz lepiej
wiesz kiedy cały ciężar pojmuję i oddałbym
[ży]cie na końcu świata - tylko żal Babki i Matki

Babka po swojich chorobach lepiéj jest n
przed tém była – i ciągle mówi, że zdr
a ja nie dozwalałam mówić o tém – i m
to zdrowie, bo tak chwilowo błyszka
i Matka nasza biedaka, ma nawrot
cierpi po cichu cierpliwie – a by
zrudzony w najfatalniejszym humorze
za najcięższą chorobę stanie – bo każd
się coś dostanie – Matka się [illegible] i
Kajetan jest tu i siedzieć będzie, bo
wiedza co z nim zrobić – a i zdrowie
nie wiele mu dozwala do wyboru –
Pan Gabryel pisze do Ciebie ale nie
i nie chce pisać o tém co jest siedem
powiada że może mnie łatwiej zdrow
Chodzi o to – że chce swoje papiery

227

prośbę do ministeryum - na ręce Twoje podać
i prosić czyby nie mógł wyprawić tego
do peters: na ręce kogo z swoich dobrych
znajomych jako - Tarzynickiego - czy kogo innego
oby odpowiedz mógł przyśpieszyć - jeszcze
mu brakuje jakiegoś świadectwa Moralnéj
ale pyta Ciebie czy możesz mu to
zrobić - i kiedy i gdzie /: jeżeli :/ nadesłać
mi to - Mój Józieczku zamówiż sobie w
kongi larczi - żeby legdz w Dolinya zabrał
także wszystko do kwiatów - co w szafce między
pani grzybkami stać - bądź tak dobry zrób
- bo ani wiem kiedy znaczy dostałby się
ale pamiętaj jeżeli mnie chcesz trochę
Ściskam zdrów kochany całuję Cię
serdecznie od nas wszystkich anna

Józefowi Kraszewskiemu



Zofia Kraszewski

Przecież kochany mój Józefie wiem że cię we własnej twej chatce znajdę z tem pismem, lecz mi choć jeszcze nazbyt daleko jesteś i nie według ży-:czenia; rok prawie jak widzieliśmy się i te krótkie chwile obecne pamięci kiedyż się znowu powtórzą, obiecujesz nam wprawdzie zbliżenie się lato choć może pewne ale jeszcze odległe a jabym go chciała przyśpieszyć dla zdrowia twego, bo mam nadzieję że ci tu lepiej pomogą jak wszyscy twoi upodobani lekarze po radzie których zaledwie chwilowej ulgi doznałeś.-

Jmy także w oczekiwaniu dla Matki pomocy Wolffa przykre godziny mamy, powiedzą ci którzy do ciebie jadą o naszym strapieniu ja się z tem rozpisywać odwagi już nie mam Jesteśmy zajęci na ciągłych jej usługach i dlatego tu ona zostaje o gdyby to się na co przydało gdyby dał Bóg jak najdłużej ale biedna Matka osłabiona i mocno cierpią-:ca szczególniej na głowę i oko prawe zastrasza nas swoim stanem.— Jedno jej rozrywką było

robota i czytanie teraz niczem zabawić się
nie może, pomódlcie się aby jej ulgę Bóg dał
i nas tem pocieszył. –
Marzyłam sobie że ci się uda odwiedzić nas [illegible]
przy łatwości przejazdu która nas niejako zbliża
ale widzę teraz że nie to tylko jest do naszych
podróży przeszkodą i że poważniejszej części [illegible]
:caliśmy tylko na to wszystko, resztę trudności do
:mowych mając za nic ale główną są prze
:dę. –
Masz mnie za wielce niewdzięczne stworzenie [illegible]
kiedy tobie i Zosi nie podziękowałam za ślicz[ne]
wiązania na mój 15. ale nie tak jest i nigdy ta
brzydka wada nie pokaże się w mnie i teraz [...]
ślicznej zapamiętę i dary dziękuję choć tyle [...]
:sięcy od owego dnia upłynęło i nawet chcąc ci
wzajemnie coś posłać znalazłam do zbioru tw[ych]
starych gratów. obrazek N. Panny i list własno
:ręczny Biskupa Naruszewicza które posyłam

Bądźcie zdrowi moje kochane dzieci kiedyż to ia
was obaczę kiedy uściskam przynajmniej nie
zapominajcie o przywiązanej waszej Matce

ZK

Wszystkie wasze Dzieciny do serca przytulam

Gabryel się Tobie wytłumaczy z milczenia swego
to ia tylko dodam że był prawdziwie zmartwiony
i zgryziony nie mając słowa od Was — temu bardziej
że list Wasz do Pana Rohd: pisany niezaadresowany
pobyt w Kisielach zostawał — zdaje mi się
żeśmy się o dwie pare minęli — czekając długi
czas ewent. pisząc że to byłoby łatwo zaczekać, gdybyście
byli słowo nam odpisali — więc może to nie
zupełnie nasza wina tylko — Martwi nas bardzo
stan gardła twego — żebyś miał wcześnie paszport
za granicę na wszelkie przypadki byłoby nie tylko

dobrze ale koniecznie – a przy Twojéj słodkim
nie wyperswadujesz nam siły i że było
trudne – a pewnie mniejszy o wiele byłby
koszt a pewniejszy skutek –

Ręce Twe ściskam serdecznie i polecam
się Waszej pamięci Anna

22 July 1847 – Gródek

Zofia Kraszewska 230.

Mój drogi Jasieczku! według rozkazu Twego, na-
tychmiastową pocztą spieszę z wyprawą tych dla uspo-
kojenia ciebie o nas, o Jasia, który po dwudzie-
stugodzinnym przekonaniu, prawie zdrów jest dzięki
Bogu, ty może się nawet przebywał ten ciężki
ból gardła, a często nie tamtego, wszystko jakieś
dostawił, przez tęsknoty, obawy o ciebie, zdaje się
że i Niebo równo ze mną płacze, bo co za okropne
ulewy dzienne i nocne od dnia Twego wyjazdu
to jeszcze przechodzi. Jeżeli ciebie jednakowo za-
lewają, to jakże z okropną musisz mieć drogę mój
Aniele! te deszcze do desperacji doprowadzają mnie
zdaje się jakby umyślnie czekały wyjazdu Twego żeby i
ciebie i mnie trapić. Niewiem gdzieś przebył te
okropną burzę z nawałnicą jaka w niedzielę była
w prawdzie bez grzmotów, ale wicher i deszcz wy-
nagrodził grzmoty straszliwie na myśl że gdzieś
się może znajdować w szczerym polu gołym, dotąd mi
o tem jeszcze dotąd od strachu odejść nie mogę –
Pszenica i żyto zboże wszystko takie by bardzo
zakromitowane będzie. Dziwne, jeżeli która nie prędszej
odpowiedzi, a i coś Jey Kasztelanowa się dopisuje tu.

Piszy do mnie mój Aniele, ale adresuj do Grodk[illegible]
gdyż do [illegible] niewiem kiedy wyjadę, dla
letniej ~~pory~~ samych deszczów wstrzymać się mu-
szę, dowiedz się kiedy wyjedziesz będę miała, i w
czas prosić cię będę, abyś jeden list do [illegible]
tyna przesłał, smutno by mi było być tak dłu-
go bez wiadomości o Tobie, jeżeli może Bóg przyj-
mować nasze ziemskie ofiary, to mam co Bogu
ofiarować, ten Twój wyjazd, a niemożność mo-
jego pojechania z Tobą, jest ofiarą nad wszystkie moje
co kiedy się przytrafić ~~kiedy~~ może. Bo gdybyś
jechał przez [illegible] wszystko [illegible] smutno by mi było
ale razem ucieszyłabym się Twojej zabawy, ale kiedy
wiem żeś chory, i z konieczności przy twojej [illegible]
jeszcze wyjść [illegible], a jest tylko z daleka to
widzieć czasem będę, nieznacznie [illegible], dopatrywać,
to męka nad męki, to boleść do niedopisania
Nikomu nie życzę doświadczać, przechodzić przez takie
obawy! —
Z poczty przysłały gazety, jeden list i objawienie na
po tylko, nie wielki, bo na dwa ruble tylko. [illegible]
ci posyłam, gdyż może ci potrzebny być, zwłaszcza [illegible]

o Gliwicach, wnosisz może że odpowiedź potrzeba
od Ciebie za Wadowicy nie było wczoraj, że też
Do Siostry nie piszę, jestem czekam od niej pierwszej
odezwy,
Z resztą nie ci więcej nie mam do doniesienia mój
Aniele drogi, z wyjazdem Twoim cichość większa,
głucho to nie słychać, czasem w środę, odebrawszy
listu od ciebie wczoraj, potrzeba trochę, piszę tylko
prawdy mój Aniele, nie martwij się, donoś jak
ci i drogę i stancyją idzie, wiele razy i jak długo po
ty będziesz, czy wody pić będziesz, czy ci bardzo
potrzeba będzie, gdzie i jak mieszkać będziesz
w Dzwonnikach, słowem wszystko a wszystko
by gdzie jaki wiele razy pić pojedziesz
całuję cię po tysiąc razy mój Józieczku drogi,
niech cię tam Bóg i wszyscy święci strzegą i nie
przyniosą tobie nic złego, ze tobą, nad tobą
Stanisław Twoja najwdzięczniejsza i wierna

Zofia

Dziatwa wiele też z Mój Twoich, Franciszkowskie
wołają tem ... objeżdżaniem z Gródka

Z duszy dziękuję Ci za wczoraj Twój, szczęście dy-
wana w Mordkach uśmiechów Jego, i szczęśliwy Jerz
Mojżesz co dobrego, potrzebniejszy ci jest Tobie
niż mnie. I jakże chciałabym nie pisać
ze Sobą, kiedy w każdym razie i momencie
nie dzieje chwały serca i pamięci dla mnie
kamień by porzuciło! —

Wczorajszy nowy jutro ma się zaczynać. Gdybyś
widział jakie piękny świateł wykwitł pod Twoim
okiem! Zaczęty go chybaj jeśli długo bawić
nie będziesz, abyś tkwić stale mógł wyobrażeniu
Jeszcze raz całuję ręce i nogi Twoje Mój
Józiu. Twojej Ciotka Drogi

Zofia Kraszewska d. 2 Aug. 1845 Grodek

Dwa tygodnie dziś od Twego Mój Aniele wyjazdu, drugi
list też już wyprawiam na pocztę, a nie mając adresse
i ten także pod kopertą Dancelewskiego wyprawiam, nie
wiedząc czy pierwszy odebrał. Jutro jak mówią dzieci
wyglądam, może mnie list drugi od ciebie pocieszy. Z
Bolkowego pisany odebrałam przed dwoma dniami, po ze [illegible]
strach przestałam, a potem zdziwienie, kiedym datę
z Bolkowego spostrzegłam, pewno myślałam że ciebie albo
twoje Mój Aniele albo z drogi odebrane [illegible]
[illegible] tam [illegible]. Dzięki ci za Twój list i za
uspokojenie o zdrowiu Twoim, bardzo uspokojenie to
[illegible] tylko było, ale i to jak krople wody niebieskiej
spadły na serce moje. Już musiałeś zacząć [illegible]
wojaż Twój Mój Aniele, pocieszam się tylko choć
piękną pogodą, która od Niedzieli zeszłej zajaśnia-
ła nam, wyobrażam sobie że tobie tak lżejsza
i dobrze było znosić wody używać, chociaż może
właśnie tam jak z rynny leje. Ach tęsknię Twoje
z Maryśką czekam, czekam! Nareszcie mi być Mój
Aniele być spokojny, trudno to trochę zdobyć się
na tę determinację, mając takiego Anioła [illegible]
[illegible] że gdybym miała jechać ze [illegible], [illegible]
[illegible] od niezmiernego, o swobodzie i spokojny byłbym
była i te drogi całe mając otuchę, i nadzieję że
on dobry i Miłosierny powróci mi ciebie zdrowszego
ale niezmiernie tęsknię i niecierpliwię się podobno nie
te raz dzięki Bogu [illegible], bo choć pogoda twoja
dziś może w dobry czas napisać [illegible] w [illegible] awans taki

Żyto od wszystkiem Maciorna i dziewiczna, całego zbioru
kop 141 - nie wiele, ale jak na takie lato, to i to
dobrze, pszenicy wczoraj dopiero zwozić dziś i za wczo-
ry dzień 86 kopa stanęło, tej powinno być dosyć
lubo nie wzbudziła od tych dyspozycji jednak nie po-
rosła, Jęczmienia tylko ten co przy tobie zasiewany był
resztę zielono jest go 25 kop. owsy zielone
bo ludzi jak niemiał od wszystkich Żyto odebrał
Rozbitko po kopie, a i resztę odbierze teraz [illegible]
Sterty postawił tak gdzieś rozkazał Dąbrowa [illegible]
nie ma szkoda, weźmy się do niej, gdy pszenicy [illegible]
zaczęła w owsy takie być by. Poradziłem się z
Rozbickim, że gdy który z nowa na to tony przy-
dzień, żeby pod Żyto przyorać w Zaborolu, jak
robi Jarzębkowski, niewiem jak to najdziesz
Fabryka awansuje swoją, Malarze prawie ukoń-
czyli, na dwa dni tylko roboty stolarach klepie
koło tarcie co na podłogę. Kachlarz zrobione
drzwi i okna oknie, brakuje tylko tylko drzwi
zamków których kupić i szkła którego [illegible]
nie zamówił trzeba było kanale na tylko [illegible]
wyrobił Jan 16 pozłotni i trochę kawałków to
10 pozłot robił i pobiegł do perłów, opłacił [illegible]
niedostawisz sobie Mój Aniele jak z Mamy [illegible]
szkoda tylko że od razu nie ukończył - szkliwa
były zastygłe, żeby i mój drogi zastał skończony
zrujnowany. Z resztą wszystko jakieś zostawił

3 233

Dziatwa zdrowa, a ciebie więcej niż kiedy wspominają
Franek ciągle zapytuje wasz[ej] i mnie wierzę do ciebie
mówi że Mania przy papie lepiej niż tutaj bydzie
przy Mamie poczciwe dziecko uważa mają! Do Sza-
wertyna jakoś wybrać się nie mogę, choć była już
chciała tam pojechać, mieliśmy gorzej z tem
od wezwaniu i te obiecane 30. przysłały, ale trud-
ności mam do wyjścia koni, bo ~~albo~~ jedynych furma-
nów niema, a drudzy oczekują najęcia pod przejazd
Warszawski, gdyż tem czasy na kolej tam przejeżdżać
posłały w Niedzielę Rozbickiego do Zaleś, gdzie będą
jechać mieć na przyszły tydzień konie Aroe Szym-
-ze tem opóźnieniem z korzystam, bo mogę twój
się doczekać listu od ciebie z Drezd. wyjeż-
dając do Szawertyna najpierw do ciebie piszę
poczty masz kilka listów, oto się jeden od Księż-
nej Dołhorukow, niezmiernie grzeczny, przypraszając
dla smutku i straty jakie poniosła zaraz od-
pisać nie mogła, też że poleciła interes twój Gu-
bernatorowi a Tchernighoff. a sama wyjeżdża
chora i wysłana do wód, a na zimę do Włoch.
[illegible] mi się serdecznie smutek jej wyrazy malują
się w kilku ~~[illegible]~~ słowach tak słodkich, nie tyle
[illegible] od J. Pana Stolnika, który po każdej
wszystkich tobie oświadczeniach, o warunkach tak[illegible]
że, iż niema na przedaż, i warunki jego [illegible]
[illegible], ale chcę zadość tobie uczynić, mieliśmy by [illegible]
[illegible] z kilku warunki zbiorczej drużyny. i te sobie

sprzedaży, albo odstąpić stanowczo Matce (która się
na stanie być musi) przeznaczone na sprzedaż. — Ja
dodaję że gdyby te łatwo odłożyć do następnego
roku, tobym z kurtą, nawet wybrać jednostajnie
lepsze. proszę Niby o zawiadomieniu, niżeli mi o
tem pewno odpisywać, gdyż będę w Szczawnicy pro
proszę Antosię to mi odpisze. proszę znowu cię
o przysłanie katalogów z Biblioteki Sto. a
wzamian swoich też Tobie udzielę. Gorzenny
Nadszedł pełen list, ale przytem więcej to nieczynny
wcale. i tylko się spodziewałem gdyś pisał do
do Jakubinya list z Wasilewskiego, niedawno [illegible]
wał tam, i innej drogi nie na Lwów jechał, dla
tego nie był u ciebie, wybierał się być później
a teraz wyjedzie do Warszawy, Gdańska dla [illegible]
dawnych interesów, i prosi ciebie o rekomendację
w listy do Warszawy. proszę także o zaszyciu
drugiej dla dawania w którejś stronie. Odpisałem
Mu że ciebie niema gdzie jesteś, żeś się z stamtąd
wybierał do Rygi, potrzebowałem, ale gdzie, to tylko
jeden Nr: Revue des deux Mondes, Revue Britannique
także jeden Nr: i katalogi jakieś i ciekawy do
mnie otwarty list to od M. Grabowskiego, Mój
a dowiesz się czy ty pierwszy zgłosił się do niego
kazałem bardzo, a czy wszystkie czy zrozumie go [illegible]
Tam: posyłam go ci to maleńki, jako też kartecz[illegible]
Amazie od Siostry także był list wybrany sobie do
się szpara (jako pisałam) [illegible] Jama Matkini, [illegible]

i poruczony nie pisze, ale Mlinia wypisała się iż Sta-
siowy i Olkiewa wszystko szczęśliwie. Wyznać teraz przyznajmniej
nie pozwala, może chyba później; a szczególnie także Zien-
ra w obrywie, iż dnia jednego tamtejszego skwaru nie
było tego lata. Spotrzebnie tam bardzo pojechała. Pisze
Mlinia że drożyzna przerażliwa, dom gorszy mając a
droższy od przeszłego roku, lubo i takim słowy był.
Najszczęśliwszy w szczęściu domie, może pamiętasz, trzeci
od Gubernatora. Wstydzi się trochę uporu swego, bo
spłaczy i sęthini. Czy wiesz że gościem umyślnym
zastraszone byłem bystrzejszy Brat. Obojga z dzie-
ćmi z Bracławszczyzny u nas, piszę zastraszona, gdyż dla
siebie przyczyna niedziałalnym było mnie iść w gard-
-erobę, wszystkim dla Stas go odwołała znowu,
powrócili już do domu, i dopiero w Septembrze
przy końcu objechać być. W ów czas Ty mój Aniele
może już będziesz, i w ów czas, rada jak by była.
Dobrze to może z Lwowa twego w przeszłości Dały
tym sposobem uważaj korzyści, jeśli się gorsze nie
zrobi. Gdy tam znowu będziesz Mój Aniele, zapytaj się
o dziennik o Remiarelli, bo u nas niema a tu
było tak obfitości, nie zapomnij prosić się Piór dla
Siebie, atramentu. Mam mocnej woli z tych pieniędzy
oszczędzonych na potrzeby domu przez Ciebie
Sto robli które na przyjęciu Twoje miały się za-
chować nietknięte, byłby w rzeczywistości pa-
kuntik gotowy, ale Bóg wie czy mnie się uda, zdaje się
że nie wydaję, a pieniądze zostaną się. Martwi to
mnie niesłychanie, ale ale Xiążę Sam nie o Ciebie
dba ani przyjął ani towarzysz nie piszę. Bóg wie co za tam

zmarłby, gdyby przyszło do tego —
Kazała mi Antosia w kartce do mnie pisanej [illegible]
Ciebie daty pisać, ma po niektórych razach, gdyż i Twoim do
mnie listom pisanym daty nie było, po których dopłacać
musiałbyś, ale mniejsza o to płacić tylko a co [illegible]
dzidzi. — Piszesz że coraz zmniejsza się, zapewne
się i to z początkiem tylko, bo jednak coś [illegible]
urodzajów nawet, a w dodatku słoty przeszkadzały
by tylko wiele zrobiły, z listu mego pisali [illegible]
Antoś wszystkie ze zbiorem u Ciebie. Dziś więcej
u Ciebie moj Aniele 55 kop. [illegible] większa za dnia
136 — a jeszcze nie połowa jej, może Bóg da że do
300 dojdziemy, albo blisko tego.
Donieś mi o wszystkiem moj Aniele Najdroższy
moj Józku drogi, [illegible] Ciebie [illegible]
[illegible], [illegible] ale z [illegible]
[illegible] prawdziwym, bo cała moja rozrywka, ale
uspokojenie kiedy piszę do Ciebie. Gdy do [illegible]
tylko wyjechać będę najpierwszy jakim, i wówczas po
też będę do 6 listów jeden do końca, a tem czasem
pisuj moj Aniele teraz, pisuj często. Całej Twojej
rodzinie całej duszy i sercem przesyłając za
pisanie moje, [illegible] jest to dla Ciebie dowód przy
wiązania mego. Jeszcze Ci raz przypisuje do ser
mego, niech Ci Bóg błogosławi i wspiera

Zawsze Twoja [illegible] do grobu

Zofia

Dziatwa [illegible] Bóg [illegible] Ci [illegible] [illegible]
[illegible] Ci, zdrowe [illegible] dziękując [illegible]

d. 8. Aug. 1847 Grodek

Zofia Kraszewska   Piątek   235.

Mój Najdroższy Aniele! Zaczynam w tydzień zaledwie
się do pisania do ciebie, odebrawszy wszystkie twoje ze dwa
listy pisane z drogi, jeden z Dołhego, drugi z Grod-
na, które odebrałam, a teraz z tym kawałkiem z obawy wyglą-
dam już miesiąca, bo już do kilku dni nie miałam żadnej
[illegible] jakkolwiek one sobie [illegible], ale bardzo cierpię od
nich: w tym tygodniu niedzielę, ~~gdy~~ listu w której miałam na-
dzieję otrzymać wiadomość od ciebie mój Aniele drogi
mój wszystko w świecie! Ja niby to już w poniedziałek
miała do [illegible] wyjeżdżać to jest 1[illegible] bieżącego, piszę dzisiaj
bo takie mam [illegible] także mnie Żydzi wszyscy z [illegible]
[illegible], że aż ~~[illegible]~~ nawet biorą, jednak może nareszcie wszy-
stko się zakończy i [illegible] i wyjadę, proszę cię więc
mój Aniele bądź łaskaw zaraz napisz do mnie
do Zwiahla po odebraniu tego listu, tak bym tam
odebrała wiadomość od ciebie, wypadnie mi nie mie-
ć zupełnie dwa całe [illegible] tygodnie, i na
to [illegible] się trzeba [illegible], gdyż sobie [illegible]
[illegible] posiedzisz, a drogą [illegible] trzy dobre tygod-
nie zabawisz, [illegible] nie mogę, bo już może Bóg da
że i koło twego powrotu [illegible] się będzie, jakoś
trzy tygodnie od wyjazdu twego. Może dasz mi się
doczekać! Piszę ci mój Aniele drogi pod kopertą na
ręce p. Szwejcikowskiego Sekretarza Marszałkowskiego
z którym [illegible] ciągle na stosunku, prędzej może
dojdzie tym sposobem niż za [illegible] poczty, a zresztą
[illegible] jak sobie chcesz, a pewnie dobrze będzie.

w domu wszystko jakoś zostawił. Sabaytka awanturuje
Malarz na dokończenie, w gotowiźnie pretensye pobiera
loga już otrzymał. W drugiej się bawię. Zmniejszy mię
całkowicie 367 i pół kopiej, dzięki Bogu i za to.
Szczególnie dopiero w 3 Niedzielę kości się być dzie
które zdrowe. Grot przyzwyczajony z [illegible]
Konwencji Twojej jakie cuda porobił w [illegible]
wyobrażenia, coś tak pięknego, coś tak nowego
że nawet rozbiło się [illegible]. — Z poczty ta
rapport. I od Glücksberga. wdzięczności, wyliczanie
straty pieniężnej na rzecz na Athen: potem propozy
sobie sam słowie kosztem wydawał, ofiarując swoją
Typografię i pomoc, i nie żądając z góry jak tylko
366 rubli na papier. i ten zakończył list, załączając
rachunek swój wypisany na s. s. [illegible] z prośbą
odesłania. Nasze refleksye poste dodaje na drugiej
karcie te słowa: „De reste, je n'ai rien [illegible]
de publier encore une année, en ce cas j'espère que
V. me donnerez en sus vos Wieczory Grodzieńskie, [illegible]
celà V. me devez d'après vos promesses antérieures un
indemnisation en Manuscrit.
Envoyez moi le joli prospectus p. l'Athenée 1848, [illegible]
Manuscrit en question et par le retour du courrier
V. recevrez l'acquit de l'honoraire pour la redaction
de l'Athenée 1848 — Wypisałem dosłownie bo może
uprzesz się [illegible] z Grodna w [illegible] drugi list od Skib
niego z oczekiwaniem, o prośbie Kobbe że dobrze
stoi, i o pocztę ze Szczecina w questione,
my p. Chodkiewicz wizytę, która od [illegible] tygodnia

przyjechała z Warszawy, lecz ta dotąd nie od Niej
nie odebrałam, kiedy listy przysłał. Mi: takie ty
ręczy się też poczcie. Z Żabkás pocztę do Ambro-
żego listu, ale to musi być głupiec, tak z pozora
będzie się dając nad końce od siostry, która doty-
chodzi nie lepiej się i same przyjeżdża ze Władka
do Bereszy i Piłat w kreda. Od Kaczkowskiego
nie było jeszcze odpowiedzi za pobranie pie-
niędze, a już by powinna być.
Piszę o te także ten list do Ciebie mój Aniele
drogi, gdyż chcę przez Jezuickiego oddać ~~ten list~~
którem ten jest razem z zarzuceniem do przyjęcia
Żaro będzie mnie kosztować ta droga, jeszcze
gołębie jesteś mnie Antoś! Mamie Kamień nie
odeśle, to wątpię bardzo. Więcej znaczenie tej-
miesiąc od tego co z Brzostowskiego przysłała. Obe-
ciąłem się obszyć nie zawsze tyle tylko kłótni tego
166 - radli. Nie dałaś mi mój Aniele zrobić so-
bie jak to mówię niespodzianki. Gdyż o Szopach
Twoich pamiętałam, i zamówiłam już koszto-
wać będą po 11 złotych jeden. Może drogo, ale
nie potrafiłam taniej wytargować. Dostaniesz
gotowe gdy Bóg się do nas powróci—
Może jeszcze w Niedzielę karteczkę do Ciebie na-
talię, jeśli co z poczty ciekawego odbiorę, a
moje życie napiszę do Brzostowskiego, gdyż

z pomocą Boską to spodziewałam się wyjechać
stamtąd już nawet najczęściej oczekiwać Go być
w prawdziwie. Teraz mi Sobie o wszystkiem to
mówię, nawet o myślach, o wszystkiem zgoła
donoszę, w myśli mojej jedne i jedne zawsze,
Zawsze o Sobie mój Aniele, żadnej myśli dalszej
tylko przy Tobie jestem, o niczem innem nawet
myśleć nie umiem —
Całuję więc tymczasem Twoje rączki, do Niedzieli
Mój Aniołku luby, Jeszcze raz całuję Cię
Mój Aniele, moje Życie drogie, pamiętaj o mnie
pisz i kochaj ciągle Twoją, Twoją Zosię

Najwdzięczniejszą i Najszczęśliwszą

Zosia

Dziatwa dzięki Bogu w Naszym Święcie zdrowa
zupełnie. Niech Cię Bóg błogosławi tam
Mój Aniele i przyprowadzi do Nas —

Zofia Kraszewska

Lubo się poczty jeszcze nie doczekałam, i niewiem czy jeszcze dzisiaj
ani jednej chwili że Twój list, jednak koniecznie układam pisać aby dłużej z Tobą
Mój Aniele, mogę być dzięki choć listownie pomówić, jest to jedyna chwila
moja teraźniejsza, dożyj się trochę kiedy piszę, robota nie nawet nie idzie
teraz, zawsze mojej głowy i serca pełne Tobą, wypełniam Ciebie, wszy-
stkiem Twoim, którego nie widzę, a częściej przemawiam. Ale [illegible] teraz
najlepsze dnia pociechą (jeśli tej ich tak doświadczasz) mnie, przewodzona
dobre do uspokojenia, do picia wód. Już dwa tygodnie jak jesteś, jesteś
miejsca, jeszcze masz być cztery, jeżeli ci te wyspecie starczą będzie
półtora w drodze, więc przy pomocy Bożej za sześć góra tygodni
mogłabym się ciebie Mój Aniele spodziewać, daj Boże doczekać tego
momentu szczęścia! Wyjeżdżam tedy jutro Mój Aniele, przesyłaj tam
nas, i błagam się o kilka słów do Prawutycza Drogo najęłam bar-
dzo koni, ale żadnej miary taniej nie mogłam dostać koni, cztery
pod wóz, dwa pod bryczkę (bo ze wsi dla roboty brać nie chcę żeby
się Rozbitkowi nie sprzeciwiać) zapłaciłam i pół 16-1/2 rubli, z
czarnej pary koni pod bryczkę będzie lepiej bardzo, ale może
wydaje mi się jak z ogródka przemówić się Antosiowi o odesłanie
mnie swoich koni, chociaż to ciężka dla mnie rzecz do powiedze-
nia, i ciężka dla Antosia do spełnienia.
W domu zostawiam jak mówi Rozbitko jakoś [illegible] to jest
dobrze o ile być może. Siejby ma zacząć 14 bieżącego, Antosia
Żyta i pszenicy jeszcze nie wiem, bo nie młócono jeszcze, szczęśliwie
tylko probowali ten wydał po półtora górnej trzeciej korcy, ale to
tylko ten tak wczesny tak wydawać będą, gdyż późniejsze wszelka
jarzyna, nawozowana zbytecznie od deszczu, teraz najlepiej zasiewana
wydana szczupła ziarno w sobie zawiera, tylko co [illegible] pisze
jest. Stawka [illegible] kompletnie przepadła. Owies wcale tak młócili
kop dzień wydało po korcy dwa. Jak pierwej deszcze były, tak teraz piękna
pogoda, przypiekła wszystko się zbiera, ale pszenicy trochę deszczem bito.

Zresztą także wszystko dzięki Bogu zdrowo, całe zostawiłam. Ojciec [illegible]
dniami awansuje, chce mi się abyś całkowicie skończony zastał i podług
woli także. Obawiałam się aby jakiej niełaski nie było za sobą, jak to
się w Łucku trafia przyjeżdżając jutro zamówić.
Przyjemny niedawno zięć podczaszy wizyty, wizyty Stachowskiego, który by się
w Łucku sąsiedztwo, ale na [illegible] tylko, przyjęcie go będzie jakoś [illegible]
Powiatu, wspomnę się p. Piotrowskiego jakoś wypłata kilka tys. rubli [illegible]
były wypłacone jej Myślowi przed laty kilkunastu, o powodzie [illegible]
Stowania Walerowego. Wiemy drogi raz kiedy sobie płacić, summa [illegible]
się na 900 rub. sr. Ma Józef nadzieję wywikłać się z tego, gdyż list Myśl[illegible]
jej składa, jednak to przykrości i kosztu nowe wyrobiło. Między tem [illegible]
się spokojnym być nie może.
W tem momencie odebrałam drogie dwa listy Twoje Mój Aniele drogi, Jó[illegible]
Mój kochany! niemniej ci dość za nie podziękować, jaką one mnie rado[illegible]
tej napełniły, jakże radość sprawiły! Niech będą dzięki Bogu, że ci tam
nie bardzo źle ta kuracja idzie, nie mnie tylko o gardle [illegible]
mnie ci się najprzykrzej, a przewidywałam że po wyjściu kilka tygodni [illegible]
się odezwą wszystkie cierpienia. Boże daj tylko aby przynajmniej przyszło
przeszły. Dzięki ci składam za szczegółowy opis życia Twego, tamtej [illegible]
lepiej się będzie między Myślami i sercem tam przenosić. Wielkiej mi
wstrętem owym, iż ci na rok przyszły kazano powtarzać te kąpiele, i trzeba
koniecznie abyś jechał, ale dla Boga weź mnie już z sobą! Wszystkiego [illegible]
ci dalej wytrwać w tem świętym postanowieniu niebywania nigdzie, [illegible]
kuracji odpoczynek potrzebniejszy niż kiedy kiedziej, ale wcale nie [illegible]
wiej się Ratysłanem, który chciał by ciebie pociągnąć, już byłam także [illegible]
lepszy byłem gdybym tobie Boże obecny był. O mnie także bądź [illegible]
pełnie spokojny mój Aniele, dziatwa zdrowiutenka, zarazem [illegible]
już także powinno tłumaczyć się i ciebie Niepojmujący dla czego tak
późno mój gryzmoły dochodzą ciebie, kiedy najregularniej piszę [illegible]
już dziś czwarty list piszę, a zajechawszy do Bramatycha także [illegible]
piszę, i tam od ciebie oczekiwać będę wiadomości, ale nie piszę Mój [illegible]
więcej nad jeden tam list, gdyż stanę nad dobre dwa tygodnie [illegible]
zabawię, pismo nie będzie czekać dla wszystkich wszystkiego na Twoj[illegible]
przyjście. O Boże daj doczekać. Trzy Twoje sprowadzi [illegible]

Dzisiejszy pocztą przyszedł list od Amelii Ochotzkiej po szylmanie, jakiś
... do Ciebie i z Orszy jakieś ... ks jak... Natalii bez listu ale adresowane przez Skalkowskiej ... Garsty i więcej nic. Z Otłynowa także nic. Niewiem czy nie wypadało by posłać do P. Chod. Drużyna o której mi piszesz przestrasza mnie. Dlatego się wcześniej pisz jak potrzebować pieniędzy będziesz. Przeliczyłyś wszystko i powracać mnie ... z prowadzaniem, napisz do ... a teraz że oczekuje do powrotu Twego. Koniec pewnie ciebie zjedzie ze wszystkiem powiedz mój Aniele swoemu ... że od dnia i Zosi ... Tada... oczka ... jeszcze chodzi, ale tak czule przytuliła, a na wspomnienie Twoje płacze. Janek tak mnie wziął w opiekę swoją, że niewiem gdzie bym się miała przed nim skryć, ... te wszystkie się dla pięknej ... pamięci które mu się tak mile uśmiechał i dla Jagusi, która także jakoś kolwiek może wyglądać w przyszłości. Rozbiór wyśmienity, niespracowany, w elementach jest swoim tonie. Gra ... w ... na ... i ... w czynności ... Ni... koszta Twoje zatroszczam go ... z Williem. Od wyjazdu Twego mój Aniele szczególnie ... cały tydzień ... te trzy ... i ... dwa tygodnie, parę razy w tygodniu tylko byłam, a i u nas mało kto był. Poznałam ... P. Walewską która sowieszcie ... mi się nie podobała, najlepsza może być istota pełna cnót, ale taka kwaśna jak tamte wszystkie, ten ... Sądzi uśmiechem na ustach jakby czasem widziano w ... Radziwiłł stra... Szczęśliwa jestem że nie często się z nią ... miała być u nas, ale wykręciłam się pojechaniem do ... tydzień dla ... nie jej.

Nieznośny papier się kończy, i mnie za tem kończyć już trzeba, choć się tego ... ale ... za wiele pracy te bazgroły moje czytać, ... lepiej ... drogi i Najdroższy Aniele jeszcze. Dlatego się ... nie ... tylko jeśli możesz swoje ... Niech się Bóg ... i zdrowo do nas przyprowadza duszę Twoję a Twoję najwierniejszą ...

i Najwierniejszą ... Zofia

Dzień ... Twoje ... powinien by się od ... wysłać, to ... na Twoją ... nie zapomnij mój Aniele ... w Grodnie o tem ... aby ... powiedział z ... Zosia

Wielmożnemu JPanu Panu Albertowi
Danilewiczowi
Marszałku Zasiadającemu w Sądzie Ziemskim
Grodzieńskim Mościwemu i Dobrodziejowi
w przez Brześć Litt. w Grodnie
Dla oddania W. Józefowi Krajewskiemu
w Druskiennikach





d. 18. 9bra 1831 Stubie 239

Zofia Kraszewska

Moj Najdroższy Aniele!

Już dziś dwunasty dzień od wyjazdu Twego, a dotąd jeszcze nie odebrałam żadnego listu od Ciebie, dzisiejszej wtor-nie poczty spodziewałam się go otrzymać, lecz na-wiodły nadzieje moje, a zawód ten nie mogł jak podwoić niespokojność i tęsknotę moją, dla zada-nia jej wziąłam się do gryzmolenia, lecz jak rzekło ten szpargał dojdzie Ciebie niewiem i czy dojdzie!. Łatwo sobie wystawisz moje niespokoje, obawy o Ciebie mój Aniele i łatwo też wyobrazisz sobie jak mi wesoło dzień mija, przechodzi, jak szybko! co tyś przeżył! a powód twój jazdy do Warszawy na chwilę z myśli, z serca odejść mi nie może. Boże co tam Ci powiedzą, co zadeterminują i co przedsię-wziąć każą nadal, wszystkie te myśli teraz we mnie jest w garnku. Dla dodania sobie ducha często przypominam sobie Twój list przez Teodora pi-sany, że Matki Świętej słowa niech Cię Bóg błogosławić. — W dzień po wyjeździe Twoim

nie nowego, dzieci zdrowe cieszą się kolegą, jak było
dobrze było. Gospodarstwo tu jednak przecież
trzeba się, lecz dotąd nie sprzedane, a kupca
żadnego ani cienia nie było na granicy ...
już miałam ochotę udać się po niego do ...
tego, lecz wstrzymałam się, a tak byłam chciała
żebyś choć to został załatwione. Żyto prawie
dostawione, bo czegoś małego, ale zebrałko ...
... trzeba szczęścia jedynaczki.
Szafarnia Twoja czyli komoda już stoi
czeka, nawet nie tak zapełnia jeszcze sobie
wybrasała do kuchni, stoi na miejscu ...
naszych sobie. Są już i stajnie, wszystkie
wyjechać nawet potrafił. Wiesz że dobrze ...
nie jesteś i nie byłeś w domu / ale to dla ciebie
dobrze / od czasu jak Twój pokój w rozsypce
bo bić się na świat, już od tygodnia ta ...
niego trwa, a do porządku doprowadzić nie mogę
wszystko przyjmować, wszystkie urzędować trzeba by
to. Teraz Boga proszę aby mnie dopomógł ...

potrzeba usprawiedliwić, w czasie gdyby się, i
pewny jestem iż przy najlepszych chęciach
nie potrafię tak wszystko urządzić jak było
z początku już się szwy, i dziś znowu przyszły i
objawienia na 150 rubli. Jak tylko potrafię
wypracować Boch do odebrania niecnie
bo już i grudzień mamy, a wszystko droga może
nie być szczęśliwa. — Matwieja nie ma dotąd
biedna żoniszka jego z płaczem przychodziła
do mnie prosząc o powrót jego, jakby on od [illegible]
nie zależał. Napiszę do tamtego P. Go. aby go
odsyłał. — bo fiołki niebyło świeżego listu
ani od nikogo mego, Felińska zawiodła
mnie nawet bo i o dalekiej pensyi nie nie
wiemy czy jest do wzięcia. Może jeśli taki
tymczasowo najdziesz. — Tomasz Kutki
pojechał z listem niedawno wybiera się do
Storożca a Walerjan (bom sobie przesłała
jego list rozpieczętować) a list jego ~~[illegible]~~
że się niby wybiera, ale że on łaskę aby wyje-
chała, a więcej wiemy Walerjanowi i pewny

jestem że kiedy nie wyjechała dotąd, to ja [illegible]

drodze, że gdzie nie osmieli się jechać. –

Jeśli tak pocztą [illegible] idzie jak

dotąd, to chcę być z niej [illegible] drogi i nasza

[illegible] [illegible] i [illegible] do [illegible] po [illegible]

wysłać, to niewiem czy w czas [illegible] ile [illegible]

[illegible] już prawie dwa tygodnie jak

wyjechał, a dotąd Twojego listu [illegible] z Lublina

obiecałeś napisać nie odebrałam. A w dodatku

drogą po [illegible] jak możesz dla, od wyjazdu

twego ciągle deszcze, szron, śnieg na przemian

[illegible] wyjazd, dzisiaj piszę, aż [illegible] momentalnie

sobie od przykrych uwag, przy ciągłym [illegible]

niepokoju. – Czy też tak wytrzymujesz jak

sobie obiecał nigdzie nie bywać? gdzie stoisz

i w jaki sposób urządzasz się? Co dzieci

Moje? chciałabym to wszystko wiedzieć [illegible]

dzie. – Czy [illegible] [illegible] od [illegible]

byłoby to dla mnie i dla [illegible] [illegible]

[illegible] że bez ciebie i ona nie obejdzie się

O ramach do obrazu twego nie zapomnij [illegible]

drogi, kiedy mnie ona wystawiam sobie jego w piękniejszych ramach, jaki on
wdzięczny wówczas będzie! Rozmaicie Twego patrząc to nie mało kosztować
Mentor mało teraz z próby, jak to po listach po wszystkich, to zdaje się
że nie wiele jest w nim mocy. – Tak pragnę powrotu także Matuni, abyś
zastał i te Skarby złożone w stopy komendy, bo wystawiam sobie zapał
Twój przy układaniu Zbiorów. Boże daj mi tego prędzej doczekać! –
Kończę już aby nie zabierać ci czasu wyczytywaniem próżnego mego listu
ręce Twoje całuję mój drogi, mój Józiu, niech cię tam Aniołowie i święci
otaczają, prowadzą do mnie, do komendy, do szczęścia. Jak się wyglą-
dam, jak pragnę Twego powrotu jak nigdy zdaje mi się, ale to nigdy
to się zawsze kiedy ciebie niema. Za Warszawą to gdzieś nie mówiem
oddaliła się teraz. – w Grodnie już miała była wówczas ze trzy listy –
a teraz ani jednego. Jeszcze raz całuję ciebie mój Aniele, na miłość
błagam cię pielęgnuj siebie lepiej niż zwykle –

Twoja a twoja tylko Zofia

Nasze sprawunki z Grodna wróciły – Dzieci całują się w ręce Twoich

Pan Józef Kraszewski

w Warszawie lub

Romanowie

Moj najdroższy Panie i mój własny Józiu! —
Po powrocie moim z Zawaliszek pierwszą pocztą chciałam
aby przysłać ci słów kilka o sobie, o nas, że obawiam się tylko
że ten list mój dojedzie, bo wszyscy straszą mnie pocztą
Konstantynowską, taki że dla bezpieczeństwa kazałam
kopert kilka [illegible]. W Zawaliszkach dłużej parę dni
nad termin zabawiłam, niż przewidziała, a chciałam wszakże
z Mlinicy wracać, żeby wiedzieć tę drogę odbyć, bo ciężko
smutno, pusto po tobie mojego życia, żeby mi się doczekać
listu od ciebie z miejsca jeno. Uwagi były podsuwano
bo myśleć strasznie jakieś z takiemi siłami jak twoja
teraz tak długą drogę sam odbył. Boże pociesz! —
Zastałam posłańca z domu, wody z [illegible] dziś
[illegible], z domu nic nowego nie doniósł, pszenica
powstała, siano do wyprawienia posłańca było [illegible]
13 zebranego i to błotnego, a z [illegible] po 76 kos. na [illegible]
[illegible] czy [illegible] Górnicki, trochę drogo jeśli nie się
daje bo od kopy [illegible] 9. a [illegible] na tydzień 5 kwart
krup 5 kwart grochu 3 kwaterki wódki, półtora funta
słoniny kwaterka soli na każdego dzień, chleba trzy funty
na dzień. Górnickiego [illegible] przystała gospodarskiej
wiadomości więcej nie. [illegible] zaczęło mieć około 15 sztuk
a o liczbie nie wiem. Z pocztą jakiś bałamutna
[illegible] Bukowiakiewicz, listy odstał, a Gazety Konstan-
tema daje [illegible] do Illustracji, [illegible] czy to twój rozkaz

Wszystko na 10 rubli z większemi [z niej] takie zostawił. Z
listów najważniejszy Gabryela i z Krakowa te przyszły
Tobie, był i od Ojca serdeczny, dziękujący za pocieszanie
nie Twoje, po Jej(?) mężu [illegible] się na biedy swoje
[illegible] na [illegible] jakie ma z Ojczyzną [illegible]
tenaty nie wypłaca i t.d. Na Gabryela [illegible]
teraz. Od Wilczyńskiego który prosi o pieniądze
na, i od Kwiatkowskiego jeden dwa listy z Rysun
kami, od Świdzińskiego ani słowa. Rzeczy nie przy
pieniędzy, Wszystkiemu Kazała, mnie wypełnić, ale
że sam do Krakowa nie odeśle, nie potrafił [illegible]
posłać po to wszystko. Kazałam Mu [tego] przysłać do
Kisiel za dwa tygodnie, przez tuta [illegible] Konstantego
która osobno jemu zapisała, jemu więc oddać kaza
łam. A pieniędzy nie wiem ile, bo na głucho i Kr
czyński i Gabryel piszą tylko że są. Czy Lisow
skiego, czy Ojca nie wiem, donioś [illegible] kiedy
czy odbiorę. —
Od Matki i Anny ani słowa, pisze Ojciec że Ś. [illegible]
nowa wszystkich u Romanowi zjechała sobie (tego
wyjechali na [illegible] do [illegible], gdzie mieszkać
nie piszą, ale u całym zniesieniu dla niej, dla [illegible]
którą dawniej literalnie dla lepszej uwagi napisał. —
Dzieci zostałam zdrowe, a Cioty takiej samej jeśli nie gor
jak była przy Tobie, Obie bardzo dziękujące za Twoje [illegible]

Bogi pogodnie, wcale jestem z niej nie kontenta. Kiedy
Antoś został na dni kilka w Zawalijówce, Młynicz
jedzie w niedzielę do Prawatycza poręczkować przed przyjaz-
dem, a stary Józef i Konstanty odprowadzać mają biedną
Zosię do Prawatycza, ach smutny stan jego, co tego już
wiedział, tej dnie jeszcze tę sknoty rozpaczy, te okropne! Siły
potrzeba do zniesienia, po Twoim wyjeździe takich dni
dwa było. Jeśli się Bóg nie ulituje nad nim i nad nami
to nie do wytrzymania! Kazał się przypomnieć Tobie spy-
tać gdzie to czytał, i gdzie dostać można tych kapsułek
cterowych, jeśli ich administrować, zgadza się że dobre
tego by mogły dla Antosia, ale chciał by wiedzieć z tego
ich wyczytałeś. w skaz ze mój drogi czy gazetę, czy Medy-
czny Journal, a ja Lindwillowi doniosę bo wcale nie
odmieniam rady Twojej. Mnie Boże da że to jest jasno widzę
nie drogi Kłosie tworzę nam tego biednego brata.
Był tu Potocki, wypytywał bardzo o Ciebie, ojciec jego z
wyspiélu Morskich wielkich sukcesów, powiada że takiego tylko
ziemi od dawna ich nie używałeś. Mój drogi pisz, pisz
jak możesz najczęściej, będzie to dla mnie jedna pociecha
osłoda, bo tak pusto, tak smutno, tak niespokojnie tęczy,
w tych sobie wyobrazić nie można jeszcze jak Młynicz
wyjedzie to ostatnia osłoda twoja się, a zatem listów o
listów błagam. Zmiłuj się uważaj lepiej na siebie niż
zwykle robisz, aby w miejsce kuracji choroby nie po-
więksić. tak jak Warszawa zwykle skutek takie

wywiera. Stachowski stary przyjechał od dni ... zdrów i dość wesół jak na siebie, bo tyje za ... został.
Nie li Mój drogi mój Aniele doniesć mi mam, ... lib li siły dozwalają pytać, szukać wiadomości pełne ... pełne poezji, u mnie pusto, ... niejednej napraw ... których myśli i serca, upłynęli w Bogu całej nadziei, a nieumiem tak się modlić jak Ty z taką wiarą! —
Donieś gdzie stoisz, jak gdzie i kiedy się ... gdzie byś miał myśleć gonić, w Siesieniewskim przy... ... czy o Krymie marzysz, wyrywając sobie tylko ... przed burzami zwykłemi przy porównaniu. Niech ... Twój list będzie pociechą, modlitwą, nauką, gazetą ... a ten czasem wszystkie Twoje cudzje, wzywając ... SS. Świętów stworzeń, żeby jak Ciebie mnie odebrali, ... żeby mi na raz oddali zdrowego, całego, wesołego, ... całego, tak jak ja zawsze do grobowej deski, ... dusza wielu ... Najwdzięczniejsza Najwier... sza Zofia
d. 11. Julij. Piątek wieczór
1852 —

Gdy pisać będziesz dobrze adresuj: a Napoleonowi ... w przy listy oddawał żeby miły dzień jakiej, albo ... nie uległy. — Ciotka Stachowskiej całuje Ciebie ... dzień Twoje całuję, i ... szczere raz ... jak Twoje —

Zofia Kraszewska. 244.

R. 1852. 1 Sierpnia.

Ostatniej poczty pisałam do Ciebie mój Aniele, mój Jedynaku drogi, następnej znowu gramolę, bo przyszły listy z domu [illegible] ci więc oddać mniej więcej sprawę z niego, [illegible] się nie gniewam na tę potrzebę pisania, bo dobrze mi choć tą [illegible] mieć, bo nie wystawisz sobie tego widoku tego [illegible] co mnie męczy, aż boleść że nawet Ciotce nie [illegible] [illegible] odpłacam, tak jestem złamana, tak jestem niespokojna o Ciebie, tem więcej z niespodzianka mnie [illegible] te Twoje napisanie że gardło tak jest było, wystawiłam znowu sobie że się odnowiło broń Boże, chodzę, śpię, wstaję z tą wszystką myślą, bo lubo przy Miłosierdziu Bożym gdyby i tak było to nic nie groźnego, ale wystawiam sobie niespokojność Twoją i to mnie zabija. Jeszcze drugiego listu od Ciebie mój drogi nie odebrałam, i znowu Bóg wie pod jakim adresem piszę. W domu dzięki Bogu nic złego, jakoś [illegible]. Uwagę tej i [illegible] Człowiek mówił że mniej nawet nastraszył się: Zwierz[illegible] było nie wiele tydzień, bo [illegible] wyjechali postawić [illegible] 300 kop dobrej wiezie, a tylko została [illegible] [illegible] przeciąg zaczynać może, posucha tak wielka wszystko, szczególnie nawet [illegible], pierwszy raz z [illegible] zwiezienie. Owies jeszcze stoi. Siana 60 [illegible] wszystkiego jeszcze jedna [illegible] została do zebrania. Najgorszy nie przyszło, choć pod [illegible] na polu [illegible] podsychali, ale dostał [illegible] [illegible] 40 rozmaitego gatunku, więcej będzie ale mniejsza [illegible]. płaci po 40 groszy od kopy i jeszcze [illegible]. Droga

to, ale cóż robić kiedy inaczej nie można było lepszy
nie i ludzie spokojni i posłuszni i za to Bogu Niech
będą dzięki. Zaniedbały obecnie szukać do Żołądka jaż, [illegible]
o posyłaniu do Ciebie, ale Gabryel mówił że na początku do
Ciebie wprost napisze, ja jednak do Ciebie teraz pisałam
prosiłam o wiadomości z Romanowa i żeby G. [illegible]
do Stubna i doniósł mnie obszerniej jak tam zostawił
Z Warszawy są listy i innych papierów posyłki więcej
Boh. zostawia w domu, bo te z [illegible] być muszą
jest ich tyle jak donosi. Z Lipsku odebrał kontrakt
umowy, [illegible] można wyjmować będzie z [illegible] tak
ich. Wyjątek z kontraktu przysyłam 1. Kraszewski obowiązuje
się napisać powieść jedną 4-tomową, lub dwie 2. tomowe, z termi-
nem w Styczniu 1853 roku. Tomy jak wyjdą 2. W ciągu roku to
jest od 1. Lipca r. b. po 1. Lipca 1853 przysłać 6 listów obej-
mujących wszelkie i przedmiotów jakie byłyby przesłane. Dobry
do Kras. w czasie niewyznaczonym, zaś jednak w ciągu roku
3 listy z podróży którą ma odbyć do Wess. i Kraj. Forma
obojętne do woli i uwagi Kras. 3. Czasu gdyby nie [illegible]
drukować. Kr. ma prawo, lub inny dać w zamian. 4. [illegible]
Przez umieszczenie powieści i Korrespondencji w Gazecie [illegible]
który z niniejszego prawa Lipsku [illegible] odbicia jednej
edycji w ilości upodobanej egzemplarzy, z czego prześle
do Stubna lub gdzie się znajdować będzie po 30 egzemplarzy
na najpiękniejszym papierze. To samo stosuje się i do Korrespon-
dencji z tem wszelkie zastrzeżeniem że jeśliby Lips. w ciągu
roku prawa takowego nie nabył, takowe utraca. 6. [illegible]
by Lips. chciał mieć rozbiór szczegółowy jakiego dzieła w Korres-
pondencji

ito takowa przesłał Wrc. 6. Za te wszystko poczyni się
rzowa Antoni Lesznowski obowiązuje się płacić J. Wr. Sto
tych polskich 6,000 tysięcy, a to po ten sposób –
przy podpisaniu umowy Zł. — 1500 (tysiąc pięćset –
Października 1852 ——— 1500 – (tysiąc pięćset)
Stycznia 1852 ——— 1500 – / ——— /
Kwietnia 1853 ——— 1500 / ——— /
Niezależnie te Lesz. odsyłać będzie Kwartalnie Gazetę według
adresu wskazanego przez Wr. 7. Jeden exemplarz Gazety otrzymuje
Wrc. bezpłatnie, gdzie się znajdować będzie: kto cała umowa
ale jakaś niezgliwa. Lesznowski musiał dać od siebie kwit
Lesznowskiemu na odebrane 1500. z których ja odebrałem
tylko Zł. 1156 20 g. czyli rubli 173. kop. 50 –, a reszta na
Sprawozdanie wszyst – Kochanowski 66 20
Klonowskiemu ——— 164
Czas 3. 4 – Kwartał ——— 76 – 15
Sobolewskiemu ——— 36 ——— A od Ojca obiecał
wziąć 1000 Zł. ale Jędrzej, nie pisze nie Gabryel, a i od Ojca
niemam listu. Pisze za kilka listów do ciebie pisał, a ty prze-
cie ani jednego nie odebrałeś, tylko ten co przez Szemiotha
Ktorycę ci odesłałem i ten drugi przez Raczyńskiego. Szarą
Książkę przysłał Gab. przez Raczyńskiego. Z których tylko
kilka wszystkich nie mogłem ale zwiąże się w tak. Jako
Mniszkowskiej zeszyt 7. The Art Journal Zesz. 3. Symphonie
Beethowena 1 polski tom 14. 1 Listy Annibala 1
Krajowe obrazki 1 Biblioteka Warszawska. 3. Zwiastuna
kolka i na ściany kalkowane wzory. 4 – Z pewnych 2 –
Kopcińskiego 2 Nałęcka – Sowa 2 Biblioteka. Chromolito-
grafia Czerwińskiego 1 Wielkie A. Przezdzieckiego Kajzer zeszyt

Zaleski, Przezdziecki i Szczodrolski — /
Pierwsza do zbioru rycin od Podczaszyńskiego. Borysz
Nowakowski w Głębokiem ślicznego dwa pierwotne pocho
z wykopalisk swoje Lwowa. Felijeton czasu którego chcia
łeś — to wszystko co Zeniu przysyła, lecz przez Borzyka
i pieniężnie 2 — które tu, wyszła zaś w domu.
Pan Leon Lubieński z Lwowa przyjmuje Twoją propozycję
drukowania w Bibliotece pierwszego tomu o Sztuce,
nawet pozwala ci kłaść warunki pod jakimi chcesz
drukować. Chołoniewski ma do ciebie pisać. Pan Andrzej
Zamojski z Lwowa z Dafny dziękuje ci za Twoje poświęcenie
słowa w zbiorze Rocznika. O Wilhelmowy się Humanej-
b to cały list Zeniu, a o romansowie ani słowa nie pisze
tylko że sam zdrowy. Moczulskiego list z podziękowaniem
za Twoje wszystkie łaski, Chołoniewski go wyprawił do
Lichomeilka, a Skibicki nim się zajął. Od Alex. Przez
list o Sztuce, ale tego niewłaściwie przysyła ci nowy
wysoko księżny Swojej Listy Annibala, i dnemowy Wielotka
ofiarowanego pracującego do kościoła St. Gilles. Dziękuje
ci bardzo za wysłanie Twój, który mocno ucieszył jego
zaprosze ciebie do Kaluszy, gdzie lato przejedza
Podczaszyński przysyła ci kilka rycin i pierwszy do
zbioru rycin, korzysta rabli tkać. Gołębiowski Borysz
Nowakowski, i jeszcze coś; ale już połapać się nie mogę
Leśniowski Wojtka, pada za podtrzymywanie jego gazety
o to się słowa jego dzięki; Skotnicki dzięki ze skąd
zaczęty nie odmawiasz nam w sprawie swego. Wstępujące

[...]y Twoje z Redakcyą, w chwili obecnéj ~~władzy~~ kiedy jeszcze
[...]walczymy o byt z Dziennikiem, był by nam wielki wzgląd
[...]wyjdzie. Talent, geniusz, sława autora, interessa same
[...]jszych jest naszą tworczą. Stanowi naszę siłę i utwierdza
[...]szą przyszłość, i wiele a wiele jeszcze pięknych sław
[Od] Wolffa jest tylko list z Wilna gdzie chorobą zatrzymany
został, lecz już zdrowszy, i za powrotem do Peter. Farby Tobie
obiecuje przysłać. A o Dziwadłach po porozumieniu się z
Przecławskim we prośb do Ojca donieść ci. Przypomina
ci 3-4 tom Komedjantów. Marysin, Niemcewicza i [illegible]
[...]dawny polskiej. byłaś Czy pisałaś do Siemieńskiego. — Przypomi-
na ci Illustracyą, zbiór poezyj do [illegible], może [illegible]
z Dawniejszych jedno lub drugie, jak wszystkie z [illegible]
[...] rzeczy w zbiorze pomieścić. W Warszawie 8 Tomów
przez Cenzurę przeprowadził, a wkrótce przyjdzie, a
więc na Ciebie kolej. — Od Adama Zawadz. serdeczny list —
zmartwiony powrotem brata swego, dla tej więc przyczyny
opóźnił pisaniem do Ciebie, przeprasza, obiecuje poprawy —
i obiecuje że za pośrednictwem tego ukochanego brata
wszystko lepiej i regularnie pójdzie. Krótko pisze do Ciebie
teraz, a we prośb do Ojca pod adresem Wolffa dob. pisać
będzie. — Wszystkie jakieś przesyłki, a rachunek z Wilna. także
do Ojca przesłać ma. Od Podczaszyńskiego doszło Tobie
[...] dla Ciebie Dzienniczka tej wagi. Gdy wszystkie obejdzie poczta przysłać
czeka na powrót powtórny Żeniew. do Warszawy kosztuje Rs. 100.
[...] także do sprzedania w komplecie wyjechany do [illegible]
w pięknym exemplarzu, tanie bo zwykły Rs. 160. jeśli ci się to

podoba, to warto tylko pierwszy raz – Donosi także z Albumu
Śniadeckiego, ułożono podpisy – zamiast Dwudziestu kilku
70 – rysunków już jest gotowych, a kilka z nich bardzo ład-
nych, Wiele innych ciekawych wiadomości – Wolff
pierwszy raz nic nie pisze – Stryja list długi, cały prawie
o interesach familijnych, cały w uniesieniu. Ej Boże jak
ja je przeczytam! Czackiego długi list, lecz tylko kilku
słów nie wyczytać nie mogłam, widzę że i o Bonaldzie
jakby go chciał mieć. Mam także list i od Starego Ko-
walskiego profesora niegdyś Twego, dziękuje mi i wspomina
mi o życzeniu Twoim przyjęcia widzenia Ciebie i swej Ma-
tuszy że będzie mógł przyjechać do Ciebie, pod Niebiosa się
nosi, prosi o odpowiedź, przysyła adres – Sałtowszczyzna
Gubernia Wileńska przez Mołodeczno w powiecie Wilejskim
Pisze kilka innych listów, ale to mniej ważne – Gazety
przez Jędrzeja dane. Na tem się kończy cały raport poczto-
wy Aniołku mój Józieczku drogi! Niewiem czy tylko
złapiesz sens w tym całym bigosie ułożonym przez mnie
pomyślnej bałamutko – lecz robię co mogę, a ty mój jedyny
przebacz jeśli źle, przyjm dobre chęci za skutek, lubo
to nader smutne zastępstwo. –
Moje dnie tutaj [illegible] jedne po drugim schodzą jednostajnie
smutno, pusto – i tak dalej na pożegnanie. Żebyś jednak wiedział
co o jakiej godzinie dnia Twoja Zosia robi, szczegółowo Ci opiszę
Ale wiesz wstaję o 7 i piję jej dlaczego się ale piszę dla Matki
Twojej; chodzę z Ablegatem którego się boję aż do 9-pół-
nie po ogrodzie, potem znowu piszę, i idę do Ciotki na godzinę
wracam do Siebie i siedzę aż do objadu. Po objedzie [illegible]

…nierteńka jednak rozstania Ciotki, która bardziej jest może
…dowiezłkiem, przesiadujemy tak chwilkę, znowu wracam
do siebie i siedzę aż do herbaty, pilnując grania Zosia
Stasia sprawiła sobie fortepian od Orzechowej, po herbacie
z pół godziny u Ciotki, potem prowadzę dzieci do
Józefinki spodziewam (która pozwoliła im zasadzić, aby też
(ta i dziewczynka zrobić) rozrzucanych w ogrodzie, tak gdzie
dawniej posiadanie było. Wracam nareszcie znowu do Ciotki
i tam siedzimy do 9 - później spać każdy idzie, a ja siedzę
przy twoim Teatrze patrzę na Dagerotyp Twój i dumam,
wiary, myśl więc cały życia mego teraz, myślą przenoszę się
…owe do nas. Goście się przydarzają nawet tego życia,
bo mało kto bardzo bywa, nawet Steckie dzięki Bogu
…y wszystkie, czy jeździ gdzie, bo nie ma jej teraz; ale nawet
Szanownej Kawalerji Jej - a Kasia stara posłała a posłać
Stasia. Nieznośna! - Walerjan był tutaj, kazał się naj-
czulej pozdrowić, odwiózł te dwie książki Balzaca które
wziął u siebie, Ciotka jedną z nich czyta. Prosił abyś
mu dał znać gdy Bóg cię z Odessy przyprowadzi, a nie gniew-
ał by się gdybyś i do niego pojechał. Piszę ci mój
Święty drogi, długo, drobniutko, aż do znudzenia ciebie
aby za to wypłacił mi się tobie równie długiem, bo tej różnicy
…mój Ol szpargał dalekie się może, a mnie Twój list
…najmniejszy rozkosz, najmniejsze szczegóły z robi, i chwila na
…rtkewiłby uspokoić.
…Kasia Twój zdrów, Mieczy, i równie pieszczony jak w domu
…dor go co dzień prawie przejeżdża na koniku…

poprawiły się, pstre suknie — Stachowie z Wsiej, Brattkowscy
jeszcze niema, miały tak nagle przyjeżdżać, a dotąd ich
niema. Brattkowscy wyjechali do Krzemieńca, zostawiwszy
gospodarstwo na P. Konstantego — bo wszystkie Ludwik od
Żmiu odjechał, bo jakoś ludzie burzyli się, a on nie umiał
dać sobie rady, oddał wszystkie swoje pieniądze od
Ludwiki, aż do pół procentu, dość nawet nie gnuśnie
to zrobił entre nous soit dit, Ty byś tego nie potrze-
bował, spoglądając na Twoje serce i urządzenie, mówię jak dzi-
siaj mówię, lecz z nadzieją że w przyszły piątek da
Bóg powtórzę te same słowa. Bądź zdrów serce moje
kochany, do widzenia się da Bóg Boże jak najprędzej
dziś 1 Augusta, aj aj tyle jeszcze dni, tygodni, tyle
życia ubędzie! Nie mogę uwierzyć na prawdę, nie mogę
Twojej miłości. Niech Cię Najświętsza Panna Ostro-
bramska ma swej pieczy — piszę i donoś o zdrowiu
Zawsze Twoja duszą, sercem, ciałem Twoja i Twoja naj-
wdzięczniejsza Najprzywiązańsza do grobu
Zosia

d. 1. Aug. 1852

Ciotka nie mogąc mnie wypuścić samej do
Samczyk, jedzie dziś ze mną, jeszcze nie była we
tym roku. Dzięki za Twoje całusy — Ciotka ściska i
błogosławi. —

Wracając z Samczyk zastałam Twój list, za który całuję Twoje
miłe rączki całujący, jak drugi z poprzednim, niech Cię Bóg za niego
błogosławi, zapomnij Twoje, bo tyle mnie pociechy to słodkie słowo
Twoje, tak czemu to nie mogę być przy Tobie, o Twojej ...

i w ciemnym, kiedy także niedogodności nam piszesz, kiedy
tak ci nie wygodnie, sprawdzono lepiej by ci było że
Nasłałem jak z tym gorzej Nasłałem, ach Boże Boże
czemu nie to powodzi nie mają — tymczasem że tej
wyjdziej z tego kątowa, wygodniej i cieplej ci
będzie w mieszkaniu, kiedy i sfera i Szpiela ci
nie dopisuje — ponieważ ja i wracaj do nas. Tak
mnie boli to wszystko Twoje niewygody, umartwienia
że opisać nie jest trudno. Teraz także wyjały
od 16 dni do wszystkich tęgie mrozy a wszystko zimno!
za sprawiedliwość. Nie psuj mojej jakiem sposobem
listu mego pierwszego nie odebrałeś, zaraz po pow-
rocie z Zawadzkich pisałam i przez Teodora
naszego odesłałam na pocztę. Dwa listy ale
do Dobrowolskiego. te dwa później też do Dra
Świętskiego. Zmiłuj się tylko moj Aniele będą
6 mam spotykając — ja także sama jak i byłam
dopiszy, wiecznym wszystkiem Twojem tylko Bogu

nie ciebie przed tym wróciła, a to tak długo tego
niezmiernie cierpiała! — Ty mój Aniele rozerwij się
czem, jedź, chodź, byleby[ś] był weselszy, spo-
kojniejszy — Gdy do Ciebie te wrócę, będziesz
to pocztą jedź, mniej hałasu tam i przed tym Ciebie
otrzymam.
Mówię bo jest i dla Ciebie czas i pora bardzo, dla
Teodora Mama chce wyprawić. Rzęcki możliwie
całuję dziękując za wszystkie Twoje łaskawe
dobrodziejstwa. Zawsze a zawsze Twoja Najczul-
niejsza Żabcia —
Ciotka kazała ci przypomnieć, Ołtarzewski
może będziesz u niej dla Walerjana
~~Wuj~~ Aniusia dotąd nie przysłała mi
żadnego, niech ci będzie łaskaw teraz
pisze — Zresztą ręce najpiękniej całuję

3.

249

Kopija listu Kremera ~~z Krakowa~~

z 28 Julij Wiedeń

Dziś rano przyjechałem do Wiednia, pozwyłem wieczorem składam wypełnić przyrzeczenie — ale piszę z całym bólem w sercu — Ona bardzo nadzieję! Mówiono mi że nominacja Pańska na Profesora Uniwersytetu naszego, spotkała trudności nie do przezwyciężenia. — Jeśli może być dla mnie jaka pociecha, toć zapewne że ze strony Uniwersytetu nie szczędzono starań i zachodu że oddał temu staraniu swoich część znakomitą Gmiewicz i szanownego Pana! a dla mnie to pociecha jedna osobista że z mojej strony uczynił co należało by zaskarbić na życzliwość Szanownego Pana. Że cała ta sprawa zbliżyła mnie do męża którego wysoko poważam i szanuję — Nie mogę w prawdzie wyjaśnić jakie to były owe trudności nie do przezwyciężenia, ale myślę że je wymienią — Lecz to nie bardzo mnie pocieszy — Dotknąć mi to był tak smutnej powinności wiemac w więcej do oznajmienia

w Świdnicy — Jutro puszczam się w dalszą drogę, gdy twój
zapewne Częstochowy pan pozwolisz bym dalej korrespondencyą
prowadził, która dla mnie rozpoczęła się w tak przyjemnych
okolicznościach, a teraz zbladła, i tak w tej chwili jest ponure —
Proszę tylko abyś kochał Krakowa i wierzył z taką wielką że
jego jest jego serdecznych wielbicieli —

De Re —

Kremer —

d. 8. augusta 1852 – [illegible] [illegible]

Zofia [illegible]. 250.

Wierna memu przyrzeczeniu siadam w tydzień pisać czwar-
ty z porządku list do Mego drogiego, Najdroższego [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible], z tą [illegible] co [illegible] z nieprzygotowiedzeniem
[illegible] czemu dziękuję ci za Słodkie Słowa Twoje, które
[illegible] pokazywać mam, rozkoszy. Teraz jak twój list odebrałam
Lecz mój kiedy drogi czemu taki smutny jesteś? Jest-
żeli to skutek listów? O mój Boże czemu nie jestem z
Tobą przy Tobie! Teraz to nad to byłabym niżeli wczoraj dal-
ej się też czuć pewnie, jednak bardziej wiele kiedy przy-
zwyczaiłam być z Tobą, kiedy ci jakoś nie w smak całe
[illegible] Twoje, widzenie w tej [illegible], którego tak pragnęłam
dla ciebie. O mój Jasieniu [illegible] tej tam tęskniejsze przy jakiej
[illegible] rozrywce, bądźby z twoich uczynków tylko. [illegible]
[illegible] w się że Mamy ten dzień nasz przy [illegible] jako i [illegible]
[illegible] o zdrowiu Twoje Matki! Niechże mnie to milczenie
[illegible], czemu nie pisze co jest to Twoje gardło.
O Boże Boże daj że żeby to nadto, to [illegible] wszystkiego
[illegible] darowane było – Kataru gardła to każdy może
przypłacić bardzo łatwo, a ty tak wrażliwy jesteś że
wszystko znosisz! Co Tobie dzieje się mój Jasieniu że jak
w drogim liście piszesz, że mnie lepiej bez ciebie, swobodniej
weselej; chyba żart sobie ze mnie robisz, bo nieszczęśliw-
szy roślina jako, bądźby potrzebna bujnie rośnie bez
dozoru podlewana? Tak i ja czy może być mnie lepiej
(przepraszam za porównanie)

bez ciebie. Dziwactwa Twoje jak nazywasz czy nie

dziwią się. O wyjeździe wyjdź w sercu mojem, a dopiero zob

czysz jak i kiedy mnie jest lepiej.

O Zawadzkiech mało ci pisałam, bo nie było co donosić

wyjeździe Twoim to robiłyśmy co i przy Tobie, jedna rano

jedne Warbeyi o Antosia, jedna dla kamer Ledów

którego wcale nie [illegible], jedna swawola dzieci, a z przy

jeżdżających nikogo a nikogo nie było, prócz Szopa [illegible]

na godzinkę - Stary Brat. nawet że ciebie nie było nie

przychodził, a Pan Konstanty dopiero wigilij wigilij [illegible]

jarda naszego przyjechał, mało się pokazywał, bo raz

gdzieś raz był na [illegible], częściej był zabierany [illegible]

między ludźmi a Ludwikiem, bo się tam jakaś historia

była zrobiła, a więc i jego mało widziałam się. Więc

cóż ci miałam donosić, kiedy nic i nikogo godnego uwagi

nowego événement nie było, a wszystko tak mnie mało

obchodziło to co się koło mnie działo, gorzej myślą dalej

a dalej ciebie w drodze będącego. Chorowała tylko żadna

oka mego nie uszło - to to wszystko widziałam i [illegible]

czytałam. Widzę się czytając moje dwa listy odebrałeś

pod adresem Drzewiec..., zdawało mi się lepiej będzie jak

prosto zapiszę - a Ty teraz każesz mi pod adresem pisać

Kłopocze się więc czy źle nie zapisałam, a ty mój [illegible]

niespokojny o nas będziesz. Jeżeli więc ich jeszcze nie

odebrałeś, każ na poczcie szukać, bo się w [illegible]

zdania z listów przysłanych z domu - Zapomniałam ci

też dodać że jest w [illegible] list i przesyłka z Księżyczką od

Metropolity [illegible], przysłana nam [illegible]

[illegible] miał [illegible] po odebraniu [illegible]

[illegible] przysłać do Kościoła –
[illegible] mój [illegible] czy już widziałeś tego Doktora Bisla
[illegible], co on mówi, co [illegible] robi, i dla tego ze Doktorów
dobrze by było gdybyś się do miasta przeniósł, codziennie
ciągle by ciebie widzieć, prędzej wszystko, a i więcej [illegible]
pewnie w Mieście niż na Chutorze, którego ziemia od [illegible]
może być nie dobre dla ciebie. Ten cały przeszło 16 [illegible]
[illegible], szczególnie dla mnie, od dni [illegible] Zwalona Ziemia
[illegible], także ze [illegible] zawsze musiała, [illegible]
[illegible] Wasz być musi, kiedy Klimat sam potrzebuje [illegible]
[illegible] z mej drogi na koszt większy, tylko przenieść się do
miasta, a pewnie ci swobodniej i weselej będzie, a i [illegible]
[illegible] potrzeby przy [illegible], [illegible] Twój
[illegible] pieczy, [illegible] być nie może, choć momentalnie
[illegible] zdawać się może, a o mnie także [illegible]
[illegible], jak da Bóg, [illegible] takiej samej
[illegible] zostawił, [illegible] nie lepszy nie ładniejszy, ale [illegible]
[illegible], [illegible] Twojej a Twojej – Wody [illegible], już tylko mam
[illegible] do [illegible], [illegible] było tylko 2 – nie widzę
[illegible] potrzeby dobierania [illegible] w [illegible] Mateli
[illegible] być [illegible], bo [illegible] jak [illegible]
[illegible] już [illegible], bo przyszło jest bez [illegible] –
Mania nie przyjechała, musiała zostać przy Antosiu
[illegible] jego nie nie polepsza się, biedaczka wymęczona się
[illegible] sama jednak Antoniowa wyjść musiała [illegible]
[illegible] do Ostrowca z Guwernantką, [illegible]
[illegible], [illegible] prawdziwie, bo niewiedzie co z
[illegible] biedactwem począć. Wszyscy mają jak nawet Mania tak
[illegible] wytrzymają, bo przez te trzy dni co byłam ciągle
[illegible], [illegible] mój [illegible] mnie myśli jego opanowały
[illegible] spostrzegł się [illegible] nie mogłam [illegible]
[illegible] musiałam, także [illegible] jego [illegible] po [illegible]

smutny. – Józef ze [illegible] wciąż jeszcze go [illegible] do
dyspensowania, do [illegible] przyznaje, dyspozycje daje, ale trzeba
żeby kto koniecznie na wymagał, natarczywie napomykając
mu, bo inaczej ani zaczyna sam o nim, ale chce wiedzieć
o nim, tylko swoje piosnki śpiewa, i nawiązuje byle go zmie-
szać. a Ludwika w domu to spisała pisząc, tak że od nas
do niej także z nikt już nie widzi, co powinna czytaj
Antosia, bo ani cząstki do niego. Co to robi. Młynowa z
Józefem długo takie plany nie dotrzymają. Ludwika odebrała
swoje wszystko co po księżnej, ani chce, ani pozwala żeby
sobie na pojechała. Ja z moim zdrowiem, z dziećmi, nie mo-
gę podjąć tej swojej siedziby w prawdziwym. Bo cóż by
temu biedakowi pomogła. Głowa pęka, a nie wymyślić nic
można. Ludwikowie oboje z Francji przyjechali [illegible]
tutaj, przez ten [illegible] plenipotencji odbyli się. Jeździłam
z Ludwikową do Konstantynowa, a Miłkowski pierwszy [illegible]
[illegible], na gotowe przyjechali się dla podpisu. [illegible]
aby miło było [illegible] tej gawiedzi w sądzie, do
[illegible] się to odbyło. Kosztowało więcej [illegible] na siebie, kiedy
ma odebrać, bo Ludwik nie chciał [illegible] na to, a jemu naj[illegible]
więcej było, kiedy [illegible] także [illegible] swoje odbierał
w poniedziałek wyjeżdżając do siebie, i znowu [illegible] sobie sa-
mi, choć i przy końcu mego życia [illegible]
[illegible] nie przemieniła się – Najstarszy [illegible]
pięć razy był tu przy mnie, wyobraź sobie jak [illegible]
jestem ze każdym razem. – Biskup objeżdża kościoły, i [illegible]
[illegible], był w Konstantynowie, bierzmował, a my nie [illegible]
[illegible] nie widzieli. Na [illegible] [illegible], Bracia
jeździli do kościoła, ja nie domagałam i nie jeździłam, [illegible]
właśnie trafili na pontyfikalne nabożeństwo Biskupa
i także znowu [illegible] możność bierzmowania się. –

...tutej urodzaj ogromny, choć z wiosny nie obiecywali tyle

...miała Ciotka na żyto 1000, korcy, a pszenicy 2500, zebra-

...w jeden prawie tydzień (to tu ziemia święta, bo tylko żyta

mniejszy trochę od naszego, a pszenicy nie wiele większy. —

mais la grande nouvelle, Witali Ciotka już swojej [illegible]

...sobie przedała, na mięsy sie po 15 rubli, [illegible]

...na głowę — Ciotka ciągle nie tego, szczególnie się

...w którym bardzo lubiej, lecz zawsze nieszczęśliwie rada

...i nie poprawa, a jej taka ciemięga za siedzę. Kiedy

...że jak bardzo przedtem siedzenie, to i Twój powrót nastąpi

...tem, przyjdzie oszczędny Ciebie mój Aniele, mój Józiu drogi

...za skrzydło Boże! — Zbliża prosi Ciebie o kupienie

...kaftka Tulawowej do zawiązywania się, lecz ty sam nie

...kupuj, tylko powiedz Witalisowi aby taki wybrał jaki

Helenie darował, bo to jakieś ma być szczególniej [illegible]

...towek, albo kiedy Magazyn [illegible] przynajmniej; —

Sobie mój Aniele [illegible] [illegible] [illegible] także

...siebie od Ciotki [illegible], jest to jedyna [illegible] gdzie dostać

...proszę Cię więc mój drogi [illegible] — Może

...mój Aniele nie nie kupuj, bo się [illegible] [illegible]

tylko [illegible] dobrać te 3 [illegible] [illegible]

...lica posiłek, aby skompletować znowu [illegible]

...Stefana. i czy nie można także dobrać 6. małych

...Mirzeczek, [illegible] najmniejszych podobnych do tych

...które mam od Aniela, [illegible] [illegible] dla Ciotki

...dobierać tylko [illegible]. Gdybyś więc mógł

...skompletować te dwie rzeczy to by dobrze było — a

...więcej proszę aby na [illegible] [illegible] [illegible]

Wielką dzisiaj zamianę zrobiłam z Sabiną, za Obrazek z tkaniem (dawniejszy) dostałam paskę martwą, czyż nie dobrze? tak jestem z tego kontenta, że wypowiedzieć nie umiem. Każesz sobie mój drogi często i długo pisać, czyż nie nadto jestem ci posłuszną? Dlaczego się mnie zostawić możesz tak długo tylko drogi. – Ale dobrze nie chcę tyle mego zadumania, uspokojenia. – Dzieci wszystkie zdrowe, a Mała rozpieściła do ostatniego – niewiem co z niej będzie. – Hanna z Heinem chodzą teraz balamucić, spokojna z niej. Bronisława jakoś zawieszona nie może. – Jutro wyjeżdża do Zawadzkich w tych dniach, Mnie źle, bo nie będzie mogę prosić o zapisywanie listów po naszku do ciebie od Żoniów ich jeszcze nie miałam odpowiedzi na mój, jak tylko co odbiorę, doniosę ci zaraz – Co to jest że taki wielki zaproszony ciebie, sam odjechał na tak długo. Nie dogodził mnie kawaler wcale, myślałam że rozrywkę z niego mieć będziesz, a to wcale przeciwnie. Nabierz mój drogi ochoty do malowania, tyle byś pięknych nam pamiątek przywiózł, tyle wspomnień. a sam byś się o czem zadumył, zabawił, i mniej byś czuł to osamotnienie ty – za nadaremnie teraz jakie masz przy mnie, przy dzieciach wyrachowałam dzisiaj, że jeżeli ci co nie przeszkodziło to już wszystko z dzisiejszym 46 upłynęło, drugie pół połowa prze – daj, ale Boże doczekać tej ćwiartki 76 – Już 11 w nocy, może więc i czas już kończyć długą bytność moją, Stasiu już się niecierpliwi i pyta co mogę tak często pisać, Mówiła mu powiedz, Kochanko, bo go znadziesz i nic więcej, to być może lecz sam wszystko nieprawda? – Wszystkie Kochanki Twoje cało

[illegible]j zdrów Mój Józiu drogi, pisuj, nie zapominaj, kochaj jak
najlepszą – a Matka Boska i SS. Aniołowie niech Ciebie strzegą,
błogosławią i zdrowego przyprowadzą, Zawsze Twoja Najwier-
niejsza, Najprzywiązańsza i zawsze Twoja a Twoja
tylko Zofia –

Siostra błogosławi i całuje. Sibowie, Frania pozdrawia
Józia – Dzieci nogi całują – i ja piszę raz wtóry ucinam
to samo powtarzam – Kocha zdrowa tęskni za Tobą
Kłania Ci się. –

Sabina była dzisiaj u Szamrytkach Benzydki dowiedzieć
się czy co Ciebie pisze, kazał pozdrowić Ciebie, abyś dowiedział
się od niego czy P. Obyklarz Uwojewódzka jest w Odessie –
i zdrów doniosł. –







d. 20. Aug. 1852 — 254

Zofia Kraszewska

Mój drogi, mój najdroższy Józiu!

Z niewymówioną boleścią, z rozpaczą zabieram się do pisania tego szóstego listu, który pomimo usilnej mojej akuratności w pisaniu, jednak ty mój Aniele żadnego z tych [illegible] nie odbierasz. O mój Józiu ty narzekasz tak na moje zapomnienie, a ja też [illegible] się na samą myśl o tej przyczynie niespokojności Twojej. O gdybym ja mogła oddać kawałek serca mego, pewnie [illegible] byłbyś [illegible] list 19. b.m. odebrałam przez [illegible] 6 list. Spłakałam odebrawszy go, wyczytując boleść Twoją tak żywą, [illegible] przykrej myśli niepokój o nas, dobroć Twojej anielskiej dla mnie, a ja nie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ mając nie zawodzić ~~na tem~~ naszej i [illegible] na tę szatańskiej poczty — która [illegible] moje listy. Więc jakiś jest fatalizm przywiązany do mojej osoby, abym zawsze [illegible] niewinnie, ale zawsze [illegible] Twoją. Nie jeden list [illegible] wyprawiałam. Boże daj aby prędzej do rąk [illegible] Twoich [illegible] spokojność odzyskał i przekonał się o mojej niewinności. Niespokojność tak wielka jak Twoja czyż może być pomocną zdrowiu Twojemu, ta [illegible] czyż przyda się na co przy takiej [illegible] w dodatku [illegible]? ~~[illegible]~~ Nie [illegible] Mój Aniele, [illegible] jak tylko najmocniej [illegible] zdrowie, a szczególnie [illegible] lecz oddaję się [illegible] Bożej [illegible] być może [illegible] tylko [illegible] to jest [illegible] tylko [illegible] się mój drogi [illegible] bądź [illegible] o mnie [illegible] spokojny, bo na Twoje wielkie [illegible] niedolegliwy, nie [illegible] się stać nie może, [illegible] pozostanie

do Boga taką samą jakiś zostaniesz, myślą, duszą, sercem, całkiem
Twoją a Twoją tylko. Przypomnij sobie ile razy ciebie uważałam
spojrzałam nawet ... moją dla ciebie, a moją myśl ... mnie
będziesz. Ty Twoją dobrocią ~~Twoją~~ mnie do szału przyprowadzasz
każdym Twój list podnosi mnie do stanu jakiegoś ...
najczęstszego wzruszenia pocieszającej mnie tylko boleśnie smutne myśli Twoje
które we śnie i na jawie mam ciągle w pamięci! —
d. 22 Aug. ... przywiozła mi z poczty Twój 7 list. Drogi Twój
jak za wszystkie, tak i za ten całuję. ... ...
jeden Twój list odebrała, przekonałeś się iż pusto ...
... nieodbieraniem ... drogi ciągle dniem
do 1 Septembra, sądząc że to ostatni termin ...
teraz znowu przyjęty do 16 — ... jeszcze to
dalekie, jakie długie dnie tęsknoty, ... czarne! ... dla ciebie
... jeszcze ... jest to ... szczególnie
wiem, że ... smutno, ... wszystko ... myśli
idzie ... do ... nawet i tej ... niemasz, ...
mam nie mogłam jechać z tobą, ... w tem ostatnim ...
ci przydatną była! ... jeszcze trzy tygodnie samych ...
jeszcze drogi i dopiero kiedyś, kiedyś na czwartym tygodniu
... ciebie moj anioł, moje wszystko! ~~Ach~~ ~~...~~ jeszcze to
długo czekać tego! — Ile pocałunków ... Stefania ...
miał razy ... Napoleon przyjechał. ... ...
i pięt, ... przyznaj ... rozumie ciebie i ... czego i ...
potrzebujesz. ... się nie pracuj się tak ... tak ...
wychodząc ... Bóg ... gdzie nas ...
... a ... więcej, ... moja ... wszystko to ...
jedno, ~~...~~ społeczność ... to dla nas ...
i ... a ... sobie ... to ... tego ...
to dla mnie grunt. ... zapewniam ciebie ...
kiedy tak teraz ... się ... w ...

[illegible] nie wydatki, cóż dziwnego, kiedy wszystko z grosza, już ten który
[illegible] potem wyjmowano, a jednak już wydałam 18. rubli od wyjazdu Twego
[illegible] że Majówki swoje też [illegible], tylko 15. 20. g. bierze, tyle wydziela
[illegible] pewno byłaby za i połowy ich nie wydała.
[illegible] domu jeszcze posłanica nie było trzeciego, pisałam do Stak-
[illegible] by mnie pocztą uwiadomił o Zbiorze, też jeszcze nie odebra-
łam listu, może gdzie się wałęsa. W Łomianskich był tylko
[illegible] Połonki, donosi Gabryel że słyszał od Konstantego że
pszenica już wyrosła, ile, niewie, ale że na ziarno pójdzie
jeżeli nie wiele by było na kopy, to wydatki powinny
być przy niej, ale o ilości nie niewie, a z resztą gospodar-
stwo ma iść dobrze. Obiecał Gol. pojechać do Stańczyna
i donieść co i jak zostanie. W Połonce pszenica tylko
wypisała, chociaż nie tyle ile się spodziewał, żyta bardzo
mało, a jęczmień spalony, pisze Anna że nigdy jeszcze nie
widziała że Wszechmocnego ręki tak Męża jak jest zawsze
w Połonce, i więcej tamże, bo nigdy go nie widziała u siebie.
Romanowie dość zdrowi, Bebka miała tylko febrę, ale
już wyszła z niej. Bawiła tam kilka tygodni Gosia
u nich. Anna jest pod wrażeniem P. Lasjanowej, ma być
[illegible], miła, chrześcijańska, dobra, uprzejma dość sama
Wierała też, powtarzała że szczęśliwa kiedy jednego spójne
[illegible] zastrzygła na takie pochwały. Zakochana w Męża
że pochwala na pochwale. Niech więc i Ją poznał i
[illegible] może też dyspozycyi, a cóż by się ze mną nie tu
stało! – Szkoda by tej Basi tam bardziej do Romanowa
nigdy nie pokazać, aby się więcej nie lęczyć upokorzony! —
U nas tutaj to samo co i przeszłej donosiłam Mój drogi, Kotka
mocno przez dni kilka chorowała, ale teraz dzięki Bogu

znowu tak jest jakiś być widział, nie szczególnie, ale co do [illegible]
osobie którejby lepiej było już nie mówić. Niech i tak nad [illegible]
przysłużeni! Dalej do ci słowo, chociaż oba odkładajmy [illegible]
ciągle na głowy chorujęcy – Nie turbuj się tak Józieniu, byle
Tyle jesteś lepszy, takiej nagrodzie, jeśli już się uspokoił, [illegible]
wcześnie uprzedzam Ciebie Mój Aniele że byś tej Jesieni [illegible]
Zimy do Warszawy nie puszczę, kiedy tam taka okropna
cholera, niepodobna aby na długo nie została jej pamięć
Szczególnie więc Człowiekowi jednak tam niebezpiecznie. [illegible]
dużo umyślny na mnie, ale nie puszczę. Wreszcie Stanisław [illegible]
Mieszkania teraz w Warszawie. Kiedyż to się skończy [illegible]
ciąży nad nami i wciąż te wszystkie kary, aby My, aż [illegible]
ciężko czytając Gazety teraz, tak są napełnione jakiemi
nieszczęściami! – Mówisz że już wyszedł ukaz branie [illegible]
taki, to także Myślna, niewiem jakiego będą mieć [illegible]
zainteresować Rohdi do wojska, aby kogo podobnego [illegible]
Cebulekowa nie oddał, ty także napamiętaj i nie [illegible]
pamiętać. Napisz ty chyba do Niego aby się wstrzymał [illegible]
do powrotu twego z branicy, wszak zabór od 1 - Nov [illegible]
zaczyna się, dość więc czasu będzie, a straszno aby jakiego [illegible]
Człowieka nie oddał. – Wyobraź sobie że Stary Bang [illegible]
tak się ożenił z dzieckiem naszem, że dziś nad nim [illegible]
przyjechał, jest wówczas w Zimie, tak się boję [illegible]
nazwać, to jest szczęściem jego. – Czytałam prosić Ciebie o [illegible]
pieśni w kartoteczce Magazynie (Sienkiewiczowskie [illegible]
w którego) po francuzku Sokołowski przysłała – Soda osobno, [illegible]
Warszawa sól osobna. – Witalis teraz kupował, ale [illegible]
Zmywając że Soda ta nie dość jeszcze oczyszczona, funt tego [illegible]
[illegible] podobno Sześć, kosztuje do rubla. A dla Spodkow [illegible]

Chciałbym więcej tego dopiero sobie, może i dla siebie napiszę jej.–
Proszę się mej Aniele dla mnie żadnego [illegible] nie kupuj, bo na
co [illegible] się, tylko jeżeli to [illegible], to może potrafisz dobrać
[illegible] do tych które ty lubisz, bratkowy [illegible] 3 [illegible]
do [illegible], ale nie takie jak to ty sam [illegible] kupo-
wałeś, ale ~~takie~~ te które to [illegible] kupowała, takie same Misia
[illegible] takich które Aniela [illegible] przesłała mnie dała
[illegible] podobne do takich jak Ciotka ci dawała dobierać
dla siebie, format jak najmniej się [illegible] używanych.
[illegible] [illegible] przypomina mnie Panu i zaleca jest
jedno miejsce w którym dostać można kupić [illegible]
[illegible] [illegible] – przedtem do [illegible] i [illegible]
jeżeli ci [illegible] [illegible] a [illegible] mnie [illegible]–
dopiero, ale żeby ci go Rafał nie wypalił. Dopisałem
[illegible] go będziesz mieć! – Czy jeszcze jakiego czy nie widziałeś?–
[illegible] mi o sobie ktoś twój portret– [illegible] czy [illegible]
jak stary Niemiec, albo [illegible] Warszawski z [illegible]
typem. Czy też [illegible] potrafił może ktoś oddać [illegible]
[illegible] [illegible] ze [illegible] [illegible] tak [illegible] [illegible]
przed sobą, [illegible] się najlepiej oddała to [illegible]–
[illegible] to nie dla ciebie ten portret – to [illegible] się [illegible]
[illegible] można chcieć [illegible] mnie wyobrażenie tego [illegible] [illegible]
[illegible] tego [illegible] [illegible] [illegible] przypomina [illegible], [illegible] co
[illegible] przyrzekłem, a w moment [illegible] mnie [illegible] [illegible]
[illegible] pomaga do zebrania myśli, [illegible] [illegible] przy
[illegible] jakieś zapytanie sobie. — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] jej. [illegible] [illegible] przy [illegible].–
[illegible] że Ciotka nie [illegible] [illegible] wybiera się do Horodca, dotąd
[illegible] jej [illegible] nie [illegible] – nie [illegible] [illegible] tego nie [illegible].

chciało by mi się jeszcze choć raz w życiu Storodam zobaczyć [illegible]
Mentone, pożegnać na zawsze —
Na zrazu od dziesięciu dni tak [illegible] ale [illegible] [illegible]
dopiero, wielki chłodnie zimne i wieczory, przemyślałam [illegible]
tobą mój Aniele jak ty tu zimno znosisz, wstawanie także [illegible]
wiele się to musi przyczyniać do rozdrażnienia twego, i [illegible]
oczekiwanie rychłego [illegible] szczęście kiedyś wyjechał [illegible]
nie sądziłam aby pobyt twój w Berlinie tak długo przedłuży[illegible]
się, najwięcej sądziłam że do 20 Sierpnia, a to aż do 16. [illegible]
piszesz że najmniej, ej mój drogi jakże to jeszcze [illegible]
lekko i długo [illegible]. Czy nie nadto długi kurs nauk[illegible]
czyli tobie, bo więcej niż osiem tygodni, to kawał [illegible]
czasu. Nie dziw że się czujesz osłabionym – kąpiele same [illegible]
ranne wstawanie, gdzie bo i to być musi kiedy [illegible]
jedno tak okropne po hotelach, jakże siły wyd[illegible]
czyż drogi? pewno i kości nie musisz mieć [illegible]
który tak byłeś polubił przed wyjazdem – [illegible]
mówi że ten twój głupi [illegible] mógł by co [illegible]
gotować na kuchence, który mu [illegible] [illegible]
Może by cokolwiek znośniej na jedno było. —
Pamiętaj mój Aniele drogi gdy do kraju się będziesz [illegible]
w drogę wybierał się, zawsze pamiętał o kapeluszu jedno [illegible]
jakiego na drogę. bo pustynią jakąś jechać będziesz [illegible]
nie dostaniesz – Bardzo byłam ci życzyła początkowo [illegible]
pan [illegible] [illegible] się w [illegible], a wiele być na [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] że to będzie pora [illegible] [illegible]
tam [illegible] by miał drogę — W [illegible] [illegible]

dzień ~~wyjazdu~~ drogi byłbyś w Kisielach —
[illegible] nie dowiesz się [illegible] jest o [illegible], może byś tu
wypróbował co na to [illegible] języka. — Myślę
że płukanie morskiej wody zażywać więcej musiało. —
Dziękuję ci bardzo mój drogi za przypisek Józia, także
mnie o to prosił i z nieśmiałości nie odmówić tej przy-
jemności. Pierwszy to raz mnie się to udało. — Ze [illegible]
[illegible] ~~prosił~~ pisał, a sam o to prosił. —
Raz na tydzień piszę, ale także coś [illegible] i wielu z
mojej [illegible] i nadto na raz, [illegible] ciebie mein Styl
[illegible]. Ale wybacz, jest to jedna pociecha zostawiona
mi, można nie [illegible], a jak tylko pisałem, to [illegible]
[illegible] chociaż Stasia [illegible] (czytelnie) [illegible] na te [illegible]

Ja siebie, Kostusię i Frania nogi i ręce Papy kochanego całuję, prosząc Boga o zdrowie Jego i o prędki powrót do nas, tęskno nam bardzo. Tunia zdrowa i także często wspomina Papę.

Najprzywiązańszy Syn

Jan.

pisania, [illegible] Całowicie jak go widzisz, [illegible]
[illegible] najmniej nie [illegible]. —
Do widzenia się mój [illegible] mój Józiu drogi, do rychłego
widzenia się daj Boże; O jakże tej chwili wyglądam mój Boże!
[illegible] dni powolnie płyną, chociaż by Całowicie mi je skraca-
ły, lecz szybko, jak [illegible], a teraz tak powolnie, tak
[illegible]!! dopiero dziś 22 aug. w 10 [illegible] — —
[illegible] i Maję [illegible] całuję! [illegible] ciebie [illegible]

ściskam i całuję Najwierniejszą Najwdzięczniejszą
do grobu, i Najszczęśliwszą od wszystkich na świecie Lo[illegible]

Twoja a twoja Zosia

Ciotka [illegible] [illegible] błogosławi, i razem ze mną myśli
o dniu powrotu Twego, który ze szczęściem z tobą w Lw[illegible]
czyje. p. Józefa z okazji [illegible] mojej głupstw[illegible]
[illegible] tobie, a najpilniej zaraz Jej nie mo[illegible]

Zofia Kraszewska. 258.
R. 1852. 30. Sierpnia

Oto mój siódmy list przesyłam Tobie Mój Najdroż-
szy, Mój Jedyny Józiu, a Ty ciągle a ciągle narzekasz
na moje milczenie, dnia wczorajszego odebrałam Twój ostatni bo 17. [illegible]
datowany list, bolesny, tęskny, a Mój drogi czyż podobna byś się tak
tak czarnym myślom oddawał, gdzież Twoja moc duszy? Ja po-
[illegible] do reszty wpadłam także na duchu, widząc Twoje takie my-
[ślenie] Twojej niespokojność a [illegible] nie mogąc pomódz, a ten
Twój tak ciągle odkładany powrót do mnie to zabija! Nadzieja że
[illegible] może ustali zdrowie nadal to uspokaja, inaczej nie
[wiem] jak bym potrafiła znieść tak długiej nieobecności Twojej, o
[illegible], wierzaj Mój Aniele że ani jednej chwili w dzień, ani w nocy
[illegible], co serca nie miała Tobie [illegible]. Tobą oddychałam, całą duszą
do Ciebie [illegible], gdyby to [illegible] tak [illegible] było, o wiele byś
mnie razy miał przy sobie. Dziś 28. czyli dopiero, a Ciebie do 15-go
[illegible] i więcej jeszcze każą siedzieć; aj wielki, jeszcze ~~[illegible]~~ tęsknoty [illegible]
[illegible], tydzień temu liczyłam że prawie całe cztery tygodnie [illegible]
oczekiwania. a to i dziś te same cztery tygodnie, ~~te~~ dnie i noce
~~[illegible]~~, czysto [illegible] długie. — Na rozkaz Twój pierwszy posłuszna
[illegible] [illegible] 166 rubli, ale Mój Aniele niepotrzebnie się
tak wydatkami [illegible], jakie chcesz aby nie wychodziły
pieniądze, kiedy potrzeby są, czyż mało siły sam zapracujesz
ciężką pracą Twojej, śmiało możesz wydawać je, bądź tylko
zdrów, wesół, spokojny o to Cię błagam, przyszłość dzieci w ręku
Boga, na cóż im lepszej [illegible], dla nas i dla dzieci, [illegible]
[illegible] [illegible] jeszcze przyszłości nie [illegible]
[illegible] na drogę, na [illegible], Mój Aniele, bo choć [illegible]
na Ciebie wymyślasz, jednak nie jedna żona, matka zazdrości
mnie. — Śmieszysz jakoś się na prośbę nie [illegible]
[illegible], bo tam [illegible] Boga nie [illegible], żadnej [illegible] i wszystko

o tyle zdrów, dobrze, o ile może iść ~~[illegible]~~, nie przed Tobą nie ta[illegible]
ani [illegible], najmocniej ci piszę. Ludzie zdrowi, spokojnie [illegible]
nie, Zbiór na wydatek dobry, żyta masz [illegible] 36 korcy [illegible]
a wydaje więcej trochę jak po półtora korca z korca pszenicy [illegible]
w proporcji, bo był [illegible]. [illegible] ale dobry więcej, wydaje
czystej jak pszenicy [illegible]. [illegible] jeszcze [illegible]
[illegible] bo [illegible] przeszkodziły [illegible]
Cała [illegible] przez liebe [illegible] to burza z gradem która była
14. 6. M. i która zachwyciła część [illegible]
go zapewne [illegible], o tem mnie nie piszą
ale także [illegible] mówił, i to cała [illegible], za które możemy
Pana Boga podziękować. - [illegible], wszystko przy-
gotowane, [illegible] tego dnia [illegible]
[illegible] to samo donosi, [illegible]
lepszej myśli [illegible] o gospodarstwie. Wydatek mały [illegible]
wynagrodzić. pszenicy czystej bardzo, będziesz miał tyle
przedać [illegible], a żyta więcej, a jeżeli Bóg [illegible]
pobłogosławi, to choć trochę grosza będzie.
Poczta [illegible] tej razy, nie wiele listów, bo tylko kilka, z których
najważniejszy z Krakowa chwała Bogu zdaje się że [illegible]
finalny. Ja przynajmniej cieszę się, bo nie ~~dla~~ dla Twojej siły
[illegible], [illegible] honorowe. Drugi od [illegible]
[illegible] o zdrowiu [illegible] bo jakiegoś [illegible]
[illegible] może domyślisz się od kogo [illegible]
[illegible] Sądu Apelacyjnego prosi się o [illegible] jak do [illegible]
jego. przy tem tysiące [illegible]
nie ustawał w pracy swojej itd. Napisał jakąś powieść, i [illegible]
[illegible] dziwi się że Antykwarjusz [illegible] to zebrać się potrafił. [illegible]
do Cenzury - chce ci jej przypisać, ale bez zezwolenia Twego nie
[illegible] odpowiedź. - O [illegible] i pożegnaniu Twoim, gotuje [illegible]
list drugi do Biblioteki - i jeszcze [illegible] jakieś polecenie które

259

po powrocie spełniłeś to co od Stanikowskiego z jakiemiś materja-
łami dla ciebie. 5. W Domu Matki Heile z Gdańskiem, aby i
twoję i drugich namawiał na sprzedaż im posesji od Chomin-
kowskiego przepisała się z Szulcem Brzyskim, ale tak z nim z niego
nic dotąd jeszcze. 6. W Rydze regestr co posłała z od Leonarda
Rydze także tam przy posyłce. Od X. Metropolity list nie ma
tylko lakoniczny z listem Pasterskim, z okazji Metropolii jego.
Przytem jest kilka zagadnień umysłowych do niego aby ci dostarczył
do zaświadczenia. Ale nic co by się z powrotem przeciwstawiło — Jest przygo-
towane w Lwowie. Andrzeja Chmiela kilka exemplarzy — Pamiętniki księdza
Skrowaczewskiego Historja naturalna, trzy to są rzeczy i dwie książeczki do
nabożeństwa — J. Walka Majętna. Karty których nie wyszukałam od Leonarda.
z Rygi Encyclopédie Théologique, gazeta Niemiecka, Illustracja
Niemiecka, Tercza i Katalogi — Paczkę z książkami wysłałam której
Lenionowski jeszcze przywiózł, i papier też do rysowania w której
i Stolanu Gub. sprowadził aż z Warszawy, tańszy format jeszcze
starała się aby nie był zły, wygląda nie źle. Kosztowało jest 11 rb
niektóre zbyt małe arkusiki. Gazet jeszcze które rzeczywiście
wysyłałem, i na tem koniec całego sprawozdania sprawozdania przez to-
mię. Arabeszki od pani Rejnowej nie doszły drugiej
te do Kształa nie przyszło. Ciotka Mazza, chociaż dość siły nie ma
przy mej drogi może nie będzie podzielać tej radości z naszych
odpowiedzi mają rozwiązane, i widzę jak kwapią się będzie
uchodzenia się w Warszawie, tam wszystkie błagam ciebie, pocałuj dzi-
siejszą wistrzyni też cholera, która dotąd nie przestała powinszowania liczby
ofiar — A nie lękaj się oporocziną, dość nasze dzieciaki, byle im
daj lepsze dobre siły. — W Piemoncie zdrowi, nie piszę do ciebie
miejscowi jak zdrowotność przez tego postanowienia pisałam do
Kasztelani Teresy, na ręce Anny posłałam. — W domu ktoś korzystnie
porobiłeś, ale ludzie swoim kosztem umówili Majstra aby nasze
mieszkanie odwozył ją, i wymalował, dodając 30 kilka rubli, co wszystko nasi
na gromadę. Dla ciebie zostaje się lepiej: na starej spełnieniem
dalsze

Gromada zaś Karoni ciągle robotnika. A dla pociechy swojej no
na towarzysza, ubiorowana być nie może, jednak posłanie Mikoł
z chęcią konieczności tej Macieji do Prażnika napisze.
Ponieważ Twój powrót tak się coraz opóźnia, nie kazałam więc
już posłańca z pocztą przysyłać, tylko konie kazałam przysłać
na 25 go do Kisiel, a jeżeli żadnej miary nie mają, konie by
dla służby koni i ludzi odrywać, to w takim razie żebyś przysłał
z ostatniej niedzieli z pocztą, to by się list w Konstantynowie
najdłużej - bo do Twego powrotu doczekać się Twego, nie długo
będziemy w Kisielach, bo Czotka na sejm wybiera się do Stoni
Jeśli źle się porozdzielam, napisz wprost do Kali - i przedtem
wszystkie Twoje listy odbiera także mi pisze - Kolka razy przymierzała
się jechać do domu, ale wieczorem nie że nie było po tobie, Czotka
to chorowała, to niezupełnie, ale tak gwałtownie, że listy nie
miałam oprzeć się - otrzymywałyśmy nowe i listy Twoje które w
dniu 20. odbierałam, i przedtem zobaczenia ciebie, bo zawsze były
na Kisiel wracać, tyle ważnych razem dla mnie powodów,
wiedz sam mój Aniele czy mogłam inaczej zrobić że z domu
pisali że dość dobrze idzie wszystko, żadnego wypadku od ciągłe
Krogen, widziałam że na czasie czasu być jego świętego - Ze
twojego ostatniego listu widzę żeś niekontent z tego mego post
wołał byś mnie w domu widzieć, ale żebyś był na moim mie
tem, pewnie inaczej byś nie zrobił. Gdyby nie projekt Czotki
jechania
do Stoczka, nie wiem jak byśmy potrafili wyrwać się od
niej; taka nam ciągle rada, ciebie wspomina i tęskni ciągle
Obawiając się aby nie dla nas przedłużała siedzenie tu
odebrawszy Twój list i widząc że zmieniając się powrót Twój
Mówiłam jej że sama z dziećmi pojadę wprost do domu a
ciebie prosić będę abyś także wprost do Stoczka jechał, ale
zatrzymała strapić na ten projekt, nie pozwoliła i mówiła
i tem, powiedziała że Mazi swego jeszcze nie widzi, a dla

Wszystko który ma się odbyć podobno 1-8bra czekam
i dosiedzieć muszę, i że razem będziemy się mogli
[illegible], aby to krótkie moje pobycie znowu się zjechać w [illegible]
[illegible] na jej list, przypadkiem jednak nie mogę aby te [illegible]
[illegible] do Matki przyślę mogły — bo ciągle mocno niezdrowa a
[illegible] Vella dobra chorowała. —
Cóż ci o sobie moje życie donosić, cóż ci powiem, zawsze jedno i
to samo jakiem się w dawniejszym liście opisywała, jednostajnie, jed-
ne myśli, jedne westchnienia, Ciotka dowodzi którego dnia, więcej o
Tobie siedzę, słabsza znów, więcej więc przy niej siedzę; lecz zawsze
[illegible] będzie jestem sercem myślą gorącą za Tobą, aby choć
[illegible] należyć do wszystkich Twoich losów. Zdrowie moje takie
jak przy Tobie było, kiedy się pisało wszystko, [illegible] nie [illegible]
[illegible] miał, tylko więcej nie dobierałam bo i pora zimna i wcale raz
[illegible] ochoty nie dodawała, — przy niespokojności o Ciebie, przy słabości
Ciotki, przy [illegible], której i ten był i często się wiadomości nie [illegible]
[illegible], niewiem czy i pomocne być mogły — Oj Ciebie, Ciebie [illegible] nie
[illegible] Boży doczekać?! — Zdaje się spadający [illegible] dla dzieci,
[illegible] przy po trzy tylko wszystkie, Matka więc [illegible] wykonać
nie mogli, [illegible] w prawdzie [illegible] [illegible]
i [illegible] aby dzień w dzień. Pa Sanieczki cała wozili, ale to było
[illegible] więcej dla wszystkich, wymyśliła więc Ciotka [illegible]
[illegible] fantastycznie, z których jak powiadam nie wszystkie, bo dla chorej
[illegible]; uważałam je, [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] —
[illegible] [illegible] [illegible] jakiego, aby [illegible] [illegible] bez [illegible] [illegible]
[illegible] które wszystkie jego cierpienia tak [illegible] [illegible]
[illegible] już w tych dwa razy takiego [illegible] [illegible] przebywał
[illegible] pomimo to że siły lato, a jednak trwało po całych dwa
[illegible], [illegible] ratować go [illegible], bo i dziecko cierpi, i
[illegible] to było [illegible] w [illegible], jeśli tak dalej będzie

Żal mi że tak długo siedzisz w Odessie do ... spowodował
pory nie dojedziesz, jedyna sposobność, ale to dziwne jednak ...
tyle długich przedłużających się niedziel czy tylko w Septembrze ...
się kiedy — Ten list piszę 30 Augusta, drugi pisać będę 6 Septembra
i jeśli nie odbiorę od ciebie wiadomości że jesteś dłużej nad 16
razy ci siedzieć tam, więc więcej pisać nie będę — bo między 6 a
15 jest dni 10 — tyle najmniej potrzeba czasu do dojścia listu
to kiedy razem dojdzie/, pisane później nie zastały by ciebie, a ...
cóż tylko na moje głupie listy czytać? Jest to jedyna ...
mego usposobienia, kiedy piszę do ciebie ale chciałabym by ...
nie chytali je, wstrzymam się. Spodziewaj się Mój Aniele
listu pod datą 6. S[eptem]bra. A gdybyś przez twoje przedłużenie się
pobyt jeszcze, a ... byś pewnie doniósł mi, naturalnie
się będę. — Tak czegoś smutno, tak przykro, tak niespokojnie mi
... tego przykrego uczucia ci niemożnie, jest to tak coś
dziwnego, ..., że tego pojąć ~~nie~~ chyba potrafi ten co to
wiadome. —
Będziesz na mnie gderał, ale przyjmę to, a kontenta jestem
zrobiłam, oto sprawiłam ci koszuły i kalesony z białego ...
..., koszuły jedwabne ..., ... — i cały uniform od ...
gotowy ... na to nie pozwolił, z ... stałam
... z niecierpliwością Twoją, i pierwsze ... przyjechał ...
... kapitan ..., do której dostać przyszłego ... miał
tam. — Oto w tem momencie wrócił ... z ...
ale jakąż przyniósł wiadomość, jest i lepiej, i gorzej biedny Antek
... się ... do Warszawy, prosty, zwykły w ludu prostego
... się jeszcze — Martwi więc z ... ze ... ma ... jak
... mówi, tak jak dawniej je miewał, ale nie ...
ma swoje ... z ..., i mówi z zapałem, z ...
i dużo mówi, wielkiego ... nie może chować się — jeden postęp
że ... i ..., ... z ... co się tam ...
podobno tylko — raz w wrześniu powiedział, że gdy go ...

tego stanu do Pań Stachowskich wyjedzie dziękując i ... za starania
oddaje im wszystko. To powiedzenie oznacza nie jakieś ... ale
małej mam nadziei, żeby kiedykolwiek przyszedł do prawdziwego
zdrowia, lubo wielkiej nadziei sobie ta ... ale już byc się
... Stachowskiej ... wypadającej, pojmiesz ich stan, a już
pojmujesz jak wytrzymują, bo oprócz boleści jakie widzi jego
..., ale na ... takie to wrażenie robi, a ta dzieci kilka
... , a potem kiedy był tutaj i specjalnie na mojej ...
... się ... aby nie wpaść w taki stan - ... moja ...
... bez światła obejść nie mogłam. ... chyba ... trzy-
mając się ... z Panią Ludwiką wyjechała do Ostrowca, trzeba było
... wywieźć, tak ich widok drażnił, a gdyby i ona była nie
... by się im przydała. Zabawiwszy Stachowskiej do końca ...
prawdziwa coup de désespoir to ta ... a więc jeszcze
kilka tygodni ich ..., o zasługi wielkiej przed Bogiem
... było Bartkowskich ... ... kiedy ich dwa domy
- więcej ..., więcej ... do ... tych ... ...
..., więcej siły, zdrowia! a te dwoje starych ...
... jedyny na gromadę ... pokojów, ...
tylko
... świętemu poświęconemu, przed ... ... to ...
... To nowe ... poświęcenie. Ja z ... tem
... myśl o Józefie starych, ... niezgodność mojej, bo
... nie wydołała, nie wytrzymała i dnia kilka -
... Twoje Mój Aniele co dnia 10. o czasie i później odbieram, często
wydaje się osobom z boku patrzącym, ... był ... nie
przyjęła ... jedynym ... tęsknoty, ale dla ...
... ... bo ... nie dochodzą, niepojmując, bo zdaje się wszystko
..., aby ... zabezpieczyć dojście ich, wszystkie to ...
... dwa ... ... , ... inny oddaje - Na wszystkie
moje utrapienia te wszystkie najprawdziwsze pozostały, ale w dodatku to
... ktoś obojętny ... może nie ... słowa przeczytać

przelewać będzie? 1. Złotych biorę. — Czy nie zamieszkasz się do
kantoru Dobrowolskiego, wspomnij się, to chyba to jedno
być może.
Kończę, na teraz bo już mi dał Deskami Twoje Maciek, do przyszłej
więc z pocztą, do 6-7ej Ale Boże kiedy że najpóźniej do zobaczenia
Na Klęczkach, w trakcie w oczach błogim ścisku mój [illegible]
w większej spokojności, na tęskniej wzroki, na przyszłość, kiedy [illegible]
nad nami, nie opuści nas, a ty temu towarzyszem, jakże
sobie wiele pragnę matusze zdrowie, kopiść krótkie niższej
Mój Józiu drogi, pamiętaj o czem dla mnie jesteś, jak drzewo
potrzebny jesteś! Błagam ciebie, zaklinam o twoim spokoj-
ności, a wszystko lepiej pójdzie. Jezu, mój Twoje [illegible] jest
tle tysiącznie całuje, wyczekuje, z całej miłości nie starej już
już, ale młodej dziewczynki. Niech się kiedy prędzej do [illegible]
do mnie przyprowadzi zawsze Twoja a Twoja cała
Najwdzięczniejsza Najwierniejsza Łapi

d. 30 Aug. 1852

Jeżeli nie wyperswadujesz jeszcze Ciemnych Kroków, to przy-
piszę Kopiałem, żeby dojść mogły pełne jest to kiśnięciem
Krótkie jak zawsze tak i teraz błogosławię Ciebie i [illegible]
Marią Ukłonić się. Dzień ostrzej się Zawisza [illegible] —
Jeszcze raz Twoja a Twoja Nogi i ręce całuję —
Myślę że możesz się dyspensować od wizyty drugiej do [illegible]
już dopełniłeś żądanie Ździebki — Ja także najwięcej się kłaniam
matusze to z Aloizym Zagórskim, tak miłym człowiekiem?

d. 6 Septembra 1852 262

Oto masz mój drugi list ozmy i zdaje mi się os-
tatni, bo jeżeli nie później nad 16-17 wyjedziesz z Odessy, wię-
cej pisać nie potrzeba, gdyż kiedy takie powoli idą, jak tego póź-
niej pisane, już by Ciebie nie zastały. Prawdziwie jestem
twoja, jak to mówią między młotem a kowadłem, pragnę, wy-
glądam powrotu Twego, a razem chciałabym abyś do kra-
ju przyjechał, kiedy to ma być dobre dla zdrowia twego, sama
nie wiem czego chcę, czego pragnę! Myśl że może już
koło później, że to już dziś 6 Septembra, a Tobie do
[illegible] tylko kilka naznaczono, takie jakieś czucie sprawia
[illegible] tego niedoliczenia, a jednak razem zebrawszy długi czekania
[illegible] tej szczęśliwej chwili, jeszcze z górą 20 dni, a to nie mały
przeciąg czasu w życiu człowieka! na który liczyć nie wolno! —
Dostaję Mój Aniele dwa listy z 22 i 27 Augusta, jeden razem
[illegible] przyszły, zdaje się to tak dostać później niż tego, pisząc te
[illegible] tej o tem [illegible] Sadomowiczem, w błahej jesteś, w niej
[illegible]kojności, co z rozkładowali o uspokojeniu Twoim, to nie
[illegible] o tem opryszczenia koło szyjki, jakbym także widziała
[illegible] Kapitan [illegible] go, wymagające wyrazy, ale
do później przy Tobie trzeba czuć by powinno. — Na Boga się
[illegible] tylko Ciebie mój Józiu, mój Aniele bądź lepszej
myśli, lepszej nadziei, w Boga nadzieja przystoi nie-
[illegible], czyż my jedni dzieci naszej, a jakoś przecie
[illegible] takich [illegible] jest nasze [illegible] i nie [illegible]
powodzenia. — Ale czyż nasze by miało być najgorsze, kiedy
[illegible] w dodatku i [illegible] dobry; a zatem

błogosławić im Bóg będzie! Niegdyś to Ty mnie wymawiała
kurbatliwość, a teraz na mnie kolej Ciebie lamentować! -
Chcesz nie prosiłem się, dotąd na [illegible] się [illegible] o [illegible]
Bóg da że i nie będzie dla [illegible] [illegible] się, jednak [illegible]
[illegible] jak Bóg od [illegible] i [illegible] w [illegible] Z [illegible]
pewno to się wstrzymać trzeba będzie, bo trudno własną [illegible]
[illegible] w biedę —
Nie wystawisz sobie [illegible] życia naszego tutaj [illegible]
[illegible] niewesoło w [illegible], a przynajmniej [illegible]
tutaj raz jeden a jednie, gdzie prawie nikogo, bo nawet samo
[illegible] zabawić parę razy [illegible] - Wyprawiliśmy [illegible]
[illegible] do tych wszystkich, i wysiedzieliśmy całe dwa tygodnie,
w [illegible] [illegible] bo [illegible] będzie Boga [illegible], bo także [illegible]
[illegible] na siłach upadaliśmy. Jeden tylko [illegible]
Zakonna, rozmaitego gatunku, a to gdzie [illegible] to to [illegible]
razy były. Żeby nie [illegible] o Tobie, ale tylko [illegible]
[illegible] do Tobą kontenta byłabym [illegible] Życie
bo także [illegible] Mama [illegible] dzień się, ale gdyby i Ty [illegible]
[illegible] więcej! Obejmuję [illegible] [illegible] przyjechała [illegible]
i nie bardzo wyglądam, bo coś [illegible] się [illegible]
[illegible] tego rodzaju. A moją Mili [illegible]
[illegible] [illegible] biedaczka. Moja droga [illegible]
[illegible] Doktorów, i tego Pana Adamowicza o naszego [illegible]
Antosiu, czy jest jakie sposób ratowania jego. - [illegible]
i wypadki [illegible] wiedzą, jak to mówił Salomon [illegible]
od [illegible], Ja [illegible] bardzo jestem radziła, jednakże
pytać, radzić potrzeba, bo trudno tak zostawić. - Gdyby
[illegible] to [illegible] tej choroby odjęto, i to wiele by jak[illegible]
było - bo z taką myślą czy [illegible] można? A przykro [illegible]

[illegible]ni!, to obwozna, przy takiej kwaterze jeszcze, bo gdyby i Naj zedal-
niej [illegible], kiedy bywała bycie obejść się mogę, a tak to gorzej się
[illegible]ł! — To prawdziwe nieszczęście —
[illegible] tylko w [illegible], ale także że gazety [illegible] ciągle dobrej
[illegible] już niejakiś jest rok w środku, jednak to w [illegible] lepsze
[illegible] żadnego nie było, niewinnie w do [illegible] gdy do domu [illegible]-
[illegible], [illegible] nie tylko w [illegible] [illegible] [illegible] jak
[illegible] pisał, ale także bardzo [illegible], w [illegible] [illegible]
[illegible] się, w proporcji wszystkiego [illegible] też i tato [illegible]
[illegible]ło, bo u Was to [illegible] tak [illegible], że dziś prawie nie
[illegible]to — Bieda że tak od [illegible] tak [illegible] [illegible] [illegible] na homeopat-
[illegible] wszyst i wyspanie [illegible] —
[illegible] mnie [illegible] [illegible] wyjazdu zalecała, a któż by to
[illegible]ował moje listy, niby że z wielką formalnością wyprawiając
[illegible] zawsze, a jednak tak powolnie idą, a cóż by było, gdyby
[illegible] nie było komu zapisywać po [illegible]. Już byś pew-
[illegible] żadnego chyba nie odebrał. [illegible] [illegible] że
[illegible] listy idą w prost to jest na [illegible], [illegible], a z tej
[illegible] aż na [illegible], i dla tego tak powolnie [illegible]
[illegible] bo zabiera we cztery tygodnie [illegible], jak widzę z twoich
[illegible]. [illegible] [illegible] jesteście z [illegible] to prawda że 16–17
[illegible] wyjedziesz do Was, to też [illegible] już [illegible] nie [illegible]
[illegible] gdybyś widziała jak i kiedy [illegible] [illegible] to było
[illegible] podesłała [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] tak już [illegible], tak [illegible] to [illegible] a tak powolnie [illegible]-
[illegible] [illegible], kiedy by [illegible] miasto [illegible] [illegible] na przód, [illegible]
[illegible] porządek, było by już [illegible] [illegible] [illegible] —
[illegible] [illegible] prośbę do [illegible] przez [illegible], a [illegible] do mnie
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], to jest podobno dziś, na

cóż nabła jedna w Wągrowie, także dostał sobie kiedyś Stro-
kowski w Dolsku. — Za dywanik ogromnie Twojej ciotce, tak
nie że piękny i jak najśliczniej elegant to dla Ciebie, a nie
dla mnie, nie przyjmuję go wcale, dziękuję tylko, bo przecież
pamiętałeś coś dla Siebie kupić, przypominam tylko jeszcze
spiżarki [illegible] dla Ciebie, a skład to tylko jeden dla
Ciotki; bo tylko o jeden prosiła, więcej że nie kupuj —
Chcesz mi mój Aniele pisać i pisać długo, ale cóż ci dowie-
z ciekawego [illegible] naszego, o pozostawieniu jednego koncertu od [illegible]
ty, [illegible] [illegible] Bogiem i td, [illegible] się zabawię, boś [illegible]
ile się już nasłuchał, naczytał, na pamięć masz ile jesz-
cze mówić; a chcę więcej czytać, (bo tylko raz w tygodniu piszę) [illegible]
Ciebie, że to także długie odbierasz — [illegible] [illegible] sobie
powiedzieć Mała [illegible]. Mam ci wymówić że kilka słowa
[illegible] w listach Twoich, więcej to gdy do Ciebie dowie-
się [illegible], przyjmuję jako od Ciebie pochodzące, ale nie [illegible]
[illegible] dostały mi się. Kiedyś kiedyś może w Twoim [illegible]
się. — Zdrowie Ciotki zaczęła nie dobre, w dodatku do wszyst-
kiego [illegible] [illegible], [illegible] o [illegible], a drugiej najst-
niej po północy — Mąż [illegible] porada co ma ta-
Straszliwie ją ta bezsenność wyniszcza, smutna jej i [illegible]
bardzo, czytać nie może, roboty wszelkiej także nie może
wziąć, jest cały Boży dzień na [illegible], a tak ze [illegible]
tych materjałów, gdyby kto i najlepszy był w [illegible]
wyczerpał by się, a cóż ze mną dzieje się [illegible], [illegible]
Sobie, pomimo jednak całego tego niedomagania [illegible]
się do [illegible], ja lubię [illegible] tego nie [illegible] [illegible]

bo obawiałam się podróży dla Niej. – Szczególnie że nie
ma komu Jej odprowadzić, miała Mlinia wszystko dać Jéj
lecz to jakoś zostało. Ostatecznie przyszło mi w ten moment
na myśl że sługa twoja Józio wziął był oprócz z
sobą jakiego z Dzieckiem pojechała do domu dla wygodzenia
i ludzkim co potrzeba na zimę, a Ty wyś z Stosiem
przyjechał do Niej – to jest do Stefanii – przyszła mi ta myśl
w tem momencie i wraz Jej wypełniam, ale sama widzę że
... do niej jest jak dla siebie. Ale wiatki tylko jedyne
... strasznie bardzo przykrzę i tęsknię, jak mnie biedaczka
... Teraz, jak wspominała żeby przyszła tak się wy-
... i mieszkać tam gdzie my siedzi z dziećmi tę dziećmi
... tego i osobliwie wyglądała jako przystępniej na dla
... miasto. – Lecz to wszystko marzenia, marzenie
... kończą się tak wyczucie fizycznie bólem głowy, ...
... przybytkami, że w zmarznie której tak tęsknie pamiętnej
... nie widzą – Kończę i marzę do widzenia się rychłego
... Twoja kochana Józia droga, daj Boże jak
... to długie 20. dni oczekiwania, i daj Boże zobaczyć się
... Kochana, po tak długim niewidzeniu się – w dobrym zdrowiu
... mnie wrócił zdrowie jak trzeba, który jak wrócił wrócił
... spokojny – Całuję Ciebie tysiące tysięcy razy. polecając się
... Panu i ostatnie wiadomy i wdzięczny całem sercem
... dasz Twojej o Twojej Zosi –
... się w Niej Pawełku – Jeżeli mnie oczekujesz o
... pobycie Twoim w ... po tak ostatniej poczty
... ale ... Józefa raz do Niej Pawełku ...

Choniaków pod Ostrogiem
i Dub[illegible].-

Wielmożny Józef Kraszewski

w Odessie

Hotel Londyński - Numer 10 -

na Bulwarze

Już to piąty dziś dzień od wyjazdu Twego mój Najdroższy, Naj-
osobliwszy Józiu, a jesz gorzej że Tobą nie przyzmolenia
mam, w nadziei że jeszcze Ciebie zastanie w Poznaniu, lub
Wilnie. Nic ci niemam do doniesienia, gdyż nic z poczty od
Twego wyjazdu nie odebrałam, piszę jedynie dla siebie, aby
się dowiedzieć aby sobie jakby ulżyć wrobić w niespokojności mojej
o Ciebie, o Twojej dalszej podróży. Paszportu dotąd niemam, co
dzień Praszynowski dowiaduje się do kancelaryi, poczty trzecie
albo obie jeszcze, ani listu nawet od podrzędnego Józefa nie odbie-
ra. Bądź tylko pewien że gdyby nadszedł, chwili ta wstała
nie będzie z wysłaniem sztafety, że to słowo zrób mi tę łaskę
nie zwlekaj postawieniem do Ojca, żeby znowu teraz nie przeciągał
się z przyjazdem do Ciebie. Święta gorzkie straszy mnie, choć
mnie to wszyscy pocieszają że wrócisz na Wigilię, jednak
zwłoka przyjazdu Ojca, wszystko zniszczy mnie i stwierdz te
upadł choć nie wiadomo, ale jeszcze jak [illegible]. Ale gdybyś ty
mój ten drogi posmarował, prędzej by wszystko poszło.
W dzień twego mój Aniele wyjazdu odebrałam od Gabryeli do
Ciebie list i od Kamieńskiej, wspominam dla tego o niej, bo
Kamieńska donosi między innemi wiadomościami, że nie dano
na bytu obojga Walewskiej (z Tabinem) w Nieb., i p. Edmund mówiąc
o Stefanie powiedział że go nie odda nam do lat trzech
bezdzietny się miał przecież z Tobą. Chociaż szczerze gadałam
o tu Walewskiej, bo jakiś zmusi do wypełnienia nadal, ale
jednak widzę z tego powiedzenia że będzie miał z nim do [illegible]

i retortach, dla tego też o tem donoszę, żebyś teraz będąc tam na
miejscu i Jenna i Przetakiewiczowa z głowy wybił tę dłu-
dzierżawy, że dzień jeden nad termin trzymać więcej nie będzie
więc że za to ~~tyko~~ takie bez końca pozwalanie główne-
żej. Ludwik przysłał czyjeś do Przetoczarskiego, do ciebie
pisał zapytując jak rychło Chrzanowskiego wypłacisz i
dołączając list Stelmny Olesi, która z wielkiem ...
do niej pisała, prosząc i przypominając kwotę rocznej
swojej, składając też ... potrzebnej. Odpisałam
Ludwikowi że chyba jak będziesz za powrotem swoim pro-
cent i ... zapłacisz ... i także ...
przyłączysz.
Mój Aniele drogi nie mając ..., według starej ... ar-
tusze bibliotekarza przysłał ci do ciebie, tak potrzeba jest
wiedzieć ciebie że pytam czy pewnie w Dobnie będziesz, to by
do ciebie wyjechał także. — Zawsze jedno pytanie, jedna kwestia
w liście jego, katalog do poprawy, i tem podobne rzeczy. Tej
samej rzeczywistości przyszedł list i od Iwanowskiej, która ...
teraz siedzi przy biurze tysiące prośb do ciebie, ale żadne
nie do załatwienia, tak wszystkie trudno. Cały ... ma
raport z korrespondencji odebranej bez ciebie, rzecz wszystko
jedna bezwzględnie kamieńskiej warte zastanowienia. —
My tu w domu zdrowi jakoś tako, niepokój o ciebie mój drog-
i ... nie do opisania, jak tam tę ..., nadto drogę
odjedziesz — wyglądam powrotu Białowskiego, bo zabrał ...

widziała jak dojechałaś do Lecka, jak tam będzie lubić wi-
trzyma zjedzie. Piszcie moje drogie, piszcie błagam Was!
Z wiadomości wszystkich, o chorobach tylko donieść mogę. Ach
biedna Kellerowa bardzo a bardzo zła, widzieć słyszę w oczach
ta głupia homeopatka zgubi Ją, byłam w sobotę u Allas,
u niej nie chciałam być bo była w ówczas u niej Olizarowa
i Czerwińskie Doktór, wyprosiłam się, ale słyszałam zabójczy
kaszel, mają ma biedaka poparchle, w chorobie jest stale i
w tak krótkim czasie! Dziś przysłała do mnie Alusię Mały
Minnie, prosząc abym była u niej, jutro więc pojadę, tak mi
tej ofiary, jeżeli skona się broń Boże stanie, Olizarowie będą
mieli na sumieniu, tworząc protegowanej zabija kobietę. Mąż
słyszę życie łamią, ale szkoła zapobiedz nie może, bo nie
innego przyjąć nie chce, posyłał po Malbey, a i ta chora
leży. Już z niej pomocy mieć nie może, a mąż jego, a obowiązki
odciągają go ciągle od Tamtej Nieszczęśliwej. Chodziła będąc
wczoraj u Nas, mówiła że Mąż jej złe wróży, twierdząc że
tak chorobę dali sobie wrąść, gdzieś jej biedna bardzo wytrwa
Tak mi żal, tak mi żal tej biednej kobiety, że Ci tego wypisać
nie mogę. Doczyca chora także dość niebezpiecznie jest panna
Adela, raptem, podczas gorączki dostała zapalenia w całym
korpusie, Matki słyszę cierpi nieszczęśliwa, w czterech osób dzisiaj
może już nie mogą, tam jest Aleksandra siedząc dnia i nocy przy
Niej. a wszędzie tak wszystko nieszczęście to takim dodaje, to
coś ma być okropnego. Szczęście żal dzisiejszej swojej drogiej idzie

—

Objad wielki u Gubernatorowej, potem bal w Klubie, a będą
skutkiem od Żony, Pani Gub. od córki której odezwę będę mi-
łeli, dla formy. — Gdzież czasem mój najdroższy na
mnie jak się zaczniesz o ciebie niepokoić, któryby tyle pani
usprawiedliwią mnie trochę w oczach Twoich
Do drogiego listu mój najukochańszy najświętszy Józie
Niech się Aniołowie Twoi dalej prowadzą, i za nad przepro-
wadzają jak najszczęśliwiej, bliskość świąt niech często mój
miły na myśl ci przychodzi, czekać z tęsknotą i niecierpliwo-
ścią będę — Całuję ręce Twoje, nogi Twoje, i oczęta Twoje
całej duszy sercem a twoja tylko
Zosia

d. 6. Xbra 1854

Dzisiaj siedzę się w mojej Twierdzy, wszystkie
w tam tyle towarzystwa przyszło, stanie wczoraj, zdołała
poślubić się — Boże i nawet z wyjazdem Twoim powracać
Józefa nam całego życia ma wszystkie pokłony

d. 14 – 7bra 1851 r. 267

Mój Najdroższy Józiu! — N. 2

Otóż nim spoczął mój bez końca wypracowany na początku
przybliżony list Twój, za który tyle jak i za wszystko co
od Ciebie odbierałam, tyś dziś błogosławiony! że każde słowo
że każdy listek oczy i twoje Twoje całujący, lecz przy całym
dziękczynieniu jaki Ci składam, i jakże mi boleśnie było
wyczytać wymówki Twojej, że słowo mało do Ciebie dał, owszem
chwalny mój chyba przyjść nie chciałeś! Czyż czyż mogłam mieć
Ci za złe chęć jechania do Romanowa, czyż się sprzeciwiała, czym
była przyczyną złości paszportu? Mój drogi wiesz jak pilnie
przeczucia serca dręczyły, a miałażbym nie pojąć, serca mego bicia
moje, Wierzaj mi, że chętnie przyjęłabym na siebie wszystkie
męczarnie, śmierć nawet, aby temu uniknąć ci okupić choć chwilę
przyjemności! A ja bym nie miała pojąć pragnienia Twego
widzenia swoich, tych co tak rzadko ich widujesz! Tyś to tak na
mnie zagniewany jesteś! Jeśli mnie nie cieszył wybór Twój, to jakiż
kiedy Twój wyraz miły mi jest. Lecz szczególniej smutniejszym mi był
bo podróż niepewna, daleka, pora burzliwa, z dodatkiem okoliczności
teraźniejszych. Oto więc były przyczyny niepokoju mego, lecz może
go nie zdradzam przykrym, ale chcąc wstrzymać Ciebie od swoich
Daruj że ci mój Aniele, kiedy pomimo woli takiej Ci i temu przy-
krość zrobiłam. Zamknę w sobie o ile tylko potrafię, niepokoje
i męczarnie moje, nie dając ich Ci się domyślać, bo i o powrocie Twoim
z tęsknoty, z zawsze w sercu myśląc tylko będę. Daruj że Ci mój drogi
przydaj mi choć z daleka ciepłej słów Twojej, i wymaż z pa-
mięci Twojej te straszne dla mnie słowa, zważ i bąd...
Jużeś odbył wszystkie Twoje wizyty sąsiedzkie, widziałeś ...

tego ci dość nie pieczy, lubić myślą że być tam a wedle ... go kogoś innego, przykre wrażenie robić musi. Ale zobaczenie ludzi świata, przyjaciół mieszkających to słodkie być musi. Chociaż zdajesz się być zadowolonym z ... wątpię jednak abyś chciał nie dał ... papierów. potkać się jeszcze raz widzieć Stefanówkę. —

Był wczoraj przyjechał tutaj list z Warszawy od Szymona z Sobotą ogromny na tem zieleniejących listach kwiat. który pan objaśnia komedję Fredry. Obie ozłociła jakby, i ... Dyrektorowa ... atrament ... Ale ta komedja przyniesiony, ... alarm wielki, płacz, chcąc nie robić ale ... zawsze ... przysłany, ale klamentes wielki, mówiąc że się skompromitowani w oczach publiczności prosząc ... i polecając nadał listy ... wszystkie objęcia przysłać. Przysłała dziś posyłka z Wilna ze Śpiewnikiem Wiktora, musi być ... Donosi że jakaś ... winietka przeznaczona, że się robi w Petersburgu przez ... Zapytaj czy Śpiewnik może się rozejść w Żytomierzu i jeszcze tam ..., ale nie nieznaczy ... tak że ... z ... wieści ... nie warto.

Raczyński temi dniami wraca do domu to jest przed Świętami przez którego odbierzesz jeszcze kartuszki moje, bo on pewnie ... czy już pisać będę, chybabyśmy od ciebie ... Aniela odebrała ... domość że przedłuży się pobyt Twój w tamtych stronach. ... się zdaje, że nie mogę jako odebrać kapitał Twój, żeby jeszcze ... zaraz ... kupić, mimo na każde zawołanie, że ty się ... czas ... możesz, mając i tak już nad siły swoje kłopotu i ... zara.

czytać. Dziś na koncert ... wszystkich, ...
... ... obaj Goethes ... Zaleski
... aż do ... to było mówić przez
... godzin przy myślach ... niedowiarków przy czytaniu

268

Cieszę się że jesteś zdrów, myślisz mój jeżeli że Ci więcej w tem której doznałaś [illegible] zdrowie, a przecież dobrze w tem to czasie wszystkie [illegible]; Błagam Boga, ale niemniej [illegible] od strachu gdyś przekonany jesteś z takie dzieci, ale Twojej [illegible] od komina do komina, gdzie padło mój w zamieszaniu [illegible] tylko ciebie, głody, nie może jak Ci zapowiedzieć, a ból gardła [illegible] uszy!

Wiadomości P. Kapitanowa [illegible], Niech Bóg obroni od tego utrapienia Matkę, chociaż w [illegible] tej samej być mojej. [illegible] się a Niech nie może. Niech Bóg [illegible] wszystkie przemienia!

Miałabym już mój drogi odebrać list mój pisany na pocztę, [illegible] nie [illegible], aby ciebie jeszcze zastał w [illegible] stronach.

Ale mój drogi i najdroższy, przysłał pocztą [illegible], i nie dla ciebie nie przywiozłam, z [illegible] Ci o tem donoszę, bo bardziej mi jeszcze boleśnie robi Ci takiej przykrość. [illegible] sobie włosy na głowie, przychodził w tem momencie oznajmić mnie o tem. Nie jestem ty jeszcze w tej kategoryj, bo z [illegible] odpisano że [illegible] mi nie może wydanego paszportu.

Kończę więc już i tak długi i nie [illegible] list. Daj Ci Boże dobry i sporo drogi, [illegible] się nie mogę żeś pocztą nie chciała jechać, i [illegible] na Ciebie a to proszę żebyś pocztą wracał. Nie myśl tylko że to ja [illegible] podaję ten projekt, [illegible] jazdy. Całuję Twoje ręce i nogi, nie gniewaj się mój Anielo droga, mój kwiatku i pomnij czasem że ta sama jedna

kochająca, niedomagająca tylko Twoja stara

[illegible]

d. 14. Xbr wieczorem

Dzięki składam ci za Twoje [illegible]; a [illegible] [illegible] całując
błogosławieństwa [illegible] Twoje i [illegible] Twojej [illegible] Józef.

Przyznam Ci się Mój Najdroższy Józiu że z wielką boleścią, niechcący biorę się do pisania do
Ciebie, roiłam sobie że w ostatnim liście, powitam Ciebie, drogi Mój przyjedziesz. Nie
mówiłam Ci ja większej nadziei ażebyś na Wigilię odjechał do nas, jednak zupełnie nie prze-
puszczałam tej myśli, przynajmniej myślałam sobie że jeśli nie dojedziesz tu, to będziesz
w Połonnem, lub u którego z sąsiadów, gdzieś przynajmniej w Chrześcijańskim domu, i że trzecie-
go czwartego dnia Świąt ucałujesz ręce Swojej. Zimna treść Ojca, głucha, obojętna niepewna
w pisaniu do Ciebie ścisnęła mnie za serce, i prawie obawiło, bo jakże można tak spieszała
błędnie odpisywać, wiedząc że Ty w pół drogi czekasz na niej, bowiem tyś tam z niewia-
czy ma się wyjeżdżać w drogę, czy czekać Ciebie. To wyrażenie wyperswadowało mnie kiedy póź-
domem wiadomość o Sobie, to widać że nie zaszły. Tem sposobem może Sobie spokojnie
i do [illegible] Świąt wyjeżdżać się, a Ciebie trzymać na uwięzi! Jak mnie ta zimna
treść z wyczekiwaniem, że dotąd przyjść do Ciebie nie mogę. Ty mój drogi biedaku i bez siostry
chrześcijańskiego i bez kościoła te dnie przebywać będziesz! O sobie nie piszę co biedniej
byłam lamentami Swemi zrobiła, to pewne ażebym tylko potrafiła Bogu ofiarować tej
myśli, miałabym zasługę. Drugą Wigilię już bez Ciebie będę mój Aniele, tamte przynajmniej
przebyłeś w domu tułaczym w Grudku, a ja pod skrzydłami świętej Ciotki, towarzyszyłam
na to Święta Matka i pobłogosławiła! O drogie to dnie dla mnie wszystkie!
Łzami się zabyś jeszcze nie miał mitygi i z Stachowskiemi, i znowu dla Zimy
dla Mościwego zawiadomienia ani Sobie nie wyjedzie, ani Franka wysyłać. Ja tak dowiedziałam
tam ją nieraz chyba do Wiosny. Stachowski Wielki był sobie do Żytomierza bydła
przysyłali. Ale Nowinkę się, błagam Ciebie Mój Józiu nie obawiaj się Stachowskiego,
Stachowski że żadne chyba nie wdawaj się, nie spieszaj się z tej strony
do nie mojej rzeczy, ale proszę Ciebie daj pokój. Wyjdzie z tym nasz Józio i to co będzie
Miło, nawet się żałować nie będą na swoje obowiązane i tak bardzo, nie pora teraz.
Zatem się tak aby do Dalena nie potrzeba było, jednak (bo zdaje się niewinnie interes
też tak kontrakt do Niwki, a i tam się interes do zatwierdzenia.
Na kontrakty ktoś z Ciebie potrzeć będzie. Już i w tym dniu przybyło podobno
dwóch takich co nie ze swej ochoty ta przyjechali. – Pomyśl sam nad tem Mój Najdroższy
a wiesz że nie zupełnie płonne są moje obawy. Stachowscy mają płatności, mają
Niedźwiedzkich do kupienia, Niwkę wybieradzą.
Wierzycieli tylko w tym takiej te mnie, wezwałbym czy zatrzymają kapitał Jego. Niemoż-
liwe

stanowczo Ci odpowiedzieć. Mówił że jeśli potrzebujesz tych pieniędzy najrychlejszy będzie

jeśli zatrzymasz, w przeciwnym razie szukał by kto by prosił najmocniej aby je

do Ciebie o tem kapitale, a by znowu zrobisz mi zaraz z drogi doniósł pocztą. Adres na

Konstantynów. Henryk Syn Michała Wroczyński, Marszałek, w Łaszczach, bo na

nowy rok potrzebuje widzieć się ze sobą. Nowy rok albo 2. 3. termin temu to objechał

dni, jeśli od Ciebie odbierze, ale zaraz mówił że wolał by zapłacenie ich. Nie [illegible]

mój postanowił w i odpisze mi. Niedawno z Kruszewskim będzie, jakieś moje

papiery przywieźli z polisy tyczącej się sumy Kruszewskich, w której się z tem do Pani

Sinowskiej, ten mnie podpisał na tem papierze, i odesłał ich do Sądu Głównego aby

ten testament Ciotki zobaczyli. Jakoś to nie dawno bo data kwietniowa, jednak

miał się Prezydentski dowiedzieć w Sądzie Głównym, i przyjść mnie powiedzieć, otóż czekam

jego, a tem czasem piszę, aby poczty nie stracić.

Mikłowski donosi że w kasie ma około 3000 rubli. Że dostawił Żyta kor. 100 i przy

niej 500 do zabrania. Że przedał wełnę na miejscu ze wszystkiemi kabłami po

15 rubli pud. Że sierota twój uporządkowany i że Romanowski był i zabrał sobie srebro

oddawszy rejestr podpisany tylko świętej Ciotki, które odesłał tobie. Nie nie donosi

czy robił jakie kwitacje, czy nie, i jak z Cukierniczką swoją postanowił

Poczta ciągle bez ładu, listów mało i powolnie przychodzą, a zdaje się że ciekawych [illegible]

brak, bo tylko od [illegible], Stanisławskiego. Przeglądam prawie wszystkie. W Warszawie

nie pisałem z Rygi nic. Znowu przeglądałem Twoje listy, znalazłem jeden [illegible] nie [illegible]

rezygnacji dla Ciebie, ale z interesem, od starego Radziwiłłego, który bardzo mądrze o odbiór

kapitału i procentu przed Nowym rokiem, bo jakieś ma tam pilny potrzeby. Wyrachowałem

starego ze mną od 1836. do 1855 1. Stycznia należeć będzie Kapitału i procentu 254 rubli

srebrem. Proszę żeby nazajutrz Mierzejewskiego [illegible], a [illegible] zamiast [illegible] mi twój [illegible]

Bardzo [illegible] proszę, gdyż inaczej stracę na umowie i na przyjaźni.

Tylko co był Prezydentski mówi że [illegible] Kruszewskich to jakieś dziedzictwo, ale dla [illegible]

Wojciecha [illegible] piszę sam.

Luty zima dziwna, bo i śnieg i deszcz pada, wiatr wyje, przymrozki i [illegible], a razem

w tem mówią że drogi zepsute i [illegible] i [illegible], ja bym sądziła że [illegible]

Co ty duszo moja zrobisz, czy wrócisz, czy [illegible] czy [illegible]? Dziś 2. [illegible]

termin [illegible] wyjazdu [illegible], gotowa dla niego [illegible]

jeśli wygodniej [illegible] w [illegible] w Romanowie!—

Przysłałeś nam drogi mój opłatka kawałek, zaraz podzieliłam dzieci i [illegible], i [illegible]

[illegible] święty [illegible] Niech Bóg wynagrodzi za pamięć Twoją. Tak [illegible]

[illegible] powiedziała! [illegible] w tym opłatku [illegible] błogosławieństwo Niech Bóg

270

na Twojej poczciwej, serdecznej główny. Przyjęłam w zamiarze i ochotnie Kawał który ci przesłyłam. Ta Twoja czuła pamięć do tego czasu przeszyła, dziękuję ci droga moja Anielo!
Listy Twoje to tak jak balsam na zbolałej ranie. Czy znasz to uczucie że zdaje się iż serce jest większe od całego ciała, a z rozdzierania aż pęknąć może. Otóż zdaje jest ciągle w takiem stanie, w którym tem samem leczyć chciej. Pojmiesz jak to musi być przykre a każde użycie kamieniem ciśnie. Twoje listy uspokajają, lecz były one jako ten bal wszystkiego!
Musiałaś pewnie już Roczyńskiego widzieć, miał koniecznie Ciebie gdzieś złapać, nie pisałam przez niego jednak sobie zamierzałam, bo właśnie następnie tego dnia sam list na poczty wysyłał, przyjechał z pozegnaniem, polecił sobie twój interes u Świętosławskiego — O chorych tutejszych cóż ci doniosę, kiedy nie lepiej idą. Panna Łuda jeszcze leży, niewie biedna sucha, czy ciało na tyłem Świat czy jeszcze ta porośnie aby dobre drażniąco robić. Kellerowa leży i leży biedaka, tydzień temu jednak była u niej, niby tego dnia trochę silniejsza była, lecz co do wyglądania gorzej niż kiedy widziałam bo nabrała jakieś żółtości w twarzy, dziś posyłam posyłałam, kazała powiedzieć że jest gorzej, pytała Ciebie czyś wróciła. Jest i Matka ale też chora leży, nie widząc Córki. Zaczęła to posyłać na Łaskowa, i także się oswoiła z i w których kapeluszach i sukniach pozwalam sobie jeszcze cięższe strachy. W prawdzie rozmowa najdłuższa o Tobie, teraz to nie może jak dodać odwagi ostatniej razy jednak była zaprosiła nas obojga i dzieci na 19, czy 18. Stycznia na wieczór, się to lecz samego Kellera, familijnie chcą ich obchodzić, Jak dziecięcia Miesza jakieś tam najpierwsze kilka były sprawiać mają, dla tego wszystkich zaprosiła. Jeśli więc biedaka podźwignie się trochę, a będziemy wszyscy, niedawno się tej wyłączam od tylko zaproszenie. Mnie trochę z tem kłopotu, bo i o kostiumy i moim ubraniu myśleć trzeba, a jako pięta i koniec najprzyjemniej żałoby przybrać się trzeba potrzeba a zatem nowy kłopot. Jednak nic jeszcze nie robię, czekam na Ciebie i na Twojej Łaski —
Był tu wczoraj Michał Bielecki, przywiózł ci kamienny Kieliszek srebrny, z napisem gdzie ma być, ale ale był w Mieście tem Sołtykowski który to sobie rzeczy oddalił, zapytywał Zawadzki czy płótno odebrał, i czyś kontent, bo listu od Ciebie nie odebrał, i mówił że jeżeli rzeczy te przydały się, to o takie same starał by się bo nie zmądło. Donoszę ci o tem bo może z Zaleskich Dziecię do niego napisać. Wrócił na kolegię.
Dzieci zaprosiły piątego do wizyty, ja w nadziei powrotu Twego zezwoliłam, a teraz niewiem co z tem fantem zrobię — Papier już się kończy, Całuję Ciebie mój Ty najdroższy, niesmiemy nawet wymówić słowa do rychłego widzenia się, lecz tem razem z utęsknieniem ze strachem oczekiwany będzie niech się ocaleją, P. B. przyprowadzając do Nas. Pomówiej sobie że na pasterce goręcej modlę się o szczęście do Boga były ale jutrzejsze Twojej. Mówią że to jest chwila najskuteczniejsza do uproszenia Boga. Każda chwila każde westchnienie jest dla Ciebie, bo daszy serce, cała, całą Twojej a Twojej jestem. Zof.

o pasporcie głucho, ani słowa, [illegible] mój drogi, [illegible] trzeba słowa kellera, który nie [illegible] — Kraszewski ciągle pisze do Kijowa, ażeby [illegible] nie odpowiadają, [illegible] [illegible] się [illegible] bo nie przyspieszy wydania, a pogorszy sprawy nadal. Jeszcze raz całuję cię po tysiąckroć [illegible] mój [illegible] najświętszy najdroższy —

Wielmożny Józef Kraszewski

w Połonnem [illegible]

Pani Gabrielowa [illegible] najpiękniejsze [illegible] życzenia i [illegible] [illegible]. Za [illegible] moje [illegible] [illegible] Z listu Ojca widzę jakieś projekta ożenienia; jeśli tak jest, a nie [illegible] powiedz [illegible] mój [illegible] projekt [illegible] może się podoba.

Piszę dopiłnować kilka Trzesiądwiecki[?] i daję ci sposób
może najczęściej zmoleczeń[?] chcę kilka kilka do ciebie Mojej Naj-
milszy, chociaż ja byłam bardzo od ciebie wiadomości
otrzymać, bo nie wiedziałam jakiś i dojechał, i jak
teraz jest się w kościołach, a wcale nie tylko wyjeżdżała
spokojniej być tobie nie mogę o tobie.
Listy tu nic nowego nie zaszło, wszystkim dziś zwrócę jak
zwykle, a i z poczty oddany do Wilkanowskiej [illegible], paczka
zadziej; od której także nie, przysłano także dotąd
nie, Brasiasowskiego [illegible] nie widziałam od wyjazdu
swego, widział cały dzień uśmiechy starzy u stołu pani
Pinskiej, dwoma wujem panowie starzy tu u nich. Która
jeszcze nie oddała pani Pinisku, i jeszcze nie odda
aż jej tam kiedyś która tu we pszczyny.
Od Antosia był list i ten posyłam, bo w nim jest i do
Ludwika apostrofa, resztę chcę łaskawiej przeczyta nie dziwię
odebrać, bo o niej [illegible] pana Prasgiewskiego gdzie
[illegible]
Listy[?] kilka, Solismyję z powodu wyjazdu Gubernatorowej
[illegible] mnie do ciebie pociągnąć, ale nie dałam się, która
czytam na przeczytanie tylko wiersze, chociaż te panie
Matka, Cioska po osobnie były u nas, lecz ciebie

niecierpliwie więcej się awanturować

Czy też nie Mój Najdroższy wróciłeś tak jakieś [illegible]
to jest za dni 10 - Ten list oprócz nas i Stary Posze
Salkow wyszedł, domyśliłem prawie dla listu przyj-
echał, dowiedziawszy się coś chory, i o dzieci dowiaduje
się czyś nie wrócił, czy nie miałem wiadomości od listu
Zanim to oznaczyło wszystko. Spokojnie już to mnie,
i tak oczywiście że nie domyślić się można przyjść
jakie przybył!

Doczytać muszę bo człowiek i tak ledwo wstrzymać mogę
czekać nie może, wszystkiego mocno Twoja całuję
Mój Najdroższy, Niebo bym kiedy [illegible] przyspo-
wadzeń, [illegible] a [illegible] do głębi całą Twoją
duszy [illegible] —

d. 2. Maja 1855 — Dzieci wszystkich Twoja całuję

d. 14. Junii [illegible] 1839

274

Dopiero wolniej oddycham, dopiero ciężar z duszy [illegible]. dzisiejszą pocztą przyniósł mi Twojej Najdroższej, twój najpożądańszy list. Bogu i Tobie mój Aniele dziękuję. Osm dni całe włóczyłem się, zaraz i natychmiast na mego odpisując Jarem dwa listy wyprawiłem, ten extra pocztę wysłałam abyś prędzej wiedział co się tu u nas dzieje, z tego co piszesz wykalkulować nie mogę, jako długo zabawisz w Warszawie i czy ten szpargał ciebie jeszcze zastanie. proszę Lesznowskiego żeby w razie już Twojej niebytności do Romanowa wyprawił.

Niechcący odpisanie tego Lesznowskiemu wstrzymuję, jakie ci robią w interesie, narażając na nieprzyjemność, nie ustała prośba, a może trzeba tego i podrzeć prośby, skoczyć zawsze tej mej drogi najakby korzyść z tego odniesiesz, bo choć trochę się rozerwiesz i odetchniesz powietrzem [illegible]. Korzystaj z tej przestrogi i porady żony Mateczka Chołodzińskiego po razy kilka narady powtarzającej. Jakiem ci donosiła tak już, tak i teraz to samo powtarzam z wyjazd [illegible] do Kisiel [illegible] nasz [illegible] nie dla przeciwnika wojska, tak jest wielki że żadne prośby, żadne opłakiwania się nie pomagają, o tyle przeciwny [illegible] nas uwolnił [illegible] Generałów nie stawiając u nas, jak pierwej tentowali, nawożąc nas tylko mniejszemi Officerami. [illegible] Stefanowskiego mnie osobiście oświadczył że jak tylko wyjedziem to zaraz cały [illegible]. z wielkiem utrapieniem musiałam się zwyczajować [illegible] przejścia tej chmury, lecz przecie

dziś tego nie mogę jak to zwykle potrzeba, jednak mówią że
do Zb. b. M. drudzy mówią że i dalej; zapytywałam Walerca
i ten też nie wie. Prosiłam odjeżdżającego Józefa Mił. posłać
Mikłaszewskiego aby go Zb. przysłał umyślnego do nas,
może Bóg da że będę w rozjaśnieniu tej pory, i że los Sta-
nowczego przedsięwzięcia, bo dotąd jestem jak w worku. Gdyś
mi już oznajmił o wyjeździe swoim z Warszawy, pisać
będę do Romanowa, a ostatnie do Zasławia lub Berdyczowa
żebyś widział mój najdroższy gdzie nas szukać, zawsze
jednak w najszczęśliwszym razie nie prędzej naszą będzie
można jak pierwszych dni Julij; Ja także nachorowałam, a Pra-
sinowski i tego nie obiecuje. Stęskniona jestem, jak w Wło-
szech bardzo za Tobą. Mieliśmy już trzech czy czterech
postojalców, z pewnością, Dowiedziawszy, mówią że po Wil-
narem ich bywało, ale także to cicho siedzi, czy śpi, czy
lata, że nie jednego, ani jest nawet nie widziałam
gdzieś chyba w powietrzu gnieździ, zupełnie jej spokojnie
o niebie proszę, ani się lękam czy jej nawet pewności
tylko na dziedzińcu widzieć można Tatarinskie konie
i Krowiarzach ich schronienie. Ona odchorowałaby więk-
szej, także się już kwapiem, ale wiernej mój Aniele nic
zrobić nie można było dla obrońców się. Spokojnie
zwróciłabym to gdybyś sam był — a to jak na umyślnie
na utrapienie moje wyzwała się w chwili kiedy lękam
się. Którąś jak z tego odnoszę, to oswoiła się i
rozumienie ojczystego, bo z kwatermistrzami
widzi się myśli, nie wiele ich rozumiejąc, ale zawsze
ktoś nie lub dobra powie.
W Wiszniałach dużo Brzozowskich i spokojnie, Mikłaszewski serdecznie

wprzęga do domu kwaterunku żadnego nie ma i nie miał
podwody same odpowiadają. Sobie z dziećmi ponieważ na
trzeba siedzieć musiała we dnie 16 do Medwedowki wyjechać
tak cała Batowa i dom zajęte były przechodem. Rekruci
robią już w Kisielówce, [illegible] jeszcze popsuli, dzięki Bogu
gradu dotąd nie było, bo w okolicy każdą [illegible] się. Święta
Ciotka Filippowiczowa [illegible] [illegible] zastawiła, [illegible]
Jęczmień pokryjecie? Dobrze że się nie sprzedało jęczmienia
cena jej okrutna będzie, tak wszyscy mówią. Fabryka
koło domu [illegible] się Prewał siedzi. Mitkowski [illegible]
mnie zapraszał, ciebie wyglądał, ale jak na złość siedzieć
trzeba z pocztą głuchotą i biedotą, jednym słowem [illegible]
nawet nowego listu żadnego. Do Kisiel wysłałem [illegible]
[illegible] Twojej Malarskiej i nuty [illegible], niech na [illegible]
czekają.
Niech poczciwego Szpiniowskiego ucałuj bardzo za to
że dostawał [illegible], niech mu Bóg płaci i [illegible] odj-
mie, dzięki z serca jemu, i więcej mu wdzięczności i przyjaźni
zapewnij [illegible] a z [illegible] ogromny [illegible], [illegible] mnie do
reszty zabił, gdyby się były obie [illegible] listy nie [illegible]
donosi mnie że pieniądze dla ciebie wyprawił, [illegible]
i że Ciebie oczekują w Kamieńcu, ale że się razem i [illegible]
o Ciebie, gdybym [illegible] był Twego objaśnienia nie otrzy-
mała, tylko gdyby prosty jego list był [illegible] od strachu
zginęłabym i tak raz sobie Bóg wie co, a tak za pewny jes-
tem [illegible] okropny wziąłem, ~~tylko~~ i lakonicznie tobie słowa
za [illegible] z [illegible] [illegible]. Szczęście że Bóg do-
bry twój list razem przysłał, i że otrzymałem od Twego
zacząłem. — Tyle razy [illegible], odebrać się [illegible] [illegible]
[illegible] a widać że Ojciec który się żywot [illegible] w koń-
cu ~~osiadł~~ dał się osiodłać. Wiadomość o chorobie

Alocizego wcale mnie nie przestraszyła, niemam uczucia dla Niej
Niechże mi Bóg przebaczy, jeśli ona przed Nim stanęła, i ciężko
może odpowiadzieć za zgubienie biednego Antosia. Aby czy nie
potrafiłaś zaradzić w mej drodze na biedę jego. Izabellowa
dobra córy stworzy. Uważ z Edwardem to mnie obeszło, czy
na świecie niema dobrych ludzi. Pamiętaj Ciotku Święty
lepiej niech będzie na jakim stanie. — Cóż myśmy zasłużyli, aby
ba się nam, a ja tegom się nie spodziewała, a to wszystko ro-
bota Salomona (pisz mnie powrót Moszalskiego), może
to przez —
Żeby ci dać miarę mego zabezpieczowania się to ci powiem
Moj Aniele ze Kowna aż tu nie pisać trzeba było.
tak zostały się, prawie czerby wody i śmiecie nie
rozpaliły się, do Kościoła nawet nadto, tylko dwa razy byłam
lepiły nie rozwalając, z wizytami nigdzie, a nigdzie,
Spalerd takie ani razu, w dzień lepiły, wieczór masa
wojsko przerażą, słowem jak na męczeństwo siedzę, i
ochoty nawet ruszać się nie mam, apatia taka opanowała
tysiąckrotnie szczęśliwy, że były dzień do wieczora. Dzień
chat siedzę więcej; bo stordzynski bajem. Masz więc
obrazdzi napisać, a i mało kto przychodzi, bo czy przyjdzie
czy pochowowali się ciebie. Był dziś Trzypolski ale przy-
szedł od Kellera z ukłonem od Lony, ach cię to drabi! i zaś przy-
niesie gdzie się ta Visseiler czy jakże się ta uwolnienie
czy świetne tam giebacie będzie może. Postałam mu
Gaber dziś dał znak życia, jak Go za Lemartego uważał
ale drżyki brzegu wcześnie się, może jeździe ma już
takie to czas był u nich
Od Stachowskiej swoje wczoraj był list. Stany wpierw
wieś z dopiętego celu przyjeżdżają się im nawet za Tra-
rozbachaby, daj to Boże, Stanowczo nie Skirmuntt bo
wać nie pozwala, do spokojniejszych czasów odkłada.

stary żeby młodym nie szkodzić zamieniając niby szytą mieszaniną zamieszkanie, w co zapełnienie bez słowa, żądając tylko Twojej porady, narady. — Ale na nowo odwodzili by, to pewnie głupszy za ojca całe Świata, ale ja tobą w tę osobę cuda niewidziane nie wierzy. Mniemam że nad tem trzeba wyglądających co mogłem bowiem ukontentowanie ojczyzna dzisiaj Świata, dziękuję za wszystko Twoje, nie żądając — nic nie prócz ciebie samego, całego, o żadnych jakichkolwiek układnie nie myśl, bo odpowiedzi sama niewiem u co prosić kiedy z łaski Twojej wszystko mam, wiół, farb, płótna, kładłam przedtem do kozłów a to by mogło szydzenie. Wiesz co mogę Twoja mój Aniele całej, którym cię polecający mi i zostającej Twojej duszy Twoim wiernym uczniem lecz niestety stary

Zosia

Co tam Dziękuję okrągłe uśmiechnie się przyjechał, tak jak podobna. wstąpiła by może w serce Twoim
Dziękuję mój tobie Twoja całej — karteczki do Antosia bądź łaskaw oddaj, chcę sprawiedliwy posyłam mu bądź wyrażając wszystkiego Tyg. Antoniego.
Znowu za dni kilka pisać będę, ale gdzie zaadresuję niewiem bo już dziś 12 dni jak jesteś w Warszawie
Nie zapomnij mój Aniele bardziej ale bardziej Twojej

Zosia

Ale Ale był dziś Kazimierz, kłania ci się najserdeczniej i prosi ciebie dla Anzelma o książki Wiejskie o Gospodarstwie rybnem jakim bądź sposobem hodowanie ryb, zarybiania stawów itd. —
Ojcze gdzie gdyż nie wiem ze mnie nie prosisz. to przyjmie karteczki tutaj kilka Antoniego do Antosia Jędrzeja, ku pstryk
Stołysła 5 karteczki

Mój Najdroższy, mój Najlepszy Józiu!

Oto tydzień dobiega od wyjazdu Twego, czarno, smutno, pusto o pusto w domu! lecz wyznaję, że gdybyś nie był sobie nie rozkazał pisać do Ciebie, może byłaby się wydała smutna i nie otwarta, chcąc nie dać więcej czasu do odpoczynku po sobie, gdyż mimo całej mojej miłości dla Ciebie, mimo że pełnej ofiary, której byłam ci skłonna nie uczyniła, czując że wiele kosztowało być ci często nadto. A zatem czem więcej wypoczynku, tem lepiej dla Ciebie. Ja jak za wszystko co od Ciebie pochodzi wdzięczna Ci jestem, tak i za pozwolenie pisania do Ciebie często Twej woli, bo to dla mnie to jedno wytchnienie, to jedno zadanie, to jedno co chwili na chwilę uspokaja. Ty nie wiesz co to jest dom bez Ciebie, a takiej pustki jak teraz nigdy nie doświadczałam. Było nawet lżej po poprzednich jak byś się obawiała tej ciszy. Jutro dopiero tydzień od wyjazdu, jeszcze dwa może przyjdzie, dumać i tęsknić. Wszystko dała M. Filipowa ... sprawiona. Stolików może od Ciebie przywiezienia, od Chło-pakiewicz tablicza tylko jakiej dla dokompletowania piedestału do bilardowego urządzenia po wyjeździe twym wszystko dodać potrzeba kanapy, piorowej, klamy która miała zaraz ...

dwie może godziny po wyjeździe waszym. Wilka pierwszemu
tak silnych było, że tylko biegałem od okna do okna szkla-
nego którym był wyjechany został, bo dzisiejszego wy-
padku żadnego nie było w mieście. Co się z Tobą dzieje ko-
chany mój Kamilu! wyobrażam sobie. —
Co to mam donieść! doprawdy nie wiem czy w domu czy
w mieście czy w pustkach, czy to że wielkiego nie widząc
ob[illegible] ~~[illegible]~~ ruchu. Tygodni z Kijowa
przyjeżdżali nie tak długo podobno, jak się spodziewa-
[illegible] wszystko zatrzymywało się. Jakoś dość cicho prze-
służyli się. Obiad u Mikulicza podobno całym tygo-
dniem. Kellersowej nie miał w dzień widzących bo to
jedynym tylko ucztom, zabawie nawiązałem wspomnie-
o przyjeździe. Koncert Stefana w Tomie w Szant-Pe-
jechała Kellerowa i tak nie [illegible] nietorzeczywiście aż
z niej pojechać musiałem bo niby sama jedna być
niechciała, myślę że więcej udawała, a sądziła że nie ty-
jeśli nie przyjemności to dystrakcyi zrobi. Koncert
tyczące się do gry, to bardzo był niedawny, zimniej i gor-
niedawnie grał tej razy Stefan, ale co do Wilka o-
to bardzo dobry, sądzę że do 300- osób było, a może
i więcej — kto był najpierwszy ze znajomych nie, nie [illegible]
było - może to Żydzi byli - bo z Konstantynowa [illegible]

to było, tylko, ciężył pewnie parę listów przychodzących
a i [illegible] obojętnie, bo zwłaszcza niezdającym. Dopiero słowa-
że (tylko tych niespodziewanych [illegible] pozwolił mi
sobie odesłać [illegible] wszystkie bilety, prócz
jednego mego, za które 16 [illegible] przyłączyłem. [illegible]
[illegible] z [illegible], oddał swoje bilety niedorzeczne, [illegible]
Mieczysławski pozwolił [illegible] i nie [illegible], choć był
ten ostatni, [illegible] wszystko dobre dającym po [illegible]
[illegible] wyjeździe posiedział cały ten dzień w mieście
bo go zatrzymało, nie mówił, a nie wielki [illegible] wyjeż-
dził, bo chce ślimaczył a [illegible], albo nad swoją
starą korrespondencją, której układał, a zatem [illegible]
go widzieliśmy, zawsze widzieliśmy że przynajmniej
[illegible] jest żywa dusza [illegible] od [illegible] wyjechał, niby
obiecywał jeszcze zajrzeć, [illegible] bardzo [illegible] tej
obojętnej, swojej [illegible] w prawdzie pojechał
z tyd z Księdzem Kossowskim [illegible] go
może być [illegible] mówił.
Z poczty [illegible] dotąd żadnej [illegible] listów [illegible] z
Brzeżan od [illegible] z jego fotografią, i wszystkie
[illegible] zaczynały [illegible] przez [illegible]
ten [illegible] które [illegible] stawiać mnie w tył. [illegible]
list z poczty od [illegible] z Petersburga, z rozmaite-
[illegible] podstawiającymi, a zaklinającymi prośby o [illegible], o

powaznie, stazie, Najstarsze do Tygodnika, przystajac
góry na warunki jakie podasz, byleby się zadość sta
niu prośbie Jego. Jeszcze kilka więcej warunków, od
Wileńskiego, z tamtąd drzewo-rytami do wspomnień
jako próbki, Atylkażeby ten handel, nie szkodził dzie
których postąpić nie może. Dziś przez jakiś okazję
przysłał kilka od Czapskiego i trzy rysunki które skła
nąłby Twoich (ale nie jego pracy) — Jeden portret starej
Kajetana Sołtyka drugi widok Warszawy od strony
Sapieżów aż do Pragi, stary format, i trzeci stary, którego
niezrozumiałem, a podpisy po Łacinie, gra w tym roku
Dominik Radziwiłł. Czysta i dobrze zachowane sztych.
Jeśli uważasz takich, powinieneś być kontent.
Ot i po wszystkiem co do pieczątek. Smutno codzień
czasie posyłki, od dotąd nie objawienie, nie posyłki
To Twoim wyjeździe nasz Anielo drugi przez dni kilka
miała pisarzy, Józio, Mamy, Szulkowie, Professorowie
chwile zaglądali, pukając do drzwiczek Twoich, aż w końcu
w uwierzyli w nieobecność Twoją, i siedli cicho, Dziś
był tylko przyjechał Tyszkiewicz wspólny kollega Twój
towarzystwa, w celu nauczenia tej resztę od ciebie, choć
tam Ona powiedział że najpierwej niech zaczyna od

Bądź mi zdrów mój Najdroższy Aniele, mój najsłodszy
Józiu – przykro niewidzieć nawet gdzie myślą Cię gonić
dokąd wszystkimi postać. Niech Cię Bóg prowadzi
i przyprowadza do nas jak najprędzej, a wiernej Miłości
mojej, wdzięczności, przebacz niezgrabności mojej, pokochania
mojej ~~skrótki~~ ~~co pozór~~ o ile skrótka po pozór, tem
żywiej w głębi czującej, tem bardziej pragnącej pokazy-
wać że chyba razem z życiem ustanie to bicie serca
jedynie tylko dla ciebie mój Aniele.
Jeszcze raz ręce i nogi Twoje całuję

Twoja
Zosia

d. 22 Julij 1857

W Teatrze coś tam po mału robi się – Już
w ogóle wydałem na niego 73 r. –

najpiękniejsze dobra kiepskie twoich, że Niemiec chce ulgę
potrzebujesz przyjaciela, ale dalekim jest już — Podobieństwo twar-
do Iwanowskiego Eustachego zastraszyło mnie jeszcze i z tego
nosi jest mu podobny, to nie wierząc biednym Mamom
i Synkom. Straszliwie wydał mi się podobny do tamtych
co tam dziś w kościołach same porabiają, i Francuz ten
gwałtem z chrystusowym nienawidzeniem czy się pojmie w smutnej
i pustych kościołach, a podobno liczne i dwu-płciowe to
towarzystwo bardzo lubi, Księdzu jako jego bliska
sąsiadka przychodziła umyślnie z tą wiadomością — Przy ko-
tusie, także aliment w domu może być za nadto — Ach
tego Pana to ~~tz~~ towarzystwo odpowiedzi dotąd nie mam.
Mój drogi i Najdroższy, wypisałam ci wszystko co tylko miałam
nie zabawne i nie zajmujące wiadomości to prawda, ale
samo się na nie wyznał, wybacz więc monotonność ca-
ale takie życie mając takie pisarskie zdolności nie
dwór jakkolwiek nie zabawny ten szpargał, jednak
pragnę aby co najprędzej doszedł rąk Twoich, żebyś
czasem albo się nie niepokoił o dom, albo nie myśl-
nem się pocieszał, i chcę kochana a kochany, chcę
oczy od ~~tego~~ tego papieru zmęczone trzymam, jednak
piszę jakoś — bo wiesz ja tylko czy te hieroglify wyczytasz.

N. 3. d. 10. Maja nazajutrz w nocy. 1858.

280

Mój najdroższy Aniele! Nie wiedząc jak i gdzie
cię szukać, obmyśliłam jeszcze ten list wyprawić
do Warszawy, z prośbą do Leszczyńskiego, aby wypra-
wił go do Krakowa, lub gdzie się znajdować możesz mój Najmil-
szy. Dzień tego w którym [illegible] chcę pisać do Ciebie, wy-
gląda jak Niebo, bo jest to jedyna chwila przyjemniejsza
[illegible]niejsza dla mnie, i dla tego nie czekając listu Twego z
Warszawy, a w nim rozkazu kiedy mam pisać, piszę mój Drogi dziś
[illegible] los przyniesie, otrzymasz go lub nie! Pobyt mój Aniele z
~~[illegible]~~ jeden tylko ten poczciwy, ten święty list odebrałam, bo mimo
utrudzenia, mimo nocy, a jednak nie zapomniałeś o mnie, to jest, że
[illegible] twoje listy doszły do nas. od wyjazdu Twego Dziś mamy [illegible] że mnie mogą
[illegible], ale że [illegible] Boży [illegible] i nie dotknie w którym
twym liście, nakazując mi spokój o Ciebie, tak, jestem [illegible]
że tylko być mogę, ufam w opiekę Boga, w Miłosierdzie
Jego, ale jednak ta myśl takiego oddalenia, jeszcze większy ty-
siąc wywołuje, i tego mój Aniele i nie wymagaj ode mnie abym
[illegible] troski, bo nie ma jakiegoś miejsca, tego, że wyraźnie wydaje
mi się ze mną w pół przeżyłam dni swoich nie przeżyła. [illegible] mój
Drogi oddychaj całą piersią, napawaj się [illegible] zdrowiem, nabieraj
sił, życia, nie myśl z troską o nas, nie truj swego odpoczyn-
ku, pisuj tylko, a mnie zostaw cały ciężar z oddalenia Twego
to gdy Bóg pocieszy mnie powrotem Twoim, całej siły
nabiorę. Doprawdy myślę że się pismo święte pomyliło mówiąc
że Bóg tworząc kobietę, utworzył ją z żebra Adamowego
[illegible] poczciwie być musiało. Mnie [illegible] którego twor[illegible]
[illegible] od wyjazdu Twego, [illegible] to świadczy, bo ~~[illegible]~~

że widzenie w mojej osobie jest jakiś brak, czyli jakiegoś bra-
nie najsmutniejszej, bo takiego czucia nigdy nie miałem jak
teraz doświadczam. Zresztą zdrowi wszyscy jesteśmy, dzie-
już trzy obiektów przeszkodzili, dobrze dotąd dzięki Bogu. Jest
z rossyjskiego Języka (którego się obawiał) wziął cztery. Z pra-
obydwie historję przeszedł i szczęśliwie. Inspektor widocz-
chciał mu trochę popsuć, bo na biedy jego klassa idzie
razem z Siódmą, a zatem Dyrektor zawsze jest w niej. In-
spektor więcej na tych dwóch egzaminach z historji, tłumacząc przy
[illegible] sam wychodził zostawując go nie ruszonym [illegible]
Szkoły Napolskiego(?), ale jakoś niech będzie Bogu chwała
dobrze poszło, szczególnie z historji powszechnej. Jak dalej
będzie, nie wiem, których się bardzo obawia. Myśl ze mnie może
korzystać bardzo z niedbałości swojej, bo często słyszy
ubolewania Młodzieży na brak leków(?). Dziś Zielona Sobo-
ta, a więc do piędy w przyszłą środy to jest 14 naszego Maja
Imieniny(?) [illegible] w Niebie. Pobłogosław ich mój drogi! —
Po Szylki(?) których spodziewałeś się, jeszcze będąc z Tobą, nie
dawno przyszły, jest ich cztery, jeden od Marcinkowskiego(?) z
świeżo Księgarni, czyli z nowości [illegible], jako to Mickiewicza
nowe wydanie poemy Paryskiej, pamiątki Michała
[illegible], druga od Natalcia(?) [illegible] z Biblioteki. Z
Wszystkiego do Rodowności [illegible] Kalony(?) [illegible]
ne, i dość brzydkie, trzecia od Zygi(?) [illegible] z Natalią, [illegible]
z Natalią, a grać umie dobrze — Organek sprzedany
aż mi się śni! czwarta z Lampką(?) od Kellera, która
jest z Kryształu jak dawna Twoja tylko większa i z

prall ponya, czy Wszystkow, dość kosztowne, i bywa li może bardzo dogodne. Przyjeżdżaj probować jej. Listów tylko tego tygodnia dwa było, jeden od Chodźki z listami [illegible] do historyi Stanisława Augusta, który może kiedyś pisać. i od jakiegoś Pana t.z. literalnie podpisany A. N. P. który prosi o zwrot rękopismu swego, każąc go odsyłać do Równego. Może więc domyślisz się z tego kto to taki. Iż więcej nie. Gazety leżą, Prusinowski wiernie daje, i sama Pani Miłoszewska prosiła o nie także, ciekawa będąc jak Ciebie warszawa i świat przyjmować będą. Tym jednym podobno odmówić nie mogłem, i daję. Ale w krótce ona już wyjeżdża ku wiosnie, ale dzisiaj sama przychodziła, prosząc mnie abym Ci tej drogi przypomniał jej prośby, to jest o wystąpienie Jej na scenie warszawskiej w przejeździe. Proszę o to bardzo, zrób sobie jak chcesz. Lipkowski uradowany z wielkiego [illegible] w teatrze, [illegible] wygrania, rządzi się jak szara Gęś, miesza się nawet do rozkładu ról. Artyści wartują, chwilę jest jak ciasto, i robią co chcą z nim, wszystkim teraz na nowo ponaznaczał beneficia. Za co [illegible] nie obowiązany jestem. Nawet Muzycy i [illegible] Pan Czecha [illegible], ale razem z tem więcej gwałtują o powrót Twój i o wzięciu na powrót ich w swojej opiekę powiadają, a że tego chorze nie wytrzymają. [illegible] Niechby robił bez Ciebie kontrakty niedoli, czekają. O aktorów, czy aktorkach pytając czy przyjechał [illegible] na tym zjeździe Marszałkowskim, na końcu po wielkich debatach po czterodniowym graniu w teatrze, nie zgodzili się na Sapieżyna [illegible]

dla Niego, w prawdzie jedno-razowa, zostawiając dalsze do wy-
boru, po 200 r. z połowiątem. Tak mi mówił Lis. i kazał
tobie odnieść o tem. Przez cztery dni ich pobytu, myślę
tych biednych artystów codziennych granicie. Ja tylko
jednego dnia byłam na [illegible] [illegible] i więcej
nie. Jutro ten odwachowy prawie wieczorny, obie strony
(a nie dotrzy bez zadowolenia)
powiadają że wszystkich Lisz. krótko wyjaśnienie po tygo-
niowym [illegible], który dotąd ze mają zadowolenia zaciekły
ty. Jakieś pojednawcze kroki byli z obu stron, a co
stolica zawyrokuje o Lisz i Mieko. [illegible] [illegible]
żałuję bardzo, był dzisiaj [illegible] u nas, i nie zastał mnie
byłam u Michalczewskiej, którą w dodatku nie zastałam.
Niewierny to ma w sobie spostrzeżenie, tylko [illegible]
osoby które były nawet nieprzyjemne dawniej, dziś z
przyjemnością witam, jak kto [illegible] zajrzy do mnie
z p. Wodzi. Ma nie jakiś powab dla mnie, dla tego [illegible]
co tobie [illegible] widywała przychodzących do Ciebie
Lisz. także. Ale nie mogę powiedzieć tej zmiany [illegible]
niemi, bo w ogóle mało kto przyjdzie, a wiele takich
którzy i nie byli, jako [illegible]. [illegible] —
pierwej [illegible], później pogadasz w domu zapomnieli
zatrzymają. Z resztą po co do mnie przyjdą? rady
nie wesprzy, ukazać się nie zaimponują, powinszowania
nie potrzeba. — Zaczynam i jak mój drogi zasyłać do
Grzeł. kosz kwiat o objeździe Twoim nie uprzedł [illegible] [illegible]
pamiętaj takim wrócisz, jak teraz piszę. Jest tu Lozinski
który [illegible] [illegible] nie [illegible] zawsze był przy objeździe Twoim
[illegible] natężał od objazdu Twojego, to przemawia — potrzeba [illegible]

Dzieci prosperują obecnie jest u księży swoich pateryłn, Chłopcy przepli 282
siedzi tutaj teraz. Rodzeństwo wszystkich, i wdzięczna długie
stwarzam Wola Ciebie – Jest to wasza jedyna uspokojenie to myśl że
Jego masz przy sobie. Brzydkiego Mościsławskiego chyba nie za
uwielbiam jego. Tutejsi swojaki weseli takie przypomni ich
Jolie. Odbędzie się podobno także teatr amatorski dla ubogich na
których portret Twój czyta wasz. P. Mich. Miała ma być też Amalia
jej. Mówił mi to wczorajszy — wyobraź sobie że Wszystkie
nasza, która codziennie za Jaśkiem nazywam Twoim płaczą jest

w Mantylce-Mestwie to mnie bardzo, bo ani wiem z kąd i kto
bierze się o kim gdy przyjdzie moment stanowczy. — J one chudziż
ne, często chodzi i teść się w Dywanika twoim. — Ten Pan tak
wszystkim prześladował aż się wyniósł z naszego sąsiedztwa, bardzo
czym Karoli Me to wdzięk. Księże pytał o Ciebie — Jeszcze
raz całuję się moj Józia Najdroższy, tyś mój tysiącem
wszystkiem! Niech cię Matka Boża błogosławi — bądź zdrów i
wesół — przez dziewięćdziesiąt kilka ze tyś będę, a też ładnie się
z Tobą — Twoja do śmierci Zof.

N. 6. 22/3 Maja 1858. 283

Jak mam serca, duszy, głowy przejęty Twojemi słowami [illegible]
[illegible] Twojej mej najdroższej Aniela, że nie wiem od jakiego słów
zacząć jak dziękować, kiedy list Twój tu [illegible] doleciał Aniele
mój, świętego serca Twego. Gdybym przynajmniej mógł to dodać
iż te pisania moje, żeby prędzej dochodziły Ciebie, i to 6-
ty list piszę, a u Nieba wiem że tylko pierwsze dwa odebrała-
-łaś. Domyślając się że źle zrobiłem adresując do Siemieńskiego
którego już niema w Krakowie, oczekuję tylko prosi-
łem Go, aby zaraz moje do Ciebie na miejsce pobytu Twego wypra-
wił. Dziś najczęściej [illegible] odebrałem drugie listy dwa
ostatnie szczególnie tak prędko doszedł pisany był 29. Maja
wieczorem, a 3. Junii w dzień Bożego Ciała otrzymałem, lecz gdyby
mój tak prędko do Twojej doleciał i żeby Ciebie jeszcze tam
zastał. Żebyś gorące, serdeczne podziękowania, wyjątkowo serca
Miłości przyjęła [illegible] otrzymał ze listy Twojej, za
fotografię Twoją. Która mi teraz też nad wyraz, nad pojęcie
[illegible] dzięki Ci szczerze mój Aniele drogi za [illegible]
[illegible] Ci szczerze, bo pojęł [illegible] wielkość przywiązania
[illegible] dla Ciebie, że czuję całą mą tę tkliwą mojej, tę [illegible]
[illegible] bez granic! Jużci że Mój dziękowałem w liście
[illegible] P. Milewskiemu pisanym, lecz [illegible] te wszystkie [illegible]
[illegible] odbierasz, i czy je odbierasz, to myśl [illegible] wyraz [illegible]
mając! Znam Ciebie, i widzę całą Twą [illegible] [illegible]
[illegible] być. Pisałbym więcej, pisałbym co dzień gdybym
wiedział dokąd na pewno pisać, i teraz [illegible] adresując do
[illegible], lecz czy dojdzie? i tak czekam z [illegible] będzie, bo
[illegible] długo [illegible] będzie, chyba gdy do [illegible] powrotem
[illegible] Krakowie, [illegible] zatrzymasz się na dłużej. Z [illegible]

wszystkie Twojéj, ani pieniędzy dla Liverpoolskiego nie otrzymałam
jeszcze, lecz dary Twoje mnie dochodzą, nie tyle ze Sklepu ile ze pamięci
Twojéj, co dzień i na każdym miejscu szczęśliwszym. Ty mój Aniele
za poczciwość Twoją w życiu koronę niebieską otrzymasz, ale
mnie do oddalenia wszystkich w życiu możnaby czego się gadać tylko
mi szczęście dawać! bo prócz wiadomości o Tobie, czy mało
jakiéj troski od czasu jak z Tobą jestem! Tyle szczęścia Ukochany
godniejszemu powinno się było dostać w udziale, nie [illegible]
~~[illegible]~~, bądź pewien że to piszę z prawdziwego przekonania! bo
[illegible] to godniejszych oddaniu jest [illegible] w którym przychodzi się mnie
tam co jest! Nic mam droższego na świecie to jest mnie drogiéj
Tobie mój Józiu! wierzaj mi że to jest najmniejsze mego
przekonania. Najpoświętniej Bogu w Którego Miłości dzięki
mojej dzięki składam z pokorą, z głębi duszy, to tylko proszę
, że wszystkiego Dzień mój [illegible] trafił na serce niewdzięczne! —
Pytasz mnie drogi o Lucy, o wszystkich w mieście, My zawsze po
staremu żyjemy, każdy przy swoim stanowisku, dzieci tylko
bardziéj rosną niż kiedy. Ryszard [illegible] zdrowszym się nawet
[illegible] pilności jego powiedział mi raz że dziecka tak poczciwego
dobrego pilnego nie widział jeszcze, teraz uwodzi się mnie
Professor, w zajęciu żadnego. Nie mam, który jak w klasie
wszystkich uczył, [illegible] z nim nie może w następnym przy-
bo nie wiele umie [illegible], 6 Miesięcy [illegible] Silnie iść mu wszyj dobrze
dobrze dzięki Bogu, daj Boże [illegible] dalej tak. Zajęcie Ryszarda
gazety, książki do czytania, gazety, ale zawsze na obrządkach bez zajęcia
ciągle bez wszelkiej, przyjdzie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] wchodzi w położeniu jego! Gdyby mi jeszcze dobrze, [illegible]
[illegible] [illegible], ja [illegible] nie powiedzieć, [illegible]
się w Obowiązku do [illegible] dotrzymać. Teraz [illegible] tylko. to
by żadne z [illegible] teraz [illegible] żadnego zajęcia z dzieckiem, bo [illegible]

tylko muszę pracować. I dziś wszystkie Gazety w Francji jedno
przedmiot szczególnie zbyt [illegible] rozpowiadają, niektóre
tylko okazuje się — ale później obmacują się i dokładnie szczegó-
łowo. Więc chyba przecież można pochodzić [illegible] z powodu twojej
sprawy u Rabbiandowa, albo za to z żadnego pożytku od was
[illegible]. Lecz wszystkie Boga dotąd nie jego zdawałby nie zasłaniały-
[illegible] dodając energii uczciwie. — W mieście sprawa wiadoma
niby uśpiona, lecz rozdwajanie nastąpiło. Mimo chęci i uspokojenia
towarzystwo, że Xiężna tutejsza, pod pozorem [illegible] Córki
dawał wieczór tańcujący, wspaniały jak żaden jeszcze, w którym po-
świadczył swoje affekta dla Gubernii, zdrowie jej pił. lecz z [illegible]
tamtej dawało się czuć, [illegible] wieczora z jednej i drugiej stro-
ny Aktorami sprawy byli wszyscy prócz Mielkoffa, potem w
parę dni była Majówka (Dobros) w której jednak nikt z ros-
tanu nie był prócz [illegible] Xiężna. Wkrótce partija affa
[illegible] i [illegible] stosownie się skończyli u nas. Na ostatek
niby ucichła sprawa, ale czuć że coś w niej nastąpi; Orzechowski
podobno najwięcej ucierpi, coś niby jakiś słyszę gadanie
przyniosło za które mają go skarcić. — Ale to jeszcze gadania
Rusi mają dziwne że [illegible], według mnie o ile rozsądnie
to jakoś bardzo po głupiemu zdaje mi się poprowadzili tej sprawy
niewiem co tej pewnie mej Aniele gdy się o wszystkiem szczegółowo
dowiesz. — Wczoraj to jest we Wtorek był Benefis [illegible]
jakieś straszne dziewictwo grali, że to był ledwie ~~[illegible]~~
bardzo, pełny teatr, i pełno oklasków. Przychodził Lipski w tym
okazuje się że od [illegible] tej [illegible], ~~[illegible]~~ ona sama [illegible]
[illegible], ale mnie szkodził pierwszej chęci [illegible] powiedziała, że może wstrzy-
mać się z wymowy tego Pana [illegible], to jest tego Pana do za-
[illegible] bo jakieś nowe rozpowiadanie [illegible] teatrowi przystoi

nie tego, ale zawsze zmieniają się trochę porządek – wszyscy się
Aktora nie nie obowiązują, bo zawsze gdzie indziej znajdzie
teatr, ale wszyscy z daleka reżysera, ambarasowałaś, bo wszystko
tam z tym fontem roli, a tak obawia się Lipskowski stanu
Mitasi. przyjechał tu z Kijowa Stessa, oświadczając który
bardzo żywo wpływał na stały pobyt w Kijowie, ale Mita – przy
wiedział że ten razem wiadomo nie oddali się nikomu zupełnie
należy do teatru, tobie Maryję dużo, a zatem sprawiedliwie
nowego Reżysera, tej sezon szczęśliwie skończą się
się Marty – i znowu jakieś zmiany w rządzie teatru, na które
wtrącać się. To wszystko kazał mi Lip. napisać, bo sam powiada
że nie umie, przeciwko to Twój wydział – wypełniłam rozkaz
Jego, a ty sób może Aniela jak uważać będziesz, ale i przez
obawia się żeby Mitasow też przyjechał pan Kraków
też przez nie wszystko tej temu projektowaniu i żeby gdzie
z kim jakiekolwiek układanie nie zrobił, będąc z tej strony zważając
Lipsk. przedaję tobie to wszystko jako uwagi tylko – a ty
sób jak ci się będzie zdawało – to mi po kilka razy powtarzał
i dziś z tem przyjechał, dając Twój list do przeczytania, z którego
widzę że będziesz w ambarasie względem tego Pana, ale w przy
dziś który ważył się sprzedawać jakieś zmiany w powodach
o których wiem tylko Xiążę mówił Lip. bo wszędzie
ja o sprawie nie pisała przez kancellaryją – Ach bogatego tej
Lip. z swoim teatrem, zajęty mi cały kwiatkiem papierkiem
nego do poezji trzeba. Moja droga i kochana
Aniela nie mniej nie że zdaje się mam chwilowo depeszę telegraficzną
Juiza nastrapy, ale ponieważ Skwarzyńska się nie wiadomo
Marba, i które dobrze iść nie mogą, wszystkie
11 Lipca do wszystkich zmian nie dadzą przystosować.

kiem się telegrafem że jesteśmy najmocniej zdrowi jesteśmy, że listy
następne do Rzymu wyprawiać będą, bez wcześniejszej prośby
Cię o zmianę adresu gdy będziesz miał z Rzymu wyjeżdżać. Choć
to jest koszt telegrafowania, ale daruj mi ten wydatek, nim chciałam
święte twoje serce zaspokoić. A nie tak wielki koszt bo 6. rubli
i coś do tego, zdaje się iż wart jest tego wydatku daruj mi
więc daruj mój drogi! - Narobiłeś mi mój Józiu, podając ci
myśl że najlepiej na powrót Ciebie wyjechać, z niej teraz
wyglądam ciężkiej klęski, ale rzeczywiście trudno było się nie prze-
zwyciężam, bo najpierw pozwól sobie powiedzieć żebyś sobie
kwitki tęskny zrobił w czasie twego wracania do Rz. bo myśląc
teraz z tęsknicą się wybierasz do nas wracając, musiałbyś znacznie
wcześniej obce kraje opuścić, a i tak nie wiele twego czasu
masz do rozporządzenia. Mnie także cztery miesiące to życie całe
wydaje, a Tobie to zupełnie co innego, kiedy cały na takiej pracy
wyrwałeś, zdaje mi się iż Rodzice nie powinni wymagać
po Tobie tej ofiary, a co do mnie mój Aniele to się przekonałbyś, że
ja mniej nie potrzebuję dziś ani o własne, ani o brata ochoty od-
wiedzenia Rod. ale i pozostałe Augustka, ~~tak jak~~ wyjeżdża ci kolumny
Werbery, a a wszystko instalacja Jasia w Kijowie, do czego
gdzie tyle będzie jeszcze do roboty, gdzie jeszcze wiele rzeczy brak
tego będzie, drogi, zobacz się z Pancellami, z Francem zobacz
wszyscy się zmieścili w jednym powozie, a co z Rzymu jest
się zrobi, potem taka długa droga wiele wymaga pociąg-
nięcia a ja mam mam postanowienie dociągnąć tyle zapasem
ofiarującym przez Ciebie (o czem powiem bardzo) - bo już dawno wydało
Ci gniewaj się mój Aniele najdroższy, ale zdaje mi się że byłbyś
szczęśliwy, abyś nie ~~[illegible]~~ wracał - wskazał ci to twój niezrównany

któréj byś dla siebie zabawił, a jam była by miała zmartwienie
większéj, jednak roztkliwiej mój Aniele, i to pewna że ta myśl
poddana przez ciebie, jak zawsze siedzi mi w głowie, wielu co
cię myśleć, często się dwoję, i że to wielkie by było dzięki, Zdaniem
Ale w 18 dni rozstajemy te myśli, ale też czasem i zabawimy —
Jaz drogi Mieczysiu twego urlopu (dzięki Bogu) — a ty do pierw
w Wenecji, jakżeś był się uwięził chcesz być wszędzie jakieś
zamieniał, żeby jeszcze w naszym Lipcu być w Krakowie
sam nad tém pomyśl, może być pewnie że oddałabym więcej
zatem jedną godzinę pierwej mogłam odzyskać, o zimności mi Ciebie
powiedziałeś mnie, wszak mnie znasz, i więcej cię jeszcze dla mnie
Do Krakowa nawiązałbyśmy w innym roku pojechać we dwoje —
Teraz co do wydatków — zostawiłeś 750 r. z tych 56 więc sobie
sto trzydzieści pięć na pensję, na [illegible], pięćdziesiąt 15 rubli
tych przyjaciół — (ale którzy nie byli tylko po razu z [illegible]) a reszta
65 na dom, 9 zł, więc jeszcze prawie 500 — i trzy
miesiące życia z niebem — Tłumaczę ci się mój Aniele z wydatków
na które widzę że i spojrzeć nie zechcesz, ale jam zdumiona
[illegible] być — — w chwili kiedy się nad tym mniemam [illegible]
wzdaniami, Ty mój Aniele lubujesz się widokiem [illegible]
bijąca myśli siedząc na placu St. Marka, och widzę cię
twarz oczyma, cię twarz [illegible] nie mogę [illegible] w myśli
Twoje, wielkimi oczyma, święta być mi może, bo ty jedna mo
~~[illegible]~~ tylko może mnie tak kochać! myśli w Wenecji, włosi po
ci mnie może! takiego podarunku pewnie jeszcze mi
widziało. Lecz oto i kończy ćwiartka, kończyć więc muszę z żalem
z boleścią, bo to jedyna chwila błoga w której [illegible]
Marzy. Niech cię Św. Aniołowie prowadzą, strzegą, i przyprowadzą
[illegible] co że radości będzie gdy się tego doczekamy, Całuję Twoje
[illegible] po tysiąc razy, ty [illegible], i jeszcze podziękowanie z głębi duszy za [illegible]

N. 7 d. 27/8 maja 1858 Żytomierz 286

Mój najdroższy, najsłodszy Aniele! Na sobotniej poczcie wy-
prawiłam list mój do Wenecji, a dziś znowu siadam [illegible]
i wysłać jeszcze do Rzymu, abyś choć ten zastał [illegible]
gdy przyjedziesz, bo nie wystawisz sobie jak mnie to boli że tak
długo czekasz na te szczegóły. Tymczasem mój drogi najlepszy, poc-
ciwy [illegible] [illegible], a ja jakbym jakie nieszczęście [illegible]
[illegible] odpłacam, choć tak zapewnie nie jest, bo regularnie
co tydzień piszę, a czasem dwa razy w tydzień, ten [illegible]
[illegible] nie jest wszystko, bo ja w tym przypadku [illegible]
[illegible] przyszlić, dogodzić na wszystkim, nieszczęście Twojego jestem
[illegible]! Cała wina jest w tem że rozkołatałam się [illegible]
[illegible] i jest by mnie [illegible]. O mój Józiu drogi, ty [illegible]
[illegible] na tysiące, nie nieszczęście daj! [illegible] w [illegible] za [illegible]
[illegible] musi. Ty nie zatrzymaj sobie podróży swojej, bądź dobrej
myśli, mnie zostaw cały Jej [illegible]! Ale grzeszę, błaznię,
nie powinnam narzekać, bo czyż nie odbieram ciągle dowodów
[illegible] Twojej, świętości twojej, ażeby [illegible] Twoje
[illegible] pisanie, bo choć ono jest dla mnie całą pociechą, [illegible]
[illegible] chwil [illegible], jednak dość ci czasu i grosza [illegible]
[illegible], a jam [illegible] ci chciała jedno i drugie przyoszczędzić, podwoić,
[illegible], bo oboje nie [illegible] za wiele! O telegrafowaniu
Twoje
[illegible] nie [illegible] sprawiło, tego nie wystawisz sobie
[illegible] [illegible] tego nie spodziewałam się Twojej całej, Bogu
[illegible]. Ale powiedz mi [illegible] nie bardzo [illegible]
[illegible] i [illegible] to i [illegible] się. Jakie to jest dobrodziejstwo ten
[illegible], że kilka godzin może się skomunikować!
Cała jestem niespokojna czy ten mój list w porę przyjdzie do
Rzymu - obawiam się, że gdy [illegible] nie zastanie, obyś go na

Żeś nie zwróciła. — Mój drogi jak Ty musisz być zmęczony
i strudzony, bo widzę, czuję jak się zamęczać musisz, aby nie
twego oka i uwagi nie uszło, bujny się aby i w Rzymie nie ule[...]
choroby temu miastu właściwej; zmiłuj się chroń się. Tak
w Krak. coś nowego udować nadu, piękne sny, w spaniu ale się
jak Tobie będzie potem wygodzić się nasze pawilony. Tak to
prawda piękne, proste od wody, tu trawa, ubogie lecz
nasze! Jak długo zabawisz w stolicy świata? Wcześniej p[...]
byś się dowiedział, obyś znowu gdzieś mógł kiedy gościć.
Niezwyczajny Twojej wielkiej radości się że nie kończeniem, dobrze
musiały się już dojść kiedy do kawy udałeś się. Ks. ch[...]
czasem ci bardzo mowa, ale jednak dobrze że jest, bo chcę ci prze[...]
Twoje postkłady, a bez którego sam być myślał, lecz przez
sobie powiedzieć żeś dziełko, bez czytania Twojej pr[...]
bojąc świadka Twojego życia to książkę otwartą, który go
niedawno, który go nie zna! Cześć tylko jeden i uwielbienie
Niech Bóg płaci Bertoszewskiemu za artykuł o Tobie w
Gazecie warsz. napisał jak go lubię, jak go pojmuje
Ciebie! czytając go nieraz płakałam, tak prawdziwie
wszystko co napisał. Ale jakim on za nieszczęściem połowy to tylko [...]
wał mnie, Tyś tak wielki, tak święty, o jego Twojej, tru[...]
sny przyjdzie jeszcze zdać rachunek przed Bogiem kiedy
przy Tobie ulepszyć się powinna być (mówię tylko o cie[...]
twarzy).
Paczka Twoja prawie uszła, listów zgoła już nie wiem t[...]
ke gazety, i jedna paczka z Rygi przybyła z Revue de deux
Mondes. Revue Britannique, religijna jakaś revue i kato[...]
gi — od Betta odebrała tyle z uwiadomieniem że przez jed[...]
nowe jakiegoś wysłał paki Twojej w której i Muzyka[...]
dować się będzie, że transport 7 robli i jest wróci trzeba by dro[...]
kiedyś chyba nie przyjdzie jeszcze przyjedzie, a zresztą nie wiem kiedy

Napoleonka więcej od Antosia nieodebrałem, ale ten kiedyś przyj-
dzie. — W domu i w mieście cicho i głucho, zapomniałem już
nawet o tej sprawie, która dotąd zawieszona, bez rezolucji
pozostaje. Wybory Komitetowe Warszawa po powiatach
[illegible] za [illegible] Zacha obrali Księcia Czwertyńskiego. Erazma
[illegible]ckiego, Kandydowali Alexander Podh. i Młodzianowski z polecenia
[illegible] tylko tych; o Zamoyskim ani słychać. Więcej niewiem.
Drzewiecki Karol wszędzie się podawał, ale nie przyjęty
został. W Zasławiu ter chciał być Artur Potocki (ze Ha-
[illegible]) ale Szlachta nawet podać go niechciała, tak się
[illegible] Jest to bardzo rozumny wysoki, jak i wszystkie
przeszłości. Od mej drogiej Anieli nic kiedy nie wiem
[illegible] jak by ci Sami Naczelnicy szkół co teraz miały
się odbywać egzamina bez Kuratora, nie mówię już o sobie
ale chcą by takiego jakim był Prof. bo widocznie woda
[illegible] sobie zrobiłby się Młodzież. Sprawa już Radliński
[illegible] Grajewski [illegible] wiele uwagi, dość Ci polecam
[illegible] Doniejski [illegible] którym kazałeś się Franiowi za
przyjaźnie, tak go zjeździli że od tygodnia wyjechał
[illegible] nawet a się nawet potem poprawiać [illegible]
[illegible] niespodzianie [illegible] nie by drążył miał że co dzielko-
wać Doktorowi. — Jasiowi nie zrobię nic Mogę, to
chcę go długo trzymając w klassie i czasu [illegible]
szczegółów. Po Franiu jeździł, jak po zalecanej pro-
wincji, jeszcze się trzymam i zrobi się utrzymam to [illegible]
[illegible] bo najczęściej się [illegible]. Professorowie Salwi mówi-
[illegible] Gauthier [illegible] dla [illegible] dla [illegible] Strzępy, bo ma-
tematyka. Był raz tylko kicio u mnie, pytałem czy wiedzieć
[illegible] co sobie [illegible] w ogóle i egzaminach, powiedział

żeby napisać że w ogóle Wiewiórka, ale z tak tą ironią po-
wiedział, żeby było byłem go widzieć. Księżki nagradzanie Twoj-
zdaje się że do pensiona przyjadę, a te jakieś dziesięcio
groszówkami zastąpić. Z pewnością tego nie wiem, ale
tak Guillem słyszał. Jak to bardzo, to bardzo, tak bar-
dziej Grainy, jeżeli się poprawić nie będzie mógł być
tym 19 lat Ojczyzny, a jeżeli przyjdzie prawa zostać w Ś-
ktoszy, to smutno, tem smutniej iż niesprawiedliwie. Profe-
sorowie wszyscy przez Rosz-dziwaka wszyscy są dobrzy bardzo
i pomagali by, ale ta Księga, Ukazujcie to co mi napisz
Niech Twoje chwały to swoich, przyjmą się. Przy [illegible] i
iskra mi czegoś, nie o mnie powiedzieć niemniemu, to tylko
że dosyć spać może, bo cała przebiegła się, nie dziwię się
wcale temu, bo się nadzieję z mowa tylko, i jeszcze szkoła
gdy ten brat. Zazdroszczę ci twoj drogi to spotkania
w War. z Księdzem, ale tem czasodrzyjskim Smyczek to
także zapomnieć się nie daje, często do wożów przychodzić
jakby w odwiedziny, ta sama przypomnienie jego, jego
śpiew ~~jego przyjaz~~ Smyczka jego przypomina się. Ale
mnie Bóg nie dał więcej daru słowa, a to serca, dopo-
wiej, bo wiem czasem pod nosi [illegible] nie przyjmy, a tego
tego niemniemu, tam w duszy cały świat moc, a tak
tamt wypowiedzieć tego niemniemu, to czyżeli przychodzi tu
a siermędztwo, a wstydzę z niespokojnością, od [illegible] być
Smutno, ale tem i szczęście niesmiałość to kalectwo, to
tej ~~[illegible]~~ największa kalectwo odziedziczył rodzice po nich
i dla tego wydaje ci się że go więcej kochamy drogi
w szczęściu ci mojej są ci, ale właśnie dla tego że go pojmuje
i ~~[illegible]~~ i czasem [illegible] na to świeci smutnym chwil by

kiot, z powodu tej biedy, bo inaczej nazwać się może jak
będzie skutkiem nieprzytomności, i bo stracę to samo czekać. Jaś
i Tabcia dowiedzą się od niej, a Jaś to właściwie w samej mierze
jest, bo nie zbyt zmartwiony, ale [illegible] tchórz, i idzie mu
i iść mu będzie przy pomocy Bożej. —
Jest tu w tej chwili Czapek w [illegible], a ze starym Dziadek
z pomarańczami przysłał mi w myśli pretensje jego
do Aleksandra, a jednak do niego takiej samej, bo w prawdzie
dziś pomarańcze naszłat nam do Miasta, ale on
kiedy sucho i bez śniegu, same kłótnie i gadatliwi we
dworku. Przyzwyczaić jednak musiał je Mozartka [illegible]
ke, tak że chce się czasem ostawić po [illegible] po
tem żałuje, bo żadnej z nich niema przyczyny — Chcieć
dotąd chłodzić się nie trzeba było, bo dotąd ciągle silne
i słoty, tak że jeszcze nie były [illegible] tego roku na sadzy
spuszczone. Ty o tem najlepiej wiesz, [illegible] mając do obrzy-
nia nad jeden Sampierski — Którem musiał się wyrze-
kać najpiękniej, kiedy tyle funkcji spełniać musi
Małkowska zaczyna mu być przykre, i dodaje że [illegible]
[illegible] aby dociągnąć do naznaczonej [illegible], skarży się
na [illegible], bo i wstać po niczemu, ale jednak obejrzy
do [illegible] i w [illegible] przewieźć, zwracając [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] z powodu suszy, bo do [illegible]
Święt [illegible] dopiero nie było. [illegible] w [illegible]
[illegible] do [illegible] [illegible] spadają. — Wszystko [illegible]
[illegible] [illegible] ciągle, jak i przedtem w Zielonkowie, tak teraz tam
do urządzenia [illegible], jak tam dadzą się na naprawy, to [illegible] [illegible]
[illegible] pojedzie, bo w domu [illegible] [illegible] to pewno.

z resztą nie wiedziem co i jak się dzieje, bo cała jestem
w Tobie, w Tobie, przy Tobie mój najdroższy Aniele, i w dr[illegible]
ciemnych zdarzeniach, które do Boga może dobra się składają
tylko im podlegamy, a Mocarstwom Niebios potem [illegible]
zmówić we ich intencyi. — Wszystkie ma jednego dnia
przyjechać, tego nie lubię we ten raz bo to przepowied[illegible]
nie odjazdu Jasia, po którym chcieć jeszcze jest — a jak
Matura, i odezwali się do Go niemu. —
Był dziś wieczorem Gorze, odnosił dwa exemplarze Biel[illegible]
ki Bożej (których tylko cztery) między jego księgarzami przy-
tomnie zostawił, ale tylko dwa oddał - jeden sobie przy-
swoił, a drugiego chciał kwiatkowskiej, i wszystkie [illegible]
oddał - Gorze nie zostaje, tego wyręczona, od kwiatkowskiej
składa, wszak da i Kwiatkowskiej nie darował - ta nam
niedorzecznie napisał wszystkiej - a to doprawdy wszystko z
tej jego miłości, jaw drogą drożej pobłażał jest nam
czapka, bo przynajmniej nikomu nie szkodzi. Ale jeszcze
pan wiele takiej kiedyś trzeba z zalecen z przyszłości...
do widzenia się mój Jezien, mój Aniele drogi, jutro
cała piąta tygodnia od wyjazdu jeszcze takich zanim do-
bry mam z 10 - dobrych kawał oczu, czy itd dzień
towar z dziecka swoich tych mój Twoich dzięki kiedy
jak zawsze za wszystko Aleś był i jeszcze ile mi za
fotografię jeszcze po raz setny dziękuję, a każdy Aniele
mam ją przed sobą. Niech cię Bóg błogosławi mój Aniele
mężu szczery drogi, a Matka Boża niech Cię tworzy by dziś
niech cię osłoni od wszystkiego złego - całuję, oddycham, i każdej
twej do stóp

wszystkiemu od Ciebie, bywając więcej, jednak coś. rzadko –
Myślka gwiazdka także by mnie, a wieczór zawsze
szuka Ciebie – Teraz raz mają Twoje całą
za fotografią się pociechy mają dziś więcej, a przez
przypadek jeśliś się nastraszył telegrafem, może to także
jednym niespodziewanym więcej; do których mam trzy dni
Mocarstwo pozdrowienie – Pamiątka Twoja dotąd wiemy

dobrodziejstwa Łaski Twojej, ale tez nie mozesz widzieć całej
siły miłości mojej dla Ciebie, całej odrzucanej Twojej! Bóg
jeden widzi, i niech przyjmie wszystkie ale dziękczynne zawsze
twoje za wszystko, za szczęście Twoje – Twoja do śmierci

Zofia

Dzień całej drogi Twojej, wybierając się napisać do Ciebie po
Niewiernym i osamotnionym gdy się była miała czém pochwalić. –
wszyscy zwyczajni przypominają się, do spotkania składam się

to mój Najdroższy, Najsłodszy Kamilu list trzeci który
ta po pierwszym wyprawieniu, może też chwila jedna z tobą będzie szczę-
śliwszy za tyle twoich dajdzie, bo dopiero gdy się wypowiem ci jak
i których z tych głupich mówiłam prędzej gałązki się odbierają
wyglądać ich niespokojniej się, tłumacząc może się na mnie gnie-
wać, posądzając że moze nie piszę, kiedy ja najwięcej mniej
tra jestem, i piszę jak mogę najczęściej - List twój mój dro-
gi z trzeciego odebrałam wczoraj, to jest szósty w tygodniu
kiedy był pisany, uważam że mniej więcej tyle potrzeba
czasu na każdy twój list tak wiele, także wracać tak
najmniejszym czytały by się wielkie cały. Mają zaś jak ze
się nigdzie wygodzić, bo i pisać trzeba duszą, i
każdy domyśli, kiedy ciągle u nas jedno i to samo. Każdy
dzień odpowiada drugiemu, i tak dalej, dalej, ale co by stało
o postępie w sercu, to nie ta samo, zdaje się że każdy
dzień więcej do przedstawienia, czułym mnie potrzebującym
i podziwiać listy twoje i były zarazem ciepłej myśli dla
siebie powtarzam odczuwając że co krótko to coś się nowego
wyśnie, że jest gdzieś otwarte w sobie, wszystko wszyst-
kie piękne rzeczy, drut Borysa, i dziś ładnie
tobie to warto przedrukować, będzie za stałe to miejsce
widzieć będzie i wyższa twego zachwytu, ale co przyszły
zajęte do odwiedzin zmuszeń dla pewnej tylko. Listownie
witający się ze wcześniej niż podobno więcej niż ten dzień
przebywam, z po tych trzech dniach wszystko ładne i

jednostajnie się wydaje, i twierdzi że tej czwartego dnia palił-
ten do Sztaba nakarmiony ~~tłusto~~ tanie ją opasiła. Ja porzuciwszy
wydrze z pojęcia jakie mogę sobie zrobić w myśli twojej
to i te dziesięć dni że mało jest. Opis jaki zrobiłeś tej
szalonej szybkości drogi nie mile jakieś wrażenie robi, tak
wydaje się jakby w tem coś piekielnego było. Czepiaj się szyb
nigdy nie odważyłem się tak jechać, a szczególnie tamte
pomorzaje mnie. Gdyś na do Baży sędzia wrócił, opowiada
nie Twojej Żywa, do pewno pomysłu będę. Na myśl nie
samej, poprawiam się na kresełka, jakby do Machalow.
ale tylko drogi mój Aniele uważaj na siebie, pielęgnuj
zdrowie, niech się gdzieś skończenie, dobre to pareś
ale wóz perła celu zamierzonego nie osiągnie, to jest jeno
jest świat nie potrzebuje, a pamiętaj że żyjemy, kiedy
potrzebują zdrowia twojego, bo w szczodrości się znajdzie coś
nie według myśli i woli. Nie mnie nie pisze co
tak nakazał porzucono się go opuścił.
Kochanego konstantego Piotra kiedy także był spokojny
dla ciebie, pokazuję się serca jego i czułość jego — za tej Stolo
ście jest więcej tego że co go posądzają. Wtedy jego przy-
chylności ... tutejszego ~~...~~ nieznanej, kiedy prawie
nawet krajowców. Lecz także Piotraś pełno po swojej
drodze znajdzie, bo gdzież napotyka niemal, i czy jest
taki który by pomimo woli nawet swojej nie oddał i
należy? Nie widzimy jakaś siła ciągnie, coś czasem ~~...~~
bez pojęcia ~~przekonania~~, bez siły nie opuszcza się. — Pierwszy mężczyzna

…iej mógł się gdzieś w kampanii marznąć, teraz wyobrażam
sobie położenie tych biedaków już i u nas upały zaczęły się
od dwóch dni, a u was zaś, mnie już trudno to gorąco, ale jeszcze
nie doszło do zwykłego stopnia, bo od jakiego dwa dni, nadzieja
burzy, która ochłodzi powietrze. Wspominasz o różach
w kwiecie, u nas także zawsze [illegible] na pierwszy[illegible]
przysłaniem Żytomierskiemu włoskim.

Przyjechał Kwaśnicki, i oznajmił nam że wakacje dla
wstępujących do Uniwersytetu przedłużone trochę, to jest
do końca Lipca, tak że Jaś nie będzie potrzebował jechać
do Kijowa jak po 25. Lipca, dla mnie wygrana, bo choć
trochę będę go miała dłużej. Napatrzyłam wielką [illegible]
[illegible] Kwaśnickiemu dla niego i siebie, ale jeszcze nie wiem
[illegible] tylko — Jutro u Jasia egzamen z fizyki i kosmografii
po tym o którym ci doniosłam w ostatnim liście że się oba-
wiam dla Jasia z Matematyki, dobrze ~~[illegible]~~ poszedł dzięki
Bogu, jeszcze cztery do przetłumaczenia! Zdaje się zachować mu
[illegible] na pozycie klasy piątej (z poprawką Niemieckiego)
to gdy się uda, sam sobie Chłopiec będzie to winien, bo
wcale nie miałem ochoty pomagać mu, to jest nie Prof. ale
Liceum, który mnie bez tego wszystkiego. Rozumiesz Mamy
[illegible] przychodzę na skargi do Pani Kuratorowej na tak
dzikiej szkoły, ale cóż ja mogę zrobić!.

Jakże byłabym się chciała widzieć w Paryżu mój drogi, dla dwóch
rzeczy, raz pierwsza jako [illegible] domowej [illegible], a druga
dla [illegible], którego byłabym się [illegible] abyś po drodze nie zgubił
[illegible] po [illegible], tak cię brak że przyjęcia [illegible]

nie możesz. Nawyknienie do wszystkiego (brak) dymu tytoniowego w pokoju
odzwyczajenie raptowne od takiego zmalowania, to przykrości
strapień, wszy. nas smakuje wszystko oprócz tego co im nie stoi
bowiem próżno! Gdybyś mój drogi zajrzał z nienacka do nas
od razu byś trafił do zostawionych sprzętów twoich, pejzaż
na tym samym miejscu coś zostawił, tak to szafy, przy stole
od pisania, nóż do obcinania cygar w sekretarzu z wadillą
Kostkami, tak to tarka wszystko. Wszystkie rozrzucone jak były
nawet ta sama cytryna z wydrążoną skórką przez ciebie
leży zeschła w prawdzie ale cała leży. Wszystko to pieszczę
jak umiem tylko, i jako bardzo mnie zawadzi, zwrot [illegible] do tych
Sytów, a potem do fotografii twojej, która mi tak droga
tak święty jest — i chcę by z nią [illegible], z których przedtem
ciebie, jednak tym samym, mimo wszystkim Józiem, który
że tylko owo szyszkowego głupstwa nie zrobiłeś, zapobiec
po odebraniu ciebie, w tym uniesieniu radości, wdzięczna
pomyślałam, ciebie odfotografujący (ciebie) i przy Italii, potem
rozśmiałam się z siebie, że mogłam takie głupstwo wa
wet pomyśleć, żeby ci gdzie tyle miary [illegible] najkłaniejszego do
do widzenia, miała wrócić jeśli swoje stare twarzy — aż
na siebie tylko mam ze świata taką mam pomyśleć. Boże święty
rozwagi wcześniej od czynu przyszło, i wybawiło mnie
tego smutnego wypadku. Możesz tylko z tego pojąć
ogrom mego przez ciebie, wdzięczności jakie czuję dla ciebie
kiedy tak się zapomniałam o czym tym wybrażaniem się
mnie co do fotografowania się, kiedy chciałam się przy w
drogiej [illegible] czasem zajść z ludzi [illegible]!

W jednym z moich listów (prawie zgubionym)
wspominałem Ci Król Księżycowy upomina się o jakieś
twoje książki, jakoby obiecane przez ciebie, coś je
sobie przypominałeś mi ten kościół, albo z pew-
ności nie wiem jakie i ile, (a prawie o Bożej Czeladzi)
byś dziwiąca kosztowa mój Aniele przy pierwszym liście
donieś żeby Rydzisko nie zadzierał tak.—
Po pocztę dziś posłałem na pewno z gotowem listem Twojego, ale
ciebie nie ma żadnego, a i przyrzekam ze wczoraj jeszcze
żeby utrzymywać pokój twój z pyłem jakiegoś roz-
kwiat. Kto przyjdzie, zajrzy do mnie, kontent z mianowa-
nia, żeby chcieć dłużej jeszcze!
Kellerowa zabawiwszy dni kilka w Żyto pojechała do
Kijowa, skąd we tydzień ma wracać, lecz mało już tez razy
widziałem, także ciężko był u niej odpust - z rozmaitych
krajów, elementarnie nieznanych, nieprzytomnych i
[illegible] mniej już widzieć, bo co do apetytu [illegible] się
mnie nie zmieniała, zawsze czuła, i oświadczając się Ale
[illegible] Wiem - i Bołtkowskiej dobijała mnie swojej assi
[illegible]. Nie mam więcej nic do dodania, chciałbym tak
interesującego jak to co wyżej. Kończę już przesyłając
Tobie mój Aniele, moje życie dobre [illegible] szczęście, gorące
całym sercem miłości, cześć [illegible] bo ty [illegible]

mówię jej że całe jesteś dla mnie, prosiła była się

siliła oddać mnie na to wyraz, mianowicie to pismo do

do ryjskiego listu, bo jesteś pisać będę do Rzymu, Kaś-

ki Mocralewskiego przeszła w miejscu gdzie się znajdowa-

łydziała, jakie mi nie przysłać adresu, tej drogi trzy-

mać się będę, bo obawa [illegible] może ab jemu

Ojciec Boży i wszystkim SS. polecam Ciebie kochany

Aniele, abyś Ciebie w ręku w drogi, jako zawsze

Naj przeszczęśliwszą Najjaśniejszą do końca

Zosia —

Dzisiaj wyjeżdżają do nas Tomaszek, i wie tydzień i ciężko

brak jakie jest bez Ciebie, przy którym dojście [illegible]

mowa o Tobie, o Księżnie Stadnickiej której głos

oświadczając że gdyby był ś. Karola, to by tak [illegible]

nie całe życie — Jestem nam Twoja a Twojej

Mocralewskiemu którym wyraża uszanowanie. Herbert

Zak [illegible] tak nie inaczej

N. 9. 3/15 Junii 1858. Żyto 293

Oto się znowu goni, [illegible] jak [illegible] do Ciebie Mój Najdroż-
szy Aniele, mój Józiu drogi, w nadziei że się i [illegible] tak zaś-
[illegible] bo zdaje mi się za to [illegible] jedno z mych [illegible] gdzie się [illegible]
[illegible], i [illegible] nie mogę do domu [illegible]
[illegible] pomięszaniu z [illegible] tym sposobem także się
[illegible], tak [illegible] że lękać się muszę. Ale cóż, [illegible]
[illegible], [illegible], a [illegible] zawsze w [illegible]
[illegible] nie [illegible]. Już byś i [illegible] teraźniejszego po-
[illegible] odbierać, bo [illegible] pewnie zaginą, kiedy [illegible]
[illegible] nie zostały. A mogę jeszcze i tym się [illegible], aby mnie
[illegible] jakkolwiek sprawić, bo pewnie zarówno cierpiemy, ty
[illegible] że [illegible] odbierasz, a ja [illegible] tego a jestem powodem cierpienia
[illegible], i że [illegible] się mogły obojętny czy [illegible]
[illegible] jakby! List Twój z [illegible] poczty odebrałam
[illegible] jest napisany 2. Junii, a był pisany [illegible] piątego. Gorącej
[illegible] Bogu za niego podziękowałam, bo dopiero w tym
[illegible] zadowolenie, [illegible] Twój dał się widzieć dopiero od-
[illegible], odgrzałeś się, dotąd smutno mi było że ci tak [illegible]
[illegible] wrażenie tu [illegible] nie zrobiła, [illegible]
[illegible] tobie i [illegible] [illegible] - O mój drogi, uczy-
[illegible], rozstaw się w tych przyjemnościach, [illegible]
[illegible] potrzebujesz, [illegible] wzmacniają i siły ciała, [illegible]
[illegible] Tobie tak potrzebne! Przebaczysz że [illegible] moje przypominanie
[illegible] kiedy [illegible] zawsze [illegible] o Tobie [illegible] i jed-
[illegible] dosyć [illegible] nie wiem. [illegible] jesteś dla
[illegible] dla dzieci, o Szpitalu błagam, czy o jakiej innej
[illegible] coś specjalnie dla zdrowia Twego uczynił. — [illegible]

strony, choć się przypadkowo składało, kiedy raz jeszcze w mojej przyszło [illegible]

Wiadomości w odwrotnej tylko, [illegible] pan Cieślicki przychodzi, pytał

Ojca [illegible] kiedy [illegible], powiedział że ze Zdrowiem

bardzo lepiej, wczoraj [illegible] do Józefy Bielińskiej przy-

chodził, bo ta była chora (ale jest już lepiej), znowu trakto-

wałem badania, powiedział, że kiedy przy [illegible] dość [illegible]

wszystko jest więcej, a zatem kuracja [illegible]; Mający

dostawać, a więc mając dobre życie przypadkowo się Tobie to

był posłany, i tylko byłem [illegible] je, i może jeszcze by

żebyś Ciebie mój [illegible] pochwalić i mnie po [illegible] stanie

i [illegible] spełnienia woli Twojej. —

Podobno moje życie drogie nie wyłączy się od udziału w [illegible]

Motetach. Pewnie w prawdzie nie obrazi, ale bądź czy nie

między Ciebie w pałacu, wczoraj Chorinski [illegible] przyjeżdżał

od Księcia do mnie, aby wybadać czy ci to większej przykrości

[illegible] nie uczyni, prosiłam jak mogłam żeby dali Tobie

pokój, jednakże [illegible] nie w prawdzie [illegible], bo [illegible]

[illegible] jest ze listem [illegible] jako Marcin Tarnowski

Alfred Potocki, jeżeli ktoś nie [illegible], by i Chorinski

podobno, do Tarnowskiego [illegible] [illegible]

Ojcy przyjęcie, ale tam [illegible] dla [illegible] [illegible]

większe przyjęcie [illegible]. Może do Ciebie że [illegible]

[illegible] się, [illegible] wyrazie Księże powiedział że Ciebie [illegible]

lepiej by [illegible]. Ja [illegible] się w kraju, a [illegible]

[illegible] się wyłączyć, co daj Boże dla wielu powodów [illegible]

i tak dotąd [illegible] [illegible]. Ale jednak [illegible] wszystko

przede wiadomości Ciebie, bo jeżeli takie odmówi[illegible], [illegible]

Ciebie telegrafować, więc żeby się nie nastraszył — [illegible]

294

po Przemieszczeniu prawdziwego mówią bardzo interesująco. — bardzo byłem
potem tego nie szczegóły, a tylko co bardzo mej drogi pewnie —
zasiatałbym coś powiedzieć także o sprawie Nieżyńskiej, ale dobrze
prawdy niewiem, rozumieniu przeciwnego, który Nazwał Ministra
otworzyć, odkładając dawniejszych dyrektorów, jakie ze prywatnych filii
według prawa, tak tego otworzyli, niby wszelkie sługi byłyby i
stanowisko na filii wybrała Szczegółowa, Regimentowa jeszcze i Sar-
kejowa na Dyrektorów, i Wytenia bardzo z tego korzysta
których nie tylko wydaje się na Świecie więcej, ko gra ocenić i ró-
żnej, wszystkiego o rozwiązaniu którego przedstawiłem, i Zarząd
Ministra który ktoś kiedyś zawarcie u przyjaciela Dwa-
dzieścia chcę zatwierdzić, ze tylko grafiki na wierzchu tak
zawsze to Lipkowski uprzedził, powinien by widzieć, kiedy tylko
urząd jednego z Dyrektorów. Wiadomo, ze teraz wiemy i nie
kogo tego więcej nie się pokazuje, od niego można było by
wiedzieć. wszystko dość mnie odwiedzają, przyjaciół, jestem
Ciebie
tylko nie, niewiem co to jest. Rozumiesz że wiem że kiedyś
i oddalił się, bo kiedy mówi on nim to wszystko dodaje
(Maryna) a tu
krapię tu skrzypce a nie tak tak przyjaciele, kochanej
Kochanej Wrażliwej, i kto by on był to tej głupości by
było. Z wielkiego apetytu do Ciebie chcę Cię w pełności
zmyślenie, choć to ta lista z Kijowa przyszła. —
Teraz coraz, coraz zbliżamy się do końca examinów — jeszcze
kilka do zwalczenia. Ale trzeba oddać sprawiedliwość że
Dyrektor poświęcił wszystkim chcą płacić i płaci
jak Professorowie przeciwko, wynagradzając Młodzieży jak
gdy jego niesprawiedliwość, nie liczę tylko o tem Rafałskiego

pomagają jak mogą tylko mniemają z Aleksi[illegible] był w Lwo[illegible]
mój Ukochany doktór bardzo posiedział dzięki Bogu a jutro
w Jaśle [illegible] której poczciwej. Do pracy [illegible] miasto
podziękowania [illegible] bo gdyby ~~[illegible]~~ nawet i nie pamiętał
to się ~~[illegible]~~ nie dla brata prócz. pewnie [illegible] ja Matkę
ale wszystkie zaświadczenia mają. Jakoś i Nicia namyślił się
i Karol Greilla [illegible] [illegible] do pensionu na [illegible]
swoje [illegible] ucałuję. Był tu [illegible] w [illegible] młodzieńcze
tej, ale i jego tak Nicia [illegible], zaraz widział w
której stronę [illegible], i podobno [illegible] powrócił do
domu, czy do Kijowa pojechał, bo go nie widać. [illegible]
wrócił z Petersburga od dawna, i zdaje się że będzie nadal
na swoim miejscu. Był tu [illegible], i prosił [illegible]
pozwolić z Chłopcami na kilka dni do niego pojechać
w czasie wakacyj, z Greilem, czy na to pozwolisz czy nie
moja droga. Sama nie śmiałam mu obiecywać, ani odmawiać,
że dosyć jeszcze czasu do tej pory, więc pytam Ciebie czy
możemy na te wakacje parę dni, napisz proszę [illegible]
abym miała rzecz rozwiązaną, bo oczywiście to zaprosiny
dla Chłopców.
[illegible] kareta [illegible] podziękować, ale [illegible]
[illegible], bo z [illegible] [illegible] Siostry jej [illegible]
[illegible] do Zakładu Kijowskiego [illegible] dziewczyna
[illegible] jednego [illegible] [illegible] [illegible] czy [illegible]
o [illegible] [illegible] [illegible], o swojej Siostry [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible] moja droga jedyna [illegible]
wszystkie [illegible].

Był tu wczoraj Prusinowski, pytałem Go czy płacą do Przyłbska
nie odtrącą tu ze małej z różnych procentów, ale niestety
powiada że nie, i że może jeszcze parę lat dawne procenta
zatrzymać będą, tylko się podaje prośby, od Swoich Wierzycieli i
Wierzycielów, aby przynajmniej w najbliższym roku według
nowego ukazu pieniądze odbierane zostały – i od nas ma
także pójść prośba a tym czasem moje piękne projekta
potargowania we wsi posły, a zdało by się je doprowadzić za
powrotem do Kraju [illegible] będzie się [illegible] pokazać tak
dwór jak pieniędzy wydałem. Tyle ciągle jakich wydatków
dalej zajdzie się [illegible] nie można, to opłaty rozmaite, to trochę
[illegible] (z [illegible] [illegible]), i [illegible], to jakbyś [illegible]
[illegible] pieniądze lecą jak bystra woda, nie dam najmniejszej
[illegible] teraz nie wydawać [illegible]. Mimo pracy
[illegible] nawet pomarańczy dla Niej nie kupiłem,
[illegible] a dla tego zaprzedziem [illegible] i jak
[illegible] Tobie po kursy [illegible] wiem. Regiestra świadczą, ale powiedzieć
[illegible] głupstwa regiestra, co mi po Niej, A nawet przez
[illegible] Drzewiecki przyczynił się do wydatku niespodziewanego,
[illegible] nas dużo [illegible] do Theatru, i kolacyj [illegible] od Niego dla
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]. Villi fora w wieczór [illegible]
było – i [illegible] 12 rubli [illegible]. I to [illegible]
[illegible] strasznie, obiecałem się popisać przed Tobą, a to [illegible]
inaczej stało się – A ta mi [illegible] spodziewać się [illegible]
[illegible] więcej przyczynił. [illegible] jest
pieniędzy, tyle o nich troski, i [illegible] o co dobrego –

[illegible]

Co zabraniasz mi zrobić z Twoim pewnem że go dotąd niema
obchodzi mnie to bardzo, bo go nam trzeba na Samowieku
gdybyś nie jest niebył byś zatłaczywał go. Jeżeli nie wstrzymał
sam przyjęcia jego, to go znajdą, albo może coby najlepiej
było żebyś z Wiednia sam niemi jechał, lecz gdzieś by ci
było zazdrości, i jam byłem sam tylko tylko po Ciebie do R[...]
dziecinnego wysłała. Ach Boże Boże kiedy to będzie! —
Łosiński ma już paszport ale podobno zasiłek cały przełożył
także się też porządki, i kato zielonego Stolików, biedna
Ojczyzna, także pacierze, także wszelaki, a także drzewo
jeśli jechać będzie przez niego napiszę do Ciebie, jak przez
Miłoszewskiego, bo ten to prosto uda się do Paryża, o tym
swojego nie wyślę zaczepiać - to ma to Szeptowano. —
Mój drogi Aniele, mój najdroższy Józiu, przepraszam Cię
za mój także długi i głupi list, wybacz i to jak wszy[stko]
stko wybaczasz, proszę Cię nie czytaj nawet ~~wszystko~~ wszystkiej, tylko przeczyt[aj]
pisania, wczytaj cały duszę, cały przedsię wszystkie przyśl[ę]
czadu której ty jeden umiesz umieść. pojęcia umieść. Całuję
Twoje ręce mój mój Aniele. Matka Boża niech się [...]
nocą Twoim ostatni, i ochroni od wszystkiego złego - to [...]
teraz niech Cię boli więcej, nie prosi przyjaźniej [...]
nad. Dzień proszę ~~długo~~ niech mi Twoich pełnych, a [...]
wściekam, całuję oczy siły duszy, wiecznie Twojej, jako Twój
zawsze najwierniejszy Naj przyjaźniejszy Józef

Mocalowalar czy tak zostawał, czy tak zabojstwał, czy tak [...]
starszy się na nim odezwie się do listu, bo pisze tak [...]
pokoik drwi się gdzie ale na niego, jak także niech się - dzień [...]
~~[illegible]~~ Kartka stała ~~[illegible]~~ a nie z ważnego niech będzie pięć -

N. 10 —

d. 6/18 Junii 1858 – Sztokolm

296

Kiedy to jedno mój Najdroższy Aniele odbierzesz list od Cielini w którym
myślenie doniosłe nic chcę jednak jako mój szczegół odebrać.
naprawdę tak nie może to myśl drżący, że przyjdzie nie lubi kiedy ma
Rzecz, bo to brać mnie musisz? Wszystkie tak jak Ty mój
Aniele dotrzymaj słowa dziele, przy niej Anielka jeśli
w ciągu odpłacam to Ty niegdyś, czasem. Nawet listu mego
ciebie tu który się jest przeciwnie. Cebulę odpada od
litości, bo na większe mojego udręczenia kiedy te listy które
mylne te kampania przechodzącą się – zdaje się że strata
nie składny adres. Pisz mnie zawsze na poczty, i to do
Brzezin czwarty list wyprawiam według twojej rachuby, jeśli
się z tym moim tak, powinien właśnie stanąć na 1.
Piotr, w dzień przyjścia Twego do Brzezin. Najpierwszy to
jest stało ~~[illegible]~~ z tym który do wczoraj był pisany, wysłał
tego naszego 24. Maja a naszego piętnastego Junii Nie było to
prawdziwie nie niektórego od mej który mój szczegółów –
tylko jako jeden więcej dowodem odczucie szczęśliwej
przyszłej się, był, który był całym szczęściem mnie nie wypłacę
się wszystkich, i polecam dalsze pani pana Lipskowskiego w
teatrze teatrologicznym tyczący się rzeczy szczera którego się
obawia Stego naszego Pana, ale i on pisał do Brzezin
Cielini, nie myśl list przy twoim od ~~Wojciecha~~
Ten listach z tych zostanie pewnie w Brzezinie, bo niektóry
sobie ty jeszcze jeden raz odbierzesz od Rabbinowicza
twój ten był – trafił na granicę ty której z historyi, jesień
tytuł – ~~[illegible]~~ był z opowiedzenia jego, ale tajął także

nie Rafałskiego w ten sposób wytłumaczenie. Potem tenże

był grzeczny że był u mnie wczoraj się wcale nie spodzie

wała, niezmiernie czuły, grzeczny, o Ciebie wypytywał z

całą troskliwością, wziął adres do Ciebie. Józia chwalił.

od razu zaraz go za młodego do Uniwersytetu [illegible]

cał w Kijowie zająć się kiedy przyjedzie, i nie kazał

mi przyjeżdżać do Kijowa, bo przed pierwszym Augusta

to jest ostatnie dni Julij - że mnie jeszcze zatem [illegible]

wrót u Rafałskiego. z tąd pojechał do Niemirowa. -

Na mnie Boży Łaskawy w każdym razie, przedłużeniu wakacij

Józia za łaską Bożą wczoraj, dłużej będzie z nami, sama

myśl że się nie ... domowy, rodzicielskiej ... opieki, tęskni

[illegible] zajęcie, którego jakby ... swego jak Bóg

bardzo dla mnie dobry, zawsze zadziwi mnie, będąc samego

[illegible] chwały i pokorny cześć Mu i dzięki składam. przy

życie dla mnie straszne! bo adjutantować trzeba będzie

Za raj jaki tu mam, to mam go od Boga, od Ciebie mój

chwilę, od dzieci, bo i one wszyscy [illegible], dobry Na

nie Boży błogosławi!

wczoraj najniespodziewaniej przybył tu Ludwik, pędzący jakieś

interesami Bułakowskiego, w tej chwili dziś Franciszka

dziewicę odmieniony dla wszystkich który zapomniał, wczoraj [illegible]

Lipkowa. ... go zupełnie nie poznała. Nowa klapota jak

Mamy, a będący i z Józiem ... nie widzący w roku, wszy

Sobie ... ze Stachem wspólny ~~rąk~~ idą, biorąc ich Antosia

do siebie, bo Bóg taki towarzysz dla Niemca, ... takim kosztem ... ktory

czytania nie ... Boży Syn jaki ~~... takiego~~ towarzystwo

...wjeżdżając, niedoczekawszy się Ciebie mnie Bóg łaskawy będzie! Lecz
szkoda zgrzeszyć pewno! Malewska całkiem już wyjechała
Michałów zaledwie po Niej trzeci wybrał. Tobie nie widziałam
Jej ostatni razy, bo już po Majskim dniu tego na zjeździe choro-
wałam, ona zmęczona była podróżą, i rozstałam się z Matką
bo stąd rozjechały się, Warszawa i Pass byli tylko zatrzymani
na przybycie wczoraj, a przyznam się że już wieczorem mogłabym już
była pojechać do Niej, ale ci adoratorowie Jej nieodstępni
Wiem — Gub. i Bobrowskiej; całkowicie odpłoty widziałam Jej
w jej dziele, bo jeśli nie pojmuję takiego życia! —
Dla mnie mój Aniele nie piszesz jak zastałeś Mierzeńskiej
czy się co odmieniło, czy równie serdeczny jak dawniej, czy
z Niej zgłosi się więcej — czy tylko jeszcze ten krajalem czy będzie mógł-
bi wrócić do nas? bardzo mnie to wszystko obchodzi, Po-
stać nie się serdecznie odwiedzi. Iż z Jego towarzystwa dla
Ciebie bardzo kontenta jestem, ale tak samo w herbie że to
wszystkiemu jest — kiedy w miejscu pomału stłumione, i że tak
[illegible] wiele na Niego, a jeszcze w dodatku nam żal
do Niego; kiedy był przy czynny sprzedaży starego Posera, który
już krótko wspomniemy, i jako sprzęt potrzebny był! Tobie bez
Matkiego przyjaciela gotowy źle ci będzie, gdy w zimniejszej
porze wyjedzie którykolwiek w tym roku.
Chwaliłam się już drogiej zdrowiem swoim, od Boga dobry
pomoc była, ale wyznaję że nie zawsze wiesz Tobie we
wielu razach, wszystko umiesz wołanie. Uczyliśmy to wszyst
kopas tego ciepła, tego powietrza bardziej bez przymusu w świe-
żym starszy oddychać, ale nas tobie obszyty do Mierzeńskiej...

starej trzeba było zabawić w Wenecji, kiedy i tak i ll...
tamtejsze miłe było i jako bogactwo starożytności użyło...
pięj trzeba było obiecać jako mnie czasu jeszcze mieszkania
razem byłbyś się mimo i tego głupiego tylko dorobił.
Kiedy nie miałem najmniejszej ochoty przedsięwziąć, teraz
że nie byłem nie pojechała nigdy. i ja byłem było nazaraz
na niewidzeniu tylko od Ciebie, tygodnie całe czekanie
byłem Madeiota, to przynajmniej dziś nadziei pomiędzy
Czwartku, która mnie więcej zaczęła się zaczęła, to dnia
najpierw daje, zawsze serdeczną tylko tego dnia wesołego, i
bardziej się jestem, i tak kiedy pod sobą tyś Twój, więc
przedewszystkim fotografia Twoja więc wszystko jedno, to na drugiej
stronie, przeczytawszy zapytaniu, i tak dumny się jak
dziecko, ale bo fotografia to tak jest podobna jak
nigdy żadna jeszcze nie była, słuchać się starszym zrobiło
twój jesteś, ale zaczęła to też z tym spojrzeniem ...
nim. Lecz potem z tym, jeszcze tych Twoich fotogr...
dla sobie Sobkiewiczowa do oprawienia tu od fotografii
wat dla Ciebie, z tej massy pastały, ale jest znaczen...
odmienne. Przysłał mi Twojej Milaszewskiej, która
się bardzo stwolić sprawa od drogich, ale może to dopilnu...
grant. Listy mnie bardzo wspomnienia w liście Twoim
o organistkę, który go kopać jest się i nam ...
razy wspominałem, z obawą chyba się nie zważywszy
trzeci Boże — Tatku od Zetta jeszcze całkiem. —

[P]rzypominam Tobie mej drogiej kochanej [twoje] we wspomnieniu
[…]wy Paryża, który dla mnie będzie tem cenniejszy dla Ciebie
[…]tyczny, i trzykroć biało
Koszta twoje na dobra wszystko, jeśli nie zgoła nie przychodzi
prócz Gazet. Z wiadomości domowych donoszę Ci, że Albina
[…]ma niemiłą, ale wkrótce nie wziął z sobą Marcesi
[…]Zielińskiej także pozdrawiał, przysłał p. Mikołowskiej jej
[…]znajomego wysłanego Chłopka z Kielc, który także z
[…]dobrej woli przystał do nas i wyborne daje sobie rady
[…]wszystko wszystkiej na miejscu jak byli. Tymczasem to nie
[…]gdzieś w Oficynie Aleksandra, bo jeszcze nie mogę
[…] dzień postanowić, gdzie Gustawa siedzi a Chłopcami
[…]awom Studentów przygotowujących się z nimi do lekcyj-
[…]i: dla tego też przeczący domku dotąd nająć nie mogę, jeśli
[…]kupiło dwóch Panów, jedna z nich dawała 136. i daję dotąd
[…] [illegible] się wahać czekać tak długo. a zdało by się i
[…] ozdobiony przychodzi powinszować, ot i dziś Józio Mik-
[…]łowski wygrał r. 16. dla Serbinowa, bo tyle od
[…]Chłopca zażądał od przedmiotu swego. Od Mikołowskiej
[…]łał wczoraj list który obejmuje na 18. Junii przyniósł
[…]pierwszy Sabiny, i Józefa resztę odesłał 566 - rubli procentu
[…] twoje Szczęśliwy mój drogi i Najdroższy -
[…] całą resztę, wszystkie tego listu najpokorniej przepraszam, ger-
[…]y list od poprzednich pisania, ale przy Ludwiku i innych
[…] gościnne [illegible] się nie może, a pocztę niech [illegible]

przyjmie lepiej wiej drogi za jaki zdobyć się mogłem - to
Ze Sapo wcielenia Mięskiewiczów Miesta Mazyć się wiedzy
czytko bardzo odwiedzają wszyscy, to prawdziwa wiara chcę ...
o Sobie ten wiadomość, ale dość że odwiedzają to największe
nająca za wiedźmie z tego się wszystko być Schiej Podkow..
Ogródkiej o szóstej wieczorem dawał l'avant soirée, dn
wewnątrzejszego, i cały pięć godziny wzgórzem latarnia, ale
pedwal wie wybiła i nie wstrzymała. Że to Pani Jakubowska, ja
przyjęcia na Sądrowie, pokazując się in na pretensji za Gentlemen
ktory tam odmówił, nie mając wiele w tem winy, ba ...
nawet nawzajem Sam raz nie gniewa się wcale, ale
był kilka razy i a ile można być grzecznym takiem jest ...
Dowiedziawszy się mój najdroższy, najukochańszy Aniele, to jest
do drogi nastąpiło tyle, o wczesny bierz błogim, zgoda ...
Twego całego całym sercem daszy, niech się Ojcy błogosła..
leskarowie bardzo Twego posłuchania w dziecię świętego
Ach kiedyż to do Was przybyszcie to wszystkiem dziwny ...
skończonych sześć tygodni od wyjazdu Twego! Ile ...
przez krótko, i kiedy wszystko odwiedził, i kiedy przybył
przyszedł się w szczególnej wierności. Ale ...
to czasu zyje. Na wszystko mało mała ciało, nie ...
ani wodo to co jest. Jeszcze raz mego Twoje całuję ...
Najdroższy Józiu Twego dzięczna wiedza i ...
wiejska Zosia
Ludwik kazał bić się Klaudii - Nie dowiadują ...
Chłopcy przestali do szkoły w cały hol ... Jaz być ...
kiedy z szkoły ... był kontent

299

w dalszej drodze i sporo ci tam pytalam Cecilia twoj Albrecht o [illegible]
strachem jestem czy ci nie zabrakło, bo tobie teraz swiata takie
tego [illegible] gospodarstwo zmitrej się, błagam Cecilio [illegible]
do mnie, tak mi to niepotrzebne, że czasem [illegible] się to [illegible]
ja wiele [illegible] do wydatków, [illegible] [illegible], a to tak
[illegible] za siłą! [illegible] się [illegible] [illegible] i [illegible]!
gdzie teraz [illegible] [illegible]? [illegible] [illegible], [illegible] jeden [illegible]
Moczalińska: Józefa [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

dziwny ma jakiejś choroby wewnętrznej, wstydliwej nawet — w...
jakie byłam jako wierzbickiego lekarzem wezwać do Niej — zadałam
od dawna te chorobą, i trudno do wyleczenia, biedna dziewczyna
szeptała się gdy koniecznością przyszło wezwanie Doktora
ja stara baba o wezwaniu czy była odważyła się przy zwi...
do tego wstydzenia: Jest to zapalenie czegoś brzydkiego — [illegible]
Już jeszcze raz i sto tysięcy razy do Niej zawiele uprzedzam wszy... stąd ze tym Świnia!! Swoje do świadka... Daj
Sypie drogiej siostrze wszystko co tylko [illegible]

N. 12. d. 10/22 Juni 1858. Żyto. 300.

Jeżeli nie ma słów, nie ma też aby dość ci podziękować mój Józiu, mój Aniele najdroższy za wszystko w czym dla mnie, każdy list Twój to nowy dowód dobroci Twojej, a każdy list nowym uczuciem miłości, wdzięczności serce moje napełnia, momentalnie pocieszam się nawet to wszystkie moje nieszczęścia, zdaje się że chyba z serca mojego wydarte nie być może, bo równego szczęścia jak moje więcej nie ma, nikt mieć nie może! List Twój z [illegible] z tym wizerunkiem Sw. Antoniego i jaki mi był miły [illegible] twój 11. czerwca pisany, wszystko to takiej błogiej [illegible] mojej napełniło, że padłam na kolana nad grobem tej [illegible] powiedzieć nie mogłam. Lecz i to mi to przyjemne, drogi [illegible], wiadomość że i tego listu do [illegible] [illegible] nie odebrał, [illegible] [illegible] się [illegible]. Bo pomyślisz o mnie! [illegible] [illegible] chyba najlepiej Twój [illegible] te listy, zostawując sobie [illegible] być nie może! Najregularniej po dwa razy na tydzień piszący, aż do środy [illegible], a Ty żebyś chociaż jednego nie odebrał, doprawdy rozpacz [illegible]. Ale dosyć tego jak nawet [illegible] [illegible] napisać, oto znowu przez Zasieńskiego przesyłam jak do Paryża, choć ty wszystko takie jeszcze będziesz [illegible] [illegible] z Twojego listu i z [illegible] te [illegible] pod [illegible] [illegible] ledwo będziesz w Paryżu. [illegible] się [illegible] cały czas zabiorę ci, mało [illegible] na [illegible], i [illegible] nie [illegible] zostanie—

Dzisiaj i Cornelia bl. wyjeżdża za granicę, przyjechał tu
pożegnać, i przez tego chciałam uprzejmie prosić, ale z
wyrachowania przekonało się że jego już nie będzie w Paryżu, kiedy
ty przyjedziesz: w tej chwili kiedy to piszę, musi być w Itom-
cij, tak twoje ~~itineraire~~ itinéraire pokazuje. Dziękuję ci i za niego
bo do 22 Lipca waszego miejsca więcej będę wiedziała gdzie
cię mam myślą szukać, gdzie wszystkiemi mojemi [illegible] przez
też. wylewała sobie moje na towarzystwo twoje, że ci jest to
mnie tym sercem, to to dla mnie niezmiernie niespodzianka, o tej po-
przedającego i patrzącego widziałam z góry, ale życzyłam sobie
ci wielki będzie lekarz, i że sam wiele z wszystkiem [illegible], kiedy
chwili, nie [illegible] niego nie będzie, widać za prawdziwego
kapłani [illegible] ale to mi dla [illegible] [illegible], jest [illegible]
artysta, czyste z potrzeby. Proszę więc dla niego ta
podróż a dla ciebie później [illegible]. Jakże wiedz[illegible]
z góry wyrachować nie mogę. Nieszczęśliwe [illegible] więcej
najpierwszy wzrok tej myśli, który chwyciliśmy się
jak wybawczej deski. Cóż ta Zimna [illegible] się zaczynaj
przecie tobie zabolało mnie, że jeden myślę to [illegible]
Ostatnie [illegible], które [illegible] swoich [illegible]
przyświecanym [illegible]! wszystkie twoje mnie anielskie
przyjemne wrażenia, i przyjmij całym sercem dalszy
działam. Niewidzialnie wszystko mnie [illegible] przy sobie
ale niewidzialnie tylko, prosto tu dla mnie wszystko jest. [illegible]
z dobroci twojej anielskiej oślepia mnie go nad siły moje
[illegible] ci [illegible] i kiedy, kiedy chyba [illegible]
to morze [illegible], szczęśliwszej ja [illegible] twoje? będzie [illegible]
[illegible] [illegible]! to za [illegible] i wszystko [illegible]

małe! Ależ jeden jest tylko w stile uwzględnienia [illegible] co błagam
go w której chwili dziś — wczoraj nadeszła paczka Twoja
od Zettler, i moje w której bogactwa, ach mnie drogie na [illegible]
było takie wspaniałe mnie napawać przedstawiało
prześliczne, że poradzę dla mnie tylko, [illegible] naj-
mniej musiał 56. 66. rubli wysyłać. Niech że Ciebie płacą
moj dziękuję z całej pokory, wdzięczności, [illegible] i razem
błagam, proszę, abyś więcej ani kiteczki mnie nie przysy-
łał, zmiłuj się dla siebie obrać tę pewność [illegible] przeciw
sobie, błagam raz jeszcze, daruj [illegible] ta
sobie dla mnie wydatki — Z wielką przyjemnością raz
[illegible] wszystkie twoje rzeczy, które [illegible] obca
[illegible], obrazy w całości doszły. Obydwa
[illegible] piękne, szczególnie podoba mi się [illegible], ale co
[illegible] akwarelly Wicherskiego. [illegible] Zielony i Nie-
[illegible], dla czego nie miły. Rzeczy wszystkie na [illegible] pa-
[illegible], miło mi było nawet bilety Twoje wszystkie
przepatrywać, jak w niebo jakbyś Twoje czystość była!
W Sobotniem mnie liście donosiłam Ci o przejeździe
[illegible] Reblindera, który pokazał się nie [illegible]
[illegible] dla [illegible] niesłychanie widział spis tych którym
[illegible] udało, o ze wielka ze wielkich pokazało się bo do
66. o zatem o niesprawiedliwości ~~potrzebnie~~ i o wyrazie
[illegible] pod [illegible] władzy szkolnej, a zatem nawet nie
[illegible] klasom poprawić się aż do trzech przedmiotów, a
[illegible] klasie z jednego. Tym sposobem [illegible]
[illegible] młodzieży [illegible] się, bo chcą i w poprawkach rzeczy

Zapewne jesteś szkodzić, ale zawsze choć cokolwiek się
bo zmniejszy się, bo niedawno czy wieczorem, że na 606
Uczniów, zaledwie 106 kilka dopuszczony mają promocyi
Jakież tako niesprawiedliwości Kraszewskiego się miała
odwrócić Kuratora. Z tego pozwolenia i Greina każdego
z Konystatu, bo już był przed wszystkiem ...
tutejszej przed Uczniowie oddajcie sprawiedliwość Profe
sorom że się przez wszystko Raffalskiego pomagał
były bardzo, i robili po cichu w myśli, ale tylko
Łopaczyd. Kiedy nie było ani Jeg. ani Dyrekt. Dziś
Jeg. odbył z Gieszczaki, a jutro Franek z fizyki
Dotąd nimi tylko poszłbym przesłodawaniem ...
przetrzymam się dzięki Boga. Z Niemieckiego tylko
poprawić się ma, jeśli często pójdzie dobrze, a jeszcze
ma cieb trzy do odbycia. Wszystkie ma moj drogi
bo już wymyślił się obrotem. Ale ale przyjeździała
się że w tej pisałem Wormowskiej być i skryptu ...

nie, ale nowa cieb

Kiedy mój list wysłałem do Wenecji nie dosiadł ciebie, a ...
przetworzyć mogą to co mój drogi pisał do mnie prof
nasza nie wyjechałaś na prośbie ciebie do Krakowa
co oczywiście nie mógłby jakie nie się podobać, a zwie
sobie mam po trochu, ale razem widzę w tem cały ...
podobieństwo, pierwsze dla samego ciebie, bo wrazy
na wiosnę i Krakowa, albo być może musiał ...
dopóki swego Ojca więcej wiszą w tedy wrócić i ...
jesteś nie jesteś w pobożnej drogi wymienionej, a już ...
czasie upłynęła, niżby się dziś kosztowały nie zostało.

Ja tobie napisać tego nie mogę, co koniecznie przy przydle-
zonych walizach Józiu[to] i wszelkie kiedy byśmy powinna
uspać się z tego, aby w Nomasowie zjechać się z Tobą mój
Aniele, jego do Kijowa wyprawić trzeba będzie. A w do-
datku i dla kosztu wielkiego trudno by było myśleć o
tak długiej podróży. Więc mój Józiu drogi, mój Aniele
pomyśl się, i odłóż odwiedzenie Rodziców na Jesień, czy
Zimę, gdzie i ja bym mogła z tobą pojechać, a teraz
wracaj, o wracaj na Lwów, w kraj i tam Ciebie czekający
drogi, tobie wiele tym czasu zaoszczędzisz, a i ja
byłam się przedtem miała usprawiedliwienie tej myśli,
sób jak ci się podobam, ale także mi się wydaje że do gód-
niej dla nas błogiego a Rodziców już się widziała, i widzę
drogę prostej. Zatem napisz mi myśl swojej mój Anie-
le. I jeżeli Zakrzewskiemu tego zaczarowanego Twego po-
... z granicy czy z Wiednia, jeszcze mi sprowadził, tam
Brody wracaj, a wyjedzie ci przyjemniej będzie
słowo wracaj jakie ma urok dla mnie, wracaj! że tego
niemasz słabości. — Jutro jest 7 tygodni od wyjazdu
mego! i jutro 11 Czerwca dzień dla mnie święty, dro-
gi, w dzień tylko Bóg by mi dał! Dwadzieścia lat minęło
jak chwila jednak w miłości, a uważam że wdzięczność
Ciebie mnie nie zbladły. Owszem siły większy gorącej.
Wracaj do kościoła składać dzięki za przeszłe
..., błagać o błogosławieństwo na dalej, dla Ciebie
mój Aniele dla dzieci ~~drogich~~ które w kochliwszej mocy
... moje, ... niezgodne potrafisz powiedzieć co dusza
moja prosić co pragnie dla Ciebie, dla Ciebie! Dla
ciebie tylko aby dziękczynienia składać mogę, mnie nie pragnę

proszę na kolanach

bo czegom mogę żądać więcej, chyba ~~[illegible]~~ (o Miłosierdzie

Boże nad duszą moją! Bo że byłem Niebem na tym Świecie

czegom mogę się tam spodziewać! — przebacz tylko

mój drogi wszystkie przykre chwile których byłam przy-

czyną, w czasie, czując że wiele złe miałeś — przebacz [illegible]

mojej [illegible], a wspomnij dobrej chęci, bo tego to [illegible]

na duszy. —

Ty też mój drogi rozpływasz gorącem więcej, u nas zaledwie

ciepło, parę dni było gorących tylko, i znowu chłodno,

w wieczorami to także chłodno, że albo wcale nie wychodzę

albo kaftan na wacie się zaraz, i herbaty w gorącu [illegible]

bowiem tylko parę razy piliśmy, i to nie z potrzeby tylko

dla odmiany. Wszyscy [illegible] na [illegible] Zimne lato,

i w tem kraju do [illegible], ale dziwisz się nie uważaj na tego

dziwaka [illegible] a [illegible] ciepłego, bo wyjechawszy

pod tego ciepłego Nieba czułby jeszcze na [illegible] by drżał

i [illegible] wszystkie mnie [illegible] wydelikaconego [illegible]

[illegible] trzeba by papier [illegible], mój drogi Niech

Bóg błogosławi, i jutrzejszą rocznicę Niech jak by [illegible]

nowo [illegible] Życia Twojego [illegible], w sobie [illegible]

cy, głęboko w intencyi dnia tego przesyłam, w [illegible]

życia Twojego [illegible] po tysiąc razy jako Twoja Najlepsza

czuję się [illegible] najserdeczniej Józefy

Dzieci nasze Twoje całują, i [illegible] wszyscy [illegible]

19 do spotkania się o [illegible] gdzie Papa, to teraz Papa [illegible]

[illegible] który był dziś [illegible]

[illegible], i zaraz [illegible] z dwóch jeszcze artystów [illegible]

tych w których byli przy Tobie [illegible] jakiś [illegible]

i [illegible] czy coś [illegible] wszystkich [illegible]

[illegible] Artys. będzie teraz [illegible]

coś [illegible]

303

Pollé sobie nie zmieniła adresu według do
którego adressować będę, bo ktoś by [illegible]
[illegible] nie było, Pamiętam twoje adressy lepiej bo
[illegible] pobytu Twego w [illegible] pisałbym o
[illegible] jego, aby potem słowo pisałbym
[illegible] było tobie [illegible] twoje do kogo mam pisać
Wrocławia w potrzebnym [illegible] [illegible] Twoim
[illegible] [illegible] —

~~Spowiedź~~. Zkorbutowana i teraz Ciebie pro-
szę mojej drogiej z prośby dawniejszej się
łączę dobrze Twojej w Rzymie, błagam o łaskę za-
cny pracowitej jakiej, obojętnie a handlem się
zajmuję, mogę potrzebować tej pracy by
żyć sumiennie dostać pracy —
Dobry mój tobie mój świecie drogi, niech
być świat stwórz strony i słowem.

N. 13. d. 13/25 Junii 1858. Żytomierz

[illegible]wróciwszy z kościoła od S. Antoniego, którego to dziś ob-
chodzimy, otrzymałem [illegible] i [illegible] listy moje
[illegible] Ojców Jego o pomyślności i zdrowiu Twojem Mój Ani-
[ele] Najdroższy, zasiadam do [illegible] do Ciebie, [illegible]
[illegible] chcąc tem [illegible] dzisiejszych święta, bo gdyby nawet
[illegible] dniu dwunastym [illegible] ten list do Rzymu, to pewnie Ciebie
[nie] zastanie. Wielkąż by dla mnie była przyjemność odebrać od
Ciebie świadectwo, żeś choć jeden [illegible] mój odebrał
[illegible] ta myśl niewdzięczności w oczach Twoich tak mnie [illegible]
[illegible], tak mi jest boleśno za tego wypowiedzieć wdzięczności
[illegible] z Medyolanu z tej ślicznej fotografii, ze którą rzeczy-
[illegible] jak i ze wszystkie [illegible] otrzymałam [illegible] pocztą.
[illegible] czy mogła lepiej przyjść, [illegible] Matki Bożej, przyszło
[illegible] [illegible] bo 11 Junii ten dziwny traf
[illegible] ze specjalną łaską i błogosławieństwem Bożem, [illegible]
[illegible] z mojej strony, ale doprawdy [illegible] sobie
[illegible] nie mogłam Tobie dzięki mój Aniele za te
[illegible] którego doznałam, Tyś sprawcą wszelkiego
[d]obra mojego! — Jeżeli się [illegible], a [illegible]
[illegible] pięknie wyobrażam sobie, kiedy znajduję się [illegible]
[illegible] się aby i one nie dodawały [illegible]
[illegible] takie [illegible] Człowieka, [illegible] nie [illegible]
[illegible] dowiedziałam się [illegible] [illegible]
[illegible], jest [illegible] tobie, czego w tobie nie dobrej
[illegible] Twój Pan. Jak przetrwa pobyt twój w Rzymie?
[illegible] mój drogi, [illegible] się też [illegible], który
taki

Tatuś daje też znać! — Portret Twój przesłała tam stary
trochę, bo chcę dwa listy przyszło o wszystkim o tego Pana
który tych Zofii życzenia vybalcoat. przysłał mi wyrazy
i pudzny składaniem ze wspomnień dobre o porze jego, a
drogie ~~z tworzeniem~~ od wdowy po Jacobim, która obiecała
miejsce w Stawach, prosi o przesłanie zalecenia
tego pensjonika i przysłała dwa arkusze prozy tego
tam pod decyzję Twoją. Nie bogata wcale proste ale
i otóż rada byłam, bo chcę wiś nie coś było. Od bardzo
Łosiewskiego dostałam twoje niedawno odpowiedź na mój list, choć
do tej pory, po Twoim przyjeździe załatwianie zajechał
tygodni w niewiadomości Był ma pustkuł wymagany
tylko wygląda, twarz niby jest lepiej, ale zawsze w
ko lecz, Kostuchy który pisał, Olaśkiem natrzeć.
Umiejętnym charakterem nie zapełnia nie poznała
drogie przysłano, po smutku i wspomnieniu Lubię do
Libami tej. biedna Oleczyńska, gdzie może ona teraz jedzie
dalszej od wszystkich, to takiej wdzięcznej duszy Kiego ze
mej, tak mu tu czuła parmięć przyjemny byłam ze
kontenta z Siebie bytem ze mi przysłała myśli do
pisania do Niego. Myślę do Matki napisać o stan
jego, mam bowiem chcąc Stawem pisemko przyjdzie mu
pomoc. Dla tego to i wspominałam o Nim w nie było
wyborach Deputatów, à propos deputatów, podoba
Najważniej od wczoraj jest wygraniczny. Chciałbym jeździł
dziś ..., żeby albo Siebie wybierać, albo ...
towarzystwo, lecz ... sobie. — Zresztą ...
gadając, niektórzy ...

ale który kiedy sam dogadził
czas w domu jedno i to samo, zdrowie wszyscy dzięki Bo-
[illegible] dzieci zbliża do końca wakacji, Chłopcy dwie
niedziele, tak kiedy wyjeżdżają - Po dwie tylko zostało (do Szkoły) [illegible]
i dziś [illegible] był z francuskiego, [illegible]
[illegible] z [illegible], [illegible] już [illegible]
[illegible], jednak [illegible]. W tygodniu dojeżdża z [illegible]-
[illegible] będzie [illegible] rezultat [illegible]
dotąd [illegible] dobrze. Ale [illegible]
[illegible] Szczęśliwie [illegible], kiedy się [illegible]
do Dyrekt. i [illegible] papier pokazał, i powiedział
[illegible] tylko na lat dwa do [illegible], [illegible]
[illegible] kiedy zostają przy dzieciach [illegible] do klass, [illegible]-
[illegible], [illegible], i [illegible] się prostym [illegible]-
[illegible] (czego by [illegible] było, bo [illegible]
[illegible] bardzo [illegible], i [illegible] [illegible]
by [illegible] było) - [illegible] z [illegible] nie [illegible]
[illegible] nie powiedział, tylko [illegible]
na Dyr. ja [illegible] o niczem nie [illegible]
dojechał opowiedział cały ten [illegible] interes [illegible]
[illegible], a [illegible] a [illegible]
[illegible] dla drugich potrzeby. więc i gotowości [illegible]
było potrzeby, i dziś z tem [illegible] do
[illegible], nie [illegible] od [illegible] do [illegible]. i [illegible]-
[illegible] tak [illegible]. i [illegible] który [illegible] bardzo [illegible]
[illegible] dzieci polubił, a [illegible], [illegible]

pisali od Rabbandera ta lekar będzie odpowiedź, bo jam
do niego zupełnie odrzuciwszy, twoje listy poprzesz, a przy
nie miejsca które Prusinowski dojeżdża S. P. Abramowicz
do jednego Chłopaka którego nie chcę do szkoły oddawać
tylko wytrzymać to ~~doznawszy~~ a potem oddać do rzemiosła
tetan. Zapewne sam nie możesz wymagać takiej ofiary po
rzeczywistości, aby kompromitował swoją [illegible], ob było
dziwne jakieś ~~porozumienie~~ jego czy nasze było, niebyło
się nigdy z sobą nie zeszli. Jeszcze to o tem [illegible]
pewnego, może Rob. inaczej to uważać będzie. Nie o
którym powiedzieć ci zupełnie nie umiem, bo do dzieci nie
wtrącam się, kiedy i także by dały ci, to tylko pewna [illegible]
ku prawdzie nieznanej, i że wielu [illegible], [illegible] to
mam sama [illegible], ochoczy ma wszystkie dzieje o dzieje.
zupełnie [illegible] Olszewskiego, dzieci [illegible], tygodniu aż do szkoły
może tylko Perduc z niego zrobienie. Kiedy [illegible]
rozwiąże się [illegible], bo bez doczekania się listu
odpowiedzi sobie nie szczęścia. Miał i Prusinowski w tym
interesie pisać do ciebie. Co i Guillon jeszcze [illegible]
w mieście do siedzenia [illegible], czy może [illegible]
rzetelny [illegible], [illegible] bo zgoła [illegible]
się, jakoś to mnie [illegible], to prawdzie z [illegible]
[illegible] się [illegible] ~~od~~ [illegible]. Z sobą to [illegible]
najlepiej, jeden [illegible] do ~~[illegible]~~ do pomagać
~~[illegible]~~ do dziennika. [illegible] Opiekunek [illegible]
ej bardzo [illegible] — Te czasem [illegible] inaczej się dzieje,

że mocniéj [illegible] dostrzeże moje te słowa na mnie, choć
[illegible] twoim [illegible] Aniele [illegible], dogadzasz, a także smutku, nie
[illegible] zajrzy do duszy. [illegible] Ciebie że to [illegible], ale jedwabne
tylko [illegible] nasunie się trwoga się [illegible] otrzymałem te
[illegible] wczoraj dzisiaj niespodziewanie jesteśmy, i choć dzisiaj
[illegible] mi ten dzień pobłogosławił, bo byłam w całym
nabożeństwem od Ciebie zawsze [illegible] list z takim
[illegible] niespodzianką. Dziękuję Ci dobra z całego serca
[illegible] dobra się na [illegible] jedwabne także tylko, także tyl-
ko, że [illegible] moje po [illegible] potrzebne co chwila
[illegible] twojej fotografii, która czasem zdaje mi się że
[illegible] do mnie, taka podobna do Ciebie.

[illegible] nie [illegible] myśl że [illegible] zabraknie pieniędzy,
choć [illegible] że nie, ale to mnie [illegible]
[illegible], [illegible] się rozrachuj się dobra, żeby [illegible]
[illegible] gdzie Ciebie a [illegible], że [illegible]
[illegible] [illegible] to coś nie zostawił nie
[illegible] takie, to jest [illegible], ale dla [illegible]
[illegible], patrzę na [illegible] martwiła się [illegible]
[illegible], twoja dotąd [illegible] porządny, kiedy na
[illegible] wszystko potrzeby idą, to [illegible] wydatki zostały na
[illegible] Tobie nie bez tego żeby się [illegible] jak nie
potrzeba [illegible] nie trafiło, i [illegible]
[illegible], lub coś podobnego. Józio Mitkowski [illegible] obecnie
[illegible] 375 rub. Gdy Mit. przyjedzie do [illegible]
[illegible], spowiadam się tobie tylko mój Aniele, zdaje mi się
[illegible] pieniędzy zostawiających, a [illegible] czasem potrzebuje

ile trzeba, więcej kiedy nie trzeba z Niemna, też dopiero
Tobie przy towarzyszach przy kościele drogiéj, którego
jeszcze nie wiemasz albo bardzo mało.
Z Myszkiej [illegible] mojej [illegible] całej i [illegible] taka [illegible]
na [illegible] między przyjściem, dowiedziałam się, że była
w [illegible], [illegible], dość że jak przyjechał [illegible]
ten moment, wszystko się jakby jakie [illegible] cała trzy [illegible]
i płacząc byłaby zrobiła, gdyby nie to że się w końcu
do jakiejś [illegible] [illegible] i to oddała się
postaci [illegible] wygotowała [illegible] [illegible], dziś
jest już zdrowa, i [illegible] nie [illegible] jak dawniej, ale wszystko
czyta [illegible] bez [illegible] — Ale Ale [illegible]
[illegible] [illegible] swoje [illegible] [illegible], odesłała była Jej
teraz gdybym wiedział wszystko czy i ty moj drogi w [illegible]
[illegible] dla niej nie zostawił, dziś nie moj Aniele przy
pierwszej [illegible], [illegible] nie [illegible]
[illegible] mój papier kończy się, a [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] mojej [illegible], do [illegible] się moj [illegible]
moj [illegible] [illegible], S. Cecylii dzisiaj się i [illegible]
Polskiej [illegible] się [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
nie [illegible] się, i wierzaj że każda [illegible] mojej
jest w Tobie, dla Ciebie tylko, że i nie wszystkiem, że [illegible]
[illegible] mojej, [illegible] mojej [illegible] ze [illegible] [illegible]
się — [illegible] —
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible]. Dzieci [illegible]
[illegible] [illegible]. w [illegible] po [illegible], [illegible] [illegible]
wszystkie. [illegible] [illegible] się, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] to [illegible] [illegible], [illegible] dla [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

N. 14 17/29 Junii 1858 – Żyto – Wtorek w nocy

W sam dzień Św. Piotra twojego piszę do Ciebie mój Aniele
drogi i Najdroższy, obchodząc w myśli z Tobą wszędzie wszystkie
[illegible], których towarzystwo dzisiejszego błogosławieństwa
Ducha Świętego wywołać musiało. Od tego [illegible] dusza której
[illegible] doznawać musisz! Dziwnie się jakoś trafia,
[illegible] umysłem zrządzenie Boskie, że Cię wszędzie prowadzi
z towarzystwem tak wielkim! Oś Kaplica Św. Piotra pełna
[illegible] świeżemy życiem, choć [illegible] mniej najpiękniejszym to
wygląda przy nocy [illegible], które tworzą [illegible], a kiedy
[illegible] tak się [illegible] dopiero być może [illegible]
kiedy tak [illegible] jest Niebo od naszego. Chciałabym
być w Tobie, aby szybciej potęgę [illegible], [illegible] jakieś dar
[illegible] musisz na te piękne Boże i bogactwa. Szkoda
[illegible] tak wielkiej potęgi, że nigdy chciałby
[illegible] własne pióra oddać tego nie zdoła!
[illegible] przyjazdem do Rzymu musiałeś jak w Kościele
[illegible] [illegible] [illegible], które ostatnio pro-
[illegible], resztę [illegible] nierozpieczętowaną
[illegible] dobra Radzi [illegible] do dzie-
[illegible] w pokładaniu. Doprawdy innego losu nie-
[illegible], tylko może być jako świadectwo że wszystko
[illegible] pisywałam do Ciebie mój Aniele. Że do
Ciebie wszystko piszę, nic to nie dziwnego, jest to jedyna dla
mnie chwila najprzyjemniejsza, a z resztą i [illegible]
[illegible], ale w gruncie prawdziwego warto to to
[illegible] mój Aniele takie [illegible] piszących przy pracy,
przy [illegible] i przy widzeniu tylu piękniejszych rzeczy.

trzeba Ciebie na to, trzeba Twojej świętości, [illegible] tego by nie

uczynił. Tym stworzeniu się chwały tutaj Twemu listowi więcej

nie [illegible], podziwiaj [illegible] w Ubóstwie, o czym chwalenie

Zapytanie nie rozumiejący tego, nasz [illegible]. Mill jak był

tego roku w Mostowie, bawił tak górę tej miesiące i [illegible]

raz nie napisał do Zelmy. Sam mi o tem mówił, i zapytał

nie pojmuję jakim sposobem możesz tak często myśleć

o rzeczy. Zostałem Twoje poczciwe listy z Genewy pisane

wczorajszej poczty otrzymałem, Twoje [illegible] że nie całej

z niepokoju mię, bo takie [illegible] jak morze, ale

[illegible], niemal widzieć się dając. Podziwiałem Ciebie o [illegible]

działanie. Po pospiesznej pracy, [illegible] masz sobie [illegible]

dzień przy upałach jezioro, zwilżaj się mój Aniele, lepiej

dodaj sobie czasu do podróży, przedtem już tracąc, ale

zabezpieczaj się Nią, bo doprawdy że w miejsce [illegible]

sił, zdrowia, więcej Go stracisz! Sam [illegible]

tam cyrograf na Siebie, byłoby Tobie [illegible] tem [illegible]

czasem, i zdrowie. Z Mocarstwem [illegible] się na [illegible]

Twojej, ile dostatecznie czasu. Skorzystaj na nas, a [illegible]

tak jak Tobie [illegible] jest lepiej. Mocno serdecznie

dziękuję za porzeczki, [illegible] Go [illegible] błogosławieństwo [illegible]

[illegible] dziecko, ale [illegible] do powrotu do [illegible]

o [illegible] z [illegible] [illegible] sobie za [illegible]

pozwól [illegible] Pr. działanie na te [illegible] z całej świętości

Apis Giery [illegible] zaczarował, kiedy [illegible] tyle

Tam, [illegible] w sobie, [illegible] z [illegible] przed [illegible], i z [illegible]

samym [illegible] trzeba być [illegible]

wszystkiego żeby takiej nie skompromitować. Drzyś i wszystko
wy oburzenie na uciśnienie plemienia twojej patrzali, i że
i kiedy twoje Niemcom, i wyrażeniu ruchy okazali wsze-
lkie podziwianie Drzyś się odwracał. A tem powodem wapo
z gatunkowi Buntem. nie pojmował nie zajęta, wszystkiej
się oburzając, kiedy był uwiedzion się nie połączył
z Brzyną jeszcze bardziej wyglądając będzie porozumienie
tak swoj Drzy prowadzi, ale to trochę zuchwalstwo i two-
jej strony. Mimo wszystko pierwszej władze jest był się spiesz-
podsunie gdzie indziej; bo i wczoraj tu gada o tem w tej
chwili, i zabawę na litość Ojca S. wszystko to mnie jakby
twojej napełnia. tkwij pierwszej, wszyscy, ale pełny zdrady!
a ta przestali smieliście czy będzie tam?
Na wszystkie twoje zapytania mój Aniele niemniejszej
odpowiedzi w poprzednim liście; dziś zaczynam nowiny
jest nic nowego, wszyscy cicho siedzą, a niektórzy porozjeżdża-
li się. Chodźki tylko w przykrym położeniu ze swojej
jedynej godności, bo wszyscy nazwani towarzysze na pano-
wanie, Ciebie winna i to tylko ich solennie, a tego Ra-
dziej nie szczery sobie, i na stopień swojej - w tem go żal
było, gdy wczoraj był u nas, z płaczem mówił o tem
mówił. Sam jest jeździ po prowincji i prosi, bo i w tem
to odrabiając Goborski wystąpił - Jaki z tego Chodźki
wybrnie nie wiem, to pewne że przykre jest bardzo poło-
żenie jego - Z egzaminami dociągamy już do końca
bo w tem tygodniu takie ciężkie słowa dla więźniów, z 7 klasy
ludzie 8. 16 - wszystkie atestaty Jaś wziął Radliński

[illegible]
niewiadomy od dawna jest. Wielki tak zawsze a z nich [illegible]
[illegible] jest i nie pytać. bo nawet w poprawkach nakaz-
ywał przez Siebie ściśle tego, i mało kto wychodzi.
Jutro więc w [illegible] przedmiot – bo Tacierz ostatni
examin, jeżeli Mu Ojcy pobłogosławi to tylko poprawi
[illegible] z Niemieckiego do [illegible] i przejdzie, daj tylko Boże
aby [illegible] na nim nie było. bo to jest okropne dla
wszystkich: Niewiemieckich słowem gorzałki, [illegible]
[illegible] i Matki [illegible] [illegible], niegodziwy [illegible]
[illegible] był, a kto tego nie [illegible] [illegible], albo
nie [illegible], jest. Z [illegible] na ulicy [illegible] gorzałczanego, [illegible]
[illegible] się [illegible]. [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
z [illegible] nie odebrał – przymawiałem się aby [illegible] [illegible]
[illegible], pokazało się że na [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z drugim kolegą przygoto-
wał się: Gdybyś go widział płaczącego [illegible] to [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible], [illegible] na siły [illegible] [illegible], aby się
[illegible] przed Tobą [illegible] pochwalić [illegible] usiłowaliśmy
[illegible] [illegible] potrafi [illegible] to jest [illegible]
bo trudniejsze przedmioty [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible]
dziś tylko Niemiecki przebył. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], ale [illegible] [illegible] dla młodego Człowieka
[illegible]. Ale [illegible] nie mniej [illegible]
[illegible] i [illegible] dziecko, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] jakimś [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i do [illegible], i do [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] i

Niech go Pan Bóg strzeże! Dotąd bawi go pódeście dzieci[illegible]
[illegible] myśl zrócenia Mordana z dwu [illegible], wierzeni lej-
[illegible] surduta, czapki, czy kapelusza, weźmie też [illegible]
który już [illegible] nie [illegible] postanowiono, ale jakby
Twoje wyglądanie będzie, chciałbym do niego z jego [illegible]
[illegible] zrobiono, tak go to zajmuje, że chce [illegible] by
[illegible] swojo nastroić się, ale same się [illegible]. [illegible]
[illegible]! Niech bezpiecznie wysłani jako morze! – szczególnie
[illegible] tak [illegible] bawi się. Do postępowania czytko za
[illegible], a to właśnie w tej chwili czapek jest, którą bawi
[illegible] ku nowej baby.
Przypomnienie który był dzisiaj oświadczeniem [illegible] Twoje
wydanie listu do niego, że ten argument odpowiedział
[illegible] obie uwagi Twoje [illegible], ale pisać
nie będzie, po [illegible] pisze do [illegible] nie może jak
po polsku pisać, [illegible] nie [illegible] dość siły w tym jego
[illegible] po francusku [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] pisać w opinii [illegible]
[illegible] woli nie pisać, a tylko [illegible] z powitan
[illegible], z [illegible] w [illegible] i palenia cygara, bo co
[illegible] właśnie [illegible] i [illegible]. Co ty mój [illegible]
[illegible] tytoniu robić, [illegible] nad tem myślę. [illegible]
[illegible] powołać się obchodzić bez herbaty, ale [illegible]
[illegible] nie trzeba było – to by [illegible]
z tabaki. –
[illegible] [illegible] przyszłej powinien być u nas jutro
[illegible] i [illegible], i [illegible] i [illegible] Ciotka [illegible]

Dziś świeży się w kraj Tomasz i w przyszłości błogosławieństwo

ale ani grosza nie zostanie. trzeba będzie próbować jedn
się jak szczęście stryjaszka aby co dał- bo doprawdy nie by
działam aby tak zaraz wydatkowane było. w żadnym wypadk
nie dochodzenia. Ale Tolcia i dzieci nie widzą się, tak
tylko dwa razy poziomek Ale [illegible] Kapitanów tydzień, a pie
niądze lecą, ot i dzisiaj Pius mnie wyrwał pięć rub. na jakiejś
brzegu, stóp, zeszyty [illegible] najniespodzianiej coś My nie
zachowali wcale, i ~~takie~~ często zdarza się - a wszystko
skończenia potrzebne i wcale nie wybieg[illegible] - Z Rzym
nawet ani słowa nie było od twego mej Aniel- wyjecha
do Matki napiszę gdy ojca pieniądze odzyskać będę. Ach gdy
były te ani nie brali tych 556 rub. jak by to przy Walem były
Następny mój list to jest Sobota niedziela czy się jeszcze przyjmi
zastanie, jednak zawsze tam pisać będę, wcześnie tylko upomina
Chełmińskiego proszę, [illegible] zaczął, aby gdzie
oddane, odkąd tam gdzie się znajdować będziesz, aby moja
Anielo wcześnie dawaj mi adress do Paryża, Krakowa, [illegible]
jeszcze [illegible], bo znalazł [illegible] będzie [illegible]
[illegible] - Ale Ale dzień przed Rzymskiego dostałem list [illegible]
którego oświadczy mi, który widział w Rzymie [illegible]
Rzymskiego. mam go jeszcze [illegible], wczoraj [illegible]
ze [illegible] wiatru, co dwa dni otwierali do [illegible]
cały rząd, aby wiatrem przebudziły- i ta [illegible] robota [illegible]
[illegible]. Niestety wszystko trzeba, [illegible] do widzenia się moja Anielo
[illegible] do przyszłego tygodnia, w tej chwili przypatrywać się muszę [illegible]
na S. Piotra, [illegible] dalszy [illegible] przy tobie. Na [illegible] S. Piotr [illegible]
[illegible] strona, błogosławiona moja Najdroższa Józia [illegible]
[illegible] po tysiące razy [illegible] do [illegible]

N. 15 — 20/2 Junii 1858. Żytomierz 310.

Choć się jest z pewnością nie zastanie ten list w Trzynie
mój najdroższy Aniele, co sprawia pewniejszego adresu
pisz tak tam, zawsze pewniej listem dojdzie, niż by wy-
słany inną drogą, a tem bardziej pilno mi abyś prędzej
naszego otrzymał, kiedy jest na prawdę donieść mogę o
skończonych examinach, i o pomyślnych dzieci, Jaś z pię-
knym atestatem, a Stasiek z promocją do piątej wy-
szli dzięki Bogu i pracy swojej, bo w całe nie wyszli
żeby protekcyjnej, lub pobłażliwej ~~wyszli~~ otrzymali, bo Jasiowi
słowo szło, i gdyby był z naszego pięć wziął miał by pra-
wo do medalu srebrnego, a Stasiowi trudno było od pracy
[illegible] do czterech, i mimo najmocniejszej ochoty, [illegible], zatrzy-
mawszy Go, nie udało się, oświadczył się już jak z pię-
ściennym cały czas, dopiero na ostatnim, kiedy się z jednego
przedmiotu poprawił, widząc że się [illegible] tęgo pojął
[illegible], dopiero poklepał Go po plecach, mówiąc nie dasz
się Maleczki. dzięki Bogu za to wytrwanie, i doprawdy
jest pochwały, inny by może nie wytrwał. Musiało być
tyż zaś przeszkadzania, kiedy [illegible] przychodzi do
[illegible] i patrząc na pracę jego dzięki, jako z klas
jego instytutu, przed laciną przychodził przez dwa
wieczory, poprawić się i [illegible] tak, że na examinie
wziął czwórkę z niej. Niech Bóg pobłogosławi, ale co mój
[illegible] wziął [illegible], krzyż i [illegible] [illegible], z całej
klasy [illegible] tylko 76 — [illegible] [illegible] poprawili, a

teraz promocyi należeni będzie 100, albo 110. jeszcze nie
wiadomo. Tamtuś mimo tak dobrego rocznego zdania Jaśka
swego, nie otrzymał. prócz małego Mładanowicza sad
~~z Wiktor~~ tamtych dzieci nie otrzymało promocji, tak
najmniej do wczora było. jest to nieszczęście dla tej Stancyi
która dotychczas we wszystkich dzieciach, Jaśka najodrębniejszy
skrzywdzony, i wcześniej tej nowej klasie przeszły, że dziecin
ze pięknie wróci do szkół, abyś mu swojej pomocy
nie odmawiał. Przykładem po niego, chcę go przysięgać
znać trochę, ale tak jest zmartwiony i onieśmielony
nawet nie przyjechał. Wiele było by do pisania
ale nie teraz pora, gdy do Ciebie za wcześnie, dowiesz się
wszystkiego, a teraz tylko powiem że Twoich Ojców
aby kiedy miały się odbywać examina bez Kuratora
~~bez~~ dawniej który miał być stosownym, to zawsze lepsze.
niż żaden. Na wczorajszym examinie ostatecznie
to wszystkim przyznanie serdecznego Młodzieży, tak
łączył się do Ks. i jeszcze gorzej, wszystkich na koszt,
wszystkie i Jesień, że Młodzież obchodzą które
swojej zacznie przyjęciem, teraz o niej i nie
wszystkich, tylko sama Akademia do siebie też
dla kilku professorów, na Jesień osoby składki
pada r. 16 - Niesamine dzieci odmówienia, ale
ale przed ułożeniem nie wysłanie, ale dopisano składa
tylko 16. osoblij [redacted] Franciszek dopiero
nam o Twoich Ursynowskich, dobrze nie lubi kiedy
wspomnienie nawet. Nie miała się tak tylko, gdyby był

…em tobie dodał takiej pociechy. Ale dość jeno o tych głupich … słowach gadać, chwała Bogu że przeszły. … się Mitka się, bardzo był zajęty agitacyjny, przy najmniej oddalam … dziś Frasi. wspomniane swoje przeznaczenie jako więcej … jest jakiś karał. Prosiłam aby przystał w owej … objęcia Kasperze, ale i to nie dozwolę, że dziś mowa ty … pędzi, i pewno dotrzyma obietnicy, bo serdeczny był … pozdro. Wszystko dobrze wszystko dzięki Bogu, w radości … dobrej wszystko zdrowe, które dom posłuszne … ale przy … swojej się też nie pytała. Zaprzyjaźnione dzieciaki … jest ... zostały szczęśliwsze) żeby przysłać po niego … gdy będą wiśnie dojrzewać, i do niczej z tym także … który przywiedł o zamiarzy teraz tych dziewcząt po … … w domu, bo jeszcze i kwaśnie kroć w Krotce … nas, Ale dzisiejszy dzień przepędziłam pojechać … … stale przy naszym stoliku, przy połączeniu Twoich … fotografii Twojej i pieczeniu … wybierałam … z całym domem ze dnia dzisiejszego tylko … … do niczej i do porządku. …, najmniejszej ochoty. Tak … dobrze w naszej tętnie! Tak cicho, ani mili, kwiatki … rozwijać się, i byłoby jak w niebie, gdyby nie … z Tobą, gdybym nie myślała o Ciebie, dalej jak z … więcej … nie mówiłam, że pięknie z gotowym … … imponuje mi i jak kwiat w sercu świeżo po … … wyglądam. Czytałam z rozkoszą list Twój w … wczoraj. Niech ci się … tak napiszę jak ty. Cierpliwość, ciepło które z niego wychodzi, balsamem dla…

napatnicie, po dwa razy przeczytałem, opisanie Verattolowa
niewidziana, nie słyszana, było w niem daley. Pisząc takiego
czy jest ze sposób Tity przyczyna zachować, kiedy takie ...
do Stawu, jakby całosny twojej pisana była! - Błogosławie
Stwa chyba by ... którzy czytają, wybłagać ci zdrowie ...
laiwo - Teraz Gazeta Warszawska, szczególnie prawie wszyst
jednie drugiem wypisywują, do tej kardynalnie naumieniem czego
naszego wszyscy dają. Prześcz że gdyby twoja była ...
Prenumerowały, to ten szyfowny przysposobił by ...
... Ten nasz domowy egzemplarz ...
jest - ze ... takie go zgubią, jak ten ...
o Tobie była wzmianka, o koncercie Apollinarego.
bo pierwszy Trzypolski ... gdzieś zgubił.
Wuitt był wczoraj w porozumieniu w nas, wyjechał ...
i zostawił mi adres do Ciebie twój Aniele do Paryża
niewidziany tylko czy dobry Hotel de France Rue d'Ari...
tien, następny tak myślę wyprawić już do Paryża ...
nie później pisać będę jak za tydzień, to jest najpóźniej 24
w ... 11 Julij, może więc ... więcej razem z Tobą
dzie się, kiedy tej 22 Julij dopiero nasz z Armany wyjechać
Stoczny cały twój urlop ... ... już nie nie ...
aj a to Sentyza a ..., a czas tenże krótki.
Czy nie będzie to nasz Aniele z Turcyi ... jak
... poszukiwania ... Ja nic zatrzymać ...
że nie ... dzieły! - Przepraszam ... czyjeś ...
ale dopraszam ... ... się abyś nie ... ... - a ...
przyjdzie ... ... przypominać

gdy tej Ludwika tutaj objęcał był trudność Szkolnej na
[illegible]racji konsekwentycznej, ale wcześniej odwołała się, dla jakiś po-
[illegible] zabawienia w Podolu, że to Stańka zapowiedziała się
wizyta mniej [illegible] zatłoczona, bo i nie długa, i tutaj
[illegible] do ogrodzenia, a z resztą i potrzebniej mnie nie będzie do
[illegible] tutaj u nas. Z resztą żadnych u nas zmian (wierna), niedziela
[illegible] w tej chwili sobie Chociszki z sobą, czy już zrobisz
[illegible] sobie, więc tylko że jeździł do Rozwadowa do Pilno-
[illegible]. Tyjęty u nas strzyżeni już i porozpłacane, po [illegible]
[illegible]wane, i wcale jak dla mnie nie [illegible] powietrze, co
[illegible] się z Tobą dzieje mój Aniele drogi, myśląc o tem trudno?
[illegible] mogę się już pożegnać przed Tobą, Aniele mój przy-
[illegible], ale że jak bardzo pora w nocy, bo w dzień nie dali
mi ~~[illegible]~~ swobody, do przeszłego tyle nie dobrej myśli oddać-
[illegible], aby się przydały pokrzepić, bo jestem nie ogromnie [illegible]
[illegible] któryś ważeli przed Tobą za dzień, o błogosławię o Ciebie
[illegible] drogi, Całuję Twoje ręce i twoje mój najdroższy
[illegible] Opieka Boża niech z Tobą będzie, Kochaj mnie
[illegible]wionej w całej wszystkości, w Tobie, za Tobą, dla Ciebie żyjącej
[illegible] [illegible] Twardo-dzieciny i ostatnie dla Ciebie jest
[illegible]. Józefowi ucz [illegible] wraz za wszystkimi dzieciami
[illegible] Twoich [illegible] zostaje i wierny oddanej i przyjacielskiej

Zosia

[illegible] zwolen więcej [illegible] Tobie przesyłam, aż do Twojej
[illegible] [illegible] tak [illegible] niepisanie oddzielnej bo jest
[illegible], że otworzyła [illegible] się jako [illegible]

od Zofii Wrazewskiej

Monsieur

Monsieur Joseph Wrazewski

Rome, Arona Paris - Hotel de Paris -

Vase d'Antin

Wszelkiego [illegible] jest w [illegible] i P. Mazurek. Pani
Zielińskiej Dobrodziejki [illegible] zawsze się przypominam
będzie [illegible] wspomnienie [illegible] w [illegible] gdzie się może
znajdować [illegible] lepiej niż [illegible]. Przepraszam
ze [illegible] mojej, i [illegible] proszę [illegible] przyjaźni jako [illegible] Zofii

W. [illegible]
Stanne
Ludzie
Syxlen
Belweder
[illegible] Clement [illegible]
[illegible] Ojca 5 [illegible]
[illegible]
[illegible] Schlepper
[illegible] Ludwik [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Gry Supriani
[illegible] Columbus
Park [illegible]
Jan w Olejów X
Pink Rothe
[illegible]
Vesta
[illegible]
Rienzi

N. 16. 28/10 Paź 1858. Żyt. 313.

Odrzekłam tego nie mogę, że powiedziała mi pokojówka że Ty mój najdroższy Aniele dłużej we Florencji zabawiłeś, a tem porzuciłeś, i więcej do Szczęścia Twój opuściłeś, straciłam jedną pociechę, którą jeszcze wysłałeś mój list do Paryża, zważając że tak to krótko jest będziesz, oczekuje list Twój z Florencji pisany 27 wrześ, który mi objaśnił. Gdyż teraz dopiero listów do Paryża, lub Szwajcaryi, ale to także może jak [illegible] ogień Twoim będzie, ale ani razu kiedy inaczej nie [illegible]. Mój Józiu drogi jak nasze myśli, które razem się [illegible] rozejrzenie słuchania wszystkich jednocześnie pisaliśmy do Siebie, jedne myśli, jedno uczucie miłości naszej — to tej tylko dowodzi że od czasu Ciebie ujrzałam odkąd ... odczuwałam, i czyste być [illegible] że od pierwszego dnia naszego poznania, do dziś jesteś moim Aniołem, moim Opiekunem, moim bytem, moim [illegible], moim wszystkiem, Tobie wszystko winnam, a jednak nie byłam przyczyną szczęścia dla świata Twoich, jak i pierwej, tak teraz błagam przebaczenia, i wiary że przynajmniej nie z rozmysłu, nie z dobrej woli byłam ich sprawczynią — Jakieś uczucie że [illegible] tylko że dotąd poczucie jest [illegible] że się [illegible] — Chwaliłeś mój drogi że piękne dziś [illegible] doświadczało czarownie tam, a jednak brak Twój jak [illegible], tak jest, widzisz mnie pocieszony i piękne słońce nie [illegible] bo nie wracamy, a Ty mój drogi [illegible] myślisz o środkach [illegible] powrócenia Go, [illegible] Mikołaj, Paryż [illegible] przez [illegible] całą czas na pracy, który [illegible] [illegible] Boga, najdroższym prośbą, błagam, zaklinam nie rób tego [illegible] bo tak to wszystko [illegible] do [illegible], a potem [illegible] się, dalej przeciągnie [illegible] Berlin [illegible] zrób według zdrowia Twego [illegible] mniej, świat [illegible] z Twoją pociechą to [illegible], ale zdrowie Twoje

my to wiemy. kiedy i pod [illegible] [illegible] [illegible] Twój [illegible]
przyzwoił się to Wiktor(?), zdaje się niebywale potrzebnem. Wszakże
też i Chociszko(?), i Wierzbicki decydowali. Do czegoż ten Diabeł
[illegible] wychowany, kiedy tylko on od pracy nie odrywa, ale do
który nie wejdzie. On powinien być teraz tej Lesiu(?) przeważnej(?), który
by do życia tutejszego sprowadzić. Mój drogi nie gniewaj się
nie łaj mnie za moje nadziarstwo(?) a rób to o co się błagam
ze łzami, z trwogą w duszy, bo doprawdy te prace twoje za…
owe(?) mnie przeraża tej. Całe zmarszczone(?), całe szczerze urzeczywiść…
dopiero za powrotem do domu, wówczas kiedy już osiądzie ten…
trudno(?), nie mając innych środków nad Apteczkę, którą te…
nie wyrzucisz(?). Może czas być potrzeby kiedy chętnie ofiarę dob…
z Sobie(?), z tej [illegible] więcej, decydując się być jeszcze dłużej bez
tobie(?), lecz myślę że wyobrażasz sobie może jak mnie to…
tobie słodko być musi! Całej osłody mojej to myśl że…
coś świeżego, pięknego, nieznajomego sobie widzisz i ten…
danych. — Wczoraj(?) to mnie zdziwiło w liście Twoim…
twój(?) o prawie(?) z pozyskanych(?) oczekujących listów(?) w drzewie(?)
… w czasie szczęśliwy zostało w oczach Twoich moje…
czasie(?), Niewiem czy wszystkie dojdą, a jednak czy te pisały
jako numer trzeciego(?) [illegible] Twoje mój Aniele po…
gotowiesz(?) świętej ręki Twojej wszystkie do mnie doch…
najczęściej dotąd, bo dwa razy na tydzień, jednakże…
nie tęskno(?), bo i ja dwa razy piszę w tydzień, prócz tej…
Ze wasz mój Aniele od dni dziesięciu prawie, zaraz(?) [illegible]
[illegible] były rzeczy, bez Stopniowania żadnego, dzień i noc…
jeszcze nie wiem czy i wasz gorzej; chodzimy we wspól [illegible] [illegible]
Dziś w naszej miejscówce(?) burza, myślałam że po niej cały świat
świeży się powietrze, ale nie. Ale mnie przez dziesięć(?) [illegible]

…wat i obawy twojéj brak nie było! Niespokojne myślenie, brak
ciebie, wspieciu wszystkich, zostało do domu, przerywane tylko
błyskawicą z grzmotami, i pod piorunami takiemi tylko obe-
szło, że tej nocy nie sobie wejść musiałam aby dotrwać spokoj-
nie do świtu. Mimo woli chciało się biegać od okna do okna, ale
biegł chwat, silnie wiatrem &c. Pierwsze to grzmoty tej nocy, co tego
tego roku prawie nie było burz, w tej chwili wystąpiły tylko się
nieraz bardzo piękne, czesne i gotowane, bez około s. Pio-
… więcéj być nie może. Niech już sobie grzmi więcéj w dzień
ale nie w nocy, bo jestem tyżéj być tak samej jednéj. – A od trzech
dni jest zajęta sama z dziewczynkami jestem, bo dwaj starszy
już dzieci na kilka dni (jutro wrócić mają) i tyle Romcie tak
Tyzenhauza jak ta ja wczoraj wyjechał. O Rzymie zysk co
Dyrektora nie nowego nie zaszło, bo ten się dowiaduje tylko
czeka odpowiedzi od ciebie na ten list pisany, w którym
trudności z takiej bez tak[ieg]o wzmiankowałam, widocznie Pre-
zes pozostawić go namawiając go na miejsce w Ob-
szarach, pokazując mu wielkie korzyści. Stary bardzo
się uczył i rad by sobie go zostawił, ponieważ uczą tylko
świadczy czekając na odpowiedź twoją, i jak teraz rzeczy
wyjaśniły, to może i lepiej będzie to ta potrzeba Prezesa
… bo stary otworzył bardzo, nie wiele by się zajął
… że to rzecz możemy, a i wszelki z pod zasług twojéj
… Pani ……… tak nie bez niepotrzebnie z tego po-
… w chwili kiedy jestem z nas wszystkimi siedzi, a co
… było pozniéj. Nie mysl mój drogi abym to z uprzedzeniem
… albo zwykła myślenie przyjęła, nie byłabym nawet wspo-
mniała o tem, gdyby nie taka uczynna […] jego.

Zdaje mi się że gdyby i władza teraz pozwoliła, to bym wolał był
z tego nie rad, ażebyś się starała (nawet się Mię dziwię)
mieszkać stale na tej villa. Jeżeli i papiera nie odesłał nie
w tej kwestyi, to zdecyduj czy ma się bawić z władzą, czy
paszport do Abramowiczów, bo to tylko czeka. Gdybyś dłużej
był z nim rozczarowałbyś się strasznie. Zupełnie wyjechać, i w
to i on co z Zmenickim, o tych stanowych bobach ze gorącą d-
~~drugiego~~ wyprakował. Piszę prawdę i jak mi się zdaje, i jak
drugiej tutaj widzę, a zresztą boję się żeby Mnie nie posądził o
przewidzenie, o niechęć ku Niemu, czego wcale nie mam. Gdy
mi sam mówił o żadnych projektach przez Prusy – że się
zupełnie z Mamą zgodził, i tylko czeka się w obowiązku
na Twoją odpowiedź czekać. (Siostra tej P. Obr. sama przy-
szła tutaj dla poznania Go i uwolnienia). Nie wiem co ze
wszystkiego, ale zdaje się że więcej jak życzenie Go z Tomem
nie może. – Z wielką czekamy Twojej mej Amelko dyspozycji
Akt Szkolny ukaż Twoim bystrym strapiony bierzesz był, ...
że wielkiego a wyższego nie było to, ani najlepszego Postępu, ani ...
ani wiary Gut, ani żadnej danej – dość że Pani Poszłowska
i polecenie nagrody i Attestata rozdawała. Uczniów
przewidziano, zaledwie 56. ani pełnego lub miejsca i ...
było, ale dla rozstrzygnięcia ani dzieci, ani rodzice by-
nie mówili. Żaden z 7 klassy nie dostał nawet pochwały
przeszło; Stosowne najlepiej strapiony był Akt – nie trwał
jak pół godziny – najlepiej Mówca była kiści, i jak się
wygadał z Sobą. Między tutejszymi Księżmi a Rektorem. jak
trzyma się wszystko, pięknie dobrze o to, rozumiesz o tem
mówię. – Ogólny pokój i wszystkie życzenia szczęścia i Matki

Ciebie nie było, i już ciche zabawy wakacyj zaczęły się, a jak Mamy
[illegible] z przestrachem w [illegible] bo ona nie wygląda
[illegible] czy nie jesteś z powrotem, do świata Pani sama wyjść może
[illegible], jednej tylko o umieszczeniu Synów, drugiej o trzydziestu
[illegible] — Dominik Mazurkiewicz wyjechał Gies, który zawsze jest
nieoszacowany) jakiś świat [illegible] Padewskiej czy [illegible]
za 136 rub. Gr. pisał kontrakt — ale tobie to zajerdany [illegible]
[illegible] całego świata swojewoli dowodem i [illegible], że dobrze
[illegible] nawet wydać trzeba było na [illegible], nie mówiąc
[illegible] który jeszcze przez Ciebie był zgadzony — [illegible]
[illegible] te [illegible] płacić, i już choć jeszcze nie [illegible], ~~a już~~ opłacił.
[illegible] niedobrze że [illegible] opłatę, ale [illegible] się [illegible]
[illegible] Pani, dla tego że sama, i bez dzieci. —
[illegible] twój tęs nie tylko że jest rzeczą, [illegible] przez zamiany [illegible]
[illegible] dzieci, ale i wszystkie Panny [illegible], [illegible], wszystko to
[illegible] pyta, troszczy się, nawet [illegible] pisze [illegible] wczoraj
[illegible] mówi, aż żeby to Pan [illegible]. — [illegible] [illegible] Twoje
[illegible] z dziećmi Miasta [illegible] po karcie geografii
[illegible] przypominałem [illegible] w [illegible] i według przeglądu [illegible]
[illegible] Najdroższy. Ale ale [illegible] nie tylko dla Ciebie, co
[illegible] Mazurek [illegible] wyjście Pani Michalinie Dzie: że [illegible]
[illegible] się [illegible] — [illegible] do Drezna, a gdy
[illegible] przyjechał i telegrafem oznajmił się że jest to z Paryża
[illegible] ~~[illegible]~~ do Drezna, i nie witając się prosi mnie
[illegible] [illegible] oddała mu pieniądze. Co się tyczy [illegible]
[illegible] niewiadomości, rozumiesz legendy chodzą o tem. Bóg [illegible]
[illegible], to pewno że ona [illegible] tam [illegible] zrobiła [illegible]
[illegible] nie [illegible] nie interesował — ale teraz to mi [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ się, [illegible] po to aby był

uwiedziony, coś i to względzie w powiedzeniu do Niej Emila pe
jest grenouille incomprise, dopóki by zechce takiej jest. Wieco
pojdzie już owlasne [illegible], przypiszy protekcyję. Wcomu jest więcej
jakto temu Świecajemu złote trudno wierzyć. Obejście jest
ni i obcy, a wszystkie uczucia sprawia także wesoło ale
pokazuje się że w tych wszystkich świętowych Pani, chociaż
one najmniej Niej były, uczucie, [illegible] w głowie Sędzi
serca nie pytaj — igraszki zrobić sobie z tej osoby dla kobiecej
woli, dla zabawy, niczem jest. Wszystkie to doznawała być w
od Michaliny osoby święte do nie przebaczenie, to szkoda że
kiedym się o tem w prawdzie dowiedziała (bo wierzyć nie chciała) spra
to nasz nie mogła według mnie do klasztoru powinna wrócić
bo na świecie się źle jej będzie. Młodego Olizara zajęcia spo
kojna w Szwajcarii, do zakładu agronomicznego udał się, i do
Twoich obrał bezpieczniej, i mniej boleśnie gdzie się przenocować
Moja droga i najdroższa Józiu, brzydki jest ten świat. Kiedy
tak mało na nim ludzi godzących wiary!
Ale oto i papier mój się kończy, a ten jeszcze tak się pozna
chciała. Dałabym ci może przy tem liście Chleba napisać, i tyle
teraz posłać, ty tam tak posiedzisz bo tyle dwóch miesięcy — Jan Ma
będzie do Niej Pana i potem po listach wyjechać do Radziwiłłowa
tak mam nadzieję że ty drogiej wracać będziesz, Chleba i tylko
ci przed sobą, żebyś prędzej do drogich błyszczących ~~[illegible]~~ wrócić
gdzie wróciła. Całuję cię, moja Józiu moja najdroższa Córeńko
błogosławię jak zawsze z głębi duszy serca za wszystko co dla mnie Kiedy
[illegible] czynisz i czynić [illegible], [illegible] moja
kiedyś niej sobie zobaczyła jako obłąkanie było jest i będzie, do
[illegible] Pana [illegible] by opisać. Polecam się Niej błogosławić, bo
[illegible]; bo także [illegible]. [illegible] i [illegible]
[illegible] do [illegible] Twojej duszy — O [illegible]

N. 18. d. 11/23 Julij 1858. Żytomierz

[illegible] Najdroższy, najświętszy Aniele!

Nie jeszcze wiesz nie kiedy będziesz w Krakowie z powrotem, jed-
nak tam piszę listy adresując, bo Ty tam rozeszła się drogą
[illegible] obrotem, to wszak to każdym razie nie przyjdzie do odbio-
ru, a wolałem wybrać to pewniejsze, ale Tobie pisać, choć
[illegible] wiedziałem, kiedy przy pomocy Bożej może dziś go [illegible]
[illegible] gdzie by [illegible] Mościwidzer [illegible] do
Paryża tamtej Sobotę list wyprawiłam, i jak teraz to
uważam, jestem że go nie odbierzesz, bom że wszelkie [illegible]
[illegible] sądzę żeś już wyjechał ze stolicy Częstochowskiej. Dopiero
[illegible] dwa listy z Twej pisane zaraz po przyjeździe Twoim
[illegible] objaśniły. Ten biedny człowiek przy największych
życzeniach i takiej małej rzeczy przewidzieć, obrachować
[illegible] Z bolesnym sercem zredukować musiałem pisanie
moje na raz w tydzień, kiedy i tak z największą chęcią
wyprawiałem! A mój Aniele drogi nie pisz mi tak
[illegible] sławnie świętym, Twardym list Twój, to bałbym
[illegible] też dla mnie, ale ten [illegible] jest warte tych słów
[illegible] Twoich [illegible] Czemu ci takiego zrobiło w życiu
[illegible]? Ja chciałem tylko, że Ty czyli, że Ty wszystkiego
[illegible] mojego serca, dostały mojej poliwność, to [illegible]
[illegible] zawsze dla mnie byłeś i jesteś. Gdybym wielki cało-
[illegible], więcej byś dziś nie było wdzięczności mojej! — I [illegible]
[illegible] rozumiejące [illegible] listy

Twojej tkliwej takiej miłości, jak troskliwości na wszystkie
moje niedołęstwa, których całe ~~[illegible]~~ ogrom twojej jakie mam
Bóg ci jeden mój Aniele odpłacić jest w możności, a ci Ja
w każdej chwili dziś i życia mego błagam, proszę —
Zaprawdy niewiem jak mam Pana Boga dziękować za dopr-
owadzenie Ciebie szczęśliwie do Brukseli i za ułatwienia [illegible]
[illegible] tam [illegible]. Przy całym niepokoju o nas, jednak więcej
cięży jak ci smutno będzie w tej Majestatycznie [illegible]
się [illegible] i całe władzy [illegible]. Na koniec [illegible]
Niemam pewności [illegible] mego kraju dla Ciebie lepsze-
go klimatu dla zdrowia Bóg dobry, że nagrody [illegible]
pozwoli ci jeszcze tam do Nizzy zajrzeć, a może i same-
[illegible] w Nizzy [illegible] się tej. Gdzie dłużej się trzymasz jeżeli
go chcesz na zawsze, i raz mając je na stałe posiadać
może być prędzej o jakiej dłuższej pomyśleć bo teraz [illegible]
z powiedziałeś sobie że klimat tam jeden, nie oddziałuje
na Ciebie, i trzeba dzieci tak jakie w trzeciej [illegible]
[illegible] myśli czy nie za wiele rachujesz, i czy warto nie [illegible]
gasz od niego — Jakkolwiek myślisz mój Aniele sprowadzić
pojechać Paryż, Wiedeń, Kraków, jednak myślę że z [illegible]
[illegible] wolnym [illegible] do dołu, wnet to za dwa dni
trzy miesiące upływają, a tylko lekarzy jeszcze drugim, [illegible]
przestawiam, a szczególnie jeżeli na Warszawę jeszcze [illegible]
nie zechcesz, ale gorzej jeszcze płakać będzie [illegible]
wyjechawszy ~~[illegible]~~ Ciebie, bo chyba niemam nie pisze o [illegible]

i domowych obrotów naprzykład, nic ci nowego niemam do donie-
sienia, Sędziny cicho spokojnie, Ostojscy tylko czasami do Dziwo-
rzec przejeżdżają się, bo do Kielc choć dalej mieli jechać
stali, bo nie mieli w dzień. Quillon choć jest dotąd, ale
nie widzę wcale, jak z Szymonem też pojedzie i mając go za
stałego u nas, objecał Dyrektorowi iż dzieci przez czas
wakacyj lekcyje dzieciom jego dawać, a zatem bez obowiązania
żadnego Superintendentowi jednak nie wszystko. Szymon nie wyjeżdża
Ostojscy zostać musieli, i Dziwoszkowie zaspakajają ję
pełny. Zostawiłam im tylko trzy konie mało kiszczenie, dla
ich własnych wycieczek, i zadowoleni są bardzo. Poczciwe w
ogóle dziecinki, które mi dogadzają wszystkie jak mogą
choć wątpiącą podobnie księżyc nie zapełnia opuszczając
nas i dawnemi swemi pamiątkami, a kraju porzucenie
z ostatniej przejazdu i przyszłej Ulesy i majętności naj-
pierwszy. Po tem nigdy dzieci wróciła obrazki S. Franciszka
i Juniora twoim, tylko tem co miał się tobie dostać, o którem
nie wiem co jest w mnie wspólnego biednych Bratkowskich, chcę
go kiedyś posłać po nowym wszystkim wystarczać sobie
biedacy z gorzelnią ale też razem patałanie, bo wszystkie
wszystkie gospodarskie zabudowania z Mościskiemi i tym
wszystkiem co było w Kielcach już i strat zbierać jeszcze trzeba.
Mnóstwo innych drobnych rzeczy — Inwentarza żywego — zboża
ostatni w polu i dla tego ocalał. Teraz wszyscy z sąsiedztwa
ratowali się, i do Kielc rozmaite potrzeby pobierały się, które
przez samego litość odmówić trudno było. Kiedy Szymon ... począł

ale okrutna być musi ciężko, a tym boleśniejsza iż zdaje się z
przepatrzeć, bo wśród białego dnia wdarł się ogień i Sza
to którym nic nie było. Z woli Bożej ciężkiej straty się
przyjmują, ale z złej woli ludzkiej to boli strasznie.
Obojga Brat. mają być tym przybici do ostatka, dla
tego nie mają mnie na pieniądz dalszy posłać, takiego
nieczynny obrazek z stołowej jej pełny z wielkiej
ofiary wierzyć. Tak mnie nie żal, tak mi żal za tego
wiedzieć nie trzeba. Lub teraz nie Bóg pomoże
Olechnowiczowej pieniądze dziś przez Mitaszewskiego
do Warszawy posyłał do Żony, czy na spotkanie Żony
do Antosi odesłałem. Wszakże to była historja cały dom
miał być wszędzie Mit. a świat — o którym ci donosiłem
listów posłanych do Paryża, lecz jeżeli go nie odebrałeś, nie
mnie się powtarzać, napomknę że Warszawie po długiej
tem, dość że skończył się jakoś — ale
wielkiem świat. obrabowany Orłowicz do ostatka
a porzucimy bo jeśli staraczy
groźny przyjąłem — Lecz po tej probie czy
to wziąć go do Wrocławia
W tej chwili odbyła się zgoda Deputowanych jest
teraz dziś Xięża z jest i Mitkiem
wezwał polecanie. Co się robi nie do
wiedzenia, był Starostwo Orłowicz, który jest
z Krakowa, ale przed rokiem tatka
dziś

W liście naszym posłanym do Paryża przypominałem ci

-ej Aniele najpierwszej kupno Organka, ołówka jako

-ś dla Ciebie pilnowanego, z Materyi, jak widziałeś u Sta-

-lego, kosztuje wszystkiego trzydzieści trykoty, są to ostatnie szelki

jedyna potrzebna Tobie o które prosisz, przypominam, i dla

tego teraz ci posyłam z pewnego tamtego listu nie odbierał

N. 19.

d. 19/31 Julij 1858. [illegible]

319

Zawsze mój Aniele Najdroższy muszę zaczynać każdem prawie listem moim od podziękowania, bo zawsze jakiś nowy dowód dobroci Twojej [illegible], niespodziany odbieram, i teraz nie tylko za listy [illegible], ale za telegraf z [illegible], który mi jak z nieba spadł najmilszą niespodzianką, i który mi oznajmił żeś był już w [illegible], kiedy jeszcze sądziłam cię w Neapolu, [illegible] dnia [illegible] pierwszego [illegible]. O Boże mój czemu nie mogę przedłużyć, powiększyć dni, [illegible] pobytu Twego w [illegible], [illegible] tak [illegible], żebyś dłużej [illegible] się [illegible] tem [illegible] [illegible] powietrzem, które by jednemu [illegible] dobrze [illegible] ciało [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dla [illegible] [illegible] od klimatu, [illegible] wszystko co w sobie co [illegible] podnosi, co [illegible] człowieka. [illegible] i [illegible], że [illegible] [illegible] Ciebie, że [illegible] Ciebie, że [illegible] czasem [illegible] z tym klimatem przychodzi przebywać, a jednak gdybym [illegible] się tam dłużej zatrzymać, [illegible], [illegible] byłabym się [illegible] to zdaje się zgodziła, tak [illegible], tak widzę bezgranicznie [illegible] jak tobie tam dobrze, jak do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Boli mnie tylko że nie dla zdrowia Twego [illegible] [illegible], to [illegible] [illegible] [illegible] przyjemne, ale [illegible] [illegible], a takie [illegible] wyczerpują zasoby sił [illegible] [illegible], a ty Aniele mój czy masz ich za wiele? [illegible] tem [illegible] bolesnym płaczę, bo chyba [illegible] [illegible] czem dla mnie jesteś! Czem dla dzieci jesteś – [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

w Bogu sił Tobie, kiedy sam o nie tak mało dbasz! — a tych
tor
i Matilka nie wysłała, zostawiłeś tu ze sobą. W ... tym a całym
mają nadzieję.
Zdawa mi się mój drogi po twym telegrafie, oraz wywołaniu, że po...
byś przecie do Szczawnicy, nie mogąc uskutecznić tego co zamierzasz
dziś jakieś sobie projektowała, dla czego jakie tyś ...
nasz z powodu wieków, i Malewskie gorliwie piszę dziś do ...
to jest wczoraj 31 Julij, jużby było za późno dopędzić do Ma...
... który by znowu jeszcze może teraz musi...
od razu wały do Krakowa przeszedł by, bo chcę postawić, ...
zdaje się pewno odbierzesz, a to tym lepiej mając Ci jest
na pewno donieść o wyjeździe Szyługajtły, który wczoraj ...
pojechał na nowe miejsce. Że poczciwy i dobry człowiek ...
się zarzekać wcale, ale w tych domu to drogą i nie tego
bez prawdy. Dziś kontenta jestem z przyjazdu i odjazdu Jego
bez których się odbyć, bo miał być był także tych z ...
chwila, szczególnie że zdaje mi się, że nie wielki wasz ...
... gwiazdy, i jako literat miał by być prawo ...
Ci wszystkie gwiazdy, o tem to bardzo wyraźnie mówił
a przy tem dla młodzieży takiej nie trafny, lubiący ...
dysputy prowadzić, o wiernie, o przeciwnie i tem podobne
bo to wiązać stąd powinno się, a nie rozbierać na części
a także dyskusje z Józiem prowadził prawie co dzień,
choć wiary prawdziwej tu nie ..., ale Nieboszczka Zeina i Matiją...
podwiedzenie mająca. Gdzie więcej takich ale było, obyś
dziś to miejsce oto kiedy już odjechał, kazał sobie tylko ...
za drogę wróci okoto 50 rubli sreb. a także Kicio ma...

...obiegu Ma [illegible], może wystąpić przytknąć [illegible] zrobić, a przygotowanie
...wyprzedził dziś [illegible]. Boję się jedynie zawsze aby i nie przedstawił
...mi o przesadzeniu prawdzie mam nie tylko jego świadka, od Go
...[illegible] w [illegible], który w początku dał się był złapać a potem
...przeglądał jak mógł. Gwiltowa jeszcze jest chora Ma wczoraj
...się skończył — nie we mnie nie mówił ani po jednej
...wanie z Mińsk, zdaje się rad jest temu odpowiedzi Dzie-
...wiadomości że go utrzymasz [illegible], ale to jest mój do myśl-
...telko. Wczoraj zaczęła Filopolis z Nim pojechali do Dzie.
...razy z komisarzem nawet — w ich położeniu biedny być
...nej — Zdaje mi Amelia w sądzie zasiada Kurators-
...nie [illegible], co prawda już i ta ostatnia Kuratora Ma
...[illegible] (Karczmy). Dopiero to będzie płacz i zgrzytanie
...[illegible] <u>Wieś</u>, bo wszyscy we [illegible] publicznym głosił o
...[illegible], jakoby na prośby rodziców [illegible] tam odszedł ze
...kowaje się, a to przed [illegible] [illegible] przystali obznaj-
...mienie o Mazowszanie. Wieś [illegible], przysłali ze Nim
...stopnie, rad bym nie rad, będzie musiał na przyjęcie
...stawne pozwolić, i Twoja może Solltowa wygrać dziś
...mnie nawet przychodziła zabijać się ta swoja biedą, a
...przyglądając Tobie. Dalej więcej będzie miał pole Wiein
...do nowych konceptów, jeśli Ma jeszcze ta jego biedy a
...kręcenia biedy ich na tamtym wrócił, to dopiero Ma
...[illegible] będzie. I do Ciebie jakieś pismo z Kijowa przyszło
...[illegible] [illegible] ale [illegible] co w Nim jest. Gdy-
...by był Ja to bym [illegible] Ma [illegible], tak Go, żeby ci doniósł —

Powrót Twój mój Aniele oczekiwany, a w dniu przeczekanym
przyszedł przed kilku dniami, rachując na to że miałeś zamiar
wracać do Warszawy, myślałam że nim wrócisz, a teraz do
dy niewiem jak sobie dasz rady, jeżeli tak długo jechać będziesz
drogę, bo czasu wrócić już tracisz turbuje się tem bardzo, bo gdybyś
na Radziwiłłowie, to zostałbyś pewnie czekający Ciebie tam
ale co do powozu to powiem Ci że czy to uczucie że Twój
jest, czy niewiem co ale wydaje mi się smutno i tak
jakaś figlarka wyśmiała, pakowany do tej drogi, a
wydaje się mały. Pies powiada że takie robimy. Wszelkie
być Tobie w niem dobrze, że pewnie mógł ciągnąć być
jeszcze wygodniejszy. Na książki nasze pudełka do tego — Ale
jaki widzieć będziesz Jak to powiedz Ma ze skrzynkami do
tych pudełków niezależnie, że takie nie zostało trochę
stał się, a będzie wiozą go wszystko stawiali, i trochę
dysk uszczęśliwić. Za transport dotąd zapłaciłam 25 rubli
była w prawdzie zakładka na 80 r. to mi się wydało
za wiele, a za fiemas drożejemy tak ten zakład
przesyłanie pakietów przyjmie, a że ten który
chciał do niego zakładek płacić 58. r. bez żadnych
że za wiele, otóż i ja podjęłam się pod te prawa
i odłożyłam resztę płaty, albo do powrotu Twojego
Aniele, albo do dopełnienia się takiego, bo 80
wydało mi się ceny niemożliwej, szczególnie że tego
gość chciał pakietów ale większych od twego kosza, a tego
58. rubli ~~zdało~~ miało transport kosztować. Ale za tandem i

macoszy to ani słowa, która nie będzie jak chagrin ...
...glądać, słowa warto aby był własnością Twojej. Gdyby był
...Fillipus / postałem Go do domu na Święta / wiedząc jak by się
...nim delektował i penetrował, ale zapowiedziałam iż Go
...zaraz jutro nie wróci, bo już i Pius chciał zaprzęgać
...nie uważając na oczyste słowa. Wesołka ... na środ-
...jakoś smaczna. Jak najdzie Go uchowała bo...
...mówię to nie może radzi wiedzieć za Twojej jest własno-
...ści. Wystaw sobie rzecz pierwsza ... i papiery.
...ciałabym ci donieść o tworzeniu się ... ale
...widziałam Nikolina po dwa dni, jakoś ...
...o tem nie nie mówił, sama nie chciałam Go wypytywać
...by nie dać się w jakie podejrzenie. Wiem tylko że Trzyj...
...wiele i tej razy było ... z jego strony, że ...
...trafieni z ... i z Bezpieczeństwa ...
...to jak na ... tak ...
...rozgrabstwa jego! Zwolnieniu Świętą ... jako ...
...wiele takie i trafiali jemu przypisują. Miał więc ...
...pisanie sprawy ... Ulubionej Sprawy.
...tak jest niewiem. Oświetlenie mało ... widzie
...; strapiony był straszny choroby Żony, którą teraz
...wysłał do Paryża do tamtejszych Lekarzy.
...tutejszym
...co ... od tygodnia do piersi, ... w ogóle będzie
...w górę, skąd ... był lepiej wysłał
...powodował ... w ogóle ...
...da ... niewiem, ... pięknie ...

były zielone, bo nawet Ant. dość tyt z tych kontent —
Ale ogrodniczka bardzo roboty w polu
Do mnie Aleksandra jest zajęta przez te polecie, których [illegible]
kazała się brzozą, do tego spokojnie siedzieć sobie, ale jednak
niema jest tej swobody w naszym ogródku, bo [illegible]
nigdy nie chodzę po nim, ale wiadomość o niebie, i siedzę
nic tylko w Oknie powolnej trochę. Gdy się dziś tyle
mam trosk przyjdzie rok jeszcze nasz pokój tobie, to byłam
wczesnie z wiosny obrzydliwego chce z pozostać jak
[illegible] [illegible] zaledwie tydzień się siadać, bo tak
po rzędem zawsze, więcej jest dosyć.
Otóż i koniec papieru, trzeba kończyć się, bądź mi więc zdrów
mój Józiu, mój Aniele drogi do przyszłego listu, to jest do
przyszłej Soboty, niech cię Bóg błogosławi, i niech ci wy-
nagrodzi za wszystko co dla mnie czynisz. Ale tylko jedno jako
ta rzecz wieczna jest ~~tylko~~ w Stalowej jest tylko raz z podwórza i [illegible]
wiecznej więcej, ale gorące modły wznoszę przed Bogiem o
o szczęście Twoje, o pomyślność Twoją! Moje i ręce
Twoje całuję, takiemi gorącemi pocałunkami, jakiemi
gorąca jest miłość moja, wdzięczność Twoja, przyjm
serce moje — Twoje i wszędzie do ostatniego tchu całe
w Tobie, dla Ciebie Józiu —
Dzieci Bielińskie wróciły już, Stasia nawet sama
prosiła aby od niej ręce Twoje ucałować. Nasze zaś
moje Twoje całuję — tej chwili [illegible] bardzo prosi
[illegible] — a pewno jest jak w Samowarze. Aleksandra [illegible]
[illegible] ale go za tylko [illegible] dla Ciebie osobno całuję
Korbuttowa [illegible] błogosławi Ciebie

Mój najdroższy Józiu i jestem Ci wdzięczny, i serdecz-
nie za Twoje przestrogi, i słucham bardzo, bo kiedy przez
niedbalstwo swoje zaniedbałem o nabożeństwie S. Zofii - i jeszcze
więcej i o odjeździe wszystkim czemu o S. Józefie nie przeczy-
tałem, tem powiedziawszy byś nie był nigdzie wrócił. a i ledwie
pierwsza wyżej byś zajechał, wszakże S. Józef więcej się ustrzegł
od wszelkiemi względami. A przyjemniejszej wiem niezgłębionej

nareszcie jest to obraz S. Józefa do Ottawa — widzisz że
byś nie był dogodził — gdybyś nie tego Patrona specjalnie
był zastosował do kaplicy. — Mało [illegible] teraz nie zjedzie [illegible]
Ciebie przy wjeździe ołtarz nie [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] w pełni [illegible] — Jeszcze raz [illegible] Twojej całej
Twojej drogi — Listki różane [illegible] do [illegible] od
Nabożeństwa — tam gdzie ty na Twojej intencji modły —

20. d. 23/6 Julij 1858. Żyto– 323

Najdroższy Aniele! Niewiem dla czego listy Twoje
[illegible] wszystkie dochodzą mnie, ale teraz znacznie powolniej idą
[illegible] z Krymu razem jedną pocztą otrzymałam listy
pisane jeden 20. drugi 26. Julij, a dopiero szesnastego Augusta bieżącego
otrzymałam, tak że teraz w zupełnej niepewności jestem, czy
szpargały moje i gdzie przychodzą, bo także Mochalskiego
[illegible] się, ale gdzie przy [illegible] tak [illegible]
[illegible], doprawdy gubię się w niepewności, jak przysłałam
Chorążego prośbę o order do [illegible], która obecnie
[illegible] się w Paryżu dla [illegible], ale na kiedy [illegible]
[illegible] został. Już przez teraz udałam się do Komendantki
[illegible] Cesarzowa bowiem jeszcze tam [illegible], a więc do drugiego [illegible]
[illegible] list. Co tak jeśli przyjdzie kontentować się tylko
[illegible], to kiedyż byś otrzymał [illegible], będzie i [illegible]
[illegible] mój Aniele, i przykro mi [illegible] Twego rozkazu [illegible]
[illegible] i mojej jako Mochalskiego. –
[illegible] chwili przyszło mi na myśl (może to jakie natchnienie)
[illegible] w poście do [illegible] zapisać [illegible] mam jego
[illegible] z Tobą pewnie widzieć się będzie [illegible] do Niego w [illegible]
[illegible] wszystko. Niech zacznę przyzwolić [illegible], później
[illegible] Aniele [illegible] podsuwała mi myśl spróbowania
[illegible] jakieś, czyż mi w sercu [illegible], i [illegible] dla siebie
[illegible] zrobię, [illegible] z przedstawieniem [illegible] Twego
[illegible] jakiś [illegible], ale [illegible] poczuć czyje się [illegible]
[illegible], a [illegible] z jedności zdolności [illegible] mi zupełnie
[illegible], bo tutaj [illegible] dla Niego [illegible] bolało, [illegible]
[illegible] jak byś mi [illegible], [illegible] dla siebie

ży, jakby Tobie z nami tak było ciężko, że nie jesz dla siebie te
duszy, tak to sobie Ciocia wyznaczyła było, bo ta część zatem,
twoje niedołęstwo wszędzie, czasami umiem narzekać i przy mojej
Nie przepraszam się mej Aniele za ten ostatni list, ale tak jakoś wyrzucić
się.. Obydwa listy Twoje ostatnie z Przyluk tchną jakąś tęskno-
tą, smutkiem, przynajmniej tak wydało mi się, i to samo ...
nie odbiło się w duszy mojej, bo wiara Twoje cierpienie ...
na czy pierwsza jest naszem cierpieniem, a gdybym ze wszystkim ...
w oczach odebrać ci go! Tak mało nasze przyjemności, a tyle ...
trudu, tyle zmartwień! Ci Boże nie tego nam! ze tyle szczęścia co du-
szą, wszystko Twoje być powinno!
Wiesz i tam w świecie bardziej katolickim niż nasz kraj jed-
ni ludzie którzy za dotknięciem się ich rozczarowują?? Ach ...
maj ludzie, że wszędzie nie tylko doskonałemi, ale nawet do ...
być nie można! wszędzie księży, w świecie ... zbliżenie się
do głównej stolicy, i to nie jest rzeczą nadzwyczajną? Jeżeli tak,
bardziej niż kiedy ochota poznania tego świata odpada. Lecz
prawdy mówiąc mej Aniele, dajmy im pokój, a sobie czas ...
nej nad sobą, bo wszędzie go dosyć! — A teraz mówmy ...
o Tobie, gdzie Ciebie myśli, sercem, duszą, i w tej chwili gdzie
nie jesteś? dziesiąty dzień od wyjazdu z Przyluk, a więc pew-
nie w ... jeszcze. Lecz i to wszędzie to tylko domysł —
Niechże Bóg ta droga najszczęśliwsza mi dało czas trochę
tej wiedzy, posyłam żeby zawsze widzieć gdzie się ...
który, ten drogi Ciebie, a dusze od Ciebie obecności
nigdy nie wyznaczała tylko trochę jasnowidzenia duszy
Ale ten rodzaj cierpienia musi to być na coś nam potrzeb-
potrzebny — wola Jego Święta! Niech i w tem się stanie!
Gdybym nie mej drogiej o nas, o dzisiaj ... powinien zawsze jest
i to słowo, Jasiu jasz w przyszłości ... to jest nasze 29.

Panie Boże wyprawiam do Kijowa, bo staje stale Mu tem lepiej-
szą, Nie oddała więc jakiemu miastu teraz jestem, obawa
Moniuszkowskiej w największej woli znajduje się, chcę żądzię
dobrej wiary z Wojnim w postępowaniu i dobrych uczniach
szkół dzieci, a jednak trzeba jest nikogo wyprawienia.
Wyprawiała Go więc z Warszawskiemi, ale jeszcze nie z całym
gospodarstwem po zdaniu examenu wróci jeszcze chcąc na
przedtem, a jeżeli się z Niem przypóźni może lubiej więcej
odmienia docześnie się; czego byłem przyjęła dla Niego Nałent
zapałem Młodocianym wyjeżdża, jednak niemniej obawia
się trochę o examen, chcę ja mam w Bogu nadzieję
że Mu dobrze pójdzie, Atestat dobry, a większej chęci uczyć-
się chciałaby Mu przydać czynnie, lubię i że to trudno
pojąć. Krasiowi takie Korzyści się już wołają. ~~[illegible]~~
Wspomnienie Twego ci zaręczyć że żadna z tych w niczem
ładniej nie przyszłości ani przedstawieniem nie przyjdzie, właśnie
widzenie których, się dostarczy na Twoją pochwały, bo za bieg
szczerze tłoczący, i uważając że to takie zaręczyć mogę
Krasiowi uiwo wakacji do koszyk zaglądać czy z tego względu
wraz potrzeby takiej, ale jest pilny, cichy, i aż nadto
posłuszeniu powolny, bo aż często przychodziła do rozwspania się.
Najwięcej zobaczy to się Muzyce, na których jednak mało
lekcji wziął bo też P. Witkowski zajęty Obozem
Pojechał do Gaillarda więc o dalszych pobyciu ani Cienia ani
[illegible] najmilszy dzieci wszyscy byłam Nillays bez
[illegible], ani jego nie zauważała. Chcę Mu rok się Moś-
[illegible], szczera wreszcie powrotu Twego. Ja ci szczera chciał być
[illegible] przystarczyć, bo od wyjazdu Twego bardziej jest Vigilant

przy Ostrogach, zarówno z Niemiec, a z Warszawskiego wielu
miasta, to wszystkie nie absentują się. Oto co mogę o nich
powiedzieć, a bądź zupełnie spokojny że w żadnej złej wodzie
które [illegible] z nim, ale z kilkoma nie wchodziłem, bo nigdy
będąc bez pozwolenia Twego pradawnego króla nie zrobię.
Co zaś do gospodarstwa nie wiele Ci powiem moja droga, bo
tygodnia Mikołaja nie było okazji do pisania. Dawniej wiem
[illegible] raz był przykry, ale czy doczekał go nasz Kraj, to
wiem, że ogólna i fatalna jest klęska po całej Ukrainie
Padało, lecz już wstępnie na pszenicę, przed 10 dniami, przy
deszczu gorącym Kłosie przy upale ciągle trwającej, padła
na pszenicę rdza, tak że zgoła wiele nie [illegible]
był tamy swojej, tak że bardzo też klęski w tym roku nie było, tylko
jest co do ziarna bardzo mizerna, i to nazywa się [illegible]
Może Bóg [illegible] że chce tak być [illegible] w [illegible]
Cały na wszystko [illegible], bo i życie do [illegible]
potrzebujący, [illegible] życie. pszenica już 5 rubli dochodzi
[illegible], ale gdyby to mogło było na [illegible] pszenicę
tej klęski. Ale jakoś Bóg da, wyżyjem, a chce więcej [illegible]
to co robić, byle zdrowie. — Dla zdrowia i tak [illegible]
mego stan bardzo przykry, gorące strapienia i ciągłe rozm[illegible]
depresja, jedna [illegible] nie dają, drugie wyższe mają [illegible] też
[illegible] i tak [illegible] nie pierwszy i nie ostatni [illegible]
widzę tylko innego Mikołaja, jak się zwać może
[illegible] będzie zaglądają, a [illegible] przyjęcia
Jak tylko odbiorę wiadomość z [illegible], zaraz Ci [illegible]
[illegible] do Krakowa, tak już tam dwa listy wyprawił
[illegible] będzie do [illegible] się nie przyjechał do Kraju
zabierać się

…mitetu otworzy się dopiero w Życie z pierwszym 8bre
…słowem Dyrektorem Chojecki, Kwiatkowski pod rządem pa z
…socjalne jest Edmund Strzelecki dawniej Morspatki – Szyg. Liczyp
…szkiej, bo się do niej wmieszały rzeczy. Romuald Zadurski Wartkowski
…jak dalej niewiem. Teraz ci panowie mają po kilka set
…dzień, i tymczasem się zaliczają do Służby. Bogu dzięki mają
…się mieszka ta proca, bo jeszcze miasto towarzystwo.–
…will wyjechał z Miasta, wcześniej jak Cytryna.
…teraz to kompletna głuchota w Mieście, bo ostatni Szipkowsky
…przyjechał na kilka tygodni – bo kellerowany mieszka tuż. Każdy
…Małowski w Mieście, wziął go w swoje obroty, i poprawdy
…jest się o niej. – Donosiłam ci pod za ostatnim kwartałem (Warszawy,
…Warszawa, Nowo pole dla Ciebie, za przyjaciółką, chodzący a
…rozmaite panie do mnie, ku coraz ją mają ich poradzie
…których ze ciebie mój Aniele znana, i doprawdy dla
…to wielkie nieszczęście, bo ciebie z takiego stosu kamiona
…ich będzie, także gdzieś trzeba cześć pomieścić –
…perskiego takie zmieniają, jednak jeszcze go zatrzyj, bo
…go zatem zapełnić ich być nie tylko dla nas, ale dla wszy-
stkich. Józef dziś chodził do ciebie aby pieczęć przyłożył do
…stosu, pytając o ciebie, upewniał że przyjedziesz póki w
Septembrze nie będziesz, choć się bardzo chce ten pokazo-
wać, bo cała potrzeba jest, to wiedźmie twoje twory
…harmonii wygrałoś mój Aniele, a teraz idzie abyś się
…jakoś Młodzież ułożywała dobrze, ja niewiem czy nastąpi, bo
…wieści z ciebie będzie, tłumaczenie chce by najlepszym, jeśli się
…nie wypłacą. O pensji wiele czeka się pracy mój drogi że
…powrótem Twoim po Wakacjach, o ze zgalerii potrafiłem tradycyj
…ręcy i tylko jeden, każdy ~~…~~ nowy przykład pod sobą – bo

i Obicie, i Rafalskim godzisz, ale tem więcej [illegible]
tylko by zmiana na jeden raz.
Dziewczętka nasze zdrowe. Janina rośnie i [illegible], a częste
zęby dobre [illegible]. Franio także wyczyszczony się [illegible] i [illegible]
[illegible], choć zdrów jest. Cieszy mnie bardzo myśl [illegible]
[illegible] z [illegible], [illegible] zbliżając się powoli [illegible]
[illegible] dla samego [illegible] do którego [illegible]
potrzeby jest. [illegible] raz [illegible] przychodził dla [illegible]
na [illegible], [illegible], tak jak [illegible] był [illegible]
[illegible] trochę [illegible] i [illegible]. [illegible]
[illegible] z [illegible]. [illegible] Jak mi [illegible]
[illegible], [illegible] był [illegible], a i transport jego [illegible]
[illegible], a [illegible] 80. r. [illegible] dobrze tylko
25 = Ale [illegible] i do [illegible] - pisałem [illegible]
[illegible]. Dobrze [illegible] do przyj[illegible]
[illegible] mało [illegible] do [illegible], że [illegible]
[illegible] robót. [illegible] jak [illegible]
i [illegible] mój Aniele najdroższy - [illegible] Boże [illegible]
będzie, [illegible] zdrów. [illegible], [illegible] za wszystko
[illegible] dla mnie jesteś Najdroższy Ojcze. [illegible] wdzięczności mojej [illegible]

Pierwszy to raz piszę do Papy i dla
tego nie wiem nawet od czego zacząć mój
list, ale zawsze nie chciałem tego pierwszego
kroku robić, nie poprosiwszy Papę choć lis-
townie o błogosławieństwo. Za parę dni
wyjeżdżam do Kijowa i nie wiem jeszcze
jak mi pójdzie examen. W każdym
jednakże razie ten rok nie będzie stra-
cony, bo chociaż bym został tylko wol-
nym słuchaczem; to zdając na przyszły
rok wstępny examin postąpię na
drugi kurs.
Kończę ten mój przypisek ukłonami zasy-
łanymi Papie od Kwiatkowskich i Guillon. —
Najprzywiązańszy Syn Wratzewski

[illegible]

[illegible]

27/14 Augusta 1858 - Zyt. 396

N. 21.

[illegible] najdroższy Aniele Już przychodzi ta chwila z sobą
[illegible] całej siły woli trzeba wytrwałości i cierpliwości
[illegible] wszystkiego co cięży tak ciężko, szczególnie
[illegible] tęskniące się dziś już do takiej dojrzałości to dosyć
[illegible] każdy dzień do przebycia taki jest ciężki
[illegible] przebycia, że tego pojęcia mieć nie możesz. Żadna roz-
[illegible] sobie tego uczucia nie może. [illegible] chciałeś przyzwala
[illegible] listów do ciebie, wiele więcej czytało, dziś i tego po-
zbawiona jestem, bo chociaż w sobotę piszę, bez nadziei
że dojdzie tych listów, wszelkiej sobotę odbierać, wczoraj
[illegible] dobiłem wszystkie z Drezna i [illegible] nie [illegible]
[illegible], a do Twojego listu te zapisuję się sobie, a więc
[illegible] pierwszej w ręce. [illegible] na list Twój, który był
[illegible] [illegible] objaśnić, ale wczoraj się przesta-
[illegible] do pisania mi, a z tego wyobrazić sobie możesz mój
[illegible] co się ze mną dziać może, kiedy [illegible]
[illegible] dojechałeś do Neapolu, czy tam zatrzymałeś się, czy
[illegible], jak tobie się powietrze [illegible]! O szczęście [illegible]
[illegible] i [illegible] pocałowałem, [illegible] te przyczyny [illegible] Miłość
[illegible], jak twarzy nie [illegible], nie [illegible] ale [illegible]
[illegible] zdaje się, [illegible] jak [illegible] i z [illegible]
[illegible] tak się trzeba, oby [illegible], [illegible] to święte
[illegible], które [illegible] na tej Ziemi nie [illegible]
[illegible] z [illegible] ludzie nie zastąpią sobie! [illegible] jest Świętego
[illegible] przyjaźniejszy jest [illegible] który [illegible] część [illegible]

dziecię przyjmij zawsze opiekę na miłości, na cześć jakby dzięki
modła tego który jest wszystkiem! Nieszczęśliwe jeno tylko
dzień zaczął się od wyjścia twego, zdaje się iż przyszła
łaska Boża, dochodzimy do końca, ta jedna, jedna, jakby
trwająca, niepodobna to trwanie, dziś zdaje się powolniej płynie
niż, Nasze podłużyły bo rzadko spotykamy się z dzieckiem
przychodzi najczęściej nawzajem tylko! Przebacz mi
Aniele drogi że się tak rozgadała stęskniona moja
dusza, nie czytaj, bo sama wiem że Ci to przyjemnym
być nie może, ale pozwól napisać, ~~może~~ wyspowiadać
ta zwięzły, a więcej nie może być dziś! raz jeszcze przebaczenia
proszę!—
Jerzy i Józia naszego wyprawiłam do Kijowa, od dnia
czwartku wyjechali, i po nich próżnia wielka została
bo próżnia w sercu matczynym, pomieszana z tro
wielka ~~ta~~ to jest, jakaś tęsknota nawet ~~ta~~ żałosna
konieczność oddawania gdzieś tak tej dzieci! Nie
mówmy już nawet o tych troskach, obawach, strach jaki
ciemny będzie, prawdziwy tych mych zawodów, myśl że 2 dobr
ego, poczciwego, skromnego dziecka, może świat może
by potworny zrobić, tak dość wielka, że gdyby nie
modlitwa, nie chroni święty ta w nim uczucia bez
od zgrozy wpaść by w szaleństwo trzeba było. Składając
teraz książki swoje, nowa skorzystał mnie po raz
ny pierwszy czytać Panicznika dziś, równie znaczne z jedną
upodobaniem, stracił się pewien, ale ten przykład będzie

[szczę]śliwego, Ukochanego Rafała, przy teraźniejszym usposobie-
[ni]u moim, tęsknota moja o Jasiu powiększył[a]. Ach ile
[w] tym tam prawdy niestety! Drażnią mnie zawsze te Pawist-
[...]ki, te żywe obrazy teraźniejszości, tak jak w jasnym
[z]wierciadle przedstawiają się te osoby schwytane, bo które dzieciom
[...]nie przyczyną boleści i łzy, a jednak tak zachwycające są że
[o]derwać się od nich nie można. O gdybyż można było
dzieci przekształcić! Męka, walka niedopieszczonego boleśna
[je]st... Lecz wracam do Jasia. Przyjechał do mnie z całym je-
[go] młodzieńczym zapałem, jednak przy rozstaniu się z nami
[za]płakał bardzo, uczuł wartość tego pierwszego kroku.
[N]iewczesnie mu tłumaczyć już zaczął. Mam nadzieję
że jeżeli mu się uda wcześniej zdać examen, przyje-
dzie na parę tygodni do nas, a jeżeli przetrzymają
[go] to tylko na porządku, aby wybrać się na dłuższy
[je]go pobyt. Dowiadywałam się na wszelki wypadek
że jeżeli by mu się nie powiódł examen, którego tam
[p]rzestrzegą się od tego zależy, jako wolno słuchającym
[u]częszczającym, albo powiadają, że po zdaniu w następnym
roku examen z pierwszego kursu, robi się tam ścisły
i przechodzi wraz ze studentami na drugi kurs. i stra-
ty w czasie i także żadnej niema. Lecz w Bogu nadzieja
[u]spokojeni my się i tam będzie tam lekko, gdyż pomocy
[...]ch mu nie brakuje. Jak by z Francją to by szczęśliwie
[...]więcej było. —
Otwarcie szkół już się zbliża, jednak nie się ... jawić

daj Boże w dobry czas. Znowu zaczęły się lamentacje ogól-
ne w liście pisanym, że skasowaniem oddziałów, nowa posa
utworzeniem przyjęto rozmaitego gatunku. Chociaż
niby skasowane oddziały, ale z pozostało wiele szkolnych
takie jak Radzicki po 46 uczniów trzymać wychodzi
więc na gatunek oddziałów, a każdy ledwo zaopatrze-
nie mają dosyć jak i dawniej. Ale szkoła to wielka
potulność ze liście pisane, a ... tryumfuje i każdemu
się, prawie w podrost chociaż go osobiście nie miała
szczęścia widzieć, bo raz tylko był u nas od wyjazdu Twego
Volkowa, jedna z protegowanych Twoich także nie nie
wygrała dla siebie, tak że miasto opuścić musiała, a
z synowi Jej jeszcze nie dali korepetytorstwa, więc go
oczekuje do powrotu Twego, wysłana do nas, bo każdy dzień
nie miało gdzie się podzieć. I takich masa jest. —
Drożyzna w Mieście podwoiła się, raz że kilka dawniej w
Spekulacji przyszłych Deputatów komitetowych wcześnie
zamknęło kiwaje mające na sprzedaży Cookie swojej, a po
drugie dla niedorodzaju ogólnego, jak cały nasz kraj to dzi
prawie w 12 dzień wrócił się prawie przydarzyło. W Lit...
także problematycznie bardzo, na słomę, na wozy, do...
ale kłosy puste, jednak nie ma w czasie przyszłości,
jak w drugich. Będzie jak dawniej średnio bywało. M...
Kocio zmartwiony trwa wyraz, bo jeszcze nie dawno chwalił
się. Ale co robić, bolą Boża, ale jakoś wszystko w jego

jedna nie święty, sprawiedliwy, dla nas prawie ~~każ~~dej rzadziej
tyle nadziei zbiedzone zniszczyły. Ta jego po pierwsze nabli-
ży dają się prawie. Urzędowniczki podobno szczęśliwie
wyciszył się. Ale dawno nie widziałam Go! Żyta w Kisielinie
masz 1000 kop, Janczura była ze pod dostatek czy więcej, a w czasie
żniw, kiedy przysyłał Mil. — Przysłał mi nowy zasiłek z
300 rub. ch bogdaj oszczędzę swoje — Z tych Jasiowi dobra
na pierwszy wyjazd 50 r. bo już te zastawione szczęśliwie
wyszły! —
Poczta Twoja mój Aniele nic się nie obudza, nawet z Kijowa
nic nie przyszło, a listy tylko jeden temu czasy i to od Aktora
jakiegoś z Wilna, wcale więc nie interesujący, bo one siebie
tylko brać do Żytomierza. Z resztą pustka i cicho że aż
..., zgoła w tej chwili nikogo, prócz Tłumaczowa, któregoby
ciebie dziwnie się rozważy — Smutny jeden wypadek
wszczęcie porozumiawszy stał się Bolesław Chodkiewicz znowu
odjechały pani jakiś któryż ... pojrzał naprzód Bogu
do Kirchy przeszedł dla jakiej tam świeżej twarzyczki
Miłosierdzie Boże było Go wstrzymało tamtego roku
dziś go Anioł stróż odstąpić musiał, kiedy się biedny
obliżkiej dopuścił takiej zdrady. Takie się jakieś
okropne rzeczy dzieją na świecie, że doprawdy wątpić się o
... A to co o Michalinie ci donosiłam, to
... początkiem był awanturowania się, takie rzeczy go-
dzą się w ... niepodobna ... Ale tej szczęśliwej lepiej

teraz więcej, kiedy prawie że mieszkasz w teatrze byłeś. –

Otóż dziwny i niespodziany miałam dziś wizytę, oto w tej chwili tylko w rozpaczy się niewiem czy odgadniesz, bo ja stoję [illegible] przed nim, niem poznała, a był to Krzyżan[illegible] Chalewicz z Strasb, którego od Młodych lat niewidziałam, zapewne i ten ~~przed~~ [illegible] stary [illegible] się [illegible] ale przed już do nas z [illegible], a zatem chcę z [illegible] gospodyni domyśleć się kto jest mój Boże co to lata z ludzi robią, głowa [illegible], przedtem czysto [illegible] więcej, bezwzględnie rozlał się, [illegible] wcale nie [illegible] trzy [illegible] i [illegible] które czysto odbierał, [illegible] policzkami nie [illegible]. Ale tak niespodzianie zaprezentował się, że [illegible] pamięci nazwiska jego przyszedł być nie [illegible] tam. Pierwsza i jedyna rzecz która temu czasy [illegible] się pojawiła, ale i tu [illegible], bo jutro wyjeżdża na [illegible]. [illegible] na [illegible] coś o [illegible] i [illegible] [illegible] mi opowiadał, ~~tam~~ koło [illegible] czy [illegible] ~~[illegible]~~ po 8 [illegible] już dzień, i tak [illegible] jest na [illegible] [illegible], które [illegible] trzebający, oto wszystko nie [illegible] [illegible] że w [illegible] nasienie dawno jest. – Lecz już moje [illegible] nadeszło, [illegible] [illegible], [illegible], [illegible] jak zawsze [illegible] [illegible] Twoich mój Aniele, mój jedyny drogi, najdroższy. Niechże ci S. S. Aniołowie przyprowadzają do nas jak najprędzej, o bo [illegible] wszystko już tęskni bez ciebie! Teraz raz do [illegible] Twoich [illegible] całując je całym sercem, dodaję, ich najgorętsze [illegible] do Dzieci drogie Twoje także –
[illegible] Zofia

N. 22. d. 9/21 Aug. 1858. Tyszowce 329

Może to już za nadto sobie pochlebiałam, żebyś
miał już być szybko w Warszawie, adressuję
tam list mój, lecz o ile mogę zmiarkować, zdaje mi się
że nie bardzo myliłam się mając w rachunku, i chcę może pokąd
ten list pewnie przegoni [illegible] dojdzie [illegible], Mój Aniele
i mój Józiu Najdroższy! Poczta tygodniowa zawiodła się przy-
szczeniem listów od Ciebie, wyczekując pomału [illegible] także
pierwszy twój list doszedł z Neapolu adresowany który pi-
sałeś do Lipca [illegible], a dziś naszego mamy już 22. Aug. obe-
[illegible] się tylko, aby z tych jakiegoś bałamuctwa i wypra-
wy po Ciebie nie było. Co [illegible] brat [illegible] w Warszawie
zdaje mnie [illegible] Namarszczę się tak [illegible] Zatrzymałbyś
[illegible] przystaniem Twego powrotu, Niech by się był [illegible]
[illegible] do przyjazdu Twego, a teraz [illegible] powiedział, jak
Tobie Mój Aniele poradził Czy nie wyprawiają [illegible]
powrotu jakiego na Wołyń? [illegible] zabrać by i się mogę
Obawiałam się bardzo, ażebyś w [illegible] o [illegible]
nie wyrwał się z Warszawy, tak jak kiedy i [illegible]
[illegible], i co [illegible] się stało. Wczesnie telegrafuję [illegible]
[illegible], bo się obracaniu boję bałamuctwa, o co tak łat-
wo przy powolnie chodzącym [illegible].
Jakże Ci [illegible] mnie wiedzieć czy i się zatrzymał dłużej w [illegible]
[illegible] dla [illegible], którego tak pragnę tam dla Ciebie -
[illegible], kiedy też Neapol czy by nie wyjechał w Polsce [illegible]

Amatkę, którym prawie każdemu list twój jest najczęściej
Tobie święte, także pozwolisz te wszystkie listy
a także Amatkę, tej sławy! Wiele uczucia tego
przy pisaniu pracy gwałtownej; tłumaczenie to którym
się tyle być musiało, wzmacniająca się gwałtownie potrzebującą
i sprawa i powrót także myślący, przebyciu Paryża, tak
ledwie wcześniej ile to zdrowie tu ~~potrzebował by~~ po-
trzeba. A i do Bóg przyjazd do domu, ile w Niem
pracy się czeka Maj. Aniela drogiej, kiedy wszyscy, ile
dla po osobno odwrócone ku Tobie, lubi tylko
Ukrainy, nie licząc nas do mówiących, wcześnie w głowie
jeszcze się zabawia (na swój myśl jak się tobie dać rady z Kalinowskim
Włoskie w szkołach samych największe wielkie przemiany
Professorowie po zmienianiu — Napoleon podróżował jeszcze
do Białocerkwi, tam dzień zaczyna. Pozostaje tu
na dziś figura Kłobowa, przeniesiony do Kijowa
i jeszcze jakieś głośne mówią o Dyrektorze i Jaszewskiego
ale to dajecie gadają, które jak wiesz zmieniała, całkowie
ciekawe jakieś pod inną firmą ale czynny. O z wtóre
prowadzenie nowego języka także mówią, ale teraz
sprawa niewiadomą, lecz to najgorsza to że w środku tak
tyle zmiany ku lepszemu Ribbivedere przeniesione go
na jaguary i Pirogowa; znowu się zadziwienia nastąpi
nie do czytania te machiny wraz Władza tutejsze tego
zmiany ciężej się — grozi tu niebezpieczeństwo przyczyny

klassy już w czynność wchodzi, trzeci dziś się zjawił nie
która klassy przepełniona 5 i 3 szczególnie, dla niewd-
zięcznych promocji, za to siódma odznacza się klassą, bo
tylko trzech postąpiło do niej –
Jeśli miałam już list nie jednak o oddaniu nie
...nęsił, jeszcze dni jego nie były oznaczone, prośbą podany
...byta, umieścili się niedaleko teatru anatomicznego. Mają
...teraz z trzech małych pokoi i ciężko dla
...wa – jedenaście jedna nawet zbyt kosztującej, ale oddzia-
...ło się nie dało – Zgodzili więc Mieszczanie razem ze stołem
24 ruble. Już ktoś zaś że drogo, a tutejsi znajdują że
zupełnie cena umiarkowana szczególnie na Kijów.
...je się na tem nie znała, więc tylko rezultat jak to
...szczęście zrobi w ciągu roku. Wyśmienity list napisał
szczególniej bardzo – widać że Konstant z tego potato
Najdokładniej rej, najczystszy dobrze wydatkować ...
...wiedział jeszcze był Kijowa nie poznał – nigdzie nawet
...ulicy nie był dla przechadzki, w kościele był tylko
...w którym mu się podobał. Do Rebbinderów chodził dwa
razy, kazali mu co dzień przychodzić, a tu
...towanie był tam, w którym list pisał – tam pisał
...go razu, a o 12 kazali być. Spodziewam się teraz
drugiego już listu, jeśli Aleksander będzie miał czas
do napisania. – Z domu żadnej wiadomości nie miałam
...wyjechawszy powrotu od Józefa i dzieci studentów. Których

by już być powinni. Mikołaj się musiał także do
trzech tygodni pisać powrócić, że już i o tym także
zapomniał. Już to teraz rozejdzie będzie dla wszystkich
nowina do rzeczy, bo z tych bardziej więcej jako przyjdzie
każda szczęśliwa Wola Boża, widać że tak trzeba
było. Byli zdrowi Kraśni wszyscy jakoś będzie
Bielscy Mała zdrowa już obie przebywały ten
czasy tam, ale bardzo szczęśliwie. Michałowska podała
nawet się opieki nad niemi, przelewając jej na
P. Jana Bieleckiego, tego postrzału, który już się
zastępował do Świdy i dzieci, upewniając że wszystkich
tamtych dni Stanisław powinni być ~~niżej~~ niższej wody, ~~niżej~~ niższej
trawy. Uradowani wszystkich się tej zapowiedzi
kazała stać podać prośby prosząc Ciebie na
Kuratora i Ministrowego. Jednak uważanego zgo-
dzenia jeszcze nie było. I ten wrót cechuje Pana
Michałowskiego, bo czyż nie mógł on tego innego
wybrać sąsiada jakiego, przyjaciela s. p. Michała i jemu przelo-
tej opieki, nie wiem szukać takiego który zaufa
tak z całą familiją był dla Ciebie bo tyś nie miały do
przedłożenia dla Ciebie Mój drogi —
Wrócili już i Mikołajewski z za granicy, odwiedzam
odwiedzam, proszę się Mój drogi uczciwie obmyśl
Ciebie jakiej pamiątki czy grzecznej, czy Świętej, bo drugi

przywiozła Ci dary, kosz bardzo ładny ale niepotrzebne papiery, i to wiozła go przez całe Niemcy, a to do zatrzymana w rzeczy, bo go opakować nie można było — Mnie jeszcze jakiś mały koszyk do roboty i jakieś wszystkie do rzeczy. Takie rzeczy pewnie twojej jejmości by potrzebuje, dlatego wiecznie ci o tem donoszę, abyś potem w kłopocie nie był. Nie myśl tylko żeby to wszystko kosztowne było, wcale nie, ale wdzięczne dla oka, i szczególnie pewnie Jej dla ciebie, o którego tak bardzo stara się i lęka się stracić. Rada jest z twego rozporządzania dla siebie Zosi, widzę w tem nie jako uczczenie starania —

Już dawno jakieś pieniądze do Piotrowskiego wysłałem, o których wiadomości czy odebrali nie miałem, rozpisz tylko potem to jeden raz — teraz, kiedy Franio z Twego rozkazu pisał do kapitana drężkajewego Szczypce, przypomniał się i ja do tego listu, prosząc o doniesienie czy pieniądze odebrane były. Lekcje Szczypcowa nowa zaczęły się, idzie dość regularnie, i wcale dobrze jakieś Due grają się. ~~Który~~ które Witkowski wybrał u Zawadzkiego, a ja zapłaciłem Złp. 9. Z mego syna Zawadzkiego Mróz bardzo kontent, ale co Nie[illegible] to niewiem czy wiele zarobi, wysokiem wanie [illegible] — Oto i Nikiforek przyszedł a jutro Mikołaj ma zjeździć, do układania swego Josia a zatem

i o domu lepiej się dowiem, który doniesie że co do Kosy pe-
wien jestem bo jest już prosto goło Kasy, ale czy
kiedy strasznie mizerna, dzięki Bogu że choć nie
czasu jak w drugich, i że Ks. Stawa przygotowana, bo nie
dziej i tego nie ma —
Mój Najdroższy Aniele czy byś mi więcej donieść: w oddać to co
się w sercu dzieje to niepodobna, tak tęsknot, czarno, smut-
tek uczucia tak rozmaitego gatunku, taka walka ciągła
z przeszłością, i pociechy szukam w wszystkim dla Ciebie szczęśl-
nie zrobiłeś, że tylko ten co to doznaje czuć umie i
pojąć potrafi tej gry ciągłej. Cały ten czas mam uczucie
koło serca jakby coś go ściskało, tak że momentalnie prze-
zwyciężać go muszę siłą. Ale jak już w Bogu
nadzieję że rychło już się odezwiesz, drogi Twojej ucał
więcej trzech tygodni od ostatniego listu Twego, a zatem
jesteś, jesteś — niesmiernie tęsknię do Ręki Twojej
wjazdy, dziękując Bogu z całej wdzięczności się za każdy
łaskę. W tym czasie czyny to nie pisanie, Marsz w tej
nadzieję, Błagając Boga i Aniołów SS. całującego
drogi Twojej, błagając aby szczęśliwie powrót ten
obmyślił Duszy Twojej Najukochańszej, że najprzyjaciół
się dopiero, Serca czułem łaski
jakby przy Tobie
Po Starościanka mówieniu który mam przyznaję po dnie
Jezusowi we ciągle razem z Szkolnemi inter spalami
Kanianie na Uświe i Rosji, z płaczem że Ciebie nie ma
a dla Ostrowskiej czasem trzeba i zebrać jakiego podarunku
Dzieci siostry dziękuje Twoim jeszcze raz wszystkim Twoim każdy
całujący —

Mój najdroższy Aniele! Zmartwiona zbiedzona tylu
dniami nieopatrznego wysyłania listów, szukam przyczyny
listów, listy być może wszystkie, a je teraz gdzieś nie
propos wysyłając, posyłasz do Paryża ze mną wtenczas dwa
listy wysłałam, teraz znowu już jadę do Warszawy ~~wyjazd~~
~~[illegible]~~, Hania w poczcie prawie piszę, ale wszystkie
listy dla Ciebie, teraz znowu tylko listy w Krakowie
dokąd posyłasz twe listy przysłać, bo do Paryża chcę teraz
też nie adres, ale zdaje się iż by to prosto było, jeśli
nie mógł i ty razy. Listy teraźniejsze z góry dwa ty-
godnie idą, Ty mój Aniele będziesz rozrachowawszy że ta
niedziela już od tygodnia być musisz w tym kolleście
Księża Smolka te listy w Paryżu, a zatem przedsiębiorca
Ci, aby już Ciebie mój szczęśliwy nie zostawał.
W Sobotnią pocztą pisałam do Warszawy, jutro środa
chcę niemało nic nowego do doniesienia, aby te listy
z tem Sztuką kończyła do Krakowa. Jeśli więc
bilet dawniej się pojedziesz, będę chcę tu dzisiaj
potrzeba szczęście twoich dziewczynek jak mnie uczyć te
mają więcej obowiązków. Z tej strony przedszego zobaczenia Ciebie
czego nie było zdaje się że już z jakiegoś ~~Stanisława~~ sam
nie wyjechałeś, więc następny takt innej znowu
najmocniej – Zbaczać te twoje w Neapolu środa
mnie sobota – dla Niej tylko wyjazdu tak upragniony

przeznaczenie dla ciebie nie wziąłeś, i jako nigdzie wszystkie [illegible]
nie uczyniłeś ~~ale~~ bo i tato prawie wszystko już znały [illegible]
zaszkodziła chłodna. Ojciec [illegible] czyniący w Neapolu
powiedział mi także że cały dzień czasem się [illegible] jego [illegible]
Ach jak można mój Aniele tak narażać życie swoje
Tobie Bóg nie jednego Anioła Stróża musi dawać, chyba
nasze całe myśli nie mają o tej pielgrzymce po [illegible]
ziem. Dzięki Bogu że już te włoszczyzny opuściłeś, reszta podróży
porządniejsza, może mniej Tobie szkodować będzie. Przyjm[…]
tak jak wszystko tego, zachowaj cały jako takie widoki [illegible] spra[…]
może, ale ta gra często ale dobrze to trochę hazardowe
niech się nie narażają których są niepotrzebni na świecie.
Mój drogi, nie śmiej się ze mnie, nie gniewaj, ale
płakała, nie tylko ze strachu, chcąc już wiedziała że c[…]
Bogu cały z tych wycieczek wróciłeś.
Ach mój drogi kiedy wrócisz, jak wrócisz, teraz się już
teraz prędzej doczekiwać tej szczęśliwej chwili. Listy
Twoje takie słodkie, takie Twoje wesołe, a serce przy nich czy[…]
tające się, fundament ich smutek jest; a smutek ten o jak
ze mnie boli.
Pytasz mnie mój Aniele gdzie jesteśmy, i co robimy, siedzimy
nie ruszając się tutaj, to jest w Żytomierzu, Jaś w Kijowie
od dwóch tygodni, już za dni kilka powinien być wr[…]
pisał do mnie, ale pisze o czem szczególnie nie [illegible]
donosi tylko o układaniu się swojem w domu jakiejś [illegible]
tymczasowej, niedaleko Teatru Amatorskiego. Twoje [illegible]

rzeniu wsparcie nieszczęście będzie dla rodziny, co w wszystkim
do Mitka się zwraca tamże. — Niech Bóg Miłosierdzia
szczęśliwie nie raczy w tej pieszczonej prośbie Życia
Tilucha wtłoszczyła Oktawija i nad tem, i ciągiem trwożę się
Franek jest lepszy zaczął pisać się bardzo a bardzo cieszy
do Nasti, daj Boże tobie dalej robić co może z siebie, aby i
był z niego kontent, bo widocznie od wyjazdu Twego cieszy
jak to powiadają że pasażera. Dziewczyna zdrowa, czytuje
robotę robiąc, a jest bez słów, tylko słowo to jedno co umiem
robić — Gawilewa jest i bardzo pilny, także widocznie
przestrzega się Tobie, chociaż nigdy ani wspomniał, ani
zapytał co z niem będzie.
W Szkołach powszechnych wielkie zastanowienie, i pracy z tem
tu wiele będzie mieć. Wielkie plan Rodzicie ze lubią
uprzedzenia, rachowali że w otwarcie szkół będzie
i z Instytutu wydziała, nowe trudności nowe pole do wy-
łączyć grupę pomiędzy niemi. Już jest i koło Niego wszystko
zajęte (bo wielu professorów porozmieniano), ale przeniesienie
Rebbindera do Odessy, zaprowadzi znaczną potrzebę, był
dotąd z nami wesoł, jowialny, niby stołka, a teraz
smutniejszy niż kiedy ciocia, a wzór po ciele przechodzi
potrzeba wielkiego. Na miejsce Rob. Mianowany Pirogoff
Kurator z Liceum Odesskiego, a dawniej był professor
i operator sławny. Dla Wilna nie dobra to zmiana
Bo nie może być teraźniejsza zmiana, prawie wszystko
z Wilna będzie tak stało. Ale by i tego słuchaczy wchodziło

z powodu skasowania klasztor. Mitkowski sam Józia od
woził - dziś ostatecznie odjechał. Zbiór w kościelcu na drog
piękny, ale w rzeczywistości nie ustalony będzie, ale drżyłki
i że to, w dzisiejsze szkoła nie szkoda, bo nawet i słowy
biedni brat kościelny nie dość taki ubogiego posiada
jakimi ich Bóg dotknął - o których ci dawniej wspomniałem
ale pszenicy ani owsa nie zebrali, zaś żyto jak
żyto liche, a w Stratkowych zaledwie może z całego
Mocium 1000 korcy pszenicy będzie miał. Ze wszyst
przeszło 2000 korcy, a z tych to korcy do niewiadomo
próby jeszcze nie robili. może po 12 14 groszy będzie
i że to jak powiada Boga dzięki. Jaroszy wiejy nie
świadczą. Żyta 1000 korcy. Przeszło w domu w kościelcu korcy
to dobra, cicho. Dopiero teraz wydłubałam z Mitkowskiego
sekretny jego zamiar, z którym i pierwszy był - i teraz
także przyjechał - po co się pytał gdy się ze mną rozmówił
aż się rozpłakał. Kiedym mu powiedziała, że z Marią
Aniela drażni się rodzina jej a odpuścił w kaplicy kościół
i ich pomnieć, powiedział - no to to kiedy mnie
przez nie chce i rozpłakał się ale korzystniejszym trzeba
Pytałam z kąd to słyszał, kto mu to powiedział. A to
my sobie sami wymyślili jakiś był w kościelach w zimie
mówiąc z nim w spomnieniu o Agrowaniu ten to wszy
za dzwony sposób wykręcenia go. Ledwo się
ledwo wyperswadowałam mu, że jeśli miałeś by nyś to

le Visiel tylko dla stolicy, to Wasza jako i uwierzył mnie,
.. ssistent, wahował, i powiedział że jako ten sojsa, jako
by Gy sam nie oddalił się nie ruszy się z miejsca, i że stosować
ty będzie z całego sił aby i nie wierzył potrzeby żadnego
naprzedajby ... Agronoma. Że to słowo Agronom tak
... wyrzucił, ... strach ... Visiel tak go wyrzucał
... że dopiero teraz wierzył że ... kiedy się zadecydował
... że o Pani nie Chmyslała mówiąc o tym Agronomie, który
nie tyle zdolny ... był przyczyny. Pocieszony
... słowy, wpadł w dobry humor, i ... kazał ...
swoje wahować, i prosił ... aby i w Warszawie ...
po ... był ... Przepalle Zimowego, i ...
... jak go uprawiać i ... Zimowego, wszystko
... roślinnej że w Warszawie dostać można tych
... a może jakie i inne ... , ... się ...
... przy ... , także rośliny nowe zaprowadzić, aby i
... przypomniał sobie potrzebny Agronoma. Pocieszone
... przywiązał się tak do tego ... świata
... powiedział że gdyby był gdzie indziej, to ...
... przed wrota Visiel ... się przyjąć
... między ... . i ... ...
... do tego świata ... Visiel, ... i
... nad przepięknej ... , która ... przyjęcie
... , ... darmo się oddała.
Dobry to jest ... to ... przywiązany ...
... Przepalle ... i przyczyny ...

Dobra to więcej nie piszę –
Wstyd mi mój Aniele że twoje maiłby Twoje takie pisywane, tak
ciekawe, a moje zawsze tak jednostajne, nudne, monotonne – w pra[…]
nie życie nasze jednostajne, między sobą zgadzane, a i piękn[…]
strona moja także ci znajoma, spostrzegana nie jeden taki raz […]
pa, bardziej może tylko natężona – wszak dziś 16 tygodni od
wyjazdu Twego ! A jeszcze może trzy, dwa, przyjdzie czekać
i kto wie może i więcej ! – Komitetu spisy, żadnej myśl[…]
ku, żadnej woli, dzika napaść z Miasta, wszystkich jak
wyniosł – kartki Twojej do Anielki nikt jeszcze, bo go nie
tkto sprawy ustawia niedzielny, mojej i wszystkich chyba
ale ale Most. wziął z sobą Mappę Ursyn. jest także coś o ty[…]
tyczące sądu przez Deputatów wybranych, chce mi się […]
gotowane to Mappa, ale i także potrzebna. Nowej i daj nie
mniej, to napiszę. Boże mój Boże, żebyś chciał tu […]
list dopust. mające żeby się u nas, trzeba sobie swojej swobod[…]
w Paryżu polskiego były dzisiaj dwa listy – w Krakowie tr[…]
opisanie tego, w więzieniu jest jeden, a na następny pusty
ma dalsze Lipowskiego wyprawy, Czy ty mój drogi […]
dyrygujący piszesz chyba listu nie zapomniała, tyle […]
kocham Cię, wiem dobrze jak nie jestem tego czego byś
chciał jak ja wiem jak mnie kochasz, ale to pewna pozwala[…]
mnie. Ach święto powiedzieć mogę, że wiem chwili o
dzisiaj nie jedną, w której gdy nie spisywałam by mi nie był
obecny w duszy, w sercu, w myśli, czy jestes w domu
czy nie ma cię, pierwsze moje westchnienie do Boga jest
twoje. Ostatnie gdy szła spać, gdy byłam cała wdzięczna
jakbyś był wierny nie czuła, nie kochała już w sercu ! Nigdy

Nigdy całym życiem moim nie odpłacę Ci tego coś mi
uczyniła, czem nie jesteś! –
Jak wróciłem z Wrocławia nie wiem, kiedy tam pojecha-
liśmy, pod pretextem litterackim sprowadziłam sobie
Halkę z Wilna, którą czekałby wezwania Twego, ale po drożejszej
słowie M.H. zabrał ich z sobą, mówiąc że na utrzymanie tak drogo
Miasteczko drogo by kosztowało. i żeby ty jeszcze pomógł. Spie-
szyła się nie skończył więcej jednak że w kiedyś ... nie ...
szał poestary wrócić, i tak do pozbawiania godał ... końca
... z musiałem. Zaraz gdyby gdy ... moje drogi ...
... pomóc i ... , daj tylko wiedzieć, to ta

zwrot cały. Żegnam teraz list aby prosić o prędko [illegible]

Ciebie, a teraz ręce i całuję Twoje mój Aniele mój Józiu [illegible]

drogi, dziękuję jak zawsze za wszystkie twoje łaski, i [illegible]

[illegible] jak zawsze Boga o pomyślność Twoją. Niech ten

Bóg miłosierdzia błogosławi Cię, przyprowadzi mi Cię [illegible]

powiedzieć jeszcze do widzenia się? ach Boże [illegible]

kochający Ciebie tysiące tysięcy razy najwierniejszy [illegible]

i cała dobry sercem Ciebie Twoje do grobu

[illegible]

Dziękuję Twoim [illegible] się –

N. 25 d 16/28 Aug. 1858. Żytomierz

Najdroższy Najukochańszy Mój Aniele! Znowu zgoniłam list ten do Warszawy, lubo we środę wyprawiłam do Krakowa, obawiając się powolności poczty. W środę pisząc, według rachunku mego, dziś lub jutro, jeśli Ci co nie przeszkodzi powinieneś był Drogi opuścić. Tylko nie pisać abym [illegible] podziękowania Ci za każdy list Twojej, a to za list z [illegible] wyprawiony, przed trzy dniami po mojém [illegible] nim naszego drogiego [illegible]. Drogi Aniele kiedy dzięki Bogu nie z wielkiém cierpieniem odbył i Drogi Aniele kiedy dzięki [illegible] i obaliła jego opuścił. Kiedy [illegible] niespodziewanie [illegible] i [illegible] tam [illegible] co nie [illegible], cały jego powrót, prędkość, [illegible] i trwożyły kiedy [illegible] niebezpieczeństwo jakoś [illegible]. Tobie Mój Aniele [illegible] dziwna, i [illegible] [illegible] się mojej [illegible] trochę o Tobie, [illegible] przyczyny. Gdybyś nie był dla mnie [illegible] jeszcze, Gdybyś mnie tak nie psuł, nie dogadzał, mniej byłoby mnie o Tobie [illegible]. Bądź [illegible] dla mnie, to [illegible] przestanę tak nadzieje!

[illegible] jestem [illegible] jak i [illegible] dostaniesz z Warszawy, jak i kiedy dasz nam znać o [illegible] i czy potrafisz według rachunku Twego pośpieszyć z tym [illegible] – Niespodziewany kalendarz odpowiada [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~

Święta. O ile dostaję mnie z kalkulowania mojej, zdaje mi się
że to wspólnie nie prędzej będzie jak koło naszego 8-go
i naszego 27 28. Aug. a więc to nasz dzień pierwszych dni
17go, wielki jeszcze cały. A w prawdy wedle twojej [illegible] się Stan
ruszył. Ja to dla tej rzeczy tak głupi że wrócić na 23. Aug. wyjechał
to z tych 23. kwiet. w którym się Miesiąca wschodzi z 23. Aug. ba
którą będziesz. Boże daj doczekać tego dnia. Rzecz słusznego w
którym do mnie Święto w prawdy upaść będzie mojego
Jasia naszego. Spodziewałem się jeszcze jutro z powrotem z
Ameryki, kiedy dziś doniósł mnie że dla wyjazdu Prof. [illegible]
egzamina odłożony zostały — Dnia naznaczone przedtem, to
dnia wczyte były przez professorów do zdawania Kib
binderom, który już wyjechał w wyjeździe do Odessy,
tak więc o cały tydzień później Jasio w Kijowie przyjdzie
się, bo dopiero na pewno jest przyjechać w przyszły
piątek, to jest 22 Aug. Jeszcze zmiarkować nie może jak
się pójdzie egzamina jego, niektórzy twierdzą jego szkoła
dobra, a niektórzy źle. Co się tyczy do wiadomości, to
trzeba gdzie los gra jakiej roli, to w takich razach, to
nic pewna — Już po trochę wszystko Jaś za domem
Mosyja Staty. odwoziła siostry swojej do Instytutu, ona
więc u Many tyle i od niego odpowiedź przywiozła. Stanę
tak sobie dobrze [illegible] od [illegible] Studzińskiego, że prawie
o tobie nie wiedzę, [illegible] który stan. I to dobre, więcej
czasu do pracy będzie [illegible]: w tym [illegible] do mnie
[illegible] mojej, [illegible] i [illegible] batem, a

się to wyjazdem twojego spełniło. Jedna kobieta w Jesieni, mając
w ekspektatywie, płaczu nie brakowało, do Uniwersytetu.
Z naszych domowych donosić nawet niewiele co, bo zawsze jedno
i to samo, szczególnie teraz, kiedy jest i w Gimnazjum
przyszłoroczne lekcje zaczęły się, więc wszystko idzie po
dawnemu(?) idzie, a nawet bardzo mało widzimy z tego
powodu, wróciwszy z klasy uczy się w książce, wieczorkiem
po skończeniu pójdzie tylko z kimś wychodzić, wróci się
układaniem w łóżku, ~~[illegible]~~ czytaniem, sobie po [illegible]
dzień, kiedy jeszcze przyjdzie na Stacyi(?), bo się na sercu
ale kiedy tak było, jak w tej chwili od dawna, to czasem co
dzień, jak czasem na ulicy. Szkoła, to jest klasy dopeł-
niają się dotąd, a pewnie twojej piszemy od papy i Ma-
mie, którzy z [illegible] nazad(?) wracają na raz.
Wczoraj od Mikołajewskiego dowiedziałam się że i tutaj
się księże czeka na książkę z rozmaitemi interesami
pisane z twojej ręki, Kraków(?), to byłoby dosłownie Metod-
ja [illegible], po rozdwojeniu jako teraz jest. Przyjdzie
może [illegible] będą, nie przyjdzie, tenże [illegible] się będą-
[illegible] o teatrze o którym kiedyś [illegible]
nie [illegible], i nie [illegible] raz, tylko [illegible]
[illegible]. [illegible] się już i do tego, ale księże [illegible]
[illegible] Mil. że na książkę czeka z tem [illegible]
[illegible]. bo [illegible] to wiadomość, a nie
[illegible] powtórzy nawet z [illegible] teatru czekać mając

i siła innych wszystkich mniejszych interesów, nie licząc
swoich własnych i z tego wypływających.
Chciałbym jak pojechał Dziad odprowadzić do Grobelny, wszakże
nie mówił, czy w Lublinie siedzi, czy Apteki zbiera, czy
do roboty zbiera się, ale dość tego Niema. O Komitetach
chyba na prawiej myśli, i co po polsku robią. Wiele
tu zgoła żadnego wszędzie wybornego Niema, kto
Korespondencji, kto Deputacji niewiadomo, pytałem o to
umyślnie Szyfelskiego, i ten wiele więcej nie wiedział.
Ciesielewskiego jak wszystkie, także nie wraca, stałem
przyjacielskiego prośbę. Z sprawy mojej mam swoją
wielkiego, ale jestem i po wakacjach (Rus) wszystko wie
cać. Ale Ale i Księża w Kościele Bernardyńskim osobli
[illegible], z uniesieniem wielkiego Ojca, które rozwo
ucznie nie łożyły się mowie na lekce, tak mi to Ojciec
mówił wczoraj, że coś to jest niewiadomego od Xiędza
Kościoła na Łazie Krakowskiego, coś to jest, i skrzypiało
z niespokojnej. Lecz i ja nie mówię także, bo widzę jak
się iszcze, mnożyć będę, że nawet przepatrzyć w Lublinie
nie dadzą, i także powiem coś to jest.
Coś większej pewności Moj Aniele najdroższy, o to w gazety
teraz drobiazgi, Szukając w każdej gazecie o Tobie. Że list
Twój z Rzymu do Warszawskiej pisany czytałem, odczy
tywałem, zaraz po tym też takiemu każdemu wielki, pełny
nierównanej pierwszej, nierównanej duszy. Serce Ojcze Twój

-szcze serdeczniej miejsce! A błogosławieństwo Boże Najświęt-
-szej siły dodaje do uzupełnienia [illegible] pochodzi, bo takie
-korzyć się, aby dobroczynnego wpływu nie uczuły, aby też
wody życia, w odwadze Twojej nie zaczerpnęły. —
Był Józef tam dzisiaj z nowemi zdobyczami dla Ciebie
kazał sobie dać cztery egzemplarze Bożej Czeladki, a ten
to naturalnie. Kazał Ci donieść że nie ofiarował Maryi
Katolickiej, i miał mi go zostawić nawet przyznaj mniej pro-
siłem go o to, ale jednak potem nie pokazał się. Pokazuje
się z rachunku że był wczoraj w Wiedniu w Maju
kiedy i tej zimy nie był.
Więcej nie mam co pisać, a przed wieczorem iść, bo chcę
jeszcze i zadać jednak nabożeństwo Matki do jutra, zwy-
-czajem Świąt, dopóki będę bez sumienia, reszta Twojej
Janinie dostarczę się może po ludziach, bez woli
Bożej niema rady. Dałby mi Pan zaraz o przybyciu
Twoim do Warszawy w pocztę kiedy [illegible] wypra-
-wić pod dzieciny [illegible]. To całej [illegible] potwarza
[illegible] osłoda, Niech cię Bóg błogosławi Moja Anie
Najdroższa, niech się już prędzej szczęśliwie przyprowa-
-dzi z pod słoneczka domowego, bo każdym dniem dalej
rodzicielskiego się staje do przebycia! Całuję rączki
Twoje najdroższe, całuję oczy Twoje, pocałowaniem
tak czystym, tak gorącym jak jest czysta miłość moja
dla Ciebie, wielka wdzięczność moja dla Ciebie Twój [illegible]

Powiadają że Królowa Matka jest Córki, od niéj
nie miałam listu, ale tak Angielski słyszał od Księży
bo ja jakoś tak się zapomniałam i z wizytami ostatnie
od dawna bardzo nie wyjeżdżałam, a zatem nikogo nie
widziałam. Najprzyjemniej mi się zrobić portret
Łazowego Kałowa, z naszemi Gadowskiemi, przyjechał
i dalej w przejażdżkę. Ale ale Chodkiewicz skomponował
dziś Mszę Katolicką, Quint Staś nie opuścił go
ten Mszał pasji, bo Modlitwy Matki jego, wstrzymały
go, a teraz na Święta.
Na otwarcie teatru grać mają Górala, czy coś takiego podob-
nego (Kurpińskiego), potrzebna na to była nowa dekoracja
Sobieskiego na gwałt malują, zakład tea u Ciebie rysu-
nku wzorem Wolskiej Alkalicy, nie znalazłszy na wierzchu,
dosyć z tego Wiechowskiego dnie ukończył (które za Wło-
ściany teraz aby się nie pozwoliły), z którychby miała
dekoracja malować i potrzebne przystawki do tej Szlache-
tnie mogłam od tego wyjeżdżać się na Stole Liss. przyjeżdżał
ta że te sztuka dla Ciebie ma być z tego niby jakaś niespodzian-
ka, tem więcéj gdyby mnie zamknęła.
Tysiąc raz ściskam się w Twoje Twoich, jako twoja Naj-
milsza do śmierci Zofi
Dzieci naszej Twojej obecnej. Wesoło miała być dnia
świętego jako w Soboty, i one kazały wszystkie Twojej całowa

N. 26 - d 20/1 Aug. 1858. Żyt —

Otóż znowu Mój Aniele Najdroższy pospieszyłam się z wy-
słaniem listów moich do Warszawy, i tak skończonego jeszcze
w Krakowie, drogi do Warszawy zapowiedziałam z listu Twego
z Marsylii tak wydało mi się, kiedy oto wczorajsza data z
Paryża rachunek mój zmieniły. Dzięki Tobie i szczęście dzię-
ki mój Aniele Najdroższy za Twoją dobroć, za Twoją pa-
mięć dla mnie, był pewnie w źródle wszelkiego szczęścia
[illegible] moje, wdzięczność moja dzisiejsza to każda
Twoja odezwa głębiej wyrzyna się w sercu mojem, składając
Tobie dzięki i Bogu Najmiłosierniejszemu przyj-
mując te wszystkie dobrodziejstwa z najżywszą pobożną
miłością, czując się zupełnie ich niegodną. Powiedz
mi tylko mój Aniele dla czego tak skwapliwie się z pra-
[illegible] pobytu Twego w Paryżu? Czyż mnie jeszcze nie
[illegible]! Wierzaj mi Mój Aniele, że Twoja szczęśliwość
Twoja tej jest do zniesienia, że o ile mnie bolesną przy-
[illegible], o tyle myśl że w Kościele po tyle letnich wszystko
[illegible] Twoich dla nas, coś dla siebie zrobiłeś, dla
[illegible] Twoich, dla odetchnienia swobodniejszego, którego
[illegible], ta jedna myśl osładza te całe tęsknica
niepokoju, obawy. Wszystko cztery przyjmę we siebie
[illegible] opiekę z siebie samej której była mnie zrobiła
tyle by Tobie można było przyjemniejszym tem chwile
Ty Mój drogi z kilku dni przygotowanych tak [illegible]
rozjaśnić. Smutno mi się zrobiło że mowa powrót Twój

powrót, ale byle by Tobie z tem dobrze było, kiedy to twojej
opieki przyjmie. Ale i tak coś, ma opiekującej, troskliwej
tęsknoty, ale to łzy błogie, spokojne, bo i ty [illegible] twoje
szczęście moje, potrzeba moja. Jeśli ci mnie kiedy za-
boli to trochę o zdrowie Twoje, o wypadek jakiś, [illegible]
gody Twojej. Od osoby Twojej nie byłam, tyś zawsze jedna
tyś wyższy od wszystkich i ten zawsze zawsze będziesz
że się odmienić nie może. Której tylko trochę przeciwnej
której przyglądam, szkoda tylko żeś może nie podał
się o przedłużenie urlopu, bo jedyne więcej parę ty-
godni [illegible] nad termin.
Na Sobotniej poczcie do Warszawy pisałam ci i donosząc
to tylko wszystkim, niewiem tylko czy to nie było już przygot.
potajemnie za drodze, dla tego gdyś się teraz [illegible]
wypadek ogromnie się Lepszewskiego. Wesele i stałe
tego roku nie dojdzie wcale, ale nie ma jedna, kiedy były
cały kraj tak [illegible] dotknął — jednak przy pomocy
Bożej zawsze nie będzie, i wtedy tylko się wszystko to
załatwić nie może być. Jak ci donosiłam poprzedniej
że nie dostał Milkowski 300 rubli do tego [illegible]
zostawił, z przedłużonym pobytem Twoim z wyprawą
Jesień pochodzi zapewne i to, ale zawsze do powrotu
Twego potrzeba dociągnąć, z resztą mam Billetów
kasy w Sobie, tu przyjęcia ani w [illegible] nie będą
o rzeczywistej [illegible] [illegible], że świat [illegible]

nadto fatalnie, że go wcale nie przyjmują, ale witać się
z nim. Donosiła mi też do Paryża o zajściu jakie miał z
Witaszewskim, powtarzać było niepotrzebnie, bo zanadto długa histo-
ria, z resztą dowiesz się do Ojca za powrotem, to tylko powiem
że bajdka była, że Witaszewski z kwiatem wielkim wyszedł
ze kwiatkiem przed jak jesienny kwiat zwarzony od mro-
zu, którego dla zgnilizny nikt do ręki nie chce wziąć.
Dopisuje mi tylko Plater polecony, a ciemny jakiś Gro-
do, poczciwy, i usiłuje go zrealizować, ale to
podobne do pozw jan. W takim razie stanie razy o
żadnej przystojnej kwiat. proszę nie mazać (bo i potrze-
bować nie będzie), co do mnie lepszy mnie przyzwoitszej
że się nie mógł gości jednego pozbyć z domu
Dalej mnie wadziła ta cała misja jego do Ciebie
tak mi się zdaje aby jej tak był śmiały, lubić bardzo na
twej pleszczyk rachuje. A propos pleszczyka żal mi
bardzo Ławrowskiej którey Mocrolinder odebrał a tem
bardziej żal że zimno zapłakana zostały, a Ty gotowyś
nie sobie lepszego nie kupić, a takie zimno że żal
Ciebie i do tej pory pokój w piecu pali. Jak
nie być zdrowe powietrze dla ludzi, czy wrodzający wody
zapłakanej w tym kwitnącym zimnem, depesze nie do
zmieszczenia. Dla tego to i przeszło przedtem, po takiej całe
lato było, jedne, lub drugie opatrzności. Jesień spadła
nam się dopiero w piątek, to jest naszego 23 Sep. jeśli jest stary

czyli czytać Rebbiandora. Był Jaś u Ciebie i u Magi-
lani Mojej, tak niezmiernie zmartwiony go przyjęli, Magdalena
obiecał mamę być u Jasia, Kiedy lubię ... wszystkich
czynią, przesadzając ze ... jednego tylko znalazł godnego
rozumiejącego (stanowisko) położenie swojego, że tylko jeden tylko dla niej
było gorzej i z całą otwartością. Dodał że pragnie aby
jak najdłużej był w tym wszystkim, bo to jeden z dobry jest
wiele rozkosz, i wiele zrobisz — Tak mnie tym był i ego
aby to serca twoje Matkę i jeszcze więcej mi żal za go
nam odebrali. Bardzo by mi się chciało mówić Jasia prze
trzymać do powrotu Twego, ale myślę czy może być że
Zamyśla oto do Warszawskiego napisał, tak żeby Jaś o tem
nie wiedział. Aj i to mam mi tylko bardzo, widzę że i
dziecko jest przykre, bo co dzień kilka pisuje do mnie
takie serdeczne i miłe listy ... go Twój uspiąca i błaga
tamie. Zdaje mi się że życie swoje dobre wszędzie, oddalił się
od zgiełku ... i spokojnie pracować będzie
... Że przyjaciele jego więcej cię niemal dotknęły —
Że bardzo do Niego tego Twoja własny, wielkie szczęście
zrobi Mamusia to się ... domyślasz, mnie więcej jak
Cię drażni ... i jak rozumiejący ci jesteś dla ...
twoje bardziej nam kiedy daje się to widzieć że jest ...
mi ... pisania ... że organista tak
wszystkie ... to tylko będzie ... przyjdzie tak
... i pokoju Twojego ... Dobre by było żebyś ...

341

dostał albo wyższy. O przedziwnie szczęśliwym że tobie nie

nie donosiłeś o tak potrzebnej Organiku. Że wszystko, że

wszystko mają twoje się składa, albo co za niektóre wstępny

to liście tobyśmy się układali. Że wszystkie gorączki i narzekania

na Sabinę. Ach czyż ty jeszcze masz siebie co do wyrzucania

kiedy. Ukochany drogi czyż taki wielki, czyż go sobie pozwalać

nie możesz! Czyś mało dla nas jeszcze zrobiłeś! Już przyjem-

niej takiemi myślami szczęścia twego nie trać kochany i tak

bez tego złote. Czy istotnie poradziłeś się kogo w

Paryżu, czy tylko dla uspokojenia mię, to napisałeś twoje

66 lat czy to wiek taki, zapewne że kuracja dłuższa

jest ci niepotrzebna, ale zdawało się jednak mało a dobra

rada dana przez Specjalistę, więcej znaczy niż cała kuracja

a tam rabuny Paryż przyjaźniejszy Specjalistami odznacza

się, czemu przy zaczątkach nie z wszystkiemi z Niel –

Pytałam o teraźniejszej czy smutny, nie wiem mało ile nie

dający, bo Pani sama stroiła, wielka kwiatów mnóstwo,

brat dokonywał się bajecznych szczebli przy trudzie

lat. z tem iluż grad chodzić chodzić a z wspólnie nie

więcej. Zapewne niedziel urwał się, chcę i tego nie wiem

to mało osób w mieście, tłók porzucany, objeżdża ani

jednej, Żyłby zostać wrócić się musiał, bo i drogę teraz

niema. Czy Stefan był [illegible] w Paryżu nie wiem dla

to pewno że jemu miasto wiele zyskało i zajmowania się

przybyć, więcej jeszcze nierozumiały stanie się. Jutowski

Uorczałki zapewne był by dobry, i niewiem czy by mógł

to być droższe od Stubiao, dla Mossy Zieni dobra dla [illegible]

by było. Trzypolski bardzo bardzo zmartwiony, bo że jego

pożar miał wielki na 10 tysięcy rubli szkody mając, czuła

nieszczęsny, zabudowanie z ocznica pasły. Pamiętaj mi

Elżbiecie sprzątnęli, na najszczęście wcześniej wyjeżdżał

o takich wypadkach w rozmyślaniu sobie mego Obie gałęzi

złotaki, sprzedali, by zapewne ile pożądane. Ja u Bratka

pedałowy ci sobie by sprowadzić ~~całą ile~~ całego wypadku

Piszę, przyjechały bez Tadzia, bez Jaśka to mi myśl przychodzi,

ale ty mój miły i najdroższy jeśli dobrowolnie wierzę ile

mi rozpaczy, z którą czytałem [illegible]. Niech ten

Bóg jej da że naprawdę ostatnie to list do Wrocławia [illegible]

wiem, następnej poczty, gdy Jasin się doczekam [illegible]

Warszawy wróci się, a teraz [illegible] całą [illegible]

oddaję się Opiece Bożej, Matce Bożej Częstochowskiej

Która jest pewnie [illegible] oddaję całego [illegible]

z całej czułości, miłości, o mój Józiu drogi, o mój Aniele

Bóg jeden [illegible] i patrzy na serca mojego [illegible] jeden [illegible]

tylko widzi całej [illegible] mojej, całą miłość moją

bo ty [illegible] wszystkim Aniołom [illegible] Opiekunom

Dobrodzieju — [illegible] Twoja do śmierci [illegible]

Serce moje twoje całego. Zosia

N. 28. 31/12 ang. 1858 Żyto 342

Mój Ty Najdroższy Aniele! Znowu piszę do Ciebie, aby
nie dać poczcie bez listu mego odchodzić, aby Ci powtarzać
że zawsze i w każdéj chwili obecny mi jesteś, że nie mogąc
osobą mojéj Ciebie widzieć, czynię to choć w myśli, która by
była mi jedyną rozrywką w nieobecności Twojéj, a ta nie-
obecność coraz cięższą się staje do zniesienia. Wszak to
dobrze już zaczęło piąty miesiąc od wyjazdu Twego, a tydzień
dziewiętnasty, aż strach pomyśleć! Żebyś choć mi przynajmniéj
był zdrów, silny, wesół w tym oddaleniu, łatwiéj by mi
było tę samotność znosić! Wybacz mój Aniele najdroższy
że mojém sercem Ciebie, potrzebowałem jakoś i pocieszyć się,
pożalić, bo czarno i ciemno na duszy. Wiem i nie czy-
taj tego, bo do prawdy szkoda wszystkiego Twojego.
Już i Józia naszego wyprawiłem wczoraj w Imię Boże
do Stoła mieszkalnie do Kijowa, Boże błogosław mu
czystą tę konieczność do spełnienia. Żegnałem go jak
byłem go na zawsze tracił, bo choć by Bóg i dzieci
przyjechał zawsze stanie się gościem w domu Rodzicielskim.
Nie mnie to jednemu spotkało i spotykać będzie, jednak
niemniéj wielkie to cierpienie, pomieszane z tyle rozmai-
temi uczuciami, których odczucie żadne pióro oddać
nie może, każdéj dzieci, bliżej mieszam się z tego, nie
rozumiejąc tego ognia który żelazem pali ~~~~
duszę Stwórca i zachowując go raczéj, jak dla tutéj
istoty, i żywej oddawać trzeba bez to wdowa pocieszeniem.

nie

Zjada Orłowska, jak owe od razu zjada Delasora? Jeśli z
dobrej fantazji wyjechał, jednak mniej nieszczęśliwie jak
pierwszy razy, i on bardzo rozpłakał trochę, lękać ten
pokazywać wstydził się, spokojnie powracam do [illegible]
do przykładnej która go [illegible] mieliście jeszcze ze brany
odwrócił się pora razy ku domu Rodzicielskiemu, błagając
i wyprowadzając z największym wzruszeniem o serce Matki [illegible]
tylko tej mamy w której (która) dała [illegible] i ten tego, że przy dzieciach
[illegible] przeniesiało. On jeszcze był już wrócił ta pisać, mod-
lić się i błagać Boga o szczęście nad Niem. Niech Ona
Ona mu daje, byle by szczerze dochowa w Niem zachował
serce czyste i niewinne kiedyś przed Nim za stanął.
Jesteś jedna przyczynie moje, jedna Modlitwa dla Niech
wszystkich, o której nieustannie [illegible] błagam
Lecz dajmy temu już pokój, na czy lubimy ~~mam~~ mój
by słowy ciągle wzruszać. Ale także jestem nastrojona
na tej nocy, że gorzej jeszcze nie potrafię pisać, zacznij
więc od pogody. Wszystkim listów donosiliśmy ze ciepła
i miła powietrza mamy, otóż od wczoraj znowu zimno,
wiatrem, lękać nie [illegible] nie pada, ale pewnie i to
nastąpi, i nie wiem jak się uda illuminacja dzisiejsza
która ma być z powodu Święta Cesarskiego
Donosiłam Ci także moja droga, moja duszo że Józio miał
być w bólu w [illegible], otóż był z [illegible] i jak
to z Twoj [illegible] spotkał go [illegible] wielka. Ksiądz ze [illegible]

niezmiernie był kontent z Niego, kazał mnie jednego wieczora
wprowadził Go do Loży i do wszystkich obrzędów katolickich
[illegible], o czém już kilka razy pisał powiadając że był
mnie bardzo miły, że wszystkiego czém uczynił jego, jest
[illegible] że tak był gorący we wszystkich tem uwagach, których
[illegible] wytańcowawszy się do czwartej z rana, bez słowa
powrócił. — Zresztą żadnych szczegółów z tego balu niewiem,
prócz tego że z towarzystwa naszych wszystkich nadzwyczajnie
było. Mikulski jak pojechał, tak nic dowiaduję się nawet
kto z prowincyj przyjedzie w interesie, tygodniami siedzą
bo niełatwo rzeczy do załatwienia. [illegible] na to ogólna,
ktoś ale tem się nie troszczy. Gorzej nam tu zimy [illegible]
bardzo i ludnej z powodu komitetów. Mamy z Cesarskiem
sprzedaż [illegible] za Niemna perspektywę dla nas, to jest
dla mnie złudzenie tu było wcale, bo jeśli kiedy zapłakałam
tam, to teraz przez te kilka miesięcy. —
Koncerta swoje nie się nie zbadam, [illegible] od tych czasów [illegible]
[illegible], jakoś tylko teraz z Niego przyszło, ale bardzo
[illegible] postępka, zresztą nic, a i Romanów dobre było bo
od tych niewiem czy jeszcze odebrali, chociaż Wojciechowi posłać
[illegible] o doniesieniu. —
W przeszłym tygodniu był podobno obrazek Antoniostwa, jeno Antoni
pisał do Mnie, od Niego to wszystko korrespondenta miałam
całe to lato, bo pozatem w tygodniu zgłosił się. Zapewne
[illegible] Mamy i Bratowej [illegible] i Stachowskich, bo od dawna

czekali na Niego — Widziałem tam dnia całego Włodzimierza
[illegible] nie pytałem Go o powód smutku, o którym ty mi
donosiłeś, ale z pozoru wydał mi się wesół i bardzo grzeczny
[illegible], ale z pozoru więcej czasu trochę. Dawid powiadający do
[illegible] [illegible] zaręczonego Włocha, który [illegible] [illegible] wielkie
zapasy i przybory robi na wyborny przyjazd, a zatem Anglia
i [illegible] jest [illegible] o takich odkładających [illegible] Myśląc
ale że [illegible] Go familija [illegible] obsiadła [illegible] [illegible] przesiaduje
nawet często tu [illegible] Głębocki, emigrant z [illegible]. [illegible]
zapisał się Strasburski [illegible] jeszcze [illegible] [illegible]
Niego. [illegible] [illegible] [illegible], [illegible], a [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], i to niebadane.
[illegible] [illegible] jest teraz [illegible] w Żytomierzu, [illegible]
[illegible] [illegible] swoje do [illegible], będąc [illegible]
[illegible] swego, zdaje [illegible] [illegible] i on z [illegible] [illegible]
na [illegible] [illegible]. Bo cóż bez [illegible] mój Aniele [illegible]
Myślę że to krótkie [illegible] [illegible] przyszła do [illegible] po
rady, [illegible] do pracy. Biedny ty biedny mój [illegible]
[illegible] [illegible]!
Krótszy ten [illegible] posyłam bo już dość pozno i
[illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] Jesień, Całuję [illegible]
[illegible] [illegible] Twoje Mój [illegible], mój Aniele Najdroższy
[illegible] to już przyjdzie dał Bóg na prawdę to [illegible]
[illegible] [illegible] z Tobą. Do widzenia [illegible]. [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Twoich [illegible] i Twoje
a [illegible] [illegible] [illegible]

lepszy stan po kolei w dalszej drodze, mam tylko najgorę-
dzej to niezmiernie spełnia, że w obliczu zła na świe-
cie jestem, bo jakie może (x) tak ważę się małej sobie siły
woli nie ma robić, a jednak powiadają że wielką
ma w tedy. Niech cię Bóg błogosławi mój Najdroższy
i w zdrowiu i spokoju przeprowadza do tego naszego
rodzinnego Zacisza, o ten tydzień jak w Niebie!!

Uleczyła swego ojca z choroby, że jest dla niego i jego, do-
pewny systemu że jakiś banalik plotki będzie jako drugi
żona w przedłużonym pobycie świecie w Paryżu za
Kolberowa nie często pisała do mnie, życie jakoś, ale ...
nie przebywała z dobrocią swojej. Syna na imię Alexan-
der to być komplement dla dobroczyńcy ich. rogata
części tej kobiety, która tyle wytrzymała
Boże. Wszystko przesyłam uszanowania swego. Jeszcze się

N. 28. d. 7 - 7bra 1858. Żytomierz

Nie odbierając Mój Aniele Najdroższy ale trzy tygodnie listu od Ciebie, zwłaszcza tydzień nie pisałem, nie mając już odwagi do pisania, bo coraz tęższe wiadomości ludzie o powrocie Twoim przynoszą, każdy coś z zagranicy do swoich Tobie pisze, każdy kto powróci takie słabe poznanie, to jest uważające za daleko powrót Twój, najwięcej jak mnie to ale być może, wczoraj i Szczypiorski wrócił ale mnie da moment widzieć przyjazdem Twoim a razem też ze sobą powiedział Zakrzewskiemu w Łucku porozumiewać się ze złym w domysłach i niepokojach, każdy dzień nowy mi jest ciężkim, bo żadnym przyjaźniej widzieć mogłem z tym [illegible] jest powodem opóźnienia Twego, a ten i tego pozwolić trudno! Dla zatarcia siadłem pisać, lecz i to mi jest trudno w teraźniejszym sposobie uspokoiłem serca i umysłu ale że oto najrzewniejszą jest kartka, a pisząca ci nie budzi, krawatem ze darów Twoich przysłanym przez Anselma Kochany Aniele Najdroższy znając mnie od lat tyle najlepiej powinieneś znać stopień przywiązania mego, wdzięczności mej, cały ile mam, słów nie mając do wyrażenia ile czuję nawet nie chcę - Moje serce, czysty w nim dary wasze jak kochasz przyjmuj, wdzięczna wierne dla ciebie [illegible], gdybym mi upalem [illegible] z jakim ~~[illegible]~~ przeszła [illegible]. Zawsze powtarzam że Bóg jeden Może tylko wynagrodzić Ci, że to wszystko czem dla mnie jesteś! Dziecinna ani

pokazywałam, ale wspominałam nawet o przysłanych dla
Ciebie upominkach, teraz oddasz ie, milsze, droższe będą
gdy z rąk Twoich odbiorą. Już mocno chciałabym żeby pomó-
wieni, aby radości pożegnania nie dać.
Dziwisz się moj Aniele drogi że długa przerwa między na-
szemi listami, cóż dziwnego kiedy tydzień adresując i to już
nie dochodzi, dziwię się wczoraj tak jak moje listy zapisywane
do Paryża do Hotel de France, zwróciłeś, i jeszcze takiej
nie miłej miałam dobry dzień, wstawszy wychodzę do
Jadalnego pokoju, widzę z daleka że leżą na stole
Gazety i obok Ciebie dwa listy, sądziłam że od Ciebie
myśląc że może Ojcze Twoje przysłał. Kiedy o boleści
moje pisanie ~~spostrzegłam~~ poznaję. Dla czego także
stało się ~~nieporozumienie~~, bo chciałbym i zaopiekować byłby przy-
szły, zawsze powinien być ~~chcę~~ trzeba dłużej potrzymać
Stawiam i tyś ich nie otrzymałeś, i ja tutaj także przysłano
z twarzą miałam. Już trzeba aby tym sposobem i to
do Krakowa posłane nie wróciły na nas, a zdaje mi
się że także pisze ich czekać liście powinna były, a teraz
do wersprawy oto takie pisząc wypisałam.
Łoniewski pisał do mnie przez Alexandra z Wiejskich, który zdaje
się zawsze i tak chory, razem zapytując od Piotrowskiego
że z Krakowa jak i z innych majątków podawać trzeba
jakieś tam wiadomości do Komitetów - bo czy żądał by jest

[illegible] się udawali z tem do Walewskiego, ale ten odmówił, do Pana
[illegible] potem, lecz ten jako [illegible] [illegible] na [illegible] stół
[illegible] także się wycofał a zatem do mnie się udali, abym ja
[illegible], bo niby termin jest najbliższy. Dla mnie trudno
jest wyrokować w takiej kwestyi, która kiedy dla Państwa
jest do [illegible] to co ja dla mnie być może [illegible]
[illegible] [illegible] niby albo na [illegible] [illegible] w przysz-
łości, albo zastosowywali się do [illegible] [illegible]. Zamar-
twiła mnie bardzo była ta kwestyja, lecz [illegible] [illegible]
[illegible] dziś nie się zjawił, pytam Go, więc ten uspo-
koił że niema nic ani pilnego, ani [illegible], że do-
piero ze powrotem swoim mające papiery to domu dla
[illegible] do Komitetu podpisem [illegible]. Także zapewnił
[illegible] że [illegible] jeszcze tego nie robię, że dopiero [illegible]
[illegible] po 16. [illegible] mo jechać na objazd po wsiach
robić te kolenkę, także więc i Nam nie spieszno pora.
Od Jasia miałam już list z nowej jego posady, zmienił
kwaterę, [illegible] i jadła to samo w [illegible], to
jest o. 24 mieszkanie. Wygodny i dobry bardzo mają
[illegible] w domu [illegible] Pana Jackowskiego, który
miał być ci prezentowany w [illegible] w czasie bali Cesar-
skiego, dowiedziawszy się więc [illegible] jest Jaś [illegible]
[illegible] Go do siebie, [illegible] się przed wszystkiemi że Go
[illegible] [illegible] [illegible] w Synu [illegible] [illegible]
[illegible]

Napisałaś się kochanieńka Kornelio całe ciągle ale wszystkie
Jej podziękowania muszę odmówić, a być dobrej jakiejś, bo ci
Państwo Wacława wcześniej jadają, więc Stadnicka moja
wymówiła sobie żeby przynajmniej choć kiedy nie kiedy
w dzień wolna przyjechała do Kaczy na obiad. Od których
Jagiełłowi
szafy ze szkłem, w której wszystkie twoje dzieła chowa
i przy tej sposobności tysiące grzeczności jej, a tobie każe
oddać. Że tobie mój drogi i dziełkom wszędzie drzwi i
serca otwarte, także ułatwienie żeby Chłopca tylko głowy
nie zawrócili, choć jak teraz to bardzo czuje i widzi
ciebie dowodu. Fortepian już pojechał do Kijowa także
I za to Tobie Aniele mój stokrotne dzięki – Bardzo
się Chłopca chce przysłuchać do nas, kiedy będzie do
nas wrócisz, jednak bez twego pozwolenia nie zrobi tego
Obiecałam mu że tylko telegrafuję o tobie, bo i on ciągle
spokojny o tobie, co dzień kilka pisze i pyta się gdzie
Ty? wciąż zawsze to samo – przy tkliwszych wieczorach się kończy
tylko by tłumaczył, cichość fortepianu (naturalnie po strojeniu
jego) przypomina jest brata organka przypomina się
na Żytomierz jak i pierwszy. O bo wieczory szczególne przy
obiadach teraźniejszych Stańczyk i Kaduna, Sędziów cały
Karadziłło Szczęsnym kłytka. Ocenić że tego wziął się do
nauki, najstosowniejszy moja córka tam szczęśliwy myśli
że i tej bożej spostrzegł. I tobie chce się podobać tego
i chce przekonać wszędzie szkoły że prędko został kłopot

których tak go straszyli
Łatwo Matko będzie z tych usiłowań, których wiadomo, to tyl-
ko powód że usiłowania wielkie i że to Boga dzieło.
Z tego powodu pozwoliłam na Stanisława aby do Twego przyjazdu
jeśli Ty pozwolisz to i dalej (biedna jedna uczennica z
prostej klassy, szczęśliwa i pracowita Alexandra, wspólnie
z nami się z Franciszką napełnia raczej, to jest tak więcej, bo ten
chłopiec nie pozorny wcale, ale zręczny i pilny do nauki bardzo-
Przypatrywałam się jemu w czasie examinów, bo i w ten czas
do Francia przychodził, niezmordowany był, ciągle wiele się
przyczynił do przejścia examinów, bo uczy się z nim Fra-
nek. do pierwszego zeszyt rozumie, co przez cały rok niewdzięcz-
nie się uczy. Może znajdziesz to złem Moja Józiu, dla tego
nie tymczasowo pozwoliłam tylko jednak to nie będzie to to za
długo. Co zaś wiadomo zawsze jest dopust biednych uczniów, i bez
niego. Uwzoniłam dwakroć, bo już tak nas znajomy, że jest
się nie ma gdzie którego podziać, to do nas od razu naprowadzą bo
wiedzą że choć Pana Kuratora niema, to Pani Kuratorowa przyj-
mie, a wolałam więcej wziąć takiego który rzeczywiście
zasługuje i zachęty jest dla drugich. Jednak rozpo-
rządzisz tem jak sam zechcesz —
Mój drogi na Orelu nie widać nie Borysa, takim samym
wszystkim powrócił jakim pojechał, jedyny miał tylko razy
zazdrości że sobie, właśnie ty który dla niego przygotowałeś
przyczyny, to ty obaj dzielnie na nowo pilnowany. Jemu to tro-
skliwości, ale takie jak by w niej przyzwalić było, aż dzielny
mój tatku, właśnie że Twoje wszystko wiedomą zgubienie to sam-

się sobie. Jak wszyscy płaczący tu w Żytomierzu tym Paryżu
że aż się uśmiały jur zbieraj, Ludzie myśleli nawet o oczyszcza-
waniu tak ściółe, o cresci przewiny, tylko ciągle tu Bułha-
kowie jak naryważ w każdego dla astache Jak to wszyscy bały
tak się, bo żeby to prawdziwie ciekawego opowiadali. A to
takie się, że Boże uchowaj nie warto tracić czasu lis-
tów. Jak wszyscy powiadomowali na tym punkcie, że Pana
komorzicki nawet gwałt jakaś tam przegląd i całe
rozumowanie, gramatyki Jher uczyć się nie chcę, medytuję
nad sposobami przyprowadzenia przyjmowanie tego do skutku
i żeby dozwolili więcej może miała sobie Krowie. nie zg...
aby nie dała sobie wmówić tej konieczności
Począwszy ... z pod Kasjełło czy Teofipola niezwłocznie tyle
powracam do łzów swojemi ostatniemi wiadomościami
niemałe klakanie badacza, który zawsze na restauracji bywa
wszystko. Mamy jakieś niezwykłe trafienie przyjmą kiedy się
tej tu Zachary, tu Zapol. W mieście jakaś zmieniają
się trzeba użyczać, przynajmniej o szkalowaniu domowego, najlepiej
ale głoszą, niektórzy jednak nowego nie widziałem, bardzo to
mi niewiadomo. Słyszałam dzisiaj na naszej ulicy ...
się tego wiersza, ale to może z powodu koncertu Pana W...
Dancewicz, które przeszkodziło tu od tygodnia czy więcej, zgo-
piła się do Mamy, ale Wszystkiemu nikt o nie się przyczynia.
Ale otóż i koniec pocztowego papieru, i kto dowcipnego w
Zegarze, koniecznie więcej trzeba, bo i tak dość się nauda...

hor sentacowszym listem, ale trudniej mi jeszcze jakoś było nie
widzi, bo i ona tej pisać, i myśl oyczcić daleko bajem, gonię
Tobą mój Najdroższy Aniele. Ty piszesz że wiedziesz już będę
wszędzie nalezin, Miłostkaj tego to tej Dobrą Dziś nam, kiedy od
na do Nancy, ty jednak mam tylko myśl, dodaj do tego niepotkaj
tworzyć się już nie bojęż? – A więc Kochany jest mój Najdroższy
dzie to prosił od Stolika do Obrazu Matki Bożej, wzywać Jej
Opieki, Jej Miłosierdzia dla Ciebie Niech Ona się ulituje
wania, uchowa od wszystkiego złego, i zdrowego i całego tama

go przyprowadzić, aż bo ciężko jest ciężko daley wytrwać.
Całuję Ciebie moja droga w ręce w naymilsze czoło, w oczy
Kochający zawsze wierny, wdzięczny, Najczulszy do
śmierci Józef

Dzięki wszystkie Twoje uwagi. Jest i biały Żydek wezmę
do Ciebie, zaświadczając z wszystkiem swoim białych rękawic
Meszka o Pałacu się może wspominam, którego nie widzi
twoy.

Sobota d. 23/25 7ʳ 1858 -

N. 32

Gdzież się piszę, i znowu jednym więcej szczęściem
Mój drogi i Najdroższy Aniele, nie śmiejąc jednak sobie tuszyć
aby to był ostatni, którego trzeba już we mnie nadziei
ustąpiło; kiedyś ostatecznie dzień i nawet godzinę naznaczył
wyjazdu z tej przeklętej Boulogne ani jeden nie zadzwoni
listu jeszcze z Warszawy; a pomimo tego niedostatku, tak
wyobrażam sobie jeszcze przeszłość której owoc to właśnie
ma być dzień powrotu Twego mój Józiu drogi!
Jest już dzisiaj dzień trzynasty od wyjazdu z Paryża, i gdy-
by nie te niecierpliwe ku mnie chwile Twoje wszędzie
mógłbyś być już w Warszawie. Co moment powiadam sobie
niecierpliwości! cierpliwości! nie na wiele się jednak to po-
wstrzymywanie pomaga, bo także chwili szybko pisząc-
ła nań, niż będzie spokojna, byłby milszy ... poza tobą pókim
wolna że nie umiała w ... tyle tak ... bolesnej się nie
dzielić, bo się czasem godziny które spokojniej ... daję
się ... a ... wszystkie, czasem, jak by chciało
aby chwile ostatnie się zbliżać miały. A tak ...
więcej się ... Gdybym przynajmniej ... mogła być pewną coś zdrów, że tobie tak dobrze, słodko-
... A choć piszesz coś zdrów, wyznaję że ... trochę
i w tem nie wierzę, być ... nie możesz przy tak ...
ciągłym zmartwieniu, przy pracy, gorszej wyrobniczej —

W ostatnim liście donosiłem Ci że Brusinowski nie mógł
Że od Kiec. pieniędzy odstać r. 150. który odesłał 180. rub
liczę franki po zł. 2, kosztu nas porzuciłem że powrotem
Kuryer Ci zwróci, boś normalnie nie wymienił ile wyma-
łały: że pieniądze umieją iść bardzo długo, i mogą nie
nadejść na kiedy trzeba, dla tego o ilości donieś że może
u Lepszowskiego tymczasem weźmiesz, a on sobie pocztową
odbierze. Listu żadnego przez Kiel nie ma, tylko kartę
ktora uwiadomiająca dla kogo i od kogo te pieniądze, i
więcej nic. Poddaję Tobie tą myśl, może z korzystać
zechcesz. — Z domu były listy i wiadomość o zbiorze
co do kopy jest wszystkiego razem przeszło 5,000, a
wszakże oziminy także żyto kończą i coś o pszenicę
od Cwiedzi do kk górnej. Spodziewa się obfitego, ale
zawsze powtarzam że dzięki Bogu i za to. Mikołaj
zapytuje czy będziesz sam w Kiselnicku za przyjazdem
swoim do kraju, czy Żona każesz przysłać, bo i w
Kiselnicku ta sama kwestja komitetowa, który ale się
rozwiązać nie jest w mocy ścisłej, robić mi niektóre do
pytania, ktorych je ani wiem ani rozumiem, i bez
twojej powiedzieć nie mogę, bo o tem nie wspomniałeś nic
wspomniałeś. — I inszych jeszcze rozmaitych kwestii jest
do rozwiązania. Zostawię te wszystkie, czekając Ciebie

moj Aniela! O sprzedaży żadnej nie donoszę, nie pytałam się w prawdzie o to, a nawet handlu w tej chwili nima żadnego. Wszyscy ale potrzebujący pieniędzy niewielu teraz. Na te łączyt się bardzo, aby mądz to sprzedać, ale tego samego dnia nie zgorz sobie biorący brać. Przeczytam że się nie widziały w prawdzie, ale ... że ... pszenicy.

Od Jasia miałam wczoraj list. Kontent z umieszczenia swego ... bardzo, wszystko trochę ze domem liebie pyta, wyglyda. Karso jar razem regularnie w tygodniu mają dwa dni wolne, środę i czwartek, tak że gdy by bliżej mogł by przyjechać. Przytem sobie wyzwanie, trzeci skraił tylko tydzień lekcji przykrego wrzodu który miał w szyi, ... jar ma dziś w nocy pytał i od poniedziałku zaczni chodzić do klass. Teraz szyta nie niewidzę to się dzieje z ... ... , jar przyjmywania Naścisle się, Żadna ... Matki w Warszawie nie przychodzi.

Cieszyłabym się bardzo abyś się z Antosiem widziała, który pisał do mnie wczoraj że 24 7r wyjeżdża z ... , w prawdzie mu sprawa była na chwilę ... złożona i ... interesu dla ... się za mną, ... interessa ... się nie potrzeba, pisał się więc z ... , ... tydzień pieniądze swoje odebrać. — Był Brattara ... w

Prawutycza, była Stachowska, czekali i mnie, lecz na tę
oczekiwanie zawiodła się trochę, ale wszystkiego spodziewa-
łam się [illegible] od Ciebie, raptem bałam się, i gdybym prze-
widzieć była mogła że się tak fatalnie zdarzy, mog-
łabym była i dwa razy pojechać, wrócić i jeszcze cze-
kać. Lecz cóż poradzić z tą ślepotą ludzką, która nie
wyrachować wcześnie nie może.
Czy ci więcej doniosły, dopiero z niedzieli piszę tak często, a tak
tak zawodzę się, co widzieć mogę, bo to że z rana idzie
wieczór, że wieczorem zamek pełen wystawy, pełen niespodzia-
nej prócz tu duszy, bo chyba że w tej chwili przyjechała
(at szczęścia wcześnie opatrzyłaś się) / Pana Bohdanowi
z [illegible] to [illegible] dają których i tam dużo kontent. Nikt
na rozdania publiczności, a ta publiczność jest Grocholski
Jan. i Pani [illegible] śmietanka towarzystwa Żytomier-
skiego. Ale pierwszego wiem że Gr. miał kilka się spotka-
wać, wprowadzał do [illegible], sprowadzał to [illegible]
dawał - Co to jest czegoś [illegible] i [illegible] chodzi, tyl-
u nas parę razy takie czasy, jakby odrodzony wszystko,
zjadłszy, niestety to najgorszej. Od dnia Wielkiej Matki
[illegible] wanej [illegible] wieczorami, bo też i [illegible] pustka w mieś-
cie. Dzień [illegible] przybrania [illegible] zapełnić, i istotnie
poczciwe i dobra, [illegible] na bliższym poznaniu
Józefa [illegible] [illegible] i tak się dziwaczka z [illegible]

[illegible] dopóki by o zmianie mogła pomyśleć, lecz długo
[illegible] się, a gdzie Ty jednakże będzie kłopotów wielkie, bo
któż tego starego biednego gratu weźmie?
Wszystkiej mojej prośby dopisać nie mogę bo jest bardzo późno
[illegible] nocy, dziś Sobota, dzień imienin Bielańskiej, której zapieczętuję
[illegible] w dzień imienin Gabrieli pisać nie dało, a jutro
[illegible] Niedziela, złe nieszczęście więcej wstać trzeba, a teraz Ma-
[illegible] łaję Twoją całuję, moja Aniela najdroższa, moja Józia najdo-
[illegible] chańszej. Niech by Bóg błogosławił. Niech się jest w domu przy-
[illegible] prowadzę, lecz jak się dostanie, kiedy dostanie i dzień

kwiecie; lecz i z tego powodu gotowo było wyjaśnienie. Ja
także się wszystkiego pytając, wspominając się, dziwiąc się w końcu, że
pan i od [illegible] — Jeszcze raz do Niej wznoszę
całym sercem, duszą, ciałem, kiedy tej tam przy wszystkiem serca
Kiedy twierdza, a tej chwili do domu, pomożę Boże to tej [illegible]
dziś Matki. Dopraszam się ze wszystkiego za [illegible] tak to mój
byłem Mami. Dostaję w uwagach Księgi, gdybyśmy tylko umieli
będziemy wszystkiemi ty skutki, należycie z naszego gotowa
opisywanie. Dobrze wiem, zacznę od nowa do swojej
Dziecinie uwagi Twoje całej.

Józef

33. d. 17/29 7ra 1858. ... 352

Gdybyś Mój Aniele Najdroższy te wszystkie moje listy co [illegible] i [illegible] dochodziły, odbierałbyś się chyba codzien-
nie, ale więcej nie brak, bo przyjdą pewnie o tym mó-
wię, lecz często o ile tylko mogę to piszę. Cóż mam czynić
[illegible] się jak mogę, aby ciebie zabawić myśl, które
które już ledwo [illegible] się tam gdzieś w [illegible]. Z tej
[illegible] nakazuję cierpliwość, i ja przy sobie wmawiam byłby
[illegible] można być tego usposobienia spokojnego
[illegible] się wcale [illegible] nie odzwyczaję. Z powodu mojej
[illegible] prawie [illegible] która [illegible] pozostanie
[illegible] nieustającej nigdy, [illegible] chwilowo [illegible]
[illegible] zamieniam się o tem że to na [illegible] tak tak
[illegible] twego wygląda, że by nie może być! Teraz [illegible]
dzień do [illegible] jest to coś gorszego [illegible]. W miarę
[illegible] przybliżania się Twego Mój Aniele / chociaż to jeszcze
daleko bardzo / chwilami nadzieja nawet opuszcza, bo już
dnie nie wierzę. Wszak to jeszcze miesiąc cały jest!
List twój z kolonii wczorajszej poczty odebrałem to jest na
[illegible] 15. Gdzież więc i ~~[illegible]~~ wieczór byłeś mój drogi, żeby
[illegible] w Krakowie. Ja i tego nie umiem sobie przedstawić.
[illegible] Ja twoją trybulację z [illegible] także [illegible]
[illegible], wróć w czasie i ja jestem przyczyną tego
[illegible], rezultatu tego o którym wspomniało nigdy
[illegible] nie może być. Po takiem wszystkiem jeszcze i dobrym
[illegible] nazwać trudno. Jestem, [illegible] Dziwak [illegible]

gdzie sobie jakiś posadę wyjednał żeby ciebie uwolnić
od twej persony. Sobór czeka na rozkaz twój, wyszły
najęcie księżnie z listem do miejsca wskazanego, bo
napisała mamo, że to wszystko byłaby ich sprawiedliwa
wytrzymałaby całe trzy tygodnie [illegible] nie mam, bo
dla domu były potrzebne, a ta siana które jest dobre
drugie zjadły. Jakiś Bielawski wyje dziewczynę posłał
do Łaski, czy gdzie rozkażesz, a na powrót puszty wróciła
lub też najęte wydrał musiał. Prosiłem wszystkiego podawały
przyjaciół z którymi ci już donosiłem byłby najlepszy, bo
byś jednego pożyczenie z wcześniej aż na miejsce
mieszt jutro. Niech idzie czy by się zwłoczył do Najęcia
aż nie zgrał. Podoba mi się ta myśl, bo tam może
chcieć by Mikołaj jedna zaprzedziła by się, na które [illegible]
styczne jestem. Trzypolski który mi [illegible] bez [illegible]
[illegible], dziś będzie u mnie, powiedział że już wrócił [illegible]
ostrożnowania, kiedy na tydzień mi zjechałeś.
Wieczór przez Gwalbert kilka razy pytał o ciebie przy
minionej wizycie [illegible], [illegible] powiedziałem mi coś
w Paryżu przez Ambasady otrzymał o [illegible] się [illegible]
terminów. Jan i Pierogoff zjechać musiał do Kijowa
bo go od tygodnia wzywali, tak mi donosił Jaś, od
niego miałam dzisiaj list, pocztę dzieciaki wchodzi w tym
kraju mojej i po nim często [illegible] piszą. Życie
moje drogie, czyli bardziej [illegible] mają [illegible] osamotnienia
istotnie sumienna najczęściej stąd [illegible] z myślami tylko bo

bije się, mało kiedy kto teraz zajrzy do mnie nawet z
miasta, bo i niema komu. Trzypolski gość najczęstszy, bo co
i wtorek, często Pruszakowski, rzadziej jeszcze Wiedzbicki,
raz na tydzień Motaszewski, aby i o Tobie się dowiedzieć
zapytać czy nie potrzebuję jakiej posługi, i oto prawie
wszyscy goście moi, więcej tylko, że to na krótko zwykle przy
wypadku. Mam więc dość czasu do rozmyślań rozmaitej
natury. Muszę także przyznać obawiać się prawie jakby
o Ciebie czekając, bo to porzucanie pobytu w domu
i rozmyślać się, przeciwnie pokrzepiają się. Z dnia na
dzień coś nowego albo widzenia przybywa, albo usłyszę
o tym co słychać, gdzieś na Ciebie czeka i pilno czekam,
że jest i najlepsze domowe czekać nie mogę na Ciebie
że wczorajszej drogi z bolesnej sceny dostrzegłem Musiała
w dniu 13. roku 56. bo potrzeby domowe pilniejsze dla
sześciu 100. teraz 51. tyle razem 156 więcej przybyło
niż ubyło. Gospodarstwo mi nie zadowolnie Ciebie jednakże
bo w miejscu uchwalonem czego, jeszcze wydaję w gdzie
trzeba jest. Smutno tylko powiedzieć muszę że nie dla Ciebie
urzędnika. Ale wracając teraz sam, bo zawsze ile można.
Szkołą teraz żadnego utrapienia niemam, już przeszło
tej chwili Mamy i Cioci, w tym roku więc, robiłam
wszystko wyszedł zwolennej Sobie. Z akademickiej odmówiłem
wszelkiej pomocy bez Ciebie, cicho się teraz ze Szkołą, a
zresztą ściśle z całym jest oddaniem się dla Niego z pewnością

tak myśli że sobie by różnicy spostrzegł. W ogóle z dzie

żadnego nieszczęścia umartwienia, Niech im Bóg błogosławi,

Jemu Pańskie niech że to pochwalone będzie, jedno tylko

tylko ta i najwięcej o Jasiu drogim że iposażero dla

ani trzeba, i już by się rzucił. bo daleko trudniej będzie

Jest teraz w Mieście Władzimierz Plater, także grzeczny

nas nie zapomina, był wczoraj, był dziś, i obiecał też

bywać do wyjazdu swego, o Ciebie pytał najserdeczniej

Józefa, Szwedzkie te płynowania Włoch, powiedział

ktie płyny jakie z tamtąd nawieziesz. Dla mnie to

miły zawsze gość, wspomnienia starodawne drogiego żywi

w sercu żałobnym! Jego tata kilka razy miała także miło

widziany pocztylion od Chamców, kiedy żem z Warszawicy.

a teraz Platera, bo w świecie nikogo niedowierzało by

także Stachowskij były w Prawelitycie, bo pragnę Pre-

naprzód chyba obszernie interes swój, daruj poleciłem

Antosiu i zostało ten list na ręce Lesznowskiego, bo

nie pewny jestem czy się z sobą rozmówicie, niech się

razem z bliższą świeżo wyparte ten dla Ciebie

ile który pierwszy raz sobie zostało pospieszać

z powrotem.

Nie tylko Ciebie mój drogi nie widać, ale nawet i

mój z pół wypowiedzianych, jak by to w z Pryma

być by powinno, wszystko by opasało! O dla mnie było

wielkiej pociechy ciebie zobaczyć Twego odebrać,

Twojej pokój który tak pusty stoi — I w tem mi się bar-
dzo dało, chciało mi się wystąpić z bardzo smutnem położeniem
powód Sobie, że wszystko leżytam na krótszej wiatr, więc i to
że wreszcie wystąpiłam, skorzawszy także moje prawie
się, bo znowu jest miał dość czasu po pokrzywa Jego
i obrazów swej rzeszy pustoty, i w dzień rozpuszcza mi się przed
stawiający. Już i Szymański miał czas po dwie stronie postawie
reszta odmłodzona. Stawiam siebie moje i prawo na
prawie we wszystkiem teraz ciemna gwiazda mi
myśleniem! nie tak jasna jak jest światło wielkiej tego
tej tęsknoty. Która wraz z chodem jej świecie szybkiem na wsi
zaczynającego w Sobie. Swych ciemnych teraz wieczorach bez
różnych troskliwych strasznej, do szeda których Julii Zakrzew.
ażyzmający że patrzy na się z przerażeniem, a nie patrzą wie
rzeczą, takiej jest jej tkwa.

Kochany Sobkiewiczu rajczu! teraz zupełnie stanowczo
dział przy teatrze, malując, komponując, dopisując cudze jakieś
sowe rzeczy, w dodatku na kontrabasie biletach patrzy, pisując
liczy, zapisując gotowe już do druku oddając. Mówił mi
tej reprezentacji, która była zrobiła czystego dochodu
500 rubli. Jest już i Danusia debiutował, jak go nie
widziała ani na scenie ani na poprzedniej scenie, lubię
wiedziecie dla czego czuł się do obowiązku przychodzić do
mnie dla zaprezentowania się, ale go nie widziała. Dowiadując się
że gra jego podobała publiczności takiej. —

Już podobno nie miała się nic do doniesienia mej drogiej i naj-
droższej Aniele, jednak i te same się prawie wszystkie może
powtórzyły, dała dziś tylko różnica lecz z tych że wszystkiem
tych nowości w naszym zakątku, kiedy każdy dzień dzień
każda godzina godzinie podobna się sobie, jak rodzone
Siostry, W ubraniu w tych [illegible] jest tylko różnica, inaczej się
bawiło w kwietniu w Maju, inaczej bale w Lt, lecz za-
prawdę chcę inaczej ale równie silnie, głęboko. W każdym wspom-
nieniu to ta dobywanie to coś takiego odrębnego! —
Ale Ale niewiem czy odebrałaś mój list w którym pisałam
o rachunku z Lab. & z powodu transporta pewnego. Reszta jego ma
wynosić 86 r. które ja powinna byłam opłacić, a za [illegible]
których jakoś nie regulowano było, a Żydówka Kontentowa
ta się tylko zapłatą teraźniejszą r. 25. zostawiłam resztę do
dalszej Lab. pisałam do niego i zapytałam czy mam opłacić
resztę, chcąc się niektóre szczegóły otrzymać. Odpowiedzi nie
otrzymałam, a Żydówka już dwa razy przychodziła prosząc
o resztę, a że [illegible] na to wolnego nie okazała a zatem czekam
i nie płacę
Lecz jak długo moje paplanie bez sensowne, że [illegible]
trzeba czas zajmować, kiedy wiesz jak [illegible] na malowaniu
[illegible] i Mary [illegible] Najdroższych, na polecaniu się Opiece
Bożej Aniołem Stróżem błagam się proszę mój Aniele
Cóż już wolałabyś jeśli nie dla nas, tak dla mnie to dla Samego
Siebie. Całe miasto pyta o Ciebie bez końca, nie tylko mnie
ale wszystkich tędzie naszych aż do Bortasiewiczowej. wszyscy się
polecają się — lecz co za mój być może — Zapraszam całej całe
o moich Najdroższych Stryja [illegible] [illegible]

3 Ir.

d. 21/3. 7-a 1858. Żytomierz

355

Oto i trzeci wasz tydzień, a od Ciebie Aniele Mój
Najdroższy jeszcze drzewotka? Ninnno z Warszawy, a jam
się w ostatnim liście stanowczo kazałeś się spodziewać,
że tu zjedziłeś ze telegraf uprzedzi Go. Krótko trwała
radość moja po odebraniu listu tego, bo oto czwarty dzień
od odebrania jego, a dzwonek milczy i milczy. Posyłałam
do telegrafu pytając o depeszę, błagając że gdy przyj-
dzie aby zaraz odesłali, i to dotąd na próżno było. Tyle
razy już się po trosze uwiadomiłam, że gdy Cię powrócę
z Ciebie być może że wszystko to się nie udało, albo że
znajdę siły do mocy, do podziękowania Bogu, takim już
wymarzonym czasem. Dwa dni prawie wybijają mnie pięć
miesięcy od wyjazdu Twego z Żytomierza! —
Lubi się spodziewając w miejscu Ciebie, a niestety
nawet nawet powrotu, że od dni kilku jak wszyscy
przyjeżdżają, przychodzić a prosty pytając tylko o Ciebie
że to jakoś więcej jeszcze mnie trwoży. —
Po ostatnim moim zradowanym liście myślałam że już
więcej na poczcie pisać nie będę miała potrzeby — jeszcze
Boży zrządził — cierpliwości, cierpliwości przyjedź mi po mnie
z Ciebie Mój Aniele Najdroższy, Najukochańszy Niech Bóg
Ojciec Zbawi Cię od wszystkiego złego, bo drżę na myśl
samej, aby nie jakie zło było powodem Twego spóźnie-
nia! Żebym otóż spokojny być mogła prędzej byłam może

sił dosyć wyrobiła do zniesienia tej słabości, która i tu dochodzi już do ostatecznego kresu. —
Drzewiecki ten twój pierwszy wyjazd szczęśliwy [illegible] mnie jak jego nie dobrze zrozumiałem, byłeś więc bez grosza też do Krakowa, bo jakże mogliście tak prędko ją przysłać z Warszawy do Drezna? Kiedy tak miałeś bawić do 23. tylko [illegible]. Gubiłem się w domysłach w rachubach, że byłoby się nieprzyjemnie [illegible], trudno ci wychodzić z tego niewyrachowania się. —
Tu u nas w domu zawsze jedno i toż samo, z tą różnicą że już od dni kilku szczególnie w oknie często wyglądamy tego Żołnierza błyszczącego, który nie idzie od tela pro- wszystkich do niego bieży. — Niespodzianie miałam dziś wizytę Szopowicza, który tu dla paszportu swojego przyjechał — od niego dowiedziałam się o przyjęciu twoim pierwszym w Krakowie, tak niezwykłym, tak już twoim o którym nic nie wspominałeś. Wiele o Tobie mówił — zawsze z wielką czcią. Krótko w mieście bawił spieszy żony do Paryża, chciał w Kalisza, bo któż teraz gdzie indziej jeździ, lecz to może z prawdziwej potrzeby dla choroby siostry, której operacyję robić tam mieli wymagając więc żona obecnie był obecny tej. — Wrócił i Chodźko po [illegible, struck through] dwumiesięcznej niebytności, był dzisiaj u mnie. Niewiem dla czego tak długo trwa

nego dla mnie. Zdawało mi się że gdy go Ks. spostrzegł z
Twojej ręki rękę że jest ciebie uznawać nie będzie, drugi
raz się w tem, musisz być mi na coś jeszcze potrzebny
ledwie zaledwie powrócił, zaraz zjawił się do Nas. I
wielkiej mi jednej łaski chce zrobić, podjął się sam wyro-
bić Tobie Aniele Mój podorożny krajowy, który ci zaraz
po powrocie przyszły, wolne się będziesz miał ułatwienie
dostania się na miejsce. Boże daj doczekać się tego!
Zatem chciał ci donieść że nie najlepszą przedawania wiado-
mości Majątkowych, że ona będzie w ręku, nie zrobił jeszcze
tego, sam tu w przejeździe do Komitetu, wszelkie papiery
potrzebne były — jako Mapa i Inwentarz — Jest i Guber-
nii spodziewany, po trosze Miasto się zaludnia, aż do
Zadora skład który zamieszkała jest niestety! Ks. Jan był
wczoraj u Nas i opowiadał o przejeździe Naj. Pana przez Miasto
Gdzie każdy dziwny wyprawiał na przyjęcie Jego — Gubernia
w 15 dziesięć z dusz złożyć musiała mimo głodowego
nieurodzaju dla fet, przygotować, upiększenie, że to też
Bram dystyngwowanych, koncerty, takie spotkały każdego, i jest
teraz rzeczywiście nie przystępnej do niej
Piszę do ciebie w tygodniu się razem może wszystkie
Kołatek tak obligujących Twoje takie same zajmujące
Listkowe, w prawdzie z razu ile jeszcze a jam [illegible]
[illegible] zajmującego donieść, mimo tej osoby zwyczajne ci, jak [illegible]

nie płatka, tak głośno — Jaś znów nam dzięki Bogu
przysłał do niego wczoraj przez Piotra który do Kijowa
pojechał, obiecał być w Ostapowie, i przywieść mi odpo-
wiedź od niego. Wczoraj Jaś w bliższe stosunki z tym stu-
dentem który w pierwszym roku stał w Cieszkowie. Zdaje
mi się iż go znasz fortepian zbliżył ich więcej, bo tamten
grywa na skrzypcach, duety tylko razem grywają. Zda
jest to chłopiec dobry, dla muzyki Jasia wielka może być
korzyść. Jaś już mnie dwa razy w listach swoich zaprasza
do Kijowa, zdaje mi się rzeczy możliwej, abyśmy się z nim
gdy będziesz jechać a ci Stasio przyjedzie.
Oto znowu po raz piąty czy szósty twój ostatni list przeczy-
tywałam (jest ich wszystkich ta sama kolej) i pojąć nie
mogę dla czego o tobie wiadomości z Warszawy nie ma
liczyłeś na pobyt w Krakowie parę dni tylko, jużeś
tydzień cały, i tak powinieneś był być w Warszawie od dni
dwóch najmniej, kiedy podług dat dwa tygodnie całe od przy-
jazdu twego do Krakowa z dzisiejszym dniem. Być nie
może żebyś tak długo jechał, że w Częstochowie odłożył
cóż więcej myśli, tem więcej niepokoję się, nie umiejąc so-
bie wytłumaczyć tego opóźnienia chyba przypisać Boże
broń chorobie. Sam piszesz że przyśpieszasz powrót twój
Boże Boże jakże to okropnie stale niepokoić się o kogo swego
i o kogoś jeszcze o tego który droższy od wszystkich, od samej

Świecie, który jest wszystkiem! Ty Aniele mój pospiesz że
bić się wracać do domu do nas, przyjmij wraz cały Świa-
tego niepokojem, tej tęsknoty w której żyję od tylu miesięcy
jedna nic ani na chwilę nie odejmie tego przykrego wrażenia
jedno ukojenie mamy, to Twoje święte, poczciwe słowa
które jak balsam jakiś łagodzi, przyspiesza, a któreby także
w przekonaniu, w danej mi wesoły ~~jestem~~ się cieszę. Trzeba chyba
być Tobą, żeby potrafić być tym czém jesteś dla mnie
Co masz za mną, jedną wdzięczność, przywiązanie, Miłość,
i to czasem tak dokuczliwą! Ale ludzie nie takiego szczęścia
nie takiego życia trzeba było. Ja ci nigdy całym życiem
mojem nie potrafię wynagrodzić zdrowia Twego straconego!
Mnie świat, gdzie Niebo samo stworzone masz, i powinna!
Co masz za to zawsze mnie? etc. etc. i etc. —
Oto po 11-ej w nocy, jestem z zmęczenia po obowiązkowej Sa-
kacie, na której była Bielukin, Komornicka, Stara Tra-
uiłłamos Czapelé i Łotca nawet - tylko w te rozeszło się
obie. Ledwo ona odsiedziała, Młodzież hasała w Sali, ja
sama z Wiktoryją bawię od Środy wieczór do tej pory głośnej
poczciwej Trzecickiej Marysiulce, która w końcu zobaczyła,
przy niepokoju, niejako wzrastającym. Był to zatrważ-
czysem ten wieczór, takie mnie gry draśniły, że cały wieczór
przed sobą trzymać musiałam, aby nie wzruszać się na głos,
teraz więc ani tego samą, bo i także pozwoliłam pasjom się
bez tak się zmęczony czuję, że i pisać trudno mi jest dłużej-

Jutro, jutro w tem się przyniesie, czy dzień podobny do
dzisiejszego, czy też Bóg dotknie się nademną, i do ich się
doczekać muszę w postępie od Ciebie Mój Aniele Mój Józiu
Najdroższy. To pewna że niedoliczone moje troski zostaną
w Obliczu Boga, gdybym tylko umiała cierpliwie znosić
te niepokoje i tęsknoty.
Rozumiesz więc dosyć że też, i ołtarz z trwogą w duszy, wzywając
błogosławieństwa Bożego na przeszłego świętego głowę Twoją
wszystko na Ciebie przyjmij, bądź nie tylko zdrów, ale bądź
silny na duchu i ciele. Błagam Go w każdej chwili dnia
i przez sen Twoje, błagać Go jutro będę w Kościele, w tej
naszej kochanej Katedrze, aby tylko Bóg chciał w swej łasce
wysłuchać Święte niegodne modły moje.
Całuję ręce Twoje Mój Najdroższy Aniele, chciała
bym siły, zanim dodać tylko słowami, abyś doznał głęboko
uczuć miłości mojej, wdzięczności mojej, którą
nawet śmierć nie przerwie we mnie, i która od tego gdzieś
dalej, [illegible] lat przeniosę. Wracać takie uczucia i na tamten
tym świecie istnieć muszą, kiedy one się w ręce Chrystusa
w ręce Boga. — Jeszcze raz przyjmij drogi Mój pocałunek
uczuć głębokich, gorących od wiernej Twojej Zosi

Dzień ten rozpoczniemy się [illegible] w Kościele za niebo
by się [illegible] Twoich Jakże cię Tatuś zasypia!

N. 36. czy więcej   d. 10/22 7-ra 1858. Żyt[illegible]   358

Wczorajszej poczty odebrałam list Twój, Mój Najdroższy Aniele
pod datą 11 7-ra wysłany, przyjmując jako mnie [illegible] ma-
[illegible], pamiętając pierwsze [illegible] pobytu Twego w tym
[illegible] [illegible] [illegible], zasmuciłam się bardzo przedewszystkiem
kiedy dowiaduję się raptem że jeszcze z tamtąd nie wyjechał-
eś [illegible] [illegible] i dnia wyjazdu [illegible] nie oznaczając
[illegible] wiadomość było to samo co w przeddzień z góry na głowę
[illegible] bardzo cierpiący. Prosiłem Cię [illegible] na tę okoliczność
[illegible] nawrotu, a zatem [illegible], [illegible], ufając całym sercem
[illegible] twojej nie myśleć, a co wycierpiałam zostając
[illegible] mnie! Nareszcie Mój Drogi [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] na te posadzony, [illegible], [illegible] aż do przybycia
Tobie, z przedziwnym sercem pobyt Twój, nad pierwsze
wychowanie Twoje, sprawiło to [illegible] przecież mogło
było to niezbędne, do Paryża mogła była być te
wszystkie listy [illegible], które gdzieś leżą, czy leżą tylko
[illegible] w Krakowie. Niecierpliwy jako i ja może się tam
[illegible] [illegible] moim listem, które [illegible] nie
[illegible], ale kiedy Tobie na coś potrzeba, skorzystał byłeś [illegible]
[illegible], O mój Józiu, o mój Aniele, [illegible] byłem [illegible] na
Tobie nie [illegible], nie [illegible] [illegible] z radością, abyś
[illegible] [illegible] przyjemności w tem okazji. I teraz [illegible]
[illegible] [illegible] pod [illegible] [illegible], [illegible] nie dalej
[illegible] [illegible] [illegible] pisałam. [illegible] nie dla Ciebie [illegible]

dla Ciebie samego, [illegible] się później mnie w domu

Widoki drażniące wszelkie duszy, które w chwili [illegible]

dajcie na ludzkiej ziemi, jeśli [illegible] to ze Tobie dla [illegible]

zdrowie mnie mojej, i ten Twój ból bolał prawdziwie, po[illegible]

Rozumny jesteś jest wyjątkiem tych bolesnych, których wszelkie [illegible]

mało kto wnikliwie [illegible] czuł mój ten boleśniej narazem [illegible]

[illegible] jesteś, pokrewnie świata, słabsza duszy, przy[illegible]

się sumieniem obowiązków, [illegible] wszystkich uiszczonych. [illegible]

skalkowanie Twoje poczciwe Jana naszego, z głębi[illegible]

nie jego, widzę, czuję ile Ciebie moralnie kosztuje [illegible]

To! Tyś zawsze we wszystkiem święty Józiu mój! —

Wyszczególnienie się Twoje z pieniędzy bali mnie trapie[illegible]

bo może Ci zabraknie a nawet na powrót. Niezmiennie [illegible]

pokaże Prusi odesłanie Tobie pieniędzy za obraz [illegible]

nie jej wypisanie ~~[illegible]~~ [illegible] poczty, to jest razem z tym[illegible]

li jestem z tej rachuby że tam pójdzie extra poczty a pie[illegible]

dze [illegible]. Nie tylko Prusi z postawieni teraz [illegible]

[illegible] w Kiew, bo ona liczyła na 56. go a w [illegible]

[illegible] do mnie pisząc [illegible] jeśli się nie [illegible]

[illegible] więc [illegible] 156 rob. tylko, prawdziwie [illegible]

~~[illegible]~~ jeżeli że zostanie dziś w domu do w kompletnie odeśle

pieniądze, a jeżeli nie zostanie, to tylko ten [illegible]

156 r. wysłano [illegible] wraz z kosztami pocztowymi obraz, za [illegible]

przyjęciem dopiero [illegible]. Jeśli [illegible]

[illegible] się

...ł powiedzieć do Niego niemówiona. Ale Contessa nie zastaliśmy
w Wspaniu, i na to 300 r. poczciwa przydługo, bo także to
wszystko koło niebo bardzo teraz, ale w Wersprzyjaśnie to przy
dzisiaj nigdy nie oddaj.

Jak to ostatecznie kiedy się czego była tego ~~tego~~ nie sobie ~~się~~, takie
się to i ze mną stało, obawiałam się [illegible] aby się nie pora
[illegible] pobyty swego, ~~tak się tez i [illegible]~~ a więc nawet to Milaszewski zas
sprawie swojej najważniejszej o to by prosił aby się falszywie nie
był upozorzony o niej, i dla tego mnie obligował abym cał
kowicie wyjaśniła tej sprawy jego przed twój trybunał, bo
to [illegible] że szalaje Cecilia, posądzając
że [illegible] jest zazdrośniejszy jak dla Miłkowego/, czego odmówić
nie widziałam potrzeby, i opisałam ci to także od początku aż
do końca, lecz na nieszczęście jego własnie ten list złożony
został z Paryża, a Cecilia doszła ta wiadomość pod sekretem
[illegible] jakiegoś ob się obawiał. Niechże więc teraz
[illegible] znowu to powtarzać, prosiłam Pietrowskiego, jako
podobnego ~~[illegible]~~ [illegible] świadka, aby ci opisał. Ja tylko
dodam że wcale nie o pomoc [illegible] wszystkie wyszła cała
ta historia, to jest początkiem owa tylko lekkiem było, ale [illegible]
do zazdrości publicznie powiedział Mił. że patrzył [illegible]
był przy teatrze, [illegible] dobrze iść nie może [illegible] po prostu
[illegible] [illegible]. Ale także potwierdzenie [illegible] czy [illegible]
[illegible] mógł znaleźć [illegible], i czy by ona była [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] w [illegible], [illegible]
[illegible] że [illegible] dla [illegible] [illegible] [illegible], a jeśli

Pr. K. ~~jest~~ obrażony się czuje, więc gotów Ma uważać odpowiedź
ot jest jakoś najprawdziwszy. Sądzę więc że gdy się cały po
dę dowiesz, jakoś pisać szczególnie Mil. nie będziesz. Z resztą
bądź do Ciebie wiatry. Ta rzecz w Miasto z małem wyjątkiem
jako Cypra, Pieczył.. w czasie uważając wspomnienia Mil-
ke szlachetne więcej jako godność osobistą gdzieś... na
Sobie Włodzimierz, ~~a~~ teraz pomyślane po tej sprawie czy by
w Mil. czy go prosił do Ciebie. Sobie nic to Wło. Mówię
Przyjaciół bardzo obraził się. takie i ten wyjeżdżający w...
Pozdob szczególnie się że Mnie pokazał się, abym cały prawdziwie
Tobie powiedział i żebyś tem bardziej, jeśli kiedy miał
jakie przyjęty do M. zapomniał, a nie się zagniewał.—
Co ty na to wszystko powiesz mój Aniele nie wiem, ja
prosty piszę ten niewiem, w prawdzie M. tylko na Ciebie
oglądam, ale ta w mierze na opinią wysoko stawiał. Poda-
dając że Cyprjan był tak Cieszkowski polecił, to dopiero
byłby i Ciebie jedność i interes dobrze poprowadził.
Świat. pod do reszty, nikt Ma się nie chwalił, zabił do reszty spra-
swoją wezwaniem policji, i utrzymywaniem że to nie...
nienie było, tylko wyskok dramatyczny, bo zgłębić...
autorowi i jego sekta to jest Cyp. pociąg, a między nami
mówiąc gospodarstwie, na Ciebie tylko czekają, abyś z poza
pobłażliwości wyniósł świat. w czasie za nimi bardzo
boli, bo za to Ciebie mają! Dla tego tak, jestem niecierpliwy
to z Szczęściem kroniki o powieści Twojej, mającej
Nań wychodzisz bo mój Aniele, albo nie piszę do niej

tylko wiemy z tej korespondencji kroniki. Ale
Twoje pocieszanie, święta Janie, nie było na jednej kar-
tce z tamtego. Myślałam że po tej smutnej nauce, że
w całej korespondencji mojej, kiedy ktoś zjawił się
z listem jeden tylko w [illegible] tych [illegible] świata
[illegible] miejsce, tak że podobno mojej redakcji to nowa
[illegible] na raz. Czy dobrze uleczony był ten epizod
Ci mój drogi, [illegible], że widzimy i [illegible] to
[illegible], a patrzyłeś sobie dziś oko na jakiś gatunek w
[illegible], i nieczytelnej jeszcze pisz mi
kiedy, bo zupełnie [illegible] oko zachodzi, a co chwila [illegible]
[illegible] jest to drobnostka z której ty najgorzej pocie-
szesz, [illegible] byłoby czytać ten przymiot
W jednym jeszcze liście widzimy którym, powiedziałam [illegible]
się teraz zdawać będzie [illegible], obyś miał jakie
przeczucia powrotu samej Miłoszewskiej, bo ona
z Emmą widziała dużo [illegible] na [illegible], na [illegible]
[illegible] mniej do roboty i jakieś ze skórą
[illegible] do ręki, wszystko to rzeczy niekosztowne, ale [illegible]
bardzo i dowodzące pamięć. [illegible]
[illegible] ten twój [illegible], bo zupełnie przed tym jeszcze
awantury kupione były te drobnostki. Zdaje mi się widzimy
że mi [illegible] podobna [illegible] by była [illegible]
[illegible] strapienie. Posyłam [illegible] to [illegible]
[illegible] jak list zaginął. Jednakże większe jak [illegible] zdawać
będzie.

Otwarcie teatru było w Niedzielę, że Lipkowski bardzo
prosił abym była i Mikołajewscy obaj także, a że bardzo
potrzebowałam nawet niezwykle jakiegoś zadowolenia
otóż byliśmy. Gorączkowo wszyscy oczekiwali podniesie-
nia kurtyny, spodziewając się jakiegoś [illegible] [illegible] ze
Lwowskiej [illegible], pokazując że na scenie będzie odegrała
się jakaś [illegible] sztuka — ale że uprzejmie i z ob-
łaskawienia [illegible] ogół [illegible] się Mi. [illegible] wszystko, i sp-
kojnie odegrał się bardzo reprezentacyjnie. Ale takie był
[illegible], że jak to [illegible] nawet na scenie [illegible]
[illegible]. Od [illegible] płacili po rublu. [illegible] i
Górale sztuka jakby [illegible], i [illegible] potem by nie
było tyle widzów, gdyby nie ciekawość jak się znajdzie
Artystka, i przecież [illegible] była, ob-
[illegible] nie. Nie widział po tej niedzieli Mi. nie wiem
ogólnego rezultatu tego widowiska [illegible] [illegible]
nawet bardzo dla dyrekcji, bo siła osób było. Cała
[illegible] [illegible] wszystkie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] zjechała się na to otwarcie.
Pietrzykowski w krótce podobno ma jechać do Warszawy
dla [illegible] który go [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] będziesz dla Ciebie Moj Aniele [illegible] [illegible]
[illegible] mówić, to on podejmuje się go odwieźć na [illegible]
do Warszawy, a zatem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dla
Ciebie. Przewiduję wszystkie [illegible] Twoje jakie mieć
będziesz nawet z [illegible] [illegible] [illegible] Warszawy, i jak
długo czasu dużo dni przyjdzie, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Mój Najdroższy Józiu! Niespodziewanie odebrany listem Pana Tatarowi
co mnie pozwolił obecnie kilka listów do Ciebie, bo choć tak dobrze
pamiętam te dawniej, teraz dla mnie to wielka wielkie benefis kiedy mogę przypomn-
ić do Ciebie — Myśli, rozmyślam jakżeś dojechał, jak teraz przyjdzie dnie
twoje w tym Liceum Krzemienieckim, jak długo w nim zabawisz, jak
i zdrowie Twoje. Co i Jaś nie mało miejsca w myślach moich zabiera
udawać się do niego przyrzekł, i mam gorzej tęskno po nim. Bo zawsze
jest teraz to tak krótko, to wszystkiej pomimo woli wytłumaczy Człowiek
spocząć tym tam nieszczęsnym ... rzadko —
Że nas jak najdalej bez Ciebie mój Aniele pusto, bo choć często gości
i kto zajrzy z sąsiedztwa, jednak to jest bardzo — pocieszy Pan
Karol często przyjeżdża wieczorem na trochę z Celiną, i bawi do dnia
... podziwiam po skończeniu Jego, bo nie tylko ... towarzystwo ...
... zabawiło go, a jednak wyjeżdża. Na objazd ... mieście
... posłać, bo tam już rzadko coraz więcej daje się czuć na Galicji,
... Pan Dr przyjedzie na dni parę i dalej gdzieś wyjedzie, a ...
... do Kijowa jechać będzie musiał dla interesu jakiegoś ważnego
... — Szczęśliwy Człowiek (jeśli to szczęście ...), ...
... a daj mu dobra —
Po Twoim wyjeździe był posłany z Worzówki z prośbą do Ciebie abyś
przysłał Włodzimierza do ... na przyczyny, już nie
wiedzą że z tym faktem zrobić, odpisałam tak tylko Włodzimierzowi
Włodzimierzowi, poproś o wpis do Niego ze Ciebie — Co odpisał nie
wiem, bo ... się pokazuje — Poczta ... jak na tak krótki
czas —

dość jest obfity, jest tyż niewielkie wszystkie odebrane jur, dwie z pana- nosim z Wespanu, tiby z nowosiciam, tulin bez tytułu z Dramatem Demokracja i Arystokracja. Jest kilkakolie tylko, lecz z Wespanu od Meyerbacha, od literatów (narwiskach wszystkich nie mogłem) od Kola- bra, którego pewnie widzieć będziesz w Lipsku. Od Stefana z Lwyga ale takie hieroglify że nie podobna wydesygnować. Wogóle dość liczna poczta, ale bez mało znaczącej. Nastęsne może skuteczniejsze były.

Jeśli z Przyłęka jeszcze mnie nie oddali, widać że jeszcze nawet nie utotwił się z niemi Worowiczy, bo Kaczyńskiego nie wołaust. Prusinowski był wczoraj po dwa razy w bas. lecz za- pomniałem Go pytać, o tem Antos Kerkerkowie jako gradem szybień, błyszczące w każdej, każdy z wyglądu Brattkowskiego, jeszcze do Niego dziecięcy uśmiechem. Nie umiał uspokoić w tej nowej złota. Odbył się wieczór Kotowy teatr Amatorski (od którego wykitowałem się), coś to zabawnego być miało, lecz nawet który pour gorszości chcie- li wytrwać do końca, nie potrafili. Dwoili się tacy którzy i oplaci- woli jako Lip. Frec. Ze tego gotowko. Drzewiecki aż ostatecznie bie- głej dostał i nie doczekawszy końca pierwszej sztuki umknął. Koniec ten miał być *impossible*. Jednak niewarvem tam drugi znowu ustęp w którym Dramat grać będą wystawa sobie. Pięty akt Kaczanowskiego pani Mikuler sprawozdała aż panny Kaczanowskie, te plotując towarzystwo na ten przedmiot. —

Mimo że dość silnie bombardowali do mnie obcym pociskiem nie opuściłem jednak nie dołamaną się, odtrzepywały bardziej mnie jeszcze te panie nowe

Nowe przybyło, które nieszczęsny już były i u Nas, szczęściem w porze
objęwionej, nie przyjęta mama była. — I język może nawzajem sięgać przybycie
miasta. Chciałabym się także wybierać do powrotu Twego.
Od Urszuli Miejskiej też pozdrowienie, jest z jutrzejszą posłany. —
A teraz nie mając więcej nic do dodania, że cię moja Ty moja całuję Nasz dro-
gi i Najdroższy Aniele, uściśnij się uważaj nie zaziębiaj się, o Nagadu
pamiętaj, bo niby to nie zimno, tem zdradliwiej. Uważaj jeśli możesz
a przynajmniej napisz kiedy, niech się Bóg błogosławi i
Jeszcze raz do Boga Świętego wypuszczam jako Twoja Najwierniejsza i

Najwdzięczniejsza Zosia

21 Stycznia
1859

Monsieur

Monsieur Joseph

Kraszewski

à Wilna

par bonté

d 13/25 1-szego Lutego 1859 –
Kisiele –

364

Mój drogi i najdroższy Aniele! –

Wszystkie poczty oczekiwać, piszę, godziny liczę, godziny myśleniem, lecz cóż się dowiedzą z cichej, ze spokojnej ciszy naszej, jedno zawsze i toż samo co i zawsze wszystko, że pusto, że niespokojnie o Ciebie, i o wszystko co się Ciebie tycze pisze i myśli rozrywają. [illegible] moja jedyna, [illegible] to te drzewa [illegible] świętego coś mi z Drzewa przyniósł – gdyż bardzo mnie rozbawił, nim Ciebie z dołu [illegible], [illegible] spokojny wracam, i tak się przemienia – [illegible] i czysta po [illegible] pełna [illegible] [illegible] po Twoim wyjeździe w pół godziny [illegible], straszliwy [illegible] z wichrem, gradem [illegible], wystawiałam sobie Twoją przestrach wygląda [illegible] [illegible] [illegible] – Niechże Pana Boga podziękować że na drodze nie tak wielka was napadła, zapewne nawet [illegible] [illegible] tak się stało – Wszak od [illegible] [illegible] od Kisiel nie tak wielka, a bez krótka to prawdzie, ale przeraźliwa była burza [illegible] raz nie wielka – Jeżeli [illegible] [illegible] [illegible]

pewnie się kanonady dzień zabawiczej, tak jest i
wczoraj. – Żniwo już zaczęte od dwóch dni, że
jest żyto z zeszłego miesiąca, Mikłosio niby czy-
sty bardzo, wszystko czyste tutkowe, już go prawie
nie widaje, bo i na ciom to się przydało –
Dzieci zdrowe, Tonia Lola po swojemu, Chło…
już mniej płaczą, siedzące więcej w domu i nad k…
Kolasią, a mnie gdyby nie niczyniła; o której dob…
wyjechać było, swobodnie całkowita, nawet cisz…
to już nie jest miły. Żytomierz ona ne myśl…
przyjdzie; czasem tylko telegraf w oczach nie…
nie, a ufam się przypomni powarzy, dzwon koś…
nej katedry, po której tęskno – gdybyś była
Żytomierza, już byś już widziała jaki kiedy sta…
tiś w kraju, bo jeśli nie ty mój Aniele, to Mi…
Zewsząd tylko zapukał do telegrafu, to jednak …
a tak długo, długo czekać będę dopóki doczeka…
się Twego drogiego listu. –
Książki Twoje w szafach już się ułożone i p…
wietrzone, szkody w nich nie wiele, mole też cał…
nie było – Dodałam tymczasowo jedną Matę do …
dependencji szafy – bo się w tych pokoikach nie …

Po pięknie żadnego sprawozdania zdać Ci nie mogę
kiedy Jej nie miałem, brak mi jest tego zajęcia –
Fortepian do pierwszego piętra wyprawiłem, nie mitrężąc
ale piętro wyprawy sprzedałem, bo było przed gankiem
[illegible], ale tak się [illegible] i skutku chłopak
prosił aby go na początku żniwa nie wysyłać
do [illegible], tej wysłuchać musiałem, że to piętro
lepiej i pewniej się wyprawia bo Michała Szymanow-
skiego [illegible] [illegible], później nawet [illegible] się
bezpieczniej, [illegible] dla fortepianu, a Ty [illegible]
[illegible] nie wiele by grał – a [illegible] to pewnie nie
woli [illegible] się ta zabawa nie podoba [illegible] się gniewaj
na mnie, i nie mają [illegible].
Ponieważ kazałeś mi rozmyślać Mój najdroższy nad
umieszczeniem [illegible] domu w [illegible], otóż wymyśliłam
[illegible] jak to zwyczajnie / aby [illegible] w Salo-
nie [illegible], zdaje się tam być [illegible]
[illegible] – kiedy w bocznej [illegible] jest drogie, a potem
[illegible], i otwarty – tak więc i umieszczać go nie
trzeba będzie, i przybędzie [illegible] cały wolny czy na
fortepian, czy na kanapy. Zdaje mi się że i Ty
[illegible] rozwalić, i tak się potem urobi, a i w Twoim

pokojach może maleńkiej odmiany wypadnie wszy
ale jak i jednej tak i drugiej Twojego powrotu
czekać będzie. —
Ach mój Józieczku drogi jak tam Twoje zarobki
ku posłaniu idzie? co tam rzeczywiście powiadają
Jakie się z tym Obozem układziesz, abyś nie
pozniej Wszytko, zmartwienia nie miał — Ja to
Ciebie która mnie nie przyjacielem gniótłby. Więc
ufałam przekonana jestem że z pomocą Bożą wszystko
tak nieomylnie działasz, robisz, ale niemniej
ny jestem że często nad siły swoje obarczasz się
pracy, która i wiele ci przykrości często kosztować
przywodzi, i bodaj zdrowiu szkodzi. Więc i ta
pracą z tego powodu wiele nieprzyjemności przynosi
Niech Duch Ś. dodaje ci siły i natchnienia, bo jest
mam tendencyję rozwodzenia drwiącej o tego nie waży
na myśl żadnej, bo o czem nie idzie, o ciebie mój
Aniele! o zdrowiu Twojem, o narażeniu się
słowem o Ciebie całego, co jesteś wszystkiem
dla mnie! Daj jeden w świecie, Ty drogi mu
Tak mnie drogi Tyś mi wszystkiem i wszystko.
Zaklinam cię więc, proszę, błagam nie obarczaj się,
daj się namówić ostrożnym do czego — więcej bądź ostrożny

366

...pe Siebie, i siły swoje — Chcę tobie w schwycie poradz
...ientey grantowski tęsknoty być nadobnemu, nadziei Ciebie
...tyllać przed Sobą nie mając, pojęte być nie może
...pity cierpienie moje wszystkie nowe, a bieda niemożność -
...rzyjście ci w pomoc, to być myśleniem nie do opisania
...u Twej tesknoczej wyjazd z Bixal o sile tylko pow
Twojej to także wyzrot ... jakbyś przy-
...jętszy zbrodni popełnił - Bo czasem ja niemogę
...uczynić dla ciebie co serce moje za daje pragnie
...podziękować być Tobie za wszystko czem nie
...teś! O czasem straszne są myśli moje! -
...rozumienia jaki być ci lekko na świecie było —
...ale cóż ci ty pozyskiwa potrzebą moją, kiedy że
...dzie tam nie mając - Niech być to co mnie myślą zostało
...przy mnie, bo ty mój Aniele pomocą twoją na
...ciebie —
...ncała do ręcy mój drożących się Mikołaj
...dwór do Konstantynowa też do Bielińskiej;
...o Kaspera być powszedni dla dzieci ...
...tej razy, bo ten Pan nie obiecuje wypłacić
...tak rzetelnie należących pieniędzy, powiada że
...by swoje odebrane o klęsk tam, to wówczas
...zaliczy połowy należności to jest 966 r. z powodu

bije wstrzymać się trzeba, do dnia Twojej bytności

w Warszawie — [illegible] trzeba jeszcze dzieci [illegible]

[illegible], także [illegible], [illegible] się [illegible], może mnie przy

jadą. — Ksiądz Ludwik wczoraj tutaj z Józefem, [illegible]

[illegible] nie było, i niewiem czy się wszystko dowiedział, [illegible]

i niezdrowa, wpoły dokończonej, a i myślę że czegoś [illegible]

[illegible] być może, chcąc po Ludwiku tego nie

było widać — [illegible] mnie do [illegible], ale i [illegible]

dla gorączki, dla [illegible] trudno [illegible] się, a [illegible]

nie nie będzie, chyba w przyszłym tygodniu [illegible]

[illegible] się, a może w tylko Chłopców na godz[illegible]

[illegible] [illegible].

Czas jest kończyć [illegible] moje, [illegible] i [illegible]

[illegible] Twoich i [illegible] Twego, [illegible] bije i [illegible] całuje

z całej miłości i wdzięczności, Niech się Bóg błogosławi

przyprowadza w [illegible] [illegible] po [illegible]

[illegible] mnie chcieć trzeba, i wierzaj że jeżeli jest

gdzie [illegible] [illegible] [illegible], przywiązanie to

to się [illegible] w [illegible] twój Zofia

Dzieci [illegible] Twoje całują, [illegible] prosi o

[illegible] w [illegible] [illegible] — [illegible] po[illegible]

dziś [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible], [illegible] i to [illegible] [illegible] się [illegible] — [illegible] [illegible]

i tak zostać — [illegible] się [illegible] [illegible] jego

d. 4/16 7-ra 1859 Żytomierz

367.

Drogi mój i Najdroższy Aniele!

Umyślnie ominęłam pierwszą pocztę, mając nadzieję iż
drugą obfitszą treścią mi będzie do zdania sprawozdania
z nadeszłych poczt, lecz omyliły mnie rachuby moje,
i drugi piszę, o piszę całym sercem, całą duszą, aby
zamilkł tem bardziej w Tobie głos tęsknoty, niepokoju
Aniele mój Najdroższy. A rozumiejąc tę czyż mogłam być
spokojną, kiedy wiem iż niema dla Ciebie tamy,
przeszkody, tam gdzie idzie o pracę, o dobro dla
drugich, dla szczęścia całego, Ciebie bezwzględnie po-
święcającego. Wszystkie więc te bez-
robocie przy Garncu podwoiły obawy moje
tem dla mnie przykrzejsze, że jak i w innych
pracach tak i w tej udziału żadnego w niej mieć
nie mogę! Pojmujesz sam że nie bezzasadnie bolesna
mi jest! Widzieć, patrzeć, podziwiać walczący twój pra-
cy poświęcenie się dla nas, a wiedzieć że odpowiadać
przyjacielem — okropny to wyrok Sumienia
który w duszę i w nasze myśli i duszę! Niejeden serdecz-
nie zazdrościłam i zazdroszczę Żonom nauczycielskim

te szczęśliwa bo chcę w czem się pomocną, usługą być
Mężowi swojemu, chcę w czemś wywdzięczyć się, aby
stać się mogła za daną [illegible], tyl. a jeśli sz
szczęścia tego chciało co mi dajesz Mój Aniele, czem
Ci zawdzięczyć mogę, wartaż Go jestem? kiedy sama
nie siłą moją, nie [illegible] moją aby Go chcę co
zdobyć mogła! Nie dziw że się nam drogę niezwykła
mało [illegible] i wiecznym, to jedyny mój udział
smętny, rzadny, ale jedna pociechą, może być się
mnie. — Już dziś dzień 16 od wyjazdu twego, dnie
bo coraz z nim zaszczyciło się, zakorzeniło, pozimniał
coś więcej o nas mówić mogę - Poniedziałku wyglądałam
z nim może mi być mój najjaśniejszy - Telegrafem
do Milaszewskiego niezrozumiałem - chyba ciemny jaki
był interes, może co złego, broń Boże, bo czy z by
dla biletu Kwiatkowskiego do teatru telegrafować
gra świeczki nie warta była by. Szczęśliwy byłe
dowiedziawszy się w przeszły Poniedziałek, że biletu
niema już, a jednak nie powiem aby nie dało mi to
do myślenia, bo takiemu biletowi nie wierzę, że
żywot mi Mil. depeszy, po [illegible] pisałem więc

…i po której Ojciec tej Bazy tak wypada i list dodający
…ej drogiéj Józia.
(1 raz do poczty Twojéj, to bardzo uboga, listów
…yła nie, prócz jednego od Kronenberga, drugi
…d jakiéjś Pani Radziminskiéj, która wyczytawszy
…w Pamiętnikach Ochockiego że mąż w Kielcu
…Pamiętnik Radziminskiego, zapytuje, kiedy go
…ać, jakie miał Imię ten P. Rad. bo ona sądzi
…by być Córką tego Pana, a razem może i wnucz-
…ką jeśli ten Pan miał imię Adam, trzeci list
…Stasia Nowowiejskiego, tłumaczący, że jakiś tam
…portretów, (nie dostał) o którym pamiętam, ale jeszcze nie mógł
…ie dostać, ubolewa nad wyjazdem Twoim do War-
…przypisuje to wszystko śmiesznościom do mówienia-
…przeprasza abyś mu Radochówki jednak podał do
…ek. a i cały list serdeczny, gorący, odpisz mu
…mięcej jeszcze, a i przysłał Ci list oryginalny
Stanisława Augusta Króla, jako do zbioru i
…historyi może potrzebny — Posyłki trzy i do Ciebie nad-
…pocztą, jedna zyrowana na r. 100. z poczciwym
…Benastowiczem. (Nowa liczba (pewno ze rozporządzeń

Twoje prospekta na Gazety Codzienny z dwoch

przyległ Młodzieży i Matka Rigi z Rosji

Conta Le Correspondant – Napisz mi moj drogi

co mam robić z temi Prospektami, które trzeba

gdzie je porozdawać, Masse lub nierozdziałane.

chociaż które one nie bardzo juz potrzebne, [illegible]

tak szczęśliwość Tobie, zapisywać Gazety będzie. –

Jak tam moj drogi dajesz sobie radę z Lipowskim

który podobno, po liście pro[illegible] byłem, i drogich

do tego namawia, jest i czas zapytam robi na [illegible]

kant Twój – Boże Boże jak się to wszystko dźwignie

Szczęście moj miły długo i obszernie, o wszystkich

twojej życie i czynach w Walkach Warszawskich, jak

sobie życie robiłeś tam gdy na stałe do Kraju [illegible]

dzień – Zdrowie Twoje jakie, to febre, to potę

to moje turbacje, czyś się rodził już któregoś z [illegible]

jak i to cierpienie na które potrzebowałeś wody

Kolomskiej – czy porzuciło – wszystko to mam pono

ciągnie, w sercu, w duszy. – Ale cierpieniem to Boży

daje chwilowo przyjęty stanie [illegible], aby

w głębi, w oddaleniu mogły to dopatrzyć. – Nie

byłem lubo choć nas ten dzień mógł dopomóc –

szej by nie dupy były —
wszystkie nowości też Ci doniosły, trochę depesza, trochę
ltota — Stecka już przyjechała dla kuracyi i Pietkie-
wiczowi, wczoraj pierwsza znajomość u nas się zrobiła
był z nią i Augustyna Stecka — teraz Stancla-
wiatam jej dzisiaj do samej Pani wieść, ale niezdrowa
trzeci — na jutro odłożona wizyta. W mieście czy gła-
sko czy gwarno niewiem, bo nie że prawie wyjdzie
[illegible] byłam — biegły się, czyszczę, zmiatam — a z każdej
wolnej chwilki korzystam, aby do krosienek zajrzeć
to to rzeczywiście moja zabawka, ciemne dnie
tylko nie wiele dają roboty postępować
Dowiaduję się był dziś, czy nie był tu Gorczakoff
warszawski, ale do kogo i po co jedzie niewiem. Kto
przyjmować będzie też niewiem, pewnie Zalęska
[illegible], bo księcia dotąd niema —
Zona i Glazeri bardzo ci wiadomości donoszą, z
[illegible] jak wczoraj, kiedy oni patrzali. Ale ludzie nie
widać. Wolę już o Chochlikach napisać — każdy dzień
[illegible] kawale, z każdym dniem figlów przybywa
tylko tak się już [illegible] do mnie przyzwy-
czaił że na chwilę zostawić go trudno samego,
[illegible] Mossasia, Cecylja uspokoić go nie może —

Czapek tylko przestraszony przybyciem Chłeżicia
z Berlina, wyraźnie do siebie to bierze, miałem
uważanie gdy o nim mowa — Chłeżicki, Chłeżicki
to z Berlina, coś to jest — bierze za czapkę i wychodzi
a wszystko towarzystwo bawi to jesień niesłychanie
Otoż i postanowił z Prewitzya, aby się i urzędu
Autorstwo nad tem ześ nie wstąpił do niego, a raczej
dziękuje Ci za list Twój który też miał być zwrot
ny, mnie stale zaprasza, a ja stale nie dojadę
wiadomości o Ci twardości, które się umocniły nie
powrotem Sydorka Matyja, który bardzo się zało
chory leży w Cieplicach, i niewiem nawet kiedy
wróci. —
Porze już kończyć i pozwolenia mając do przyszłego
listu, Moja droga i Najdroższa Amelio, całuję rączki Twoje
całuję nogi Twoje, wznosząc gorące westchnienie do
Boga Najmiłosierniejszego, aby mi Ciebie w zdrowiu
zachował i wszystko powrócił — o powrócił —!! —
Może bardzo się pozna, dopóki Pan Brandenburgowi
do Wód pojechać nie dozwoli, a zatem później wrócić
z zagranicy wrócę — Jeszcze raz ściskam się
Mój świat, jako Twojej Najwdzięczniejszej i Naj
najwięcej zaufanej do grobu i za niem kochającej
Dziękuję nogi Twoje całuję

d. 8/20 Septembra 1859 - [illegible]

370

Otoż [illegible] poręczyłam prawie dwie poczty,
teraz goręcej Cię mój Aniele jeden po drugiej listem
[illegible], bo tak i teraz nawet zadzywa niemało do domu
[illegible], ale [illegible] Twoim Anielskim pismem, [illegible]
podziękować Ci za niego, [illegible] rozkaz Twój
[illegible] dodał na końcu listu - pisz częściej. A więc piszę -
[illegible] może być dla mnie milszego nadto - jak po
rozmawiać z Tobą choć przez pismo - a jeśli Ci [illegible]
[illegible] będzie, rzucaj je w [illegible] - a dla mnie zawsze
[illegible] samo pociechą, to samo szczęście -
Twój [illegible] w tydzień po napisaniu odebrałam
[illegible] [illegible] mi wielką [illegible], [illegible] w Gazecie
[illegible] [illegible] jedynki że nie [illegible] Ci po [illegible]
[illegible] będzie - Szczęśliwi [illegible] [illegible] Wasi i [illegible]
[illegible] i w niej [illegible] alluzji do Ciebie, zawsze [illegible]
[illegible] miła, a sądzę że i ten [illegible], [illegible] twój
[illegible] 2-gi [illegible] - [illegible] numer w publice [illegible]
[illegible] stronie, ma [illegible] [illegible] listów - [illegible]
[illegible] - ale [illegible] [illegible] będzie. [illegible]
[illegible]

dziś go czytałam, cała istota naprężyła się za Gabr[illegible]
przedstawiła mi się, bo choć to niby nie ona, ale
cały Ona się w tym znalazł. Niech Ci Bóg dopomaga
w tym cichym zawodzie! Ale Ona pisze mi jakby
z utyskiwaniem że kiedy nie przekonasz i najświętszej
wiary w Sobie, a ja Ci mój Aniele to samo powiem,
kiedyż w końcu potrafisz się przekonać o ślepej
bezwarunkowej wierze, przekonaniu że wszystko co
czynisz jest doskonałym i potrzebnym — Lecz że jeśli
że troszczysz, że kłopoczesz, to nigdy nie o rzecz, nie o
fakt — ale o Ciebie, o Twojej Osobie, o Zdrowiu Twojem
którym tak szafujesz, o chwilowe słabości przy-
którycheś też tak wiele miał — A ja do Miłości, do
czci jaką mam dla Ciebie przyznaję nie tylko do-
godziwego, możliwego, ale i zbytku, i umiem przy-
krości, bojaźni, wołania niecierpliwości chcieć by najw-
ięcej — obawiam się tego często i zachowuję mimo
zaniepokoić, lecz nigdy braku ufności w Ciebie ani
w czynności Twojej ani chwili nie zawahuję mnie
Żegnam się mój Aniele drogi w całym sercu Twoim

[illegible] dałeś pole do poznania Ciebie, ale dziw że się
[illegible] nie mniej mi za złe jeśli niepokoję mego [illegible]
[illegible] przed Tobą, bo o tego się [illegible]! O Ciebie!
[illegible] czego? Boś mi wszystkiem, boś mi jedynym —
[illegible] dziwnym sposobem poszła jest głucha teraz — żadnego
[illegible] godnego treści, lub przysłanie — żadnego tyczącego
[illegible] Gazety — Są i pisma; ale tak stłumaczone że [illegible]
[illegible] jedna od Pani Biełajew. z exemplarzem
[illegible] nowej — 2. z księgą Światła — treści [illegible]
[illegible] wyszukanie — nawet od Moczulskiego ani literki.
[illegible] pomiędzy listami jest jeden od [illegible] [illegible]
[illegible] prawie wynosiłoby [illegible] do War. zapytujący
[illegible] pogodzić razem [illegible], dawanie z redakcyi, a za
[illegible] dla drogiego sumienia nie można [illegible]
[illegible] przy pierwszych zapiskach, o co i drugi
[illegible] sama zapytanie mnie czyni, i jest tyczące jak mogę
[illegible] uwierzą aby cało wyjść — drugi bo jakiś Pan
[illegible] list z Wiedznia, [illegible] nim z [illegible]
[illegible] umieszczenie w Gazecie, przyczyny być w
[illegible] w domu jako Nauczyciel — I kto wie
[illegible] się i [illegible] na tej mierze. — bo ci pewnie
[illegible] domowe, ale Cesie dojadły. —

Zaczął się też i teatr przyotworzony został - Najwięcej b...
Naszych było osób, gotowszy grosza miał Mitaszew dość.
Ibo góry robili, daj Boże aby nie dały tak źle -
o czem jednak wszystkim - Ale nie przewidziałam co Loża
Karol zatrzymać, i kiedy Mitasz przyjechał z Ap...
prosząc aby być, dowiedziawszy się jakoś odpowiedział
przewidzisz o Loży, a niestety gotowego grosza brak
na drugi więc dzień Sobie przyjeżdżała, prosząc, by
grzecznie aby być koniecznie, i w ... mnie powiedziały
iż 18. Hamer jest twoja Loża którą obrałeś - być
więc ... po twoich nalegaaniach, a razem
w kłopocie jestem, bo może właśnie nie rzęczyłby
Sobie mej drogiej abyś nie był, kiedy nie o niej
nie wspominałeś. Spowiadam ci się szczerze z tego
pierwszego mego ~~czytu~~ Brata - Grali sobie jak
grali, same Mita cudownie tylko, ci Warszawianie
i Warszawianki wcale nie tęgo, nawet to grali
przedtem, wielki ... ale może jeszcze
się ułożyć, ale wielkie mają ... Mita ... z tą
Pani Szymańskiej, bo nie było nic do uczczenia ...
Nawet Mit- abym ci o niej doniosła - Niedziela ...

to masz Jej żałować, czy masz na to odwagę.
masz Jej Mężowi powiedzieć - Jest nie brzydka
ściema, bez ości niezgrabna przy tem - bo to piękny
to ta Panna Poradowska, ale tylko piękna. Lecz
Mniszech, bardziej.... to swój Występ dał i tak jakoś
w teatrze, że nawet wszystkie Twoje mężki na
twarzy dopatrzyć można -- i inne odmiany dobre
publika zdaje się zadowolniona była. Dzisiej-
Spektakl ważny, czy się udał, bo i czas brzydki
cały dzień padał i padał, i jedno wydanie czyli bardziej
gwałtowny nawet rozkaz otrzymał od M.T. od Dyrekcji
aby dziś grać (chcą to nie dzień) ingracjalna Święta
Królowego - Dajcie do pełnoletności i żołnierzy Śpie-
wam Boże Ca.... --- inwencja ta jak będzie przyjęto
powiem, M.T. w kłopocie wielkim, we wtorek musiał.
razem boi się nie miłego wrażenia - odwołał się
odebrać do Prezesa teatru. chciał się jakoś wycofać
tego fałszywego kroku, ale nie podobno nie pozwolo.
Rekrui i Malewa Szwerkalan żyd w prawdzie aby
najmniej zaczęły nie robić - Jakie skutki otrzymał dzi-
siaj, a może jutro dowiem się - Zakłopotani tylko wielce

było zostrzyżona, bo jak to ludzie postępią do s
nania wszędzie, a tem bardziej w Żytomierzu, więc tak
nie praktykowany wysłałaś może być dla niego gwiltą ...
diabła. Co ty na to powiesz, i nad tem deliberujęj —
Wysłane sobie że jej piedestał w nocy — tak jakoś sta
ka na Sobo zatrudziciela kiej ona w dopiedo mogłaby więc
się do Uorzczenia Gospodarnia mego także bez Todo i ...
żadnej, bo czegoś cały dzień tak był porywany.
Całuję więc ręce Twoje i życie mej najdroższej, naj
doskonalszy Aniele, Matko Boża której święto dziś ...
uroczyście obchodziliśmy, błogosławieństwo, opiekę ...
Tobą rozciągnie, zdrowie Twoje wzmocni, te febry z ...
mi odpędzi (to moja twardsza na zimna), a której
drogiego powróci mi co daj Boże jak najprędzej —
Ucałuj całe Wiedeń całą duszą, sercem całym
Jestestwem Twoja Zofia —
Dzisiaj zdrowa od Jasia miałam list wczoraj
jak się przeniósł na nowy kwaterę, z której najsły...
skalin tytułem — tak mi wygodnie jak jesce ...
nie było Pisałam planiam....

3. C. 11 - 7ʳᵃ 1859 - Żyt 373.
23

Zmienił o mój Najdroższy Aniele cały przestrach, prze-
cenie po odebraniu listu Twego z doniesieniem o choro-
bie, apisać tego teraz bolesnie niejotrafię, dla uspoko-
jenia choć w części, kłopotałem listem telegrafem, ba co
odwrotnie porozpraszało bo i te ambaras i nowy kłopot
— teraz myślisz że mnie bardzo wiecej! — Prawda że
tylko wszystkie co mam z twoj łaski całe życie nasze
trzeba czasem i poświęcić. Lecz tego zgotuj ludz-
kiemu, gdzie nie maja tylko jedna, gdzie i ty cier-
pisz może, lub cierpisz, a nie mogę temu poradzić,
nie mogę być przy tobie, o to ze strzał wielkie
cierpienie! Serce się ściska, serce bije, myśli, dusza
— tylko w tym twoim liście, ale cóż kiedy tylko ...
— się może, a nie myśleć ani ci usłużyć, ani się
[illegible] (Boże) prawdziwe tu drogi! Niewiedziałam nic - a jednak
przeczucie coś mi ściągało szeptało i szeptało - ...
... pisze nie dłużej zabawisz! - To już mnie
...ły, odwagę odjęło. Kiedy przez niemało czasu
niewiadomego - do Niemna na ostatnią myśl nadziei
może! - Pisz mój drogi że dla tego przeciągnąłeś
te terminy, aby potem mi ogłosić i ~~pozostało~~ trzeba było pisać
... też nie wiemy - bo przed niemała odpowiedzialność ...

dozwoliły zupełnie tak prędko wyjechać, a tyś i Stan...
lepszej się byłbyś musiał, zdrowie do reszty tracić
a ja byłbym myśleć się niepokojem. Przebacz mi pł...
acz mojej [illegible], ale dziś tak mam serca pe...
dale, jeszcze, że może się trochę poradzić — Może
to jakie wewnętrzne usposobienie, ~~at~~ moja Matka
wszystkiej niepogody, ale tak dziś jestem dręczą / a to
11-ty. Może Tobie się co nowego przydarzyło / Trzeba
że tego wyrazić nie mogę, ale i ukryć też nie mogę
Żal mi ~~[illegible]~~ że to dziś powstanie, którego ojca
cię nie mogę, nie chcę, a jednakże czuję że Stan. może
przykrości ci będą. Przebacz, drogi — ale kiedy tak
jest. Ach żebym że wiedzieć chcieć mógł, że dziś ...
prawdy silniejszy, zdrowszy! — Czemu innego
jakiego Lekarza nie wybrał znajomszego, pewniej
a ten Żydek nie wielkie ufność wzbudził. — Czemu
nie krzyczeć — przychodził do ciebie. Zmiłuj się
mój drogi, zaradź się jego teraz — korzystaj z
przydłuższego pobytu — Może kuracja Winogradowa
od tak dawna zalecana, teraz dobry by była. Wszak
w Wiedniu o Winogro łatwo być może. Prosz...
się ~~[illegible]~~ zaniedbuj się, a radź

włóczy się po Mieście, ani go odpisywać, a że piszą [illegible]
[illegible] Mila Karol ci doniesie że owego Hymnu nie śpie...
[illegible], a że Stycieńska dobra bardzo [illegible] w Jeziornie [illegible]
[illegible] Twoich wydam

[illegible]

śli nie Chałubińskiego listowego pisma, to chcę być
wiosz, albo nie stotuszowa, kiereszgo, może uprzedzę
do potwierdzenia, albo właściwie w tem uprzedzi -
przeczem przepraszam, daruj moja droga, mój Aniele
wszystkie moje pisma, uprzedzenia zaległe, lecz czy
poprawię tegoż - starać się pewnie będę -
mowie, o Żytomierzu coś ci doniosę, o jednym nic
powiem, o drugim niewiele, głucho, smutno, pusto
ortyjska, brzozowe, miłosny - tak jak teraz Twoje ob-
działem, cygarze? Dzieci zdrowe, Lisowscy jak
zwykle o Anglikach, Angielkach wszerz szeroko
opowiadają, u mnie wcale nie zajmuje i tak dzień
dzień nie jasny, bo słoty, nie raczej zachodzi - i jak
dziś obraz nie jeden z najmilszych, lecz też na
laty, i prawdziwy? Dziś Sobota, i chcę depeszę
z pomocą Łozińskiego wysyłać się sławy. Do dzi-
za prawie od dnia Twego wyjazdu ciągle nie
pogoda, zimno, słotno - I Niebo nasze za Tobą
płacze, mnie więc dziwić się tem bardziej nie można
poczty, jako listów nierozesłanych, a jednak potem
zapytania o Gazety - posyłała ci
Niebo będą Bogom dzięki za na miejscu wielkich
wrażenia, tłumaczyć z Gazety swojej, Lisowskiej

[illegible]

niby gorączkę, a jednak myśli ze swoją sprawą

zawiadujące, bo już to w Mieście i prowincyi jak

Łozińskiej mówił daje się to widzieć. Lepiej w

więc postrzegam. Jedni więc Węgrzy, drudzy Iz

się, drudzy (tracą) nie pojmują, ale dość że koszt

Gazety Zgadowskiej a zatem ale zrobił. Przychodzi

z Warszawy o tem listy. Dla tego o tem Ci piszę

może i spodziewałeś się tego następstwa, że może

co o tym pomyśleć. Szczerze powiedzie że to

dla Ciebie Miłości, stanowisko Słowa i to

mojej i mojej, co wiem i umiem odpowiadać

tor mego zwalczać mego Słowa! Łozińskiej

że nie warto na to uwagę zwracać, ale już tej

nie który niewiele. Łozińskiej więc jako na

Tobie Szczerej, Zarządził odmowić cało Mieście

Gazety, aby mieć w Ciebie na odpowiedź artykuły

Twoje wstępne i wszystkie inne — przeciwko

będzie aby już nie przyjąć niby obojętny

odmówić jednak ma Ciebie Myślenia, kiedy dla Ciebie

potrzebujesz już — a teraz prosi abyś zaraz

numerował nie tylko od Stycznia, ale na ten

kwartał — i przysłał na pocztę. Zyto mistrzy

Jego adresem, mnie na kwartalną pieniądze
oddać

Piękności bo piękne wszystkie Twoje artykuły — pewny
jestem że i głupi wołałby w końcu ich oczu —
Może w tych rozmaitych gawędach jest wiele dalszej
resp. roboty, może i większości gazety pod kie-
pseudo-literacie, jako chciwi grupa przyjaciół
je. — Oto w tej chwili było po raz pierwszy wszystko
kie, gdyż ona mu była niezmierna, gawędzące
Tobie, stworzył się na chorobę Twojej, na pracy
podle rozkochana i na Gazety — otóż dzięki Bogu
pociecha! mnie trochę powiadają że już zaczynają
być ludzie zachorowanie Gazety Twojej, już którzy
upadają, a zatem i mnie się jaśniej w oczach zro-
biło, nie dla tego abym więcej drugim upadał nie
Tobie, ale właśnie dla tego że zaczynają rozumieć
jakiej ofiary jaką z siebie robisz dla ogólnego
dobra. Niezmiernie słowa te uradowały mnie
niezmiernie, bo i ciebie chwile mój chcę końcem
często posmakujesz, bo są takie kwaśne, których
że gdybym miała więcej czasu przed sobą, ten
byłabym zdarła a drugą napisała, niechcę zaś
rzucać Tobie i chwilę, ale na to za mało jest
~~[illegible]~~ jest, a poczta nie stoi, nie czeka. — Smutna
ocenie więc przebaczenia mój drogi błagam dla
wszelkie wszystkich niepokojów, słychać, dla usprawiedli-
wienia swego dodaję, że nie dla Siebie, nie o Sobie
się przejęłam ale zawsze o Tobie, dla Ciebie

utorzeniu byłam dziś przyszło, gdyby to było
w mojej mocy — Pytasz mnie droga o Jasia,
tydzień i częściej nie widziałam tego od niego, zarówno dzisiaj
Bracie, zawsze ideał jego niezapomniany dotąd — sta
już w Inspektora Uniwersytetu, i tak nawet stać
się bydzie, a kiedy mu nie droższa od przeszłej, a
może ciało ważniejsza — Proszę Jaś bardzo o sprowadzenie
mu programu do przyszłej szkoły Paryskiej,
potrzebuję zastosować się do niego — Jeżeli w
jest to nie możliwe, to bądź łaskawa zrób to. —
Jakie mnie wiadomość o Łukaszu smutnie każdy
zaniepokoiła! Szczerze modlę się za niego
ale moc do rzeczy, ale co biedne
stworzenia to prawie nie, donieś mi o niem. Biedni
ludzie, zabiedzeni życie rozpoczęli, a już tak srodze
Bóg dotknął. Otóż to życie. —
O Włodzimierza dziś dowiedziałam, to jest o nowej fazie
życia jego, głowa i fantazja zawsze do góry, powiada
że dopiero oddycha z tej każdego zbył i że dopiero
kadet ma i urzędy przydzielają, toczy się na
600 dusz, często o niem mówiąc — Ojciec chciał mnie
aby zechcieć przy tych 600 duszach
wypłacił! Powiadają że szczęśliwszy być nie
może jak on teraz — Boże mój to chyba choroba
umysłu i serca, inaczej tego nie pojmuję — Jak
można tak siebie i ludzi chcieć oszukiwać, sobie może
żadnej, ale ludzi, czy z dzieci —

N. Z. — w d. $\frac{16}{28}$ 7^{br} 1854 Żytomierz

376

Znowu dziś pocztowy, znowu też przyzwoły do Ciebie drogi
mój Najdroższy Panie, ale cóż Ci doniosę z cichej naszej, ale
chyba tylko że Nawiedziłam przed godziną porządkowanie pokoju
swego, że jest czysty, ciepły, lecz wiele to jeszcze czasu upłynie
nim do Niego zawitasz! Nim przy nowym stole
zasiądziesz do pracy swojej, ach Boże Boże jak to przy-
kro nawet pomyśleć o tem. Już i trzeci Twój drogi
wczorajszy list odebrałam, ale i w nim stanowczego o tem
nic piszesz donosisz — Na zdrowie swoje nie uważasz
teraz, mało co tem więcej, czy jak zwykle twierdzisz
poprzednio, do mnie pisałeś jako o kilku tylko
katarze, a do Mitaszewskiej zapewne co innego —
ta dyzenterja, ta gorączka, to skutek zmęczenia, tej pracy
przyspieszonej, w której jesteś od tylu miesięcy, a i prze-
ziębienie być musiało także — uważam że jak tylko
się zaziębisz tylko powracasz jedziesz, zaraz odchorujesz ta
pomyślałam twym powrotem — jeszcze zimniej będzie
futra długiego z sobą nie masz, znowu więc zimna
obawiam się, trzeba coś na to obmyślić, albo futro dostać
albo powóz przemienić — bo tak jak jesteś wygodnie
nie podobna, wiedząc że tobie zimne powietrze szkodzi,
po takiej gorączce lepiej drażliwszy, w ciągu jest na
najmniejsze ~~[illegible]~~ zimno, ja nawet na sobie tego doświadczam

Mojem to zdaniem jest dla mnie przedewszystkiem pobyt Twój
w Warszawie, ale czyż to jest i być musi niedogodnością
braku oczy, biednej, ani grosza tego, którego tobie nie
wielki zapas wziąłeś z sobą; i owoż tem dostarczyć, ale
jakim to sposobem ja rat dziś? ! Skala ta zaczęła na
bycia. Wiatr to rzeczy one się przyczyny mojego pobytu
nych tez! Przy tego Aniela moja nie pojmuje, jak to
jest bolesne dla mnie widzieć cię, tobie brakowało przecież
czego, zdawiając, czego wszystkim niemal potrzeby, kto przy
zdrowiu swego, a mnie nie mając pozyskać ci w pomocy
Te myśl, kiedy mnie nie wiele opierać się potrzeb, a me
same zagrożować uniemożliwić! Których widzę wszystkie
następstwa — dla tego tem przykrzejszy jest dla mnie
pobyt tw Warszawie. —
Słońce niby nam zajaśniało, zdaje dobre jest zimno
ale i za to dzięki Bogu, bo ciężki dzisiaj bardzo
działa na duszy Człowieka, szczególnie kiedy się
jest niespokojnym. Przy pogodzie mniej się
i tęsknota, bo przynajmniej można do Ogrodu
pójść. A i Garczyński Barometr poszedł do góry
Był wczoraj wszystkie Łosińskie z tem że ci co
najmocniej przeciwni byli Żydowskiej Gazecie, w naj-
mniejszej Uczyciel, dziś po przeczytaniu wszystkich
Swoich Artykułów, ucięli zdanie, przekonali Żyd
i Tobie, i z wszystkich przeciwników, stali się przeciwnemi
nie

[l]owania — Bazyn podziękowałam z głębi duszy. — O bo
[j]ak to boli kiedy chcieć by najlżej na świecie potentany
[u]tępuję i Tobie tę przemianę donieść, bo chcieć tyzdzij
[...]patrzysz, bo chcieć pewny jesteś siebie, a jednak nie
[...]ażyjemy być musi razem, kiedy zawoszy się twoj-
[...]stry, chcieć by bez fundamentu. Zarzucała przyjaciela
[...] prenumeraty swojej, wyglądu z całym zapałem przyjście
[...] Gazety. — O jakże mi boleśnie było wyczytać
[śm]ierć Zakrzewskiej! Jakże mi żal Jego biedaka.
[...]ona poznanie był już takim zmartwieniem będąc w życ-
[...] odwracając mi Go żal, bo i ze Lube, którego tam być-
[...]odeć wiele boleśnie musi — Cóż ale twarz z tobą sobie
[ob]oje dwie życie rozpoczął — chyba dla tej twojej bolesnej, dla
[na]jwyższego cierpienia. Żal mi Go żal okrutnie. Jeżeli
[...]modlitwa się za obojgiem o twarz między nimi ze niego, żeby mu
[...]Bóg dał potrzebne męstwo, i wiarę w przyszłość! Ze-
[...]tej tęsknie zadania — Trzeba twojej siły nie być łaskawie,
[...]tylko trzeba trzeźwego serca, z obojętnieniem, aby
[...]ono się z poddaniem tym, lub z rezygnacją. — O śmierci,
[...]śmiadcie — Owa od razu swojego nie zabiera!
[J]akie sieroctwo to coś okropnego. — ~~wszerde~~ Wszak
[...]najmi Stali. Obaje cały rok i pewny jesteśmy to takie być
[m]usiało, jakby nie we śnie, ale prawie we jawie we
[...]działam. Niech Go Bóg pocieszy — lub do siebie raczej przyjmie —

[illegible]

listów parę znowu przysłał, jeden od Brombra, i ten po
tyczerów, drugi od Aleksego z Litwy. Ktore przesłały Sobota
pocztę, aby tego nie obciążać. Posłałabym Go teraz gdyby
miał skrzynkę z Gazety Twojej – inne me prośby do
Ciebie, zamiary jego co do gazetki lwowskiej, więcej niż
oporze idą, i to był powód te do Ciebie – posyłki temu
działa Radnej –
Zresztą z miasta nie wiele mam do doniesienia, ale tyś ze
Grosz podobno wraca czy wrócił – że pierwsza próba druk
wydawnictwa niedołężny, to jest elementarny, tak litery
słowa nawet całe pozgubione, że ani jednego egzemplarza
zostawiło niemal, gatgaliarzom chyba sprzedadzą.. i ta
Redaktor we Korrektora Młoda, Korrektor nie szczera
słowa wiernego niemal, a i elementarza niema – ...
jego coś drukuje, może też równie szczęśliwie wyjdzie
Koreniowski więcej Ciebie wyglądam, powiada że każdego dnia
przewłoki połowie Twojej, to jego osobista strata, jam
mówiłam aby napisał do Ciebie, ale powiada że nie dostał
Xiędz Wrzesyński, głosi wszystkim że się o Ołtarz nie
turbujesz kiedy Ty go wziąłeś w Opiekę. A propos tej
przesłałam Xiędze Kurhanewicza to Sreciałka; – może
miałam głowy nim nagadawszy, ale wielkiego efektu
nie zrobił – a te Panie rozpędzając się nad nim. – Wiel
Gubernatorstwo było przed wczoraj z pierwszą wizytą,

378

ja tak gorący byłby że się oddalam temu działaniu
wszystkiego, i to będzie pierwszy raz wyjazd na miasto od
wyjazdu mego z Wilna i od twego wyjazdu, bo
tylko wszędzie nie byłam, prócz Kalwaryi, gdzie
Anielka jest w Maszni na Ssewerij, jednak i tak nie bardzo
rada — Szczepański bierze bardzo wielkie pewnie trochę
zastanie nie tak się pokrzepią — Tomporowski brat
admirał, przekonując że nie widzi potrzeby mego w
wyjaśnienia interesów, które dla Jego, a nie siostry,
z tamtąd nie widzieć do niej — pytałam co ma tak uczy
odpowiedzi — Co ten to mówi Bóg dali, zrobić mnie
tylko Boga że chcę dzisiejszy przestać przyjść
przyszły dzień 1. 200. rubli majątku, kiedy wiem mieli
jak czas oczu uczynię.
Podróży Twojej jak myślę, nam nadziei jej wyrobić
wyprawić od dziś za tydzień, żebym tylko mój Aniela
przyjechał — Czy to korzystne nie myśli jednak za
granicy, czy też tak chowasz twoje zdanie, nie o tem
nie wspomina, bo trzeba przeciwić tak jak ty też wszy do.
Twoje — Wszystko
pisz za tak poważną o wyjeździe
nie jestem bardzo za nim, ale wyznaję mnie to nie
zadziwia, bo oczywiście niełatwo być ojca Polecie od Niego.
widzę jak ty na to stanu zaskoczysz, ale tak jest. Czy
to dla niego robisz, chcesz to więcej dla kraju, ale przeto
że go najbardziej masz interesować, to tylko — mieć będzie
przyjemniej, ta uciecha wielkie powodzenie —

a Wiesz Mój Aniele że podobno nie [illegible] to stadło
Zaleskich (Michałowy). po co się było za Mąż, by
po coż jechać do Włoch, czyż tam tak było. Chyba że
się [illegible] Zaleskiej [illegible] Dzierżawskiej pokazać, by
nie została w domu zostać samej, jeśli nie mogła za Mąż
jechać, jak jechać, błąkać się po cudzych krajach
niepojmuję, nie rozumiem. Cóż to bardzo ~~[illegible]~~ ekscentryczne
ani po naszemu, ni po polsku. O tem Słowo Boże
ze [illegible], to zawsze w końcu nie [illegible] Ale Boże
[illegible], wszak i tak z niemi nie żyjemy i ich nigdy
zrozumiemy.
Coś ty mój drogi z Ojcem zrobił, to jest z pięknymi
dziwny pojęciem [illegible] to wszystko dla mnie poruszywało
wszystkie uczucia, najprzyjemniejsze jakie z tego powodu
mnie być mogło - Jak da Bóg że będziesz jechać do nas,
zajedziesz do [illegible], nie [illegible] i te
[illegible], bo i tak ich mało mamy.
A teraz kończę już [illegible] rozmowy mojej, przepraszając
że wszystko tak jakie kiedy [illegible] uczynił, a [illegible]
że wszystko co mam w [illegible], że to całe [illegible] jakie
daj Boże, ale drogi Mój wracaj, wracaj, bo wszystko bardzo
[illegible], a i [illegible] dokonana [illegible], nie śpię, a [illegible]
[illegible] pamiętam. Aniołowie Mojego Nieba Cię strzegą, od [illegible]
od [illegible] ludzkich, od wszystkiego złego, najmilszy mój
drogi - Ręce moje [illegible] całuję [illegible] najgoręcej,
[illegible] Ciebie, przywiązaniem [illegible] - [illegible]

N. 5. d 19/1 7ᵇʳᵃ 1859. Żytomierz

379.

Mój Najdroższy Aniele! Niepojmuję zupełnie
[jak]iem sposobem listy moje też do Ciebie żółwim krokiem
[id]ą, wyprawione na extra pocztę, gdyż co pocztę regularnie
to jest dwa razy na tydzień /z pierwszym tylko był tam
opóźnił/, a zatem powinieneś je aż do uprzedzenia
[mo]że odbierać — Ty doprawdy nie wiele stracisz, choćby gdzie
[za]ginęły, bo cóż tam moje szpargały, ciekawości żadnej
[fu]ndament Józefa sam po tygodniu [illegible], najpóźniej jeden,
jak tam to i Zela do tej Warszawy, która nam Cię
odbiera, odrywa, z którą też być wydołać nie mogę
[W]szak to już czwarty tydzień, jakeś wyjechał, list piąty
[o]debrałam /numer czwarty nie doszedł dotąd/ a w nim ani
wzmianki o powrocie — i pytam jakiż jej magnes bliski?
[J]ak nie ona Miłością być mu, O doprawdy całą duszą
[n]ienawidzę jej, choć by miały być następstwa najkorzyst-
niejsze w przyszłości, nieprzewidzianej mi, czyż nie zostały
[za]wsze dawne, święte, błogie dnie moje w Gródku
które spędziłam mnie odrodzoną w Kisielówce[?]!
[illegible]! — To już przepadły podobno na zawsze, żal
wspomnienia tylko zostały — O wspomnienia czyste,
[illegible] babcia — Widzisz więc drogi mój Staszeczku [illegible] moją do
brzydkiej [illegible] Warszawy. Zapomnieć mi tego
nie możesz, nie gniewaj się że mnie żale [illegible],

bo inaczej być nie może, kiedy tak byłam d'assez
bezyta — Gazety Twojej chciałam drobniejszej gdy tylko przy-
dzień, i chciałbym zrobić Tobie nie zrobił, to [illegible]
będzie w dobroci zdradzi Ciebie od owego długo
jednak opisu cierpliwości Twojej do [illegible] przecie
nie było — [illegible] nasz starość Pana Moryckiego [illegible]
odpowiadając mu za szczegóły jego — wszystkie żeby się
drugi raz odezwał. [illegible] już musiał z [illegible]
bo jako ~~to~~ [illegible] wiele mu odpadnie z [illegible]
Kuzyni więc też już na stałe osiedlił się w Warszawie
[illegible] jego to rzecz rzadka — w ogłoszeniu [illegible]
kiedy tak wszyscy artyści i uczczył się, [illegible]
Kraszewskiego pojmie — który tak pragnie tego
Szekspir Korzeniowski pewnie dotknięty zostanie nie [illegible]
mianem prawie, [illegible] przemówiłeś o [illegible]
dur to zawsze tylko ~~[illegible]~~ pisklęta [illegible] — Dobra przyznaję
iż nikt inny, ale zastarzały na polu dramatycznym
Korzeniowski przewyższył go — bo wiemy by mu
gdyby kto bez [illegible] więcej [illegible] jego. A i tak
dosyć był i jest szczęśliwy, smutny, aż serce boli patrząc
na niego. Kiedy mowa o dramatyczności, więc [illegible]
tutejszy teatr, to jest o nich — coś nie bardzo mu [illegible]
nie podobno idzie, szczególnie Czwartek, te drugie [illegible]
[illegible], który patrząc [illegible] Ciebie taki zdaje mu się

żebyś Mu to wpływem swoim pomógł — Z artystami publicz-
ność dość kontenta, lecz czy godziwie utrzymuje, czy por-
których zawsze dosyć jest — ale sztuki ze smakiem dla
entrepreneura nie bardzo pomyślne — Donoszę ci rzeczy sły-
szane, a o wyglądaniu Cecylii, to mi sam Mł. mówił. bo
z wyborem sztuk trudno mu idzie — Może jaka jest
łowość w Warszawie, dostać mu jak — sądzę z tłomaczenia
nie wymagania pod tym względem Publiczność tutejsza
wcale niewiele czego chce — Jak to mówią tutejsi tancerzowie
w fortach zawadzić, ręce tak temu jest teraz, czegoś żądają
niezmorzonego, i tem odstręczają tych którzy by publicznie
mające co lepszego robić — ci i t. tancerzy tutejszej, bez Cecylii
wielkiem trudności tuż za robić — A dozna Twojej Miłości
szekspirowi, dał portyery, stolarzeł przed swoje, ogromnie
z największem wydatkiem, dotąd raz tylko byliśmy, jutro wcze-
wyższej Cecylii grającej Dumasa Monte-Christo. —
Jasia miałam list, wczorajszy pełno o Cecylii bardzo — Opisywał
obchodzony Jubileusz w Uniwersytecie, o którym wiele
przed tem gadano, a mu bardzo nie się podobało — Siedzi
Cecylię często, niedawno nawet dawnych znajomości —
Piszę do niego też teraz, przesyłam mu adres do Cecylii — Wyspra-
wiam pieniądze dla niego r. 100 — bo z pierwszym tak
niedługo potrzebuje nowego zasiłku. Z pieniędzy

zostawionych 500 r. przez Ciebie mej Anieli, miała jeszcze
250, Bielickiej wzięły 125 od wyjazdu Twego –
wypłata wyszła w domu na życie, i rozmaite poprawki
koło domu, okrawca, poczty – Ale jest jeszcze 100 z góry
zabili które Xiężę oddał za portret – a z Neib. Przesi
Nowskie odebrał sobie r. 6 – że jakieś expensa dołożył
a zatem jest w domu 350 – z czemś – Jesienią pójdzie
100 – zostanie 250 – i coś. Zatem się odtąd jakoś mają
pomimo to expensy – Drzewińska dotąd nie zapłaciła
sala się jeszcze, tylko Korbertowa, która jeszcze miała
wypłacić r. 5. – Może się będziesz gniewać mój drogi
za uczynioną zamianę, najprędzej że Czapska zamiast
została dla Ciebie, może też skuteczniejszy będzie, taki
na talent odstąpienie do Muzyki, mimo swojej łagodności
i skromności – A że jeszcze dotąd dla żadnej uczęszczanie
do mnie Ciebie lekcji nie zaczęła, dopiero od jutra miała
rozpocząć, a że Czapski sam wczoraj przyszedł – bo owo
tylko jakby z natchnieniem zaprosiłam Czapskiego, który
nie odmówił – może z łaski tej to dla Matki będzie
Zrobi to może i właściwie jest w tem interessie, Czapski
Mają lekcje u nas, czy więcej przychodzić będzie, do Boga
jak nie wrócisz, Fizdorowiczów odezwie się, Niewiem
jaki jest przyjęty. Ta Głuchata Muzyczna, bracie jej
by pożywienie – szczególnie wieczór to aż się nie do...

381

Czwartkowej poczty jeszcze ani jednego listu nie było -
wyjąwszy ten tylko dzisiejszy z tego Litewskiego Sztabu.
Mój drogi Józieńku, powiadam zawsze jesteś moim albo dawco
przyjacielem i wszystkiem, a zatem ośmielam się ciebie
prosić, o kupienie mi kapelusza wizytowego ~~stosownego~~ wedle za-
wystawiającej się kokardki, proszę się tylko, nie więcej, żadnych
dodatków, tylko jeden kapelusz, wahałam się czy mam się
prosić, lub nie, ale, rozmyśliwszy się proszę, bo tutaj są droż-
sze i gorsze będzie, a zawsze sprawić go trzeba. Pieniądze
których najśmielej ci dać (bo trzeba oddała mi z poczty
poczty) weź to na opłacenie piętnaście między dodatki
... koropetytowe prawie bo zdaje się ten kapelusz więcej
4-19- rubli kosztować nie powinien takiej ceny Antoś
kupował u Sykulskiej, lub Józefce. Sam mój drogi kap-
elusz gustem. Przepraszała się stokrotnie najpokorniej
za tej mojej niegodziwości, i natręctwo, ale zawsze mi tego
potrzeby!
Piękna pora i ciepło wróciły nam, już dwa razy jeździłam na
przejażdżkę chcąc nabrać tego balsamicznego powietrza w
ogród, aby w zimie mieć czem oddychać, bo nie zawsze się
... Towarzystwo nasze się ... jak zwykle
... następny Sandzialeb zaprosił się Łosiewskiej, ale to pan
... dziś tak po przyjeździe tego mnie - Dziś Sobota, Wujaszek
... Nasz ... jest do wszyst które z upodobaniem
... jest jakby mógł się porównać ten zapalony Wujaszek
... osobom najpotrzebniejszy przyjaciół drogich, tak jak było
... sobotę, bo on do Sedlinowicza —
... miałam wizytę Pawłowej Pani Markiewicz, przyjeżdżała
prosić mnie na otwarcie poczty, ... jutro mnie się

od tego, od orzeczenia się to, dla uniknienia spotkania [illegible]
nieobecnego z [illegible] Francowiczem [illegible] wyczytałem. Że
byłby musiała być sama z [illegible], żeby nie myślało
się tylko tobie ważny. A tego wcale żałować nie trzeba. —
Ma jeszcze się Pamiętnik z ktorych wyczytałeś. — pamiętam [illegible]
są dobre idee. Widzisz że to wspomnienia w Gazecie
Mówiła by z Prawdy. Wszyscy, wszystkie [illegible] pojęła
[illegible], i teraz tego dorzucić nie mogę dla wiadomych ci przy-
czyn, i dla brata Sydorka który dotąd [illegible] — Antoni [illegible]
po ostatniej [illegible] w [illegible] przyjeżdżają. — Z Wiosny
[illegible] Wilczyn — Mikołaj [illegible] wystąpiła z
[illegible] świata polubiła, [illegible] jemu oddała
[illegible] o radości. Mój Boże jak to ludzie z [illegible]
[illegible], to chyba [illegible] z [illegible] — przy
[illegible] z Miłością do Świata, [illegible] się [illegible]
[illegible] Boga — Ja świat [illegible], ja [illegible]
[illegible], aż mnie [illegible] — A to [illegible] było by dla Mnie
gdybym dotykać się go Musiała! [illegible] to [illegible] mogę [illegible]
[illegible] tak świat [illegible] —
[illegible] cały [illegible] tego [illegible], ale tak [illegible] dziś [illegible] z
[illegible] społecznej [illegible], [illegible] całego [illegible] nie mogę
[illegible] od [illegible] od [illegible] mój z [illegible]
[illegible] Warszawy bo [illegible] na [illegible]
to i [illegible] [illegible], i [illegible] nie [illegible], aż mnie
[illegible] od [illegible] myśl. Boże [illegible] od takiej [illegible]
[illegible]. Czas już [illegible], [illegible] po [illegible]
już, a [illegible] — a w tych [illegible]

d. 23/5 7a 1859 – Lipca –

Przyzwyczaiłeś mię Ty mój Najdroższy Panie odbierać
poczty list od Ciebie, Ostatnie Poniedziałki jednakże zawiodły
dzieję moją, i nie przyniosły mi tego drogowanego po-
szenia, tego słodkiego kochania, które tobie samo po listy
Twoje tchnie. Smutniej mię jeszcze, czekania wyglądania
wartku, pocieszając się iż ten szczęśliwszy mi będzie
bardziej szarpiące Gazety Twojej, chociaż lubię świeżej,
ległego żałowanie, w ostatnim mię listownie 19 naszego
ty Twojej Kowatki, nie wielkiej, nie długiej. lecz i z
kontentą byłam — Ja znowu piszę do uwiadomienia
bie, bo ci poczta i tak ominęła co doniesie, i także
powtarzałam, jednakże, piszę a piszę, a tak rzeczy ~~jednak~~ z całe
eszcze, nawet bo także jeszcze podrosnę nie wszystko — jednak
rozumię że dziś właśnie tworzę Jej wychodzić, wpro-
ślenia Miłaszewskiej być wyrobienia co z tolerancji
trzymał, nie mniej że gazetę przynieść, aby
tro wyprawić. Daj tylko Boże abyś zawsze z tej z
korzystał, a wołał, wracał w najszybciej —
awiam się bardzo aby prośbę Miłaszewskiej
i była ci czysty do uskutecznienia, to jest żeby opłacić
wyprawienie Sztapelów i Hylinskiego — którzy

5 :

dziś ode mnie rubli 100, które znaś do niego
założyć, Aleksandrze i odbierzesz je za powrotem, ale
Zawsze założyć taki duży grosz to nie mała rzecz
Nieśmiałem więc tej uwagi zrobić, bo dzień pilno mi
tych Panów jem, pierwsze bez najmniej dwa tygodnie
Aby, pospiech więcej zniewolił go do tego kroku. —
miał telegrafować do Ciebie w tym interessie, od siebie
prositem aby dodał słowo o twojem zdrowiu i wyglądaniu
Ciebie. —
O zakład jako tylko dzień pocztowy [pisać] i do Ciebie, tak i
mnie przyszedł jak Konio, oto już grato szybka
rozesyłki z miejsca, to domowe, to gości, a i Franek
Stachowski, który przeciwnie przyjechał z Prawatycz
umyślnie dla nas, dowiedziawszy się o przyjeździe
a myśląc że teraz wyjechałbym całym taborem, przy
liczył by chcieć mnie pożegnać, niewyraźny jakiś
tem przyjemności dopiero zrobił, Poczciwe, serdeczne
serce jego odezwało się, tem mi to było milsze, że
się zdawało że wszyscy mnie wyprzedzili się mnie,
Poniedziałek przesiedział, i dziś wyjechał przed kwadransem
Nie warto pokochałem Go najczulej, że ten dawniej jakiś
bo przyjechał nie mając żadnego a żadnego miejsca

któregoś am Wielki Pan Bóg płaci wszelkiem dobrem
w tem czyli miłosierdziu. —
Mój drogi ocś podobno Szkoły czyli ścian, zawsze mia
ło swojé potrzebować, korzystając z Nieobecności Twojéj
było wielkie wybrykowanie, a szczególnie jeden głośny, dobra
rządcieni tych Szeregowców — który pewnie miał do Ciebie pisać
abyś chciał z daleka na to poradził. Ojciec tego studenta
pierwszego z Ciebie których wilk vszy zbywał się
Szpicia do Pana Kuratora, w Kościołem przekonawszy się o
sprawiedliwie, miał sam podać prośby w tej - i student
do Pirogoffa. Co z tego wypadnie, niewiem, a jest jest
z wszelkie wykluczyli. Skała już wrócił przed tygod-
niem z zagranicy, ale czy by nie można było jak go
namówić aby się postarał w Stolicy o potwierdzenie
jak by to było pięknie i dobrze, żebyś Nasz jemu zdać
urzędowanie, W takim razie jak byłam i Wspaniały wszy-
scie polubiłam, boby nie nie grosiły też sache Swojéj
Nodrusza, jak byśmy spokojnie i cicho zasiedli znowu
w naszych Osiedlinach — Kiedy napiszesz do Niego, chciałabym
się znajdować się w Dąbrowicy — prosiłabym Stanisław
umyślnie do Niego z tem wstąpił, a umawiając
dowu, zaszyt - Ale Ves co sobie chcesz był by się tego chwy-
cił. —

Korzeniowski uszczęśliwiony z rezultatu Komedii twojéj

Tobie to wszystko przypisuje, wdzięczen że danej opinii w

Gazecie, przyjeżdżał umyślnie do mnie z podziękowaniem

mi, z wyrażeniem wdzięczności dla Ciebie, powiada

że otrzymał to co mu się nie śmiał nigdy nawet marzyć

I doprawdy musiało to być szczere, bo nigdy nie miał

tak twarzy rozjaśnionéj jak tą razą, a to tylko uczucie

wdzięczności, wewnętrznego szczęścia taki wyraz wywoła

Aż piękny nawet był.—

Niewmierzycki wrócił już z Petersburga, jakieś miał

tam wiadomości niemiłe poprzywoził ale go nie widziałem

Biedny Kalinski będzie musiał obejchować, a pewnie mu

żal tego będzie, bo Tysiąc delektował się posadą swoją

Mikulin nie wyjechał jeszcze przyjedzie do Stolicy— Jutro po

ko dzień przyjazdu Najjaśniejszego Pana do Kijowa, tedy dla

osób przyjezdnych na ten dzień bal tańczący i Białocerkiewski

który pieniądze aby je co najprędzéj wydać puścić się

Nie wiem czy długo cieszyć się niemi będę, jak przyjedzie sam

a mniej, mimo obfitego urodzaju na Ukrainie, Podolu

nie podnoszą się wcale— Od Miecia tylko straszne drożyzny

wszystko— Od Mikosia tylko list— i tu to samo spadło

w Domu dzięki Bogu nic nowego— Matka tylko

była bardzo chora, tak nawet że wątpili o niej—

Ale ale jakem zapomniał Miszejewski przyjechał i pro

byłam napisała do Ciebie, przypominając Tobie obietnicy
twojej, a to jest że mi z książki swojej dostarczasz w Zbiorze
Widziszkiego z parę listów oryginalnych Strażnika
Mierzejewskiego lub Dziadów, na coś bardzo potrzebuję
do illustracji, bo mi po razy kilka przypominał. — J
może nie zapomniałeś, teraz wiesz już czy Ty Aniele naszej
potrafisz zadość uczynić prośbie jego. — O resztę jednak
nie wątpię, bo czegoż nie potrafisz zrobić. —
Widzisz jako pewny prawie mój szczegół zapełniony jest
wrażeniami drugich, jak bez Ciebie w tej tęsknocie i niebieżnie
teraz dopiero mówić o mnie! —
Ty tak powabiasz mój Aniele najdroższy, ładnie zrobiłeś
że opis szczegółowy przez Swoich, jednak jeszcze nie mało.
serce byłam czegoś więcej pragnęło. Chciałam to nie jestem
w Miejscu tego telegrafu którego Mitopewskie wypra-
wił do Ciebie, Mara właśnie w tej chwili czytasz depeszy-
nie nadziałabym Ciebie, nie zagadałabym nawet tylko, gdyż
Dalibym objęłabym pożegnała byłam i znowu po drugie wró-
ciłaby na zad do kątku swego, ale jakoś by nie było lekko
tym sercu, jak spokojnie, gdybym chcę tak w przelocie
Cię zobaczyła — Bóg szczęśliwy, dobroć szczęśliwszy, ale
i bezwarunkowo zawsze jest potrzebny, to ta zabawa
jest z Tobą, przy Tobie. I fujka twojej Najdroższy, słowem
wszystkiemu, wszystkim którzy są przy Tobie — bo czemuż
tym wszystkim nie jestem. —

Poczta nadspodziewanie głucha, nawet Gazety nie było jeszcze — wcale

niebyłabym miała z czém przed Tobą popisać — Ale dziś pa

Pan z Berdyczowa tędy przejeżdżał, od niego Kasia je

odebrał bez listu obrazek olejny, uwięzionego takiego, co

tego samego co biedny Zaleszewski miał z sobą.

bez ramek, w rulon zwinięty. — Otóż jedna przysługa, ...

czy Twoje nie wiem — Acz tak z Zaleszewskim się

dzieje, czy się choć trochę uspokoił? biedaczysko, czy

mu ten myśl przychodzi — Jeśli możesz posłać mu

odemnie. — Znowu u nas czas brzydki, deszcz pada a

tak, że mimo palonego pieca, siedzę w futerku i wcale

mi nie nadto — ale ten projektowany spacer odezwie się

szedł do Matka —

Otóż i Milaszewski ze spodziewanym podróżnym, który

nad nie przywiózł — Xiądz Milczyński listem i

wczoraj wyprawił tak ten podróżny Sztafety Vaserów

która tam szła do Zasiłaya, z podpisem od

aby stanowy — Przysłano mi listem tak czytał i wszystko

Jej. Dawać te effekta i przewiezie ze strony Xięcia

wcale nie na zły, wolelibyśmy było mieć już taki

w ręku i z tych pociech wyprawić, pewniej bez już

mat, a tak będzie musiał mnie drogi zatrzymywa

się w Zasiłaye i szukać tego Przysłanego, kłopotać

nim już odbierzecie — Ale cóż robić, kiedy tak zaś się

poradził Xiężnej i dopiero wyprawiwszy posłał po
[illegible] którego potem do mnie przysłał z uwiadomieniem
[illegible] była spokojny, bo już Rodzeństwo wyprawiona,
zebym Ciebie prosiła o powrót, bo i żona [illegible]
[illegible] Ciebie – Z temi wszystkiemi [illegible], obawiałam
jednak abyś jakiego zawodu nie miał. [illegible] naj-
[illegible] chyba bezowocnie być Nazy, Ale to moje takie
przeznaczenie, że [illegible] najczystszych chęci zawsze w mej-
[illegible] przystoi, przeciwny skutek robią – Wielki to raz
uwiadomiłam tego. —
Wypisawszy to tylko naytylem, kończę, już przepraszając
[illegible] nieporządność mojej, pisaniny i to do Ciebie [illegible]
[illegible], a teraz do Nas Twoich [illegible] [illegible] Naj-
[illegible] – polecając Ciebie Opiece Bożej – Niech ona Tobie
[illegible], a przyprowadzi do Nas – widzisz jak wszystko [illegible]

Uspakaj, o powrót Twój – Życzę jakiem się strasznie

do jadła, przebacz jedwabie i kochaj choć trochę zawsze

Cię najwięcej, czasami szczerzej. Najwierniejsza do grobu

Zosia –

Dzień święty się w naszej Twojej. Najwierniejsze serdeczne

ukłony – Chociaż lubi chorował bardzo, jak myślałam

będzie po Nim, homeopathie i jego wyleczyła, ale dziw

sposobem, bo w kilka godzin – Smieszna i doskonała

szcie, wzrost wolniejszy krzyki zawsze.

Piszcie żeby go rozbudzić powiedz że pies jego

się jakoś przyzwyczaił i dom pilnuje – i że Pileck

tyskiego – Jeszcze raz kochaj i o Twoje całuję

N. 7 —

Moj Najdroższy Aniele! Odebrawszy ostatniej poczty, to czwartkowej rozkaz przysłania Ci pieniędzy, natychmiast zajęłam się uskutecznieniem tego, i oto dostawszy od Grusz-ewskiego 200 rubli, a 100 wziąwszy od Milaszewskiego ze zbiorów Artystów, pierwszej więc odchodzącej wyprawiłam jest to wczoraj, lecz widzę że one dajesz część Swoich, a tej teraz potrzebujesz coś może? Cieszę się tej wizyty Artystki Romanowskiej, jest ona świętej przyjaźni pamięci, bo kiedy ten Ci tak mało zrobił, pomimo tego, zawsze jest to pora — Lecz widzę się mówisz te wszystkie, te pro-śnienia? Zdaje się ciebie już pora było. Bolesław Grzyma-[illegible] na nowo, [illegible] każdy także wyjechał, nie tyle jako pieniądze, choć i to [illegible] potrzebne, ale jako kobiet, jako czynność od Swoich — Powiedz mi moj Aniele dla czego ty także różny od niego, że tobie jed-nego [illegible] wszystkie uczucia miłości bratniej, wszyst-kie [illegible] względnie [illegible] Boży [illegible] chyba [illegible] Gorczyn tego wytłumaczyć sobie nie mogę. —

[illegible] Moj drogi jak mi miły, słodkie było wszystko co [illegible] nie jedzie już ze Grecji, samy [illegible] [illegible] nie rozpoznał — O powołaniu Twoim mogę choć [illegible] tak rozkazała pozwolenie sobie projektować, a powiadam [illegible] że musisz być niecierpliwy przyjściem pieniędzy, [illegible]

dniaby w Zakrzewskiego, a także pisma zostawiam;
tego wyprawiwszy je, listu prawie nie pisałam, tylko
tylko kilkaście słów dodałam, jako wiadomość od Boga i
Twego te pieniądze wysłałaś tej. Obawiałam się tylko, aby
Bóg mi nie odebrał tylko w takim [illegible]
Choć znowu z drugiej strony wiem też możliwe
Nie wiem tylko co Ty na to powiesz moja Emilko
Otóż wracam z kościoła, z tej naszej drogiej Katedry,
wiesz w modlitwach moich Tyś był pierwszym, Ga[illegible]
też nie zapominam tylko, o los tej Córki także wszystko
Opieki Bożej potrzeba, a po cichutku dodałam do Matki
Bożej prośby aby jeśli możebna ustanowiła, przez prędki
powrót Twojej, to jest aby projekt mój wyżej przed
mógł być urzeczywistnionym.
Wyznawszy co miałam najgorętszego na myśli
serca, wracam do mojej świętej [illegible], to jest do
sprawozdania domowego, zaczynam od poczty, z której
jeden tylko list przyszedł od ostatniej mojej ~~tylko~~, to
jest od Kasperskiej, a że więcej nic nie z Gazety,
co przeczytałam. W domu cicho, spokojnie, zdrowo
Kurka i Onufrygia jednakowo się czepiają rozbijając
(bo tu ich codzienna gęsie) — Ale za to w Mieście
wiele, gwar z powodu przybycia Siemieńskiego(?)
którego kolegowie rozmaitemi sposoby, obiady, Koło
Klubu, wszędzie jako [illegible] celebrowany,

Bila szczerze wszystkich z teatrem, nie w dzieci szczytu
w Szpitalu, jak mi przed niedzielą, to całej rodzi-
nie Ludwiki był wielki, jakby wracającym z teatru
Afisze drukowane były olbrzymiemi literami, z dodat-
kiem że na cześć Szl. Siemiła Varena - Była to grzecz-
ność ze strony Ost. - bardzo w miejscu, szczególnie
kiedy ten przeniósł się do Warszawy, ten jakieś wysokie
stanowisko, a Ost. Warszawa, to jego marzenie, wszystkie
jego myśli tam się gnie. Ja tym mój drogi nie mało musisz się
przyczynić do tego pragnienia, bo taki przywykły już
do pleców swoich, jak sam powiada, że nie przyjmuje
tylko na siebie bez swoich rad. -
Józio znowu był tęp - O Ludwice to wiadomości się
wszystkie nie rozkład lekcji swoich, ma teraz ciało 30 na
godzinę w Uniwersytecie, oprócz wypracowań swoich
przy jednej lekcji nie opuścił dotąd. Siedzi w Lublinie jak
w ... pracując, i kontent z tej - Powiada że sam w sobie
ma wielkie rzeczy, ale o Mazur nie nie wspomina
jeśli jest jakie wesele, że pewnie pojedzie, to pierw-
szy lepszym towarzystwem, wcale na niego nie rachuje
dziś może ono też będzie do pracy. - Posłałem mu
pieniądze r. 100 - Ale, może źle zrobiła żem
przez Pruszakowskiego wszystkie te pieniądze dla Ludwiki, a nie
Wiedz. ten zdawało mi się łatwiejsze do wyłatwienia
... Wierzbicki w cenach z Florą Kasztelanką, wcale
nie bywa, ja też się nie wybieram do Pani dla posze-
bi

tylko, jakoś nie wypadało jechać. -- Szczęśliwie że nie
widziałam jaki twoim zamiarem, a widzę że i twój
przyjdzie pracować gdzieś wziąć, kiedy ale to ani
ciebie Aniele mój zapału nie ma, a najbliżej
zachęcają, kiedy jeszcze ten ostatni tysiąc wziąłeś
usposobionej, bo twoje pisma nie sprzedano, tylko
przed świętami tygodniowo. A z czego żadnych ani
handlu nie ma, wszędzie to pewna, bo Tomasz
to samo do Żony pisał, nie dostał i desperował
bo mu z domu nic nie przysłali, a ale to pytał
Kupił na własność i bardzo się - ...
czytelni rad będzie też do podróżowania w sprawach
pieniężnych, chyba co, więcej nie ma, a Życie drogie
ogólnie szukanie. - Z Antosiem w Klepowie, wyjeżdża
Maść, bo mi teraz Obłaskiej, a to
...na Życie, kupić ale wymyślić. -
Widzisz mój Aniele co za mnie zrobiłeś, jestem dobra
Prasinowskiej, bo więcej robię, tylko siedzę u Gab
Twojej. wszystko mnie teraz musi bardzo
czytać, obejrzyj. - Jestem teraz pod wpływem
listami z których świata. - Doprawdy nie potrzeba czy
Specjalnie duchowych książek, w których tylko
grzesznych głów napisane bywają często nieprzystęp
ale dość ciebie czytać, ciebie studiować, to się
teraz takie piękne, dużo takie podniesiony, ...

się na Szumieckim zrobić – Tam się jasno i dokładnie
widzi wszystko.
Gdzieś mój drogi wspominając pewnie w Sardyg-
skim o domu przystym warszawskim, którym byłem
[illegible] marzyła, żeby raz się [illegible] z Tobą tak często
nie rozdzielać, ale dasz mają inaczej czasy. Jeśli do-
trzy przeżyć te trzy lata jeszcze, to wiem że
przetrwam w cięższych niepowodzeniach, i zawiszony
nie [illegible] w [illegible] z tamtego świata
gdzie będzie stałe mieszkanie przy Jaszcie
[illegible] uświęcenie! To pewna mój najdroższy
że [illegible] się zobaczysz dopilnować Go do
[illegible], aby Go być pozamykać tylko co Wczoraj [illegible]
[illegible] gdzie którykolwiek będzie byłby, zawsze naj-
lepiej bez Ciebie. Więc [illegible] i nie myśleć, aby
nie zakłócić sobie serca, ale bo ciągłe rozdziały
ciągłe [illegible] sił, zdrowia, to coś okropnego.
Może Ciebie to mniej męczy, jako w nadziei ciągłym
ruchu i [illegible] nie zawsze [illegible] być [illegible]
mnie, siedzącej na miejscu, z myśleniem [illegible]
wszystko, ~~[illegible]~~ a zatem [illegible], gdzie [illegible] bez wagi jak [illegible] bardzo
powolnie schodzi. — — Lecz dajmy temu pokój –
bez żadnej Ciebie nadziei [illegible] większego [illegible]
to być ma coś potrzebne, kiedy tak się wszystko
spiknie

Dość że mnie nigdy nie dadzą z ludźmi napisać, lepiej mający pisząc sto razy wstać, i dziś tobie było zenuty dzień po liście wołała, że w twoim teraz przedtem po pięć razy, a teraz ledwo zaczęłaś raczej te drogi przemierzać — twoich, więc kończę

Całuję ręce twoje i twoje nas Najdroższej, wzywając opieki, miłosierdzia Bożego, wracaj mnie wracaj i kochaj choć trochę kochającej przyjaciółki twojej

Najwierniejszej i najżyczliwszej

Zofia

d. 3/15 [illegible] 8bra 1859 – Żytomierz

No 9 –

389.

Aniele mój Najdroższy! – Otóż Bóg mi odebrał zawczes-
[...]nadzieję moją, nie wiem dla czego przewidziałam sobie że bę-
dziesz odebrał wiadomość o wyprawieniu pieniędzy, zacznies[z]
[...] zbierać do wyjazdu, kiedy oto Twój ostatni list każe
[cz]ekać jeszcze cały miesiąc Oktober, a to dopiero trzeci, porachuj
[...] ile mam jeszcze dni niespokojnych przed sobą! I gdyby to
[...]szcze i ten termin nie zawiódł! – Twoje listy często nawet
[...]dzień przychodzą, a z tych bez daty, nie mogąc nawet skąd
[...] wyliczyć, konfrontuję je z Gazetą, i z tego niby trochę
[...]ej miarkuję. A list ostatni pisany był w chwili albo
[...]kiejś nieprzyjemności, albo może i już ci jest [illegible]
[...]przyzwyczajeniu tej, charakter jego wyraźnie pokazuje
[...]eś nie swój był pisząc go. – A że moje muszą być nad-
[...]to pewno, liczba ich nie mała, zawsze bez sensu długie
[...]temat tak zawsze ten sam, trochę nawet niezrozu-
[m]iałeś mię Mój drogi, kiedy tak wspominasz, zawczasu
[że] mi dobrze w Warszawie będzie, o czém nie wątpię, ale
[m]yśląc nawet że byłbym już z Tobą, to choć bym na
[...]tka, na płocie, to już dobrze będzie. Jeszcze zapełnić
[...]owody niepokoję, a to tym z obowiązkami się tu i tam
[...]oję, jedno i drugie święte do spełnienia – A zatem myśl

jak ten wydołasz, jak zdrowie Twoje wytrzyma, i jak
interessa nasze te wytrzymają, bo to są powody całego niepo-
koju. Co do mnie, osobiście miléj to było przy Tobie, to raz
jeszcze powtarzam że wszędzie dobrze mi i dostatnie. O rozsta-
waniu z Gazety ani na jedną chwilę nie myślałam, bo
widzę że to jest rzecz niemożebna i pod niektóremi względy
dalece dogodna dla ciebie rabunt-rzecz idzie o prawidłowe
tego czasu, niech się to skończy lub rozwiąże tak aby jest
twoicy słowy samo do wszystkie nie korzystali, i Miłka
tak nie wyjeżdżała - a to pojmiesz mój Aniele że nie mogę
nie być obojętną. Gdyby nie to zadanie, to jak Twego
rozgłosu pragnę, pieszczoty byłam pobiegła do Warszawy
zostawiając wszystko z radością, byle by raz jeszcze
być z Tobą, w tym miejscu gdzie ci lepiej i swobod-
niej; A za pewnie ci dotąd swobodniej także tam sa-
nie wierzę, bo nie jesteś tam sam nie mam, to jest mnie posłały
która ci przy najlepszych chęciach nie dość zatrudnić godzi
w Warszawie masz jedną Gazetę, a tu nawet szkoły, dalej
towarzystwo Teatru - Lepsza szkoła - Ze szczęściem i
niewinnie w jesieni. Z powrotem do Wszystkiego, czasu
jak ci przybędzie będą wszystkie te konieczności — Ale
dajmy raz jej temu pokój, bo nigdy z tego tematu nie
wyjdziem, proszę cię tylko, wierzaj, że jeżeli trochę może dzi-
eny

sprowadzi się w swoim rodzaju widoku. Cóż może mnie
wstrzymywać, kiedy nad Tobą nie ma nikogo dla Tobie i
wieś będę — Mogiły, to święte moje Mogiły, i z daleka do niej
podlić się będę — a do Kijowa objeżdżając przyjeżdżać choć
nafalci, a więc byle życie i ciebie zobaczę. —
A co w Gorecie się już ... mojej wsi, wybornie
powiedz Twoja Starsza Koledze, że mnie rozśmieszała
czytając to, ale czy to pierwsza zaczepka z tamtej
strony. Myśli za chyba w widoku to robi, aby choć tem za-
gniewać, lub zwabić prenumeratorów. bo inaczej nie czy-
tałaby pewnie tego, kiedy zaczepka jest potwierdzona. —
Ja jednego ostrego wyroku chyba Twego chyba nie rozumiałam
jakiejś Artystki, że jest taka, taka i taka — byłaby się może
Ciebie lepiej, ale na cóż jej to piszę, wszak lepiej wiesz
trudno, i można pisać. — Komedji Korzeniowskiego
twoje piękne i tylko bardzo charakterny, jak by nie jego
się nie wytrzymał aby i w tem Ciebie nie obrazić, wszak
— bardzo portret przypomina, nie to zapewne, lecz
znanie po czynie, Osoby to i bardzo nawet. — Na mnie
przynajmniej takie wrażenie zrobiło, że Ciebie więcej takie
kiego obrobiedzie miniaturowane. — Z Motopuoskie
przyjechał do Kijowa w interesie Stepańskiego ... — nie mogę
mu teraz dać tej komedji do przepisania — w teatrze
ale na barometrze raz podnosi się, to znowu spada, teraz
dobrze trochę lepiej — wczoraj był Zysakowski, grali

staroświeczyzny, ktoś z portiera [illegible] zamiast Milaszewa [illegible]
a więc symptomat dobry. —
Z pocztą posyłka Mała z Rygi z Rewla, i list jeden od Chłop
kiego, a że przy niemożności powiedziała jakiejś i do przyjęcia [illegible]
nia odsyłam jej bo by wiele kosztowało jako list — a nie [illegible]
by za Mała. Niech więc Mama zechce czekać tutaj. —
Byłby podobno dziś z wizytą, Mistbeck pojechał do Stabi[illegible]
czy to po drodze nie spostrzega, bo tu dotąd więcej nie ma. [illegible]
wiana nie przyjemna dla was, ktoś z tutejszych stron przy
chał i powiada że Szczawnica zaczepała się w Sochacz[illegible]
na ziemi, jeśliby dla was perspektywa, takaż mieć się [illegible]
z domu o tem nic nie pisali. —
Co zaś do sprzedaży domu jak się pytałem kilku osób, z[illegible]
wszystkich by się nabywca znalazł — gdyby zaraz przed Jesienią
uwolnić, bo wiele osób powiadają zjazd za na Kilka[illegible]
Żytomierz, także się porozstrzygają ogłoszeniu, czy najprędzej
ogłoszony emancypacyi. Mieszczanie ze sobą nowy
dom postawił i tem zajęty. Za poprzedni Mały Stój
dawał którego który zwał bania 450 — rubli rocz[illegible]
czy może słyszana. Ewa z tej pensyjnej trwając j[illegible]
tem że były towar droższe się robi. —
Kwaśnicki nasz poczciwy, przyjeżdżał tu na dni parę do [illegible]
swoje w swoich interesach, do Jasia przywiozł mi list —
teraz już, ale mocno chorował na zapalenie nerek jest to
zupełnie przeszło, dla tego o tem piszę jako o rzeczy dokonanej — ale

kiedy chorował. Pilność była wielka. Doktorowa i Józefek
wielkie o nim miała staranie. Daj im Boże zdrowia za
to. Otóż o Józiu mówiąc, a już jest w właściwie pewniejszy widzę
jej wszystkiej przysłał go przez [illegible], najszcz-
ęśliwiej spadł mu, że teraz dwa pasy i zaraz odjedzie
pan, teraz jeszcze mniejszy i na dalej. Skryty Boże
i także wyjeżdżał się w tak przydatnie ostrożny, i po takiej
[illegible]. Zamiast i w którym razie Boży na [illegible]
[illegible] w której nie nie mówię. — Przyjechał z [illegible]
[illegible], bo [illegible] pomocy, teraz tak jak go
[illegible] aby nie zasiedział się. — Przyjazd Józia i drogi [illegible]
nie przyniósł — pokazywał tak [illegible], w którym wyraź-
[illegible] o Listopadzie tak też [illegible], a nie napisałem
[illegible] Boży [illegible] w całych 12 dni.
Dostałam arkusz przepisany z Twojej [illegible] litografiją
[illegible], wyjęłam wszystkie i przysłałam, abyś zobaczył
[illegible] też wydać? Do wzoru mi a nie [illegible]
[illegible] z drukarskiej wydawniczej mi [illegible]
[illegible] nowy przedruk wyszedł, również mi [illegible] jak
pierwszej, pierwszej elementarz, a teraz kalendarz
[illegible] ilości myślę, że [illegible] wystąpił — [illegible]
śpiewający, żal mi tylko [illegible], jeśli co na
tracę, ale co tylko potrzeba [illegible] to [illegible] —
[illegible] kiedy będzie [illegible] z powodu
[illegible] — pod powodem [illegible] sobie [illegible]

przyjęła Niespodziewanej płakał w teatrze. Tak nie

żal swojej Abdykacyi.

Więcej ci nowości nie mam do doniesienia Aniele Mój

Najdroższy, Najwłaściwszy — Sobota mniej cieszna była

bo i głównego wazarina nie było, wyjechał na parę

tygodni na Wołyń, pewnie po nim zaraz nasze

Wioskowy wieczór Moniczy już nieunikniony rzyt z Naj

Świecie Najdroższy mój Panie, potrzeby i Aniele

Stróżu powierz Twej Aniołowi St. aby tej pięknej

zdrowie w Swym dobrze przysłał — Dziś do tej

spowiedzi. Ucałuj ten przypomnienia tej

Lampo całej duszy, sercem Twoja najwdzięczniejsza

Najpokorniejsza Cię Kocham

10/22 listopada 1857 - Żytomierz

392

N. 10 -

Mój Najdroższy Aniele! -

Tak Ciebie nawadzam listami mojemi że przez wzgląd na
całość czasu Twego powinnam była zmniejszyć ich liczbę,
też uczyniłam, bo już nie dwa razy na tydzień przychodzą,
tylko raz, i gdy już ta Sobota przyjdzie, to tak ciągnie, tak
mocno wziąć się do pióra, że niepodobieństwem prawie
jest się wstrzymać - Wczorajsza poczta przyniosła mi Twoje
dwa święte, drogie listy, ale jakoż dla mnie okropnie było
czytać w Nich o Śmierci Lesznowskiego, jakże piorunem
uderzyło, tak mię to zmartwiło i zasmuciło że wypowiedzieć
tego nie mogę, bo żal mi Jego, wszak i on miał Żonę, Dzieci,
ale i dla Ciebie Aniele mój nie mała przykrość, jakby
mówić jakie. Bo gdyby nie było tego zajścia Gorczakowskiego
pewno byłby nie w rozlewie! ale dla nas to nieopisana przy-
krość, boleść - Jaroszka tej tak samo jutro na tej wdowiej pos-
tępie, wodzi się otuchą Ciebie, ale przy tobie z kimś z
Papy naszego nikogo - Zobaczyłbym to nawet i z biednego
Jadkowskiego blizej Niej nie można, o wszystkim, wszelkiej
drogiej Mój, bierz nas z sobą, żebyś chciał w takich przy-
padkach chwilach sam tak nie być - Jak bolejesz nad tym
biednym, tak się nim martwisz! dla pocieszającego, potrzebującego
Jej wsparcia, zaś niewinnego, że tego wystawić niemożna, Ktoż na to niewinnego
by żebyż ta był istotnie rychło przyszł. Mnie by i tej

cierpiał! – Chyba natenczas nie było końca mojej, ażeby
od tłoczenia głowy pogubili, albo z apopleksji którejś
człowieka, gdzie jest z tysiąc może lekarzy niewygrał
Niepojmuję, niedorzeczność. – Wyobrażam to sobie z Twoich dni
Moje dzieci Marji, Ludwiki, nieprzezliwie to siły jakoż wytrzymały
majiy przy tyle targaniach rozmaitego gatunku. Jesteś
w pierwszym liście piszesz że mało śpisz, mało jesz, ciągle
pracujesz, Ojciec z więcej trzyma się, a teraz nowy pocisk
to jeszcze się zgromadził musiał, a ta ani nie widzi, ani
pojechać nie może, to są męczarnie Tantala. Proszę
Twoje zdrowia, ten płacz, to są moje widmy dzienne i nocne
a ty jeszcze wołasz moj Ociec abym spokojny był wszystko
w chwili w położeniu mojém, a sam powiedz czy to jest
możebne. – Gdyby jeszcze nie ufność w Miłosierdzie Boże
żeby nie ta święta Modlitwa co tak stać w chwili
rozmowie, uspokoję, jużby pewnie i sił nie wystarczyło
Bądź chyba inaczej dla mnie wyjdzie, to może wam
czas byłem się odmieniła, ale nie i to by mi nie pomogło –
Czytałbym liście, wszelkie że przeszkadza, którym ani to
ani obleżenia zatrzeć by nie potrafiły. –
Wracam do Gazety War. co z niej będzie, kto niej kierować
będzie, kiedy dzieci małe, żona zwykle jakie żony, niedołężna
Co się więc z niej stanie? Ażeby to nie złączył się jakie wraz
przez w których tak świat obfituje. Dziwny, strasz

[wy]padek! – Dowiesz się z listu ogólnego zapowiedzianego
[?] was pewnie przez kogo, że dalej iść będzie tej
[?] drogi, prawdziwie obiecywanej przez s. p. Sebb–
[?] listów w Kraśnicy po raz nie przyszło, bo które tam
[?] dziś w pewna, bez widoku swego osobistego?! –
[?] jestem pod wrażeniem tego wypadku, że o niczem innym
myśleć nie mogę. Ty i lubej Kasi mi ciągle przed oczy–
[?] duszy i ciała. – A teraz jeszcze tak daleko do tego 5. Lis–
topada, do twego wyjazdu [illegible]. Jeżeli jak będziesz zam–
[?] jechać do Warszawy, zmiłuj się wraz mnie na mój list
[?], abyś ... jak ..., a przynajmniej spokojniejszą
[będ]ę o Tobie. –
[?] był ... pora dni i adjutant widać po nim
[?] choroby przebytej. Reszta dzieci była i jest zdrowa–
do Szpitala ..., nie ma nic mówić, bo jakoś teraz
... się do tego ..., kiedy powiada że ... tak
dobra, jak jeszcze nigdy nie była – Już ...
– ... twego wszystkie do ..., a gdy będzie się
... już wszystkiego wybierać, ... w ... przyszło
... . – Do pakowania mnie ... się nawet przyda
... i ... jak ..., ale momentalnie ...
... ma, ma jakiego ... po których jeździła
... jest – przekonanie że jest i był tak ...,
... co się nie udało, to dla tego że go nie ... .
... jednakże ... charakterze jego nie ...

Ale Prezesowski przysłał do mnie z listem Twoim, po-
trafiający został oficjalnością Jego, wyobraził sobie by
że się gniewała, uspokoiłam go z tem mówiąc że to ci tego
tak pisać z otwartością, to jest jeżeli rzecz ważną ma się
komunikować — Temu go uspokoiłam, i uciszony prawdzie
wczoraj przejeżdżał tędy Pierogoff. parę godzin tylko
trzymał się, wyrzeczywał do siebie Orcię, ale po co i na co
Niemiec, przyjechał do Wezyg — bo tam miała jakaś uczona
pismo kampanja spotkać Magistrackiego ze Strony
Studentów. —
Dla czego ten Pan Krasau — nie przyjechał prędzej do Lipska
Żal że tyle czasu, a tak może Ciebie jeszcze i to prędko,
mieć, a nam na to nie wrócić — Uciesz się, wiem się pa
wołam Chałubińskiego — jemu trochę winny, ale Ameryk
Mosiądz być dobrze uiszczać kiedy pisał z jednej
strony odpycha szczęście swoje. Zdziwiłaś się mój drogi
zabierano Ciebie wszystko co masz najświętszego rada
się gruntownie Chałubińskiego, niech chcą ale widzę
jakie Antoś, dotąd przeciwko pracy od której nic czem
Ciebie oderwać nie może — Ale jest prawie walce
jawnie, ale Ala tez jest i prace takie zaliczając się
Ala się to pewnie naukowe zdawać będzie przed
Bogiem, jak dowody za ubóstwo. Ho jedyny Twój g
Amila moj. — Za Ciebie zawsze tajemnie i dobra przyjmuje
w wiosce, czy o tem kiedy wyglądała? Obawa moja

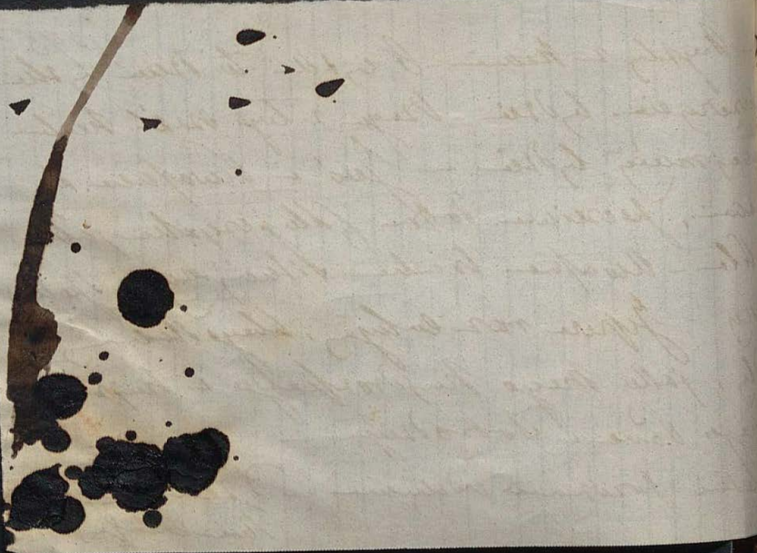
żeby tej szczęśliwości nie obciążyłby tobie nadto obawiając się zbytnie
jak także ~~[illegible]~~ żebyś znowu Sierocińskiej warszawskiej nie
został. — A ty ~~także~~ starasz się tylko aby drugiem służyć a którzy
nie oglądać a sobie nabierasz góry niezmierzone. —
Wszystko pawiozdny Sztopellowi odebraliśmy, lecz go dotąd
nie ma, przynajmniej nie było przed kilku dniami. —
W mieście także pustka dotąd a powiadają że prawie połowa
nie przyjedzie, zajazdów nie widać. — Wszystko zadrożało, ani
towarzystwa — tak udaje niewiem. — Gdzieś i Szczypalski
spotrzysz się, że go nie widać, a i drugą sobotę przebudzi
[illegible] Dziankiego, jeszcze z wędrówki swej nie wrócił. —
[illegible] ani znaku życia nie daje, cała korrespondencja
skończyła się już do Warszawy zwrócić, że tu nie skrypt-
[illegible] Od dzierżawcy z Tolianki przyszło 500. rubli
dla dzieci [illegible], z którego Józefa wzięła 100 r.
Wielkie mam utrapienie w dodatku do wszystkich waszych
tych trybulacyj, Ochwiejski znowu też chory od dwóch
miesięcy, że go pewnie nie wygrzeje, nim całego starania
jednej godzinie zachorował — przedtem zupełnie
zdrowy i wesoły. — Między się biedna pisze za swego
wszystkim, niby tobie już przydzie [illegible]. — Wyznanie w
wytłumaczenie nie wiadomości [illegible] — prawie niezgodziwego
[illegible], którego byliśmy doznawali kiedyś [illegible]
[illegible] i wracam w stanie zdrowia najprzyzwoitszym
[illegible] mój Ochwiejski — tobie był miły i wszystkim [illegible]
— Myśleć widać niechcieli abym po niej zastępcy [illegible]

Atalia już jutro odjeżdża do Sitna, w znaczniej części
nie było lepiej, nie bardzo chętnie opuszcza Żytomierz, bo ju[illegible]
dzie Antosia samego zostawia. Julek doprawdy dobry chłopiec
i pełny z niego kontent — najmniej ma w sobie tego zuchwal[illegible]
twego Stefana. — Od Ś. Jej odjazdem obejdzie mi codziennej
gości — Cóż byłem ci więcej donieść mój Najdroższy Kaziu
kiedy nie ma nic nowego, bo i nawet Miło — dawno widziałem
zatrzymałam w kalendarzu, i jeżeli nie odmówisz znowu wyjazdu
twego, jeśli wyjedziesz do Boga 3–5 listopada tego, to już
więcej pisać nie będę, bo byśmy się tylko z Tobą rozminęli. —
A więc kończę już ucałowaniem myśl i niech Boże Twój [illegible]
drogi Anielo, niech się Bóg do nas przyprowadzi jak
najprędzej, a w zdrowiu, a w spokoju, pilnuj, uważaj w
zimno, bo zwykle zabiegaj się nie zaziębił —
Tak jeszcze uwagi Twoje całuje cały dawniej całym sercem
najwdzięczniejsza Najprzywiązańsza do śmierci

Zofija

Dzieci moje Pana też całują. —

...nie przyszły z Nami – O wszystkim to dziś wszystkim
przeczytam będzie – Uważam z tego ojcze Nieba
dłuższej mierzyć będzie – Jest i Uważanie tej
z Nami, poczciwa dobre Ołtarzyszcza pote...
wszystko – Uważanie trochę Sytuacyj mej [illegible] i Społecz-
nej – Jeszcze raz całuję, drogiego Kochanego
...nadły, jako mego Najdroższego i Najle[illegible]
...szego Pana i Dobrodzieja –
...i Ciotuni przesyłam uściski – Dziecię [illegible]
Twoje całujące



d. 17/29 8bra 1859 — Żytomierz

N. 11.

396.

Drogi Mój i Najdroższy Aniele! —

Otoż piszę tej jedynym listem goniąc, lubo nie miałam
czas pisać, ale w ostatnim liście twoim nie jasno dodałeś
których pierwszych dni Listopada zamyślasz o pańskim ukoszały
odpoczywające czy nie o tutej szczęściu o nowym była mowa, a
obawiając się zostać bez możności skoć pisania do Ciebie z
przybyłej Soboty chwytam pióro, aby i tem sposobem przy-
pomnieć się Tobie, aby ręce i Twoje Twoje całować. Wmawiałam
sobie, powtarzałam, wytrwałości, cierpliwości, jednak
przy całej pracy jaką sobie zadaję, nie zawsze szczęśliwie
wychodzę z tego zadania — Może ty w tym gwałcie pracy
zapomniałeś i liku tygodni od wyjazdu swego, wszakże to szósty
dzień już, to zasadzka nieprzewidziana dla mnie, Mój
drogi Aniele żebyś widział jak źle, jak pusto bez Ciebie
do publiczna wasza jest. to Umysły nie ulegają, lecz
to pusto równie są poliszone w Górę do całego ich
ciała, a te dnie tak krótkie tak poliszone! Nie
mój z tem za złe, przebacz mi jeśli trzeba tej pozoły
nie umiem uczuć przejętych w krótszy Gazety, jako
twojej gałązki, dzieciątej się życie waszej Jutrzenki,
jakżem ze niepokojem wyglądać będę poniedziałkowej
poczty — a z jakiem sciśnieniem serca przyjmę ją, jeśli
się okaże w starej sakiewce! — Całej Twojej niecierpliwości

lepiej byłem zaiste zrobił wiedziałem tego tak swobodnej
przechodzącego dowolnie a nie tak wyrabianego, wolnego od
niesprzyjemności, dzięki jesteś mój drogi jeśli myślisz że
mnie trwogę albo odstręcza towarzystwo które mogło by Cię
otaczać, znam Ciebie zadto, aby takie drobiazgi niepo-
my miały, wyższym jesteś nad wszystkie, i co drugie [illegible]
[illegible] może, może to śmieszy, a zatem świadectwa sum[ienia]
poczciwego Pisma nie potrzebuję, Twoje serce najlep[sze]
jest z dwojmieny(?), a co rozrywki, odpoczynku tego właśnie
Ciebie szydno(?) jesteśmy istoto wolnej(?), i z tem więcej być nie
pozostało było niedbałość Twoje. —
Czas w domu nie nowego niema, cicho, spokojnie, w Mieś[cie]
też nie gwarliwej, że to w Gimnazjum oczekiwant się
list Twój do Pieragoffa z Warszawy napisany w interesie
wnuka Kaplińskiego to uczynił, prócz że Matka ma [illegible]
oddalony, (podobno) — że w Gościnie Pieragoffa przyjechał pan
Ks. Pan Mickiewicz wizytator dla zrobienia śledztwa
o tego wnuka, i że ten wróci na raz do klass przysz[łej]
zostanie. Kiedy wszystko się źle skończy, bo nie o [illegible]
licznie, że pewno tak chciał sobie ~~potentia~~ po woli, [illegible]
to się jednak nie udało — jednak jeszcze jakieś szkody na [illegible]
go pozbyć, które też Pan na sprawdzać, skończył się zaś[illegible]
kiedy, trzeba Ciebie wielki, bo jak iskra elektryczna

...ta wiadomość się rozniosła, że ty jesteś wybawicielem ich
...llegii — Dziwnym trafem Twój list i bilet tego samego na
...m przed Pierogof. stanęli, i tem przeczytawszy list — wysłałem
...tego Pana, powiedział żeby był spokojny, że przyszle takiego
...wymowności do robienia widzenia, którym wierzę się do tej
...nstallacji, który całą prawdę dojdzie, albowiem przyjechał od
...Pan Mickiewicz, uprzedzenia się zaczęły, co było do
...widzenia, to pewno że wesoło wracam, i żeś ty chciał z daleka
...potrafiłeś go ocalić. I jakże one mi miłe takie się dla
...wilia płynąć w czasie Wyborów — Czekam listu Twego —
...może w nowego pana jeszcze. — O pieniądze dla nas bądź
...zupełnie spokojny, mam nadzieję że do powrotu Twego nam
...wszystkiego wystarczy, tylko wracaj nam Ucieko jakieś ...
...al, a gdyby dzieci Bił. zapotrzebowały więcej, tyś to
...które dzierżawca ich przysłał — Zapasu tylko mej drogiej
...zostawiłem, co mnie najmniejszej grupie, bo czyż ja zapas
...powiem umiem? Wydawać potrafię tylko. — Od Miłoszewa
...było odezwy, po połowie z Stubina, może tam co było
...sprzedał. — Był list od Chłopców z Kijowa,
...Drami Dzijki Bazy, donosili że grali Stare dzieje
...ć, lubiąc źle miały być wykonane przez Artystów, jednak
...wielkie oklaski, furorę zrobili. Grali ją kiedyś Chłopcy
...w Żytomierzu, a dotąd jeszcze zapomnieć ich nie może

publiczności, jeszcze raz drugi powtarzać będą. Jakto i
tam Rzym nie odczuwali. — Ja z wielką przyjemnością po
raz drugi czytałem. Każda bo praca Twoja, także prawdy na
oczekiwana, a to jeszcze oprócz stylu, także wartości Jej da
Zrobiły się twoje ulubione listy z tamtego świata
w każdym kątku rozkazanie — — Jest tu od dni
kilkunastu syn Józefa Korzeniowskiego, szukający
posady, który wyrobił sobie w tej części Jego zwoli
więcej i porządku, ale podobno zgoła nad niego wielkiej
więcej nie było w teatrze, że to nowe przedstawienia
poszły świetnie, jakoś nie dobył się Miłaszewskiej, nie
ma fait bonne mine au mauvais jeu. Czego i tak
tylko lubię wyglądając. Patrzący Apollo najpierw o swej
grosz miły — mają go kiedyś grać, bez której przyczyny
może w czasie usłyszeć, tak się obawiając wyznania
niemieckiego — Józef nie ma Anioła chroniącego Orga
od Myszków, dobrze że nie nocuje u Kołowiczej, tak go
pielęgnującej, tyle w niem drogich wspomnień mam
widzieć! Ach gdybym Go już prędzej usłyszeć mógł
tak mi tęskno, tak mi pusto bez Niego. Często Go
otwierałem, zapatrzony się, przez smutki, i znowu zaległ
Czasem jeśli chodzi do Twego, bo też mi go Niema —

Ćwiartka się skończyła, warto by jeszcze skończyć przyzwo-
-icie mając, ciekawości żadnych niemam do doniesienia, o-
-wszem tak się niechcę pióro rozwieść, tak by się jeszcze
chciało a pisało — że lękam się jak mogę, aby dłużej, aby długo
nie sposobem być z Tobą — a przecie chcę raz mi się
już na prawdę przyszedł, tak jak lubię, a to nigdy
nigdy, zasypiają — myśli o Tobie budzą się cicho
bawiłam, a gdy zasnę, śnicą mi się kawałki, świat
cieszący, a Ty nigdy mi się nie przedstawisz, w dopiero
dzisiejszej nocy tak byłaś dla mnie miłosierną. —
Sobota 12 stycz. Została wieczorem, że gdzieś jechać
Pani Bielińska przyjęła, że nimi Wojciech w personie
niegodziwej Celestyna, od wielkiej odrazy ukochanie
najgorszej dobrocią, której się wyjścia, może jaki
kłopot mnie odważy, który najsumienniej i porotowy
się do przyjęcia do tych składanych mojej brać.
Otóż i po wieczorze, nowości żadnych, chyba że
wieś le rozwali do końca był Xiądz Strzyżowski
Xiądz Potocki, ciche głowę jak i pierwiej, Pani
Wolff niby grała na fortepianie, ale z efektem takim
jakby komory śpiewały, a mój — ten wiele przyjemn
-ości sprawiło, Delfin bawiąc się i tem się wieczór

zobaczysz. Ty już jest blisko bo po piętnastej dawno
Ręce i nogi Twoje całuję Mój Aniele, Mój Kochanie
najdroższy, przyjeżdżaj że mi przyjeżdżaj, jest się
nie tylko ja ale wszyscy się niecierpliwią widzeniem
Twoim wszyscy Ci się najserdeczniej kłaniają a ja
upraszając raz jeszcze do nóg Twoich, wzywając SS.
Aniołów Stróżów aby Cię przyprowadzili szczęśliwie od
wszystkiego złego i zostaję zawsze i stale Najwier-
niejszą Najwdzięczniejszą Zofią

Dziatwa do nóg Twoich ściele się —
Ach mój biedny Olesio ciężko jeszcze, męczy
się, i skończyć nie może — jest 12 dzień jak tak
gwałtownie cierpi, Tak się [illegible] [illegible] zmieniło
żebyś go nie poznał nawet — Żal mi go niewypowie[dzianie]

Mimo desperacyi, wszakże nie opuścił swojéj subaty, jeszcze
z Gazety Codziennéj przypominam sobie Uwięzienie tegoż pra-
-wny zostało. Był i Despaństki, oto ten list mi do-
-ście ze Siecia od wszarda Poragoffa, bardzo z tam
-warsa złoty, którzi w Sielcu nie lży do szkół nie
-uspragnęd, a na Lesiączka tak wyglądny dla Uczniów
-ak nigdy jeszcze tak nie był w [illegible] niżeś co
tylko jest jak wolni Orzech, albo nie prawie Sielcu

albo tak się bardzo zalecam - Jedrabi dzieci bardzo

Ciebie wyglądają mnie najdroższej, i często zaglądając

i dziś jakiś małe były. Słyszałam iż pisałeś do

Kaczkowa - doprawdy powiadasz dzielnie mój jeśli mówić

byś aby ten przyjechał miał twoją pilnie w Siedlcach

z [illegible] odkrodło byłam mego, gdy byłam tęskna do

Ojca obie Warsie abyś do niego pisał i tradził się

Dobro ma mój Aniele drogi, ale żebyś ze dobrym

spał! - może być choć trochę list odczytał —

24/5 8ᵐ 1859 – Sztutowo

400.

N. 12

Drogi mój, najdroższy Panie! –

[illegible]oczynam najpierwej mój gryzmot od przeproszenia Ciebie [illegible]pokorniejszego że ostatni telegraf nie mając w sobie [illegible], bo ani wiedziałam kiedy posłali depeszę; w praw[illegible]dzie przez dwie poczty listu od Ciebie nie miałam, niespo[illegible]kojną byłam do najwyższego stopnia, dzieci poczciwe widząc moje wyczekiwanie, w sekrecie zatelegrafowali, [illegible] w treści pieniędzy, i dopiero kiedy od[illegible]powiedź przyszła, kiedy ze strachu jej wyczytać nie [illegible]ogłam, przyznali się do wszystkiego. Przebacz więc mój [illegible] mnie mój niepokój, a tę troskliwość o mnie [illegible] prawdzie trudniej mnie było znieść tej trwogi, [illegible] byłam przez dni kilka niezdrowa, a więc przy [illegible]oczekiwaniu, bardziej jeszcze niespokojność zwiększała się [illegible] tyż to i było potrzeba abym nie mogła przyjechać, co [illegible] do Kazubi, bo zaraz lepiej mi się zrobiło. –

[illegible] więc mój Najdroższy Ojczyzna? [illegible] przyjechać [illegible] dzieci, miałabym to być prawdą? Już ani [illegible] mnie do Cię oczekiwać, a jednak dobra serce przy[illegible] tego odpoczynku, tego szczęścia! – Wracaj że mi [illegible] Aniele mój, ale zdrów, ale spokojny, ale silny [illegible] już posiedź trochę z nami, bo już i dzieciny płaczą

[illegible]

swoje, przykazuj sobie ty pustki. — Byłam dziś na
świętej Spowiedzi, Ciebie i Ojcu Twoje specjalnie łasce
Bożej polecałam, boś Ty jest wybrany od Boga
bo nie tylko uczynność każda twoja, ale nawet każde
słowo twoje jest nacechowane także prawdą, taką
świętością, iż nie i niczem zarzucić żaden święty
by człowiek nie może. —
Kwestia trawa się rozbita, bo twój malarz przysłał
z Rzymu przyniosła, a i Zysabolski odebrał list z
Jaros. w interesie Gazety Codziennej, w całości się
go przyszykuję, tą samą drogą i o Jeruszu dowiedziałam
się, mam potem telegraf odpowiedz jego takiej
który nie przyjmie Zysaba przysłał i ty przyszłych
Antosiowi pokaż się. Dzięki Bogu że jakie kolwiek
ma tam utrzymanie, w każdej chwili może się z
skomunikować, gdyby się dał wyciągnąć. Jeśli
Ci odpisywał w interesie Nowakowskiego jakie
i być może już dawno, zaadresował także Otto
pisze że interes jego załatwiony, a papiery wyprawione
na poczty. — Są w tej chwili podwody z listem, od
Mitkosia sprawozdanie o Hubicie, którego upraszczał
zniszczeniem jest pozorowany, zupełnie pustki także.

[illegible]

tego był porzucony od Walewskiego, to jest wcale nie
porzucony, bo ani Mu się pracy porzucić, ani jeść ani
nie dał nikomu, widocznie z pozbycia jego był
kontent — Taki nawet ogrodził koło domu, że brama
i mostek od wjazdu zawalony, że tamtędy nie jeżdżą.
We tym sposobie wszystko, w lesie toż samo, bo Teodor
w Cielcu bierze pierwszy [illegible] leśniczy, a [illegible] Walews-
kiego jest zarządcą, czyli pilnującym pani Szczęsnej.
Słomy —
Powiada Mitka, że jak do Boga wyjść z tego utrapienia
pieniężnego, to przynajmniej trzeba dać z pół lat
dolegliwości umowy, aby się skończyło, i ludzie
nie upamiętali, bo i ani równie zniszczeni, bo to [illegible]
jest apteka Peretiatkowicza, jest niewiem czy by i
lekarstwem gorzej było — Sprzedaży żadnej dotąd nie
zrobił — wódkę po 3/g. w — a pszenicę po 2 r. i jest
[illegible] i w tym nie tylko idzie, ale istotnie nikt jeszcze
nie sprzedał nic, chyba po małej części [illegible]
[illegible] Miny słowy. Z tym braciszkiem źle to także
nie mały kłopot — bo chociaż Bóg dał jakiej odrobinę, to
widoków żadnych z pieniędzy nie ma — Głowa [illegible]
aby on to poradził — Pisałem dziś do Mitkusia, [illegible]
[illegible] poradzić, kiedy chce by wyjść, nikt nie
wesela. — Coś Bieliński znaczenie tego odebrawszy

expensując, prawie po 160 rubli na miesiąc, w Słodw…
ten nie wiele dopomoże. Tak to cięży jeśli sławna…
z ludźmi, par razy którzy przyjeżdżali do mnie w …
taki jak byłem nagle co mię poradzi. Czy lud nie …
Czy także nigdy nieszczęśliwa, jedno z dwojga i …
lud miał by być zły: nie poczuwszy ale nawet tego.
Otóż i Kraszewski w braku, i przepraszam Kraszewskiego,
czy ten Korzeniowski do Litwy i do Warszawy nie…
tak - i to do którego - Jer mnie brata szkła samo…
do Księgi napiszę, ale niewiem czy jest jeneralnie…
w Żowanie - Była w tej chwili Pani Nadlinska w…
interesie ten literackiem, czy zwiąż z tem - Józio…
o rękopisie postanę przez brata Jej - Łosia do Jabłońsk…
Zaleskiego - czy to pamiętnik z czasów Zygmunta…
Pawłowskiego Porucznika, Pamiętnik ten mógł…
być z redagowanym przez tego Pana Łosia - Ponieważ…
kiedy miał go wołać do Gazety, czekam tylko Tańcy…
dował ze 256 r - a on żyde 300 - prosi więc bar…
w imieniu brata abyś tej chwili mnie zatelegrafował…
i wyjechał pieniądze, jeśli to jest możliwe, bo to jest…
był by pierwszy dający siedział po tym Polaczkowskim…

…teraz Nowicie bo i jeszcze walut pisarza jeden kawałek, a ta…
…te Radziwiłłego Notarza Bergaffa wyroki z urzędu…
…pisał - tego ogromnego Vice dot. o z Czerwca 18…

Mój Najdroższy Józiu! Obydwa Państwo Warszaw-
scy razem się złączyli i razem oba o mnie także
przecie nie zapomnieli, dziś razem ten obiad i
ja widziałam, kiedy jeden był bylem w tej sieni
drugiego niedzieli dla czego Michał wyspowiadał
prawda że były na ten koncert Panny Wszystkie
wszystkie trzeba było dawać powóz, a zatem nie
mogłam sobie powiedzieć że gdzieś wyjeżdżam. Szczęśli-
wej swoja Pana Kurzbacha, byłabym go zawo-
łała, gdym widziałam go nawet wychodzącego. —
Nie ci [illegible] Mój Aniele do powiedzenia no-
wego, czekałam tylko o czekaniu wyjazdu [illegible]
[illegible], z takiej radości w sercu, z taką [illegible]
tylko wdzięczności dla Boga za Miłosierdzie
Jego, że ci tego [illegible] mi wysłano. —
[illegible] Kazia [illegible] Kiedy. zdrowie [illegible]
[illegible] swoim Głodem. Otrzymała była z Spolleczny
[illegible] się jak może [illegible], daje takie [illegible]

Jaś już zapewne zdrów dzięki Bogu —
Był Stefan [illegible] w interesie swoim a któredz
całemu dawistało mi niezrobić, znalem wrócenie
ze dni dzisiejszej, aby się z Tobą pożegnać, co ma
być, wspólnie z Tobą choć tęsknie interes drugiej
wrócić mi piszą w Krakow, dlatego piszę ni
mego, obawiam się pogubić tych Panów, bo
dziś wieczorem przez wyjeżdżają — Czy nie przygar
zasz z sobą Mężatki Życia — Jest wyszły z drukar
a już nie nieczytałem.
Do widzenia się biegnie Moja Najdroższa Aniela
ach jakże to rozkosznie pisać do widzenia się
Ta Moja Twoja ciągle jako Twoja Najwierniejsza
Nigdy, Najwierniejsza do grobu ze grobu

[illegible]

27 [illegible] — Dzień dobry się w Bogu Twoj
[illegible]

N. 1 - d. 10 - 1860 - [illegible]

Moj Najdroższy Aniele! Oto pierwszy list piszę
przez Zakrzewskiego, spiesznie i bez ładu, bo trafił
na wypakowywanie [illegible] do [illegible] to jest Twoich szaf
i komód - Ręce i nogi Twe całuję Aniele mój, Będziesz
[illegible] - co [illegible] zostało - Jak zdrowie Twoje - Boże mój
[illegible] czuwa tam przy Tobie nie jestem - Żałowała [illegible]
[illegible] jakiś wyjechał, a zdaje mi się że wielka [illegible] pustka
[illegible] młodzieży, pożałowanie Twoje ogólne [illegible]
[illegible] patrzą na mnie - Pak już dwie do Warsza
wy wyprawiliśmy od wyjazdu Twego - Mam nadzieję
że dni 10 - licząc od dziś, wszystko gotowe będzie
i tratty wyjadę z Antosiem, dwie czy trzy niedziele
[illegible], bo trudno wyczekiwać na [illegible] - Jest tu
zapytanie przy [illegible] - [illegible] o [illegible] [illegible] niewiem.
[illegible] bierz z sobą [illegible] dwa faworyty
pacierz z [illegible] w którym znajdziesz [illegible]
[illegible] biały - i [illegible] który dołączyliśmy dać
Tobie - Ojciec wrócił z Kijowa wczoraj, [illegible]
[illegible] u nas, wiele [illegible] do Ciebie Aniele mój przez
[illegible], które [illegible] [illegible] [illegible] będzie.

-zas do Kuratorstwa, mało nadzieję jak się okaże
to, i o tém w liście doniesie —
Jaś zdrów, zawsze w łaskach u Rektora, & Sprawo
Studenta w Kijowie olbrzymieje, bo wszystkim
dotąd Saangeł zastrzeże i Żydów - profesor Paw
jakiś drugi i Stanisławski z Charkowa. Od
wielkiej skały to coś bierze się - Boże uchowaj;
Boże ulituj się! - Szkoda mi niewymownie St
nisławskiego, który jedynie dobitki wszystkiego
ku w się zrzekł. Wesoły pora
Co tam z dawnem postanowieniem drugiej mej Pani
ponawiam prośbę znowu, aby gdzie kolwiek
być wypadnie czy w górze czy w dole, byle były razem
nasze przeszłe — wytłumaczyłem Zatorowskiej - po
dy mej, wziął ją ze Skarbu i objaśnił że to
teraz jest zupełnie możliwe — Przebacz nie tylko
nadziarstwo mojej — Ale, dodał jeszcze Doktor że
może obejdzie się i bez przybadziałki naszej, kiedy
mniej. Czas teraz będzie - Co by ten nie złe było
Cieszy mnie że jakiś mały jest pisarzątko na górze

okruchu niemieckiem, które do Twoich [illegible] wie-
lowe być może, jako dodatek, jako zabawka
[illegible] nie tyż już bawiący. Żeby tylko dał Bóg prę-
dzej doczekać się tego. Już jak dziś jest rzecz nie-
odwołana nasz przyjazd, nic więcej teraz nie pożąd-
amy, tylko przyspieszenia tego momentu, to całe
żądanie moje. —
Kończę już bo Zakrzewski dał mi tylko godzinę
czasu do uporządkowania i napisania, a [illegible] do przy-
tego listu, to jest do Soboty. Ręce drogie Twoje
ściskam, całuję Mój Aniele Najdroższy. Niech Cię
Bóg błogosławi. Zdrowiem, [illegible] się szafuj
niech Cię [illegible] [illegible] moje przypomni
o pierwszej w nocy że pora kłaść się spać.
Twoje Najsłodsze uściski najczulsze, że do
grobu za grób
Zal.

Nie śmiej się najdroższa z pozytku pióra mego, który
[illegible] do paczki. Niech i to będzie Ci dowodem
[illegible] obecny w każdej chwili myśli mojej; [illegible]
[illegible]

W paczce między książkami w podstawce na
papierosów Miniatur 5 - Rysunków 2 -
Camee 2. Marmurków białych 2 - Główka
Kaczka / a zamiast od niego przy paczce godzin
Obrazy / - i Horacy. Więcej nie kazałeś po-
woliłam także dodać do paczki książek - ale
i to wyrzucam, a Tobie może się chcieć mały przy-
jemności robi - Zapewne raz do ręki Twojej Swój
tych upadło
Otóż figiel nad figlami, Zatrzewoskie mimo przyj-
ściu, nie pocztą na przesyłkę, w chwili kiedy
wyjeżdżał odnieść na kwaterę, powiedział że przed
tą miniaturą wyjechał. Nie uwierzył że mój Aniele jak
mi to robiono, cały mój pospiech, usiłowanie
nie, a kiedy i listu także nie wziął. Tej więc
na potrzebniejszy pocztą, aby się przed Tobą wytłóm
czyć, chociaż doprawdy nie moja wina, trzeba czytać był
na Merckbacha, i jeszcze oddałem te dnie przesyłki
ale już wszystko to nie to co Tobie było który
a ty zapewne mój Aniele może być nieco pełny
niekontent z takiego marudztwa. Jak to

N. 3 -

d. 17 sierpnia 1860 - Żyt.

Najdroższy mój Aniele! Dzisiejsza poczta
przyniosła mi Twój święty list z Łucka, za który
[illegible] Cię całuję, Korresp. do Ciebie obszernie pisz-
ać, to też żadnej poczty, ale [illegible] nie mijała
ten [illegible] dla przez [illegible], które przedzieję
najtkliwszej wszystko dowiesz, ~~był~~ Aby z tem
milszej i łatwiej mogłaś przystąpić do Ciebie, bo jednak
wszystko po Tobie jest mnie wyglądałaś - Ale drogi mój
Ty potrzebujesz listu ode mnie, abym Ci dodała ducha -
[illegible] mało dajesz jeszcze [illegible] wytrwania, cierpliwości
po [illegible] - Życie Twoje jest Prawda, a prawda
[illegible] otrzymuje, walki i wytrwałości - a te dnie
[illegible] nie dość Twojej [illegible]? Gdybym w pierwszej
chwili [illegible] była mogła zapobiedz tej nowej próbie któ-
[illegible] berki wziąłeś - pewnie niezawiedz bola
[illegible] była. Ale gdy się inaczej stało - widać w tem cel
Boży, i wola Boża, [illegible] dwa [illegible] podziałeś i
[illegible] niezachwianej drogi mój Aniele, [illegible], szcze-
[illegible] od [illegible] Spokojniejszym był wyższy nad wszystko-
[illegible] pozornej palma przy Tobie, i dziś jest [illegible]
wszystkie nabrane na tej polanie - Dumnie i zachowała
[illegible] się będzie mateńka, jak już nigdy miałeś tego
[illegible] - Starszym [illegible] [illegible] przy tym [illegible]

[illegible] przed tym 400 — [illegible]

Zabierze i współkaifer wszystkie pobierzone, a od jeżeli
trocha twierdzy, współczucia swemu, który może
niedo w piórku obrost. - bo się sądzić może równym
Polski - Ci i na Mickiewicza Pr. mój ten oko zwróć
tu bajdaj czy nie jest przyczyną wszystkich [illegible]
i podmokłe - A sprawy czynność świętej Twojej [illegible]
to w Imię Boże zwycięskie wyjść musi z tej walki
Dobra już jej słowa, nie mający jak połączenie
uspokojenia ducha Twego -

Pytasz mnie drogi co u nas słychać, u nas jak zwykle
jednostajność wielka, cicho, spokojnie, drożno, dzi
dniowi podobny, jak dwie krople wody - przy Tobie
raj, dostatków - już liczni prostaków tych kwiatów [illegible]
Miłośnie zamyślający Bacchusa na potyczki, jen
ów i kwiczeptu brakuje, a siły to dojrzałej niewiele
jak wytrzymają - I ja myślę jutro wydać dziecię
tego Bacchusa, mało już Twoich Dobieszewskich [illegible]
mówiący, Gracjłka ~~samotnica~~ nepatrzonego i Zejcze [illegible]
cały bal gotowy jak widzę, tylko bez Mowiczkiego
którego ślub jutro - Boże strzeż że nie! - Grali
już dla Miłego grosza wczoraj - że pozoreście w [illegible]
umieścił i to ostatnie wydatek Mitasiewskiej, [illegible]
osób było, tylko ile nie brali młodzież, i z dodatkami
kilka Pań przybyłych niespodziewanie z [illegible] - Gro[illegible]

była dobrze, z mniejszym jednakże staraniem od Sio-
stry, bo nie było widać tego wykończenia, ale! ileż-
-kolwiek rzeczy niezmiernie obarczających, jo byłem przynaj-
mniej takiej grzeczności pozwolił, i jest nad wy-
-raz przyjaznego także dziejów sarkazmu i nie ~~ostatniego~~
ostatniej tego upadku rodzaju moralnego! Jest to
prawda, ale zbyt ostra, zbyt naga, a jednak, [illegible]
mało, jednakże wszystkich chcą zwalczać można. Takie
przyjmowanie się na punkt społeczeństwa — to trzeba za wiele
niezmiernie przytomnym uczuciem wyjednanym z
teatru. Cały ostatni był, że na końcu przedsta-
wienia Polonez w całej wielkości ze śpiewakami
jakoś dosyć poszczęściło — Twoje Stare dzieje
to dość nowinki w prozie pierwszej — to sprawa różnej
dodatku tłumaczenia tej Człowiek zapytania, lub
mało swojskiego, a nie bez zestarzałego w kraju
ten za wiele pewności. Pojawienie się[Sobie] Twoje z kraju
także pokazuje że jest powinowatym krakowskiego
Stawa Pani tyle Uwiadomienia, że od Niej
oświecenie by reformy zacząć — Publiczność w ogóle
współcześnie ~~[illegible]~~ przyjęła, z wszystkimi P. P. Wodzyńskich (+)
którzy wszyscy Autora, ~~ale~~ dla ~~[illegible]~~ tow. prawie jedni — Pod-
spółczującej pani przyjaźni i gospodarności swojej w Zachęcie

(+) który teraz był u nas co chwila z Warszawy — i Pan
Hrabia i pani Alix Wielowiejska

Żółkowski powiada że i sam Mistrz lepiej by nie
napisał, a zepsuta ~~wszystkie~~ albo nie Vintentu, albo za-
mówione sciślejsza(?) nawet Zagórskiej podzielając zdanie
ogółu - Pan Autor - nasłuchujący krytyki, siedział w
loży górnej, ale z tej racji że się wychylał - za-
wrócił(?) baldakim(?) Mitaszewskiej, i że gdy wywoływali
Badzyński(?) schował się całkowicie w loży, i kiwał z daleka -
a potem zaraz poszedł do loży Żony, dziękować się
kłaniać - Lipkowski i w tem grze dostał bo-
kon. Lutostańskiego także wytrzymał na Lipkow-
ze zwłaszcza ~~pewnego~~ do uczczenia może było że to P. Lu-
aż śmieszne było to podobieństwo - aż że przedstawił
całkowicie, a zatem okazanie jawne i szczególne
do którego - sądzę, że Piet(?) wystąpi z ogniste ar-
tykułem przechodzącym zupełnie może to nie
wierzyć - bo niemogą tak przykre wrażenie nie zrobić
o czem pewnie i Pres. Ci doniosą -
Wtorek. Wszystkiego jeszcze niemam, muszę więc dodać
jeszcze kilka(?) - Z powodu karnawału jest w mieście
brat Karola Elżyi(?), był u nas wczoraj wieczór - rado-
śnie byłam, bo następujących nalewny z powodu
o Jasieniu przyjechał - wszędzie jest czytane, brane, nawet
przez najzacniejszych antagonistów, którzy kiwając głową

watii, pierwszeństwo przyznając, i wiemy o Cybertstwo

potrzebujący, i to łatwiej by poszło, gdyby tylko z wew- 408

nątrz przywrócenie obudzanej drażliwości - Autorowi

ile słuszne zapewne musi być - Gazeta War. o Specjal-

nie ani Mickiewicz Prof. o którym wyżej pana pro-

mnie wspominałem a to jest pewne bo Elegii ...

tem nie więcej niż że nie pewny podstawy

tylko domysłów - Łaczny tam Ziomek, Obywatel to

... musi w źródle Ojczyzny ... to musi ...

wydawać, Autorzami niepotrzeby dodawać - To prawo-

dziwna plaga Ojczyzny tam dzisiaj - Pokaz nie umie

większej przy Społeczeństwie - Mam w Bogu nadzieję że

jeden raz nas złączy. A tymczasem swoje robmy

Aniele mój działaj, a ja modlić się będę - To jed-

no co umiem! Wierz jeno tylko czy Bóg to wszystkim

nie przyjmie! -

Poczta głucha, rzecz Conta ... przyszło tylko 2

numera - Gordeckiego pamiętnik znajdziesz tu

paczka, a resztę rozkazuj Tamiebie jak najśpieszniej

... Bogdzie o dnia ... opowiedzenie się z ...

tydzień od postawy trzeba nam powrót - a i ta

natomiast formalnie nie powróciło z Kijowa - Coś

nadalszego obszerniejszego wymagającej, bo po sobie

pada, nie nadzieje - Wiltoszewskim od tworzenia -

i zawsze stale Ojca Łaskę Twoją przypominając

tej, polecając — Jaki teraz a szczególnie Jej bi...

Noiza to Warszawa —

Całe te dni tylko mrozy u nas niesłychane, że po 22 stop...

w liście Aniela mi, jak to pisałeś, lubisz palić

po dwa razy — Co tam słychać z domem Twoim

tutejszym, czy już go obejrzałeś — Czy użyłeś co z

programu nowomalowanego — Czy rozporządze

nie będzie takie, o jakie proszę? Donieś mi dokładnie

o tem i o wszystkiem w liście bliższym celem tylko

tutaj wszystkie, tam parę tak dobrze, myślę

jestem list taki byłem posłał mnie w chwilce

mnie niedziw pora do Warszawy, będzie tak to

niedopowiedzianem, może być przestawia, że jakie

gospoda wskazała wiersz — w szczęśliwy jeden! —

Otóż mój Anielo drogi nie będzie oddawać tego listu

Morsztynowi który w przelocie dziś Napoleona i

byłem go złapała, bo tylko nie zajrzał do mnie, przez

posłaniec, przedstawiał drogich mówiących o nim i Gen.

być uporządkowany tej paczki która ci jest tak potrzebna

z obrazem świętego który S. Apollinarego —

Wobec tego przyniósł tak z prowadząc pisany w którym

nie mieliście sensu Hugenotów, daruj i wierz że lepiej nie

Oto jest po Bachusie u nas, który z Teresą Dal...

z Zygmuntem i Janem pisywał długo tej — Dziś jednak

wolnieni byli na wort i Presi — który doskonale

Mnie tylko było przyjemnie, śmiało na to wszystko patrzyć,

N. 2.

P. 14/26 [illegible] lutego 1860 –

409.

Aniele Mój Najdroższy! Oto zaledwie tydzień
ubiega od dnia wyjazdu Twego! A Świat cały, a wielki
[illegible] zdaje się być między nami! Z pustką Serca, z
pustką domu oswoić się niepodobna. Cztery miesiące
jak chmura stają mi przed oczyma! Dla [illegible]
[illegible] Ciebie chwilowego chciej, siadłam pisać
Ciebie, wymyślając potrzeby, które, by mnie się
[illegible] przed Tobą drogą moją wytłumaczyć. – Dotąd nie
[illegible] jakiś dojechał – czyś dojechał na miejsce, a
[illegible] też rychło niespodziewać się jeszcze, szczególnie
[illegible] się od kapryśnej poczty zawisło. –
[illegible] Zaleszewskiego dotąd strawić nie mogę, bo
gdyby mu i najpilniej było, to zdaje się że dla Ciebie
[illegible] się trzeba pofatygować, pomimo że sam
[illegible] przy niewcześnie – Jest dobry człowiek, ale komedjant
[illegible] większej w świecie, którego i tak nie brak
[illegible]. Mnie to boli – Dzielny ten prawdziwy miał [illegible]
odegrać w Kijowie z [illegible] (czemu [illegible] zaprze
[illegible]) niby że Ciebie, tak przynajmniej mnie chciał
[illegible] perswadować, czemu nie zupełnie uwierzyłam bo
[illegible] cała ta historja [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] ludzi szczerych, chociaż od [illegible] –
[illegible] sentymentalnego [illegible] nie [illegible] jeszcze [illegible]

dobre serce na swoje ustawiłam – Los nasz taki
i w tem zawiści, [illegible] kapitulacyą damy naszej, to
łatwiej popisać się [illegible] przed Tobą [illegible] nasz
[illegible] i akuratności. — Pakujemy się w [illegible]
bo od początku prawie Czy ci tylko Łysak. [illegible]
zgadając jakiego, że to nie rzecz. bo się uwolnić od swojego
trudno – wyprowadzamy się z [illegible], jak morem, ale nie
zalewa się udaje. Pak mamy już gotowych 16 – Zdaje się
że dla samego [illegible] trzy fraktu pójdzie. Mama [illegible]
by ci wyjęła z tych około 20 lat – daj Boże w dobry czas. –
Bo też było co tylko było naszego, [illegible] w domu
Nie było [illegible] jest, by się już widzieć wyprowadzony –
żeby i mnie z sobą wzięli –
Przy wyjeździe Twoim zapomniałam zapytać co mamy zrobić
z resztą exemplarzy [illegible], [illegible] [illegible].
Kosiakowi i Jachowiczowi. Nie pakujemy jeszcze
tego, bo nasze mają jakie między sobą porozumienie
dowiedz o tem racz drogi – Przysłałeś też przez X.
[illegible] exemplarze Twoje [illegible] w [illegible] i [illegible]
tamtych ręką, dwa exemplarze odłożyłam do Twoich
książek, sobie wzięłam po jednym, a z resztą co
uczynić z nimi? Poczta [illegible], dwa tylko listy, jeden
od poczciwego Dziewickiego, który przyjmuje [illegible] słowo
[illegible] zostawiam u siebie, a cały w uniesieniu dla Gazety
Twojej powiedziałam że jest do [illegible], przewyborna, i że

[illegible]przeczenia nigdy [illegible] takiego pisma nie było –
[illegible]bije i cześć Tobie oddaję – Coś Ci się wydał jak że
[illegible]– drugi list od Józia, a że z jakiemiś uwagami o
[illegible]ęści (mogłyżby być nie dobre) w całości Go przysły-
wałem
[illegible] najniespodziewaniej dla mnie zjawił się (w tej chwili) [illegible] u nas, z
[illegible]sza przeczytała Go Zinuna i Skłodow, potem ze szczero
[illegible] otwarcie zaczęła mu wyznawać wszystkie przes-
[illegible]stwa jego względem Ciebie, ten znowu zdaje się na
[illegible]czero znaczył się Umarzyć, i jak [illegible] może było w
[illegible] go nie zobaczyła zmieniającym dla Ciebie osobis-
[illegible], bo więcej powinien przeciwnie, bo z całej duszy i przez
[illegible]wanie dla Ciebie jak był tak jest – O zajściu z [illegible]
o tem mówił, i wiele nie tai że go nie lubi, że ma [illegible]
i Cybulskiej, i że nie raz jest zeszedł się z Nim w robocie
[illegible] – I jeżeli choć połowa tych przestępstw jest ze strony
[illegible] miały miejsce, to może trudno i wymówiony jest
tej woli – Ur. [illegible] może za wiele na swoje miłości
[illegible] polega na zasługach swoich, [illegible] wina ta
[illegible] tam, ocena Ur. ten nie zaprzecza. Najmocniej
[illegible]bodła Go ta niewiara tamtego, i wyrażenie się Jego w
[illegible]biografii do Ciebie za Aktoss darah, o czem dobrze
[illegible]dział, bo słyszał odpowiedź Jego. Ciebie czci, ko-
[illegible] jak dawniej, nie tai wcale ma potrzeby do jego pas-
[illegible], przeczone z tamtej strony uważanie na Ciebie

a Ur. i całego rodu jego z przekonaniem niecierpię
Jest to exageracja osobista to pewna, ale to też pewna
na że wiele i tak powiększonego, a co najpewniejsza że
są tacy którzy dzieci rozdymają, chcąc w tem i swojej
pieczeni upiec, nie szukając dalej; takim jest Żale-
ski dobrych chęci, ale o sobie i korzyści nie zapom-
ni. — W Tobie cała nadzieja Aniele mój że to wszy-
stko załagodzisz, jedynie trzeba wyperswadować
to jest p. Leopoldowi, a tego ułagodzisz, bo jednak zgo-
ła układny został. ~~Ciężka~~ to taka missja to pewna
lecz nie wykręcisz się z niej — Dobrze że Krasicki
wyjeżdża za Granicę, prędzej tem sposobem to bę-
[illegible] — Wygadawszy wszystko co miałam na
sercu [illegible], wytłomaczywszy moje pobudy
które zrozumiał i pojął. przeszedł na [illegible]
nie [illegible], ~~to [illegible]~~ aby odgłos na [illegible]
padał. Wygląda tylko jakiegoś wyjaśnienia w Go-
dzin, które ty pewnie uczynisz — Napisałam Go
[illegible], dalej ma konie do [illegible] (który
swoim zwyczajem schował się) i tak w dobrej komu-
[illegible] rozstaliśmy się sobą — Jedzie do Karolsbadu, tam
[illegible] nie będzie koncertu w powrocie ma wstąpić
wrzeć do [illegible] i jakby mały [illegible], aby
lepiej być w [illegible] w pierwszej chwili przyjść tylko

ko się mojéj [illegible] przez [illegible] objekt. Spodziewam
się więcej [illegible] od Cilki
Sobota Dzień dla mnie szczęśliwy, obudzili mnie
telegrafem od Kronenberga o Tobie Aniele mój, dziś
jesteś już u mety szczęśliwie, wyglądam teraz tylko dobre-
go listu od Cilki, któremu daj także Boże aby nie
wielkie Twoje [illegible] doniosło — bo czyż mało przecież
nie zewszystkiego tobie w głowie Kontent byłbyś pe-
wnie wielkie reformy w indywidualnych przeprowadzał
Boże dodaj mu sił i zdrowia do pokonania wszy-
stkiego — Także i Jaś dziś rano z Kwaśnickim
wyjechał, i to dobre dla serca przyniosło — więcej mo-
że dla Antosi przyczynił — ale i mnie jakiś [illegible]
z tego zjednał. — Dzielić też Bayerowie nie to
[illegible] wiadomości przynosili o Ota-
[illegible], jak [illegible] był przyjęty Zell., zdaje się
[illegible] cyfra została, to na 9 — wyrazy [illegible], a i
Stanisław — fałsz, i sama [illegible] nie tak groźna
tylko jeden przedmiot ścisły, a nie napisał śmiało
jak byli [illegible] — Kronenbergowie przyjechali
[illegible] wiadomość o Tobie dobrej, z serca wdzięczny [illegible]
[illegible] — ale szkoda że taka krótka — Z Placem do
[illegible] rozmyślania o Tobie tylko po Tobie stra-
[illegible] — Z wieczora przez nawykłości do pewnego przycho-
dzenia do Cilki, nie [illegible] się nawet — jakby nic

czekał
Mimo mojego najdłuższego się gniewu, tłumaczyć muszę przez sam wzgląd na Ciebie, a więcej drogi Mój, Aniela Mój do pierwszego listu, a teraz będzie przeczytać bo przez Ciebie mnie, który przywiezie o ten paszport do Ciebie prosi – Niech się Boże błogosławieństwo, wspiera, i natchnienia daje w tej Chrystusowej drodze jaką masz przed sobą – Życzę, Mój drogi Twojej świętej woli, z całej duszy, powodzenia, wdzięczności, miłości, bo wszystkim jedynym w tym świecie – Ściskam się raz jeszcze w Mój Twój drogi Mój – jako najwierniejsza Zofia –

Dziś też są Twoje Imieniny, a szczególnie które zasyłają, lubię mało cię widziałam cały ten tydzień, tak wszyscy się krzątali przyjść lubiej jest Gorski sam w robocie –

N. 4.

d. 20/3 lutego marca 1860 – Dz.

Nie spodziewając się na wyjazd Szymkiego, który odkła-
da się z dnia na dzień, piszę to do Ciebie drogi mój i
najdroższy Panie pocztą, to podobno najbezpieczniejsza
droga, a mimo utrapionego pakowania naszego,
szukam chwilki, by pragnienie swoje zaspokoić przy
Tobie Aniele mój! by Tobie podziękować za list pięk-
ny z Warszawy, który nadzwyczaj prędko przyszedł
i Tobie doprawdy niesłychanie dość wydziękować
kiedy tysiąc razy niepotrzebnie pisałeś teraz, jakiem ja
wówczas błogosławieństwem list tego wyrazić
niepodobna – Niechże będzie Bogu dzięki żeś nie w
bardzo złym stanie zastał Gazety swojej i publiki
spokojniejszej – Przekonany jestem że wszystko by się
prędko umieściło gdyby nie jakieś Niewiary-
giecczyzna – bo już Gazety War- nie liczą, ta
dezorganizowana, ze papierów felietonach, gazetach sądzi-
i mając siły jeszcze wydać. –
Kiedy się dziwiłam że Marchbach przynajmniej w Zachę-
cie zjawił się jednakże jeszcze u nas wczoraj, to jest
we czwartek, chwilkę zabawił – i lepszym świat-
łem się przedstawił, a przynajmniej – rozbroił się
szczerością jaką ma dla Cecylii, niewdzięczny wcale
... ma przebaczyłam, wody z Czarnecer, który
... Objęcie pracę który wziął z sobą

zaraz ci odeślę - Niewiem w jakim stanie dojdzie
ale do Ciebie - Nasz drogi z góry się przeprasza
za bigos jaki się robi w pakowaniu trzeci dzień
który wciąż trwa, przy tem, mimo, medytacyj, i
mimo całego starania systematycznie tego robić
nie można, taki gwałt, wszystko przypominają się
szczególnie teraz gdy przyszły wszystkie do pakowa-
nia - Na wierzchniaku od paki znajdziesz najpięk-
która w zawiera - Jan dziś przez Żydów Mita
pewnie przyprowadził - wszyscy chorzy Spiżowy
rabla od jada, ogolenie niechcący gadzie się dla
pod pretekstem ze Samialni. Jak się ułoży
jeszcze niewiadomo - Wyjdziemy zapewne w Śro-
dzie koło 25 Lutego, istotnie ten środy mie-
trzy, bo zwykle pasmami praktykuje się zary-
przewozy. Sami wielkich nie mają - i dla tego
marudzimy, My prawie gotowi jesteśmy - Samych
książek, Mat- Sztychów jest zdaje się 22 pa-
ki niektóre obrazy to trzeba było zabić pa-
Jaz te faworyty mają pejzaże i Portret Twój
w paczce, wzięte na Skóry - Co będzie kosztować
transport przewidzieć nie możemy, coś pewnie ogro-
mnego, bo nabrał niby potrzebna rzeczy, jako Ciebie

[D]rugiej. Czyraty – to co dzień po kilka rubli zjada
tak że od wyjazdu Twego, (odliczonego [illegible] tej
[d]rugi tydzień) 100 rubli przeszło na dobre życie i
[u]tarowanie – a życia nie wiele wzięto. –
[O]staw mię mój Aniele drogi o ile pobytu pisałam z tej pra-
cy, powiem ci że prawie nie, w prawdzie, potem
[..]stkali wszystkie kapiszony, wyprutowały czasem
175 r. [illegible] do szycia, [illegible] wziąć [illegible] nie
[z]ostałam – trzeba już końca jednej roboty – to
[illegible] wyjścia rzeczy. Zosi [illegible] sobie wyprostowa-
[illegible] że na kwiecień nie wygotujemy się – Nawet [illegible]
[illegible] tysiące rzeczy do roboty, do szukania, a tak
[w]szystkie tworzenia, przy naszej, [illegible] po [illegible]
[n]ie wydołam. Zmora moja to te Zuzelki i [illegible]
[illegible]; to najnieszczęśliwsze, bo drogie, o nie poczytuję
[illegible] pisarza nawet jeszcze nie było – Zaczęła
[k]tórym tylko kartkami zapisane dotąd nie odbierała
i wszyscy którzy wcześniej [illegible] zapisywali skarży
się na straszną nieregularność i nicość tego Ma-
gazynu Mod – powiadają że [illegible] trzymać nie
[bę]dzie że [illegible], bo zapełnienia [illegible] jest tego w [illegible]
[illegible] Pan Gregorowicz – Jeszcze od Miesiąca
Bratnieckiej nie odbierają – i tak wszyscy – Do
mnie pisał tylko P. Gre. obiecując posłać [illegible]

twojej, o pisemku ani wspomniał, przysłał próbkę

materyj rozmaitych, ale tobie nieszczególnie i

drogie, że ani jednej rzeczy nie zatentował — Po które

wołam tutejszym Paniom, bo oto prosił P. Gre... szcz

ególnie i wybór materyj i mnie się nie podoba

Mała rzecz, pilnie które kupiłam tu w Spiedrze, taniej

o 10 groszy na łokciu, od próbki przysłanych —

Nie zrobili więc tem Pani fortuny, kiedy tobie od razu

nie według zgłoszenia podług prajzu. —

Co zaś do Dywanu Kasimirowego do Laski twojej przys

łały przez Cię z 106, 20 będzie jeszcze zebrać i

później nadeśle, a te Aniele mej, Gustawa Swych

wybierz, każe i przy powozie Łod. przysłij j...

Mozie, bo z tej że wielki gwałt będzie do

zabrania, więc nie obawiaj się tego. —

Ale Ale, w pracy (gdy Kaz do że przyjdzie) na twoich

których napisane Jakieś Pani księżnie, i mazy

Se Kilo wielkie do malowania, będzie tkaną mazy

czyli drugiej scheady ~~będzie tkaną~~ osobno odbar

niedomówienie się będzie, aby nie co z Nieba

przysłało, bo i tobie wiele tego brać —

Otóż na tem Skończyło — tylko co byli Oboje Mile. Jaro

niów pierwszy brać, ale wszyscy jednej Spiżarni

wojny po szablę od jednej otóż nie to jest Mit. — przyjech

żeby wszystkie paki pierwej przeważyć, a jeżeli
się okaże wielka liczba funtów, w owczas do
Lwówka zatelegrafować z zapytaniem czy wszystko (kosztu)
od razu transportować, (uważaj), że niby we wiosnę mniej
potrzeba zrzucić/ czy tylko jedną skrzynkę z klawiszami,
i organki moje drogie, których co dzień pewne
środkiem ścierałem, całując klawisze, tak mi one
miły! tak mi po nim tęskno!
Kisiel były pudełeczka, dzięki Bogu nie zgubię tak
... , a trzeba odstawić jako Mitkowskiemu 250
... do Sadana. Chciała o pudełeczku być z Spetkiejom -
... gdzie dotąd, wczoraj go nie widziałam, kocia
... ciągle w rekwizycji - powiadając że będzie
nawet koncert w teatrze, świeci owczas będzie
... zapomniał - a że w ... mi przyjmując i ...
będzie sama nie wyjeżdżam, do których niewinna
... 10 - rabli jednak, że Żytomirski
mieszkanie ... ze wsi - Teraz układa koncert Amator
... na rzecz Instytutu Swego. I ten z pokazuje się
będzie, że o tem sam kiedyś nie mówił - jakie
... będzie za należyć do tego niewinnie - Boże
... niczem niewinna, ... jestem w pakowaniu, dziś
... stosowało zatrzymać układając się - a że nic tych będziesz
miał tyle miejsca by wszystko zapakować, to żeby
... zostawić to do Pani przyjazdu, ale najlepiej będzie

widział gdzie, czego szukać, a że przeciwnie jak ...
został sobie bez Ciebie, tak się zatęsknił - że mi ...
już oświadczył że jeszcze jakie raz pojedzie w ...
bo ~~bardzo~~ niepodobna by Ona by to jakoś się rozst...
z Tobą - Czasem ale może i nadaremnie, teraz nie przecz...
ale takiego doprawdy przywiązania w sabatkowaniu ...
trudno znaleźć - W prawdzie My dziś szczęśliwi do
ludzi, bo każdemu z siebie jest z jakiejś odzwierciadlającej się
cnoty - Mój drogi Aniele dopiero jak Tobie jest teraz
jak się urządziłeś - w jaki sposób zapracowujesz ...
zatrzymał się - Jak nawet z Niemiec Cię idzie
Gd Domu nawiązać szukałeś - Boże prawdę mówiąc
możliwa jest - Ach niech Bóg da doczekać jeszcze tej chwili
Cię dojrzawszy na te nasze siedliska - Ach jeszcze
tak długo bez Ciebie wydrzeć się trzeba - !
Już teraz jest nas same, naszej jak potrzeba, aby
chcieć świętej Bożej poświęcić, i Ciebie Aniele Mój
Opieki Jego, polecić - Szczęśliwy się szczęśliwej mój wszystko
w Sercu Twojem, które mi do Ciebie należy, ale
do nas, do Kraju całego, do Młodego pokolenia -
szanować umiem niemało pośród - drogi, tyle ...
Całego całej dobrej, całej wdzięczności, całym
przywiązaniem Twojej do świata najwdzięczniejsza
Łaszy

Dzieci wszyscy Twojej całuje -
Miłaszewska opowiadała czasie jakby Cię przesyła, prosi
Kołaczo o Twój interes -

N. 6. P. 27/9 lutego naszego. 1860 –

415.

Aniele Mój Najdroższy! Jak ci się pewnie stale mówi, i częstym bałamuctwem napawa, dziś ma stan, piszę czyli, obejrzawszy, szczegółowo wychodźcze
myśli, a dotąd jednak dokonać tego nie potrafiliśmy, pierwszej dla ogromu pakowania jakie było a teraz dla niezdatności furmanów, których zgodziwszy się zrobiwszy umowę, dopiero zaczęli konie zbiedzić, ta sprawa. Sądzimy więc w paczkach, i wszystkich rozmaitego gatunku i kalibru. Jednakże nie trwóż się drogi, wyjdzie pewnie po świątkach, to jest 1 naszego Marca, a może na dobre wyjdzie ta opóźniałość Żydowska, bo gorszej byłoby objechać telegrafować nie o Tobie i o drodze, co zaniedbali pośpiesznie wyrywać się, bo lubię tu zima ... jeszcze, a wraz kto wie, kiedy jeszcze ... wielkie. Rzecz idzie by wszystko nie zapomniał wszystkiej objętości, który sam z dobrej woli ...
Paki same Twoje, i Oryginały ... drogi wyszedł – z Obrazami ... razy 212 i resz ... wyjdzie pewnie ze 308 okrągłym ... w poda ... się po Rs 6 – co wszystkich znajdują ... tej umowy – Pieniędzy połowę trzeba ... dać, bo tako podobne formy, i innej jakie

niechcący Ci opowiem tego Antoniowi, ale o tem szcze-
gółowo przez niego dowiesz się. — Pojmiesz moj Aniele drogi
jak mi smutno było i jest wszystko Twoje najbliższe
oddawać, wyzuwać z tej jedynej pociechy patrzania na
niego, do którego tak przywykłam, Ale w oddaleniu [illegible]
gdzieżby to pojęcia nie miało ile mi tęsknoty dodało —
pakując go płakałam jak dziecko — tak mi go żal
Ale najwięcej Ciebie przypomina! pozwolenie zdaje
mi się jak bym Ciebie części odjęła — Bo kiedyż go
z Tobą zobaczę! Ciebie przy nim i czas długi, taki
krótki — nie pewny — Już dziś zapełnia obraz się
widzę w domu — ~~pusto~~ pustka, nie, prawie nic z
tego co Ciebie otaczało! — Zabawka kilka pamiątek
[illegible] kilka Czapka na pamiątkę i więcej nic
Jakoże dziwnie Ci się to wyda, uśmiechniesz się że chyba
szaleję, przebacz utrapieniu — Ale cóż ja winna
kiedy się Bóg taką niedorzeczną stworzył — i dał tyle
uczucia, tyle miłości w to biedne serce, że i tutaj
ożywić go nie mogę — A może w tem i Twoje
też wina znajdzie się. — pomyśl nad tem — a znajdziesz
Jak mnie dojdzie — Będzie wiadomo, ale chyba wielkie
starania w pakowaniu obrazów, i Organki zapakowane
bo poczciwemu Pierzowi i mnie [illegible] nikt nie może
Żebyśmy całą [illegible] nie do kłodki, Organki szczególnie
nie tak opatrzony, że choć by i deszcz padał. nietknięty

powinien zostać - ale wszystko w ręku Boga
Był na chwilę wczoraj w przejeździe mały Dziewiecki
pomyślał się tylko do ciebie, ale mimo najszczerszej
chęci uczynienia tego dla siebie nawet nie mogłem, bo
zatrzymać się ~~...~~ nie mógł - a trafił na chwilę naj-
gorszą u nas taki że nawet pod ręką papieru nie mia-
łem, ~~tak~~ wszystko zburzone stało.-
Otóż w tej chwili kontrakt podpisałem z formowaniem
wcz. r. daje, Mila przez się powiózł go do policji dla
podpisu urzędowego, Jutro we wtorek, czy środę
a w Niedzielę zabierać mają - zdaje się już na pewno-
ściej wyrwany od nocy pędem, o tym krótko nie nie wie
pić, ale czegoś się po kątach chowa, jak by się
wstydził - może słuszniej dopiszemy, od czego jednak
Boże uchowaj -
Telegraf Twój drogi otrzymałem, w pięć godziny po
wyprawieniu jego z Lublina, miałem go w ręku
-, żeby też mógł Twoje słowo pojąć! - żebym
mógł Twój święty głos posłyszeć, ręce ciepłe
całować!... Lecz i za to Bogu niech będą
dzięki - odpisałem telegrafem wywołałem, bo dopraszałbym się
wiedziałem jak i co, kiedy wszystko już z kontr-
aktem powiązane, a będzie otrzymujesz w drodze

dobre na miejsce, chcie by przyszło gdzie i bytki
porekomendowane - Zobowiązali się w przeciągu dni 20.
najdalej dostanie na miejsce, a mają nadzieję prędko
to dokonać - Ale gdyby doszły 18. przybeczonego Mar
to byś na Imieniny Swoje dnia 19 - zaczął na drogę
Nas, byłoby to najmilsze dla Ciebie wszelkie, a grając
na Imię, myśląc poświęcił byś się do nas - a ja bym
duchem niewidzialnym byłabym przy Tobie! - Ob
znajomi Xięża zaprosili na ten dzień, na Msze
S. gratis, na Intencyą Twoją - którą tobie zostawi
trzeba jeszcze by nie o jednej godzinie Ją odprawić
bo inaczej którąś zgubię, a tego bym nie chcia
poczta Głębia, potem tylko Twój przyszedł na Ob
ko Towarzystwa rolniczego, i Radwickie odesłał
dziesiątą pieniędzy poczty 1200, 56 - podług
kwitu zostawionego brakuje, a zatem nie odeszły
Go, póki się nie wyrachuje z kiele
Wstyd nie mój Aniele drażni z żadnych Cię nowości
donieść niemam, zgoła nie niewiem - Przysiągłem to
tem nimi chyba zestępie, bo chcę: o Profesorze doliczę
że i to dla mnie obca - Co do szkół Tatów jest w Gim

Panie Żydowskie pod domem, Jutro w Niedzielę tam
wieczór wyjdę, pożegnaj mój drogi by całutkie doszły, a
...owiczów organek - jutro zaraz ... ... , a którą
...er, jeszcze do ... Tanych ...

Siedzę od kilku tygodni w Krakowie, z resztą cicho i spokoj-
nie — Stan Józefa wszędzie w nas, biedna dziewczyna
pewna, rozdrażniona zimnym i szyderskim obejściem
Cioci Wikusi, mianowicie swoją po głupstwo[illegible] chciała
odwdzięczać, u nas jest tam cześć była dalszej, a widzę
[illegible] nad wyraz że dalej pozostać — Ze [illegible] szkoła
trochę od nas, zrzuciła to z obawy, i przekonanie że
[illegible] się stała niewolą — Cioci Wikusi jest to do jakie-
goś czasu przestana nierozdzielna dziecinka, ale będziemy
trochę myśleć do [illegible] a rozmowa z Nią, i dzieci także.
[illegible] co robić, kiedy inaczej być nie może. Sama
przekonałam się jaki jest dziwny i dawny, i nie dziwię
się Józefie — Nie dałoby się może potrzebować Jej, będzie
takie wyleczyć może ze lat pora. —
Powiedz mej Aniele [illegible] bo nie wiedząc reszt
się w Kasieńce zrozumieć/ że Smyczek Jego jeszcze
nie śpiewa w sposób, bo co zrobić aby go ustalić.
[illegible] Basi tego co tę grywała czasem na or-
ganku — Biedny mój potrzebuje teraz tego, kiedy przy
[illegible] chociaż jako mało w domu, w głowie, a
[illegible], a byleby w chwili nawet skończyć się
teraz całej Basi, lub dziecko — Mama pamięta
wszystko tak się teraz przypomina, śpiewa, [illegible]
ostatnie przeniosło się tak gdzieś wysoko, błądzi,
szuka, że dopiero przestała jak mnie teraz otacza [illegible]-
[illegible] przypomina! Jeden krzyk gdzie się jeszcze utrzymać

mają to wspólnego z tobą, bo tobie i tem ogółowemu, jed-
nakże te willa księcia zostawionych przy tarasie te
baty stojące przy niem, te srebrne podpórki z
zapomnieniem, tchnienie twoje rozwiązujące - ale nasto
pokojowi, to coś okropnego, pojęcia mieć nie może
zapełnie nie twój daleko, ale go poznasz gdy do Boga
zechcesz zaglądniej -
Biedniaki skrzypce wrzydaje dotąd w Tyg. Pietkiewicz
noże się z niem, wieczory daje, bilety rozrzuca,
artykuły bledo-słodkie do ruchu Muzycznego, do
Illustracji pole - i pieniądze wraz lepiej pozyska
mówić nie umiał stu - że wszystkie jego zdat. twór-
niewstkie. Zostaje mu sława, zwrócenie Gazet
pisaniem, artykułami - Gorzej tam wróg drogi -
Już i Moniuszko powiedział, że gdyby mógł to by mu
czystemu zapewnił, byle ~~[illegible]~~ go uwolnić
od pisania takiej muzyki i uwolnić publikę
od czytania jej. - Taki odzywa się w Tłoku wielkiego
Oslawiciela, pewnakże, wszystko co mówił -
Dopóki my Aniele twój dobry zrekomendował się z tego
zaplaskowanego ~~zapłoskowanego~~ krzyczenia, bo by cichej tem tak
porządek świat -
A więc Kasiery jest mały, propozycja zwykła więcej jeszcze
na ~~kiedy~~ dopisujący się - Bądź zdrów Aniele twój mój
drogi, bądź mi zdrów, bądź mi silny, bądź mi piękny, boś
Boże pamiętaj o zdrowiu twojem, niech się wiolonia
twoje - tyle wagi twojej całej tą całą czasu jako ku
wiadomości i najpierwej zacisza twoja Zosia (+)

N. 8.   d. 17 Marca 1860 – Żytowiny

418.

Najdroższy mój Panie Aniele!

Czwartkowa poczta błogosławioną dla mnie była, bo mi
przyniosła dwa listy Twoje, które pozostały, [illegible]
drugim odebrałam, a po przeczytaniu nie wiedziałam jak
Bogu za nie dziękować, i że to że na Ciebie dotąd wielkie
takie przykrości nie spotkały, tak się ich zwykle obawiałam
każdego tyle razy już sparzona. Bóg w Miłosierdziu Swoim
niech dalej chronić Cię raczy od tych napaści, utrapień – Przedru-
kuje twoje podziwiam Gazety, milczenie ich względem Ciebie, wyglądający
tych gapiów, którzy z otwartemi gębami patrzający z niecierpliwoś-
cią, i niepokojem – Jakże ich fantazja musiała zwiedzić
Ciebie całego świata, a przyjmowanego z tylu
pieszczot – Nieszczęśliwa byłam być na ich miejscu – Wiem
już z balla że wielki rumor zrobiło to na niektórych
umysłach Twoje takie przyjęcie, powtarzają z podziwie-
niem że i pierwsze domy należą do tego – Mój Boże
ileż ich ciemnoty, potrzebujący jakby światła z góry –
To sami nie śmiejący ani zdania ani uczucia swego
pierwszy objawić. Biedni my ludzie z naszej ślepoty.
Ach – co jesteś wcale nie zazdroszczę Życia Twego mój Aniele
ten wir światowy, te konwenanse, ta szykowność wielkiego
świata, gorszy mi od dziegciu śmierdzi. Niemam
jak moje Życie, święte, błogie, do Ukochanego, ale nie teraz–

niejsze, bo bez Ciebie, a i tak jeszcze tęż mocniej czuć dziś
że żadne skarby nie oddała bym, tak mi dobrze,
tak mi słodko, a choć to szczęście Tobie drogi mój winnam
z Tobą, przy Tobie, że tobą i wszędzie ta opieka Twoja czuć się
daje — Mój drogi żebyś widział jak u nas teraz gałę
bieżąco, pusto po wyjeździe wszystkich rzeczy, które powin
na dojść w całości kiedy Zima coraz mocniej upotęż
nia się, Wiosny ani słychać, że w drodze dręczącej, bo
spokojniejszy jestem o wszystkie, o tem drogi mój drogi
nalek — Zdaje się że przy łasce Bożej zawita do Ciebie
na S. Józef nasz — Widzę, czuję, jak ci ów miły
będzie, przejdzie wszystkie więzanie, jakie otrzymać
może — Tak już wygotowana dawno do wyjazdu
naszego ani do Warszawy, ani do Kisiel nie wy-
prawiać pierwej nie będzie może Pani S. Grzegorza —
Zostawiłem to strasznie nieczasowie, aż mi boję, że się
widzę i ja już osobiście podwieziony, bo dalszy
sercem jestem ~~już~~ przy Tobie, w tym kończąc dawno
i gdyby to ciało nie było tak gorzkie, to mógłby się
same uleci, tak czego tam tylko jestem, tam ma
chywalnie tylko niby chodzę, niby coś robię. —
Poradź gdzie jak mogę Presi — aby dom tutejszy sprzeda
wał co najrychlej, nie tracić nadziei, ale pewnie pewny

dotąd się niema, lubo pytając Tallera o fortepian pro-
siłam Czapska aby kupić szukał, i do Dziewmeinge
kiego zgłaszał się przez Krallera lecz o tem szczegółów
wszelkich nie było choć tenże zwracał urzędowego, że w
to opiek porzucić zamysł do tego miejsca, rozważała
jakiego kursuje, wszystkiego by prawdziwie być miało.
ale jednak Cybulski i Łabszyński także z gorzka wyglą-
dają. to krzyczą się ubogo. Sama Pani bardzo chora
od korzenia. — Mówiłam wczoraj Łozios. o lecie
i o kupionym powozie dla Księdza, pieniędzy jakoby
miał wyprawić 750- pocztą 1- Marca lecz chyba
inny drogi szukać byłoby dla sprawdzenia go
kiedy nasz dziecinny powóz do pozywienia z
Tobą, i o tej drodze Brodowicy wspominał. — Z resztą
nas jakie zechce, i jak będzie można — A ja się
bardzo nie pochwalę przed Tobą abym wiele podjęła
w wyprawie Krystyni, jako i w szeleście, dotąd
kiedy tylko na kupionym platerach i perkalach.
brakuje mi energii potrzebnej, ale jednak jakoś to się
zrobi, wszak tak i przysłowie mówi — Żurawlów
dotąd tu odbieram, obejść się mogę bez Niego,
ale od Ciebie pieniędzy od tego Pana Grzegorzewicza
kiedy także niedbały o los dzieci swoich, które nie
są w prawicy naszej pewnie hodowanie nie będą.

szczególnie piszczy i wrzeszczy na niego. — Gazety powiadają
że nie źle idzie, te przeciwnie powiadają że doskonale
i że jest przewyborna, dla mnie tylko za mało [illegible]
artykułów, wstępnego żadnego nie było jeszcze.
Od Jasia i Kwaśnickiego miałam listy — pierwszy zdrów
zupełnie dzięki Bogu, ale w pocieszaniu Kwaśnicki to
wcale jest nie dobrze, jakaś choroba sercowa wywiązuje
się z niego, i z tego te wszystkie niesnaski, nie
daj Boże, ale źle coś było z niego. A że jeszcze Tolu
Stadziuś teraz Sercowa chorobą, bardziej jeszcze
wrażenie robi cierpienie Jego, Marynia ma Go teraz
w kuracji swojej — Biedny Chłopak z rozpaczy
niewiedząc czem sobie ulżyć napisał do mnie list
taki czuły, taki serdeczny, aż do łez pobudzający —
Dziękuję Tobie za wszystko coś mu zrobił — za chęć
wzięcia Go do Warszawy, ale boję się że Marynia
bo powiada że był i będzie jeszcze ciężarem Tobie
i ceremoniuje się, a zdaje się że przez Familię
trzeba Go z tamtąd wychować, bo jak jeszcze tam
i bez fundusza żadnego zostanie, to i zdrów nie prze-
trwa, a tak z pomocą Bożą, może by się dało jak
jego dźwignąć i ocalić — od dawna pokazuje się miał
tę wodę sercową, traktują Tam jakoś Marynie koniecznej

jeśli takiej rzeczy dopatrzyć można / rozmarzowania, brak
ma objawiały słowa niewłaściwe, aby prace stosowne
uświęcić się poezyi pięknej musiało - powiadając że odry-
wanie się od niej, rozrywka, zmiana miejsca, może
być zbawienny wpływ mieć mogły na stan jego, otóż
moja Aniuta droga, jeśli nie zastraszy cię ta wiadomość
postanowienia nie zmienisz, napisz do niego może
jakie słowo pociechy, bo w Tobie wielką ma ufność
prędzej się uspokoi jednym słowem Twojem, niż tysiącem
innych - Ja mu odpisałam jak mogłam najbardziej po
macierzyńsku, dodając mu odwagi, upewniając że to
cierpienie jest tylko chwilowe, że nad nieszczęście nie
jest ujęte, i być inaczej nie może, ale cóż to moje
proste słowa że brak zdania mojego nie zaraz
wesołości za wszystko płaci. Żal mi go żal bardzo. -
Stor tylko co był Miłaszewski - dziwił się mi nas, gdym
mu powiedziała treść listu Twojego do Niego, jakoś mu
bardzo pachnie ta Warszawa, rachował też pewnie
na pieczy Twojej - Szkoda jeśli się nie uda Tobie nie
zrobić, bo jest to całej troskliwości i trudu którego
nie pożałował w wyszukaniu formalne i wyprawianiu
rzeczy, bo nie mało i on miał z niemi kłopotu - Ja
kadror pasiastra nie podobała mi się, bo i on miał
Senior na lato wyprawić kilka i świetnych po tłustej
w tym celu w przyszłym tygodniu ma jechać do
Równego i Łucka. - Z resztą ma pisać sam do Ciebie

O Świadectwie Twoim od Łagowskiego pamiętać będę gdy powrócę z Berdyczowa udam się do Kijowa, a otrzymawszy potrzebne papiery wyszlę ci natychmiast Zofiu. — Było już otwarcie Bursy X. [illegible] na której masa osób być miała, i całemu [illegible] [illegible] wystąpił z mową, z której wynikło iż tylko [illegible] w niej ma [illegible] i [illegible] a mniej kilka — nawet i poczciwego Księdza pomiędzy. Wiele też podobno nowych przyłączeń doświadczył. i jak tak jest z niektórymi, że mowa i nie dotrzymał planu, Ta klika starych intrygantów wszystkie [illegible] trzymają się jak Żydzi razem. — Są też i prelekcye Dok.-Nowaińskiego, który dawno szarlataństwa [illegible] wyrabiać, lecz co lepiej rozumieją, śmieją się z tych niedorzeczności, i przestali bywać, ale ci którzy kontentują się de la poudre jetée aux yeux, stale chodzą, mianowicie płeć piękna, Pani [illegible] [illegible] [illegible] jeszcze na tem obozie [illegible], wszyscy — Pani Pietkiewiczowa, chcąc hasło w Kijowie, Hrabina Olelia — i t d — wszystko to jeździ [illegible], [illegible] nie niedorzeczniejsza [illegible], a te Panie demenagują się, jak ostatnie [illegible] dopiero w czasach Republiki Żyda [illegible], koty, papu[illegible] i to wszystko po francusku, bo żeby chcieć po polsku mniej by mowa [illegible] było, a co pewne, że dla Pań [illegible] takiego nie miały by te lekcje

siedziałby w domu, zaoszczędziwszy tem
trochę kieszonki wszystkim. —
dość już tego zgadywania — wymawiasz mi
mój drogi nie częste pisanie do Ciebie, czyliż
jednak najregularniej raz na tydzień, a pi-
sałbym co prędzej, gdybym się nie obawiała
nadużyć cierpliwości Twojej; bo czytanie gryzmo-
łów, to jednak jest to gotowa ofiara. —
Powiem ci mój drogi czyś odebrał list ze Wo-
zgadywałem, i pewnie z Beyerem przez tysiącznego
kłania przyrzekł najdoskonalszych dzieci to
wszystko na miejscu, jednak nie zapełnię opa-
kamień Jego. — Także obmyśl wcześnie skąd
na wieczory, kiedy ich w domu składać nie ma
gdzie jeszcze, jednak nie małego było na nie
trzeba. — Konie mam już konie bardzo tem
kapelusz dobry, ten kiedy to ja jego jeszcze za-
szkaradny! — Ale dziś wyjeżdżałem niby z wizytami by-
łem w Posen. Gdzie zostawiłem Xięcia Wilhelma
Radziwiłła, obwieszczę który pierwszy należał do Skło-

do Alkiewicza, niezmiernie prosta i sympatyczna
na figura; o liście ze wsi wypytywał - dla
mnie był niesłychanie grzeczny - pytał o wydanie
Albumu. czy nie można jak jego zmienić w
Gazecie Warszawskiej drukując [illegible] o Albumie - Myślę
żeby Mu to wielką przyjemność sprawiło.
A teraz do Naszych drogich najdroższy
[illegible], cała Sobota ukłony najserdeczniejsze
dla wszystkich, że nie było jednej osoby któraby
by o tem nie pisała - Wystawki ma pisać
z rapportem o Gimnazjum - powiada że wszystko
na dobre idzie, że Liście tam idzie spokojnie
prawie niedających się, tak cichutko -
Bądź mi zdrów Aniele mój - pilnuj się
dobrze Zbyszek jedz obiady, abyś nie
miał niestrawności - Aniołami Ci nie
Twoja - Duszą, sercem, ciałem cała do
śmierci Twoja

N. 9. d 12/24 Marca 1860 Żytomierz

Najdroższy mój Aniele! Zerbasz telegrafowałem w dzień S. Józefa polskiego, przesyłając Ci życzenia, powtarzam je jeszcze na piśmie, zaczynając od tego mój dzisiaj powinieneś na Józefa tutejszego — Jakie mam życzyć, czego Ci mam życzyć, doprawdy nie wiem czego życzyć, także mam serce pełne pragnień wszystkiego dla Ciebie, Bóg je widzi i czyta — w Jego ręku jest wszystko! Ja błagam, i proszę, a ufam że wszystko ci da — Niech ci da najpierwiej zdrowie, a potem wynagrodzi za wszystko co znam wycierpisz, coś dla nas jesteś — Coś dla bliźnich jesteś, a otrzymać możesz od tego Pana wszystko co pragniesz, jeśli zechce ci także miłością oddawać, jak Ty nam dajesz. — Całe życie Twoje, to jedno pasmo ciągłych ofiar, ciągłego zaparcia się siebie, ciągłej miłości dla tych co cię otaczali i otaczają. Nie ma słów, nie ma języka mocnego do oddania tej czci miłości, tej wdzięczności, które każden dzień nowe mnie obowiązki nakłada. Niech Cię Bóg błogosławi mój Aniele drogi. — Gdy czekam wszelka na wyrażenie nie ma, znajduję się właśnie w takim położeniu, serce bije, głowa pala

ci słowa wszystkie zimne, czcza przeciwko tego ognia
w co dasz Boże. Ty sam wszechwiedzący swojej pojmiesz,
przeczytasz odgadniesz i przyjmiesz takiem sercem
jakiem je te uczucia mają w tym Twoim Władcu

Jak tam przeżyłeś dzień S. Józefa w Warszawie
chciałam niby mieć zamiar wyjechać z Miasta, ale
wystąpiły, wcześnie musiałam Ciebie zatrzymać, bo za pisze
spiżarnię, tak mi się wszystko zdaje, kiedy jestem
spraw Matki S. ostatniej przyjechał sam dziś z Straż-
a miałam gości rano i wieczór, nasze życzenia dla
Ciebie, co tam być musiało - Jeszcze liczniejszy
mam zapowiadanych tutejszych S. Józef -- Widzisz mój drogi
Staś Ciebie niema, jak jednak pamiętam Twoje oczy,
jak się cieszyłeś! - I w tych odwiedzinach nie było
ani jednej podejrzanej, niepożądanej - Tarłowa tylko
nie pokazywały się. -

Niech Ci Bóg płaci ze odtelegrafowanie nam, byłam
w największym w świecie niepokoju, Jakoś pojąć nie
mogłam żebyś cudzej ręki używał w pisaniu listów
do zwyczajnych /do tego nie będzie przyczyna osoby/ - Przeczy-
tałem jak przyszedł z Twoim listem, a nie przez Ciebie przy-
szedł, i pokazał go z najlepszą miną - Jakkolwiek

Nawiniłam, złota wydołać z siebie nie mogłam, tak nie tu cudze życie porastrapezło — wyobraziłam sobie jeszcze nie pewnie co — i o ile bardziej chciał mnie przeraźć Frasi — tem bardziej płynął się wiadomości straciłem tego ci nie opiszę, ale Bóg w zawsze widziany że w tobie mnie dogadza, w chwili kiedy niewiedziałam co myśleć — nadpłat uczęszczany w sobie — I jak poczeciłem pospieszyć. Mrzyjłam swem osłonić się i pocieszyć! Nigdy mnie bardziej nie błogosławiłam tema ~~pomyślałam~~ wybolarskowi dobroczynnemu — że nigdy wzywania cudzej pomocy, pokazując jak jeszcze musi mieć te cnotliwe serce tak gorące, ~~z~~ pewnie kiedy do tego środka niektóre się. Mój Aniele drogi jak Ty Jej podobisz? Dziwiany nad każdem trzeba sił na Niej — Sita wali potrzeby jest to prawda, lecz i fizycznego zapasu potrzebuję. Niech Cię Bóg wspiera, umacnia! —

Jak ci mam podziękować za list Twój ostatni z 17. tyle w nim dobroci, tyle w nim słodyczy — Już miałaś pozyskiwać trochę ~~to~~ mojego marzycielstwa, usuwające go zewnętrznie i tutaj — Prawda mój Aniele stój ze do Dziewczątek było się przemieniłam, ani przedtem tylko raz już się nie bawię pory takie wmieszanie, chcę w ogóle kto. — Do którego póki nie zobaczę kiedy ciebie wyraźnie, nakłonić się nie mogę, mimo że daje

wszystkim gorąco i uprzedzenie dla Ciebie. – Więc
co że gdyby nie zamiary Ż. zabrawszy dzieci, wszystko
byłam porzuciła, byle raz jak się widzieć przeniesiona.
Mam nadzieję że ten list i nawet z Antonim razem
zjedzie się u Ciebie, nie donoszę więc ci o wyjeździe, bo
samo[2] Sobie wiedzieć będziesz. – Donieś mi tylko naj
drogi jak do Ciebie, i czy się co nie wydarzyło Benjamin
Konie napełnia, bo oto lękam się uwertury.
Z Rigi przyszła posyłka z Reszek rozmaitemi, między
innemi, niezmiernie najpiękniejsza [illegible] Oper
maniqua 12 tomów i katalogi. – Gdyby się nadarzyła
jaka sposobność to byłam odesłała ją Tobie, w przeciągu
dnia miałam jednej wczoraj, niespodzianej i nagłej
z wszystkich z nich nie mogłam. Jakiś Pan Kach
nowski, Adjutant musi być tutejszego Korpusu
tak gorzej sam wczoraj przyjechał – kazać tobie
i mnie niezmiernego, podejmując wzięcia posyłki
do Ciebie, ale że wszystko zostawił – nie przyszło mi
być na myśl tej książki, list ten nie dotknął
bez [illegible] wdzięcznej ma jestem; zapewne wie
jestem gorzej ty majowskiej Czartkim – Ma
być u Ciebie ten Pan w Warszawie, i obiecał przy
wrócić mi list lub wiadomość od Ciebie, bo wraca
za pięć tygodni

Zablądzając się towarzystwo rolnicze w Kijowie
przyjęte jest tobie, ale niewiem czy wiesz że
koniecznie pragnę tobie dzisiaj — na 1 Maja
tylko celem niektórzy Panowie z prowincji naszej
mówi do Ciebie miały, jakby radzi adres przy-
..., by Ciebie z niewoli do przyjazdu Pawła
przez Koniecznie potrzebny, że bez Ciebie jakoś
postara się porobić — twarzy o tem dowodziła
dwa prowincjałów stary — nasze nie może — że w takiej
porze na zjazd, ci żądaniem ich ustalenie nie będzie
[illegible] — bez ani chcę o tem słyszeć — powiedz, żeś pod
żadnym względem bylaś się warszawi aleś ... z
powodu posiadłości twojej także, że w przyszłości dziecki
[illegible] od takiej ziemi obywatelami, więc jeżeli nie dla
swojej, to dla przyszłości dzieci obecność twoja
koniecznie — spodziewaj że się mej drogi silnego akta
[illegible], na przynajmniej o tem bardzo mówią — Lecz jeśli
[illegible] w sumieniu i przekonaniu podyktuje, w niniej
żadnym nasze gromadka się nie upiera, na gdyby się
przyjechał — to po to by do Kijowa pojechać —
przyjaźń przedstawienie
trzeba by Co urlop dla Ciebie mam prawie w zgłos
[illegible] tylko do potwierdzenia do Chojeckiego, ponieważ
przemyślenie sama jeździłam — także Mitaszewski
[illegible] — wyszły się pewnie na Sadowy posły —
jutrzejszy nie uspieje, dla nieobecności Chojeckiego.

ktory wyjechał na dni kilka — Z nowszej tutejszych
cóż Ci powiem, chyba że Cnafryka przyjechała — mamy
tych dni Grzegżołeckich w domu Józefy z dwoma Szczep
Kazim, Owsz. z dzieckiem Stacy. W mieście zbierają się
jakby na posiedzenie jakieś, tak że ten Arcowski konn
na wszy Justytu, jak wszystko kawaler to idzie
tak i ten nie święty — dzięki, umiejętności wtk
niemca, mimo szczerego oczywiście Hr. Hr. które firm
niemi ciągnie tej o rzeczy niema — ale że to tytule
się — Wątpię by kiedykolwiek wielkie pełen z tego zebrań.
Co dzień zmiany, co dzień sessje, co dzień narady —
ojczyzna się, a rada wody zostaje — Ty co nie
należysz do tego świętego grona, śmiejesz się do żyt
z tych wszystkich źle odgrywanych komedij, które
nie poszły, ale zrozumiały — głupoty kończy się.
A propos Kaszewski dzięki gniewa się
na mnie, żem nie ameykulo z zachwytu po jego
Miłego grosza — Niepojmujesz śmiałości mojej — przyszedł
nawet mnie o jakieś współzawodnictwo względem
Ciebie — dość że od wyjazdu Twego nie był u mnie —
Wesołej widzieć, a choć sama Pani niby zapraszała
wizyty swojej, ale jeszcze bardziej wyjazd był, i
tak wielki pan, qu'elle n'a eu cesse — Każda nasza
pierwszym w nie się obróciło — A mnie raczyli nawet
nie przyjąć. Że w Paris Bóg zapłać — J ona należy
do tego Koncertu, coś na deklamowanie —

Pułtkiewicza to też drogie pora na inny kopyt ro-
biona, trochę lisa, trochę fałsza, trochę pokory udo-
nej, a zarozumiałości też olbrzymiej — niby trzyma się
siebie, bo widzi doskonały pieczeń swoją w Gazecie
Daje mu się że ona jej podtrzymuje — Ale co najgorsza
że się w swoim zawodzie (nie literackim bo bo
byłby w nim) opuścił — Już ani tych regularnych da-
lekcji, ani pilności jak z początku było — dla
pieniędzy które się oddaje i odbiera, dla literatury nie
że się opasza, i jeżeli pod koniec roku nie pod-
trzyma się w poddaniu gorliwości niedługo czy
nie następny rok dopisze — Mama jak nasz jest
jakiej Drażliwości, temu nigdy nie zarzucić nie moż-
na, zawsze jeden w zawodzie, jeden w przyjaźni
wielki, wierny, potulny, a nie męski — kocha mu
brata — Jego to warto byłoby wziąć z sobą
do Warszawy, bo co takie pasy ze zostają, to i
chwała Boże

Od Józia miałam list — zdrów i dobrze mu dzięki
Bogu, nawet i Kwapisie nasz trochę lepiej po ro-
zstaniu Mierzwejem — Fortepian jego sprzedany, a nawet
wziąłby już za 256 — których jeszcze nie odesłał — ale odeśle
..., byle by mu ich nie ukradli — Czapskie poczciwe
(który się Tolimkoszczem ukazał) prosiłam o kupca
...tatę, czy fortepian a przez Knolle do Otwocka.

stuknę tobie, ale o tem to wszystkim. – Od dnia zaś zwolna wczoraj przychodził Mikulski opatrywać – Jam się modlę na tę intencyą – Tak byłem przejęty przedtem do Matki te spowiedzi doprowadzić, by Tobie Aniele Mój pieniądze posłać, bo nie wiem jak tam sobie rady dajesz – Ach wszak oczom nie mogę jak je same zerwać – turbuję się, trapię, a poradzić nic nie mogę. A ten i w liściech wiem że zapasu niema, bo mi pisał – Mił. Przypominałem mu prosić Jego, by odebrał – że jest wielki, bo zaległy – nie odebrał. Otóż o domu mowa, w tej chwili nowy kupiec się zjawi, jakiś p. Malinowski, dla niewymiernych wdowy – daj Boże w dobry czas! Chodził, oglądał, liczył – pytał czy to ostatnia cena 8000 tysięcy r. i pojechał do Pawłowskiej. Co by to dla nieśmiem, zachwalałem mu tamten jak mogłem, gdyby przyjął Dobiecki – Jednak mam jakieś przeczucie, że coś i z nim się coś z tem – – Do środy więc mój drogi Aniele a dziś zdaje się już dosyć, bo wszak i tak bliższa pierwsza, każe mi Twoje intencyą, wzywając błogosławieństwa Bożego, dziękuję za wszystkie Twoje dobrodziejstwa, za list ostatni i ściskając do serca najczulszej, najprzywiązańszej Zofii – Dzień o którym Twych święty – Sobota to przyszła wtorkowy, życzenia – a błogosławieństwa od dnia świętego – Jeszcze raz całuję Twe intencyje

Wielki piątek   d 1/13 Apryla 1860 Żytom.

Aniele mój i Panie Najdroższy!

Oto tylko co wracam z kościoła, pod wpływem tej wielkiej tajemnicy, opisanej, i tego tak rzewnego nabożeństwa, które tak do głębi porusza i przejmuje. Ach gdyby to mój Aniołek gorzej wszystkie godziny żywe w Kościele przepędzać, zapomniał by przynajmniej wszystkich trosk tego życia — Niewiem czy jest jaki kościół na świecie, który by mnie tak poruszał jak nasz drogi Katedralny — Powaga jego, gorliwość Księży, i Kapłanów, tak żywo do serca przemawiają! — powróciwszy z tamtąd zapomnieć Go nie mogę — Wieczorem Siedlecka była piękna, ale czy dobra? Teraz siadłam ... jak by mogę, by jutrzejszej poczty nie opuścić. List Twój drogi, pisany też w wielki piątek przed godziną odebrałam, smutny, tęskny, jak dzień dzisiejszy — powiadasz żebyśmy by nie zapomnieli — Boże jeszcze mnie nie znasz, żebym tęskniła — Zapomnieć — Pytam czyż to możliwe. — ~~Tobie~~ swojej tęsknoty możesz by dzie— bo ileż to razy zawiniliśmy przeciw Tobie ... nawet, coś nam wszystkim, umrze wszelkie może ... nad tęsknoty, miłość i wdzięczność — Święta wielkanocne pierwsze bez Ciebie, to też bardzo je... Boże dobry przyjmie nam tę ofiarę, tę boleść

Wszystkie się psuć, jednak Mamy, bo kiedy mi dał Boży

swego – Boga czcić i kochać – co dał mi zwłaszcza nie mając

dachu i chleba nakarmić, wyszło towarzystwa naszego

do dziś, właśnie jest tego gotowe – Tobie Aniele

mój dzięki, bo po Bogu tobie winniśmy wszystkie

pracę do interessów – Powiat – po swojemu posłał

przyjaźniejszy nie zapomniał się ... – proszę mnie ...

tylko czy ostatni raz oddał na rzecz Stolicy, gdyby

że miała Ojcu się zasilić? Mikłaszewski w prawdzie

przysłał mi sam ze swojej ochoty 200 rubli, które

niestety pewno rychło nazad być musiało, bo już

te zostawiane odzywają się – Mikłaszewski miał ...

gdzie posłać jako widzę do Stolicy na zasiłki ...

nędzy, bo powiada że innego z góry powiedzieć ...

bie może powiedzieć że złe być – Interessy go

będzie przysłać Stolica, co tyle, to wspomnieć byś

nie – A daj że Boże prędzej pozbyć się tego ciężaru

tego Mszy za ... – a jakoś pozwól Bogu

dar – Z domu tutaj były nowiny w Pr. robić ...

w tych czasach. Na Słobodzie dzieciom (które jest

jest dobre) prawie go niewidziałem – Mogę Ci tylko

upewnić że obydwa festiprawy sprzedaw, że jeśli

mam w ręku pieniądze, że ten kupuje Lc. nie w niedzielę
ale dość że kupuje, i nie dla naszych pięknych oczu,
bo targował u Groffa za 500 r. dowiedziawszy się
się od Czapskiego że Twój jest do sprzedania, prosił o księgę
i płaci 388 czy 376 — Śmiało więc możesz zamó-
wić dla siebie nowy — Gdy mi Lc. wypłaci, odeślę to-
bie pieniądze, za obraz — Zmartwiłeś mię Twoim listem
moj Aniele, grożąc przyjazdem tylko na chwilkę do
— uspokoił i upewnił mię był Zakrzewski że Ko-
ostatnim dniu maja wróci z zagranicy, i że
choć nie bardzo prędko przyjedzie jakie miesiąc i że
będziesz mógł dla odbycia studium, examinów
które potrzebujesz, kilka dni z naszej siostrzenicy zo-
stawić do Odilia, i że potem w Imię Boże wy-
jechawszy się naszym razem (Co daj Boże)
przydzie, pracujesz jak tylko mogę by uspieszyć jed-
nak z pewnością nie położysz się na 1 Junia, z takiej
wyprawy księstwa, a już o zapakowaniu wszystkich rzeczy
nie mówię, o potrzebie dojechania też do Kijów
wybrania tam rzeczy potrzebnych do gospodarstwa
także * miłości — Cóż więc poczynę moj Aniele — Że
w jednej chwili to wszystko odbyć by
być przy Tobie, wątpić zdaje się o tem nie
możesz, ale jednak jak pierwszego dnia i tak długo
się, niewiem. Examina zaczynają się dopiero

koło 10 Junii. Jeżeli więc ta [illegible] praca Twoja tak
jest nieodzowną dla Twojej potrzeby i interessu, to chyba
o jakiś tydzień poczekamy z powrotem / częściej [illegible]
Cyrograf pisz /- żeby ślub czasami w jednej porze
odbył się między [illegible] mojej [illegible] Ród
jak chcesz i jak możesz, byle raz już ta cięższe
rozdziały skończyć - Jest to teraz całe zadanie Życia
mego - szczęścia, bo na ten raz świat [illegible] więc
tego wyraża bez oddechu, by się zadarzyć, i przyszło
w Mety stanąć - Cała jeszcze dwa miesiące [illegible]
Drogość dywanu Kosielskiego ten mnie zmartwiło
matce, bo jak tyle do zebrać, mało jest rubli kilka
a ty myślisz że 166 - potrzeba, 70 - więc przybyło
tak jednej oznaczony [illegible] - A niektórzy byli by uważam
swej pracy dokładał - Długość Jego kałku 17 - a
szerokość 7 i pół - Jakież chyba [illegible] wymy[illegible]
[illegible] byłam odstąpiła od tego pomysłu, tylko gdy
Biskupi i całe miasto nie było o tem uwiadomione
ta 166 kilka rubli [illegible] od Kosielskiej
[illegible] było by [illegible] - Sama niewiem co począć -
kiedy mowa o Kosielskiej o tyle [illegible] - [illegible]
to do [illegible] prośba, i [illegible] od Xię
Arcybiskupa, który pyta czy nie mógłbyś Jemu
kazań wydrukować bez wielkiego kosztu [illegible] kazań
Jego, pisanych na 6 - niedziel postu, które go teraz
[illegible] [illegible] [illegible], żebyś sam

[illegible] skazaniu przeczytał – poprawił styl, i drażliwsze
[illegible]ięcy [illegible] dla Censury, nie zmieniając rzeczy z modyfi-
kował gdyby tylko potrzeba – Cieszka to prośba
i z mojej strony ~~Ciebie~~ pisać do Ciebie oto, a tobie
[illegible]ytłumaczenia jej, ale jakoś nie mogłam odmówić tej Jego
prośbie, która zajęła istotnie dla Ciebie z wielkiej części i
poprawowaniem niemal religijnych, i że sam w
tym Wielkim tygodniu co dzień do Spowiedzi przygo-
towując, sam się tego raport – cieniem mnie wielki oto
[illegible] robić, bo oczywiście lepiej jej przygotujesz, niżbym
ja potrafiła, ani w czasie kiedy ożyje ~~[illegible]~~, bo przychodzi, z
nią sam pomówi, pomodli się i odchodzi, ~~[illegible]~~ nigo-
go czasem nie widząc noc swojej penitentki – Wielki
[illegible]aję jak widzisz związany byłam gdy mnie oto prosił.
Nadmieniłam mu tylko o Cezarze może wiele rzeczy
za przekreślić, bo są drażliwe kawałki – to takim
[illegible]ię rzecz, gdyby miały być połamane przez
nią, wszystko się tej myśli szczęścia rzucić, a zwrot
kazać prosić – ~~Jeżeli~~ [illegible] przez Twoje ręce iść będzie, realia
[illegible]dziej może od drugiego istotnie szkoda by ich
było, bo są zemsta, ale dla Ciebie może to być porta
[illegible] sortie, bo on mnie go upoważniłam – Ale ciężkie teo
[illegible]dł. dzwoniła Trzcianowska, bo mówiąc jeden Państwa
[illegible] może to zrobić, i trzeba żeby [illegible] ją z oto prosił – nale-
[illegible] pamiątka pracy Jego wielkopostnej należy – i jak
[illegible]szła godzić, pisząc, przekreślać, aż mnie bardzo tych

exemplarzy jaki ilość wraz, tak by były na rozdaniu i trochę (na ślubie)
Staś. — Dziś mamy wielkiego [illegible] solenny Komisię
[illegible] Kanonictwa Katedralnego odebrał od B. J. [illegible]
przez względ na położony prawy w czasie wielkiego
postu. — Do roboty i pielęgnacji ma prawo — [illegible]
[illegible] co mnie prosiła, a ty Aniele Mój coś jak będziesz
mógł (++) Teraz znowu drugi interes [illegible] zapytaj
czy miejsca mieć będzie w Księgarni [illegible] W[illegible]
Niewiemczyś już odebrał [illegible] książki od S. Stasia
mi, posyłam ją przez p. [illegible], który w piątek
na piąć [illegible] do niego, tak że naraz dwie [illegible]
napisać nie mogłam przez niego, ale że to było [illegible]
w rozmowie, [illegible] ją [illegible] trochę: Wkrótce
mieć będzie i [illegible] W. który drugiego dnia święt
wyjedzie do Warszawy dla widzenia się z Matką —
prosiłam by mnie z sobą zabrał, lecz S. Grzegorz
ale na obie te małe pakiety nie zgodził się.
Donieś mi donieś mój Aniele drogi jak rzeczy dalsze
co z Organkiem dzieje się i czy niema [illegible] składy [illegible]
owady te mnie przerażają — Ale dziś kończę już moje
bazgranie, bo pora już w nocy — wczoraj znowu
byłam w [illegible] Chrystusa — grali [illegible]
Hajdamacy — [illegible] do [illegible] — Granie Twoje przy
pamiętało mi się, a i dalsza [illegible] przyszła na myśl
[illegible], smutno zrobiło się na dobre, bardziej jeszcze [illegible]
jednak, jeszcze było [illegible] Muchała tego grania, [illegible]
mnie wcale nie szczególnie było — Aniele mój, [illegible]
[illegible] Twojej kolegi, pozdrawiaj [illegible] Alleluja, [illegible]

Najdroższy Aniele, Sami mój
I u nas już po Świętach, minęły, jak wszystko mija, próżnie
tylko i tęsknica, ta minąć nie może, lecz te uczucia
potrzebne jest i jakieś uzupełnienie Kościoła w takie po-
ważne, bez niego byłoby jeszcze gorzej. Nabożeństwa
Nadzwyczajne, chodzenia do Kościołów, [illegible], zeszły tam
cały tydzień, bo i pogrzeb jeszcze, Siostra Miłosier-
dzia Mościcka swojej pielęgnującej, uczułam się więcej
obowiązaną, okazać jakieś uszanowanie Miłosier-
dziem, i byłyśmy z Trzciałkową na tym pogrzebie.
Nie świetne tegoroczne jak widzisz były Święta nasze, dla
mnie przyjemne tem, że przyjmujący obcych nie
widziałam, a Kościołem delektowałam się ile stąd
było. Nasze wszystko Kółko odwiedzało nas, Ci swoi
wychowaniu sobie nie czynili. Świat z sejmem wszystkiego
bożonego, zwabia do swojej biesiady się, lubować i tam
dzień nie próżnowałam, bo zrobiłam listy i jeszcze z nich [illegible]
szyłam do Kościoła. — Obojgu nam Aniele mój dro-
gi nie długo ten czas wlecze się. Boże Miłosierny
[illegible] w tej chwili do nas [illegible] wynagrodzić, gdy raz
[illegible] będziem z sobą. — Książki [illegible] z [illegible]
bardzo uszkodzone doszły — jednak Benjaminkowi się
[illegible] coś się przydarzyło, kiedy pisał że mu coś po-
zmieniało — nie pojmuję co — zdaje się iż dobrze był przy-
gotowany. Ale już [illegible] ~~tyle~~ jak mnie

to cięży, czasem zdaje się przeczuwać chwilę kiedy
będzie przy niem, skupiam się całą, natężam uwagę a
zapytawszy z porą siły imaginacyi zdaje mi się dosłuch-
wać się znajomych mi tonów – W wielkiem tylko pew-
nie nieładzie znajdzie książki swojego, lecz porząd-
ku ich trudno było dopilnować, teraz przy rozpakowy-
waniu, gdyby było od razu się ich spis robić. – dobrze
by było – tylko mojej szkody z twoich książek, niech
nie włączają do kartki, oddzielnie leży w pace, tak um
je poznać! –
Moj drogi Aniele, jakże się szybko podziękować ze wyrazy
Twoje w liście, które nie tylko rozweseliły mnie, ale i
uspokoiły, bo doprawdy nie wierzyłam ich jestem czy z
niewdzięcznie, nie czując sama czem dla ciebie jestem! Com ci
winna! Trzeba tylko twojej [illegible] to odwracać, Aniołstwa
Kiedyś mi niech płacić za te słowa pociechy, bo ja i dzię-
kować niemożna – Nie turbuj się tak Zosiu
wierzaj mi że nic mnie nie czynią złego, a jak zaczy-
na mnie nudzić i irytować porwani twemi i Bolanie
Najwyraźniej chyba poruszony jest z nami tak wolis
boję – Nastusiu, często bardzo bawi nas wielkością swoją
wielkiemi [illegible] sięgającemi aż tam do jakiegoś
króla, przyznasz sama że ze daleko może sięgać i pre-
tensje swoje postawić – Ze pisałki i tylko w pewnej

stanie moim, (choć bez i byłby) mówię się, jeśli osobistych
zalet swoich nie ma, a to choć jest skromnością, przy
dobrem, lecz Matka Bożej, i wytrwałości ze grzech
[illegible] tak straszliwie chce imponować
niepojmującego, i wiele wybacza [illegible] przed nim nie
możemy chybiając — My sobie byłem chybiało — Jestem
od Niego gorszy, ale go trochę na wodzy trzymałem
mówiem z wychowania, z obowiązku, bez siebie za
wiele nie pozwolił, do czego mnie przy — Bez Ciebie woli
takie [illegible] zachowywać, zdaje mi się że jest koniecznym,
szczególnie że ostatni sam niedługo czego żądać ma dla
Ciebie, będąc przekonanym o wielkości swojej — Ty Go
trochę Aniele Mój na wodzy trzymaj, bo wierzaj mi
tego potrzebuje — Dawne życie nie zatarte, a i te
[illegible] odrodzone, nie bez zmazy jest jak te [illegible] cho-
dzi, rozmaite się wybryki myśli, a i czasem do Gale-
rniego się zachodzi, nie na [illegible] może być — ale
[illegible] praktykować się — Dotąd mnie nawet
[illegible] że o tem ostatnim wiem, [illegible] się i
[illegible] nie [illegible] się — A więc powiedz Aniele
Mój czy niewola [illegible] trochę sztywnej się trzymać
[illegible] że i ty trochę rozczarujesz się, My jednak jakoś
[illegible] możemy być [illegible] jakiem, bo na ostatnim
[illegible] co [illegible] Ślepa dla Niego i przez Niego tylko
[illegible], a o tych ostatnich [illegible] oczywiście Tyś nie

nie mówię, bo by niedowierzył, biorąc to za niechęć czy
płochość jakąś - Niechciałam i Tobie o tem pisać, ale
kiedy tak koniecznie przynaglasz do kochania go, więc
ci moje powody wyjaśniałam, a przekonany jesteś iż
usprawiedliwioną mnie zobaczysz. —
Kiedy mowa o tych niespokojnych wybrykach Prus
tam Prusinowskiego, by pisząc do Gazety dał jaki za
maskowany artykuł o Kartkach. Wystaw sobie jaki a
teraz tu panuje Grali, grają bez ustanku, z takiem
zapomnieniem, że Rusy których zamknęli na cały
Tydzień, jako tydzień święty i wielki, a Pan Gałecki
otworzył u siebie podwojnie, napełnił najbogatszy [illegible]
wiedzieć, Młodzież przybyły do Miasta dla interesów
wszystkiemi Włodzimierzami, Budzyńskiemi, i tak
grali całe dnie i noce, przy pończochach, szampanie
szynkach &c i niewiem czy dotąd powstali od
Stołów, bo przy nich i usypiali, by przy [illegible]
ochłodzeniu się, zaraz do pracy jęli się. Oto to [illegible]
wyraz niemu. — Z Niewmierzyckich - Wozelka, [illegible]
te pisała historyję nieboża Petelskiego na szkła jako
Zdrowy napis, Słowem herezyje dzieją się. Wyraźnie
Niebo twarz od nas odwróciło - Namówiłabym się z Br. aby
jakoś nie tykając urzędów, ws. jedności o tem napisał -
bo doprawdy trzeba by ich opamiętać. Z kasztelanicy Ki[illegible]
Korzysz, ale cóż, kiedy własnie tych Panów nigdy niedo[illegible]
i Biskup miał poważny pierwszego dnia Świąt - Kazanie [illegible]

przy swoich stołach siedzi. — Smutne to i okropne —
i jeszcze znajdują się ludzie którzy mówią że to bardzo wesoły
człowiek ten Golecki, pełen szlachetności! — Bo za cóż tej-
kiej — Na dom nasz znowu kilka osób pytało. Może
który że jakoś się go przepełnienie. boją się tylko
Lor nie pobudził, bo powiada że ma też od Cecilii
polecenie porady, a on coś o najmie czyste gada
na kilka ochotników, i że niewiadomo ile nie będzie
zdaje mi się iż w żaden sposób dla Cecilii nie byłoby to
wygodne, sprawić ze sobą agony — pomówię o tem dziś
z Prusinowską, która w święto Soboty pewnie
będzie u nas. — To tylko zdaje się, iż na raty przyjdzie
wypłat rozłożyć, bo pokazują się nikt pieniędzy
potrzebna. Pani Karcowska przyjeżdżała też z Myślęc
patrzenia, wyzdrzyła się do niego — ale całość świadki
w Sieradzu — Z tego powodu zrobiła się z niej
znajomość — prosta sobie kobieta, ale jakaś bardzo
poczciwa, a wiedzą jak francuzi powiadają comme
les pierres. — Jeś z kwaśnią wyjeżdżający
Piotr teraz do Kijowa, sobie nie ... i dał grania
Musielewego, który Sonaty Beethowena Cecilii Aniela
mi przypominał — stoi w swoim przechodziła pa-
ś... tak, tak je bije zbytnie przy sobie — Nauczyciela
zręcznej i weselszej dzięki Bogu. — Mówiący tobie ma
...mayst, daj Boże doległ tobie — Robota dzisiaj też zdrow

Franio dużo gra sam, i w tańcu pilny, ma [illegible] ma wiele
wypisanych, przepisanych z Twoich poezij, Hymny bardzo
Cathowilie – przypadkiem zobaczyłam te jego [illegible]
z których tak się uczy. – [illegible] drogą [illegible]
Tusiu, która w przyszłym Tygodniu pierwszy Spowiedź
ma odbyć ze przygotowaniem poczciwego X. [illegible]
a Xiędza [illegible]. Tem przygotowaniem
[illegible] tak wielkiej [illegible] wyświadczył – [illegible] tego
wyrazić, jak Xiędza wydzięczać – Bielecki [illegible]
[illegible] Wiktoryi [illegible] bardzo teraz, gdy zapewne sama
został – Józefa [illegible] wyjeżdża do Warszawy,
[illegible] się, [illegible] tej potrzeby o [illegible]. O [illegible]
[illegible] – biedna dziewczyna. Mówiłam [illegible]
[illegible] o [illegible] książki żądanych ma mi dać [illegible]
[illegible] się z [illegible], bo pewnie [illegible] przesłać
[illegible] Pani – Z planu przysłanego na [illegible]
niezmiernie [illegible]. Widziałam Go, bo Xiądz [illegible]
[illegible], przysłał – oczy jego nie się [illegible] – [illegible]
[illegible] bardzo [illegible], szkoda że go widzieć nie
będziemy, ta Twoja pamiątka przez [illegible] [illegible]
mi będzie. Xiądz Prałat ma ci zaraz odpisać, i dać
ostatniej rozwiązania – Tak się dla Ciebie Xiędza [illegible]
z [illegible] że [illegible], że [illegible] mnie [illegible]
o [illegible] [illegible] się [illegible] z [illegible]
[illegible] z [illegible] [illegible] nowego rozczulenia
ze przysłanego planu. – Cóż ci więcej powiem Aniele mój, [illegible]

poezje moje wszystko kończy się — Ponieważ i ty ucz-
-kałaś się na to że ani dom ani myśli się nigdy nie przy-
-zwyczaić, taki jest Ty może, więc posyłam Ci dla przypom-
-nienia Fotografię Józia, którą mnie obdarzył wczoraj
podobna bardzo, tylko rozsowatona i straszna, a jeśli
[illegible] się zdobędzie to i lepiej później Ci przyślę —
bawiła się tylko efektem który Ulrychowskiej, która
swojej niedobrej barwy ~~[illegible]~~ przestraszyła Myślę aż w Paryżu
[illegible] takie same rezultat ~~[illegible]~~ będzie, to
mnie wstrzymuje — że podobno jestem nie tylko daleko
[illegible] listu do tego kraju, ale poczciwa kurka
tylko domaga się tego ~~[illegible]~~ jak by czego potrzebuje
że listu jednego i dziesiątego mają i mniej pragnę
[illegible] się nie dziwię, a to zresztą mało listu
na co jej tam, kiedy zdaje mi się że i dziś
[illegible] nie potrzebny jestem, dość mnie żywą mieć
wszystkie dodawszy. Jeszcze ani przyrzekłam
[illegible] obiecałam zadość uczynić żądaniom znajomego
[illegible] [illegible] się dała namówić, tam pisałem i uczyniłem
to chyba na pamiątkę dawnego Twego żądania,
[illegible] odmówienie tyle nie tem było przyczyną, — Przy-
[illegible] nie było woli Twej nie spełnić. — Teraz więcej
[illegible] Ci się w liście przystawię.
[illegible] w oczach Twoich kartezkę do Antosia przyłączała
[illegible] czegoś strasznie, widząc jak nie możesz także
[illegible] dać rady — bieda z tem niebożątkiem, bo takie
[illegible] coś bredzą. — Ale gdyby to wcześnie święt- [illegible]

jest ta albo jesień tak doskonale, przewybornie, że mi
do życzenia nic zostało - jakoby jakiej Twojej sztuki -
trudno znaleźć nic - nieporównany - to rzecz doskonała
Sztuka ta to arcy-dzieło wszechświatowe - Miło gust
w tym jeszcze - lubiona tam tyle pretensji - to głos
ludzi wszystkich, zwłaszcza, harmonia, stanowi przewybor-
na, a naprawdę tylko dwór sztuki do której podoba
grałaś na scenie, jakieś wielkie wrażenie -
Ale dość już tylko myśleć mój Aniele drogi
kochany, niezmiernie jak wszystko rzek i tej
Twojej i przestaniem od listka sobotnego lekko
mnie, ojca, jakie chcesz, polecenie [illegible] kopiuj
Matki Bożej, ściskając i za wszystkie łaski Twoje
i ściskając najczulej całuję najgoręcej [illegible]

Twojej do śmierci [illegible]

Dzieci nasze Twoje [illegible], do których i ja [illegible]
pisze [illegible] - Pius [illegible] prosi [illegible]
Twoje [illegible] Twoje [illegible] -
[illegible] mówi że [illegible] [illegible] dziecka [?]
na dole

d 16/28 Kwiet. 1860 – Żytomierz 433.

Drogi Mój i Najdroższy Aniele!

Od czego zacząć mam pierwszy list Mój, nie wiem, nie pojmuję [po]
tyle myśli cisnie się do serca, do głowy – jedna przez drugą jed-
na nad drugą, tyle przeciwnych uczuć burzy to nie moje
[bie]dne serce, miota niem, męczy Go, że chwilami upadać przed
niemi potrzeba, właśnie może i dzisiejszy dzień jest
[illegible] [illegible], bo tak czegoś tęskno, smutno, ciężko
na duszy że tego wyrazić nie potrafię. Nie lubię, kiedy
mi przyjdzie w takiem usposobieniu pisać do Ciebie
Aniele Mój, bo bardziej jeszcze się niespokojne listy moje
bardziej Ciebie drażnią niemi – Przebacz – a co naj-
lepiej rzeć, nie czytaj – Bytność w kościele dzisiejsza
uspokoiła duszy, ale czoła nie rozjaśniła bez kościoła
mojej drogiej, [illegible] [illegible] to mi żal strasznie będzie
tam w [illegible], takiej Katedry nie będzie jak nasza
[illegible] bo i Berdyczów, i do tego kościoła już się
przyzwyczaiłam, dla Sobotnich Świętych Mszy, na których
czasem jak wiem że są Twoje, zawsze bywam
oto właśnie w tej chwili wracam z Niej, mimo pysz-
nego dnia jaki mamy dzisiaj – prawdziwie wiosenny
[illegible], ciepły, spokojny, [illegible] – Dotąd wiosny ślicznej
mamy, [illegible] gospodarskie – Już i [illegible] [illegible]
[illegible] Niej zadowolony. [illegible] urodzajów [illegible]
[illegible]. Tak ta [illegible] do [illegible] [illegible], i [illegible], już przypomina-
jąc

Czwartkowa poczta przyniosła mi Twój list pisany już
z nowej kwatery, dzięki Bogu że Ci tam wygodniéj bę-
dzie, ale nie mniej żal trudów jakie podniosłeś na tej
wyszukaniu nowej, kiedy tak nie długo, jest nadzieja
potrzebnym Ci będzie, lubo wszystkiego bardzo by w Czer-
wcu. Lipiec dla Twojej kuracyi być gotowy, przy
Cię krótkim, i za tobie nie lepszym. Ten sposób, to
także kosmicie na dalszy – tyle wydatków, tyle potrzeb
a także trudności zadość im uczynienia. Gdyby niewiele
jako długi szereg miał być lat powodzenie interesów
więcej, tych raptownych, i wielkich wydatków przez
te trzy lata, dziś tyleby nie potrzebnych zatrudnia – Z po-
większeniem potrzeb, zwiększania się Twojéj pracy, to
Twojéj zdrowia, bo zawsze [illegible] w tobie
wszystko się opiera i zmieści. Ale siedzenie
twoje w Warszawie, czy nie może ~~[illegible]~~
ile rocznie utrzymanie nasze wynosić będzie – Prosiłam
o tę wiadomość Antosia, bo ta Mazówka niedostatecz-
na, bo życie ich, a życie Twoje, to zupełnie [illegible]
tobie rzeczy sposobem, i nie mające porównania
Rodzina mnie wiedzą że nie wiele jest składy będzie
rozsądnie Twoim, ten ów najpierwszy ktokolwiek z
Aniołkiem, to wolę rada Antoniego, który pod się
się mianować ty poczt pisarza, widać że albo
przyrzeczenie zapomniał, albo nie mógł dochodzenia
przy czystych wyborach – powiedziałam mu że przyrzeka

szkoda tylko jeśli w nastręczeniu kupowania co trzeba będzie
to co do przywiązania mego dawniejszego do Orzeszyna, to prz-
[illegible] zwietrzało — Natura była u spodu jakby gdzie
-kod posperstkami i gwoździem przymocowana, nie
spokojna się było nigdzie — Ani by nawet przy wy-
[illegible]ch — O Szajnagach, to te z góry przepowiadałam
[illegible] się połączy, jako wszystko z natury samej rzeczy. —
[illegible]tyczny, Księżki Twojej, Argumenty to to grunt transpor-
[illegible], reszta domowa mniejsza o nią — Piękne perspek-
-tywa dla Herba tylko nowe przenosiny do twojego domu
[illegible]dzie się miał z pasztem
Już odjechał mi w poniedziałek po pożegnaniu, wrócił
[illegible] sam ku połowie Maja, na ten miesiąc musiałam dać
[illegible] prawie 60 — rubli, by jakoś do końca dobyć — Obrzydła
[illegible] to teraz naszej przejeżdżający. — Na dom tutejszy zaszło
kilka twoich amatorów — Oglądali go p. p. Walkiew, i Szy-
-tałowski, zdaje się ono prawie umówione jest Mościcowa
bo ona tysięcy tylko, lecz wszystkie pieniądze od razu
[illegible]usiałoby się na dni 10 wyjechał w interesie Drze-
-wickiego, w zadziwieniu mego dobicia targu zostało —
Pani Kurowska też pyta, i pisze, ale ta nie daje
[illegible] jak 6,500 r. i to połowa kapitału na kontrakty — Mój Józef
[illegible] dzisiaj, azeby osobno ze mną rozmówić się — Gdzie
[illegible] czasu w dzień z nią się widzieć, prosiłam wieczorem
[illegible] było — Oby kupił ta, to wszystkie — bo ~~[illegible]~~ pewdsze wszystkie

nie pozwalający, ale że jakoś poczciwa Rozalia (Gutowskich
cichej Sobieszewiczowej) to pewna, a dziewczątka żadne i
trefowe, pozwalała jej do Komorniczki. A propos - Kiedy
przedtem dobił jej targu, Macza, Macza obiecany Ma-
najuroczyściej do stołu, i Matka Najlepsza, słowiczkiem z tego
łoża, Niech że im Bóg błogosławi.
Wasz staruszek mówi mój Aniele drogi, że liche życie
matka tej jako zwyczajnej wydaje się interwencją, nie mniej
Warszawa 6 gdyby nie to tak, gdyby nie ten mój drogi
Ottawy, do których wszystkiemi mają przysłane
mogła by dla mnie nie istnieć, a pewnie byłaby próżnia
po niej nie czuła, nasze tutejsze miasteczko, bo gdzie
to pewna, nie pozytywne, wcale, wiele złego w sobie ma
jeszcze, ale są w niem poczciwe serca dla których czuje
się to ciepło przyjaźni, i po których przysłowie nie będzie
że poczciwe nasze kółko wiele mi teraz daje dowodów
przyjaźni, życzliwości, i choć niby żyjemy jestem, jakoś
nie mogą nie być im wdzięczną, nie mogę wzajemnie im
nie odpłacić współczuciem - to i zostanie Warszawie w niem
to jakoś więcej także do niego, i Stefcia i Stasio
przysposabiają się do jadących potem z War. do Szyt
Warszawa z takiem poleceniem, z taką siłą determinacji, że
mnie ukontentowaniem zostaje, tak o tem często mówi, że
chyba do powodu jakiś poczciwi dni powszednich rodziców
to mówię, bo wszystko było by nie to zagaitem - Zasługa Rozal
z kiedy to Najczulenie się spotkali, że dał słowo do tego

Bożem jednak więcej niż wszystkim – Jakkolwiek na Wielkanoc
zobaczyła ten nowy dywan, co nie się wszystko zrobiło.
trzeba było temu zaczekać Officyalności tak nie były
napisane, Józefa ten wybrany w Ostrej [illegible] – Że to
dobrze zrobił, a jeżeli już za późno – to Ksiądz Jego Księży
w swojej Opiece – – M[illegible]ewskiej po śmierci Siostry
zmartwieni, wraca, obie mają cierpiące, teraz teraźniejszy
nie święty co do wszystkich, a grają same polskie rzeczy
tak z Officyów widać – Między się także przystosowują swoje
niewiedzy gdzie ich Ksiądz poprowadzi, a Żytomierza
nie chcą, i chcieć nie mogą, kiedy tak jest goły – [illegible]
Łaski woli ten ostatni grosz na [illegible] Tolika Skła
nie, jakby należny Offi[illegible] – Bielickie dzieci zdrowe, Ojczulek
zwykle ucałować Wesoły – i o ich mieszkaniu pomyśleć trzeba
bo, potrzebują nie wielkich 5 pokoi, oprócz tego co
to jest w ludzi – Mały Sołowiej, Zadumy. Syzyf. dzieci Syzyf. P. Witk.
pozdrowienie – Lekcje ich wszystkie regularnie idą. Bywam, Wilno
do rozmowy, ale nie naszą dawną, tylko jakąś pawną
militia Majorskiej i Ksiądz Strojnowski, który rozum
religii i polskiej literatury wykłada, bardzo starannie
obszernie, nie żałując wcale czasu, bo w miejscu dwóch
godzin, często z górą trzy wysiedzi, lecz liczy się
tylko dwie godzin, po rublu za jedną. – Znajduje ten
i trudno do zrozumienia,
dzieci, a nie dzieci już [illegible] bardzo pilnej co
tu trudno przedstawić, był tu postęp zobaczył. Teraz
to znajduje pięknie, także do uczenia, prośbę z niej nie
przygotowując do Spowiedzi, która ma dopiero odbyć w przy-
szłej Soboty – Nowym Obowiązkiem Kanonij – przy Pasterze na

odwagi; i wyrazowie nie idzie ze Mną, tylko biegłem ze My-
jak to dawniej Najdroższa Ciotka mówiła. Ważniejsze wo-
stkie pakunki do wyprawy, porobione już, drobiazgów tu
zostały, a te tak nieznośnie zawsze przeszkadzają, że do-
prawdy niecierpliwiej; a Naszego Kazia, Piotr, zachęcając
Cięgiem, żeby nie wszystko wystarczyć — Dzięki Bogu
i Sobie Aniele Mój wszystko dobre i dostatnie mieć będzie
Zajęty się, chwytałem jak Mojej, bez darem, dużo jeszcze do ro-
boty zostało. — Jem i Zwierciadło piękne, a Skromne Kapiszo
w Rossyi. — Mój drogi, miałeś Ty chęć raz spitkać swoją
bylentowy, dowiesz mi o tem — Najętam, tam piszczy
roczyło być w wersjawie, i w liście być także; drogi
mnie, ale ma mamę według swojej wielkości i manierę —
A cóż My z tem zrobiem jeśli raczy przyjechać do
Ślub, w teraźniejszej pustce i nieporządku, ale się nie
zmieszczę; nie pojmie! — W takim byłem poczciwym Luzyn do
z moich nikogo a nikogo nie będzie — w prawdzie kto
ma być, kiedy jedni w grobie, reszta rozsypana po świecie
Nieniśmy Kazio Zziasłki ze swej strony mieć będzie
o tem nigdy nie wspominał. — — Wystawiam sobie jakie
figle mi Oficer tutejszy zrobił — zepsował / jak Ojciec
Naszej mówię / piękny Dywan do Ołtarza wielkiego —
Cóż My z naszym zrobiem, gdyby nie był jeszcze kupiony
czy zamówiony, można było by co innego za te pieniądze
kupić, jakiś piękny krzyż czy co podobnego, w szalki do dyw-
trzeba i tak wiele dołożyć — to cieniem 100 r. a mnie jest pie-
pięć — Gdyby było możliwe było przemieniać, to by nawet były

wszystko zajęcia, poświęcałem się tylko w przygotowaniu jego
całe drogi mej zaczynającej o kazaniach Jego. Może
drukowane, czy nie — Dla czego to się Sadzinka Ankę wy-
słałyt z listem do Gazety, taką świeżo i dobrze napisaną, ale
wszystko jedno, ostatni poczciwy proboszcz cała mieścina Swoje
Ksiądz wszystkim — kur i parafianie dużo się przyczynili — a tak
do naszego Świętego Biskupa wcale nie w porę i nie w miej-
scu dla trwałości ~~w~~ wiadomych rzeczy listu do Warszawy
wysłanie, których jawnie nie wspominając na probostwo
wszyscy się w ogóle zastępowali tylko — należy to od dobrego
życzenia kapłana ~~zły drogi~~ w takim razie do Miasta
proboszczem [zastępującego] — na tym że Jakiś między
dzieci na świat pusił to słowo przybłęda, wcale nie w porę
z nim obudził mową pewną poczciwego księdza, która
słowa, i pół słówka zwykle, jako są zwierzenia małego
dawniej. Biedny nasz Ksiądz — biedni ludzie Jego — takim
wierzeniem jak Sadzinka nawet nie godzi się tylko wrażenia ich
— Kochanie za to tego P. Bolesława z kazaniem [illegible]
swego Kościoła kiedyś Jego chwały głosi — O Świętości

respeyo, może by też na jeden numer Gazety napełnić —
Leon który tego ja rozumiem — Sobota w nocy — Otóż ..
już i tutaj się długi list — przebacz Droga moja, Aniele
cały zatkaj tego szpargału, ale może dorzućcie momentu
tyłkanty, niezręczny, niepewny, takim był cały ten dzień
dla mnie, rozjaśnił mnie trochę przesłany tu z Jutrach
który z pocieszej wróciłaby o Gazecie Twojej dobrej
myślą wielki porzewiort — że jest wroczny, czytany, ważny
i nawet kochany, sprzedaj wszystkie porządki, pierwsze
Nieopisy się tego wszystkiego, zadowolenie jakie mi ta
wiadomość sprawiła, Bóg dobry czułe dzieci moje, zatem
czył taką pociechę — pragnę by Ciebie świat cały czcił
kochał wielbił — wierny jak ja Tobie, jak ja Ciebie —
Ale bo ty Aniele moj ani możesz widzieć tej potęgi
Czci, Miłości, wiary jaką pałam dla Ciebie — Boże jakie
dzień to może, i Boga rzeczy dzięki. Wiedziałem że to skoń
ukończenia, który Ty sprawiłeś jesteś — Całość jeszcze tego —
kiedyś Twoje całujący — jak teraz do Ciebie wiedzieć lecz
Cała Sobota, w której, cześć Twoja przeszła — Zofij

P. d. 14/1 Kwietnia 1866 —

437.

Dobrodzieju Mój i Aniele Najdroższy! —

Wyjeżdża nareszcie biedna Józefa z Cieszkowską Mamą,
[illegible] się z [illegible] pożegnawszy jak dzisiaj, i
jak także do rady ~~[illegible]~~ w Warszawie, ani [illegible] żal
[illegible] jej niesłychanie — Jedzie niby do rodziny [illegible] na razie je-
dzie, cała jej otucha to Twoja obecność w War-
[illegible] wspólne tam zamieszkanie. — Zazdroszczę
[illegible] jednak tej podróży, bo widzę Aniele Mój, byłby[illegible]
[illegible] pomieściłabym się z dziećmi, bo [illegible]
wszystkiej [illegible] ten rozdział — Tobie tam przy pracy i
[illegible] w jakimś jeszcze, przy [illegible] wygodniej [illegible]
zamieszkaniu, a szczególnie przy spokoju, na tak
wszystko to oderwanie się musi wydawać — Mnie żal zapł[illegible]
[illegible] to innego — Czasem zdaje mi się nawet że moja
obecność twoja i nadto ci będzie — Ot tak sobie przy-
chodzi mi to na myśl czasem, a że żadnej myśli [illegible]
[illegible] Mojej przed Tobą, więc i z tego spowiadam
się. — — List Twój ostatni odebrałam wczorajszy
[illegible] myśl i innej ze swego [illegible], boś zawsze mi
[illegible], opatrznością, wszystkiem. — Dziękuję Ci mój
[illegible] kopert, [illegible] i [illegible] Ty i [illegible]
[illegible] wspominasz — Wszak to już nie zima — Obawiam
[illegible] już [illegible] czego innego nie było.
[illegible] Pan Bóg broni! — Bardzo mnie to ubawiło —
[illegible] apportament twój [illegible] tem więcej
[illegible] z tego jestem — bo przyniesie mnie [illegible]
[illegible] mojej, abyś miał zawsze ~~tylko~~ wszystko to co ci potrzeba

sprawia – Herbaciani Lubi obowiązującej, wdzięczny
jestem za twoje pocieszenie – lecz w jak mierze twego
co mnie czynisz, i ocen dla twego jestło – com jest ...
jest takie pociechą, przykładem tylko – lecz i to mi
jest – że i dla mego rodzice uczucie przyjacielu, bo ...
na chwilę, że chleb komisowi płaci – Biuro to
ten się zepsuło – Niech chce to biuro pomaga ...
się, jakiemi się okazali od czasu zetknięcia się z ...
tego –
W domu u nas dzięki Bogu nic nowego, nie stało
dzień do dnia podobny tobie schodzi jeden po drugim
pan prawy, pozwalam – Prusinowski wyjechał
w zawieszeniu i tego domu – Pani Kurowska jest
do Ciebie tęskny poszedł, zdaje się że i wyjechał
dokłada się, bo widocznie pragnie wydawać swej
śmierci tej wrócić. A mamy i ... Szydłowskiego
Szramkowski nowych – Michał z góry objęcia ...
ale zdaje mi się że nic nie wrócił. Anielka ...
dwa sprzedany dotknie – Jan z góry z góry ...
widzę że nic nam będzie jechać do Twojego ...
widzę to popatrzeć listu twego – Pod dbaj ...
dnia wszystkiej tobie będzie, bo spieszę się ...
odbył się z nami z Tobą wszystkim, bo ...
dodać i Bielskim, coby mógł wydać się ...
dnia – Jak nam Boże i Ty rozporządzisz, niedziela
z góry się tylko prosi, że jeżeli można się ...

nie dawaj mi żadnego adjutanta, Mając Chłapow-
skiego, a może i piątego Majora będziesz potrzebował
mając za pomocą Boga przy dobrym zdrowiu dający się
bez kłótni (aby tylko żeby już raz skończyć te sprawy) — a
starszego Adjutanta, który by nawet Rusi — te ceremonje
to ustąpił — to mógłby [illegible] z Łodziańskim umówić —
jak Bóg do tego da, samo sobie lepiej rady dawaj.
Że dźwiga Kraj cały Twą sprawę — i [illegible] przy-
wykłem, może gdzie jeszcze tu [illegible] — Łaskę Ko-
mnie wielką poczuła (choć mi Officjał przyjął rozkaz)
przysłuży się tylko mojej świętej Wiktorze —
Kazanie jako ustępuje z przepisywaniem do końca
[illegible] tu przysłano — Księdz Niemca Skąd ma podzię-
kowanie tobie, prawie się rozpłakał — mnie do końca
nie pisać, jeśli mi czas pozwoli, bo Józefa chcemy
przedtem z wyjazdem, dziś nagle zachorowała się, a
przygotowych, przepisanych nie było dobre, prawna
przeszkodę, trzeba by się nie chciało — a przedtem przed
rekonwalescencją od Ciebie Księdz nie przepisywał ale [illegible]
czy prośbę swoją usłuchaną być będzie mogła
badając jeszcze i kilka Księży które wraz z Księ-
żmi przysłali że się wodne jakieś szargoty —
może jakie wprzyjmione, przed trzema dniami
zabrałam je
Wkiszkach ma jakie jajkami dotąd dzięki Bogu w [illegible]
[illegible] w Ustępach M. Narutskiej, bo mi brakuje 150 [illegible]
kontrakta, przestrzegany z pałacu w [illegible] pra-
nie

dał dawniejszy to Zimie we jesieni wygląda, do ś z ka
nie skończenie tak dopiero spotkał. Drapie się mat
niewieście, dalej nie wiem co powiesz, ale i Ty moj droga
podrapałaś się, bo coś z kapelusza wygląda. Ja z góry
przepowiadałam że ta przeplotowany zbiór tak, wszakby
mać nie może być bez niej tej Stała, więc tylko
tylko jak z tej wyjść — Miał [illegible] jest
do liście, mnie tylko prosił o utorowanie mu
ojczyzny drogi, bo będzie tam jest z [illegible], a ja
pieniędzy także:
Czy też w Borcu przestałeś pisać już po gazetach
o tylu Miłych sprawach, po śmierci już przez listy przeto
tu z kamienica teraz jest — widzę w niej Autora, który
wiemy który tak teraz był — obie Panie [illegible] Miłe
występujący — ale w Stayu twoich prawdy pisząc istne
palcem przyczynią nie z tutejszych przedstawicielami
bo wszystko było tylko tobą gotyckie, że teatr był pełny
to się Opera miły, ale Benefis [illegible] był i [illegible]
Zapustna napełniła go, i widział a wszędzie nie nadda
ceny, [illegible] gronie, prawie za tej Loży. Wiedz
Ze Jaborskiej Loży dał tylko 5 z. Miłaskowska
obrażony tą niesprawiedliwością chce protestować i ja by
tego spotyka była za taki Kongres, fałsz, bo [illegible]
tobie, jeśli ci z tem dobrze, ale przedewszystkiem prawd
pisz. — To prawdziwa ulubka, ta masa pisząc ego
[illegible] przeciwko literatów. To też [illegible]
[illegible] — Moj drogi z najdroższej Aniela, ostatni
[illegible] list wydał mi się chmurny, czy to skutek [illegible]

Czy może ja ci w czém zawiniłam, powiedz mój drogi powiedz, jak i jednego, tak i drugiego się obawiałam, obawy o ciebie, wdzięczność, miłość dla ciebie, [się dwie moje drogie na kłopocie] że tą stałą [illegible], gdyby to było rzecz możliwą zdaje się mi by chyba codziennie rozmawiać abyś się mogła, lecz to jest podobno trudno — Boży widzi jedynie siły tej płynącej serca duszy dla ciebie — Ty jako oko jesteś widzący, skąd trzeba dopatrzeć tego życia w tamte góre. —

Ale nie nigdy nie donosisz jakie są Twoje stosunki teraz z krytykami, z Gazety też wyczytać nie mogę, bo w tych ostatnich czasach wzmianki o Nim nie było — Gazeta Twoja także rośnie, rośnie, często bardzo kawałki poprzerywane tylko codzień razem odbierając, taki jest kawałek czytania, co jest dla mnie istotnie niespodzianką, gdyż że ukazuje się niestety o waszej prowincji wyobrażenie —

Korzystam z tego że Józefa wiedzę już się zbiera do wyjazdu, Do widzenia się mój Józiu mój Miły drogi, Opieka Boża niech z Tobą i przy Tobie będzie — w sobotę znowu piszę [k]iedy, a teraz mają ręce Twoje całuję całą duszę, całym sercem jako Twoja najwierniejsza [illegible] i najwierniejsza Basia

Twoja

Dzieci ściskają się tem [illegible]
drogiego organka mego całują admirują

Oto są i Kazania, które Ksiądz prałat był [illegible]
przeczytał Autor mój, poprawił — że pospiesznie
pisane, toteż ich wcale nie miał przeczytać [illegible]
Prosi też o Cenzora, żeby jakich frazesów
nie pozjadała, oto się bardzo troszczy —
Exemplarzy ile będzie można, jeżeli nie zbyt
drogo to prosi ze 1500 2 600 — ~~razem~~
Drukowane wszystko razem, w jednej księ
dze — Fotografie bardzo Ksiądz na Kłapsie
jakie tylko naszedł, i jeśli takie fotografie
ale jakoś nie mogłem wycofać się od inter
pelacji
Jeszcze w drodze ā je do Księgi [illegible] wpadałem
Życzę mego —

6 23/5 Kwiet. 1860 Żytomierz

440.

Lubo przed trzema dniami pisałam do Ciebie [...]wczor Józefy, Aniele mój drogi i Najdroższy, Sobotę Two-ji, dla tego się wstrzymałam, aby i z przyszłej św. zwykłego nie [...]gić, i sobie jakiś benefis sprawić pisać ho do Ciebie-[...]rta moja pociecho, cała radości, i chcieć doprawdy niemożna [...] donieść, a powtarzać dolepo to samo uczucia, to ten dla Ciebie nie nowina, mimo tego więcej nad możność stra-[...]mienia - Jednakże wybacz pisać muszę! dziś od owego [...]nocny - wszystko się przebrało jem - i jakże nieraz wszystko [...]tekrotnie, kiedy policz ile to już tygodni, miesięcy od wyjazdu Twego! Już i liczyć nie chcę - wszyscy się mają - wszyscy się widzą - prócz nas biednych Świat! - Bo i Ludwik w końcu wygramolił się z wiecz[...] Sied-[...]letniem swoim do Wojska jest chwil chwilę przy Sobie - Zazdroszczę Mu zazdroszczę Mu całym sercem - Boże Tęsknota [...] i nam da doczekać tej świętej doby - wszak w was [...] Maj ———

[...]strzyca dawno już miała dojechać do Warszawy, jak miała [...]ta Ci pisać, głowę twoją po trzy napisać o nas o Żytomi-rzu, i o wszystkim a wszystkim co było i czego niema [...] z całej okolicy niewiem czy wszystko jakiego dojdzie [...]nych listy do Niej - bardzo nam Jej brak - kiedy dziś [...] Czy też da sobie radę. — z nowości najświeższych [do]wiesz się Aniele mój że my Jutro zaproszone jesteśmy na

zarzęczyny Mruczy Mruczy, które z całą solennością
się obchodzi. – Niewiem dla czego ludzie komunikują oszczę-
dzą w potrzebie taki gwałt sobie zadawać, w prawdzie
kontento z tej partyi, jakby z królewicza jakiego. – Jedna
to jej boli, że nie starszą tej ławy spotkał. – Ten nasz
nasz Pan Łoz. w wielkim kłopocie, bo domu swego ułatwić
kryć na tydzień nie może, a i najęcia na pare miesięcy
nikt nie chce. – Absolutnie Mu wczoraj doradzam, żeby kosztem
by pozostał tymczasowo na dalszym miejscu, kiedy nam
idzie tylko o kilka tygodni, które jeszcze jako nowo-żeńcy
zapewne gdzieś w gościnie familijnej przebawią. – Nie warto
więc by przepłacał drożej nie co, dla próżnej ostentacji. – My
jednego z tych dni same do niego pojedziemy z Franciszką
dla zobaczenia tego domu – dowiedziałam się właśnie, że wcale
z nim nie prowadzi. – Nasze roboty też popychają się
ile tylko można, krawiec już rozpoczął swe szycie, ale przy
masie jeszcze więcej do roboty i do kompletowania.
Do konceptów Julliowej, do wyrobienia Mitaszewskiej y
rady – już raz byłam, ale jeszcze być w następnej dowiedzi
też – potrzebuję tego, nie widując nikogo z wielkiego
i z pięknego świata, a zwłaszcza kiedy to nie wiele
w tym względzie oświecić – Idzie tu to o wiele porządne
dolne stulice, z których bez kraicza coś czerpać można
było. Ze zimowy nie płaczę wcale – jedna kalkowana

[wsz]ystko przychodzi na myśl – Gdzie też [illegible] o jest
teraz? Czy też od Mroczkowskiego nie miałeś czasem
wiadomości, bazgroł nad wszystkie bazgroły za swoim
kunsztem do pisania. — Stentalem do Sobkiewicza
[i] pomnik Matki drogiej, miał być gotów w Maju
bieżącego, zabyłem nieszczęśliwie odjeżdżać od Jej Świętych
prochów, nie oddawszy tej ostatniej posługi, dla
pamięci Jej, dla świata, i dla nas samych trzeba
było to uczynić, ale to tak zapewne [illegible] ten
Sobkiewicz, że i w obietnicy Jego nie wierzę. —
Brzezinowski jeszcze nie wrócił z wycieczki swojej.
Ale też o domu nic nowego. Aniele Mój drogiś
mój – Jak tam tegorocznej awansuje? – Czy
jesteś z nabycia kontent gitaris – kończ mnie aż po
Chociaż i tego żal – Jestem teraz zupełnie jak
ta ryba rozpłatana, i te ~~[illegible]~~ więcej, i tam więcej gnie-
żdżą nic więcej w której stronę obrócić się, tyle miejsc
drogich, tyle wspomnień, we mnie Warszawa
się przedstawia / ty Aniele Mój to nigdy się nie przy-
[illegible] nawet –/ Kiście, czasem nawet trudno przez
[illegible] zupełnie się, Żytomierz – nowe życie kształcić
[illegible] że obudziwszy się w pierwszej chwili wszystko
[illegible] sekretna – pustka, brak Ciebie, mojej prawdziwej
przedstawia, i że ~~[illegible]~~ niezbadanym Sercem, którego

[illegible]

[illegible]

szyć, być się trzeba, wiem tobie powiedziałem. Zaledwie
by znowu te same obrazy widzieć. Ale powiedz mi
Aniele mój, czemu mi się nie pokazujesz nigdy we śnie
wszelkiej do tego usilności dokładałem, i zawsze bez skut-
ku - Niewiem czyś mi się dwa razy przyśnił
od czasu wyjazdu twego, doprawdy tego nie mogę sobie
wytłumaczyć - Tylko dla tego że pragnę bardzo.
Sobota wieczorem która i nawiasem o której mi wiedzieć
trzeba - Gubernator powrócił do Kamieńca na Guber-
natora całego - robił dziś wizyty pożegnalne, i mnie
się z porządku dostało - nie mogąc [illegible] to szczę-
śliwie wypowiedzieć, pisałem zwiększył się z ojcem
przejeżdżał - szczęśliwa droga. Takie wyjazdy mi roz-
czulają - dla miejsca tego Młody Hesse z Kijowa
mi tego zamiana - To szczęście byłoby że go sobie [illegible]
Mój drogi Aniele co ty tam porabiasz, jak się miewasz
o tem Kator, a tem Rafael czy jest [illegible] - Praca ta
twoja sprawiedliwie to wszystko - mnie jest, donieś o wszystkiem
Wiem, bo nic przyjemniej wiem o twoich obrotach -
Ja Boże daj że już być z tobą razem! - Ale czyż to
na długo będzie, kiedy i zapomnieć za późno, i tylko
innych wycieczek czekając Ciebie - Dowiedziałem się
od Księdza naszego, że dzisiejszą pocztą mamy list do
Ciebie posyłam, a zatem mniej zapowiedzianego trzeba przysta-
lubię, żeby mi pamiętasz [illegible] mogę się i
[illegible] twoje całego mój ty najdroższy Aniele, niech Cię

(Nº 30/12 kwietnia 1861 — Łyt. 442.

Najdroższy Aniele i Dobrodzieju mój! —

Pozwolisz błagam, słodkim jakiem oddychałam dniem całym, nie mogę nie podzielić się z Tobą, oto Twoja Siostra dziś odbyłam Spowiedź Świętą i przystąpiłam do Stołu Pańskiego, przejęta się tego dnia wielkością i świętością tego Sakramentu. — Wrażenie Jej, były rozrzewniające, gorliwość, współczucie, tkliwość nas Kapłanów do przychodzących się do tych Świętych Sakramentów, było też widokiem niezmiernie wzruszającym, (gdzie jeden Ksiądz Kraszewski spowiadał się, a przez cały czas Nawet ik Straż. Przy S. Kommunii, z przewodnictwem, przyprowadzeniem trudnił się. — Niech opiszę ci drogi mój tej pełności, tej pociechy duszy jaką doznałam dziś — Widok tego dnia uroczystego, napełnił i poważnego, jaśniejący się wśród wszystkim prawdziwym jak Jutrzenka, taką słodyczą serce napełniało, tak duszy wzruszało, wielkość, świętość tej Wiary naszej jako potężnej się wszędzie objawiła! Wyraża na to ziemia — Bo gdzież są wyrazy możliwe, dość silne, by oddały całą miłość jaką mamy dla Boga — dla Wiary! wszystko ziemia, bez której jak jest we wszystkiem, tak i w tym Świętym nawet wszędzie, po Bogu Tobie Aniele mój wdzięczność oddaniem winna, gdyby nie cześć, przyjaźń jakieś pewien wyższa lecznie jakie mają się za twojej dla Ciebie, dzieła nie było by tak przygotowane, tak wysoko serce podniesione, i Spowiedź byłaby się odbyła jak wiele innych, dobra ale bez tego ducha wyższego, jak bym nie miała była tej prawdziwej pociechy, tego uspokojenia, wszystkiemu — Dziękuję więc Tobie po Bogu oddanie cześć, cześć, i zawsze najgłębszą wdzięczność, a cześć też i Zacnym Księżom, którzy tak wiele wpłynęli na te pociechy duchowne, którym nigdy wiem się tem nie odwdzięczę — na te zapłatę ziemia, a chcieć by i było to się nie przyjmą, kiedy np. i przy S. zakupie nie można, bo nie bierze pieniędzy nie przyjmując Księży — Gdziś była na S. na Ofiarach Litanii Twoim — Jakiś pół rubla ofiarowany Księżom Straż — chciałam chcieć to czyste wyzwolonego i tej prośbie przyjął jakoś —

Przybyłam nagle jednak szczególnie teraz listami pozytem było to zebrała, czego że by

uważ naszych przyjemność w sprawie, a i o domie w końcu coś tam ważniejszego

stanowczego bi dowiesz — Pani Karowska stała się być nabyciem go, Kaszowskie w Środowym liście donosił, a dziś i o warunkach także, lecz dał dzień nity się, pierwszy nie obiecywała zadatku dawać nad 1000 r. teraz pozwoliła, że jeżeli koniecznie więcej wymagać będzie, więc w czerwcu wypłaci te 6000

i które od niego pożyczyła — Sama za chora nie przyjechała, ale dziś przysłała w imieniu swem Księdza Strasburskiego, jako pełnomocnika domową

by ze mną na swojej już potrzebie. — A więc zdaje się (jeżeli się zgodzisz, Aniele

mój na te warunki) nie skończona być może, i tu wiemy będziemy Księdza

teraz idzie tylko by tylko przystał samego tamtej, i Strasburskiego żeby

wrócił do Lecha przyjechał dla interesu P. Karowskiej —

Sobota Po nabożeństwie była Pani Karowska dla obejrzenia domu

decydowała się wziąć go i płacić nie tylko 6000, ale może i 6000 tysięcy

r. teraz, to jest pierwszego dnia Czerwca — będzie więc mój Aniele dr.

spokojny, co mogła zrobiłam, bo istotnie jeżeli zatwierdzisz tą sprzedaż

wytrzymałam ją sama, przez wszystkie starostwo pracowitego Księdza Kaz.

który zawsze dobrze nam życzy, dzielnie mi pomagał — Rada

będę jeżeli się z nią skończy, dobra, poczciwa jakaś Baba, łatwy interes

i z wyprowadzeniem resztą rzeczy do Wiśle, z nią dogodniej będzie, niż z

zupełnie obcym, ona też kontenta, że na dawne swoje śmiecie wraca

Że zima wcale nie była pomyślną na budowle, trzeba teraz dziur wiele

dawno porobiło, żeby więc kupując nie odstraszać niemi, musiałam

podreperować, w kosztuje dobrych kilkanaście rubli do 20. Salon

jedwalny pomalować trzeba było. Aż mi tchnie na sercu ze nagły w końcu

coś Tobie przecież donieść, daj tylko Boże żebyś był kontent z mnie

czynności — — Teraz składam Tobie dzięki za list Twój ostatni, szczególnie

tysiączny, Słodki jak ty sam, żądasz mieć moją fotografię, żebym więc zadość

uczynić rozkazaniu Twemu, powiem Ci że już jeździłam do Walnera, i miał

dziś to czerpiąto następnej poczty, chciałam ci razem z tym listem wyprawić

ale cóż kiedy dziś po raz drugi jeździe Marsiolkiem, bo ze pierwszy dla Tenia wszystko
więc ja nie osobliwie drogą mogłam być lepszą – Tamy sobie dobrałam, by samej nie
[illegible], że środowy poczty wyprawiony te arcy-dzieła, których lepiej nie przy-
[illegible] się, to jest mnie, bo obrzydliwa jestem, aż mnie wstyd za ciebie, że także
nasze szczęstwo – Tego czujemy, bo doprawdy mogę tobie zarazić, dałabym ci dowód
jaki byłem przejęta we wszystkiem wolą Twoją spełnić. Co do fotografowania
się tej pojęcia jak wiesz nigdy nie miałam – Niechcąc samej jechać, wzię-
łam z sobą Miłaszewskiej, by mieć z sobą kogoś [illegible]. [illegible] to
za [illegible] [illegible] zapłaconej, przez szczerość jej posadzić Marsiolkiem
kiedy one mnie [illegible] mnie – ale dość już o tem – Co zaś do obra-
zu Chrystusa, czy możesz pytasz mnie, jak tylko chcesz go mieć w sie-
bie, mieć go będziesz, ale tylko idzie o wykończenie – a ponieważ jeśli ty nie
dostaniesz [illegible] Anielka mój dowiedz do Kijowa, mnie wypada być dla samego
mego interesu [illegible], i widzenia się z Mitkiewiczem, po odebraniu
[illegible] w mej [illegible] wyjadę sama, zabiorę w tylko [illegible] z [illegible], [illegible]
by ze raz [illegible], by dalej [illegible] w [illegible], z Tobą, czy sam – Jak
[illegible], ale Chrystusa zawsze mieć będziesz – Niewiem czego byłem nie
wyczuła, by ci choć chwilę przyjemniejszy [illegible], żeby się te chmury, smutki
z serca, z duszy [illegible], który tak się wszędzie przebija, nawet w Gazecie –
Ale Gazeta ta nie jak [illegible], jakem ci pierwszy donosiła, tak jest
[illegible], czytana, że tego może sobie nie spodziewałeś się –
Od Jasia miałam znowu listy – ale dobra dzięki Bogu, ale w [illegible]
kiedy to znowu zaczął gorzej – a przyczyną stan jego, zawsze jakie otrzymał
od Syrokomla, [illegible] trochę za [illegible], który nie obiecywali, ten [illegible]
, został bez niczego, a od Rodziców i [illegible] swojej mieć [illegible] może
kiedy zdrowie [illegible] nie dozwalam, tak się ten [illegible]. Że on gorzej [illegible]
– Morowy [illegible] na [illegible], a to dość [illegible], bo go z [illegible]
[illegible]. Dostałam [illegible] jeszcze v. 15 – Jesienią, bo jakoś nie może go opus-
w takiem [illegible] stanie – Był [illegible] w [illegible], to [illegible]
[illegible] w [illegible] – kiedy [illegible] na ten Kijów [illegible] tego roku
jakiś wypadki, [illegible] – Żeby przyjemniej Bóg dopomógł jak
[illegible] tego [illegible] z tej [illegible]

Już prosić ciebie czy nie opatrzysz mi jakiego Zaprzęgowego — Zapytanie Twojej Kaniowskiego
o liście Studentów [illegible] w [illegible] dało mi tę myśl — może [illegible]. Z tych
obiecanych co [illegible] — na ten raz może go za [illegible] oddać —
Za wyprawienie Dywanu mego Tobie całuję, bo chcieliśmy nowy sobie [illegible]
zafundować, ale przez [illegible] [illegible] uszczęśliwiony z niego — [illegible]
widzieli mi o tem Ksiądz, błogosławiąc Tobie, i oczekuję z niecierpliwością
wotywy — Bardzo mnie to pocieszyło — Dziś ostatni kwietnia, właśnie w tej
chwili ~~odprawiony~~ otwiera się Majowe Nabożeństwo — Niemasz samej w
cały dzień zaczętego — [illegible] Serbinowiczowej celebrując, dziś rano widzi
Tam się rozpromieniony, rozrzewniony w kościele, tęskniący po drodze [illegible]
i Twojej Starej Babki nieraz spotka tam [illegible] — O przyjściu Ojcowie głoś
gdzie? i wszędzie twoje Imię najpierw. — [illegible] mnie Ciebie Aniele
mój nieraz z naszej takiej duszy, bo nigdzie bez Ciebie nie obejdę się —
Poczciwy Ksiądz Potocki znowu gdzieś wyjechał na parę tygodni, znajduje się
trochę w kłopocie, bo z tego się zerwał trochę że go raptownie, nie zgłębiwszy
pierwej fundamentów w potrzebnych temu ważę jak się pokazuje takiej
potrzeby jakby przystąpił do użycia [illegible], ta z tego się wypisał — ważę i tak
[illegible] — i tam nie wiele zyskał mimo bardzo szczęśliwych [illegible] Metropolity — [illegible]
to nie ~~[illegible]~~ zawsze grzeszy — Poczciwa z [illegible] się zgadza, ale raptownie
a że go w edukacji wziął [illegible] i klika jego, katolicy [illegible], [illegible]
rozmaicie, bo ~~[illegible]~~ za [illegible] [illegible] na główne figury Dobroczynności
temu nie przeczy, ale z wielkiej przyjaźni dla niego, nazywający go Biskupa, w
tej, że Krasińskiego, tak że jeśli wierzy w Obronie [illegible] Stanisława; bo takie
[illegible] [illegible] choćby płoty, że aż słuchać nie można, a biedny się
to wszystko słucha, a to [illegible] i [illegible] może — to zazdrość bije — z powagą
najzupełniej poczciwego księdza — Ale Krasieński w [illegible] [illegible]
Marza zaręczony, głupie dziecko jeszcze teraz powiada że się bardzo kocha
że czekać już nie trzeba, ani zwlekać ze ślubem, jak ci donosiłem, byli
my bo tylko gdzie były, które dla mnie najprzykrzejsze były — bo wszystkie
przepędziłem te kilka godzin przy samej [illegible]; które może wyobrazi
sobie jak je przetrawiło — w [illegible], w płaczu, którem [illegible] [illegible]
tak mnie to wycieńczyło wyczerpało, że wróciłem prawie [illegible] [illegible]
na to [illegible], [illegible], [illegible], bolesny był kontrast, ani tam w [illegible]

[illegible]y raz obie w płaczu i łkaniu — Cała moja
pociecha była, to Twój telegraf z [illegible]
Najwspanialszym dla Młodej pary —
Który i wszystkie nowiny Żytomirskie — Cieplo-
[illegible] gorąco jeszcze, [illegible] wyglądającego [illegible]
[illegible], wczoraj pierwszy raz jeździłam do Zygmunt-
[illegible], w pięknym lesie sosnowym, z którego wychodzić
[illegible] nie chciało — Najmniejszej małej prośby do
[illegible] od Księdza Lubowieckiego, który w mojej
[illegible] prosi Cię o kupieniu mu dwóch
[illegible] tabaki — Albańskiej jednej, i prawdziwej t-
[illegible] krajowej, czy [illegible] roboty — nie drogo ko-
sztuje, niech pieniądze daję, bo pod tym warunkiem
prosi o kupieniu — wziąłby więc Ciebie się ze zapłakana —
[illegible]ciła nasz z [illegible], wystawa [illegible] ze
[illegible] z Aurbany się ze głosiła, mówiąc o [illegible]
[illegible] Młodej, powiedziała i o Otłowie, o kto-
[illegible] (robota) się zupełnie spokojnie, bo jest pod opieką
[illegible] gdy [illegible] Kuratora Krasiewskiego —
[illegible] teraz Panie Kochany, piszesz że się dobrze
[illegible] jest i z Aurbany zleciałeś — Aż mnie smutno
było gdy mnie o tem powiedziałeś
[illegible] Sobota nasza dzisiejsza stylowa była
[illegible] [illegible] celebrowały, jako to — ke-
[illegible] — Piet — Zagorskie — [illegible] Krawacka
[illegible] i ta była [illegible] się pory [illegible]

się pokazuje, nie dam poutrzebować jeśli jakiej
w towarzystwie twojej, widocznie Niestety
od ciebie tylko oczekuje pozwolenia, i ta
pryszty piątej się odbędzie się przesłyj / nietetnie
jeśli że to jest dużym, bo zawsze z tylu wa
wzmiecie —
Mój drogi i Najdroższy Aniele, zdaje się że
pora Rosiczyn przyzwolenie, niech się Twój
zostanie, bądź mi zdrów, spokojniejszy, lepszej
Myśli, a Twój niech mi upraszcza, dziwiem mnie tak
bardzo się, które Twój przeciwstawia mi nie odmówi
a z tem zasobem i wszystko toteż razem, a ze
pocieszeniu zaręczyć Szlachetnie wrażenie — A
czasu nie tracę, niech się jeden twój drogi
te, Medycyna dotąd nie pomaga Kochanie
Mojej Matce Twoją całuję drogie ręce dobrodziejki
ze wszystkie Twojej Ciotkę, które mi też
mnie obficie, łagodnie obejmujesz — Jeszcze raz
jeszcze raz niech się Anielskiej Twojej
Rączki do ust całuję najczulsza i najgorętsza
Józefa

Dziś właśnie twoja ta całuje
wyborny listy niemal tego z jego czyta — u Mam
to przesyłam mu

d. 13/15 Maja 1860 —

Oto masz Aniele mój drogi Najdroższy fotografiję
moję, podobniejszą do Ilustracyi, czy któréj [illegible]
[illegible], na [illegible] nie ulęknij się bardzo, doprawdy jest
[illegible] - Poczuwałam tę monstrualność, jednak przecie
[illegible] nawet uczesana moja, nie darmo tobie się
[po]dobać chciałam, wstyd mnie za siebie, że masz na [illegible]
[illegible] taką obrzydliwość - Przyjm ją chyba jako dowód
posłuszeństwa, i poślij z swojéj strony, nie potrzeb[a]
[illegible], by [illegible] ostatecznego nie [illegible]; i
nie [illegible] nikomu - Dziwi że to gdyby nie tak
[illegible], było by lepiej - Dwa razy jeździłam,
pięć razy siedziałam - Niestety wszystkie nieszczę-
[illegible]. Dałam w końcu za wygraną - bo trudno
wymagać rzeczy niepodobnej. —
[illegible] rzecz Twoją, że telegraf dzisiejszy nagi Twojej
[illegible], Aniele mój i dobrodzieju - Naśla [illegible]
[illegible], piszesz żeś niby zdrów, a [illegible], a [illegible]
[illegible] tobie [illegible] ciebie - Wszystko to się
[illegible], pewnie bezsennością, bo kto ciebie tego
[illegible] przypominaniu Józia, podobnie jak, [illegible]
[illegible] do drogiej - Odesłałam ciebie do Zagórskiej przed
[illegible] się [illegible] ciebie więcéj - Józef [illegible]
[illegible] tyle - Żądamy też [illegible] więc-
[illegible] poczty, to jest we środy, przed [illegible]
[illegible], 15 tylko [illegible], [illegible] we Twoéj do nas

przyjazd, nie bardzo wsi..te Żydowie czy równie
li dobry dał jak szybko — pochwie bardzo — to prawda. — Na dowód wysłania rozpiski przyłączam, a gdy przyjdzie do Ciebie, jest zdrów mój Amiel, [illegible] pali go powrócić tej myśli do ros—
Stosownie do rozkazu tw Twego, prosiłam Pr. o wreszcie wyrobienie paszportów dla nas, bez tego zgorzej że nie są nam zupełnie potrzebne, a w robiwszy raz, zawsze by trzeba było je mieć, a jako masz dom teraz, a więc zupełnie był by to wszystko nie potrzebny. — Z ucieszeniem o domu z powrotu Pani Morawskiej czekamy jakiej by Ciebie, w ostatnim liście donosiłam że wczoraj Jej, powtórzę więc znowu na przypadek zaginienia listu mego — 7000 r. Wszystko Jej, i daje zadatku teraz 5000, albo 6000 tysięcy zrobić, reszta na kontrakty z procentem — Gdy wypłaci, jeśli Naszej odesłać pieniądze, a by, lubo idzie tylko ze poczta daro kosztowa będzie — w tej chwili chora Pani Morawska bardzo nawet sobie nie jakiś zupełnie — i dla tej przyczyny nawet kwaterę by nie można Nam być zdrowiej, od Ciebie odpowiedź przyjdzie nie jakaś bez zatwierdzenia Twego smutno nie by- łaby tak [illegible] będzie. —

Mój drogi i Najdroższy Aniele nie zastanawiaj
tobie Dziecku! Czyż nie odbierając wyglądu dobro
w Miłosierdziu Bożego - Pan Bóg nie odmówił ino
powściągliwości, roztropności, z tem dawne zasobnie
każdy, dobra i swobodnie, o konieczności pracy nie mogły
wybrali jeśli sobie myśleli po których iść tobie
jaś w jednym wydziale wyrobić będzie samoistnie
[illegible] w Uberskim zawodzie, bo od tego dotąd nie
[illegible] Uniwersytetu, anatomicznego tea-
tru w Kijowie, dotąd jeździł z Zoz. w czasie
[illegible] nie ma szkoły nie odebrało, ale one jak-
by tylko w tyle upłynęło - a w dobrej tylko za
[illegible] mają że nie przeznaje, lepszą szczególnie
wiem jako w Czyrskim z zasobnościami. Niech-
[illegible]. Będzie tego mój drogi spełniający
się zakończ się. - Jaś zawsze stał wzdychał do
[illegible] twego, i ja byłam nie od tego tyle gdyby
umierał [illegible] swego, bo chcę dobra dziecku
[illegible], ale więcej by się przydało nie tylko wiedzy
[illegible], le serca, którego jej bardzo brak
[illegible] opieka nad niemi, tobie drażliwa [illegible]
[illegible]! - Lecz to jeszcze cały Świat przed niemi
[illegible] jeszcze odmienić -
[illegible] wszystkiem wyborem twego, jak się zdaje, radość
[illegible] nie mają drogi mój, bo niemal wszystko

potrzebna do Kowicz wyjazdu, bo gdyby nie Sło-
kastecz, i Kaczynie, i Sabcie i bielizna dały
by się wcześniej upakowywać, drewniane mobilia do
Wilna wyprawię, tak jak z tym Kasztelem, gdzie i tej
czas się pewnie takie nie przeszkodziłyby zbiera, i
Sama uroczystość wymagać będzie jakiegoś święta
mistycznego, więcej, daruj więc Aniele Mój, że w tej
rozkazanie twoim ~~[illegible]~~ zadość uczynić nie mogę, a w to
tej chwili i czasu nawet nie mam, siedzę bowiem
ciągle nad roboty, ~~czy~~ lub robotnikami — wierzaj mi
że niezaniedbana, nie częściej i chwilkę, bo jeśli
tylko jakie to mnie się widzi się przy Tobie
Zwolenie mnie zadziwieniem, myśli czy Panie
moje siostry nie zjadą tutaj na ten Akt — Ohie
pisały z zapytaniem o dzień jego — Ja pragnę
je widzieć, przed opuszczeniem rodzinnego kąta
i razem pożegnam mnie to, bo i czasu to trochę
zabiera, a może i Tobie to nie po myśli będzie
odpisałam dziś mniej mniej dorobiam, bo na prawdę
Sama dobrze dnia niewiem, czy 3. czy 6. czy który
Jednakże na wszelki wypadek spodziewać się można
ich przybycia, kiedy Sama pierwsze o to zaczepiły
Najpierw mnie zadziwiła ta miłość, bo tej i dalej
i do drogi nie Stare — jednakże upewnić nie mogę
Zapewne i Loz, nagradzać Świata, lubi kiedy
nawiasem wspominała że to jest wspólna dla wszystkich

wiej złośliwości, spektatorstwo w dzień Matki, który
pierwszeństwo wrodzone, nie dało się może tego domyś-
lić; że on był w celu — wcześnie jest niegdyś jak
~~z~~ rozpuścić się na ten dzień — Z resztą jak
Bóg zna lichą przyczynę, jakoś wszystkiemu po-
dołany,, byleby był zdrów, i trochę rozchmurzony. przyjechał
Anusia wie że wiedział nie będzie, miał wolent
Marya odjeżdżać, ale sam prosił o to by się mogłoś
liczne dwoje do pożegnania Cię, że wszy...
tylko o dni kilka, odmówić mu tego nie mogłam —
lecz że i lepiej złożyć się porozumieć z Franciszkiem to
pomiędzy — Przysłał Ci artykuł do gazety, który znaj-
dziesz przy fotografii mojej — Czy go wyśpisz, to z nim
wcześniej zobaczymy, bo wątpię by ten drukiem mogł
zwykłym sposobem mogł pisać — Franio go przepisy-
wał — Zdaje mi się iż już na wszystkie twoje pyta-
nia, rozkazy odpisałem Aniele mojej — Co do twojej powiem
że Anyż do Kiesiołka wyjść twoje ...
kiedy by miała protest pójdzie do Orzeszkowego na
tego pasterza, by go uprawował, wierzę, tak jak
go kochamy i wielbimy — Nigdy nie będzie pisarza
mego, należy mi się ten Beneficis — Ale historyą
tylko z tym dziwaczem będę — Majówka Raboszcic
tamto zaczęła u nas z całą solemnością, rad by Człowiek
chodzić co dzień na nią, ale i na to czasu nie ma
Golowa tylko pacierze deklamuje się w nim — A ja Stachy
Kochanie bo, pacierze, święte w naszym Kościoły-

Zmieniona liczba do Horacego, kiedy znowu Wszyscy za-
pasztet — a coż będzie z bakinbardami, z Mada-
mem, z bystrością w Xiężnie — jak to wszystko nam
przejdzie — kiedy Wszyscy się — Bakenbrady być u
Mnie — jedno i drugie to są same na jedną turnę —
Przyjechał tutaj Kollath, wczoraj Meyerbeer, i
powiadał także o Xiężnie kwaśno zasmuconym, z Ma-
nego wyrażając że niestosownym jesteśmy — od tego [illegible]
zamknięcia z tej [illegible] i te kilka uwag. Jan był
bolała być Motyla Sylwia przyjść a był zdrów i wesół-
szy, bo to się nie wszystkim przebaczy —
Brodawicze Kostkowskiej przyjechała, trzyma się
trzeci dzień, które jednakże nie jedne słowo się [illegible]
można spytać [illegible] wczoraj — do niej to istotnie się
przywiązały. — Niestety musiałam dziś zaczepić po-
więdzie wzięła za portrepica przyjść, tyle coraz uwagi
wszystkim, że nie się polepsza — Zasmucona wszy-
tam na rachunku 08 - [illegible], [illegible] kiedy dama
niewiem, tam wyjęczeli, i także zacząć coś się [illegible]
wyraziw. Niechcielibym nie to jest bolesne, bo właśnie
powiedziałam była takie że ich nie [illegible] —
Na nowo same wielkie, i upadły [illegible] [illegible]
podczas wczoraj w [illegible] głosy. Ale dość już tego
[illegible], wszystko trzeba przyjdzie do kraju Twoich [illegible]
drożnych, najpiękniejszych [illegible] Matki Boże
której także czcić teraz spieszący, kwiatem się stroić
* [illegible] i [illegible] się zawsze ułożonego na brzeżku
Twej — [illegible] nie tyle [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
tej [illegible] wszystkich [illegible] do grobu [illegible]

Sobota

d. 7/19 Maja 1860 — Żyt... 448.

Czwartkową pocztą pisałam do Ciebie Aniele mój
Panie Najdroższy z dołączeniem obrazków pożegnania
mojej, dziś dla tego znowu piszę, by przeprosić
Ciebie z głębi serca, duszy za ~~to~~ mój, którą ci
przykrość sprawiłam, ale wierzaj mi że pierwszy
abym [illegible] by tobie Matko mógł sprawić
[illegible] mi to Aniele mój, [illegible] znam Ciebie
[illegible] serce Twoje Anielskie, ufam Tobie
przepraszam Ciebie, ale jeśli jestem czego
niepewny to zawsze siebie zawsze, bo siebie i
wszystkie niedostatki, przyznaję znam też mniej-
więcej, i sama wiem o ile jestem lepsza, w dzisiej-
szem, i [illegible] miłość moja jest bez granic, wdzięczność
przywiązanie, lecz i te uczucia nie są dostateczne
mnie do zaspokojenia tego wszystkiego co mi jest
[illegible] i dla tego przychodzę mi czasem tobie mego
[illegible], Kochana Najdroższy, najsłodszy
[illegible] dorzuć [illegible] Aniele mój drogi
przykrość jakąś ci sprawiałam, to przyszła, siła
[illegible] w czasie dla ciebie [illegible] wiemy, wynikłyż
wyrzuciły te słowa — Ach boś mi wszystkiem
[illegible], jedynego, drogiego Boga na Ziemi, mam
Ciebie, nie dziwże się że i Tobie i wszystko na
[illegible] się — Daj mi Aniele mój z dobrego Twojego
[illegible], długim uściskiem pocałowaniem: —

I jeszcze nie odrzucę jesteś Aniele mój, ach jak
mnie to wszystko strapiło, męczy! Boże Boże
ulituj się! - i Antoś mnie to samo pisze, i ta Pa
w z listem Twoim przyjechała to samo powtórzyła
żeś był chory, że teraz niby już lepiej - temu
ostatniemu nie bardzo wierzę - bo to jest - co to było
drogi mój - przyjeżdżaj już przyjeżdżaj - niech cię
choć zobaczę. - wszak to już wesz Jej mają
Ta panna nie z nią mnie nie przestraszyła, swoje
może się swoją z Tobą, owszem rada byłam zobaczyć
kogoś co lubię przed kilku dniami widział. Gdyż
byłem że mogła być Jej w czem pomocną! chętnie
bym usługi moje ofiarowała - Wiem tylko że
z przybycia swego także nie bardzo zadowolniona
powierzchowność Jej zaś bardzo ujmującą - będzie
lekkiej samej, żeby jakkolwiek Jej przyjemność sprawić
mnie. - Jakże ci mam Aniele mój podzię
kować za dary kościelne! nie mogłeś lepiej
obmyślić, Duch S. się ozłocony z górą wsz
wszędzie że będą piękne, i kościoły się ucieszą
bo i Bardusiak już z tego ucieszyć trzeba
wszystko to Twój kościół ulubiony, a i ja do
niego przywykłam, Msze S. Sobotnie, i teraz
majowe Majowe Nabożeństwa do wszystkiego przywykły
Aż mogę go nie kochać, kiedy Xiądz jego tak
kiedym chory, wielbię - a w takiej się dla których pa

[illegible], że nie o sobie czy prosisz. Życzenie Jej
może być [illegible] dla [illegible], ale mnie ta uprzej-
[illegible] Łabowickiego w dobroci Twojej prawie
[illegible] — Kazanie też Ks. [illegible] — [illegible]
mogły przyjść niespodziewane [illegible], wdzięczny
byłem tem bytu, że tyle Mszy, spowiedzi, i [illegible]
[illegible] domu Pani [illegible], niewiem jak Ma
[illegible] — i dziś była Msza i litania —
Że życzenia Twoje na dzień S. Zofii powtórzone
[illegible] liście, najpóźniejsze dzięki składam, więcej się
do płaczu, do ten dobroci Twojej mnie wzruszenia
[illegible] mojej — Żadnego [illegible] nie nie [illegible] moj
[illegible] prosisz się o to, zostało na [illegible], daj tylko
[illegible] wolnego, tego jednego pragnę, Życzenia
[illegible] bo ten brak, bo to [illegible] to coś bardzo
[illegible]. Ojca [illegible] jedne [illegible] Twoje [illegible]
wszystko [illegible] dla mnie jesteś — Niech Cię
[illegible] błogosławi, dając Ci to co Ci jest najmilsze.
[illegible] mi byłem była wesoła, spokojna, że [illegible]
[illegible] Tobie Niech mi powtórzy, kiedy Ty [illegible]
[illegible] — spokojny — a dzieło mnie [illegible] na Ziemi
[illegible] go mało [illegible] z ręki Bożej i Twojej —
[illegible] troska moja to praca Twoja, to zdrowie Twoje
[illegible] Twoje — ! — dzięki i Tobie
[illegible] składam wiernie od razu do [illegible]
[illegible]. — — Jaś, Kwaśniewska przyjechała dziś z
[illegible], opuściwszy na zawsze [illegible], bo zale najmniej

twego, rada jestem że mi się nie dostała, kwaśniewska

zmodła trochę lepiej – mizerny okropnie. Dowcipże

lekarze zakazali mu pracy na jakiś czas. Społecz

niejszy gdy jest z naszej poddanego najmniejszego

marny z niego dla ludzi, jest jakby najradniej z

życia – Daj tylko Boże by się ta choroba przed

przesiliła –

Moj drogi Aniele co to porządny, miotasz się pie

niędze ci przysyłać, wiem jak ci się gwałtownie

nie potrzebne, a to cały kłopot jest z kasą

ale wcale kiedy dojdę do Orchowca dać ja może, [illegible]

mi dziś przysłana do niej – rada, kontenta z dom

ale że pieniądze twoje na rozlokowane, zbiór

dopiero mam – Myślę gdy dziś przysłała dla [illegible]

nasadzić go w dzieże, aby taniutki kot [illegible]

Boży, bo mi jakoś sama nie wyjedna kiedy

mi Aniele więcej że robię co tylko można, jeden

bieda wydaje się tobie łatwa, innego kłopotu nie ma

Justine z kurantskiej dobry, łatwy, bo niezmiernie

delikatny jest ona tylko najpierwsze ze gotówki

całej uciera, a to tak właśnie Tobie potrzebny

Z nowości mój słuchu to jest że dziś mamsze [illegible]

na składkowe od recenzji dla Inspektora, tak [illegible]

kończy że aż się na takiej publicznej manifestac

zebrali – piszę okropna dla niej, który ze

słowa aż gdzieś wyjechał, i powiadają że [illegible]

nie długo wyjdzie, wydaj Boże Amen, bo lubić
detronizowana siedzi cicho, ale zawsze przeszkadzać
powolisz się i dławi - Drugą wieść smutniejszą mi ta
ta jest że ~~Pan~~ Apollo Korzeniowski, zamiast
prawicy niby pisarskiej - autorskiej, dla Pielesnego
olitki, tak dzień i noc spędza całe - Otóż
i ostawiło, pisząc rozkazany nowelę - dla którego
prawa - z prawdziwą wielką dalekowzrocznością
o tem dziwnej; każde takie rozczarowanie boli
niesłychanie - Przyrodzenie Pana Wł. O. K. wiele
to wpływa. Dla tego to nowego zajęcia ustały
wizyty składane z Żytomierza - I to ma być
dobre na świecie! Teraz nawet ze posiadaniem
smolt wielkie te dwa zyski z prądu zgubił -
czworo i takie Zerwało upust się i wyjść
zapisała na 3 miesiące, płacąc po 5 r. na kim
także ot i po wszystkiem, więcej nie słówkiem
pamiętała -
Nadziwić się nie mogę najszczerszej wdzięczności jestem
za tak gorliwe usługi przy Tobie. Niech Ma
Boży płaci, lubię to jest należne od drogiego
to nie prawdy, Tobie napisał - co znaczy
wyglądasz na zgryz - Pytałem tej Panny
nie umiała mi powiedzieć - Przekonany jestem
że to zawsze się tak wraża z bijącą białe -
Mówiła mnie że restaurację domu tyle kosztować
będzie, że nie można jakoś oszczędnie to sprowadzić

Niech tobie będzie najsłodszem, była cało - za-
wierzchowanie to najmniejsze rzeczy
Otóż po dobraniu, jak zawsze tobie i dziś te same
było towarzystwo - Przesiedziałam wieczór z Xiędzem
Ukomiędkiem, razem oba w poniedziałek jechać do
Pani Ucekarskiej, dla zrobienia pierwszego kroku
przeciw rozgrywkom w do sprzedaży domu, daj Boże
w dobry czas. - Nastąpiły, uprzątanie od wszy
stkich, Xiądz przyniósł mi list do ciebie, który
razem przeczytać - Ja mam tu pewne ulicęgo
kiedy pierwsze w Rzymie - Niech Cię Bóg błogosła
wi, w zdrowiu trzyma Aniele mój Najdroższy
Najukochańszy - Szczerze się za przeprosinami
ręce i nogi Twoje całuję i zostaję - jak
zawsze Najwierniejszy duszą, sercem, ciałem

Twoja Zofija

Ze sprzętów wysłanych do Nieborowa, niezmiernie
się cieszę bo Xiądz, który mi z [illegible] - jak
to by mądrze obmyślałeś Aniele mój - rozdaj na salony
myśl - Dziś już posłała odpowiedź Xiędza [illegible]
swoje w dobrym tonie, odbierzesz ją razem z listem
moim, przeprasza cię może ze skończeniem, szczegół
nie tobie oznajmiało wszystko odmawiając, o to
nie gniewaj, godząc wszystko - Drogiego Twego
organów wcale odmieniać, - Dziś napiszę Twe [illegible]

Chota - , 14/21 Maja 1861 - Sytomir 451.

Moj Najdroższy Aniele! Znowu jeszcze tydzień
więcej ubiegłego od ostatniego listu Mego - ciągle
wciąż, zawsze jedno i toż samo - próżnia, tęsknota,
niepokój, jeśli ujrzeć niedobiedamie listu od Ciebie
i Czwartkowa poczta nic mi nie przyniosła -
Cieszę się że Prusinowska miał późniejszy od Mego
wiadomości i że tę wiadomość szybko, bez nie wiele
mi one uspokoiła, wiedząc o niezdrowiu Twoim, o
Kłopotach wszystkich - Boże Boże, jakie to człowieka
wiedzy, że nie przeczuć, przewidzieć nie może, być
Myślami, umysłem sercem, duszą tam gdzie prawie
wszystko jest Ciebie, ani nie dopatrzyć, dosłyszeć
nie może, a niepokój, obawa Myśli - Mojej i których
którym jakoś istotnie tak trudno, bo i ten dalej
niby spokojny, niby zamówiony, ale nic tak by
niedostatek - Pani Turowska dla zrobienia
i dzisiejszej usiłowała Prusi - do pożyczenia
do Niej, ale i w tem jest trudność, bo jakby sobie
przyszłej doli stałej, odsyłać do Czerwca - a tu teraz
tak gwałtownie są one potrzebne! - Niewysławiony Ci
jak mi to jest boleśnie - Wiedzieć o potrzebie Twojej

a nie mądrze temu zaradzić – Ale także zgodzona
gotowam, że nigdzie na chwilę nawet przestawać
się nie mogąc – Msze domowe wyłuszczone to spora
druga Massa budzą się, i z tąd to także brało ...
ców i pieniądzy, lecz nie tobie po tych ...
kiedy nie ich ale pieniądzy potrzebujesz. Jest
to także nie mały dla mnie kłopot – Szczęściem prawda
nawet że także w innych dniach listu wynajdzie gdzie
ta drogość – Boże daj, by Ciocia Aniela mogła z tej przy
się wyrwać. – Żeby się już w Krakowie ujrzeć!
bo już bardzo dokucza się. –
Taka jakaś jestem wyłupiona, obałamucona temi
wszystkiemi sprzeciwnościami, Aniele moj, że trudno mi
jest myśli połączyć, i coś z sensem napisać, męczy
mi się w głowie, a to i nowości żadnej nie mam do do-
niesienia, cały ten tydzień niektórych prawie Serbów
nieczyniąc niewiedziałam, nawet by się i cały Żytomierz
zapaść, a byle by nas nie trzęsło – prawie byłam nie wi-
działa, całe odświeżenie wszakże i duch ducha, przy ...
do kościoła, że cały ten tydzień bardzo był uroczy
jako dni krzyżowe, z dodatkiem Majowego Nabożeń-
stwa – Jest cała rozkosz i pociecha
Jednak u nas słychać tylko to wyjazd Żórawskiej
do Kijowa, jako członka Komitetu, zabawi tam

tydzień cały - Stasia Kostusiem nad tem bardzo boleje,
zwłaszcza zaś boży odpoczynek po tyśiącu, która czasem właśnie
walić aż ocieniwia - Nowopockie przyjechały, dla
wybrania się do Lubowa, bo tam mieszkać będą
pierwszym Czerwca domek wolny będzie - Biedna
Nobliciszka cięgnę się na Morze bez większa - familija
zrodziła dla nich mieszkanie w Lubowie, lecz środków
tenże nie obmyśliła - Co więc jeść będą ani wiem
pełnoletność chyba Matki Bożej Ostrowia ~~jśl~~ będzie
jeśli mają czy mieli przeznaczenie ile jakie więcej przed
ślubem, wszystko też połączy odbywają - Bez sumienia
pewne potrzeć na nich nie mają. -
Że w każdym liście moim muszę coś o Księżach do-
pisać, tak i w tem niepiszę, oto przedstawiam Księdza
Szczepańskiego, który tu przyjechał z Lublina, jako nie-
gdyś z tutejszej dyecezji; że mu tam czegoś ciasno było
tutejszy znowu braciom, prosił pasterza naszego
go powołać - to też przyjechał - jest przybocznym
[illegible] Biskupim, ale to mniejsze oto - Lecz jak się
pokazało że był razem z Tobą [illegible] Miejsce w Brzeznicy
[illegible] Cielce w Dmasztryjach stacyjach, podobno z Tobą
odwiedzał niektóre ciekawości tameczne - wyglądał
na dalszego ciągu podróży Twojej po Wschodzie, pełnia
nadzieja że [illegible] mógłbyś tak zadowolnić, przystępowanie więcej
pisać, to cóż to dopiero będzie, gdy do Stolicy Chrześcijaństwa

dojeżdżasz, cały jest w wspomnieniach tego Świętego
miejsca — Światły bardzo Człowiek, skromny, cichy
prawdziwie dojrzały — Muzyk i Śpiewak znakomity, to
par [illegible] dotkać z Alexym [illegible] z nim śpiewam
Chciał by się Tobie przypomnieć że przyjaźń Twoją
z powrotu swego teraz bardzo rad. — Oto jedna nowa
i jedna nowa osoba którą spotkałam. —
Moi drodzy Józiu powiedz Antosiowi (bo pisać do Niego
nie mam, ale mam czas po temu) że wszystkie
listy Jego, papiery oddałam Brezinowskiemu, coś
tam znowu podpisywałam, ale się nie pamiętam [illegible]
[illegible] Baronowa podobno — że Stefan Worowicz
zdaje się nawet mniej często bywać w Oratio[illegible]
się ze mną chcieć z daleka nie spotkać, bo tego [illegible]
nie umiałam że nigdy bym Go nigdzie nie zwaliła
do Siebie, i że się tego wcale nie podejmuję, bo [illegible]
ta interesa nierozumiem, a Pan jeździł do Niego
Nieszczęśliwy jest Antoś temi się głowie przewracana
interesami, chociaż mam także z niem w głowie
że trzeba nie zdążyć — Boję się tylko czy nie tego
samego doświadcza i Brezinowski — w takim
razie nie wiele ma być pomocnym —
Ale jest ta do Ciebie Józiu moja prośba do Ciebie [illegible]
Bankiewiczowa, grzywny francuskiego — a nie tak — Jak[illegible]

Szczerek rozstawszy się z Bramkiem, pisał jakoby
z Mariampola, by mu teraz nastręczył jakiego Zastępca
na miejsce Bramka, Pawlikiewicz miał by ochotę
kwalifikować się na tego Zastępca, prosi mię bym
słowo za nim przesyłała w Mariampolu — Teraz
się zaś o czasy kuwaliki chleba w Miasteczku
który dla jakiegoś nowego powodu drożeje.
teraz bardziej — tego i my mamy dowody. — Chciał
się niebowatki wynieść z niego, lubić miejsce
Szczerek gdyby i otrzymał to zdaje się dość
stałby wszystko — Szcz tęgiej się okazał i bystrzy.
Prosi mię Mezofe Aniela mój słowo za nim zro-
bić, wielki mu i jemu łaski uczynisz, bo na
wszystkiego nic nie w liceji. —
jest tu Izydor Wróblewski, na zawiad umieszczenia
synka swego u Pietkiewicza, odwoływał się do
mnie, w wielkim kłopocie byłabym by nie odstręczyć
tego, a zaraz tak bardzo zachwalić nie mogłam
żeby zaraz jemu wielkiego zawodu nie zrobić, bo
się strasznie odmienili i w dozorze, i w naukach, i
w samym nawet utrzymaniu — z początku tam to
wszystko świetnie było — teraz zaś za mało wszystkiego
w czem więc to się skończy niedługo — zdaje mi się
żądać, że pewnie umieścić — Literaci nasi, stojący
razem w Sztabie, wcale nie tanio, brak nie tylko na
dowolni, ale o gorsze to sumienia może —

W Mały –

Wystaw sobie Aniele mój co mi ze niby niespo-
dzianki zrobili; że to wigilija S. Zofii, a sobota
w czystka wszystko naszo zebrało się, ale nie co Kompa-
niy Mitaszewskiej swoim zwyczajem wszystkie 1 z Se-
rady! to jest z Maryką – gdy mija Władzia postrzegała Mo-
zorem nie wytrzymała i dalej skakać – Na nie
przygotowany wcale zostali, bo pomimo wszystkie
herbaty nie nie miałem. Nie ostudziło to ich trzyp-
nie zapisujący i także ze gorzej mnie jeszcze za Serce
doszło, także brata Ciebie tak rozkochanił, że aż
za w obec wszystkich rozpłakałem się – jednak dzię-
ki tańcowało do pół nocka więcej – i teraz kiedy tem
rozpoczynał przyznaję jest par bliżka drogiej – Mała to
taniec do wyrówna tobie, bo Ciebie, kiedy tak czeso
w duszy, niby bawiono się o Nas – Na celu uspokojenia
twojej, zapewniam Mary że nie o tych projektach nie-
dzianki niewdzięcznych a dobra – Zawsze w mojej
przyjemności, mnie to jakoś smutno wrażenie sprawi
dzisiaj raz poczciwie – Zakończająca tą nowiny tem
list – Niech Nasze Pan całuję Aniele mój drogi, Polec
mój Najdroższej, polecaj i Ciebie opiece Bożej –
błagając aby to tę niespodziewanej – zdrowia Twojej
zdrowia jaki teraz Aniele mój – zawsze Twoja
do śmierci oddzielona do grobu Zosia –

Zielona Sobota. d. 28/2 Maja 1860 — Żyt.

Pewnie Najdroższy, Najukochańszy mój Aniele
bym zaczęła list mój od ucałowania rąk Twoich za
pamięć Twoją o S. Zofii - Przyszła w chwili kiedy naj-
bardziej potrzebowałam dalszego pokrzepienia - bo
byłam już trochę niespokojna o ciebie
wiedząc o twem niezdrowiu, że już jakoś i dźwigać
nie umiałam - Nie spodziewałam się bynajmniej
tego pociechowego balsamu i wesołości z kościoła,
wracając się nieprzewidzianie odwiedziła, zapowiedzia-
wszy by niczego nie przyrządzano - I tak siedząc sobie
samotnie podczas z towarzyszami, z tygodniowemi niewypowie-
dzianemi w sercu, nie umiejąc sobie jakby spra-
wy zdać z tego mojego, w tem we drzwiach
okazała się nieoszacowana Setojowa Księ-
żulka z depeszą twoją, że tej radości, tego szczegól-
nie nie oddam, najpierwej rozpłakałam się, potem
Otaczającym Najwyższym Bogu i Tobie podzię-
kowałam z głębi duszy za to nasze dobrodziejstwo,
w chwili i teraz wszystko otworzyłam, by z
drogiemi podzielić się myślami swoimi, przy tem
i upraszać Ostrowskiego więcej do ludzi nabiedz —
nastawienie biegu naprzykład / bo ten jakby przez poza

[illegible] na Ciebie się przyczynił / pomimo gdzie[illegible]
przewidziałam, owe pomniejsze szczęście — O bo
one wielkie były — ale jakiż ten Bóg zawsze
dobry i Miłosierny! Jakimże się Człowiek wdzię-
czności uiszczę tych wszystkich łask Je-
go? Czem że się za nie Bogu wypłacę! — Miłości
wdzięczności bez granic! lecz w obec Jego do-
brodziejstw, czem że ona jest? Byłaby niedo-
stateczną — A dług długiem zawsze zostanie —
Bogu i Tobie Aniele mój, gdybym nawet wieki
całe żyła, nigdy nie wypłacę się za te szczęście, za
te dobrodziejstwa, jakiemi ciągle obsypujecie mnie
Nas więc pierwsze życie, niech Twa całuję, a całą
duszą i Miłością Aniele mój, ach gdyby to Bóg dał po-
dziś na prawdę to uczynić! Wszakże już i Dzie-
ciątek Świąt doczekaliśmy się, już i prawie wiosna
przyszła, to cudowna wiosna (której bardzo dawno
tego roku widziała), a lubię jak matkę, tak
[illegible] —
Wracaj Ojcze Mój Duchu Święty — Przyślij Twoje
z niewidzialnego Niebieskiego wystaw sobie przed go-
dziny przyszła, i Duch S. ubrana się w nią zaraz jak

Dzięki Tobie dzięki Aniele mój, Mieczu, [illegible]
wszystko – Księża [illegible] z [illegible] bardzo – bo
[illegible] się pokazało wielkiego Krzyża nie miała. Nie
[illegible] [illegible] [illegible] tej myśli nat-
[illegible], kiedy nawet w dzień Jego wszystko się nade
[illegible] te rzeczy. Kiedyś [illegible] dostały się Twoim
[illegible] jutro po Konsekrowanej [illegible], i Msza
Święta przed Matką Boską na Twojej intencji
[illegible]. ~~[illegible]~~ Niepodobna nawet pomocować
[illegible] u nas, zaraz go Księża Strojnowski
[illegible], dla oddania Rektorowi – Jeż [illegible] się
[illegible] Księżom, bo takie nie mają dla wyższych [illegible]
[illegible], aby i ze listu który napisałeś do Księdza
[illegible], [illegible] ci [illegible] pod się [illegible],
[illegible] stanie się na nowy [illegible]. – Niech ci Bóg
[illegible], Niech się Bóg błogosławi, że to wszystko co
[illegible] ~~[illegible]~~ i dla nas czynisz – bo jej doprowadzi
tej wdzięczności, nie będziesz zdołać nie mając –
[illegible], niepokoju –
Tak mnie dziś cały dzień przerywali że listu
[illegible] nie dało napisać, bo chwila wstawać na
[illegible], i teraz [illegible] trzy po trzy [illegible], będzie
[illegible] wzruszony uczuciem bezgłośnie ze Katedry mojej
[illegible], święty ze [illegible] Twej odkrywczej –

Daruj Boże cały ten świat, drogi mój, daruj takie
uwielbienie tego, żeby sobie ty niedoświadczył
wynagrodzić w Środowy pierwszy wyprawy ...
szczęście który Wszystkim, błogosławiące, uwielbiające
Ciebie, drogi Mój i Najdroższy Aniele, ...
... pora Mojej ... — Drogi ...
całej, wyznaj Ty jako Mama dla oddania
całej potęgi Mej wdzięczności, miłości, czci
jakiej mam dla Ciebie, bo ja tylko czcić
mogę, uwielbiam, Mama wszystkie siły i
nie ... — Najwierniejsza Twoja do
śmierci Zofia

Już zapewne odebrałeś fotografię moją, która
skończona to prawda, ale dość że dodała dawno
pokory i posłuszeństwa, jak twoje niewymawiający
nie mogę uczuć, bo ją zwolnię ...
Dzień święty się w Kraju Twojego, Sobotnie
zebranie ... przesyłam — Za
Medalik ... z Góry ... całej
Jeszcze raz Twoja do Twojej wdzięczna Zofia

1/13 Junii 1866 – Żytomierz 456

Może Ty mnie wyłajesz Aniele mój i Panie
za wysłanie takiego kiepstwa jak tych 160 rubli
ale to wszystko co mogę, ale ja miałam wszystkie, —
Nie wystarczy ci to przybrzeżu, nie mogę zadość uczynić
wskazaniu Twemu to mnie wyraz boleśnie — Dla tego
muszę chcieć te zadowolenie drobiazgi, które mnie trzęsą
Nasz wczoraj przyjazd dziś razem wyprawiłam — szczę-
śliwie jeszcze że pod Ojcem pocztowy trafił — to Ci zawsze
to jest że nie umiałam się wysłać Ci rubli Warszawskie
czyli do 1500 tysięcy rubli — Jak Ty wiesz Aniele
mój, dość sobie rady nie umiem — A ten twój list os-
tatni taki smutny, taki zgnębiony, że serce krwawiło
mi czytając go — Nasz bo masz na karku Ojciela
każdej czy nie masz siły. Boże tylko ratuj mię. —
Przy pierwszej okazji wyprawionych listy posłanie ...
Wszystko tylko nie znałam od kogo wyszły — inaczej
tak zrobiłabym bo może czekać na Niebie nie zechcesz.
Wszystko na duszy, wszystko w sercu, w głowie odmęt
wiążą się w myślach, uczepiają się o Ciebie, przybli-
żają się tęsknotą, kiedy nie dochodzą, chcą
same rozpłomienionej, rozjaśnionej, jakby
przed nią były postawione przeszkody. A tu zaś ...

dzień jakieś pożegnania się pożegnanie, między innemi
wyjazd biednej Nowosieckiej bolesny był - Już tez
rzeczywiście do lata, że dalszy przytułek rozwiązany
był - Wyjechała biedaczka w niedzielę, bez nadziei
że wróci do Zaborza! - Dziś rozstałam się także
z najdroższym nabożeństwem - Jak go więcej nie
obaczę! - A słodkie o wszystkiem wspomnienie to dalej
wyradza, pamiętając ich na zawsze w sercu mojem
zostanie. O bo wierzcie mi nasze, to nasze Matki święte
to cała twierdza nasza, cała tarcza, cała nadzieja
Najświętsza, będzie więcej Wiary, jak życie moje; bo
ich utrzymuje, w ich wspiera - biedni bez nich! Przyjmę
cały zachwyt Męczennika - Ach jak nam słodko było
twierdzić dla wszystkiej - A Ty co dla niej powiedziesz -
nie zgoła nie - kiedy mowa o kościele, jak nie
też nawet przypuścić, żeby rekwizyta do niego przy-
stawać mogły się wypadać kiedy, albo nie
jak mogły nie zadowolnić. Trzeba było tylko cóż
by tobie wszystko dostarczać obszernie - Sprzedałabym
się sama jak Todesco [illegible], a [illegible]
w codziennym jest wszystko - Patrzę na ofiary z [illegible]
do prowadzenia zdaje się mogli człowieka. Żal tylko
że te pamiątki tu zostaną. Także będzie załatwiać
wszystko i wszystkich znać do Szwajcarii

Nikifor wczoraj wrócił z wizyt, dzięki Bogu nie
tak długo nieobecny, przez wszystkie wizyty, pozyskawszy
tylko Mikołajewskiem przy tym, o którym i sobie tro-
che pamiętam, tylko że Mathilda by prawdę mój
mówiła drugi raz tylko za interessami naszemi
zawsze kiedy nad wszelkie pojęcie, a przychodzi z Kielc
znacznie mniej szczęścia, i twoje jest coś, jedynie jedwab
tego nie można — Ostatnie dźwignienie nasze teraźniejsze
tylko dostateczne będzie, bo i nas dano, i dano więcej do
ubóstwie pisze — Ale jakoś to Bóg da, ~~tu długo~~
tylko być jest przyjechał — Portrety i książki z
portalu Mickiewiczowskie przysłał — powiadając że
może je odesłać do Żytomierza, że obraz Chrystusa
tylko pojedzie chyba do wizyt, bo oprócz niego
nie ma tej rzeczy do zabrania, i kiedy się zmieni mój
nie ~~ta~~ będziesz mogła tam dojechać, to może i dla domo-
wnych dopowiedzieć wypadałoby się ~~tam~~ mnie ~~być~~ dowiedz na
jutro powiedzieć, ale o tem przypadkiem za powrotem
Twoim — Ja znowu napisałam powrotem, a ty znowu
napisałaś na to zaś prawie, ale coż jest teraz wilna
że jakoś oswoić się z tem nie mogę, ~~widzę~~ o tej
rzeczy wszystkiej, mimo to że myśli, dalej się tylko ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ gości Cielce, gości nawet nasze mieszkanie, a strona
także tęskna. Ale kiedy kto nie przywiązuje się do miejsca

ale tak też bardzo kiedy i porządnie tej.—
Ale ale co do Anety Wrzesskiej(?); adres do niej na Szpitalnej(?)
prawdopodobnie, więc [illegible], gdzie mieszka, przed paru
tygodniami jechała tędy Paulina na Polesie, z
którą z bratową jechać ma za granicę, na wiosnę
wspominała właśnie że ma jakąś bonę z wiosną(?)
dla siostry wyprawić, i że ma na to dane sobie
pieniądze, gdybyś mogła gdzie się postarać, nie
czy niewiem czy, czyby pieniądze swoje odbierasz(?)
bo tej trochę byłoby pewności(?).—
Kellerowej milczenie dowodzi że istotnie w niej [illegible]
tej odezwały, chciałabym do niej napisać, ale
niewiem gdzie się bawi(?), jeżeli na sesję(?) wzięła
ty [illegible] do [illegible], nie także do tej [illegible], a
jednak choć nie była warta tą stratą(?), ale [illegible]
ile — Powinna by już wracać na [illegible].—
Chciałabym ci jakiej plotki [illegible] donieść(?) Aniele(?)
niej, tak jednak zgoła nie wiem, że [illegible]
mnie [illegible] [illegible] wiedzieć z czem wrócił [illegible]
jednak od dotąd nie dostrzegałam się nie, bo nawet
[illegible] [illegible] nie widając, [illegible] [illegible]
na Stolikowie(?), [illegible] go tylko widziałam [illegible] [illegible]
Ale, tej dogorywającej [illegible] [illegible] [illegible], z [illegible]
jakoś teraz [illegible], czy przedtem wszystkie [illegible]
kiedy potrzeba, nie w żadnej nie zaszkodzi(?), ale [illegible]

która urzędzi pod firmą Stępkowskiego, zaaleśli
twoje protokoły, [illegible] słudzy, te się wszystkie
papiery zabrane dostały i do Kijowa odesłane –
co się z tego wynikło niewiadomo, powiadają że to
jest [illegible] podszywanie. – Kaczka wyjechała tej jesieni
do Odessy – [illegible] [illegible] [illegible] – Dekorcji się
kompletnie z Żytomierza – Choiński też już wyprosił
i z własnej uprawy, zagony jeśli uprawiać
[illegible] [illegible] tydzień dorocznie [illegible] –
Jutro Boże Ciało u nas, solenne nabożeństwo
uświetnia się do nas – rozpoczęliśmy [illegible] dziś już
nieprzerwanie, [illegible] jakoś urządziło się [illegible]
to jedyna moja teraz [illegible], jedyna [illegible]
się jest w [illegible] i [illegible] moje pole, i [illegible]
przyczyna, że [illegible] [illegible] modlitwami [illegible]
się [illegible] w Bogu dla swoich drogich. –
Ale dość już tego [illegible], zawsze taki się [illegible]
że w [illegible] pisać trzeba, w [illegible] się [illegible] wszystkie
i [illegible] jakoś [illegible] zajęcia, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] o listach myśli można. – Do widzenia

Bój więc Mój Aniele drogi Mój Tadziu Mój droższy
błogosławieństwo, opieka Boska niech będzie z Tobą
przy Tobie, z Tobą, bądź tylko spokojny myśląc
Całuję cię Mój drogi Twoja jako Najwdzięczniejsza
Najwierniejsza Twoja do śmierci Zofija

Wszystkie Karabela pisane do Dziadów, Do Lucjana
Gacie, i sama ten do Nieba posłałam, nie zapo-
mniałam o tym obowiązku
Czy ten w końcu odebrałeś taki dawno wyprawiony
odpowiedź księdza Wrzesińskiego — Do którego
to kościoła naszego Sobańskich rubli Skorzy

Ściskam cię mocno Mój drogi Tadziu całuję — i po sto razy
po raz drugi to powtarzam — Ach Aniele Mój!
Aniele — —

1/2 września 1866 — — 459.

Wymawiasz mi drogi Mój i Najdroższy Aniele milczenie,
Otóż drogi to dopiero list piszę do Ciebie od wyjazdu Twego,
[illegible] niepewność gdzie się znajdziesz, obawa żeby list nie
[illegible]dto było, wstrzymuje, cały dzień, chociaż Bóg widzi jak się
[illegible] jedynej pociechy pragnie — Poczciwa wzywała Lasocka
[illegible] opowiadała że posyłała ten list do Paryża jeszcze, może go
[illegible] otrzymasz wracając z Londynu — Ale mój drogi Aniele
[illegible] wszystkie boczne wycieczki nie zostawiasz na powrót.
[illegible] taki spieszny, każdy dzień zgubiony, to jedyny
[illegible]niej kupiły, a także tak Tobie gospodarstwu potrzebne
[illegible] przewiduję że i tej razy wrócisz z zagranicy bez niczego
[illegible] zmęczony się zmęczony się nad sobą i nad wszystkim — wszędzie
[illegible] kawał bawisz, Berlin się zatrzymasz — Paryż z takiem
[illegible] drogi mam powód do niepokoju, przedłużając i wszy-
[illegible] pobyt Swój, to kiedy wrócisz nam! Grozi to mi dwoma
[illegible] Bóg wie wiele także całkiem —
Od Jasia z Grantham miałam już list — biedny Chłopiec
pierw zrozumiał całą okropność oddalenia, i tęsknotę
[illegible] ta ze sobą prowadzi, dziwi się, strykiem, wszystkiem, co
[illegible] mnie jeszcze więcej żal — Zostawiony Starszych najczulszym
[illegible] Matki powodem tej tęsknoty — Że Jowa szczęście osmutka
[illegible]ała po wyjeździe Jego, biedne dziecię! — — Żałuj się

Jaś na Twojej kartce pobyt w Liège, powiada że jeszcze
nie był z Tobą, a obawia się byś nie wymówił? ... to
pocieszenia — Pisałam do Niego, zalecając, przypominając
ostrożność, oględność, bez niejednej do ~~niejednej~~ roztropności w
życiu?, lecz ile go ciągle o to przestrzegałam — podwoiłam
potrzebę? Modlitwy dla Niego, to jedno co uczynić mogę
a Bóg jeśli Miłosierdzie Jego, niech wszystko dokona.
Lecz to nasza jedyna i tej pewniejsza nadzieja.

Pytasz Aniele mój o Franiu, o Teresię, pierwszy od
wczoraj zaczął zdawać examen, który trwać ma dni
kilka, jeśli Bóg tak rozporządzi, na końcu dopiero
wiedzieć można który trzy dni i dzisiejszy pozosta-
wione są na ćwiczenia Polskie, Rossyjskie, Łacińskie
Francuskie — w programie położone są nauki przy-
rodzone, które wcale w Gimnazjum nie wykładali
myślę że dla Gimnazistów wszystkich ten przedmiot
zniesiony być powinien, kiedy nie studjowali go —
Ale otóż pewno nie niewierni. — Teresia zaś ma
Bartłowskiej? co dzień na dwie godziny — dobre dziew-
czyna, jakie pustych? Jej pod tego dozwolę?, według No-
szewiczowa bardzo jej taka, ale nauczycielka słaba
wiązać się nie może? z ... bo mało czegoś silniej-
szego już potrzebuje — Lecz długo się wszystko, i jak się

rozmie niewiem, chyba Ty za powrotem do kraju swoim
i obmyślisz –
Pytasz znowu jeszcze i o mnie drogi mój, czy mi bardzo
jest źle — Cóż ci na to odpowiem, chyba że dobrze
zbyt, bo co do ciała aż nadto wygodnie i dobrze
cicho, spokojnie – ale co do duszy to wiele brakuje to prawda,
ciągle miotany, tak nieszczęśliwy, tęsknoty, niespokojny,
bywają jakby serce rozrywały, a temu nieszczęściu
tak silnie oddany jestem że i bezsilny miejsca temu
sercu wielkiego nie czyni, w prawdzie wszystko mi
obce, ale wiesz drogi mój że bodzie też bardzo nigdy
niepotrzebowałem, dziś bardziej jeszcze, gdy świecie
ciemno, gdy was wiatr porozwiewał po wszystkich
kątach świata, rozstania nie objęci — każdy tęskni sam
w sobie – O bo tak zaś wielki, którego i tak przygasić
nie mogę, i kiedy usta zdają się być martwe, serce
to czasem zdaje się że stałem młodzi zapomniałem, to
owoc najświętszej to serca myśli, uczucia, ty mój wielki
którego nigdy teraz nie mam! Cóż te dwa lata ostatnie
tej najgłębszej rozbrojenia, tej najgłębszej tęsknoty, ty tego przy pracy
przy oderwaniu pojąć nie możesz, jakie to bolesne i
przykre! – jakie to coraz bardziej rozjadające serce –

ale cóż robić, wola Boża niech i w tem się stanie
bylebyś mi był zdrów, bylebyś mi był szczęśliwy
i bylebyś życie trochę tej starej Zofii kochał — —
~~[illegible]~~ przebacz, daruj mój drogi temu [illegible]
[illegible], widzisz że lepiej byłoby gdybym nie pisała do Ciebie
z wiadomościami co Ci doniosę, kiedy nie ma nic weselszego
w domu nawet wola nowego nic nie nastąpiło Nadzie-
wicz, [illegible] gdyż na staranność roboty, ale więcej zale-
żawszy na Przezorności obyczaju, Zakrzewskie jak wy-
wiórka sforne się nakrył i nieskutecznie omija Nadz-
wicza — ten ostatni porządny jest, jo ~~[illegible]~~ bez zazdrosny
zachowanie i przystępny tak serdecznego do Ciebie, a te
znowu zazdrości Kronenbergowie, wiele razy go pytała
o list od Ciebie, odpowiadał z całym smutkiem, a cóż
kiedy stale nas się wyrzekł — nie pisze do nas, tylko do tej
Mamareczki Cor czy on wart tych listów, tej łaski
pani Mej — ah Boże nie co — widzisz mój drogi, i cóż
dziwnego kiedy komu zazdroszczę serca Twojego, kiedy ten
obcy to samo ma wzięcie —
Cały ten tydzień nikogo nie widziałam prawie, że poz-
niało się i ciotka Szydłowska nadzieje zjawia się
bo coś odrapała zimna, tak że gdyby nie opał tak drogi
bezpiecznie w piecach palić by można było, nawet bo
potrzeba zimna koniecznie tego jest — ale jednak nie
czytam tego — Ministra Żytomirskiego czasy, gdzie życie nie

[illegible]

[illegible]

–szył się na ważną Stolicę — Te Dziennika przedarsię

wie, bo niepodobna by i w lepszych Warszawie

odbiły się, a te Wszystkie — Wszystkie — lecz z Wilna

Italii — Rozpatrowanie bo odkryły te zimna, na

zdrowia dają się czuć — Z dalszej Stolicy może

i potrzebne dla Szczęścia, mnie tego może się

życzenie — Z Dzieci z Hubnerem nie wiem, szczegól

nie o tym, jak się ich wyrobiła się — przed kilko

dniami odjeżdżała z Bi— na spacer do Zasiecza, dobra choć tako

odjazdu, bo ustrojenie, kiedy przyszedł mniej wiele —

Miasta ich także jest wiele / przy tym to mniej na Zasie

nie potrafi, bo przez całą wiosnę Jego, czegoś

smutny, smutny życiem twarzy szczę, ale wygoni

Wieczny, te dalsze ulice jego, takie wszystkie — tak

obietnice zakryty przypominają drogie, tworzą między

przejechanie sadzawka jedna z Winnicą, i ulicy

długiej mostkiem po nadbrzeżnie — Wychodzi się z zakątka

przyjęciało — tak także miejsc i ładnie i tylko —

Do Kurtusz mówiłam tyle, ale że przedtem doszedł do mnie

zadziwiająco, będąc zupełnie nie widziała jakiej Mali

stryjnie, i ten Brat to pamiętają dla niej — który

wielkiej strachu nie mam o tobie, ale o wielkiej nie

miasta — ukrytym wyższej także przy do niej, by jej twoi

drugi może będzie swobodniejszy — Bo reszty była
chęć o domu swoim napisała, czy się już tam poza-
niosła — i jak tej stało, chęć o kosztowności, bo i tu
nie jest nie błędzie —

Dziś takiej podwyższenie Krzyża S. byłam więc w Ko-
ściele S. Krzyża, gdzie uroczyste było nabożeństwo — śpiew
śpiew kleryków przyjemne wspomnienie sprawił — były
między przedstawiła mi się — tem więcej że właśnie śpie-
wali te same pieśnie, które tam zwykle w dni
odpustowe śpiewają — Ach gdyby można było dnie
całe przepędzać w kościele! Niespokojny, trapiony w
obec świętych ołtarzy składzie się staje! bliżej by-
tego Chrystusa za ukrzyżowanego gotowa czyli się cier-
pieć chętnie do cierpień — o wor wyższości siły tego
Gwiazdy się i bardziej też ja przypominam się, dopomi-
nają się o swoje jakieś prawa — Bo ileż to się ta
tych postanowień czyni, że zawsze do objęcia, zdaje
się silnych, mocnych, które powinny już innego
powietrza szukać — Ale otoż i koniec papieru, w
Mamo i dobra, starej już się nadzieje nie tracę — Kiedyż w
Twoich Aniele Mój Najdroższy, to dzisiaj za święto, tam
Krzyża Chrystusa niechże się stanie, broni, prowadzi
przyprowadzi, bo czem dalej, tem ciężej — Uwagi tego
Twa córka oraz wdzięczna, Najwdzięczniejsza Najpiękniej
zawsze Zofia —

d. 16/36 8bra 1860 — 462

Bozia jedynego Adasia, nie tak sam się pisze do Ciebie ko-

chany drogi mój Aniele, bo kto wie, [illegible] go może

co było najlepszej kochała, to żeby Ciebie zastał jeszcze to

którego, tylko tyle żebyś ile mógł nie przepisał sobie [illegible]

[illegible] swojej — [illegible] najboleśniejsza była — wiem że

ty teraz masz do czynienia takie, że Ciebie [illegible]

nieszczęśliwości — Żadne listy nie zastąpią rozmowy —

w dzisiejszej odebraliśmy Kostuszka powiada że [illegible] że

jesteś pewnie drugiej swojej — Jeśli i to pozwolisz

[illegible] tobie i twoje pocałuj tej najmilszej mnie tej która

[illegible] — dokonał wszystko coś zamierzał — a pewnie wró-

[illegible] teraz jeszcze z nami, choć my jesteśmy tobie — [illegible]

czytam odbiorę swoje wiadomości — bo to tej wielkiej —

to tej taki drogi mój na sobie [illegible], [illegible]

bo jest tam [illegible], niedobrej [illegible] sobie na [illegible] — bo

[illegible] wieczność czyż by Ciebie [illegible] — [illegible] co

[illegible] — że to prędkiej [illegible] się i [illegible]

[illegible] było — co dziwnego — i [illegible] to takie [illegible]

że [illegible] takie coś takie [illegible] — to go jest [illegible]

[illegible] — do Ciebie nie trzeba było brać takie [illegible] co —

[illegible] się najwięcej w Sejmie [illegible] [illegible], [illegible]

ci w pejzażu, tak się właśnie stało – Niech Bóg wiedzie moje
życie, moje przejścia, moje wszystkie myśli – – Ale daj
tam patrzy – Wolno ci powiedzieć Aniele mój, żeś go był
w koronie. Straciłam się było porzucony jak prosiłam
prawie został w sobie, zawsze widzę jakie to
ze Stworzenia jakie miała do Italii – Dziękowałam się
to – dopraszam zdaje mi się teraz w sercu niewysłowione –
Ze dobre jakieś Stworzenie to widać – Zawsze Ksiądz nie
było – Skazałam że razy kilka wybierał się do nas – ale zawsze
go nadstrapione obowiązkami Ludzkimi wciągały – Jego
gdyby przyjechał przyjęłabym go pewnie – Ja w Marku
Stamiński byłam, dwa razy nawet – wiedziałeś twoje drogie
mój za raz, jak tylko umiałam, żeby nikogo nie obrazić
Biedna Stasieńka bardzo jest mi dobra, być może że
wszystko sądzi w tych nie biednej tej panny – Pomimo
tam był dziś u nas wieczorem, zawsze ma dobre, kiedy do
chodzi o mnie że się dzieje – Sa autentyczności tej mieści
mi moją – w Szołku ten bywałem, i dziś właśnie byłam
różnica zawsze jest dla mnie dobra – Niech się zapłaci –
Od Mikołajewskiego był korzeń list – Oporowo biednej
Stary i od tego nie pisał – przyjechał teraz do Stolicy
na pierwszy raz – prawie w ojca ~~jeszcze~~ rozstrojony

gdzieś powinien zrobić ci to w [illegible] [illegible] —
[illegible] w [illegible] był [illegible] — [illegible] trochę [illegible]
wydatek na tem [illegible] zawsze w ogóle [illegible] jest
815 [illegible] — [illegible] 2352, nie [illegible] w to proszę i
[illegible] — list [illegible] [illegible] dla [illegible] — tak
[illegible] który [illegible] — tak wdzięczne dla ciebie, że
[illegible] najczulsze — Bądź i [illegible] tylko [illegible] i [illegible]
[illegible] — ale [illegible] sobie, że [illegible] to i nam Wola Boża
[illegible] żebyś ty był zdrów — spokojny, swobodny, a [illegible]
trzeba [illegible] który [illegible] — to jedno co najmniej [illegible]
[illegible] gdy by [illegible] [illegible] —
[illegible] do [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], i z tym [illegible] [illegible], że w [illegible] do Boga najprędzej
[illegible] — Najukochańszy [illegible] Najwierniejszy do grobu

[illegible]

Dzieci moje [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], o [illegible] [illegible] o [illegible] do Adasia — [illegible]
[illegible] go bliżej (na [illegible] dobry [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — (dobry, [illegible] z [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible]

Monsieur

Monsieur Joseph Wrasewski

à Paris.

Redaktor
Gazety Codziennej

Od 16 Julij 1861 — Nidecki
Żytomierz
464

Najdroższy Aniele mój — Dla dwudniowej słoty wy-
jazd mój opóźnił się — bo tak jak z rozumu — Bielickie
tego powodu przyjechać nie mieli na rocznicy
nie mogły — skończą kościoła przed Sobotą — Niedzielę
przepędzić muszę, bo w Imię Boga w poniedziałek
wyjechać — Nie mając więc poczty jutro bez czekania
nie chcę z dala uczcić Twoich Najdroższych,
nie przypominając Ci się, błagając, proszę o ścisłe-
nie jak czasu niestety, jak Ci trudno jest — ale
mi trudno i bez wiedzy o Tobie wytrwać. — Bardzo
piszę, bardzo chwilami to sięgło gorączką, ciągłego
niepokoju — Niema strachu nawet większej wolnej
myśl nie przewidziała, i łatwo mieć tu pojęcie
gorszej — do przesady nad zasługę, nad wszelkie pojęcie
widziałem wszelkie momenta przebywała — Gdybyś
spokojnie — gdybyś tu był między nami, jakżeby to
szczęściem było! — Lecz i przyjemność w pełni no

tym świecie być nie może — Staś w domu Kraków

także poczciwie wyjeżdżający do Ciebie zostawić list

błagający o to — w prawdzie myślała że to wydział

te będą zaproszeni były dla Ciebie — ja tylko z Niela

skorzystałam z wyjazdu, dosłownie, obserwując, że

nego nawet sługa ich nie ma, który by pro

testował nasze czynności — potrzebny jak do Ciebie —

bo Kościół stały nie mógł tam nie zaproszonego

a w dodatku pobytu w domu rozpoczęte

dobre będą dla świata wyjaśnić —

Stryjo kiedyś nie chodził do dziedzińca — dalej

wszędzie cicho i spokojnie — Ale przygody będą wy

brało — daj Boże na długo — Z gimnazjum był

źle — jednak nie ustawiono interesu poprowadzić nau

czycie — Pijąc pierwszy raz osobiście godo

ciągle bezwzględnie — który do prawdy niedoczekam

wszystkie szczegóły mówione o dwóch latach — Co się

z tym pastwem zobaczy nieznanym —

[illegible — line written upside down in the top margin]

Brodowicy także ma pilne do Ciebie interesse — w
Wołżanie jakiś zamiany, czy zmiany uwagi — pi-
sał do mnie zapytując — czy nie dałeś dyspozycji w tym
tygodniu — bo i w rachunku nie zwalasz potrzebnych
wypensie wydanych pieniędzy na powóz —
podstaw pocztowej do Warszawy i ze Zegarka
[illegible] — i przez inne małe pominione wydat-
ki, które być powinny, albo nieraz — proszę bym
dodała ich na Opiekę [illegible] — przez [illegible] Księgarni
potrzebowanie będzie — jest w szafce mojej. w
przeciwnie Bibliotekę — Leży w niej o powrocie
[illegible] [illegible] — Biada i by ich Opieki — żeby
tobie już kto to dziecię przebierał —
z tobą drogi mój z Jaśkiem być dzieje — o niego
bardzo niespokojny jestem — Miałam do niego
pisać, ale chciałam widzieć pierwej Bibliotekę
a żeby dopiero dziś owo wieczór przyjechały — a teraz
pozna, nie mając być wywiązać się z obiecanej
[illegible] to [illegible] [illegible] Kwaśniewskiemu, [illegible] ten

[illegible]
[illegible]

jest mnie wszystkiego zapewniając że mało zdrowia
Dziaki tobie w liście — jakie zdrowie twoje — do tłu
ile przy siedzisz, nie będzie nadzwyczajny przerażliwie
jakie twoje nogi wystawiła na liście — czy to więcej
zmory nowe — słowa Apol. głosi o wielkiém po-
wodzeniu wystawienia — o przyjęciu pełnym
zachwytu dla niego — że jan pieniędze miał wracać
to pewna, znać to po faktach przysłanych Wam
wystawy z nich robić, tyle ile jest — ciekawie jest
patrzeć — Ale tej płótna których nie grunt który
gorszy jest niż grunt — papier węglem, a o pió
zapominałam, piszę ciągle pracownie Kralla z
których nie wydobędę nie można — Drugi Moj — ...
ozdoby — Niechże tej sztuki błyszczącej wspaniała
żeby i nam był zdrów — społeczna — ten dawniej ...
z otwartemi przyjaciel w rękach, i żeby chciał całować
tę starą pani Zofię przysyła ci w myśli —
a która nie żyje tylko w Tobie, przy Tobie, z Tobą
bo i ty jest jeden na świecie — Najmocniej całuj
wzajemnie odpisywania, twoje pozdrowienia — Zofia

REDAKTOR
Gazety Codziennej

Cz 21/2 Julij 1861 — Piątek
Wisiela
466.

Drogi mój Najdroższy Aniele! — Pierwszą odchodzącą pocztą piszę z zakątka naszego cichego, do którego dobrze i szczęśliwie dojechaliśmy — ciężko, smutno na duszy tylko — [illegible] od wyjazdu naszego z pod skrzydeł Twoich, liczym dzień trzeci — a dotąd ani kilku słów — słoweczka — która by uchroniła niepokoju — trwogi — i tej ciężkiej niewypowiedzianej męki duszy — której kto nie doświadczył — nie pojmie i niezrozumie — nazwie może nawet urojeniem — niech i tak będzie — lecz i urojenie, jeśli głęboko zarzuci — równie boleć może — a cóż dopiero jeśli rzeczywistą jest powodem tej męki — Obecna chwila czyż nie dostarcza przedmiotu do niej? — Odpowiedź na mój telegraf — przyjaciela nie uspokoiła. — W modlitwie całe moje pokrzepienie! Boże Miłosierdzie niech Cię chroni — ocali — i zachowuje — — Wisiela droga, święta zawsze tak urocza — zmieniły tylko [illegible] z dawniej pamiętnych tylko 2 pozostały, odjechały — stały się jakby smętarzyskiem — bo ich nie! — Żyję przez

Tobie – duch świętego Anioła jakby z poza grobu odzyw
się do Niebo – Z dziwnym uczuciem, wyczytałam w
Niebo – że łzy powitałam – i z tęsknią jeszcze w Niebo
[illegible] – porywające – a tak pociągające! – Smutne
zupełnie odpowiadają do nastroju duszy mojej. – Dzień
z Olbrzymiało – ciemnie aż nadto – i ten zapewne na-
zwę charakter – tem więcej gdzie potrzebują – które by
nieustające ich przychodzie, wróciła dawny charakter
a tak gdzie, Twojej Aniele mój – One ożywczy ich
duch nadać może. – Powitałam, zostałam z całą szcze-
liwością pośród Mikołasia – Nieobecność Twoja zasmu-
ciła – ludzie nawet niektórzy już przychodzili witać
Dom cały z grobu uwieńczony – cały zajęty być
może – bratki malowane – wszystkie pokładane
do czego mi kwapi się Mikołasio – bo dla Ignaśka
i tak wszystko ze porządku – po uchwale Twojej
wszystkiego [illegible] – takiż ze gdyby z kamienia ciało
nie wydają – w szóste sobota ścigamy nie odznacza
się – długi są twojskie dole, nie można się dać lepsze
pierwszym wolnem dnie więcej tutaj było ustawicznie Twoich
pociech, wszystkiego jak, dziękuje się; daruj że w Niebo

ie przelotem zaszczycisz — że nie wzgardzisz tej
ostałey tobie zdaszy — tobie to serce Ci przygotowanego
ale ona Ona drazey Twoim pokoiu mas?? — jakie
ilka mogłam nagromadzić uczuć do niej — nagromadzi
tw. by nieraz ożywić je. — Szypiolnego tylko pokoju
nie zmieniłam jeszcze — trzymam się go — to jest
zmierzony tchem Twoim — O mój drogi Józiu, mój
ciele w Tobie całe życie moje — bez liczenia dla myśli
ie Ci świato — [illegible] —
W domu dzięki Bogu dość dobrze — ludzie spokojni, ludzie
powolnej pracują — Zbiór zdaje się być piękny — Żni-
wo dopiero zaczęte — to ludzie tylko na pole ?? do
oziminy — Spełniłam rozkaz Twój co do wybadania
Witkowskiego — trudno było mi się wziąć do tego — ale jak
się w końcu pokazało że sam widzi potrzebę jakiegoś
ekonomowego gospodarza do szczegółowania trudniejszych
kwestyj — nie tylko że się trzymie tej myśli — ale sam
prosi o tego pomocnika — ostrożnego tylko że potrzeba
żeby ona trochę po wszystkie chciał ?? umiał —
W tym uznaniu najmocniej przekonałam się o przydat-
ności i szczerości jego dla nas — Spodziewałam się
ności [illegible] — a tu z całej pokory wyznając swojej
niedołężności — i potrzeby [illegible] Nasz [illegible] mój
wiejskiej byłby gardyjskie — niez tylko idzie żeby natura
pii

na tego umiejętnego, sumiennego — żeby umiejętność
nie papierowa była tylko — a sumienność nie sło[illegible]
na [illegible] to grunt — a najtrudniejszy. — Stary [illegible]
istotnie bardzo się poruszył na twarzy nawet — [illegible]
może i w tylu kłopotach — i w wypadku [illegible] [illegible] [illegible]
by jest — inaczej takiego bigosu może doświadczy[illegible]
Znowu w tej chwili przychodził Mił — i jeszcze powtarzał [illegible]
o Agronomie, żebyś go mógł z sobą teraz /jeśli jeszcze [illegible]
przywieść, przed pasiekami [illegible] — bo w [illegible] nie [illegible]
widać się przyda umiejętność jego. Prawie [illegible] go
sam to [illegible] — swój plan [illegible] — Stary tak
się dobrowolnie [illegible] — że umniejszać chce sobie wy
nagrodzenie swoje — powiadając że przy mniejszej prac[illegible]
odpowiedzialności — nie może pobierać tyle co dawniej
[illegible] dopiero jak jest nad spodziewanie [illegible] wyrosn[illegible]
miały — Co do kaszy nie tanio jest — w tej chwili [illegible]
[illegible] i [illegible] do 1500 rubli — disponible — prawd[illegible]
działam że to za mało dla [illegible] — Jest [illegible], ale
nie [illegible] — bo nie bardzo chciałbym [illegible] ludzi
na [illegible] — a teraz też bardziej nie pora na [illegible]
Grzecznie, cicho — lecz robota jak z [illegible] [illegible] się —
a i sobie nie bardzo robię — na deliberacjach dnie upły
wają — Co do grosza — gorsze czekają nas tak — Same [illegible]

wydzielenie Majątku – jak nakłada znaczniejsza potrzeba
ć będzie – Jak sobie poradzić przy życiu o
iście – niewiem – Potrze pytając – w okolicy
ie nie spotykają. – Robotnik znacznie droższy
ny – na tłokówkę i nie patrzy – Sam zbiór zje
no całe – Gdyby w miarę zmniejszonych dochodów
wydatki ograniczyć się chciały – – lecz te przy
dzisiejszych okolicznościach w górę idą. – i także
ć byś nad którym siwieje – Serce w tym udziału
nie ma – głowa tylko myśli – przemyśla – szuka
dy – która nie przychodzi – W końcu zwyczajnej
Musi sobie się powtórzyć – Jakoś to będzie –
kiedy to tu tyk dojdzie rzeczeli Twoich drogiej Maj
dolabyś Ma Mozyształ by prędzej się uspokoił
domowych sprawach – lecz kiedy to ja listeński
tyl odbiorę – Możeś nie pisał pisera – – Możeś bracie
dora chory – Ach czy ja wiem – Czy ja wiem –
ie tylko co czuję – Co mnie trwoży – Co mnie niepo-
i – Boże Boże lituj się – lituj się i ty Ojcze
pisz – Dalej nawet nie będę widziała co z
by sobie – Czy wolno się tu oczekiwać – Ale
by tu to wszystko było. i Ani po sporto niedalekiej –
poczty wyprawionej odbiorę – więcej już może się doczekać

a Swiadectwem postaraj się nie możesz — bo wiedz
że paszport wyprawi [illegible] ułatwi — — Jak w Żytomierzu
tak i tutaj najlepiej, [illegible] obchodzić — wszelkie bardzo
ułatwi — Powietrze zimne, chłodne — dobre do przejazdu
bo nie ja to mówię — bo juz byłam nieśmiała słowa
wetknąć — ale Ara i Mil powiadają że obecność
Twoja jest konieczna — — Bóg jednak jak nie tyle
podoba — — żebyś był zdrów — a mój drogi drugi
Tą samą pocztą wyprawiam list do Jasia pod kopertą
Kwaśnickiego — Na przypadek niedbałości ostatniego
byłoby lepiej — odpieczętuj ten list — i do Jasia mój wyp
umyślnie odeślesz go do niego dalej — by razem z Twoim
przyjechał — A teraz przychodzi mi już zakończyć
ten szpargał — by dłużej być nie będzie — Ach jutro mój
żebyś wiedział jak mi ciężko bardzo — jak mi tęskno w
dalszy tobyś choć trochę żałował tej Starej Żony
która słowem twoje jedynym głosem — Opieka Boża
z Tobą przez Ciebie Aniele mój — ręce Twoje całuję
po tysiąc razy wdzięczna Wdowa do śmierci Zofia
przeszlij twój komendzie ukłony — Co tam Monsieur
na jakie tam spienie — czy zawsze utrzyma mego — to ta
klisza moja —

Drogi mój Najdroższy Aniele! Poczta jutro odchodzi,
chciałabym coś napisać, donieść, – a jednak niewiem na
prawdę co – od Ciebie wyglądam wieści – tydzień jak
od wyjazdu Mego – zawsze byłby mi łatwiej do przebycia
a teraz dopiero teraz – Wszystko mi tłoczy się niechcący – pełny
płomieniem całym – a tu widzieć nie można –
faktów – wypadków – ale to jeszcze musiało przyjść [illegible]
Boże Boże ulituj się – zmiłuj się – uchroń mi Ciebie
tu tydzień – smutno – jak wszędzie – stoję w domu
…stkie pustkami – ale biedaczka wyniosła się z
jednym domem bliżej Wyjechania Mego – widziałam
Go wczoraj – z pewnością uleczony w okrutnym wyglą-
dzie nie wyrośnie – bo prawie zbrzydzony – Zo-
wszystkich Bogu nie ma być – może będzie tylko
Mszyjami trochę lżej – to jest sobie Młodzieży –
Przed 10 dniami 7 z nich wyjechało się – została
Tyra z tem jeszcze – Ale Z. nie widać wielkiej
zmiany – Ukłonów ze Niego wyszukała – [illegible]
a ogół smutek wielki w wszystkich, i we wszystkich
tego powodem nawet z Prusinowskim dłuższy rozmowy

nie miałam – zajęta jest sprawą Ojca Boley – słowa
obrót wzięła – oddałam Mu papiery – i list Twój
nadmieniłam o intercesji w do Szymkana – odpowie
dział że zawieszony był wszelkie starania przez
Berezolagi, z powodu towarzystwa kredytowego –
który niby z następnym zrobienia ma przyjść do Matki
tak być szybko twoje dodać sprawy – O tem po
Dźwignie skutek tem robi przyjście Matki twego –
gdyby pisze ten robi tylko – pierwsze pisze niech
w do towarzystwa kredytowego – przyjechał Kocha
nie, szybko zaś od Ciebie drogi twej jakby odpowiedź
czy informacje przywiozła – ale ani słowa nie
umiałam powiedzieć – a jednak czegoś takiego będzie
potrzeba – podobno jakiś część pieniędzy przysłał
Tobie przez Piotrowskiego –
Do Kisiel wyjeżdżam we wtorek – miałam to pow
dziadek uczyć się – ale nadzieja otrzymania listu
od Ciebie – wstrzymuje – ale gdyby nie go Bóg dał –
trzy dni że z wszelkiemi trudami jadę do tych
biednych a drogich Kisiel – w których widzę jeśli
nie dobrego nie zrobię – pierwszy zawód doznały w przykro

poradziej się sobie odebrać – Co do interessów materyalnych
najwygodniej by jeszcze było mieszkać [illegible] albo powodzenie – [illegible]
których oczekiwałam już po trosze – tak przyszły zwłaszcza i
zasiedla więcej [illegible] z tej strony byłby spokojniejszy. –
Co tam z domem Twoim – z Warszawie – czy nie miałeś jakich
nowych amatorów – Monarcha czy wrócił już –
Jaki tam w domu stary Tobie Jakub – Ciesz się –
jak sobie radzę dzieląc z kolendy swojej trochę dziew
ostatnie – bo wszystko twój po trosze [illegible] [illegible]
sobie – chcę by i rzeczy Mocarli. – Ja [illegible] wszy-
stkich z równą przyjaźnią, szczerością przyjmuję – gorzej
niewiem to jednak – [illegible] powitania świątecznego – Myślę
Nasze często na Matulowskiej ulicy – tak bardzo – tak
troszcze nieszczęśliwy jestem [illegible] dnia twoj-
jedynej – Jeśli kartkę twoją piszę – adresuj do tych-
Niech jej wiem to być z Tobą dziejo –
A teraz do Mej Kochanej upadam – całuję je z
całym uczuciem wdzięczności – przywiązania – Niech
Cię Bóg błogosławi, nagradza za wszystkie Twoje
łaski – najpierw [illegible] z więcej – daj tylko Boże

zostań Tobie ten bardzo [illegible] – Jeszcze raz [illegible]
Twojej całej; drogiej mojej; Najdroższej, znów chciał[illegible]
Codziennej – Wiernej do Śmierci

Jul[illegible]

[illegible] wszystkie w [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible]
[illegible] [illegible] –
[illegible] – [illegible] serdecznie

d. 5/17 Aug. 1862 - Wasilów 471.

Najdroższy mój Aniele - Dowiedziawszy się o odjeź-
dzie jakiejś furmanki do Żytomierza, chwytam sposobność
uściskać Twoje najdroższe ucałować - i znowu
... pragnę zdać sprawę z tego co tu zrobiłam -
lub nie zrobiłam - Listy moje dojść się już musiały
wraz z niemi wyrok Dorożyńskiej - bardzo pra-
gnęłabym doczekać się odpowiedzi od Ciebie na nie,
... starałam się żeby zupełnie nie dopełniły się wszy-
stkie woli Twojej co do Mikłasia - który na
nowo podejmowany oczyt - prawie nawet odmładniał
... tak się na dłużej tę energię postrzegł - Ciekaw
... jednak ... Twojej z Tobą - który wszyst-
kiemu niecierpliwie - Zbiór prawie skończony -
nie wielki - dużo czasu nie zajęło - było 800 -
kop - i w życie - pszenicy 1300 tylko - za
to ... od zeszłego roku - Jęczmienia
... 300 - i to czysty - Gryka ... -
... jeszcze nie wiadomo - ale to dosyć go będzie
... - Len ... - przyjechał - ... , ...
... o ... ... - ... 15 ... mnie ...
Rzeczywiście ... - w ogóle nie bardzo ... , ...
... może nie dokładności - ... że to wielkie i

nakładów, jak w drugich siedmiu. — Najgorsze bez do 2 groszy, który tak dalece niemo z oczy bez tkać — Mam przeznaczone 1000. r. ale chciałbym chać na drogę wyspekulowane, żeby tę odwalić przybawy mniej bez Księży Tobie Anieli więcej przyświecić. Gdyby nie Żołnierzy wybierały do My, nie procent Ani — miałabym dwa dla Cioci Była Stecka — o 3 tygodnie prosiłam — w Anto nad Tomaszem Anzgi — bo z sieb nieduże. — Ugody z niektórymi porobiłam folwarcznemi robię — Żydy dają wiele — po 30. r. roczne — Mam wodzę tkać ich do 25 — Szczególny rotelary przyjmowany ich, i uprzeżdzy jaka jest — i jakiej dotacji trzeba by dać, nie wiele jednak dokonywania przyjść. Chciały sprzedać 16 — pługów — a z nich padało tej robota w parku na przyszłość — Narzędzi nie których potrzeba by było — — Ob nowszy tej bo bez Cioci nie potrafię —

Zajmuje strasznie ten rapport groźny — pisałam jadąc tkać przed Offsiegiem z Żytomierza, lepszy może wyjechać, Zbierała się osiny do powrotu, chciałabym około 15. tutejszego roczny w Gnie Bom z Kisiel, bez pierwej wołałabym tej doczekać od Cioci drogi mój rozkaz, rozkaszy, czy zaczekaj —

o tobie bez podstawy Twojej, więc tak mi bardzo bo
ważę w sobie – Jeśli możesz przepisz drugi raz
pewnie –
Nie szczęśliwie Anioł mój posyłał Panie [illegible] –
Ibis woły – w [illegible] przesiadłszy się – obawiam się jest
że Niemcy, dla samych (naszych) paszportów – Mogą chyba nie
powiedzieć jak się do tego wziąć – ale w gorliwości,
gotowości posługi dla ludzi nie do pewnie nie
złożone się sprzedać – Rzeczy go jakie we wrobie –
pewny jestem że zrobi wszystko – bo jeśli nie
bardziej rozgrzewy dla nas – to pewnie nie ostygł
uwagą że to zaczynać – Przyjaciel, Serca tego Człowieka
dla ludzi, rzadkie jest – Albo nie zrozumiał – albo
chyba istotnie jakaś trudność była – kiedy do prze
glądu, czy poprawy papiery odrabiał. – Anioł mój
śmiał się mi zrazu, ale nie chciał, a Swego robi
wszystko potrzebne papiery i jakie znowu przeszło
zapytał się zrobić, bo ciężkie dziś wolę mamo nie
było – i nie będzie – O paszport Twój piszę teraz
dziś dzisiaj do Księdza – Mój jest odebrany – przy
prosił mi go sam Stanowy dla większej 5-[illegible].
dostajesz więc d. 20 – zapewne Twój to samo
wyrzecze – Ten Stanowy utrzymuje że My bez po-
trzeby w sobie odnosimy paszporty nasze – powiada
że ponieważ [illegible] granicy cicho, a zatem

Przy Stelci nawet Wojciecha — Stasia może na kilka
przyjeżdżam — Szczególnie dla Ciebie [illegible]
tak Stasiu. — Jednakże wyrobiłam, i mam nadzieję
przywieźć ją z sobą. — Drogi mój Ojciec nie
dowiedział co mam z Romanowem zrobić — gdy
mam Ciebie [illegible], czekać — i z tych [illegible]
a teraz i teraz nic innego w Romanowie
[illegible] tu być i nie zmienić zamiaru nie [illegible]
mój Stasiu do Was jechać. Było by mi najwięcej
przykro - być samej między nieznajomemi, a oprócz
[illegible] nie dam tylko widzenia Ciebie, którego bym
przyjęła jak widzieć — mojej [illegible] — bo
ta Ciebie pocieszenia nie ma dla mnie
życia, niczego innego —— Z Żytomierza [illegible]
telegrafuj, jeśli listu od Ciebie nie dostanę
jestem tu niespokojna — a teraz do Was Twoje
oczekuję jako zawsze najczulsza
i Anielci Sobą

Zawiadomię jeszcze proszę nie [illegible]
[illegible] - Niech się Bóg stanie - [illegible]
jestem jakoś w [illegible] Karoli uważam
Zosia Obdarzam [illegible] - Przeglądnęłam [illegible]
Kartkę do Antolcia od Zosi [illegible]

N. 11. d. 18/30 Marca piątek – Żyt.

473.

Aniele mój i wszystko moje Najdroższe! –

[illegible] nie mogłem pospieszyć wyprawić szybko pani Julii
z świadectwem, bo zawiodły nadzieje moje. Chciałem nie [illegible]
to dopiero dziś. Go [illegible], że nie [illegible] wyprawienia
[illegible] i [illegible] dalej także pozwolenie [illegible] [illegible]
Go w [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] poczta przyniosła mi Twoj drogi, kochany list.
[illegible], smutny, widzę w nim wielkie zmartwienie, lecz pytam, czy
może być inaczej? Wszak i odgryzłem Twoje w Gazecie
[illegible] z [illegible] i nie dajesz [illegible] jakiś robak
[illegible] zazdrości [illegible] [illegible] i [illegible].
[illegible] jakby kto sztyletem przebiłał po każdym [illegible]
[illegible] [illegible] prawiący [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się z [illegible] i jakkolwiek [illegible] się [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] myślę, iż z [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] kto by już nie czytała. Mamy tylko do [illegible]
korrespondencyi o Żytomierzu, która także [illegible]
[illegible] o niem jakby było o [illegible] – A te Płagie!
[illegible] z jakiej [illegible], z jakiej [illegible]! –
[illegible] to nie z [illegible] [illegible] nie [illegible], A
[illegible] jak by z motylkiem [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] Boże
[illegible] z [illegible] [illegible]
[illegible] się [illegible] Boże, [illegible] [illegible]
[illegible] Księdza [illegible], Boże [illegible]
[illegible], z [illegible] kochanej jak jest [illegible]
[illegible] razy Ksiądz zaprzedał by z [illegible] [illegible] [illegible]

tyle uczucia — Może kiedy i dam się na ten wielki krok
namówić — pytasz mnie czy dużo płatek w Miasteczku
święto — zgoła nie widzim, tygodnia jednak nie tylko
a jedną Sobotę w której każdą widzę się aż do Florencji
bo się jest rozerwaną — Mimo tej słoty, mimo niepokoju
i tej niewysłowionej próżni w sercu, jednak czas nie
nieupłynął przy tej jeździe nader od rana do nocy, bo
jam się na swoje wziętam do wszystkich kłopotów, i to prawo
nam tak przedstawiłam się z jego, jak mało mają po
trzeba — Nigdzie nie wyjeżdżając, dowiedziałam się nic napy
koniecznie wszystko dostałam, ani nic tyś nie
dostrzegła i chwała Bogu wszystko porządne, dostatnie
i wcale nie przedrożone — Suknie nawet wszystkie
oddane Ślubnej, która jest Adamowskiego, a nie przed-
nia. I tak w tym sposobie wszystko. Co do Łozy-
ńskiego ... przed Tobą rozkładać na ... Kuratora
dopomógł, widzim czego po mnie wymaga, nie
mogę się być winną przeciw niemu, nie chybiłam
mu — Nie mogę się z niemi to prawda, bo chyba
tego wymagał po mnie, a znać nie widzę powodu
tak nie być wdzięczną. — Mało należy do rozważań,
niechaj Ja w tej własnej przeszłości, a że może
trochę troskę w oczach wszystkich, ta chwila już o całe przy-
szłość życia, a od czego ja Matka — czem bliżej do tej
myśli, tem straszniej dziecko oddawać, jako by na pastwę
podeptania i zaniedbania. — A chwila już i ...

świętszej i bezporządniejszej postępu robiła, i naówczas
się bez obawy oddawałoby się, a co dopiero kiedy zupełnie
jego wszystkiego nie ma. Wszelka troska i Miłosierdzie Jego
wszystko — to jedno pokrzepia, z resztą przywiązanie stałe
to wiedzieć że do tego stosowania innego nie było — skutek
że umiałam więcej drogi bydź spokojnej, o którą się nie troszczy
w jednem dla mego gorszej, zupełnie gorszej — tylko jakiś
bolesny przyczyna jakaś niespokojność pyta, że ślad
wiele rozmaitych nieładu, które w przyszłości przyjdzie.
Wszystko tylko nie wyłamuje podanie przed sobą — bo w
takiej rzeczy dłużej patrzeć — dla swojej spokojności
potrzeba Ludzi, ich wszystko myślenie — bądź planem i bądź
spokojny czemu mej —
Sobota — 19. Wracam z kościoła, gdzie z całą uroczystością
obchodzili Świętego Józefa, Msza, Litania na którego
intencji odprawiona Gratis przez Xięży, ... jako dla
wdzięcznego Ołtarza do tego kościoła — z całym porządkiem, wyd-
twornie nabożeństwo to było odprawiane, do porządku nie
wiem jak mam dziękować że jest współczucie
i że jest czuć dla ludzi okazywany. — Mowa mię trafiły
niewiasta do Boga, o spokój dla Ludzi, o siły potrzebne
o pomyślność jako tylko dozwolony jest w tym stanie
..., obyś mi żył — zaświat, promieniał jak dawniej —
Wprawdzie większa jeszcze była powaga, uroczystsze
nabożeństwo dzisiejszym. Więcej było płaczu i wy-
przedzić poświęcenie księżom że jest pomysł. Jeszcze więcej
przedtem dziś dowiedziałam się z kartki że w Sobotę jako

dzień wyjazdu Twego z Żytomierza, że Mama ... że ...
teraz Twojej listy do Stroj... nadeszły ... o tem dzie
Bielecki —
Widzę że nie listu do Ciebie dziś nie dadzą skończyć, tylko tyle
pamięć pozwala, Życzenie płci obojga — Był zawsze Ana
Nepomucena (i Ciebie też tylko), widać z wszystkiego
dnia tego darował mi moje powinszowanie za Miły Sposób
na Słodkie, gorętszy był jak dawniej — Mówiłyś się ...
na Twoje kłopoty, że nie Go sobie się ..., ...
przyjaciół obojga nie dla tego nie uszło — Co mówić ...
rzeczy czekało gorąco, zgoła niewiele, bo i ... obrazy ...
które obrazy w Teatrze, rozdzielić się mają towarzystwo ...
co się wcale gniewać nie będzie, a jednak ... Sobota
Serca mego (ale też kiedy bez obecności Twojej) ...
musiałam pomówić, następnie Śnileś mi się dziś
tak jak lubię — Obudziwszy się tylko smutne było, zobaczy...
wszystkie się ... jednej na tej stronie dolnej — ...
i że tej chwili Ona Słodkiego dzięki mojej ... — ...
...te dziś odwiedziwszy obawiałam się życzeń ...
mych wtedy ... — To ... nie ... w
całym znaczeniu tego wyrazu — Co wyrobić twojej ...
pojęcia potrzebuje — Do rozmaitych przymiotów, ...
przybyszy, gra ... tak się jadło, tak wszystko
potrzebujące wszystkich Gołąbek — Zasiadki ...
... robią się na przyjęcie przyjezdnego, i ...
porządnie zgrzewa — przypijając ... Winem ...
pokrewnych pieczeń ... przy tym ... ...

chrześcijańskiego delikatnie — Jest to tkwiący, że utrzymywanie jego. ~~teraz~~ Pokazuje się że słowo Biblijne najlepszy jest, skoro, kiedy tak ściśle od wszystkiego uchroni chce — A i przyszłość Sakramentalnej nie będzie mnie wcale związał się, ojciec teraz przyjaciel i stosunkowo bliższemu tych drogich Panien rozmaite te wszystkie te wyrażenia się. Uczciwej chronić się od tego i tych komedjantów — którzy tylko pod podstępem stadko Słowa, [illegible] Świętej zdawało się by mnie potem ocien dostawać się. Wiesz że jeszcze nie nie można całej niewesołości weselnej tego [illegible] — mianem, a przy tem [illegible] tobą; ale nie ani [illegible] [illegible] jeszcze nie może, Dzięki Bogu nieprzewidziałam. Co ale [illegible], bo tobie byłaby nawet to [illegible] ale do Niebie nie [illegible] pozwolono, ~~[illegible]~~ [illegible] dla tej poważnej Georgii. Moj drogi i najdroższy, jak ta tych Studentów nie składać [illegible] Szpitala i siedmiu klasy telegrafować miała do [illegible] dziś z rana z powinszowaniami. To prosiłam [illegible]! Tobie mnie to oszukało [illegible] cierpliwości, pamiętaj te [illegible], [illegible] tobie [illegible] pełna przyjemnego [illegible], twarzą że tego spisać nie mogę i nie umiem [illegible] to z [illegible] mnie do czytania. [illegible] [illegible], zawsze nie spotkasz.

[illegible] Stasiu i chrześcijańskiego jeszcze, oderwać nawet czasu [illegible], bo nie dużo, przebacz bije nasz drogi cały [illegible] i [illegible] tego listu — Ale Ale co do Wszystkie [illegible] Salwian oprawiony, [illegible] [illegible]

Zostawiłam ją na stole Twoim – Jeśli nie będzie miał
kto pewniej doręczenia, posłałby chyba wysłały, bo już
później miałby mię. – Ale czy teraz rzeczy nasze doszły
już? A Arcymocarz, czyś go już otworzył, jakiekolwiek pragnąłeś
to na S. Józef. żebyś choć na niego zajrzał, nie przypominał (który nie mogę
nałożony oba patrzeć. 'Lecz takie wielkie uczucie tego
serca tego! – O co zachowasz tylko, a dałam tobie słowo nie
pisywać – bliżej przebaczy, drogi mój temu niespokojne
mu dziecku — Jutro jeśli ci się udało napisać po tej
cenie, to 1 fl 225 r. to jakby dorabiane, i jakie to jeszcze
dobrodziejstwo że użyte i potrzebne, tej chyba takiej rzeczy
znaleźć mogłeś. — Otóż po wieczorze, zwykłe nasze
krótko było przy pacierzu, bo tego Syneti Jedyny
chory, i bardzo chory. Boże zlituj się nad nim – wszyscy
całym chorym, począwszy od Trzeciaków – żyją, w których
życzenia, błogosławieństwa przesyłają ci – Wielką
stratą ponosimy dziś — Ostatnie jakoś nie mogą
się pogodzić z zajęciem swoim, przykro im widzieć, i przy
przy kościele, od którego oczywiście Biskup nie chciał
nie mogą uwolnić, zapewne opuszczą miasto i wesoły –
zostawując niewiele nam zajęcie swoje przy [illegible]
ale posiadania przybył z Krakowa z drugiej dzieciom [illegible]
Tak pieniędzy myślą – wszystko to może być już [illegible]
bo kto Jego nie zastąpi, wielka i niewdzięczna strata
zostanie wysłany – ani się nikt nie spostrzegł – Ja to [illegible]
W górnej [illegible] — ab [illegible] poruszenie [illegible]

Ablizej do pierwszego listu Twój Ascilony mój
Jezli drugi - Pokaz mi tez chwili ne
wyszłij, ale to trudno trudno prosze tez
Augustina -- Opiekun Bozego, pietrocie
Twego Mieli bedzie z tobą - Rece Matki
Twe całuję z uszanowaniem teraz żałujecz po-
trzaskiem, jaki jest wielka Matki przywiąz-
zanie, wdzięczność - Tenuję do Modlitw

Zofija

Szczęśliwa stałaś się u mnie dzisiaj r. 3.
prosi Ciebie o zapisanie dla Niej, i dla
Panny Michaliny Michalskiej, po exemplarzu
nas Szajnochy Jadwigi i Jagiełły.
Jest to dawne twego przemówienia to

Gorzecie o tym dziele — Szczególniej
powiada że tak Mickiewicz i przyjaciel Pana
Narodów powszechnie. — że [illegible] ostatnie
by oddał dla niego — bo to nie dla
Autora, ale dla dzieła tak ważnego
czyni sobie — Jest chyba nigdy nie
Mościwy — Jeszcze raz ściskam Cię wraz
z dziećmi i całym domem —

Pani
Dobrodziejko.

N. 9. d. 21. [illegible] Lutego Niedziela

Drogi Mój Aniele! Że pierwsz[illegible]
[illegible]tyczkiem, wczoraj zgłosili wszyscy koncert Jego, a
dziś przysyłając po klucze Twoje, kazał mi list do
[illegible]lcin nagotować, oznajmujące wyjazd swój, czyni to po-
[illegible]niedziałek, aby jak [illegible] zawodem nie mieć
[illegible]dzieli zupełnie nie rozumiem, jak to wszystko razem
[illegible]godzić - koncert - wyjazd raptowny, coś to jest. Ale
[illegible] oto [illegible] że piszę do Ciebie, to
największy dla mnie benefis, lubo dzisiejszej poczty
[illegible] czwarty numer - Może więc przepraszać mnie
[illegible] było, co do niestrawności, to jednak może [illegible] de sortie,
[illegible] wszystkie obowiązany jestem czytać - a mnie dość
[illegible] pisać. — Życzę Ciotki i [illegible]
[illegible] przysłanie, z notatki ~~[illegible]~~ która się przy
[illegible]cygarze w pudełku znajduje, dojdziesz co się w niem
[illegible] Miniaturowy jeden wymalowałem, może tylko i de-
[illegible] jaki, tylko cała niepamiętam - Na dywan kościelny
[illegible] do Taśki Twojej [illegible] 100 - o 20 - [illegible]
[illegible] - kolory w niem żeby [illegible] być najpiękniejsze -
[illegible] przedtem publiczności zadowolenie - Przykro mi tylko
i to bardzo bez [illegible] i Teśki Twojej obejść się bez
[illegible], a i tak Wielki Post [illegible] na głowie —

Mówiłam już listownie o Ołtarzu Twoim, uradowałeś mię
niesłychanie - podziwiając tylko pośpiech Twój - Podoba mi
się ten list z Podkamienia, jakiś poczciwy prowincjał
takie otwarte zaufanie nieznajomego, dowodzi tylko cześć
się widzi mój Aniele drogi ——

Poniedziałek — Otóż razem wszystko czas tego, Jasia i
Kwaśniej dziś wyprawiłam, obrazy do Jabłkowskiej, pu
odpisałam, list do Ciebie kończę, a i koncert byłby się
w teatrze, dotąd jeszcze niewiem czy będziemy, bo z
jakoś z biletami bałamuctwo porobili, pewnie
się tem że w Warszawie odwetują sobie straty tu
po obyczaju grać nie pewno u nas, i do Ciebie
w cichej godzinę zabierać - Jakoś zupełnie do
dawniej harmonii przyjaźni, po goryczy bawię z mo
strony, i teraz tem bardziej pewny jestem, przesa
w komentarzach ty mój Aniele drogi pilnie śledź
całego tego Tancredu, wiele niepotrzebnych ognisk g
tyczy - to tę w środku zasadzki, ile - Z obu stron, o
listu zajście publiczny sprawy ogniem chciano - Bogu
ufam że Ty drogi mój wszystko obalisz twoją przytomnością
swoją —— Drugi Twój list z poczty odebrałam, tak
pojmiesz jak go pożarłam, myśląc ten gazety Twojej
odświeżony tekstem twarzą - którego zdaje mi się promienie
mego Magazynu Mod stale nieodbierałam - Z pocztą

przyszłości tęż jakiś którym to przyłączam, Księ-
żkę z Rygi z którą razem wszystkie księgowałam, aby
ich nie obciążać, bo tam mają także same, a katalogi
... Księgarń dołączam, mogą się być potrzebne.
Dostałam w Sobotę Pustkowskiego o pieniądze dla Stefan
... Pan Hajbowicz nie wypłacił i pewnie nie
wypłaci, w kłopocie jest nawet z ~~tym~~ interessem Pu-
... nie wiem jak z tem 600 rub. postąpi...
...ciałam już odesłać P. Dorożyńskiemu, ale że w
kopercie listu nie znalazłam, tylko same pieniądze
...tałam więc w mem ręku — Historja z pieniędzmi
jak zawsze z kłopotem. Z dzierżawy pieniądze nie
przyszły - pisałam do Dzierżawcy, ten ten przy-
jeżdżał dla widzenia się z Księżną, ci odpowiedzi
że nie mają żadnego przykładu wypłaty. Do Rad-
...kiego więc Dzierżawcy pisał - i ja byłam napisała
le adresu nie wiem - Józefy zaspokoiwszy, napewnie
pieniędzmi utrzymują dzieci, żeby nadeszły swoje adwo-
...—Jest to tylko mem przeczuciem, ohaczej niema, ale
...ewne niedecydowaność wielka ze strony Dzierżawcy.
...dz jednak zupełnie spokojny. —
Wystaw sobie zakłopotanie moje - Uczkin do Konwentu ...
... zaręczył był Organkę ... - Ta oczywiście że
...bie nie dała bym była, a odmówić ... którego pedagogii

Karolowna trzeba, przytem nad wyraz było przyjemne to[...]
bo wiesz ważne jest dla mnie każde twoje osobiste wstawien[...]
a tem bardziej ten bryzacik drogi, którego nie nigdy zap[...]
już nie mogę, a myśl że mogę odmówieniem Jej na list[...]
pobiecy nieszczęsnie mnie na wszelki ~~[illegible]~~ przyjęcie —
Ale koniec koncem pokazało się iż miał już inny umówi[...]
tylko mnie nie prosiły taka wszystkie — Odetchnęłam gdy
się o prawdzie dowiedziała. — Na koncercie byłam, przy[...]
łał w tej chwili bez — bilet do loży — ale nie dowiesz się, tyl[...]
obawy, że jak ktoś pierwszy wstąpi — wydaje duży, i nie
przedziwny, ale przyjemność jak tak jest za wielka — ale
mnie to martwi — Jutro wszystko się zważy. to jest
pakuj twoje, a na Boże zdaje się wyjedzie w pa[...]
Boże — Robi się zabiec prawie dzieci i nas i jakoś
do końca doprawdzie nie można — przyjść nie umiem[...]
mocy, jak góry jakie nagle trzęsą się.
Kończę już Dzięki Aniele mój najdroższy, Panie mój
najukochańszy, dziękuję za wszystkie twoje dobrodz[...]
stwa, polecając Ciebie opiece Matki Bożej i zasyłam
Twojej do Śmierci najprzedańszej najwierniejszej
Zofij —
Myślałam że się wykręcę od pary będąc nie w domu
dawno to pewnie odpisywać będzie — My tobie wiele teraz nie
potrzebujemy — A Amfilada będzie od twoich pokoi do sy[...]

Tlaga to jeszcze długo czekać tego, kiedy się doczekam
[...] kocham Jadwisko, kim kochany bryzacik odezwie się
[...] tylko po kim — Jeszcze raz najczulej twoja całuje

Antosia i ja jestem bardzo nieukontentowana, dawno
widzę usposobienie Chorobliwe, niezmiernie przedtem
myśl poddawać – Ukłaskie to wszystko bez dnia
nocy, to Brawiak dawny, a na którego rady nie ma
najdzie, gdy mocniej bachaim, widzę to jak na
dłoni, dla tego tak jestem o niego i o przyszłość
niej niespokojny, bo nie swobodnego stanu nie ma.
wróć do poważnego gorzej jeszcze będzie
Domem to jest urzędzeniem jego nie się nie przesadzimy
Wiele, więc z Gorzy że dobry i weźto dobry będzie
tylko by raz jaś do niego odjechać, i razem zasiąść –
albo kiedy znowu ze Gorzej razem –
Dzieci Bielickie i nasze zdrowie, Jaś w Wielką Środę
wyjedzie z Kwaśnie[?] Nie wiem czemu, bo na dni
kilka, ale dobra i jest mamo. jak to powiadają –
Józefa w ten tydzień wyjedzie z Borszyszakiej po świętach
do Warszawy, zobaczyć jej pierwszy, bo będzie
Ciebie, zdaje się że trzeba będzie jej przyglądać
na kilka miesięcy do wsi – potrzebuje tego bardzo
Powietrza, a trzeba to pierwszej Chwili i Teraz nam
patrzeć, póki to nie obleczemy stolicy dla niej –
Do niej wszystkich najdroższych raz jeszcze upadam,
Alleluja, Alleluja – ściskam najserdeczniej do
śmierci Józefa –

krótko Sobotnie nie wielkie dziś było — a kiedyż
Uroczystej Soboty — Nawet i w Boże tylko — dobra
przecież, i bez uroczystej kobiecie, i wesołej
nie głupiej, choć przez swoje zaciekawienie, tem
więcej lepszej. Od wszystkiego odejmij, od Jej
błogosławieństwa — Szczęśliwego kochanego
tak i tracimy, wszyscy że te stare wszystkie
wszystko jak opasany — Jez go sama Mowe
zawołam, przypominając tę wytrwałość o której
dla której tak śpiewał — wszak twój szczęść
Dał mi swojej fotografii —

Środa w nocy — 5/17 Julij — 480.

Skutecznie przestraszyłeś mię mój Najdroższy Aniele — ponad wszelkie spodziewanie wcześnie, przybyło — przez Ci-bie stanęła w Żytomierzu, bo we Środy po południu — to jest w czwarty dzień — Będziesz się mocno dziwić że szczególnie tego pośpiechu, bo oczywiście żadna w ja-wieniu z poczty zagranicznej — ale w tej szybkiej drodze i to dowodzi naprzód że 750 — wiorst w czwarty dzień poczty może zrobić — nie jadąc po kurjersku —

Widzisz więc drogi mój dziękuję — spieszę donieść Ci o tem, byś wiedział gdzie się obracały — lubo kto-ś ta twoja niewiara czy Ci dotąd nawet pomyśleć możesz — ale bo iluż to jak Ojcu przybyć musiało do-tajemnica twego i tak cudnistego — te dni wielkie pewnie nie były pomyślniejsze dla Ciebie — Co do mnie tkę trwogę, obawy naprzeciw, że tego siły też z szczęśliwej przyszłości nie mogą — Z jakąż niecierpli-wością oczekiwać będę kilku słów od Ciebie —

Księżnej Tęsknego — bez sensu, ładu, składu — porozna już w treny — Zostanie tylko co odjechała od tego —

Cieszę się wczoraj – a jutro poczta odchodzi –
Pisałam zdrowie Księżnej Bayer Mąż Jéj siedzi – ten
jest nadzieja uwolnienia interwencją – bo jeśli nie pod-
dzy sprawy rozpoczęli – Miller tygodniu jednym jedna[k]
przeciągnęło się – niema decyzyi o wyrokach [illegible]
na miejscu
swojéj sztuki – z góry przychodzą polecenia – Tak
Bociański i Miller skazani byli do wojska – [illegible]
[illegible] się jedynie na odsiedzeniu po pewnej [illegible] w
Kijowie – W Bayer [illegible] nadzieja że i Be– nie się
nie stanie – Kiedy miano całą ochotę gorącą [illegible]
dowieść nie mogli – z resztą nikogo nie widziałam
do nikogo nie zgłaszałam się, [illegible] [illegible] – W ogó-
atmosfera tu [illegible] i w tem – więcej [illegible]
na morzu, jako na [illegible] bezwładnych [illegible]
Kiedy wyjadę do [illegible] – z pewnością dziś jeszcze ozna-
czyć nie mogę – to pewna że spóźnię się – Mało do-
kamienia leżący mi najbardziej w tej chwili – Napoleon
o [illegible] [illegible] wojnie, i [illegible] był jasno, [illegible]
[illegible] koszt [illegible] – doświadczenie przyjemnym nie były

Usłyszeć chciał wszystkie potrzeby twojej duszy, twojej — z
całą żarliwością błagałem Boga o natchnienie w układ-
aniu — o spokój dla ciebie —
W tem dzięki — drugi poczet coś mnie [illegible] szczęśliwszej
napisz, a teraz do Niej Twoich [illegible], kolejno je
[illegible] uczuciem przeżywszy, wszystko to — Ach
Drogiej Twej, tego uczucia nigdy nie oddałem, nie
wystarczy Ci ze dobrać Twojej —
Do śmierci jedno i to samo twój —

Kostusiu — Twoim rodzicom uczciwie Twojej drogiej —
Mocodawcom, ucałowaniem dłoni — Rodzinie i Siostrze
[illegible] — Niech Bóg nie zapomina —



Czwartek – d. 12. Lipca –
Żytomierz 482.

Drogi mój Aniele – Jak widzisz z pisma nie potrafiłam wyjechać z Żytomierza, jutro z pierwszym wyjazdem jechać – bo naprawdę trudno już było – trafiłam nieprzytomnie – gdzie jakie były trudne pozwolenia – wszystko to na jakiś jarmark powszechności – tak że przy najusilniejszym staraniu – co było można – i skończyłam na wyjeździe bez od Dworzeckiego – nie pozwolono mi tego, widzisz – Mówię tobie żem widzieć tobie doczekaniem się listów od Ciebie – z którego o istotnie nie wiele wszystko wyprzedłam – ale zresztą wielkim nie był bolesnem – gdyż jedna i ta sama święta myśl Urszula tkwiła – którego kształt zawsze jednakże nosisz w oczach moich – w sercu mojem – ale niepokój o Ciebie, a tymczasem chwila tak ciężka niepewna, nie powiem do jakiego stopnia drżę – drżę – Niech Bóg w miłosierdziu swoim ratuje – trzymam się w Nim tą jedną nadzieją –

Brzozowski mówił zapewne pisać do Ciebie – a oznajmić mi o przysłaniu papierów o przesiedleniu, nie był dosta-
tecznie

Jesteś uznany na Szlachcica jako posiadacz tylko Sielca ale zapisany w Grodzieńskiej Guberni, czy jak dziś może w Królestwie - jeśli byście wyrzekli się z Litwy przesiedlenie robił [illegible] wraz z Synalem - także tenże musisz czy tu czy tam starać przepisanie swego - Braniewski mówił Ci Słowami informacyi przeszłej jak to robić - gdyż potrzebuje się w zupełnie innej trzeba koło tego chodzić - Słowem że o co zaczepisz zawsze wszędzie trudności - zawady - zarówno w większej w mniejszej rzeczy. -

Że przyjechawszy do Piotrkowa napiszę do Ciebie, byleby poczta nie chybiła - Co tam Bóg da zastać - jemu tylko wiadomo - Była u mnie dzisiaj owa drogiej Ciotki - ta mi o smutnym stanie Mitkowskiej i kisiel mówiła - robić będę co tylko potrafię jednak z Gospodarstwa drugi mój Szubaj - bo w tego Jasiowicza trudno co radzić - wczoraj tydzień to o niego - powiadają to samo co Krasnicki mó-wił - a Stella niewinna czy do tego swego Ma-nastorskiej, której wiele z pewnością wzorowej gospodyni - ale uszczuplić i ci Stach być musi -

483

ukochanej Drogiej Mej żony, którą z dziećmi zawsze tylko by Cię

szczerze kochaliście lubię — tak mi boleśnie Twoja pra-

-ca dla nas — o nasze przeznaczenie, że miewałam doprawdy

rozmaite myśli aż przychodzą — są to myczarnie o których

jeden tylko Pan Bóg wie — lecz gdyby kiedy jakie

dwoe przyniosły —!

Kruszewskiemu Ojcowy „Moja Córka" opatrzyła, ale

tam wiele zadowolenia z wzięcia Stobina w dzierża-

wę — przyznał się wczoraj z Młodzianowym w wielkim

porządku trzymał gospodarstwo — ale tylko nasz najle-

piej — nowy Młocarki zrobił — przez wziąwszy żelazo

ze Ślepsij — zatrzymał go nadal w Stobinie — Obie-

cuje sobie dobry mieć zarobek z tego poczciwego

Nowatka Ziemi, a ludziom dopomoże się — dzięki

Panu Bogu — a w przyszłości niech Opatrzność Ojcowa

Chłopców naszych wynagrodzi i pobłogosławi —

Józef ta Kossowskiei — w krótce pojedzie do Warszawy

przez Niego odeślę papiery przesiedlenia, bo mogą

-ć pierwej potrzebne będą. — Co zaś z Romanowskiem —

gdy Bóg da że jak wracać będę, zatelegrafuję o dniu

wyjazdu mego — wyruchowanie moje będzie kiedy staniesz

w niedzielę godzinę z tym zawołam, czy z Dziatkami — czy

Siwoszku — i Olesia — wyglądając jego — ach! ... Jak jemu — ...

pozostają jak się wyprawią — kwadrans, Bracia ...

[illegible] wyjaz Warszawy – bo go to nie ośle wdłużej – nie ż
[illegible] Wtorka – ale formalistka – które wszelkie obiadła

1. Między szycą do Romanowa – Niech dafszke miesiąc nawet – bo niewiele – Paszport twój do przedłużenia, czy Septembra termin ma – Jest i atestat Twój. – Wszystko jeśli Ksiądz to i wcześniej poprosi o niego. – Mój ... Urstów jeu będzie – z tąd wygodny powrót do Warszawy tylko –

Anioł mój Niech wyleczy cały glupstwo listów moich bijący zawsze w Twoją – a pod tutkiem w dziatkach naciskiwa i zamysłów, z których sprawy zdać sobie nawet nie umiem – jak to powiadają między sobie kaliskie niemowy – tak zapewnie jest ze mną. – W jednych tylko mnie tutejszych świętych Karsiołach – dobra mi – czyli Sobie – widzi bliżej Boga – pewny jestem opieki Jego nad Tobą Aniele mój – nad dziećmi wyjdą z Nich, zawsze to sobie tomacząc – Ale więcej Twój – ale i piecznej – Niech Cię Bóg błogosławi Aniele mój – wszystko wasze – bądź bez zdrowia – Gazety Twojej smutnie Takie – – i Tej mi brak – jako czytania Twojej – Niebo zaległo ku Tobie – a teraz do ... Twoich upodobań, całujące je, znać chcę trochę, które a wdzięczny – wiernej do śmierci Twojej Zofii –

Twoja Kostasia ... Twoje całuje – Mocno całuje –

Mój Najdroższy Aniele! Z takim dziękuję i Bogu moje dzięki składam za powrót Twój, jestem jak oczarowana, tatuniu, biegam, zdaje mi się że mi się odmłodziła w kilkakroć wszystkim nie jest /. bo przyjmujesz mój drogi radość moją, całe szczęście moje, które także wielkie [illegible] się wydaje /, pewnie równające szczęściu błogiemu, tedy [illegible], czego i Niebiańskiego nikt nie doznał nigdy jeszcze wczas mi, bądź się znowu widzieć, słyszeć Cię —!

A za to szczęście wszystkie Bogu dziękuję, bo tak wielkie, bo tak święte! Nie mówię się tylko mój drogi ~~Jedna~~ tego wszystko jak tego Młodego, aż nie Go [illegible], ale coż ja temu winna, kiedy taki jest moje [illegible], kiedy serce rwie się, [illegible] i rada by się [illegible] podzielić. — A jednak, jednak [illegible] jeszcze [illegible] odemnie, ale się pierwiej zobaczy, aż się pierwszy [illegible], kiedy byłam ja pragnęła być tą pierwszą! [illegible] szczęśliwszy [illegible] tego przywileju! Czemu nie [illegible] być na ten raz tą Matką Twoją. Zawsze Bogu niesłychane dzięki, jeszcze dni kilka wytrwania, i na [illegible] do Nas Twoich Najdroższych wyjazdu!

Z pomocą gorącego dla nas Chorińskiego wystarałem
się podróżnej kareciny tej nadobnej, mogę więc z nią
wystąpić z niej dla pospiechu i dogodniejszej jazdy. Żałuję
że się też pociąg być z niej kontent. Jadło jakie mam
nie było wziąć nie pasujące się także też dodający, jako i
tytoń, pióra, cybuch drugi, i Atlas który oczewiście
ozdobny bardzo będzie, ale zawsze Twój własny — to drugie
ta myśl swojością odświeży go całkowicie —
Z resztą cóż Ci powiem Mój Aniele, nic nowego, nie
pewnego, myśli połapać nie mogę, bo tylko szczęśliwy!
żyję nadzieją! W czasach burzy nie tylko te słodkie
Twoje, wraca Józio, wraca Twój Leon. Wyszedłszy ze
bytej chwili za prześladowany byłam z dosięgało się tego
momentu, twój śmiały ciało przyniosło spójnie magię
Z nowości powiem Ci tylko, że wczoraj 12ty poczta odebrała
nakładny na Organistę, który wyprawiony został 14–
6
7bra, i powinien stanąć w przeciągu dwóch tygodni
A dotąd jednocześnie z Tobą prosimy się zjedzie
reszta potem swoich później przyjedzie, także donoszę Teplice
dobrze było by gdyby przyspieszył drugiej Twojej, pełko także

[illegible]cierpliwa po [illegible]. Później Ottonowi pewnie dopisałam

[illegible] [illegible].

Od jutra spodziewam się Antosia, który ma na chwilkę za-

jedzie do Żytomierza, może byś go po drodze gdzie spot-

kał, chociaż jednak wątpię, na 1-go tutaj mają chcieć

być upakowany z całym swym [illegible] w [illegible], aby dalej

[illegible].

Do widzenia więc Mój drogi i najdroższy, całuję Cię

najserdeczniej [illegible], witam się z tobą [illegible]

[illegible], z [illegible] [illegible] [illegible] dalszy. Uprzedzam

[illegible] drogi do nas tutaj się do [illegible] i zostaję tu

Do śmierci wiernie kochająca

[illegible]

Wtorek 1. po
południu. 23. [illegible] a [illegible] miesięcy od wyjazdu

Niedziela, Poniedziałek może byś był do [illegible] mi

[illegible] w [illegible] [illegible]. [illegible] się tylko [illegible] [illegible]

[illegible] od Ciebie

Dziś wyjeżdżam do was. Jak istna błyskawica tak

wiadomość o telegrafie [illegible] z [illegible] rozeszła się

po całym mieście, [illegible] [illegible] ta [illegible] z [illegible]

[illegible] z [illegible] nie mogłam [illegible] być [illegible] [illegible]

[illegible] z [illegible] z [illegible] [illegible] się ~~[illegible]~~ [illegible] jest

[illegible].

PARIS

Monsieur

Monsieur Joseph Kraszewsky

à Luck

N. 11. Niedziela d. 8. Junii [illegible]

486

Moja Najdroższa Amelko! pisałem wczorajszej poczty do
Ciebie, i dziś przez odjeżdżającego Pana Bolesława Zamo-
[illegible] Markowskiej, że ta nie mogę przecierpieć, aby choć tylko
[illegible] nie ucałować Ciebie, nie winszować z serca Twoich
[illegible]. Szczęśliwy Pan Łosiński widzi Ciebie
dzień pierwszej odwiedzin, bo niedługo się już zbierze z
[illegible] spotkania w przeciągu trzech tygodni na [illegible]
Paryża, i tej twojej Amelki zapewne o tyle częściej tam
[illegible]witasz. - Piszę wczoraj nie niemało do dowiedzenia, wszystko
wszyscy wracamy się po staremu. Ludwik dziś wyjechał
[illegible] bytność Sabiny ze [illegible] dziś chora
jest, chce aby się poradziła u Homeopaty, dobrze by to było
[illegible] nie wszystkie [illegible], Marcin [illegible] się za
[illegible] a wyprowadzając wiele nieprzyjemności w domu,
[illegible] jakoś dać sobie rady. -
Nawiasem jednak jest to iż Xiąże wszedł [illegible]
[illegible] Lipca dla zjazdu tych wszystkich Panów Komitetowych
Kandydatów, aby ich poznać, przy tej grze wysłuchać,
którzy mają się rozjechać dla zbierania wiadomości
potrzebnych do roboty - [illegible] przed wybrany.

drugi niewiadomo przez kogo, Tarnowskim oczywiście
dowóz, być może że będzie szczęśliwszą tobie
niż Ameryka, zdaje się dalszą jeszcze — ta co Niebo będzie
wszyscy dzięki
Z Tarnowskimi zrobiliśmy dziś naradę, żebyś doprowadził Mecenasowi powrót do Krajów, może
to i wielki projekt — poddaj mu tę myśl, jakoś to
nam wszystkim tego ułatwiłoby się. Do naszego organu
też potrzebna koniecznie potrzeba, bo w Szopkach
teraz w tym pomagać wszyscy przez Mecenasa
dołożonej sztuki na korzyść jego — Ach organista nasz
organista, przydałby się do niego — pewno więcej w Cichym
to szczęśliwy, czasem ... się ...
Bardzo jestem ciekawa wrażenia jakie Paryż zrobi na
Tobie, zdaje mi się że po Włoszech, po Rzymie, wydawać
Ci się będzie według mnie o ile ~~[illegible]~~ wystawić sobie
Sobie, to Paryż musi wyglądać na nim jak brzydki towar
wybielony, wymalowany — świeci się niby, ale prawdy
pozwoli mi pytać i nie szukać. Mamusieńka tylko
tylko w niem wrodzona wiedzę, à propos Mamusieńkiej

[illegible] odczytam Pana [illegible] nie widać, chyba już [illegible]
[illegible].

Odebrałam wczoraj wizytę Pani Stanisławowej, która mnie
nie zastała, [illegible] nowa znajomość. — Spotkałam
[illegible] księdza w [illegible], ale nie miła [illegible] Pani
[illegible].

Ach mój Jerzy drogi, jak w małym czasie [illegible] na [illegible]-
[illegible], i na [illegible], zobaczysz [illegible] będziesz dopiero
w Paryżu, kiedy [illegible] się [illegible] się [illegible],
[illegible] siebie, chyba [illegible] [illegible] [illegible], aby
się więcej [illegible] — więcej [illegible] [illegible] — jak [illegible]
[illegible] wszystkie dnie, momentu, tam to [illegible] pier-
[illegible] [illegible]. Chcę [illegible], chcę [illegible] [illegible]
[illegible] się [illegible], jedynie gdy pora [illegible]
[illegible] dzień, z przykrością o tem myśleć będziesz. — I gdy
[illegible] było, [illegible] byłem [illegible] [illegible] do [illegible]
[illegible]. Najpewniej [illegible] że się stara Europa [illegible]
Ale [illegible] jest bo i dla [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] tego czasu [illegible] [illegible] była
także [illegible] pisać, ale pytam [illegible] nie pisać
kiedy chcę [illegible] jest nadzieję że się [illegible] [illegible] das-
dnie —

Mój drogi Najdroższy całuję oczki i rączki Twoje
polecając i Ciebie Opiece Bożej i SS. Aniołom [illegible]-
wracaj mi zdrowia, siły, odświeżony i wierny całej
Gorącej Miłości mojej, [illegible], z którą byłam
jestem i będę aż do grobowej deski i po za grobem
Wierna i zawsze Twoja
Zofia

Dzieci całują ręce Twoje, a ja jeszcze raz i tysiąc
razy ściskam do [illegible] Twoich Mój najdroższy Aniele

N. 4 — 15 Maja

Mój Najdroższy Aniele!

List Twój pisany w wigilję Św. Zofii otrzymałam właśnie na samą naszą Jej święto, były to pierwsze życzenia które odebrałam dnia tego, bo równo z otworzeniem kościoła przywieźli mi pocztę. Pojmiesz jak mi miły był ten list, że opisanie wdzięczności mojej, miłości mojej dla Ciebie niema słów na świecie, bo ten bardzo dziecinnie nowe dowody miłości, świętego serca Twego odbieram. Bóg jeden czyta w duszy mojej, i chyba tam kiedyś wyraźnie zobaczysz, ile tam było tęsknienia mojego w Tobie i dla Ciebie było, przez całe życie moje! Ja chcę wiedzieć dokąd i kiedy ten list wyprawię niewiadomego gdzie Cię mój Aniele goni, jednak piszę, aby ulać w chwili wylać ten ogień miłości, wdzięczności jakiemi pałam dla Ciebie — Ale czy kiedy ten szpargał otrzymasz? Poczta zwaliła się pojęciem, bo wyobraź sobie gazety aż dotąd przyjazd ~~zdaje~~ a potem odjazd Twój z Warszawy, a listu Twego z tamtejszego zaledwo mi odebrałam, i dopiero mi uspokoiła się trochę gdy o wyjeździe się Twoim dowiedziałam. Myślałam że oszaleję z niepokoju, tak że w końcu namówili mnie na telegraf, ale Bóg ulitował się zaraz niecierpliwości mojej nie wzmocniła tego cierpienia, bo więcej doby czekałam na odpowiedź od Lep. do którego udawałam się o wiadomość o Ciebie — wystawiasz sobie do czego podobna być musiałam, kiedy oboje [illegible] odpowiedź z War. za parę godzin, a tu więcej doby czekać musiałam, męki tyle niesłychanej. Nie było sposobu którymby mnie przygotowało. Za wiele pojmiesz tego, więc

jak nigdy nie opuściła mnie (nawet) w zgorzknieniu, żebyś nie napisał, a ten Gazety wzmiankujący o Tobie a tutaj ani słychu. Jakraz się miałem głowy tracić, a przepisów niedozachowanie poczęły się mnożyć, kiedy z jednego miejsca list i Gazety, a zatem wiedza wszystkim powinna była. Tego tam wysiedziało pojęcia mnie nie może, kiedy dzieci głowy potracili patrząc na mnie, ale Bogu dzięki odetchnęłam odebrawszy wczoraj. [illegible] też wyjazdu Twego szczęśliwy bo aż do godziny z kwadransem ky, a dziś tak mi miło był ten dzień wczoraj bo odczytałam Życzenie Twoich tak ciepłych, tak serdecznych których jak wiecie potrzebna nie godnej jestem.

Sądziłam mój drogi że dzień ten w nieobecności Twojej w zapomnieniu drogich w cichości spędzę, że wiele prac różnych pozwoli sobotę nie zobaczę, kiedy przeciwnie całe miasto, ale tak jak by się jak Sty Józef przyjeżdżał ale tak wszyscy, że nie było ani jednej osoby prawie Warszawskiej która by nie była. W imieniu Twoim odbierałam te dowody pamięci, bo oczywiście na cześć Twojej to wszystko oddawane było, mniej osobistych w tym zakresie mam. Ze wszystkich dowodów życzeń zgodnie mój Józiu które mi najmilsze były, oto Stadnickie, poczciwe Oklejscy przychodzili, że mnie (takie) wzruszyły nawet twardo w tym jak ciebie kochać i szanować Marysię, kiedy dla niej z taką pamięcią wystąpili. Mógłbym mniej zobowiązani do śmierci. Także to pięknie było. A ta cześć cała dla ciebie w tym obrazie tak mnie przyjemna, tak mówiąca że wydźwięwać się nie potrafiłam. Ale ty ozdobniejszej mój drogi [illegible] tak za wszystkich ze serca dziękuję! — Piszę mi coś sobie tak [illegible] drobnostki popsuły pocztę. Dziś tej pisze, wstanę co

żący, jeśli chcesz mi przyjemność uczynić, tak lubię mnie twoje
listy, polecenia, to jedno co mi zadane, proszę cię pisz i wiele
domysły moje się nie sprawdzą, bo właśnie nigdy ich nie miał.
Dzisiejszy dzień straszny dla mnie, bo examinowany, a groźny
do postaci przebrany. Naczelniczy jak drapieżne stworzenie
rzuca się na Młodzież, biedne dzieci, mnie tylko obyś
trawił. W chwili kiedy to piszę, napisał jeszcze wcale
ci co wracają stamtąd twarze mają, bo jak dawniej, tak
teraz pierwsze stacyja dale czy radości w nas się
wywarły, a zatem jeno kilku widziałem którzy z płaczem
wrócili. O Janie się nie boję, bo to Matematyka i Księgi, Bóg
dopomoże, ale z Francuskiego, Niemieckiego. A Dyrektor jako lang-
[illegible] powiedzieć, a jest czegoś wściekły, bo siadający za
stołem głośno powiedział: a to Panowie Niemcy będą was [illegible]
[illegible] ten sekret. Do tej egzystencji [illegible] nadjechał i [illegible]
[illegible] chwali Go się Spodziewałem, ale jednak zaczęło mi
się w Cerkwi gdzie Go ujrzałem. Ale musi [illegible] tej [illegible]
[illegible] Petersburg, kiedy tak uprosim, jechał do nas. Na brat
dzieci
[illegible], albo na tej pilności swojej się nie [illegible], przeczuję
[illegible] tylko [illegible], oto krótka rzecz z mych [illegible] które mi [illegible]
[illegible] nie [illegible] się, Miłuj [illegible] probować nie [illegible]
[illegible] na spacer, dziś piątek, sobota, a z Myślenic
[illegible] nie [illegible] gotowaś [illegible] [illegible]
[illegible]. Otóż i trawił [illegible], dostało się i jelenie, napisali
[illegible] jeden i pół, a zatem połowy [illegible], w [illegible] miał
[illegible]. Jest sposób poprawienia się że co od razu postąpiłem
do Wica — byleby w innych przedmiotach dobrze tak jak w poprzed-
nich, to pójdzie dobrze. Ale dziś feralny był dzień w piątek [illegible]

z 70-ciu lekcyi w sobotę 15 - wzięto po dwa, po pięć-trzecią, a
resztę po jednej. Wyobrażam sobie z tego zabawkę dzieci - drodzy
Co mnie zaś dziś trwoży najwięcej, to żeby Mu tylko się przed tem nie
zrobić, Niech się dzieje wola Boża. Gdybyś ty był innym
by było. chcę być swoim pewnie nie pomogł, ale a drugiemu
było by dobrze. Nigdy jeszcze tak dzieci nie pracowali jak dziś
teraz, bo nawet Jaś dobrze wymyczał się z powinności od
dzie. Ponieważ cała jesteś w tych naukach, i dzieci nie
maj drogie Rodzy, kiedy ty wraz teraz cień nimem dzięki jesteś
Gdzie zmiarkować mogę, powinieneś być jeszcze w Krakowie
w tej świątyni wszystkich pamiątek, wyobrażam sobie Twoje
błogości, dzięki, pragnienie widzenia wszystkiego, spieszenie
się, ochłona duszy widzę Ciebie, śledzę Ciebie, I wyglądam
listu o tem wszystkiem, opisu wrażeń, ale kiedyż go odbiorę, kiedy
jeszcze z Warszawy żadnego nie otrzymałam! -
Od ostatniego listu mego z poczty prawie nic nie odebrałam. nie
przyszła jedna mała z książką - Słowo dziejów Polskich wy
z tamtego listu żadnego, a przez Xięg. Krakowską pod Bożej Opie
ladki, i Książkę Żywot J. C. napisany przez Fryderyka
Leopolda hr. Stolberga - także bez listu. Znów książki
proszę o jakieś naukowe książki, jakie i wiele, wskaż
tylko a oddam je. Coś mnie o Niebie mówiłeś ale dopraw
dy nie pojmuję teraz — Był tu zjazd 6go Warszawskie z Alley
ale jak zawsze tak i teraz nic nie wskórali, Alleyrzy zostały
jak były, powiadając że Gubernia nie jest w stanie tro
na siebie, nawet Mikulicie okazuje się teraz na Niebo
Ordwie Ne Kijowie nowe Szlacheckie. Dziś zaś pierwsza
Sesja wyborowa na Deputatów Komitetowych - pewno dano
osób, jest i Perewuskie, ale tego objęcia jeszcze niewiem

Ponieważ Twa pewno też wielkiej w tym udział bierze, szczęście
Niewzruszonej wszelkiego ciągle, gdy powróci, może ci ciekawego
powie. Trzy połówki kiedy chory na wagę, teraz drugi tydzień
nie był nawet wczoraj u mnie, ale że to serdeczny
wypałatował, jak by drugi —
Dziś ta Nejówka na Dobroczynność, w której oczywiście
żadnego udziału nie bierzem, ale oprócz tego niewielkiej
świetna bardzo byłaby, kiedy takie towarzystwo jeszcze połowa-
nowe, i rozdwojone, razem wszystkie odmówiły udziału swego,
a sza nie wielkie kółko, a zatem wystąpi aby się Zebrajcie
wiele z tego ochroniło. — Interes mistrza, to jest odwaściwy
kłóty pomiędzy Lisę a Miasto. byłaby podobno rozwa-
żone, ale ks. Maj oczekujący decyzyi Monarszej — bo do Niej
należało to. Dzięki Bogu Nad będą dziś ci coś w te drogi
stare co by lubiła mój drugi pewnie było nie
wszystko. Tylko coś my przebyli ogromny i straszny burzy
z piorunami, Gradem, który nie kwiatki wytłukł.
wyjść nawet aby poustawiały. —
Wszystkie Franciu widzimy, jak ci nawet drzwi Konwá.
nie widziałam jeszcze aby one się tak ciepłyl — jak też na
drugiej, dziś tylko po tej Niemczyźnie wszystkie wyjechał i o Lub-
ków wspomina, ale wczoraj to wariował z radości. Ty mój Anie
pamiętaj o Organku, bo też Niego bardzo źle i Smutno
tu. Dwóch lubią zajęty, ale mamy prosić i Wszystkich o zastępcy.
Gdy Jeś wyjedzie i tej Maryli mie nie będzie. —
Wołłkiewicz był tu przed Wielką Nocą i wziął u mnie 56. rub.
powinien, powiada że jeszcze potrzebować będzie z 200

przeszło — ale w Czerwcu dopiero, to właśnie dobrze, bo będzie
mógł jeździć o tych kilku milach które miały się odbyć
Doniesienie tego (Moczulindra) jeszcze nie najlepsze, bo nim tylko
czasem postawiłam Rzymskiego pierwszego, bo tam w
dzieci i bardzo i pełno uczyniło się z Niemiec, a nam
dotąd nikt z familii się nie trafił, sama Młodzie-
tylko zwrócił korespondencje z Szymelków, bo jej dzieci i społe-
cznie poszły, wybrani zostali Niewodniczyński i wszystkie czy Stro-
ka, a kandydaci Przybyszewski i Oblin Piotro. Przewoskiego sk-
rapnie miało być przyjęcie, bo nie się nikt nie przywitał z
nim, ani gadał do niego. Biedne Czerwczyk, zawsze bez racji
przegrana. Teraz jeszcze i księżyc trzeba też poplamiony być
daleko więcej prawie bez końca nawet — rozmaitemi uczuciami,
będzie więcej niż ten nowy porządek myśli zebrać nie mogę
darujże to — wcale nawet nie czytaj tylko mówiąc pozwa-
tylko mi jest pisać, to jedno o co proszę. Ty moj Aniele drogo-
cenny, rozkoszny, i rób co żeby poczta prędszą być — bo
to dziś tydzień jakieś z Warszawy wyjechał, a blisko dwa od wyjazdu
z Romanowa, a dotąd listu z Warszawy nie mam, w który
którędy pisać mam, na następny Sobotę pod skrzydło
Moczulindra listy wyprawię. A teraz mój Aniele najdroższy
całuję, Drogie ręce Twoje, Miłosierdzie Boże opiekuj drogie
rodzice z Tobą niech będzie, nie zapomnij mię pod tym go—
błogosławieństwo, Ściskam twoje ręce, wesół odświeżony na
duszy i ciele. Ściskam całym sercem duszy ciałem, ściskam
cała Twoja do śmierci
d. 16 maja / 28
Dzieci w Kruzy Twoich świeżej się, zawsze będzie pozdrów
obchodzić lepsze nasze. Anielcię Ukrainkę zawsze bardzo — prze-
szam całując się mój najdroższy po tysiąc razy —

491.

Monsieur
Monsieur Joseph Kraszewski
à Rome, à Gênes ou à Paris

Znowu jest okazya do Warszawy. Pana Dobrodzieja przesyłam i lis-
ty: jako uwiadomiony adresem, racz przesłać Go na miejsce
pobytu My za Mego, interes wymaga prędkiej odpowiedzi.
Miło mi jest przy tej wzmiance donieść Mu iż brat Jego, a nasz Szczę-
godny Xiądz Szczęsny w porządku do Województwa był w Żytomierzu
Miałam szczęście widzieć Go w naszym domu. Zdrowie zupełnie, [illegible]

Święty jak zawsze. Zmizerniał i zestarzał tylko znacznie. Znać
przecież Ducha — Zresztą także taki jak dawniej był. Jeśli wracać [pono] tu do
nie będzie, znowu będzie mi miło krążnie widzieć Go.
Przyjmij Pani Zacna Dob. wyrazy prawdziwej przychylności
i przebaczyć zechce mojej śmiałości — Józef K.



N. 2

Mój Józiu, mój Aniele Najdroższy!

Według Twego rachunku dzień jutrzejszy jest dniem
[Tw]ego odjazdu z Remenowa(?) jako 16 tamtejszy, to też i ju-
trzejszą extra pocztą wyprawiłam drugi ten pakiet aby
[T]obie jeszcze w Warszawie [illegible] abyś jeszcze na naszej
[z]iemi odebrał od nas wiadomość, całowania, [illegible], Mój
[A]niele Mój Najdroższy, wdzięczność mojej niezliczonej,
[n]ieopisanej za list Twój z Łucka, który nie tylko mnie
[p]ocieszył ale i uspokoił bo czy z wartą(?) jestem tylko
[illegible]. Prawda miłość moja przywiązanie moje
jest wielkie, bez granic dla Ciebie, że wszelkie poświę-
cenia, ofiary chętnie bym zniosła, żeby z rozkoszą dla Ciebie
[s]ię wszystko! lecz te uczucia, ten ogień święty mieszka
[w] tej w sercu, w duszy, niewidzialnie. A obok tego
czyż nie byłam Ci przyczyną boleści? Nie z dobrej woli
[n]ie zawsze, ale to przecież jednak cierpiałeś. – To
[b]o bym i teraz z głębi serca przeprosiła, przebacz
mój drogi, a gorącą miłością moją niech zatrze bliznę
[k]tórejś przyczyną byłam! –
Od ostatniego listu mego nic się u nas nie odmieniło. Sam
[w] jednostajnie cicho, tydzień dziś upłynął dzień od
[1] Maja zaczęły się egzaminy, to jest od wczoraj Jaś, a dziś
[ca]łe rano Józio była religja. ten wszystko dobrze

powiodło się. Dziś szczęśliwie w Bogu do [illegible]

dotąd siedzi [illegible] w klassie. W Bogu nadzieja że

dobrze pójdzie im wszystkim, bo od Boga szczęśliwy dający

z swoich pieniędzy je [illegible] we Msze Święte.
i potrzeby na sobotę

Był dzisiaj list od Rzewuskiej, że w krótce obiecuje swój

przyjazd do Żytomierza, nie tając że wiele to trochę [illegible]

kosztuje. Nieprzyjemnie dla mnie instalacja takiej

persony bez Cecylii, a jeszcze w dodatku jako

teraz niekoniecznie potrzebnej, bo przez czas [illegible]

wyjścia żadnego mieć nie będzie, potem trzeba do [illegible]

Chłopców wypoczynku, a póki [illegible] się będzie

Ale wola Boża, niech tak będzie. Żeby ona sobie [illegible]

niej kto wziął przyjaźniej — Frania w tej chwili pisze

li, był to dzień historii naszej — strasznej i najgorszej [illegible]

cierpienia, ale dzięki Bogu szczęśliwie i dobrze wybrnął

[illegible] stał mu się przez jego, skończył nie odrzekł

tej dwie nocy i kilka dni — Daj Boże tak dalej —

Poczta prawie głucha, trudno nawet zdań z niej spodziewać

[illegible] tęskniąc bez [illegible] żadnej. Jeden od Stro[illegible]

wszystkiego który [illegible] wygląda w Paryżu, i prosi o [illegible]

[illegible] obraza który ma malować. Z Warszawy od kolegi

jakiegoś i księgarza Nowoleckiego, który zakładając się [illegible]

[illegible] Siebie Tobie posyłam. Kocha Zett jak

[illegible] dopisałaś? Antolce pozdrów odezwie — Adresu, listem

[illegible] tylko odebrałem i uczynienie [illegible] [illegible]

[illegible] nie [illegible]. Ojciec cała [illegible] [illegible] [illegible]

prospektem, z wezwaniem i Ciebie do pracy twojej, ale
nie stąpi pewnie tej mój drugi do [illegible], i nadużyj
głowy więcej nie nadużyj w tem. [illegible] jakoś nie
sympatyczna figura. Ze Lwowa od Dobrzańskiego, który
bywa u Ciebie i cały Lwów obiegł [illegible]
Niech (o co i ja proszę), i tłumaczy się z jakiegoś arty-
kułu [illegible] bodajby ciebie o [illegible] do
szczególnej, że [illegible] gdzie, o więcej i [illegible]
[illegible]. Wszystko żadnej nawet też od [illegible]
1. Maja [illegible] 18. r. [illegible]
teraz do l'affaire de [illegible] która tak wszystkie umysły
[illegible] zajmuje, jednak nie wiele nowy się zmieniły – bo
[illegible] jak siedział tak siedzi na odwachu. Mik.
[illegible] jeździł do Kijowa, tylko sztafety przysyłał do Warszawy
[illegible] na niej odpisał jakby w [illegible]
[illegible] żeby [illegible] Gubernii, [illegible]
[illegible] w takim Dubowskie sprawy. Takie odpowiedź
wydało się jakby [illegible]. Co teraz przeszło
Mik. nie wiem bo od wczoraj nikogo nie widziałam
[illegible] umiał to powiedzieć. Z obu stron poszły [illegible]
do Ministerjum, i do Cesarza. [illegible]
naszego Księcia [illegible] powołał do Kijowa
[illegible] go z powrotem [illegible]. Smutna ta sprawa
[illegible] i smutnie zdaje się [illegible] jest i w Stolicy
[illegible] takim obiecał widzieć, jak to widzę. Cieszkowski

[illegible]

~~tylko zyskał że na bohatera, tu ofiary wygubiła, w tem~~

my Anioł pomoc wszystkiej duszy twojej niewinnie pokutu-
jący to mi serdecznie żal, że blasku tamtego nie potra-
fiłeś. Miałem już dowiedzieć się wybornie z dobrego
przyjaciela tkto, bez czego najwięcej mi wszystko zadzi-
wiło to Chociszewskiego[?], który był, dzięki bardzo [illegible]
i niezmiernie wygodnie dla mnie, a całe dla [illegible]
o trafie takiem! Włodzimierz dla tego że sam jego
należy do tej sprawy, oczywiście zapomina wszystkie
i inaczej robić nie może — Żadnej nie piszę na tej
historyi, bo jest droga całkiem wchodzi bez sprawy, dla
zawikłanej ułożone

Szczęśliwego Maja wyjedziesz twoja mój Aniele trzy tygodnie
paszportowe, to jest w przyszły poniedziałek — zabawię
to tej dzień dzień twego przyjazdu do Warszawy, więcej
się tego obyś nie miał trudności w przejeździe granicy
tyle ci czasu ta droga na Romanów zjadła. Ja zapomnia-
łem kilka dni zapomniałem, czego do kalendarza zajrzy-
dam. Chaos, zamęt w głowie i sercu. Zaliczone dwa-
dzieścia godziny zostanie, tysiącami, tysiące nie do opisania
myśl tylko że ci tam weselej, że odjedziesz, że pa-
[illegible] listy twojej [illegible] i po wszystkim dodaję
Śliczniej się mój Aniele gruntownie porada się Chała-
binskiego[?], potem dzieło w Krakowie, i jest gdzie
Ci trzeba, [illegible] się, już to ci należy, bo był się abyś

ku pospiechu kuracyi nie opuścił. O pracce której także się
twarzy sił ci pewnie nie dodają które dzielniej się
oprzesz ozwojem kiedy i dotąd więcej pieniędzy podsuwa
myśl że bo rzeczy mniej ile że mało doręcze mnie, a
ucieczy jestem że w krótce będzie ci tyleż oual. Jo
dam sobie rady, bądź spokojny, pisz tylko wcześnie
to błagam, proszę na klęczkach
Wózia Twojego jeszcze ani słychu, postarałaj do Zakrzewskiego
jak by być powinno. Pius poczciwy przyjechał dobre
z całym powozem, odwiózł mi wszystkie moje rzeczy
podsprzątki Twoje z których cieszę się jak z
całemi dzieciami Stryj z Ksiamie, zatrzymująca z trudnością
myśl moją przy Tobie, tem chcę wyrobić abyś i mnie
się poczynił, ale na to trzeba jeszcze mój Aniołku, i nad-
kiedy widzę ciebie. Że to czuwające zatrzymała się
ciągle oczyma duszy, myśleniem gdzie jesteś, czy jesteś, aż ci
musi być to natrętne, wybacz mi ten egoizm.
uszczęśliwiona się ciągle tak, dopiero tak, tak że
wiemł co dzień o Tobie i o Szpitalnym pokoju
Ksiądz dotąd nigdzie jeszcze nie wyjeżdżał prawie
najmocniejszego pojedzie do tego ... jestem całe to
i examenach dziecinnych, tylko jednego tylko zaś-
jestem. a teraz w dodatku przybyło kłopotu przy-
Przygaitły — to powiedzieć dziś (dopiero) ta wiadomość przysz-
ale jak złego oględa tak i ty z trudnością przetrwasz;
Was komornicki jest na własnej przyjechał — pełen z

Amelunden tkle. ze grobiny wyrobił sobie u Maj[estatu]
to pozwolenie. W prawdzie Zielewa córa jego, może tego
potrzebuje, ale bardziej jeszcze umysł jego rozrywki
i Samowolniejszego wszystkie. – Ribbenderowa liczna
jest z powrotem. Przysło jakieś pismo ze Numerem
do Ciebie A Wójcina, bez to jest mi tajemniczy, czekać
więc będzie chyba po Twym powrocie Twoim.
Niezgodzicy Maculinder wilczy, wołająca w Twój p[...]
które mi piszą już, a było by mi tak miło odebrać
Kartkę jego. – Wiadomość o Ioniem przykra mi
jest bardzo – biedna Córeczny ileż ona tak biedaje
sama, bez pociechy żadnej – tak mi jej żal jako i żal jego
zrobiło, że aż napisałam do Niego, może Mu to jaki
choć chwilowy przyjemność sprawić, a miałam pewno
napisanie, zapewniając Go że Matka jego nie
do tego pory pozwala Rowne. nie zrobiła. Wo jeśli
Aniołeczka Twoja Serca nie napisało do Niego z R[...]
z takiego pewnie nikt się nie zgłosił. Kiedy taka
także zawsze się Uwagę. Dowołam mi się Uniesionym
Miłościwszy wszystkie, Opuszczenie tego Czasu mi się
wydoło. – Lecz może Ty mój Aniele najdroższy inaczej
Spowiadałem się dlatego – – Ale pociecha moja
Mosierzy się, papier widziałem, Mosierzyć się a wcześniej pisz
Ściśle moje, mój najdroższy Najmilszy Aniele, ostatni raz który
do mam do Ciebie pisać, gdzie szukać, ten dzień pasorty
całej mojej osłody – Całego Ciebie, ręce Twoje, nogi Twoje
po tysiąc razy, Opiece Bożej nad Tobą niech czuwa
Rozdzielający się tydzień ostrożny na tyle wszystkich [illegible]

N. 1. Poniedziałek d. 28 Kwiet. na pierwszy [illegible]

495.

Mój Najdroższy Aniele! Oto pierwszy list Mój do Ciebie, chociaż tworzę za wcześnie, bo jeżeli przeszły dni kilka w Warszawie [illegible] się Ciebie z [illegible] doczekać, wcześnie także bo nie wiele [illegible] przyszło, a ważnego nic zgoła, ale nie wcześnie dla mnie, że potrafię liczyć naszych dni upłynione od wyjazdu [illegible] żeby się przekonać że jeszcze tydzień cały nawet nie upłynął — bo co w dalszy to już tak wiele wydaje się, i tak się zapominałem, że przecież nie [illegible] przed dzień o pogubionych pocztach z gazetami, dopiero Michał mi zreflektował. Ale dopiero szósty dzień od wyjazdu Twego! Taki jest szósty dzień tylko! a tak dnie długie — takich dni jeszcze sił! Daj Boże dotrwać.

Chciałem się wstrzymać z przyrzeczeniem [illegible] do powrotu Pinto, ale jutro extra-poczta odchodzi, o [illegible] listy przesyłać — Jeżeli znajdzie jaki nowy Twój rozkaz [illegible] drugiej extra-poczty pisać będę. to jest przyszły niedzieli, a potem post i ten dla mnie [illegible] poczekawszy do Krakowa najpierw.

poczty dotąd posyłki rzadniej, a listów tylko cztery. jeden [illegible] w kwestii znajomej, [illegible] i egoistyczna [illegible] drugi od [illegible] jak wszystkie [illegible]

Święcie, opisujący swoją audiencję u dworu, [illegible], a Marisa dodaje że ci przesyła [illegible] do pracy, także [illegible] dla Julii [illegible], ale dotąd posyłki niema, chociaż się już

dwa razy o tej wspomniałem, trzeci od Górskiego
z Podola, który dowiedziawszy się z potrzebującego dzie
ła Mojej, mając u siebie chciał by mi przysłać, ale piękniej
opisuje jakie to jest dzieło, że zerwali nie to żeby darmo
mi posyłał, a czwarty list od jakiejś biednej wdowy z
Dubna, która mając kilka dzieci prosi o umieszczenie
starszego syna na jakiem kolwiek miejscu w Warszawie, i w
tem Moskwie. Twoje dwa listy, posyłki, pierwsza zaraz
wyprawione zostało. Na wszystko mam odpisałem —
Jestem i głowa u mnie, nikt mnie nie odwiedził jeszcze
prócz poczciwego Trzypolskiego i Mikołaja — który przy
chodził ofiarując posługę swoją. W dzień Twoje
jarda był bal w klubie z powodu jakiegoś teraz dzień
tabelowego, ale okropnie się na nim czwartkowy, bo z tego
powodu. Powiedziano że tamże, gdzie emulacja była o
pierwszeństwo — biedny Lipskowski jak zawsze pewien
siebie stawał do walki. On tracąc z domu tego
byli w pierwszej, a teraz tam z Polinq Białłowską i
tyd przeczytali. Ale tak jakoś na sejmie jeszcze ze pierw
masz zaczęli gotowanie listów — a potem przyczytał się i po
ciężary obu to jest ~~Ar~~ Mirbeff — i Apraksowiąż — i
grube rzeczy zaczęli jemu mówić. Michalina obecny
temu ~~tak~~ trafnie ~~na~~ zadkli zaraz na rzeczy ...
nie zapobiegł
ale Moskot by się ~~ta..~~ najmniej całej — groząc tylko Apraksin — p
Księcia wyzwaniem. Słowem cała historja, a tem czasem

...to w Bogu wierny tego listu. Dalej popłoszone wyjeżdżają
Petersburska kontuzya z której na teraz wyjeżdża... i tak
...to do następnego dnia. Mill głowę stracił - jeździ
...sała, prosi rady, płacze z ... ... się najmniej
...się nie trzyjąc obstawania powiadając z jedną. Wraszczelli
...by temu rady i Gadzin by wyszedł. Ale jako i po
...ilka Gadalińskich, jedzeniach dopowiadziawszy pan
...się cum pozów, wyperswadowały, Mers i pan Trzypolskiego
...obiecs ... pojednawcze kroki nastąpiły. z obu
stron (Mill stawał w obronie całej sztuki, ubliżenie
...bo więc za ubliżanie całej sztuki, jako wszędzie
wyborowego) - Listopadowskiego nowego pradzy ... i na
...dzili o rozmówieniu się z Mintowem. Który wezwanie
...nie przyjął powiadając że tego Młodego Człowieka
...za honorowego Młodzieńca, że czeka na wezwanie
...tkalin, dość że jak zwykle jeździć, gadać obiecać
Mówiczyto się że Xiążę z Kijowa kazał aresztować
...ich i kralle posadzili obu na odwachu, ...
... ...czonego ..., Który Kuryę ... ...
...się wyjechał. Klub ... Anglii także z ...
...nadzwyczajnie ... do Ministerjum w sprawy
...telegrafował do Gorczakowa. Będzie jedna
...że z tego ~~bydło~~ wyciekiem ... ..., Sładki
...się tak do Boga ... Pewna się to ... życie
... pan Boga ... z ... Anioł ...

ba to głowy do pętelki i lubiłaby zaniecipała, ale nie prze-
czę, żebyś Ty tylko jeden wspólnie to wszystko.
Włodzimierz filozofuje tęż dotąd, ale mający trochę charakteru i
na niego. Tyż ta polemika dała hasło temu wszystkiemu
ba nierozdzieliwszy rzeczy swojéj przedewszystkiem którą
miał chwalić i do tego cierpkości przydzielony, któréj nie
przewidującą następstw, rad był na chwilę z walki, ale tem
to nie musi być ciepło, chociaż Trzypolski powiada że
dla niego dobrze ~~tę~~ jest ten areszt, że to polepsza sprawę
w obliczu publiczności; ale niemniej ciężko nie być Mat-
Przykro i boleśnie jest słyszeć o tylu karczemnych zwadach
szczególnie w chwili tak ważnéj, kiedy całe umie-
umysłu powinna być użyta. A sprawa ta dziś
stała się ważną, niewątpliwie bijąc najwcześniejsza na stronę
przejdzie. Dobre przysłowie powiada że kiedy Bóg chce ukarać
zaś rozum odbiera, teraz najoczywistszy mamy tego do-
wód, żeby o tak błahéj rzeczy taką historyję wszczynać.
Dla tego takie przykry był, zakłócenie klubu, chodź
by Krakowa. A że teraz starasz tobie porachowaniem
bez stwarzania tobie i jakiejś rzeczy na błędy br-
i tem więcéj tobie zaszkodzić, wiedząc z doniesienia tam
Zubadwiś mój Aniele wyjechał, a oto ile wypadków, prze-
szedł nad tobą cicho i spokojnie było. Widzisz jak
wszędzie Twoja obecność niezbędna, ale zawsze Boga dzięk-
żeś odszedł tych złych. — Co dalej nastąpi donieść ci mój drogi
Dziewczątko nie długo gości w Żytomierzu, wedrze

wyjechał. Dziewczynka jego [illegible] i miła bardzo.
[illegible] był wieść na teatr, i sam assystował. Teraz na
parę tygodni. Przyjechał w [illegible] zrobił Dzie-
[illegible], [illegible] go bardzo odmienionego, nie tylko na zdro-
wiu, na wyglądaniu ale nawet umysł jego tak przygnębiony
prawie momentami jakby nie przytomny. Nie ten
wyśmienity Pan Karol co dawniej był —
Co się więcej tyczy naszej drogiej i najdroższej dzie-
ciny, do examenów jeszcze się gotuje, w tym tygodniu
skończy się. Jaś cały w fortepianie, wszystkie chwile
[illegible] i [illegible] do niego. [illegible]
[illegible] zdrowa, [illegible] w [illegible] i z sobą
[illegible] w Twoim [illegible] i w chwile
[illegible] modlitwie do Boga, aby [illegible]
[illegible] prowadził, przyprowadził, abyś szczęśliwie
[illegible] się [illegible], i abyś [illegible] jak najprędzej wró-
cił [illegible].
[illegible] przejrzała pisma [illegible] do ciebie
[illegible] się do Opisu [illegible]. [illegible] wysłane
odpowiedzi. I w tej materji [illegible] do ciebie do [illegible]-
[illegible] pisać. —
godzinę po wyjeździe Twoim, przyniesiono list od Ojca
naszego o wypadku, [illegible] że [illegible] zastał [illegible]

bo byś spokojniejszy jechał do Nieba. Przestrach dzię-
ki Bogu zdrowiem twem nie zaszkodził, a stratę chcę by
dadzą też chcę w części wynagrodzić—
Niewiem doprawdy jakich świętych pomocy wezwać aby
nad Tobą Twój Anioł czuwał. Zapewne bez granic opie-
ki Bożej, a jednak trochę biernie. Mój Józio, mój naj-
droższy Aniele Niech Cię Bóg błogosławi, Tyś mój, tyś we
wszystkiem: tyś mię popsuł dobrocią swoją. Nie dziw się
że Cię tak nade wszystkiem, nawet przywiązaniem
kocham, które ciężkie być może, umęczające, ale ~~prze~~
do dźwigania, ale to pewna że większego na świecie
niema - przebacz zatem Go!
Całuję ręce i nogi Twoje moje Życie drogie całej
serca duszy - wierzaj że po pierwszym świecie Nieb
ci czasem słońce w oczach w prawdzie stało ob-
Wierna do grobu Zofia

Dzisiaj przesyłając ci do oczu, pobłogosław Cię Któż
Katolicki piątek, sobota, przeciwko pocztę.
Trzypolski Marat prosi ci pozdrowienie i Antoś
również ten pozdrów

Poniedziałek · noc 11.
[illegible]

498

Jezu Mój, Aniele Mój Najdroższy!

Od czego mam zacząć Sobie niewdzięczny przy tej
będzie wczorajszej szczęśliwej Twojej, i wrażeniu
Mój wrażeniu – Najpiękniej o Tobie dobrze,
tyle bo przeczuwałem, [illegible], przyjmowałem na
każdym razie! a Ty i tak do mnie jest tyl [illegible] Bogu
[illegible]! – A myśli wreszcie że jeszcze i jej chcę najmilszej
[illegible] się do widzenia, do jakiej od nie
[illegible], to boli to tylko nad wszelkie
wyraz, tej tego przyjmuję mnie nie może –
[illegible], tej bolesnej nikt wystawić sobie
nie może, dopóki [illegible] życie w sobie [illegible]
[illegible] – [illegible] Twojego Aniołka, od [illegible]
i wszystko z nią co się Bogu podoba dopuści
[illegible] mam w sercu, ale [illegible] o tej jeszcze
tyle dni przyjdzie nie się z tem myślami [illegible]
do przyszłości wyjazdu wyrzekłam się [illegible]
[illegible] mnie na dalszej mojej i jeszcze jakiej
[illegible] [illegible] [illegible] świadkiem żeby nie
[illegible] [illegible]! – ale i jeszcze [illegible] się, [illegible] będzie
tylko [illegible] tem by co najprędzej wydostać się z tego

by już raz być przy Tobie, by odczytać co stracim
Wszystko mi błahe, nic mnie nie cieszy, nie
trzyma — Błogo wszędzie jednak, przyjmie może i takie moje
krótkie modły, bo niebo całą moją nadzieją, całą
teraz, ale bo jeśli kiedy potrzebujemy natchnienia
zasiłku z góry, to w chwilach ciężkich, w chwilach
prób — bo wszystkie przykrości, boleści chętnie
przyjmuję, tylko Boga prosimy dziś serdecznie, żeby
by mi dał zdrowie takie całe moje, ażebym
sprowadziła, i tę spokojną twarz, który tak dawno
nie zniknął dla mnie — tak dusza już tej świętej
szczęśliwej, kiedy ja zachwycałam się nigdy, bo jakże
mam się skarżyć, kiedy tylko tą duszę moją
jest pospolitości. — i to jest małym jeszcze
odblaskiem tego co czuję, co mnie boli —
Bezstronność Sentymentalności z całą siłą Jego
twórczość jest już nigdy czego, dobrze że przed to-
nie nigdy wyprawiał się ostateczne — przedtem po
niej, także moja antypathia i niepewność do niego nieprzewid-
niej; także moja — Jeszcze się nie zawiodła nigdy na
świecie się — Jeszcze się nie zawiodła nigdy na
wszystkim mam — Daj Boże żeby kosztem
potrzebił to całe zło potulnie — żadnie nie tylko
może, otóż i skutek wszystkiego — Zaprawdy nie

przyjmuję, myśli Wolewskiego i Pir. – na co także
zakraili, i Ukrainy, chyba na wszystkie prawie Kada
na na całość [illegible] – to by było wszystkie
do Niebo najlepiej – i przetrawiłem nie raport
z [illegible] Morsztynowskiego –
Boże Boże w z tego wszystkiego wynikną, jak się
to wszystko skończy, tak długo i tej najgorzej się
przyjąć by tutaj będzie –
Mój drogi, mój Aniele daruj cały bardzo
tej [illegible], wyczekiwaniem mej do [illegible]
przybyć w chwili, w [illegible] pociągu
[illegible] będę, ~~tam był~~ który przyjdzie za tej
[illegible] dziś świętych myśli Twoich
[illegible] z Myślą [illegible] Jan
[illegible] by z tego zaszczyć w drogę
[illegible] i Twoje Twe całego całej miłości
[illegible] – bądź mi tam czym dalej
niż było – o ~~bez~~ bardzo biedna jestem
od twego ostatniego listu –
Uściskam Boże z Tobą – Twoja do śmierci
listu Zofia

Mój Najdroższy Aniele – oto z Lublina już wszystkie te
Twoje listki, które wszystkie przyszły Twoje szczęśliwie
najmniejszy jeśli mi pilno było mam raz a tydzień
przyjechanie, tam i z tem trochę jest trudności. Po-
mimo najlepszej Sędzina Orzelskiej do Łabunia i pomimo,
że konie ich nie dosyć odpoczywają, ich dobrze wy-
potrzebowanych, bo te Milkowskie musi odpoczywać niedziele
przybywszy z Lublina z tego dnia ... znów się –
że przyjechaliśmy wczoraj wieczorem, pewnie w wieczór, to
jest w niedzielę, jutro zaś rano wieczór wyjedziem –
Używszy tej przystani bo pora konie ostrowy uwagę
z ojcem ... dojechać nieodpoczywający jak
spotkaliśmy się z Łosińskim, Kostusia mi powiedział
że się nas ... od dzisiaj – Aniele Mój – Dla tego
mówiąc pisania, żeby się napisać, i donieść, żeby
do Mazury bez pośpiechu podróż, ale i dzieci Bielickie
nie wyprawione do podróży, a Ciocia Witkowska pewna przy
wszystkich obyczajach i w podróży trzymać, z tego więc

czytać jakiś ustępki, choć i Marzyn już nie dowierza
siły — Ale wszystko wytrwać trzeba, kiedy raz już w tą
Swoich znaleźć kię — do którego tak żyć i dobra
~~przyszły~~ ciągnący — Szkoda nie była mi oddawać chwilę
listów od Ciebie przez Warszawę — jakoś to nie po Twojej
myśli Wiem coby Twojej prośby, ale tyś mnie przeprosił.
Czy ma dożyć tak nasza Antoni moją do Antosia
przyjedziesz, bo i tego dobrze nie wiem — Tak
Ciebie mi brakuje!
Wołałbym i tej ziemi Szwajcarskiej Rosji nie przejdzie
być Twoim, jako we Lwowskich wiersza, albo w
Piątek razem — Czy też te Warszawskie dziedzic wszystkiego
nie wiem. —
Hotel Angielski do którego Pius nas zawiózł chcę
świetny i piękny, otrzymuje odpowiedniego ...
lecz przy tem być może wyczytać tu przedmiot
którego ostatni nie wypełnić ~~...~~ Ale ten prosty
widok innego zimowego, dowiedzieć się nie ... to

[illegible]wodra. – Rzeczy mogące Panu dostarczyć ze sztuki [illegible] dziś, w dniu jutrzejszym, a nie podobnej do Ciebie to [illegible] – Pańskiego najposłuszniejszego [illegible]

[illegible] –

1. 8-bre [illegible]

Dziękując Panu [illegible]

Ludwiki Spitznagel w Petersburgu, proszę te [illegible] drogi [illegible], [illegible] [illegible]

Ostatniej poczty wyprawiłam list do Ciebie mój Naj-
droższy Aniele, a w dzień później dopiero Wielkanocne odcho-
dzą, jakie się mogą, tłuc z Tobą? pytam? Chcę się
uwagę dodać niczego, a że powiem ci szczerze, tyle mam
niewinnie dla Ciebie. Że wszystkie i wszystkie Twoje całujęż
takie nam powszednie.
Podziękujże mój drogi Anielstwo swojej Miłkowskiej
Chcę ci gorzej jeszcze, czy się da, bo troszeczkę za nas
niczemu, za dwa ujechały, bo zdaje mi się że się gnie-
wasz na niego, że się stracił jego posłyszeć, tak smutny
list do mnie napisał, tak rzewny, że aż mi się go żal
zrobiło. Czy tłumaczenie jego, czy brat [illegible] ale tak
rozwierciwany jak by jakim Stachowskim, ale dość że
bardzo smutny. Ty mój Aniołku jedynym wyjściem
swoim pocieszysz go. — Te dwie paczki o których
w liście wspominałam to jakieś bardzo małe, jednak
z Ciebie od Katarzyny. — Dziś przez Mierzyńskiego
przyszły sztychy, spodziewane od Śliwowskiego wypi-
ad
Lubieńskiej i Księżnej Grabowskiej, która mi przysłać
listy, gazety, wszystko, ale mama boję się, a nam odmie-
nić zamiar i w prost jechać tydzień do nas. Tamtych

wstrzymają się. Krakowska po tylko widzę jak się
zajmie, choć nie zaglądałam — wypiszę tylko regestr
sztychów który przy liście idzie — znajdują się
Zbiór Rysunków wyobrażających i td. sztuk 50
Wojsk Francuzów —
Rysunek Worotyńskiego
Gutkowski (to coś brzydko bardzo)
Kochanowski Oleszczyńskiego —
Innych kilku mniejszych rodzajów, tylko coś po rusku
ze Stuttgardu z Kijowa —
Miklaszewski najpierw podziękuję zjawił się, i zaraz był u
mnie z pozytkiem, widać że gdzieś musiał Ma nay
dać z…ty potrzeby do tych czasu, bo przyjechał
dowiedzieć się o powrocie Twoim, a kiedym Ma powie
dział że za 36 dni będziesz, powiedział że nie będzie
kiedy potrzeby, i prosił abym napisał zaglą
dać powrotu — Iza i Sabina były w operach dla
tego powrotu. Iza i Sabina były w oficynach do 11 — Pewnie
dnia wczorajszy wieczór siedziała do 11 — wcale. Pewnie
ktoś Ma ciocy otworzył — znajdą to zapełnić innym
tu dawny pełtorny Miklaszewski (jak zwana to Ma
nie dmuchnie). Zelkowskiego jak Niemca tak nie
do kolodziejczyk postałem aż do dołu, kazał powie
dzieć, że jeszcze nie przyjechał — dziwnie coś po mieście
cny i jego towarzystwa szkodzić by miały.

Dzieci ze Swięty wróciły, przebyły biedne dziewczęta
burze strapienia w Orajłówce, aż ich potworzenie nar-
woli, że to ze stołu Stasia pozostawało ze nie tego
[illegible] tylko twoje strapienie. pragnie i żąda mnie
ze szpitala. Oświadczyłem się w kwiecie P. Zean ze
[illegible] zrobienie sobie szpitala byłoby ciężko jak widziały, a
twoje strapienie przysłał przez Bieleckiego lobo rubli
na expensa, z których dziś wypłaciłem Bieleckiej
175 rubli, choć przed terminem, bo biedaczka wyjeżdża
że jutro na Wilka miesięcy [illegible] do brata Piotrowskiego
Zosia umarła, zostawiając tej trzy letnią córeczkę w
szpitalu, bo biedny brat prawie ciemny na oczy.
Byli u ciebie z wizytą Baron Chodkiewicz, i Generał
Mierosławski, ale ich nie widziałem, bo nie był-
doli mi — — Miłaszewski kazał Ci powiedzieć
iż maskarady dość dobrze idą. Najgorsza zrobiła 110-
rubli, na ten tydzień spodziewa się połowę dobrego
bo jest tłusty tydzień —
Książę Zamoyski chory, powiadają że też ze Grodziskiej
wyjeżdża. O kolejach o których ciebie przesadzano
wiadomości, objaśnienia mają tylko przez Łączkowskiego z pier-
[illegible] wiadomo ich nie więcej — Zawsze chorowały jednak
[illegible] prosperuja —

którzy przeważnie pewnie publiki Dubieńskiej, tych
przyjechały tylko, i umiesz jakeś Artystka Śpiew
wczoraj byłem, i to bez słowa wyjechała tobie. Ale
Klisper tylko teoryą Jej musiał przy Stawowskym
powozie. Miałem na kiedy list od Russana. Stary
który już jest w Jutkach przyjechał
Ludzie proszę o list. Wysyłam kiedy do Niej twoich
Moj najdroższy, najlepszy Józiu, z nadzieją w Świat
za jakieś dni dziesięć z wrócisz mi. Niech Bóg
Cię przyprowadzi na czas twojej najwdzięczniejszej

Najszczerzej wierząca do śmierci Zofija

d. 24 Sty. wieczór

Dzień moje twoje całuję.

Może będziesz to stać Sydora ze fermana przywie
z sobą, to by Niklisper przyjechał do dni
Kilku do domu

Mój Najdroższy Aniele! Jak ci potrafię podziękować
za list twój z Dubna, ale wiem, [illegible] za to niewiem, kiedy
[illegible] spodziewałam się w najszczęśliwszym razie odebrać
wiadomość od Ciebie około Niedzieli, poczciwy Nikifor
[illegible] odebrany przyniósł mi dziś to jest we wtorek 21.
od razu poznał pisanie Twoje, i od progu wołał Pani
[illegible] od pana list jest. Ze listu i ze [illegible] szczęśliwość
[illegible] mało do [illegible] nie wyjechała. A Tobie mój Aniele
jakże wdzięczność moją okazać, jak ci podziękować! nigdy
i niczem odwdzięczyć ci nie potrafię. Bóg jeden widzi
moje uczucia, i on jeden może ci dać to co pragnę dla
ciebie. — Myślę ciągle [illegible], i cóż [illegible] się
[illegible] robiło [illegible] się [illegible], bo
[illegible] jak przykro być musiało podróżować tym starym
[illegible]dorem który co chwila rozsypać się [illegible] Ku nam
[illegible] doroga tobie [illegible] było, i to po wszystkich a wszyst-
kich podróżach, jak to dowodzi w Twoich [illegible] by-
wało tak że aż się rozchorować — Można sobie wy-
stawić czem [illegible] być musiały — Dziś dzięki Bogu
[illegible], to też i u nas lepiej. — Listy moje drogi dojdą do
[illegible] do [illegible] dwóch [illegible], starego [illegible] witam
nie później więc jak około 28. 29. będziesz w [illegible]

ale Boże daj abyś tam nie tracąc bardzo został, bo i tam
przybytki jak wszystko co mnie przechodzą niesłychanie
ne i zawadliwe, o trapi mnie bardzo.
Był tu Orzeszkowski, powiada że trochę wasz pedeństwy się
z powodu ścisłego mrozu, które wodzą zabajemy
niebłyszcząc — Zieleniów dużo, gdyż bałby przyjść — Może
to z tej racji do handlu co nie pomoże. —
Byłam więc wczoraj na Maskaradzie, to jest bardziej na
Sztuczce Świeżej, która wyborowie się udała, ale jeszcze
byłaby lepiej, gdyby Aktorowie do Suflera przyzwyczajeni
nie nie gapili się, nawet stary Orłowski kilka razy
zapłakał się, że to Lutosławskiej dowcipne, adwokat słynny
Ludu dosyć było, ale górnych lóż i parteru, dołu [illegible]
zaś mało zajęte były — jednak przychodu było 150 biletów
rabli, jak Gawińska mówił, bo Mikaszewskiego nie
widziałam. Myślałam że lepiej dzisiejszy benefis Orłowski
jak się byłam do tego nasłuchała, kiedy każdy sław
stary wyśliznął się z roli kiedy jeszcze ktoś pitał
przy mych nie było co powiedzieć, bilet trzeba było przy
jęć, i przez rabli jej kto. — Bardzo dobrze Stareczna
Zgorz, ale jeszcze lepiej naszym przyście rabala.
Z poczty przyszło kilka ~~zrobi~~ listów ale pierwszy z
Warszawy ani Słychu, nawet Zaklowskiego dotąd
nie było — dziś umyślnie posyłałam do Młego wtedy.
pytać o niego — powiedzieli że jeszcze nie przyjechał

Szybko więc już nie będzie. Listy, są także, jeden od Rubin-
steina, odpowiedź na Twój, gorący, czuły. Stadtler posłał lis-
ki o paszport czy wlazł do Ministra, ale o komenderówce
nie wspomniał — powiada że zła byłaby uważam, i żeby Ś.
nigdy jej nie otrzymał, z resztą dziękuje ci za współdzia-
łanie Twoje także energiczne, za pracę, że przyjmie się
widzieć, że zjedzie do Szymanowskiego dla Ciebie, bo ci jest
w Mińsku na gwiazdkę — 6. Lapidusstein powiada że to fałsz
wszystko go przeraża, i że gdyby miał nawet, to wszyscy
Twoje jedno słowo wstrzymało by. — 2. list od Szczepka, ob-
szerny, bo na trzech arkuszach, który dziś odpisuję
naszych wspomina, czuły i sympatyczny bardzo, ale
szczegóły jego trudno było by zebrać, bo razem z tem
zaszyfrowanego niema nic. 3. znów list od aktora Akle-
wicza z Torunia, że u S. dziękuję, o coś nadal
prosi, ten będzie sam się dowiedział. — 4. od Krzy-
żka z konfesji, który wygląda cieniem, prawie
fotografię przysyła, jakiś szczegółowy swój projekt
ta podaje — 5. od Deibnera z rachunkiem, a także
dwie robótki liczy sobie, 6. od tej najświętszej Ko-
ciej Basi, która się wiecznie upomina o swoje 16
roble. Co do listów oto są wszystkie do dzisiejszego
dnia. Posłałeś raz przysłano jedno z waszej od

Natansona; dnia z Wilna pani X Wirszyckiej
i powiastki tez dwie dziś przyniosła, ale dopiero jutro
mogę odbiorę, jeżeli znajdę kogo z pleniputencyą dać, bo
do Presinow. Niemam odwagi posyłać, będąc jeszcze
sknięty nad dzieckiem swojem, które i nie szczęśliwie
wczoraj – Z resztą nic u nas ciekawego, wesołości
tyskość, głuchota, jak zwykle kiedy ciebie niema
moj Aniele. Chorzy z Miasta jednakowo [illegible]
nie przyjmują, powiadając że leży w łaskawem [illegible]
niemal coraz gorzej, ale także zaniknięty. Mimo tego
chora, Słowem same smutki. Mikuliczowa gdzie
Sachar-Miodownik była u nas – Na [illegible]
Niedzielę tej, Panny Kaczanowskie zjechały – [illegible]
[illegible] że do ich towarzystwa w żadnym razie należeć
nie będziemy, bo była dzisiaj Pani Kleczyńska prosząc
na swoje lekcje, zaprosiny te radośnie przyjęła
dla tego aby od tańczących wszystkich wymówić się –
Wszystkie [illegible] się 28 – to jest od dziś za tydzień
Kapitan dziś [illegible] kwiaty dla [illegible]
8-rubli – [illegible] jej ubranie, jak [illegible] dziś
przed trzema 26-rubli [illegible] wyniosło – Kleczyńska
[illegible] i Mała nasza Bieleckiej, ~~[illegible]~~ i Mamy
[illegible] będą. – Ale teraz [illegible] niema z tą wycieczką

Świadectwo [illegible] Najświętszej –
które wszystkim mój drogi te Bracia ks. Czechowiczowi, jak
wszystkie święte tak i ta Maryicin podrzyte, więcej [illegible]
[illegible] nie zajęło, ale wziąłem niczego mnie mało, bo [illegible]
pełnie pastor dopisał, tak że wszystko zwolił a zwolił
Miłosierdzie zdrowia, pierwszy raz gwałt po chorobie
głosu i duszy mówiło, obowiązał się aby nie zapłakało
sobie, a dziwnie jeszcze w tym Najświętszym
[illegible] było.
Napisałem ci mój Najdroższy Aniele w tylko mogłem
jeśli udało się z pocztą odebrać sam podyktuj, do
[illegible] jeszcze [illegible] o [illegible], a teraz do jutra, do widzenia
[illegible] się mój drogi Dziękuję ci stokroć ci dziękuję
[illegible] Twój, za proroczne słowa, za opisanie [illegible]
[illegible] wszystkiej Twojej składającej się z jednej [illegible] w tej
[illegible], czy Tobie Bóg teraz [illegible] czy [illegible]
[illegible] taki [illegible] żeby [illegible] nie [illegible] – [illegible]
[illegible] postanowienie, bo [illegible] nie da-
[illegible] teraz, a [illegible] i [illegible] postanowienie transportacji
do Kijowa – [illegible] tak [illegible], a jeszcze [illegible]
[illegible] z [illegible] potrzeba – Ale bez [illegible] mój
Najczulsze [illegible] Twoje [illegible] mój drogi i mój

drozszy Józiu, Niech ci Bóg błogosławi, zdrowia trzyma, i przyprowadza do tego stanu, gdzie sprawisz fortepian, Organki wyglądające tylko —
Zawsze Najwdzięczniejsza, Najprzywiązańsza sercem duszy
Całym Jestestwem Zosia

d. 21. Stycznia w nocy
Dzień schylił się a którym Twoich

Ciebie będzie Gwoździk — szybko w tej chwili już drugą dobę męczy się, przecież i szkodzi mnie noga. Każdy te Mary z nami nadarzyła — przyjechała nie do opiekuna za to teraz sama chora, i z tego kazała sobie dać za pół Miesiąca pensji.

Otóż mój Najdroższy i drogi już rano, a że jeszcze po tylko nie odebrałam, 11 godzina wcześnie której nie mają bo poczty stronnie nazajutrz, i w tym proba Twojej cierpliwości — Wracaj jeszcze do Niej Twoich uzupełnieniem całujące je, ściskające je, błogosławiące je do śmierci —

507

W tej chwili dał mi znać Gubernator z Pan[em] [illegible] z
Kancellarii tuteyszey Ojca wyjezdza do Kijowa dla mnie
[illegible] się z Tobą, co to mię zmartwi Moj Aniele najdroższy
jeszcze się przestraszyłem - dowieść [illegible] - bo to także tego zaciąg
przyjechał jego [illegible] z Batowina w interesie pieniężnym
[illegible] [illegible] który się co ten list przestać bo jest
ważny dla Ludwika, kiedy o losie tego Pana mam wyrazić
przestałem ci go moj Aniele. Stefan Worobiny [illegible]
się zgłosił do mnie, Kraszewski ten, [illegible]
kiedy [illegible] [illegible] –
Jeśli wszystko [illegible] moj Józio [illegible] [illegible]
[illegible] w największym [illegible] [illegible] [illegible]
tego Pana. Moj drogi [illegible] [illegible] Twojej, [illegible] Twojej
[illegible] się Bracy [illegible] błogosławi [illegible] najprzyjemniej [illegible]
najwdzięczniejsze [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible]

[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] - Józia [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Boga

508

Jaśnie Wielmożny Jmć Pan
Józef Kraszewski
Kurator Gimnazjum Żytomirskiego
Pan Dobrodziej —

w Kijowie

Na Kreszczatiku —
Hotel des Princes

Mój Najdroższy Józiu! Lubo napisałem ci jeden
dłuższy czy będziesz wracać na Kijów, jednak oprócz tego
i mnie chęć ucałowania cię z dalekiego świata
wcześnie pocieszyć się nadzieją, że raz [illegible], po-
pisać do nas będziesz do nas. Wielki mielibyśmy także
kłopot z odstawą poczty, ale musiano obecnie rozwiązywać się
[illegible] wstrzymują mnie, chociaż tej razy może nie obfita,
o listu mego pisanego do Lublina, w którym sprawy
z niej zdawałem, ledwo trzy listy przybyło, i to jakieś
obojętne, nieciekawe. Jeden z nich był od [illegible]-
[illegible] donosi iż Marcin [illegible] w czas [illegible]
[illegible], że co już by najmniej się nie gniewał, bo [illegible]
[illegible] kiedy tylko Socjuszowie [illegible], oni by byli i najlepsi
[illegible] Marcinowi odmówić nie mogą, bo dobre było dzieło.
[illegible] ten tydzień szedł nie [illegible] porucza się [illegible] bielenia
[illegible] i napisz [illegible] które już [illegible] i jutro do
[illegible] dostanie [illegible] przeniesie się do naszego Szpitala [illegible]

W Officynach zaś, nie tylko takiej przyjąć potrzeba było
ale i psa Azorowy, który oszalał prawie gdy takiej
napytali, Jakby sobie niby trzymał się wprawdzie niewdzięcznie
bo cały zakład z Myszki wlepiony stał. Szczęśliwie że
wypadku żadnego nie było — Ale że to nowy wydatek nasze
dziewczy, co jest najgorsze — Wiarosz twój zdrów mój drogi
Aniołku, dziś go Hillifer już zwijał myśl, pracował
bo Zaodaren chce bardzo sumiennie chodził do niego
ale też z wielkim Mathewem — Dobry jakoś bardzo z niego
Człowieczysko — Ale to nasz, te brzydal czysto sobie obejdą
to się nazwie, to wszystko obiedwie świadczą że tak twoje będzie
co miasta napełnią przejdą.

Chłopcy piszą do mnie, wychwalali pobyt swój w Kościelcu
jedno z sobą, kontenci z Francuza (wszyscy wczoraj też i
ty z niego dość zadowolniony jesteś.) Listy dostawałam ...
nas objechała napisałam, donoszę szczególnie co w której godzinie robię, gdzie chodzę, kiedy jeżdżę, także z moich więcej
wiedzieć mogą gdzie ich myśli, wszystkie dziś, godzinę

Dzień szczęśliwe bardzo mi musiałeś do drogi, bo to pierwszy raz
był, lecz za to tak kochany, często mi w oczach stajesz mój
drogi, widzę Cię jedynego, zadumanego, przez tego pięknego
nocy, głęboko w myślach pogrążonego, katechizującego, w takim
pół śnie, pół jawie tak jak w zrobiłeś mój w Cieplicach, z jadąc
Cieplic, O pewnie gdybyś nie chciały z [illegible] do zwykłej takiej
pewnie byś mój [illegible] przy sobie zobaczył. Całowałam teraz
miejsca twoje, mnie przepasły wszystkie razy, wpatrując się w
Świętego Krzyża, w spokojna Ołtarzu, gorąco Ciebie, Cię widzę
gdzie Cię zrobić. Ołtarzu spokojnie, niebo czyste, cicho
a gdyby i dusza moja była tak spokojną, tak cichą — lecz
tam zawsze pałająca, gdyby nie rozkołysana morza!
Dziś Ksiądz Kossowski miał przepiękne Kazanie w Katedrze
tak wzniosłe, tak rzewne że cały tłum ludu wzruszony
wyszedł — text z Ewan. o Chrystusie który nad Jerozolimą pła-
kał — wytłumaczył cały szereg rzeczy ludzkich, których sobie
pięknymi przyczynami, przez brak wiary i lekce ważenia
słowa Bożego — Jeśli stale pracować będzie nad sobą Ksiądz
Kos. to znakomitego mówcy wyjść może, dziś miał już piękne
przemawianie do serca, do przekonania. O gdyby wszyscy słowa Jego

rozpoznały choć w małej cząstce serce Twojego, aby silniej jeszcze

i mocniej jeszcze ~~[illegible]~~ uczuli były się —

Nie mając co Ci donieść Mój Najdroższy Aniele, wdałam się

w jakąś paplaninę wcale do formatu mego nie passującą,

ale nie mając listów, którym bardzo bym się chciała czem

kolwiek zadowolnić — o bo pusto, pusto, zrazu bez listów

I jestem z drżeniem dni tych blisko, oczekiwaniu!

Ręce i Nogi Twoje całuję Mój Najdroższy, dziękując jak

zawsze za wszystko co mam od Ciebie, przepraszając za

wszystko złe, ciebie jakie w zabawie me mnie zrosło

Mojej i zostając zawsze do ostatniego tchu Twoją

Najwdzięczniejszą Ci i Mój Najprzywiązańszą

Zosią

d. 28. Julij
w nocy

Ale ale tyś Tatuś do [illegible] wyprawił

Twe teraz po Twoim wyjeździe, wszystkie wyrobione książki

aby zobaczyć czy nie zostawiłeś jakiego listu do wyprawie-

nia, który byś spokojnie, przeczytano. jest w miejscu przer-

narzeczy — Przysyłam Mój Aniele jeden [illegible] który będzie całow-

ności który znajdziesz w czarnej teczce, a o innej przypo-

mnę, aby przy rozczesaniu sprowadził zaraz z [illegible]

Mój najdroższy, najświętszy Aniele! Dzisiej rano poczty
odebrałam twój drugi list z Dublina, będąc pod wpływem
smutku jego, boleści jego, siadam [illegible], mając jednak
nadzieję, aby ten szczegół do ciebie w porę [illegible] Święty
mój najdroższy Józiu, by z Tobie bez wytrwania [illegible].
Kochając Ciebie na [illegible], zachwycałam się [illegible] tak szczerze
[illegible] tej ogólnej, który tak sam się dość [illegible] się [illegible].
który wszystkiemi [illegible] mają zawsze jakiś ważny wpływ,
albo także Ciebie mogąc się tak obchodzić. Tyś to kochany
którego wszyscy [illegible], że [illegible], ale ten i jego [illegible]
[illegible]. Tyś wyższy umysłem, sercem, duszą od wszystkich
wyższość ta obojętna się objawić się powinna. Smutna
twoja słowa i się opisze jako ten duszy rozdarty. Tyś
[illegible] wszystkiemi na tej Ziemi, w Niebie Boże, a tyś tem tyś
świat mój - gorszy może w dzisiaj uważam za drugie
[illegible] sercem. Ja kocham Twoją, [illegible]
dla Ciebie to jedna myśl moja, jedno pragnienie,
każda twoja twa boleść, jest dla mnie [illegible].
Ach gdybym mogła polecić twoim do Kościoła, [illegible]
[illegible] do Boga, przytulić Ciebie, o jakże by to było dla
mnie wielkie uspokojenie. Obiecuj mi, [illegible] tej
[illegible] tobie spokój serca i duszy. [illegible]

Aniela pytając [illegible] o Ciebie, zaglądając, [illegible]
do pracy. Jeżeli wyjdziesz na 36, to zapewne dobrze, bo
wiele trudu przykrego wyjdziesz, ale czy czekać na
resztę póki cała ta gawiedź się rozjedzie. Nasi
Czapscy spodziewali to, wielkiby ma ~~t~~ rady gospodarstwo,
w niem mieliby podporę. Nie odwlekaj więc drogi
powrotu swego, skutkiem znajdując się powinien [illegible]
nawet pod koniec pokazać się. Włodzi kazał się to w[illegible]
pisać i powiada że gdy się zjadą i zobaczy nieobecności
Twojej, jako to Matka wszyscy obrócą się ku Tobie
i oczekiwać będą powrotu. Dziś 28. niewiem czy jest
już kto, lub kiedy, bo najpewniej o Ciebie tem bardziej [illegible]
bierze ochoty wyjeżdżać raz tylko byłem w M.D. i [illegible]
więcej nigdzie
Przedwczoraj pisałem do Ciebie przez podwody, o poczcie
wspomniałem, od tej pory przybyło kilka listów niezn[illegible]
ważnych, od Zawadzkiego mam najmniej interesujący
ale go nie wysłałem [illegible] wczoraj przy[illegible]
niósł oczekiwanego przez Ciebie Paulusa Mendelssohn
Teologii Moralnej St. [illegible] kalendarz, i książeczkę z
listem z [illegible] Cwile od pracy swobodne [illegible]
domyślisz się od kogo. Był i od Mocal[illegible] wczoraj

[illegible] z Krymu, długi, obszerny, a poczciwy jak zawsze [illegible] tym razem do Ciebie, ale dotąd jeszcze [illegible] tylko odebrał, skarży się ze [illegible] w Krymie, i że cały [illegible] powiada że to jest taki ciężki klimat, że [illegible] tak nie marzł w Kijowie jak teraz. Skarży się na [illegible], które przechodzi na swoją stronę, nie do opisania [illegible] cywilizowane kraje. [illegible] opisanie za [illegible] i Tobie, podziwia niektóre już [illegible] ale to [illegible] też i [illegible] przeczytasz. Powiada że jeżeli się nie [illegible], nie przyzwyczai, to nie wytrzyma [illegible] [illegible] Zakrzewski [illegible] zmiana [illegible] się, w przeciwnym [illegible] Kijowa pojechał, zgłosił się do [illegible] który także pojechał do Kijowa i przez niego prosiłam Zak-[illegible] [illegible] dotąd nie słychać, przynajmniej [illegible] był jeszcze. Nie myśl aby był częstym naszym gościem [illegible] po coby się przybiedził nadziei dobrowolnie, [illegible] [illegible], [illegible] [illegible], a nasze [illegible] [illegible] o ile droga, wiesz i najlepsza dla mnie, [illegible] nadzieja i porządna być może dla drogiego [illegible] [illegible] — Otóż w tej chwili przyszedł Zakrzewski [illegible] [illegible] [illegible], z przeproszeniem że [illegible] być nie [illegible] bo chory, i spieszy do [illegible] swoje [illegible] [illegible] [illegible]), przysłał tylko ołówkowe rysunki [illegible]-

ze Twego, który jest tylko kaczan a nie więcej Wielkińskiej

ale kiedy będzie miał moment tem którś - odesłał list dzisiejszy

Twego, serdeczny, czuły, nadbiegł się do Ciebie - z podziękowaniem

tyle Twoich Cygar: przysłać pieniądze 700 ar. r. z posyłki wypraw

21 Stycznia ... przesyłam za robotę, ex... z ...

Twego, (gdzie o dobroczynności było), nie pozwolę draznić

prosić o dodanie coś do niego - i wole innych prośb do

Ciebie - Także od Michaliny Dzikowskiej także list tez ...

drogi - a czuły jakie mam Zaleszczki dla Ciebie, ...

chcę z ... oddać Tobie, bo daleko ... było -

Jednego dnia prawie, jednej chwili tylko nawet przyszło

do doniesienia Tobie, którym rada jestem, bo który ...

pretext przeciągnąć ~~mój~~ list mój -

Rady Twojej o teatrze dla dzieci, przyjęłam całym sercem

przyjmując myśl Twoją i skutki jakie mogą by wywrzeć a

razem będą pewnie moją chwilą drogą, czy jestże ...

czy się nie mam we wszystkiem stosować się spełniać woli

Twojej, która jest dla mnie świętym prawem i dzieci we

były od Twego wyjazdu jak raz tylko na maskaradzie

na której grobie ... Twojej, i na który pozwoliłeś

być nie, i chcesz lekcji o niej teraz nie mam, chociaż

podobno do dzieci coś grają, ale nie bywamy, ja

tylko byłam na Benefis ... Czecha - od innych wysiłowanie

w inne dnie loże albo pustka stoi albo jakiś gatunku
szczebelkiem gorszej zalecającej, ale nie my. W pustce tylko ten to jest 31-
zbiory tego wszystkiego i tydzieńmy, bo też to Twojej ...
grać będę. Gdybyś sam był - to byś nam tego nie odmówił.
dla mnie jeżeli teatr wcale powaby nie ma, Mathazada
jako nowość więcej mi się podobała, i lubo Miller
liczowe namawiała, abym z nią na drugą jechać, jednak
wymówiłam się bólem głowy, wiedząc że byś nie był rad temu
wiesz mój Aniele Najdroższy że dla Ciebie, i dla dzieci mam
wszystkie rozkazy Twoje z całą miłością wypełniać przy-
był pewien że nigdy nie przekraczałam ich, choć
Ciebie nie ma. Dla mnie za wiele obecny mi jesteś wszystkim
w sercu, czego przy Tobie nie umiem wyrazić, w nieobecności
mojej bardziej pewna składny Twoje, wydaniem skrzypcałtrzy
starać się wypełnić - boś Ty dla mnie wszystkiem i wszyst-
ko! - W Tobie życie moje, bez Ciebie nie mam go! -
Dzisiejszy dzień obfity także w wrażenia, skutek Je
Trzypolskiej odbył się od 1. po południu do 8. wieczór
byłyśmy tam. Uroczysty to dzień w życiu, drugiego razy przy
znakomitej biednej Siedmiu wianek, wzywając w dalszej
moje stanowisko Bożego - Gdzie dość my się potrzebujem
chwile, ale co biedny ojciec tak gorzko płakał - tak

był poruszony że nawet do Kościoła nie był w stanie
pójść. Zastępując Jej więcej Matkę, starałam przelać w
Nią ducha wszystkich szczęścia mego, tego świętego ognia mi-
łej wiary nigdy nie zachwianej. — Co jest wielkim zadatkiem
szczęścia. —
Ale jam sama [illegible] a jam jeszcze grawały, i grawały
bo Ty nas ściskam cię mój Aniele drogi, mój Józiu
kochany — Jeżeli możesz nie przedłużaj pobytu Twego w
[illegible]. Paulus Mendelsona następujący [illegible]
Oczekując cię, z Twojemi wodzami najwdzięczniej [illegible]
najlepszy [illegible] dosyć [illegible] dnie, godziny, do ~~[illegible]~~
wdzięczną błagając Boga o [illegible] Twój, o [illegible]
dnie, o [illegible]
Jeszcze raz [illegible] Twoja kochająca Twoja Zof. —

d. 28. w nocy

Dzisiaj zdrowa, siedzę w domu, bawiąc [illegible]
sama [illegible] sobie — Józ gra, wygląda Czapelnego — [illegible]
[illegible] Wszystek Iwanko przegrywa, i dobrze [illegible]
Panienki drukowały dzisiaj — a w wielkim [illegible]
Towiowe były —
Że niewyraźnie pisanie osobno przepraszam, ale z [illegible]
[illegible] i [illegible], bo doskonale [illegible] pióro z [illegible]

Chociaż siedzę jeszcze zapakowana od trzech dni,
że dotąd dziś konie nawet odprowadzone
zostały na Rad ale wszystko zabrane stoi — zwyczajna
zawadzających się zwyczajnie stoję tu
Moj Najdroższy Kochanku — bo o tem
dziś w Błoniu zagrzęzłam, i abyś się nie
turbował jeśli we Środę na rano za
wszystkiemi się nie pojawię — Telegrafem
zawiadamywałam że dziś wyjeżdżam niezłomnie
nie wiedząc na chwilę nie przestała
Prawdopodobnie nawet by nie
ale ku tobie już dojdą te wszy-
stkie przeszkody — a niespodziewanie wyrastających
pozytywność odjazdu — na
wcale nie zrażało, gdyby nie
choroba, i Talia nie zdrowa — Dzięki
o was godzinę — o te wszystkie gdy

nieodmiennie możesz jak najspokojniejszej [illegible]
trzech - Boże ulituj się tylko! -
Nie bo nie doznasz chwili mej nadzie-
nadziei [illegible] wszystkiego Twego
Zygmunta [illegible] powiedzieć wszystko
w jest do powiedzenia - aż wreszcie, wreszcie
Boże daj doczekać jak prędzej - a teraz
Niech się Bóg stanie, [illegible] się zostaw nasze
drogiem woli, święty tylko Aniołem -
tym [illegible] najdroższym Synu

do śmierci wierna

Zofij -

d. 7 - 7go [illegible] - [illegible] -

Dziś [illegible] Twe [illegible] - ta [illegible]
[illegible] - a [illegible] jeszcze [illegible] tak

Monsieur

Monsieur Joseph Kraszewski

Varsovie –

Rue Danielowiczowska N. 619 –

Zofia Kraszewska

Nie przyjemny bardzo miałam dobry dzień dzisiej-
szego wszystkim Ciebie mój Aniele którego na pewno
oczekiwała list tylko odbierając, dzięki ci za niego
gdyż inaczej bardzo była się była niepokoiła. Zatem
ucieszyło mnie iż Pani Szamborska odwiedziła tę
nieszczęśliwą Justynową, ~~która~~ jeżeli bolejąc nad
poczciwym Walmarinem, stokroć więcej nad tę
Robertą, dla której wszystko się skończyło, któ-
ra chwile okrutne, poczciwej spodziewać się jak bie-
dna, to okropnym ciosem jest stanie gdyby się
który przed nią ukitował a później ją do siebie powo-
łał, innego dla niej życzenia nie ma —
Ty mój Aniele pospieszaj z powrotem gdy tylko zdrowie
masz, widać Walmarina w tworzeniu się jego stanie
Tobie siły i zdrowia nie doda, spodziewam się że
już odebrać list mój przez Brzeszke w części
Księży z kamieniami mało trochę interesu ...
Kay to później wynagrodzi, a ten czasem na
mnie nie uważaj, i jeżeli ~~ale~~ warto tę Córeczkę
nabywać, to traktuj, aby z nią już był spokojny —
niema z Tobą wszędzie dobrze być, wszędzie jest
Mojżesz mówi. Przedałem drugi zwolna —

o mnie będzie więc szczęśliwie spokojny mój Józio – bo
li to wczoraj pisząc jeżeli ~~więc~~ to jest praw-
dziwie dobrze, żeby jak ty mówiłaś z daleka spad
ogarny nie było to trakt – Lewa Mondę jak nie
mówiono teraz głośno obwiadczył że dowolna równ
kontent z powodzenia Grodka, tylko ma jednak
to nabycie pozyjdzie sobie, i boję się aby w
końcu w kłopocie nie był, gdyż w straszny
pieniężny by się wystarczająco opłacało – Jak
mnie tu teraz opowiadano, to trzeba być takim
dziedzicem jak jest Lewa, żeby w ciągu jeszcze
to nowe kupno –
Był tu Nowicki przyszły jakby i wioski od Ho-
rochowa od Tarnowskich, które mają na sprze-
daż, zapomniałam nazwiska ich – chwalił je
bardzo, jest tam i dom, gdzie mieszkał teraz
Pan Tadeusz Tarnowski, jest w niej [illegible]
czystszego dużo z trzech stron – których takie
nabyć można – nie daleko by to był takie
przewidzieć się, ale już nie domyślam, kiedy
tak się nie nie udaje –
Tymczasem pytałam Cię, każdego osobno, przy ~~sobie~~ tam
lepiej może dobierzesz Lotki – bo ja nie wiem

Moj Aniele, moj Aniele przyjeżdżaj – całuję wszystkie
Twoje [illegible] Twoja Najwierniejsza
Najprzywiązańsza Zofia

Niedziela rano

Wasmundowi kłaniaj się – żal mi iż samego
Pańcia widzieć nie mogę. Niech jest w tylko [illegible]
Dobrze przynajmniej żeś dzisiejszy dzień nie na
[illegible] przebywasz

Może ci za mało Moj Józiu tytuniu posyłam
ale większego pudełka znaleźć nie mogłam
a w takiem dzieciem posłaniu przyjechał iż nie
chybnie w papierze zamotałby, i tak jeszcze oba
wiała się o niego –

Pan Józef Kraszewski

w Płocku

przy tem pacpek

N. 5.- d. 15. Augusta w Nałęcz. 518

Zofia Kraszewska.

Mój Józiu Mój Najdroższy! — Jakiś chyba
kataklizm przywiązany jest do moich listów, kiedy pomimo mego
pisania w tydzień jak najczęściej twojego dotąd nad jeden
żadnego nie odebrałeś. A drugi tylko otrzymałam się trochę
pocieszyłem od ciebie do Włodawy adresu, a nie doczekawszy się
go, na los szczęścia pisałam pod kopertą Drzewieckiego —
takich dwa przesłałam, a czwarty znowu do Adolfa za-
pisałam. Niegodziwa więc ta poczta niespokojność Twoją
nas powiększa, a dla mnie czyż może być większa przy-
krość, jak pisać do ciebie, kiedy jest że to jedna moja ulga
w utrapieniu? Nie mam że za co Tobie Mój Aniele dzięko-
wać, za pamięć Twoją, za dobroć!? Nikt inny nie oddaje
listów na pocztę tylko Teodor, który zdaje się ma niemały
... wprawy, a ten tutejszy odwozi Stefan ... pewnie
to Teodor zachorował na katarowną gorączkę. — Daj że Boże
aby choć ten był szczęśliwszy, uspokoił ciebie, a mnie uczy-
nił! Obawiałam dla pewności ten przymiot zatrudnia-
wać, bez nie niemałego daje wagę do tego, a oś ta koperty
przydomu, nie wiele pewności ze sobą niesie —
Mój Józiu drogi jakże ci Dobkowej ... Tobą, każdy list
do innego przyrodni. Boże daj aby trafił na to co ci potrzeba
— żeby w końcu odebrać wiadomość o powrocie Twoim do nas —
a to taki daleko jeszcze do tego momentu upragnionego, dziś
dopiero miesiąc ubył od przyjazdu Twego do Odessy. — Lecz

dni i godziny. — Pojąć nie mogę jak siły Twoje wystarczają
ci na tak ranne wstawanie, przy takich wczesnych
chłodach, zapewne miałeś także i jeszcze bardzo gram-
dzinowe wszystkie, z zimna to moje dyspozycje, przez
dni parę wyglądaliśmy śniegu, i jak to ma być zdro-
wo powietrze, kiedy takie częste zmiany, z upałów
tak silnych przez dni 12 teraz takie zimno, ludzie
prosto widzę jak tu na przeszłej w Warszawie
idą w domu po piecach palą. Jakże wdzięczna jestem nie
pokazie Twoimi wypisaniami, i cieszę się najbardziej że nie
możesz na wydatek więcej, ale gorzej było wypisać, nawet
i mówili, bo w miejscu pomocy, także zimno szczególnie
ci mogę — pamiętaj o zdrowiu Twoim dla mnie, dla dzieci
to wszystko nasze! Nie rozda tak też lekarstwo jak ów Fortepian
tego rodzaju
Ten, wszak rozrywka jako kiedy to Tobie potrzeba
Ten, wszak rozrywka jakie tam to Tobie potrzeba
łaszy Twojej uwagi, jak mi donosisz o Fortepianie z G-
musz w liście, bo szukasz go gdzie, gra nie w tem czasie
kiedy się chce, to nie rozrywka. — Z domu teraz nowego
nie było posłania, a folgowałam z przysyłaniem teraz
po zebraniu pieniędzy. Szczęśliwy masz być, bo będziesz
przy stołach towarzyszących, bo dość pierwszy raz usłyszy to-
mocy więcej teraz masz. Tutaj z tego to momentu, o
wszystkim dowiesz się nie mogę, i pieniądze na nie po-
trzebne. — Ostatnio Dominik z gazety odpisał mi, że
Strasznie nie wszystko dla ciebie, przeszło wszystko jest
był tęgi, prawie wielki, a wszystko zadane, wreszcie na
ta 9 — listów nadanych ostatnie honorarium tylko 2.000

Otóż jedenkroć(?) list wyjdzie tylko mało więcej nad 30. r.
Zarobiłaś(?) sobie chyba w tym roku(?) napiszę za darmo(?)!
bo nas tylko bardzo niekontenta. Szkoda że [illegible] także
się szkoda wolała(?) te układy robić. Zatem(?) mimo to(?) stawać(?)
nie doświadczając tej pracy. Uprzejmie(?) [illegible] splenić(?)
patentu nie przyjął! bo Czy nie możesz się wyłamać z
jednego choć jakiegoś paragrafu?
Brattowscy(?) od wczoraj wyjechali, we wtorek jak nie Ciotka
mówiła w sobotę będą, była wściekła(?) ta po Antosiu, powróciła
do swego zwykłego moralizującego humoru, umyślałam jak
mogłam aby nie być w konieczności wyjeżdżania się, pod pozo-
rem tego często w sukni długie godziny przesiadywałam, a
a Ludwika jak to jest [illegible], to co mnie nie uważy że.
Biedni mali starzy Stachowie(?) dotąd obaj wyprzedzają się przy
Antosiu, wyobraź sobie ile potemu(?), biedaka(?) [illegible] aby
ile zastąpił, a także do stania nie mogą. Zawsze jeden
a jeden wypłakany stoi przy zdrowiu(?) głowy wszy(?) mogą
a nic wymyślić nie mogą. Pisze Klinia(?) że swobodniej
oddychają przynajmniej od wyjazdu Zoe. W ogóle, także
ma talent usatysfakcjonowania wszystkich, że choć nie
się gniewa, zaraz, bo przynajmniej we wszystkich godzi-
nach po kilka odbierając — o to rzecz z takiej istoty!
Krótko i gruntownie list ten odbierzesz twój [illegible] drogi
już po 12. w nocy, a także jestem zmęczona że myśli że
brać nie mogę. Nagle(?) z pisaniem, bo niechcę pierwszej
poczty po odebraniu Twego 6 listu opuszczać, a nuż ten
szczęśliwy będzie i prędzej dojdzie listów(?). Z powodu zmę-
czenia tego jest niewiele dwie nocy, a nad wszystko przyjechała(?)
do Matuszewskiej(?), a wiesz jak mnie męczy wszelkie jazdy

a ostatecznie wizyty a contre-coeur notabene. Jestem tego wymagała [illegible], ponieważ ze strony tego konia się [illegible] jestem obligée de [illegible], i dnia wczorajszego wieczorem po herbacie tam zawitałam, a dziś po raz [illegible] wyjechałam, jak widzisz nie długo gościłam, a jednak w pełni zmęczona jestem, jak to się (w [illegible]) mówi. W drodze pisze mnie Teodor zachował, szczęśliwego swego konia do tak, którzy zdają się przemieniać się w [illegible] gorączkę — której nie przyjemny przypadek mieli z [illegible] jedna para tje [illegible] i tak się przyjadła jej z 280 — to przy mnie. w Strocha się [illegible] i wpłata tak nie była upłacona. Teraz aż się ze głowy bierze. —

O Cholerze w Warszawie słyszemy, nie ci o niej nie pisałam sądząc że mnie nie wiesz, nie tak bardzo się rozmnożyła [illegible] taśmie, tylko sobie strzeż mej drogi od zaziębienia, przy największym [illegible] jeszcze. Ja moje wody piję w [illegible] nawet od czasu jak zimno dosyć tu, cały [illegible] wypraszam i dopiero wstaję i idę na ogród biegać prawie pół godziny bo więcej nie można. Gdyby nie ta wizyta do [illegible] nie byłabym dziś [illegible], a tak dopiero w [illegible] to jest 17 t. m. [illegible] jaka ma być, a [illegible] tego rozwalaniem jak inne wody, tej [illegible] piję jak prostej wody [illegible], [illegible] tego [illegible] i doczekać się nie mogę, dobrze jednak zachowana była bo tylko dwie nie do [illegible] było.

Mój drogi, [illegible] się twój [illegible] na [illegible] o twej moje [illegible] listy — [illegible] do [illegible], a tam do p. [illegible], [illegible] nie mogły, bo w tych [illegible] [illegible], [illegible] i [illegible] za ten raz [illegible]

przysłałem, ale Bóg widzi, że pośpiechu [illegible] jakiś nie
pisałem do ciebie sobie, tego jednak przeciągnąć go nie mogę.
Do przyszłego więc ściskam moja droga, mój Aniele, Niech Ci
Bóg płaci [illegible] Twoją, ale w końcu mniej więcej sprawi
w tej która w Tobie tylko jedna ma życie, może mi przyszłość
widzi, i która ale ma życie Tobą i dla ciebie na świecie
[illegible] jest Twoja i dla ciebie tylko, nie raz jeszcze i na
przykazałam się Tobie tem przywiązaniem, bo nigdy nie miał
[illegible] jej być. Dobranoc - dobranoc mój Aniele, do przy-
szłego pisma. Dziś jak mniej więcej myślisz z powrotem
aby potem moje listy po wyjeździe Twoim z listy nie [illegible]
[illegible] po [illegible] Niech cię Bóg prowadzi i przywiedzie do
[illegible] powrotu. Zawsze Twoja a twoja [illegible]

Zofija

Ściskam ciebie mocno i błogosławię, nie tyle [illegible]
dzisiaj - przypominam ci p. Zbyszewskiego, aby w niej był
[illegible] Walerjana - [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] - [illegible] Twoja i [illegible] Twoje
[illegible] z [illegible] całuję - Spiesz, [illegible] na [illegible] w
[illegible] momencie

Przysłałeś mój drogi posłańca z listem
szkoda tylko że nie przysłałeś dzień jeszcze
jeden w domu, byłbyś się po gradzie może na-
darmo nie tłukł – teraz posyłam [illegible]
do Ciebie, ale niewiem czy się w porę dostanie
Z listu Józki dowiesz się co piszę, więc
jeżeli nie Ci nie dopisało z projektowanych
dotąd, to może tego skończyć się, lubić
i to niezbyt łatwo przez to że Tola siedziała
gdzieś za Górami – Rozważali wyobraź
sobie. Rozważał razem z tobą w Lublinie, dobry
li Twoje przeczucie kazało było tak po-
postanowić, obawiałam się aby nasze [illegible]
nie dopędziło Ciebie aż do Płocka –
Wstrzymajmy się z wysłaniem do Wiśniowca
bo może teraz nie zdążysz chciał tak
posyłać – Całuję Twoje Najdroższe Łapki
Mój Józio Najdroższy – Najkochańszy –
Zawsze Twoja Kochająca Zofija

Poniedziałek rano

REDAKCYA ATHENAEUM.



Grudek pod Łuckiem.



Zofia Kraszewska

Moia Najdroższa i Najłaskawsza

Dobrodziko!

Spieszę donieść com zrobiła w interesie Kraszewskię
pożytam w różne strony ledwom znalazła G.
Bejgyma aby się dowiedzieć o Kalenicza iest
to Kawałek sowizdrzała za dłużą się najokropniej
na teraz proces z Żydami i Jeńskim i zniem
podobno kończy gdy sprzedał Kalenicz do
mi mówił ciego plenipotent a on odpowiedział
mi że teraz niemoże przedać tej wsi —
Pożytam moiej Dobrodzice wyrachowanie o
Drugiej wsi Kochanówce która iest naśprzedanie
iest ona bliziuteńko Kalenicz. wszyscy powiadają
że iest bardzo dobra wieś ludzie bardzo porządni
dobrze się maią, iest ona teraz w posesie
ale tylko do Marca może by moia Dobrodziko
wystarała P. Witkowskiego od zobaczenia wszystky



chwalą że to bardzo dobra wieś, wyprzedawana
jest kawałkami przez plenipotenta P. Laskow[skiej]
gdyż sama Dziedziczka jest w petersburgu
ten P. plenipotent jest bardzo dobry którem[u]
widziałam się z nim i dał mi słowo że nie[...]
oddawał że ta wieś jest na sprzedarz. ale
póki ja nie była miała wiadomości od mojej
Dobrodziki interes taki i pewny z Panią
Laskowską kupiłem ciągle mieli bo woda
choć niewielka ale bardzo dobra cena za
po 50. # dziesięcina

Zapytywałam się także o domy na całe
sterty w Maniewiczach który chcą sprzedać
sprzedać ale prosi aby kto dowiedział i zoba
czył czy by podobał a wtedy on cenę naznacz[y]
i zgodzi się —

Mam się mojej Dobrodziej że mego Tomasza
wcale nie mam strasznie jestem niespokojna
czy broń Boże niechory — Czekałam że będą
temi dniami w Kiesielach choć na chwilkę
ale koniem niemożna a wozem żadnego

Mój Najdroższy Najukochańszy Aniele! Z obawy abyśmy
się nie rozminęli na wszystkie trzy listy piszę do Ciebie, razem
dzisiaj wyprawiam dwa listy do Ciebie, jeden do [illegible] lub
[illegible], ten zaś do Romanowa z doniesieniem że w [illegible] Boże
[illegible] wyruszymy z taborem [illegible] do [illegible] w piątek
to jest 1. Lipca, ten list co pod kopertą [illegible]
adresuję, ten zaś [illegible] bo o nim Ciebie nie dojdzie
Niech obojętnie nie czytają, upewniam Ciebie tylko mój
Aniele że w braku spokojności, dobre o ile być tylko może
ze wyjeżdżamy, że Ciebie czekamy o czekamy, z utęsknieniem
z sercem bijącym, przyjeżdżaj, przyjeżdżaj, w domu dobrze
wszystko dzięki Bogu, — pszczoły [illegible] —
wszystkie chyba niespodzianki zupełnie przeszłe oczekujemy
tylko Twój przyjazd —
[illegible] rzeczy [illegible] [illegible], Najlepszy [illegible]
[illegible] [illegible] przyjęcia wszystko w [illegible] z duszy [illegible]
dzięki Ci dzięki, jak za wszystkie Twoje dobrodziejstwa
tak i za listy Twoje [illegible], częste, niech Ci Bóg za
te dobro płaci, i niechaj [illegible] i [illegible] za Ciebie
[illegible] z pośpiechem, bo dopiero wyprawiam mój list

do Peretiatka przyszło mi we wszystkiem dobrej do Kolomanie
pastwie, przyjmując poczty co mam tylko —
Życzenia mój szczery Twojej Świętej, Drogiej, Najdroższej
kochającej Twojej całej duszy kocham wdzięcznie do
grobu Lesiny —

d. 29. 1. Piotr

([illegible])

O mój ty najdroższy Mężu! Słowa wynaleźć nie mogę aby Ci podziękować, aby Ci wyrazić wdzięczność moją za podanie Twoje, za listy Twoje, który jeden chyba jest w stanie wynagrodzić[ć] to dobro jakie mi dajesz, zostawszy nawet szczęśliwsza teraz dla mnie, bo jako z początku [illegible] się listy, tak ostatnie trzy regularnie [illegible] odbierałam [illegible] do Stołu, [illegible] podając do rąk, wstając z rana, [illegible] Najdroższe Twoje listeczki odbieram, dziękując Bogu, całując każde słowo. O mój drogi Ty pojąć nie możesz siły tej miłości, [illegible] jaką mam dla Ciebie, [illegible] strachu, obawy dla Ciebie. O moje szczęście, Tyś mi wszystkiem, nie dziw że się, nie miej mi za złe że się i tak [illegible] [illegible].

Piąty list wyprawiam już do Ciebie, ten do Kissing adresuję, bo do Warszawy myślę żeby już za późno było, a do [illegible] nie wiem czy tak dojdzie — [illegible] Go, gdyż z Bogiem abyś się z nim nie rozminął. [illegible] [illegible] [illegible] Twój [illegible], tak [illegible] Twój [illegible], iż [illegible] sobie do wymówienia, żebym była przewidziała [illegible] wszystkie [illegible] [illegible] nie wspominałabym nawet było, lecz tak to [illegible] się na dłużej [illegible] z [illegible] trudno mi było, bo i nie [illegible] mego do [illegible] nie wspominałabym Tobie wcale [illegible], a byłam już sobie powiedziała że czekam aż do powrotu Twego. Teraz w tej chwili dzięki Bogu [illegible], co dalej będzie nie wiem, ale gdyby nawet i ponowiły się pogłoski, już w Komissyi [illegible] wyprosiłam się, dali [illegible] polegać [illegible], albo [illegible] na tem [illegible], lub gdyby co [illegible] [illegible] było, to do [illegible], [illegible] by [illegible]; [illegible] Go [illegible] o tem, [illegible] Twego [illegible] z tak woli Twojej, tylko [illegible] się [illegible]. [illegible] [illegible] na siebie [illegible]. Bądź [illegible] spokojny, moj Aniele, robiłam co tylko mogłam, i jakoś [illegible] przy pomocy Bożej, a co do tych [illegible] przymówek, to ani ja, ani żadna z dzieci nie widziały żadnego, nawet [illegible] nie widziałam żadnego, tak dziwnie [illegible] się [illegible], nie [illegible], nie wiem. O i zdrowie moje lepsze, [illegible] się [illegible] jakiś czas, błagam Cię bądź spokojny, tylko jednak przyjeżdżaj jak tylko będziesz mógł, bo to druga kategorja.

O tych [illegible] i tych [illegible] wolę nie pisać, tak mnie [illegible], [illegible] cały [illegible] co sobie nie myślę, co [illegible] tak [illegible], [illegible], [illegible] i [illegible], to [illegible] [illegible] Ty się [illegible] że mi [illegible], a ja Tobie

Mnie postawiłeś dosyć, i wcale się o nie nie trapię, a w najgorszym razie zażalałabym, gdy-
by była potrzeba, ale być w tak drogiem Mieście, gdzie takie drożyzna, gdzie byłeś bawić
tydzień, 10-dni, a bawisz cztery tygodnie to wielka różnica, nad tem to straszne myśli i
[illegible], bo porzuciwszy jak się pracy oderwę, jeszcze takie kosztowne [illegible] rob-
jak pewnie, jakieś tam [illegible], to mnie na serjo [illegible] i [illegible] dla tego dla mnie, doprawdy
jakbyś [illegible], lepiej by mnie uciechy sprawiło gdybyś ten samy byt w [illegible] po-
tej, przy najmniej Twojej byłem w tym zabawy widziała, oderwanie się od pracy, a to
uczyniło dla mnie [illegible] zupełnie nie potrzebne, a z wyjazdem [illegible] nie mój
tęskniąc się, nie wyjeżdżając, widziałeś prawie miłość.
Jednak o to wczoraj robiłam listy pożegnalne, na serjo przy pomocy Bożej myślimy wyjec-
hać do [illegible] w piątek, to jest 1. Lipca, już nawet w tej chwili konie z domu przyszli
tam drążki, [illegible] spokojnie i cicho, postoju nie było i nie ma, furmanki do [illegible] od po-
[illegible] ze wszystkiem. Ludzie powiadają że już [illegible] szczęśliwie [illegible], [illegible]
kiedy o tem nie wspomina. Dopóki moja droga w prost do [illegible] niech jedzie, ażeby tam by-
ła [illegible] nie wspomina. Dopóki moja droga [illegible] Boże daj tego doczekać. O ile tylko mają przy-
drogi o [illegible] całym sercem, całej duszy. Boże daj tego doczekać. O ile tylko mają przy-
myśli bezpieczniej tego domu takiej rzeczy, niczego nie zaniedbam. Ludzie takie wiadomi
[illegible], Matyjów z [illegible], [illegible], ta [illegible] chora, którą sobie zaprosiła
zawołam sama, Darka, Prasinowskiej z [illegible] Głowińska i [illegible]
chcąc zasiadać, z [illegible] prosiły Prasinowskiego, aby dał znać nam do [illegible] gdyby jakie
zachodziły były na dom, tobyśmy chcieli ciągle do wrócić na raz. Gdyby nie Twoje
[illegible], których [illegible], i ochraniam, nie tylko byłaby się była i straszyła tego [illegible]
Twoje [illegible] to moje [illegible] moje całe rozrywkom, moje [illegible] jak tam siedziałam
nie na [illegible] się [illegible] kiedy zamyślać [illegible] gdy [illegible] miał [illegible]
wać. Co za radość była gdym zaraz w chwili nawet odczytała, oz [illegible] przyszła, za-
[illegible] się z mojej głupoty.
Cóż to za glos takie na [illegible] gdzie w Warszawie, czy tam tego [illegible] ludzi nie
potrzebujesz, czy tak rozumnie ludzi przychodzi od razu na świat. że się obchodzą bez Mistr-
zów, mój szczęśliwa, chciałabym w prawdzie nigdzie tego towarzystwa nie ma, kiedy Dziewiczki
od rodu [illegible], [illegible], a bez [illegible]. Nie odpisałam p. Karolowi na zapytanie o
[illegible], bo [illegible] napisze mój drogi dziś z Warszawy, bo bardzo prosił
o wszystko odpowiedzi — Jako Korespondent jedzie z nami [illegible] i [illegible] [illegible]

ale wystaw sobie, która nie kocha, według której nie przeczuwa tylko Zelia się, tak
mnie sam oświadczył. Czy nie cierpi Mama Czapka, tak mi się zdaje.
Aż mnie wstyd że nie z poczty donieść ci [illegible] mój Aniele drogi co przysyłam jako
list to taka lichota że i wspomnieć nie warto. Ale pozytkiem, z niczego [illegible] się mogła
przed Tobą pochwalić

Niewiem czy się doczekam przyjazdu Twego Generała, bo jeśli się tylko [illegible] to w piąt-
tek wyjadę, bo dziś do dziewcząt [illegible], a Jaś także z [illegible] jechanie, i [illegible]
Walkowej, a zrazu trzeba kupić pokoi. jeszcze jest mnóstwo do wyjechania
Powiedz mój Aniele jaki mam czołem być przed Desz. tak mam wdzięczny jestem z tego wyj-
ścia niemieckim, lubić skórkę swojej wypłacić się mam, jednak zawsze daj mi Boże żadnego
[illegible] które Tobie robię, i że [illegible], bo właśnie nad tem nigdy myślałam
jak najlepsze hotelowe, restauracyjne gotowanie. Ciężko się [illegible] wywodzi [illegible], zabiegam
chcę jako artykuł do gazety ułożyć gdzie Magda, już była się i tego [illegible] dopraszała. i
od wyjazdu Twego, ciągle po głowie mnie chodziła jazda do Częstochowy, tak tego przeczytam
w pierwszej chwili ucieszyłam się bardzo, a teraz straszę się, jazda koleją imponuje mi [illegible]
się Boży prawdzie szczęśliwie, długo [illegible] się będę z tem niepodobna, bo do listu Twego przy-
szłego, którym mam przybyć w piątek wyjazd. Gdyby nie [illegible] które stały by
długo doczekałabym się, ale i przed ludźmi nie mam pretekstu. Proszę Aniołka aby mi listy
Twoje odesłał najszczęśliwszym [illegible]

Jutro też nasz [illegible] S. Piotr czy też ci Boży dozwoli mój Najdroższy mojej Zosi wyjechać
z Warszawy, a gorzej błagać o to Boga będę w kościele, niby nigdy mieć nadzieję wyjaz-
du jeżeli [illegible] się mnie, jeszcze Romanów po drodze zabiorę [illegible]
[illegible], nie dziwi się [illegible] Rodziców, bez dziwi się Matka [illegible] nie wyjedzie już
w drogę swoją, [illegible] do [illegible] Warszawy [illegible] Swobodniej, [illegible]
[illegible] Miesiąc, [illegible] Już późno w nocy, [illegible] trzeba, [illegible] już można [illegible]
do widzenia się, do widzenia się. Mój Najdroższy Najukochańszy Józiu, [illegible]
[illegible] Aniołkami [illegible] do świadka
[illegible] Twojej a twojej wdzięcznej Zosi.

d. 28. Juni w nocy. Dziś noc Twojej [illegible]. [illegible] we wspomnieniu [illegible] w
nocy i [illegible]. Jeszcze [illegible] jedne z głębi
serca ci posyłam — Dobrej nocy, spokojnej nocy życzę ci.

Jaśnie Wielmożnemu Józefowi

Kraszewskiemu

w [illegible] lub [illegible]

Przesyłając najgłębsze uszanowanie JW. [illegible], proszę błagam o wręczenie listu tego Mężowi mojemu, który wracając z Warszawy zapewne będzie w Kijowie — w tym też [illegible], w którym Mężowi mojemu [illegible] [illegible] aby się z nami spotkał. Niech ten list [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Obywatel [illegible] Dobrodziejstwa — [illegible] Kraszewska



528.

Mój najdroższy Aniele!

Kiedy liczyłam na wyjazd Pana Karola następ-
nego dnia w wtorku i z okazyi tej myślałam
napisać do Ciebie, niespodziewanie w tej chwili
oznajmuje swój wyjazd i że jest już w wozie
[illegible], Tak więc, chwyciłam co prędzej aby choć
kartkę Twoją [illegible] malować, bo i [illegible]
[illegible] miejscem i tylko słownie kazałam się pozdro-
wić, gdyż tylko chwilkę bawił u nas.
[illegible] pospieszenie tego [illegible] co ci donieść
Mój Aniele, wszystko po staremu, pusto nawet
[illegible] przybyło. Jutro [illegible] pewnie coś przyjemne
[illegible] rozmyśliwszy się nie jedzie do Kijo-
wa, że w piękną tej [illegible] nie miał
[illegible] się [illegible] powrócił, lecz inaczej zdaje
się być nie może. Miał sam pisać do Ciebie
[illegible] się z tego wyjazdu —
Przyjazd [illegible] zrobił wielką sensacyę w [illegible]
[illegible] nie pokazuje się, aż [illegible] z [illegible]
[illegible] professorami czy prawdy mówić [illegible]

ale w wszystkie to wcale nie szczędził kładzie
przychodził chwali się aż do mnie. Wystarczy by-
dał po Stasiekha tylko, ale dosta tarcia byłoby to
gdyby jeśli byłe dobre wole w Stachajły uzna
wysłać 1/9 maj Aniela drogie sama do [illegible]
Ze tej strony z postły nagi [illegible] całego. Niech
Ci Bóg dopomaga, i musi dopomoże, bo wszystko do
Twojej chęci Dzień dla siebie obracasz
Z Panią Drzewiecką jakoś nie udało mi się
zobaczyć, ale krótko jej miałam, wczoraj przyjechała
dziś wyjeżdża, a i pojechać do Niej sama nie mogłam
dla silnego katarem który miałam, żal mi tego
bardzo, jednak ten katar dobrodziej wybawił mnie
od jutrzejszego Powiedziałem, że to następnej sobie
Po Pani
nie objechać musiałam wytrwać naszej
Karola bardzo mi pusto będzie, przyzwyczaiłam
się do przychodzenia jego, żal mi szczególnie
i bez powrotu wyjeżdża sama Pani która
zdrowia zachowaj musi wracać tędy będzie
może jej później lepiej usposobimy

Ty mój Aniele kiedy wrócisz? już drugi tydzień
od wyjazdu Twego – Nastraszyłam się, że liczba
[illegible] wszystek zaraz do dzisiejszego dnia [illegible] najs-
ta – Otóż Dziewczęta stale mówią o [illegible]
[illegible] Twoje całuję mój drogi i [illegible]
[illegible] do widzenia się Józefie Twoja
[illegible] [illegible] i najwierniejsza

[illegible]

Niedziela
25-tego

Józiu mój całuję, błogosławię

Sobota d. 28. Lutego

530.

Mój Najdroższy Aniele!

Z pierwszą pocztą odchodzącą wysyłam i mój list do Ciebie, aby choć z dala winszować święta [illegible] Twojego, aby Ci donieść o sobie, że [illegible] zdrowa dzięki Bogu, i aby Tobie zrobić [illegible] w Twojej drodze, bo z każdym dniem, z każdą godziną rozważając to ~~[illegible]~~, są te cierpienia dla [illegible] niewysłowione. Cieszyłam się mało przed Marcem, [illegible] nadziei, jednak, tem boleśniej przyjdzie nam mijać [illegible], to widzieliśmy się za [illegible]! Jak te Twoje [illegible] zdrowie i siły wytrzymają! Boże jedyny [illegible]! Boże wysłuchaj! A daj doczekać wiadomości [illegible] od Ciebie, a potem powrotu Twojego.

Dziś ostatni Lutego, jutro list mój wychodzi [illegible] jest 1 Marca, zaledwie odbierzesz go 16–17 [illegible] zatem drugiego pisać już nie będę, [illegible] na [illegible] powrotu Twojego. [illegible] [illegible] Ciebie spodziewać. —

[illegible] wała się [illegible] [illegible] tylko [illegible] do [illegible] [illegible]

najgłośniej się odzywa, niewolnicze pisma ulicy
tak swobodnie. Z poczty tylko dotąd dwa
listy przyszły, jeden od Zeligowskiego z 12 Lutego
obszerny, w którym pytającym o rady, dziękując mu za
dane już, o pewności dowodzi że upadł — ale o
Sobie, to jest o Słowie, nie. Owszem że dobre
które, a zatem więcej raz proszone było chyba
pisane. Dowodzi że wielkie mają być zasiłki
co do Literatury, do rozszerzenia wewnętrznego
całego Emigracji, o komitecie centralnym
pisze, błaga aby z tych ludzi z głowy i serca
serca był skład, i tam pod obraz rzeczy. Dru-
gi list od Merchlewska. Nic nie wiem dalej
że Ona pisze się Orłowiuk, widzę go tylko
Księgarza, a on biedny pisze się, mówi biedny
bo zdaje się być z duszy i serca. Wiele go
więcej kiedy tobie walka. Gorący czeka
List pełen [illegible] dla Ciebie takiej jak ja całej
poezji Twojej ku dzieciom Królowej wolnej do tych

tyczy. — Uściskam, ale wdzięcznie.
Wszystko dotąd zawdzięczam, bo też i prostej pochwały
szczerej nie było od Twego wyjazdu tylko jedna
list Twój w Gazecie War. umieszczony wielkiego
[illegible] narobił, czy tylko pochwalali Cię
i podkreślając, większość uwagi, [illegible] wychwalając
[illegible] Ktoś ale niewiem kto jeszcze
ma odpisywać (jeśli znajdzie się odwagę), [illegible]
[illegible] wielki. Najwięcej [illegible] powiedzenie że
gdy wszedłeś na [illegible] domowe, tego darować
mi nie mogą, [illegible] przeszczepią, Ale tego wyrazu
nie strawić nie mogą. Mówił mi o tem Zagór-
ski, i Wróbel, Ci dwaj uwagi Twojej że tu arty-
[illegible] uważając bez że to [illegible] większej. Nawet Bar-
[illegible] obiecuje [illegible] miał, biorąc sobie do serca
[illegible] stworzy swego [illegible]. Z tego zagięcia
[illegible] świata nikogo nie widziałem, bo na
[illegible] Mikołajewskiego nie byłem wcale od Twego
wyjazdu, Może i ona jako [illegible]
[illegible] czego się też obrażała — [illegible] się
[illegible] boję, to i tego [illegible] się, [illegible] się

zwolennicy Twoi twoimi się z mojego strachu.—
Co się z Alobaum stało ter nie wiem do Władzie
wiem co coś tam dowie, ale o ile niewiem Miała
się gorsza awantura przydarzyć onegdaj, znowu
na Sessji Magistratu Miejsk. w Gubr. którą wszczy-
towany czegoś tak Niewdzięczny że jakiś obstawa-
nie przy swoim, miał mu Xiążę grubo niegrzecz-
nie coś przy wszystkich powiedzieć, ale bardzo grubo,
tak że tam wstał, wyszedł nic nie mówiąc, i
podał się natychmiast do dymissji z Magistra-
tu — Zagowski słyszał o tem od Czacińskiego.—
Jeśli to tak istotnie było, to pewnie zwaśnienie
zmalane nowe rozdrażnienie, i nowe pole do robie-
nia niegrzeczności bez końca przez obie Na-
czelników.— Powiem jak Zagowski, Awantury
Awantury! — Pytałem dziś Władzimierza który
był — ale on też o tem nic nie słyszał.: Daj Boże
aby to było więcej przesadzone
Z Szpitala tego na którym tak szczególnie były
dziś w Lublinie 15-rub. ani grosza nie zostało
na wiadomej potrzeby, tak jakie wszystko było
i wypła

Z drugiego pudełka miało okrasić się około
100 rubli. powtarzam więcej Wyznam tylko
że prawości nie szczędzę, to tylko prawda że z pudła
tego nic się nie obraziło.—

Rozumiemy Zagurowskie czy stylem jest pisanie
napisem. wyrażenie wziąłeś w Twojej Opinii
że co na nieszczęście wdzięczny jestem.
Dziś mimo wszystko mego dobrego, jednak w
chwili miałam wiadomość która mnie ubawiła.
Zapewne musiała być chyba jakaś Sesija
w Gołkogo literatki, trzeba było widzieć
z jaką powagą prezesował, nie jeden jej
chat sala Główny Dyrektor Warszawski
rotbiady w powozie, za nim dwaj wielcy
Myślowie Lipskowskie z Grozy, poglądający
z potłuczonej na przechodniów, i jak
by mówili czy nie widzisz ~~za~~ który to jedzie wozy.
Potem w oficjalnym poważniejszej gawiedzi
Doprawdy na Serjo śmiałam się patrząc
na teatr. Szczególnie odznaczała się
rozpromieniona twarz Lipskowskiej. Jak
osoba nie miała trochę do ~~rozumu~~ wszystkiego ~~wszystkiego~~

jednak potrzeba trochę skołatania się w sobie
i widoku świata —
Włodzimierz już trzeci grób sypać, przyjechał z
dzisiaj prosić abyśmy jutro dzieci ich do Chrztu
trzymali, zapewne nie na mnie jednej te zaproszenia
skończyły się - Mnie wcale tym nie uszczęśliwił
bo znowu jest to nowy wydatek, lecz jednak odmówić
mu nie mogłam, bo bardzo prosił. —
Ach Mój Aniele Najdroższy gdzie jesteś w tej chwili
będący mojej radości, powinieneś być w Chełmie
jutrzejszy więc dzień Najczystszy, najświętszy przed
wszystkimi wszędzie. Boże doprowadź się szczę-
śliwie! - przyszła jakaś pora i na dworcu, cierpienie
to po kolei, a na dworze wiatr wieje, niemiło
Boże, coś pada pośrednicząc między deszczem
a śniegiem, a w sercu, a w duszy ta sama burza
ta sama najpodlej odbija się w i na dworze
przykro i ciężko! Ach byłbyś tej mej drogi
przetrwał te wszystkie które dźwigałam na sobie
cały świat, a wrócił mi wrócił, bo i tej w
Twojej
obecności Twojej nasłuchać się dość tego rodzaju
Niechby Bóg wspierał Mój Aniele najdroższy, i
prowadził do nas - Nie mogę Twoja najdroższa mój
Władziu, ściskam całuję, ściskając całusy najwdzięczniej
najczulszym duszy sercem kochany

Na kartkę dane przyłączam rubli trzysta 366

[illegible] twojej prośbie, abyś po otrzymaniu

[illegible] mój najdroższy Józiu co najprędzej po-

[illegible]jechał do Kij[illegible] bo czas przyłożyć swoich

obecności twojej —

[illegible] więcej nie piszę, bo jutro i w przyszły

[illegible] da Bóg wyprawię tutaj obszernie do

[illegible], które pewnie prędzej odbierzesz niż

ten pierwszy przez P. Kostkowskiego — A teraz twoje

[illegible] całuję mój najdroższy Józiu, kiedy

[illegible] da ja Bóg w prawdzie nie tracić! —

[illegible] zawsze tobie i teraz wiernie, wdzięczna

[illegible] aż do grobu, za grobem

Zofia

16 marca — [illegible]

N. 7 d. 29/12 Lutego napisany w Nicei
535.

Najdroższej mej Pani i Dobrodziejce!

Oto nareszcie Skrzynki Twoje wychodzą, co może
na było uczynić dla bezpieczeństwa ich, wszystko się
zrobiło - rzeźby, które były o które się pieczy, pobło-
gosławić raczy, i Tobie Aniele drogiej całe, czyste
oddam w ręce, napracowaliśmy się dość pakowaniem, ale
mniejszym w proporcji niepokojem jakim mieć byłby
który nie odbierzy wiadomości o przyjściu ich szczęś-
liwym aż na miejscu, Modły się zaleca na tej intencji
Bożej, dziękowaniem [illegible], bo myśl, że się także całe
Twoje serdeczne [illegible] w los szczęście [illegible] pewien
[illegible], i przysłane [illegible] z rad zaś, ach ten drogowskaz
drogie, ten dzieciaki od Serca!

Jak razem tej Skrzynek ~~i mniejszych~~ jest 24 - Mniej-
szych - w tych pakach, jest trzy z obrazami, w
jednej dwa jej i sztuk, w mniejszej trzy obrazy, i
które gazety, noty, a znaj w najmniejszej pewna się dwa
Twoje ukochane Obrazy, które miał Zaleski także
obrani, i te pewnie w Cyrata Cesarzy Obitw, w
niej znajdziesz także od Głównie Stołeczków który
Miniaturami pastelami - Obrazy, Starożytności,
wszystkie wzięte, Aniołek - Perseusz, i w tej pace jest
zapakowana Lampka Twoja pamiątkowa, który

przy
kaz naprawić i wzywaj, żebyś gazowy nie siedział.
Dowiedziałem się od Chrośćkiego i Zagolewskiego że oświe-
tlenie gazem doma, i siedzenie w niem, bardzo jest szko-
dliwe na piersi. Dobre to światło na ulicy, do te-
atru, na momentalnie, ale wciąganie tego gazu z
oddechem bardzo szkodliwe – Piszę o tem wcześnie,
abyś w dalszym tylko raz darmo do gazu nie robił.
bo dla Ciebie w przyszłości, a mnie już z sercem przedsta-
wi to mało mnie nastygotowa.
Wiązek z Obrazami jest ośm 8. i na liczbie napiszę po
ile sztuk każda wiązka zawiera, ale co najgorsza i
z czego nie kontent będziesz to dwa Obraz Papieża
Skrzydła – Judytka i bitwa nie wzięte, tak wielkie że z
Sali nie dlugiebo zdjąć trzeba było bo się nie mieściły
ani Twoim płótnie już i myśleć nie można było – gdyby
były prakowane toby takowe stały się, na samiast-
zesz ani razu – kasz zrobić na nich listwy paki, i już
szyba przy wszystkim jakim transporcie odeśle się
bo teraz niepodobna było, bez narażenia ich
na padanie, i połamanie ramy. – Z Porcelany ter
się pakie, a przy Anielku znajdziesz Atrament ten
co do kopiowania używa się, a sama malowała w

pole gdzie nuty Organowe – Z Mebli, które Twoim
trzy fotele z pracowni, stolik mały, pentelka od Kat-
stolik z Sielcayen szkatuła od Zocieńskiego krzesełko z
podatkiem od Organka Sładkiego – Moich 3 stoliki
szafka, pentelka i dwa fotele z wysokiemi poręczami
jeden Twój, a drugi mój – Trójnogi, i Malsztalt
kluczyk od Organka i od Szafki mojéj ten przysyłam
Stasiu, bo jak zechce się tym malować, to paleta jest
w Szafce mojéj, w płótno owiniętą, pod Staremi
Gazetami – przestrzegam że w tyłu tej Szafce wszy-
stkie moje rysunki szklanne, jakie mam z tasiemki
Twojéj – Aj czemu nie mogę jechać na miejsce An-
toniego, spokojniejszą by była było! a i Magdzia by była
Twa niezłomna Aniele mój – i nie pozwoliłabym na
tej strasznej pustki jaka teraz jest u nas. Kwiatkowie
dziś byli u mnie, oboje aż się rozpłakali, zobaczy-
wszy te meble z pokoju Twego i rzeczy domowe.
Kiedy mi to takie przykre wrażenie zrobiło. przy-
mieść wiszę moje uczucia –
Antoniemu na drogę dajęż r. 15 – a Żydom 108 rubli
a na rozmaite rzeczy potrzebne do pakowania
stołowe, tajemne łodzie, mało 76 rubli przeszło–

Dywan dany i flanela w kwiaty z Salonu też się wdzy[illegible]
Żeby to moj Amilka drogi tak jakoś wszyscy układane
tymczasem oby ~~tu~~ bezpiecznie, aby się nie zgubi[illegible] i wszy[illegible]
szczególnie z tym od razu na miejscu składać się [illegible]
dy, a komenda Pangi przeciwne Michał i Jakób, a
nie doświadczona, a tam tyle paki, paczek, wysłać i [illegible]
Marszałek rzeczy, rodem, razem w wszystko gotowy gdy[illegible]
kosztowało. Nie wiem czy Kranenburg do nie schowa[illegible]
nie, bo to jednak światłego. Ale ale i Józefy w[illegible]
biedny jest kufer z rzeczami, którego transport [illegible]
opłaciła już ten ~~na~~ miejscu Żydom, rzeczy idzie [illegible]
był razem z kufrem rzeczami był złożony, to [illegible]
kiedyś one tobie ją zabawne —
Składu razem wszystkich jest na kart 260 [illegible]
funtów 35 1/2 po złotych 6 od puda, a z. 100 [illegible]
biory zadatku —
Dzisiejszą pocztą wyprawiłam list do Cioci Amilii [illegible]
mój, i pewnie drogi jeszcze dojdzie razem ten adre[illegible]
rok — Cóż ci donieść więcej — do prawdy nie wiem, [illegible]
chyba że dziś widziałam afisz wygotowany na koncert
Amatorskie, mający się kiedyś odbyć na korzyść [illegible]
Instytutu Warsz. Szumny i dawny, sama. [illegible]
biny udział bydz miały, en toutes lettres wyp[illegible]
ze Zmianą i Krasińska Hrabina Ewelina Ledóch[illegible]
Hrabina Otolia Krasińska.. Hrabina blizna[illegible]
a ci którzy skarmyslą tych tytułów się pozbawi[illegible]
Żebyś, i Malinowa literalnie dodatku że i inne Osoby w[illegible] bydz miały — [illegible]

...arzwiśtk ich ziemia, ja już chciałam dodać że Szary
...mnie – Ar smiab biorąc jakie to proste i głupie
...niebo teraz żeby Strachowy również sobie dobrało to
...towarzystwo, bo ^{by} braliśmy Szlachta nieprzezwany się nam
...tych Oracydzielach ~~[illegible]~~ Z powodu jego zarzucić
...rzęcy, że nie będą na Ziemi, chcieć były miało darmo za
...bilet zapłacić. – Apollo Korzeniowski czytać będzie
w Warszawie tego Instytutu – Żałuję że nie znam tego Ap...
...ze, postała bym Tobie, bo wart jest widzenia –
... jedna plotka – druga że Karol Cieszkowski podobno już
...po przyrzeczeniu z Panną Lubelską z tej heretyczki, i
...zcej Archiwjowy. Ostatnie wielkie, nie darmo Cieszkowskie –
... plotka że ta Pani Wdowa Kuczkowska, która Świat
...przysiął Świętej wdowy, wykradła się z Kapelmajstra
...ruchyk kompozycji, jakiegoś Pana ~~Strobe~~ Strobe –
...kobieta, stara, brzydka, mająca Córkę 15 letnią, taka
...piękna opisana nie doczekawszy swej popełniła – To co i obrzydliwego.
...tylko dziś starczło na przeszłym miejscu teraz o czem gadać – Konwent
... żeniony się P. Karola, wykradzenie się tej Pani, potem
...zerabie do gazet i ~~[illegible]~~ rozpraw – Dziś raptem o tym
...rzeczach także wszystkie wyprzedane dowiedziałam się od
...Gro... hallerwej; z pośpiechem bo dowody – Zbrodnia tylko że
...e co poczęła swej jego, ~~[illegible]~~ czytała z tego nie wy...
...ważyć – Z domowych nowości, te dziś że Bogu równie
...Zosi jak i pierwszy, bądź nie nie lepsze, wszystko jej
...i mają, oddałam Jej Kaplicę, wielkie, niezgrabne, i nie
...do Mnie nie przywiązała tylko do Jakiejś Korzeniowska

i serdeczniejszego Lamparta — Że Zosiaskie gdzieś
na tydzień wyjechała, podobno na wieś — Wieczory macie [illegible]
weselsze — Że Krasnowskie z wielką solennizacyją Józefa
ma u siebie obchodzić — Że poczciwa Podsiewaczka była
wczoraj u nas wieczorem, i że à la lettre nosa nie obcie-
rała, dodałeś do Herbaty apetyczny bigos — Otóż są
wszystkie moje nowości, piękniejszy trzeci i wielce pozytywny
którem mówiły już zazdroszczę Antosiowi że Ciebie widzi
będzie ^aja^ [illegible] paparestwa na malowaniu rąk i [illegible]
Twoich Najdroższych, Najświętszych — Niech cię Bóg bło-
Tobie Aniele mój — pisz — pisz oto Cię błagam — proszę
Najgorętsza [illegible] najserdeczniejszym do Mnie [illegible]

Zofia

Że pozwolenie paszportowe pospiesz lepiej nie dozwalaj
Do Antosia nie piszę bo niemam czasu
Dzieci moje Twoje całuję —

Antosiowi może niejeden zrobić drogę nowej w Krakowie
Miłoszewski dobrze się wytańcował nim z Żydówką
ubawiszy — A co najśmieszniejszy że z tego powodu Rozpraw[illegible]
i Kozłowskiej stracił — Ten czasie nie płacze, bo już jest Sto[illegible]
Czechowicz — Ale cóż zobaczyłaś się ze Mit. z formacie trak[illegible]
jedzie, chodzie, wszystko to do Kłodawin przeprowadzi [illegible] w Mita — Sous cap [illegible]
wypchać, żeby więc nie być en retard o dzisiejszym prosili — [illegible]
z pośpiechem zadość uczynił ich żądaniom, ratujące gazy [illegible]
Gdy się owa wyjaśniła, i zobaczyli że nasi formacie byli dla [illegible]
Topiero nas pieprzyć, ale już po czasie, bo Kontrakt był [illegible]
Siedli więc nakaz, a Czet. z tego z Korzysta[illegible]

Siedzący w [illegible] papier pisanie, trochę dalszka
kara, powyjmować papiery, nim zacznie grać, bo
inaczej nie napisze. – Będzie [illegible], ta Cybula to
rozkłuta rzecz, [illegible] do wiatrłości, jak nowi się
[illegible] do [illegible]

Aniół mój drogi coś nie pisze do mnie często – Dziś
Niedziela, a listu nie mam, i we Czwartek nie było
Gdyby nie telegraf, jak bym była bardzo niespokojną
że nie [illegible] 7 Numer wysyłam, a od [illegible]
tylko 2 [illegible] z Miejsca a jeden z drogi

Jeszcze raz do Twoich Świętych drogich Najdroższych łapa
Dalej, chociaż mnie choć trochę, tak wiele warty
jestem tego, to prawda, ale miłość moja, wdzięczność
moja wielka, bez granic! Pamiętaj - też się nie
niedyspozycja i wszystkim na tym Świecie!
Ah! Jezu Boże [illegible] - [illegible] Boży prawa
i błogosławię – wierna Twoja i kochająca Matka
Zofija

[illegible] i [illegible] Twoja jedzie, [illegible]
[illegible] –

25/6 Maja 1866 - Żyt -

539

Najdroższy mój Aniele i Dobrodzieju!

Nigdy jeszcze nie przychodziło mi tak z trudnością pisać do Ciebie, jak od niejakiego czasu, bo gwałtownie czuję potrzebę tej pociechy, tej jedynej radości, a jednak jakiś [illegible] nieprzełamany fatalizm w wszystkiem [illegible] [illegible] co do pieniędzy, paraliżuje cały umysł, cały [illegible], ty tak [illegible], a ja tak samo czuję się tej Twojej potrzeby, której zadość uczynić. Dotąd nie możliwy, mimo naszego całego starania, bo i pierwszy Prusinowski nie pożycza sobie - Już [illegible] sam Kurowskiego prosiłem o przypisanie [illegible] wypłatą, ale się boi żeby gdzie [illegible], [illegible] tej [illegible] nie [illegible] wypłacić [illegible] - Rzucam się wszędzie w utrapieniu przyjaciół [illegible] z naszych [illegible], kiedy [illegible] z Nieba [illegible] - Ty tak cierpisz Aniele mój, może i wyjazd mój do Nieba przyśpieszony, a to jak [illegible] [illegible] - i Bóg wie co robić, co czynić, [illegible] myśleć - Przykrość nad wszelkie pojęcie, biorąc [illegible] z tego, wszystko sobie jak wielką być może, [illegible] kiedy nawet pisać do Ciebie nie [illegible] -

[illegible] się nie [illegible] - - Bo gdyby i tak nie cierpiał [illegible] Twojej przykrość niewymowna nawet. Dziś [illegible] Twoje tak się widzieć daje w każdym liście [illegible] Twoim ostatnim, mimo że zawsze słodki, święty - jednak pełen smutku i cierpienia -

Boże Boże utulaj się! — Wspominasz niby o wyjeź
dzie z Warszawy, lecz i te szczęśliwe kiedy mia
nowicie, i o których 12 mowa takie niewdzięczne
dobry Boże zechciej o tamtych szczęśliwych być — Z
botanie teraźniejsze przyszłego jak mnogi, jednak szcz
dotąd całe z niewolą, powiadają że diabeł na
myślenie najstraszniejszy, może też powiadzie
i o wypisaniu ze kocie najtrudniejszy do swoj
zalecić. Już zdaje się niby wszystko jest wszy
stko obmyślane, kiedy znowu coś się koniecznego
przypomni, i dalej więc do roboty, do szukania
z Anastazowem pieniędzy, wystarczy na
wszystko, lecz czy zawsze, że jakie grosz
tak niewdzięczne, bo te rzeczy takie co są
stko potrzebne, to całe nieszczęście. Wspomina
coś o futrze Jej — Mój Anioł lecz szanow
me u Michałowej porzucić go prostym tylko
w tłumoku, było szczęśliwie, i pismo od
mieć trzeba, i o takim małym futerku
Anioł Michalina pilnuje, żeby go nie zaopa
trzyć nie zostawiać w Warszawie, bo go n
będzie. — Ach Boże Boże żeby to się cokolwiek przy
już doczekać! przy Twoich zwalniej by wszystk
nabrał prędko. — Co do wyboru naszego, to
za przyjazdem swoim przekonasz się naocznie, bo i t
od dawien twej woli, mają nas cały lub i w dodatk

jeszcze i Bielickie, które zaraz wszystkim trzeba.
Dzieci pocieszne wszystko o Wilnie pytają, całujące rączki
Mamie swojej. — Co zaś do Wilna, myślę że te nasze
pocieszniejsze dostały by jeszcze do Wor- [illegible]
Tak zaproponował żeby je odprowadził by na księ-
życ wyprawiła tylko dla tego teraz na wakacje
do Kiszył, na wypadek istotnie podróży dla niego
w tej chwili Mamy i z tem szczęściem jak Ci się
zdawać będzie lepiej — wszystko do Boga jakoś
się ułatwi, byleby, zawsze jeszcze raz nam się widzieć
[illegible], bo z tego rozdzielenia i Mitruszę, i szczęście wszystkie
i całą pociechę w sercu — Boże żeby to jeszcze nam
było zabrać z sobą wszystko w drodze, co
[illegible]! — Chciałbym tej drogiej brałby na której w
tej chwili patrzę! — W Kisielowie dotąd o ka-
[illegible] nie było słychać, przynajmniej mnie nic
[illegible], ani Mitkesio nie wspominał — w Hahskie
przy odezwie wieczornym był Orłowski z Kisiel
[illegible] — a tamtejszego Ołenkowa księżna Mit-
[illegible] do Kisiel — Dziwnie jakoś przeplą-
tane nasze interesa to prawda, wola Boża je
tak zawiodła, także Jego rozplątuje, ażeby nie
wszystko zrobić spokojnie Mej drogiej mej Aniele.
Dzieci nasze trzymają się szczęśliwie, siedzą w domu
[illegible] z Marzenią swoim [illegible] całe
do przysposobić według niej najpóźniejszej — że to Młodsza
pora swobodna spokojna — [illegible]

przyjechał we środę tygodnia do Rodziców, a Dzie-
ci, tylko nie [illegible] postawić gdzieś mojej [illegible]
kolei, która teraz przypodobnia do [illegible] kupowanie
sobie pożyczając - kosztat by oddać pieniądze za
fortepian, którego niewiem dla czego niby chciał
pozbawić [illegible] pierwszego stopnia, bo był
który to ojciec dawał 376 - rubli - a ale [illegible]
by [illegible] niewiem! -
Z Sobkiewiczem miałam wczoraj nieprzyjemną roz-
mowę - zaczęłam mu się przypominać, że mi przed
[illegible], [illegible] nie przyszło po pieniądze
żeby mu zrobić z tej roboty - że była [illegible]
kosztów, że na pierwszy odezwy nie odpowiedziała
wczoraj znów sam przyszedł - [illegible] odpo-
wiedziałam bardzo grzecznie, ale że nie mam, po-
nie będzie pieniędzy w zrobili przy [illegible]
albo że jeszcze nie zarobili, żeby pieniądze
zadatkowe oddali, w razie zaś roboty, żeby wiele
~~zrobili~~ dali ostatecznie w kupowaniu ~~[illegible]~~ będzie
[illegible] by który jak [illegible] widać z sobie to
robota zagrożona [illegible] jeśli dotąd w
[illegible] Dziś ze [illegible] nie wiedy jeszcze będzie
w mem obrotnie [illegible] żeby oddali zadatek
Z kijowa mogłaby to by najszybsza kupione to
robić - jeśli go nie ~~[illegible]~~ wygotuje, i tak [illegible]
[illegible] będzie, tymczasem chyba trzeba będzie [illegible]

No. 27 d. 26/6 Aug. 1858. Żyt.

541.

Cały tydzień ubiegł od ostatniego listu mego, Mój najdroższy Aniele, nie pisałam bo i nie miałam o czem pisać, i nawet prawie odwagi nie miałam, czekałam od Ciebie słowa, wystawiałam sobie że [illegible] przed kilku dniami siostra [illegible] przyjechała przy mnie [illegible] [illegible] od [illegible] a do mnie zwraca się [illegible] [illegible] pora [illegible] [illegible]. [illegible] o [illegible] listu, [illegible] poznaję od Twego, wiadomość także [illegible] jak nie ostrzegłam [illegible], wyobraziłam sobie Ciebie chorego, nie [illegible] od [illegible] mi, [illegible] zwlekałam do wyjścia od [illegible], i w dni kilka do listu Twego [illegible] jak pora [illegible]. Chciałam przedstawiać sobie, rachowałam, liczyłam, i jednak ta pozycja z datą tego naszego listu jak [illegible] wygląda, tak że w cierpieniu twego, niespokojność wzrastała, i ta [illegible] z tobą tej [illegible] wiadomość przywiozła, jakbym w najlepszego [illegible]. [illegible] tysiąc [illegible] bo w cierpieniu mojem [illegible], między [illegible] z nimi wiadomo, [illegible] myśl [illegible] chory, ale [illegible] bo [illegible] zasiłku, jak widzisz jakie [illegible] mnie. Gdy Twój list przyszedł mój Aniele, od razu [illegible] Go prawie [illegible], z obawą aby w nim tego [illegible] nie wyczytać. Bóg tylko uchronił mnie od tego [illegible]! i już nie wracaj, bo kiedy to [illegible] następuje! Kiedy doczekałam się tej chwili [illegible], obejmując Twoją [illegible] [illegible]!

Dopiero teraz [illegible]! Jeszcze się tyle [illegible], gdzie
się będzie i trzeba wstrzymywać będę! Ale zawsze Bogu dzię-
ki, trzeba dziękować z tej [illegible] [illegible].
A Pan Bóg trzeba wspierać [illegible] [illegible] moją [illegible]
[illegible] tej Babcy. — Z góry widziałam i [illegible]
ze szczęścia [illegible] [illegible] będzie dla [illegible] moja [illegible]
na to trzeba [illegible] [illegible] jak Twoje, [illegible]
[illegible]. [illegible], [illegible] będzie [illegible]
[illegible], [illegible], którzy [illegible] i sobie [illegible] wszystkim
dogadzać [illegible] których [illegible] [illegible] Bóg
[illegible]! Ale co mnie [illegible] listów Twoich
czasem dla pocieszenia siebie powiadam sobie [illegible]
wielkiego zmartwienia, wielkiej pracy, z [illegible] odjeżdżasz
trochę i wrócisz do [illegible] swego [illegible] Stasia, który się
tak [illegible] i wyrasta od [illegible], [illegible] moj
świat z Tobą powodzić [illegible] nieszczęśliwa [illegible]
[illegible] listy Twoje, [illegible] chyba [illegible] właśnie [illegible]
niezdrowia, zmartwienia, [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
dość mnie [illegible], [illegible] nawet [illegible]
miłości mojej, nigdy [illegible] Ty, ani [illegible] Twoje, ani listy Twoje
[illegible] z nieszczęśliwie moją, [illegible] wiele
[illegible] dostać [illegible] moje!
Jaś już po [illegible] Bogu, który [illegible] się [illegible] przyje-
chał [illegible] tylko, ale i przyjazd jego [illegible] rozweseli-
mnie po [illegible] [illegible] w piątek [illegible] odjeżdża,

to jest naszego Ks. Ang. pro z drugim Ojca Ukocha jego otwie-
rając się. Dość ~~wyjście~~ szczęśliwie tutaj wszystko, tylko przedto
jemu jakoś trzeba dopomagać ale też i pomogło to że Twój Syn
tytułu stopnia Magistarskiego reprezentował Profesorowi
i bardzo dla niego zaszczytnie było. Jeszcze obmundo-
rowaliśmy, wcale nie dobrze w tym odzieniu, lecz dziwnego
trefne, że pierwszy raz w życiu Akademickiego munduru
zaproszony jest na bal do Księcia, gdzie będzie z Trzypols-
kim. Dziś ~~z powodu~~ Imienin Cesarskich Księżna ~~bal~~
wieczór
daje przyjeżdżała Księżniczka mnie prosić, a Ostrogski
Władysław Księżna prosił, przyjeżdżając po kilka razy do niej
Księżna zrobiła dziś; sam przyszedł że je będzie się mogł
trzeba wspomnieć nie bez zdawało mi się że nie tylko dobrze
było gdyby Jaś za nas wszystkich pojechał, że go takiego
posyłać samego, uprosiłam Trzypolskiego aby go wpro-
wadził i teraźniejszym paniom zaprezentował. Szczęśliwy
będzie Ostrogski że strojem swoim nowym pochwalić się bę-
dzie mógł, a Trzypolski kontent też bardzo z tego dowodu
zaufania z mojej strony. Włodzimierza też mogłam o to
prosić bo i niewiem czy będzie, a i tak jest wieczorem
przez Dziadków. Jest to prawie jedyna wiadomość o której
mam do doniesienia tobie moj Aniele drogi.
Zrobiłam po raz drugi przygotowania Jasia dalszego wyjaz-
du, a tobie przypominam aby i ty jego sam potrzeby
zrobiłam też wszelkie wolny przyjdzie odebrać przy rozstaniu się

uczciwka i [illegible] wdzięczności. O ile mogę zmiarkować zdaje
się ci sobie Jaś dobrze tęgie wszedł w Kijowie, ale co stra-
ciły to zmienić być musiało dla dwóch powodów, pierw-
szy dla Zimna, a drugi że chce dobrze od wszystkich
studentów, ale że blizko [illegible] tego, a zatem studenci
przed i po ~~[illegible]~~ [illegible] obiegając jego pokoje, siedzą
wielki, zabierając mu obiór czas, a zatem w miarę wy-
grania ze tym oddaleniem, więcej się [illegible] trzeci, wszy-
stkie więc z [illegible] aby [illegible] odmienić i [illegible]
[illegible] [illegible] go [illegible] [illegible]. [illegible]
kosztowna będzie ta mieszkanie w Kijowie, daj Boże jeśli
500 rublami wyjdzie. Jaś na pierwsze [illegible]
a teraz umundurowanie wydał się 120 rubli w prze-
dzie odzienia prawie wszystkie ma. Postępiące jego
[illegible] w Niedziele. Za trzecie Jaś [illegible] Twojej
przyjęt - zapytanie [illegible] spodziewał się tej kartki od Ciebie
prosił mnie [illegible] aby nie pozwolić znowu przy pisaniu
się w tylu [illegible], co oczywiście otrzymał.
W miarę jak się Twój powrót opóźnia, tutaj wydatki
pewnie urosnąć mają, i doprawdy ani wiem jak ci w owej
[illegible], bo ogromnie wydatków rejestra tylko obecny
[illegible] ile w mojej [illegible], lecz [illegible] ogrom-
~~[illegible]~~. Z [illegible] naszy pewnie wierzy, bo i Jasiowi
~~[illegible]~~ mniej 100 rubli trzeba będzie dać, zaliczając na Twój
[illegible] wyjazd do Kijowa za ~~przyjazdem~~ do Was do Żytomierza

tak się nie tracić Kasztelanicka którejś nasz, a trzeba porzą-
dniejszej bratanek swoje chcą wczoraj trzy grosze w ładzie. Cieszy
się ich bardzo, ale po zapłaceniu wszystko ich pisał. Powiada-
nia z [illegible] i [illegible] do [illegible], bo nawet bezsennie.
Twoje Naczelnik Pieczęć w bracie zjeżdża już do Kijowa, a każdy
[illegible] wyjechał, bardziej mu tego jeszcze żal, bo w swojo Wiecz[illegible] miał
kupić tu. Gdyby jeszcze chciał przez miasto, co [illegible] dalej pojęt.
Rozeszła się tu także wiadomość na swojo z Gubernator odmieniony
podobno na własne jego żądanie, powiadać że wejdzie do Ministerium
Wewnętrznego nowe drogi Niedziela — Zapewne lubi się nasz [illegible]
Pierwszego następstwa z [illegible] tylko niestrawności.
Dziś już wasz 7 Septembra, gdzie jeszcze wasz Aniela najdroższy, kiedy

przez mnie oznajmić o przybyciu Twoim do Warszawy! A widzisz
że miałam dobre przeczucie jednem przyczyną wszystko dla Ciebie i
~~wszystkim~~ przyczyn dotkliwości tej którą Ci nakazałam. Lecz nadzieja
i ufności potrzeba bo już jesteś w mieście, w którym Jesteś [illegible]
do upragnionego. Będzie mi zdaje się mój Aniołek najdroższy. Czy też mogę
przez napisać do widzenia tej, bat daj Boże doczekać. Opieka Boża
niech z Tobą będzie, całego mego życia Twoje błogosławieństwo Cię
w którejś chwili życia mego, zawsze mojej tej w [illegible] duszy
Twojej że wszystkie Twoje łaski, że Twoje serce, że tym prze-
twórz dla mnie Jesteś oczy do Nas Twoich wyznaniem Zostaję
Twoją do śmierci Zosia

Dzień całego mego Twoje

Drugi już list ślę do ciebie Moja Najdroższa, a od ciebie jeden tylko ten co przez Białowskiego odebrałam, i to także jakiś krótki, smutny, dowodzący bardzo zły stan moralny i fizyczny. Przykry drugi miałeś do Jaśka, każdem listem smutniej wypadający teraz, piszesz mi jak tam, ale mi nie przedstawiałeś złej i ... przyszłości, jakże się nie smucić Twoje słowa ... gdzie się myśli szukać, dotąd [illegible] posyłać, a Święta polskie, dziś pierwszy cały dzień, czyż będzie ostatnie mniej wyjechać. Że się myśl [illegible] nie ... Moja Najdroższa. Ty się także myślą, że ja tu sama jedna biję się z tęsknoty, z niespokojnem paszportu niema dotąd, jeszcze Prasinowski jutrzejszej poczty wyjedzie, lecz że się nadzieja otrzymania go, i dla tego zamiar nie się wstrzymać z oddaniem listu do Środy bo dziś poniedziałek czyli mamy 13. ale może wiesz także już blisko Święta, a czy mi wrócisz? Jeśli nie dojedziesz do Romanowa, i nie wspieszysz do nas, co to będzie! Kiliński który wczoraj był u mnie, nie zgubił karet go się spodziewać. –

Drogi mój i Najdroższy także jestem ogłupiona niespokojnością, niespokojem, że i listu do ciebie dziś nie [illegible] także i serce i głowa przyciśnięta, że każdy dzień nowy dla mnie męczarnią. Długie też godziny wydają się i czynię je jak jarzmo. Dzień zdrowie, ino to łatwiej życie płynie, bo choć po tęsknym może, pocieszy się też zgoła

mieszkaniu i bałwanowaniu które teraz. –
Poczta nie obfita wcale, z Warszawy nic od nikogo
nawet od Antosia ~~nawet~~. Niema od Chajnackiego
odpowiedzi na Twoje zapytanie. Tobie bezwarunkowo
los twoich obrazów zostawia, powiadając że ani
sprzedaż, ani loterya nie pilna mu, i wcale nawet
ukończenia tego interesu, prosi abyś przy sposobności
Księdza zatrzymał, do zgłaszania się jego, bo ich teraz
nie potrzebuje, zostawiając na gwałtowny raz, także
więc odpis mam zdaje mi się że teraz nie zmieniać. –
Przysyłka tylko od Zawad. przyszła z Diabłem, z góry prze-
praszam za wzięcie jednego exemplarza do czytania
przyznaję się tego czekała na niego. Od Prezydenta
niego także nic. –
Jest tu teraz Rzewuski, Fily zalecanie nie został, na
wiedza mnie często, racz mu jesteś, wspomnienie
Stukanie robi, jest i Anna nie darowała, choć od pan
dziś od dawna ich zapomniałem. Jest wesół jego teraz
czysta idea, podobne do wyjazdu przyjdzie. Odwiedzający
często Kiemzycha mówią dość często, bo codzień Ktoś jest
Komorniczki raz tylko na chwilkę był, chorował także
czasy, a już zdrów, wczoraj byłem z dziećmi u Piet. –
Z Chorych tutejszych nie wiele jest także do powiedzenia
p. Adela mówią że od wczoraj zaczęła wychodzić z nie-
bezpieczeństwa, Kellerowa biedna jednakowo, nie nie
lepiej; Mąż się jakoś nie strapił tego, składa to na

na Stan Nerwowy, nawet to pachlina, wyperswadował
Mu Czermiński że to Nerwowa, daj to Boże, ale jakiś
czegoś żądam od Niej. Jak byś zgadniesz Boże i kontent
ze mnie więc najdroższy, Strzeż Ją jak umiem, zdrowie
działa. W prawdzie gorzej niż z nią dla mnie jest wy-
magająca, taki biedaki, nikogo prawie nie przyjmując
a mnie przychodzący, utrzymują, rozmaicie, Atlas
przysyła, ..., a wreszcie i My się przysłała, to
jak najgorzej, a co najstraszniej że Keller przy wyjściu
przeraził mnie mówiąc że kiedyś przyjdzie na dłużej
w wieczór. Co z nim począć, homeopathia biednych
teraz na utrzymanie konwersacji. Zmiłuj się daleko
łatwiej stać dla Niego, bo cóż z nim zrobię. Tobie
kazał tysiące słodkich rzeczy nagadać, z góry zapro
sił na wieczory w czasie świąt, spędzając tam
Salkena, i tego przyjaciela Professora z Wijowa.
Jeżeli Kellerowa była piękną ze zdrowia, ach czuć
że jest teraz w proporcji, aż tak ładnego przeciwnie
tego, że szkoda trzeba patrzyć na Nią. Żadna Ma-
donna Raphaela nie wypisana jest. Wygląda przed
Nią. obaj z niespodziewanie pytali mnie czy pewna
jestem że się nie dasz namówić pojechać dalej, prze-
strzegali bardzo tego.–
Najgorszy sobie Napoleonie w Dorze. odegrany i ... wizyty
miałam być u Olizarowskiej, ... z tej spotkałam się w przedpo-
koju Kellerowej, mówiłam Jej że miałam być u Niej
i prosiłam aby przyjęła to za wizytę, bo nie długi raz

najmyjeni kup. nie chce się, kiedy i tak pieniądze leżą
to dziś taki jakiś konieczny, a niespodziany kilko
rublowy wydatek spotyka, że już, już ledwo trzymam
kone tych 100 rzeczy tych przy tobie Józia Salacińska
ciągnęła się wrzeszczała i raptem chce mieć, jeśli się
Kaba nie rozdobrzechy ostatek wyciągnęła. A ta
tyle przedemną jeszcze expensy, oprócz dziecin drugich
że aż włosy powstają na głowie.
Zawadzka raczył dziecinie lekcyje dawać, i wziął coś
już na rachunek ich z Stordyskiego, niewiem ile, bo
się nie dopytuję, ba trzeba by było oddać. Bilety swoj
drugi dający Jemu.
Do jutra więc Mej Najdroższej, daj Boże w dobrym zdr
donieść, a tem czasem rączki twoje całuję.
Ale ale mówił Stanisławski że na Wiosnę do kupienia dobra
dla Stockowskiego, jest to jakaś Miedwiedówka, za którą żądają
40000 tysięcy rubli, na której bardzo ponoć wiele może bo jest
prawie czysta i rzykot oczyszczony na lata przez. rachowała
tam intercy bardzo, jednak nie jest zupełnie dobrze zainfor-
mowany, dopiero pisał do kogoś. Czy nie jest to jedna
z tych Miedwiedówek których ciebie kiedyś traktatowała
Rudolu i bardzo dobre były.
Salata opuściła mnie, wyleciała jak piorun, może to i
dobrze nadal będzie, a tem czasem i sama dam sobie
rady.
Stordyński kiepsko nie poleci Ci Kasa sobie do Zawadzkiego
wracać 11 rubli które wydał za lekcyj. Otóż znowu
nowy wydatek

N. 12 d. 26/7 Marca 1860 Żyt—

546.

Mój Najdroższy Aniele, Panie mój Jedyny!

Czwartek piszę do Ciebie dzisiaj, gotując się do Św. Spowiedzi w dzień Jutrzejszy – błagam więc przebaczenia Twego i błogosławieństwa, w tak Święty czas, przebaczenia bo z tego wiele potrzebuję, nierozmyślnie to prawda, lecz ileż to razy zatrułam Ci godziny Twoje! – Daruj więc daruj Aniele mój – z serca Wszechmogącym wołam oto do Ciebie – Wielkanoc już jutro alleluja, a my Wszyscy razem Chrystusa [illegible] będziem jeszcze – dziś razem podzielim się Święconym Chlebem i Jajkiem – Tą pociechą duchową, i Święto i Wszystkie drogie moje. Co cierpienie moje [illegible] Tobie i dzieciom szczęście przyniesie! Życzenia, błogosławieństwa przesyłam Tobie, a daj Boże więcej tak rozdzielonym nie przeżywać Wielkiej Nocy i Uroczystości dorocznej, które jakoś wymagają tak familijnego zbliżenia – Lecz dajmy pokój temu tematowi, bo na końcu nie będzie – a Miłość Boża przyjdzie w pomoc! –
Z Wadowic, z poczty [illegible] historja dzieje się, jedna poczta [illegible] szybko, Czwartkowa przyniosła mi Twój list

[illegible]

drogi. Obawiam się by Mój Ostatnie z prośby o dwa nie uległ losowi gazet poniedziałkowych, bo właśnie w te najsmutniejsze historye tej wyprawiamy, jak się pokazuje — Także niezmiernie mnie bardzo że Antosiego nie było jeszcze w Warszawie, właśnie najlepiej zaledwiej miał być, i tak jak Ciebie wyobrażałem sobie siedzącego przy Organku dziś być — Jest to i tak Matki rzeczy przewidzieć nie można.

Kiedy takie straszne wiadomości to jak się rzeczy porozwijają — Te książki, te rzeczy, a ten najmilszy nasz drogi, Ale jak mnie ciągle w bezsennej — Wypadku jakiego obawiałem się strasznie. Aż wiedzieliśmy w rzeczy, że jest trzeba pocztą przysyłać po drugim exemplarzu Twojej Gazety i Kurjerka, musi to być jakaś myłka, sprostuj ją bo szkoda rozrywanego dowodu ciągłego a nawet zupełnie nie potrzebna, kurtuazyjnie też jest osobny, a więc zupełnie nadto ~~jest~~ dla nas szczególnie kiedy poprzednio niema — Mód ciągle odwiedzamy i Bóg z nimi obejdzie się wszystkiem, szkoda tylko tych kilku rubli. Dziś nie tylko spokój i apatyę wydawały. —

Sprawunki które z tobą sami robiliśmy w Paryżu, zupeł-
nie teraz niepotrzebne, wszystko gotowe. Żadnej przy
niej niema roboty, niech więc leży do przejrzenia samego,
dość co do wydania Zosi by akt mógł się odbyć 1-
szego, wszystkim bardzo, jak to z roku takie nie wspieszy-
wszystkim co sił staję, wcześniej wstaję, wszędzy a wie-
czorem ani się przespałem ze chwili, tylko wś
kraję, albo szyję, albo kupuję, jestem jak w pługu
a jednak mimo całego tego pośpiechu z przewodnią
zdaje mi się że nie wygotuję na 1-szego. Stanie się
jednak o to będzie, nie przygotowując wielu. Z Meblami
też już skończyłem, przedstawie do Tapicera, i tak samo
usługa taśka ze stolikiem do ubierania się – Pod
Palisander. Kosztować wszystko razem będzie 40 s.
zdaje się że nie drogo. Aby z większego wszystko
zrobi potrzebne zrobione, drobiazgi nie ukończone
jeszcze, dopiero po świętach wezmę się do nich.
Z mieszkaniem wiadomości nie wdaję się. Ale bratu czasu,
dziecko Prusinowskich dzięki Bogu wyzdrowiało
Może w dziś dowiem się o kupcach na dom, bo za
pewno będzie prost. Wiem że w tym tygodniu było
dwóch Żydów oglądało. Jest i najemnik, ale
z tym się nie mówiło – bo zawsze jest nadzieja sprzedaży.
Jak mnie to nie można pozbyć się gdy chcesz

to sobie tego nie wystawisz — Jednej chwili oddalenbym
Już i modlić się zaczęłam na tę intencję do S. Anto
niego — Niewdzięcznych to jakaś niedogadzanie Panu
wszystkie większe, mniejsze, jakie są w Mieście
Magazyny, i żadnego kupić nie może, Me sobie za
nowy chyba dasmo wziąść — O fortepiano ktoś także
pytał się Czapka Może, może Bóg też pozwoli
chwili później dojedzie Tobie —
Ale Monstre concert — miał jesz mniejszy, i prawdzi
wy miał być Monstre, prócz obrzydliwe grali:
Jedna tylko Panna Bielewicze miała osłodzić
harmonię śpiewu swego — Mistrzostwo Hrabiowej
Krasowskiej, Jorzy Zuków Napoli, Pani
Knińska, P. Kraszowska wiodło źle. Takie
coś okropnego być miało — Była też mowa
Czytana prócz Korzeniowskiego — jego utworu
coś tak najpiękniejszego, że w końcu nikt nie zro
zumiał — czego ów chciał — Ale dość że był koncert
że była mowa, że zebrali 500. rubli jak mi sa
ma P. Zedóchowska mówiła — że jej wydrukowali
i wydrukują — a sobie Laury, i Laury, a Korzeniowski.
i Pietkiewicz, Kiedy ich głośni będą po Gazetach i
mojej Czego. bo gratis byli — Ja się jakoś wykręciłam
z Sieci wymierzonych na mnie i nie byłam, Siły które
uwolnił mnie — (choć nie był tak wielki.) — Koniecz jar

pod[illegible] bardzo ważnem, przyczyni mniej dał się z tem słyszeć,
[illegible] jest w ambarasie, dla tego tak na liście chciał czekać.
że za [illegible] miał wyjechać na miesiąc z miasta, przyjechał do
mnie prosząc mnie abym za pośrednictwem swoim list w opie-
kę Mitasiowi [illegible]. A żal zatem i jego, bo i on czuje się obrażony
przez świat. A mnie przykro abym była na pierwszej repre-
zentacji, jako jakie [illegible] od Dyrekcji. Jednak pa-
trzę [illegible] czy będzie, Otóż dowiaduję się w tej chwili od Trzpa-
lindy, który po Jesieni przyjechał ze [illegible] że jeszcze nie
przyjechał – bo Basia z Batiatami [illegible].
[illegible] znowu nam [illegible], piękne, ładne dnie mamy, powietrze
[illegible] to mnie podwójnie cieszy, bo ty mój Ojcze nie bardzo
możesz [illegible] w powozie być dłużej, ale też powrót twój z war-
[illegible] jakie będzie, kiedy powóz [illegible], ale wiem
jak sobie dasz rady, tak się obawiam abyś trzęsienia [illegible]
[illegible], a [illegible] jutro to uczynię. Ja [illegible] z przypiskiem [illegible]

Niewiem doprawdy jak podziękować Kochane-
mu Papie za ten list, którym Papa raczył odpo-
wiedzieć na mój przypisek i pobłogosławić mię
przed drogą; już bowiem zdałem Chwała Bogu
examen i wyjeżdżam na stałe mieszkanie do
Kijowa. Zdaje mi się że tam dopiero zobaczę
się z Papą, gdyż zmiana okręgowego Kuratora
będzie wymagać Papinej bytności w Kijowie. –
Najprzywiązańszy Syn J Kraszewski

Jeszcze prawo uczenia nie opłacone jego i kiedy [illegible]

Aby wrócić będzie Jaś do Kijowa z [illegible] który

na tem interesy swój interes, a że twoja [illegible] przyjętny dać

swej [illegible] zarząda, prosił mnie Genl. aby Matka

pozwolić pojechać, nie mając przy trochę rzadkiego w tej

dnie zajęcia. Wolę gdyby z nim Jaś jechał, niżby miał

zasiadać nieznajomego kolegę.

My tu zawsze po swojemu wygniem, dzień do dnia podobny

jak dwie krople wody, i gdyby inaczej być miało, my [illegible]

że z [illegible] w zadziwieniu byśmy byli. W niedzielę czekamy

Matka [illegible] [illegible] przyjeżdżała dziś [illegible]

Sorbinowice zatwierdzić mnie. Widziało [illegible] jakość Nieśw[illegible]

! i Ana mnie mówiła że Ksiądz [illegible] czeka na

Ciebie mój drogi [illegible] wielkiego Ojca. [illegible]

[illegible] i rady swej i gęsto dodał. Jak się [illegible]

i ze wszystkiem czekając na Ciebie! tak się obydwoje [illegible]

[illegible], tak zjadać będę, że mnie nie zostanie. Jedna

otworzenie teatru już bez Ciebie odbywać się będzie, czekać miała

do 16 [illegible] na Ciebie, lecz gdy się dowiedziała że i na ten dzień

nie będziesz jeszcze, [illegible] zdecydowała się na otwarcie

[illegible] i bez Ciebie. Ciekawy wystąpi pierwszy będzie Matka

[illegible], bo być nie może aby [illegible] jakiegoś [illegible]

I ja czekam powrotu Papy drogiego cały

nogi. Jego

przywiązany syn [illegible] F. [illegible]owski

Powiadasz mój Aniele że nasza Gubernia najgorsza od
prawdy, ale coż bawię cię tem, który [illegible] się do nazy
[illegible] jak też Osiat w porę [illegible] trzymając, nasza tajemnica
departy, a nie jak w naszych niedorzeczniach tylko dwie [illegible]
parafianstka. Od nas do Chocimskiego i Swiejkowskiego do
którego tego etapety posyłali jedyny po drodze; one gdy
[illegible] wyprosił się, wylądował. Ale Kocia mazał
[illegible] powiadają że jest jak owca na rzez prowadzona
Ale co do rzeczy, to Chocimski a Swiej, to jedno elementa staro-
[illegible] Ukraine powinni być uszczęśliwiony z zgodności Swojej
[illegible] [illegible], wylądował, aż go nie pozwolono sędziowie Kille
miesięcznie w Żytomierzu przedstawia sobie zawsze, że kraj
spokojny. Ony co mądrego wymyślą, niewiem ale to pewna
że go sam [illegible] uczynili.
Od dni kilku zaczęła się fabrykacja nas w domu, wszyscy
teraz o mołdawie swoim pokoiku myślą i to przed sobą swojej
fotografii — bieluje się, maluje się, aby z nas w porządku
czystości zostało. Po skończeniu tych pokoi przejdą do
swoich, aby i tam z [illegible] trzeba otrzepać, bo nie bój
się nie napsuli, niczego nie widzieli, zwyczajnie do kary [illegible]
tylko w swoim miejscu jakoś został, aż do fajki którą
[illegible], co widział kropelki porzucony i pajęcz.
[illegible] powiem mój Aniele drogi. To co tą co serca
mam mówić dla ciebie to samo mi wyraźnie teraz z
[illegible] aż tam to czysto i to złotawe będzie u nas spokoj-
[illegible], nie trać także swobody swojej. Myj zdrowie; zawsze [illegible]
[illegible] to jedynie aby ci przypodobać, ale nie [illegible]

bo Wierzbicki nie dobrał 1szej pory, pierwej byłoby za zi-
mno, dziś za gorąco – ale bo pióro nie tęte [illegible]. Najsłabszy
dziś nawet bawi [illegible] depresyą, bez widzenia czy ta
Meteorologiczna [illegible] powietrza [illegible] w [illegible]
Tatiszczew [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się,
[illegible] do niego cały [illegible] i teraz co [illegible] [illegible]
i tem poprawiając go – i już z [illegible] należy do tych
[illegible] już tego dnia wyjeżdżał [illegible]. Na takie [illegible]
i gotości Miasta już 1200 rubli zebrało się. Z [illegible]
mój Aniele powrotem do [illegible] Moskiewskiej będzie, i [illegible]
dla Ciebie od Swoich się, widzisz mój drogi –
Za listy Twoje, za obrazki Twoje mój i [illegible] Twoje całuję
[illegible] ten święty [illegible] że to Ciebie błogosławi
który i prowadzi i przyprowadzi w zdrowiu i pomyślności
[illegible] na mój Świat [illegible] i [illegible] w duszy do [illegible]
dzieci się mój Aniele, [illegible] w całej wielkości przywiązania
[illegible] mojego, [illegible] do Świadka Twojej Zosi

Dzieci Bielińskim już [illegible] z [illegible] Świat
[illegible] widziałam [illegible] [illegible], [illegible] Pani [illegible]
Dzieci [illegible] do Nas Świat [illegible] a [illegible] [illegible]
[illegible] Twoje po tysiąc razy całuję – Przysłali [illegible]
[illegible] pozdrowienie swoje [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] za te-
raz – Wszyscy tutaj [illegible] wyglądając Ciebie

...ie się Dzieci i starają to pewno wyjedzie za trzy tygodnie
do Gruenberga prosto ... do Paryża Świetalskiego aby się ...
ten spotkali, bo by to o nas tobie powiedział. — Marszałek
Piotrowski był tu także na tym zjeździe, ale w nas nie był
mówił tylko Chomińskiemu że już licha na pewno że dwa
po powiatu wybiorą do komitetów. Nagotuj że się moj
drogi do nowej pracy, który zaczniesz. — w Sobiechowie
dobrze i ciebie, w potrzebie było by bardzo piękne gdyby
choć kropla deszczu odświeżyła było, a to całą wiosnę ani
kropli go nie było — przyjechał Władek w sercu jakim się
znosi. Mił. objeżdżają na trzecia wybiera pierwszy dnie
nie zaprzecza żeby to nie z trudności przychodziło — ale
na pewno objeżdżają. Bądź mój spokojny choć i to mój
drogi. — ach Boże gdybym widzieć mogła gdzie teraz
jesteś, czy jedziesz, czy odpoczywasz, czy zwiedzasz co, a ta
na pewno wzdychasz, szukasz, a wiemy, wiemy jedna
wieś zatem jednego dnia byłam wyjazdowa, było to 6.
że jest Świetalskiemu telegrafować, a potem to słyszę nie się zro-
biło, bo jakże razem dać. powiedzie nie poślaj, być ...
wypowiedzieć więcej tylko uczucie za stoną. Ach Boże czemu
bardziej z twarzy serce nie starczy. Przecie nie wiesz
że tym więcej Marszałkowi przyłożymy tym więcej dzieci w
duszy serce gromadzi się. Na Boże ciało czy nie gdzieś
do Rzymu? Jakie to tam uroczyste ceremonie widzieć będziesz. Czy nie będziesz się tam bierzmować mój drogi da
... nie o tym, bo gdyby tak było, to bym też po skończeniu
stopniów egzaminów poprosiła napisać X Biskupa aby

nasz pobierz mówiąc, żeby Józio przed wyjściem w świat wy-
przeć Tatkę Ducha Świętego. Z Jutrzejszego biorąc nie którego
tam wszystkim, aby razem z biciem dostał się tej łaski, a jeżeli
tak nie będziesz mógł, to czekać będę. — Gdy będziesz miał
Audiencyję u Ojca Świętego, proszę Go o zjednanie do Kaplicy
Kościół, czy nie będziesz mógł jeszcze prosić o Absolucyję taką
jak dał Kellerowej, dla niej i dla familii. warto z której
tam z tej rozmowie. Jest to jedna rzecz z całej treści podróży
Rzymskiej to bytność w Rzymie, widzenie Ojca Święt. ale jednak
przyznaję, że za nie bym nigdy nie pojechała, teraz tem
bardziej przeraziłam się, chyba, chyba z Tobą! —
Mendelidez milczy jak skała, ani słówka od Niego. Pośto-
teraz więcej uczynię, co mnie martwi bardzo, bo to zadanie
w niebieskiej twojej wielkiej, spieszyłeś od bystrości, w chwili żeśli-
się niby przy Tobie, w twoim pokoju, z Tobą. — Mój dro-
i Najdroższy przyślij mi dokładną adressę, abym mogła
z pewnością przesyłki moje wyprawić, tem z przesłaniem
wszystkie wyprawiłam, bo ani wiem kiedy go odbierzesz i czy
go odbierzesz. Szymańskiego ani wiem czy w Krakowie i
ale ani Tobie, ani Namerem, dla tego do Lessera wszystkiego wdam
się, następny wyprawię do Rzymu. Jest to trzeci list
piszę, a Ty może i ten nie otrzymasz, bo pierwsze dwa do
Warszawy adresowane były. bo Twego wyjazdu do pierwszego dnia
18. nawet miesiąca jeszcze nie znam! — Do widzenia mój dro-
drogi, Najdroższy, bądź mi zdrów, kocham się, jeśli co ci każę
żeby ci w dzienniku ta podróż była miła się Świętej Anie
ci w tem, daleko Twoich listy, prowadzę, przy prowa-
nie zapominaj się, Maryi i życia całego całym sercem miłosna
wierna i oddana [illegible]

wszy porzucać się dziś, ten jako nieznajomy Sobkiewicz
[illegible], a nam szczęśliwy najprędzej przypilnuje, a przy-
jemniej, świadomy rzeczy, gdyby posłużyło tylko
którzy inaczej sobie tę zwłokę tłumaczy. —
[illegible] ci Ludwik o ~~Sobkiewicza~~ o tym Skrzyckim mó-
wił — bodaj czy nie prawdy mówił! —
Jan wiele z telegrafu, którym na rozkaz Twój wypra-
wiłam Aniele mój, o rzeczach wesołych ze dostatku
całości — Księże [illegible], błogosławiony [illegible]
[illegible] to dla mnie wielka pociecha było widzieć
[illegible] Twojej Świętej Katedry przystrojonej [illegible]
[illegible], bo teraz na Dzień Świętych [illegible] wielki
Odpust był w Mszy Świętej, a Kaplica Matki
Bożej w [illegible], a dziś byłam na Mszy u Ber-
nardynów, gdzie Ofiara z Kielicha Twego odprawiała
się, a że to było pierwsze po konsekracji Jego,
Twojej [illegible] spełnionej była — Jan by teraz
Księże powinien był u Boga wyprosić dla
[illegible] zdrowia i spokoju, bo tylko [illegible]
[illegible], by na Twojej intencji [illegible] wyprosić
[illegible] prawdziwej miłości z nieba tutaj.
[illegible], bo każdy dnia się wszystko. Bezwzględnej
[illegible] się nie dziwisz Sobkiewiczowej, że nie tobie Sług.
i mnie się udało usłużyć [illegible], [illegible] wszelkie
[illegible] — Zainteresowałam że miasto by [illegible]
[illegible], obchodzące Majowe. [illegible], i [illegible]

sprawiły którą Wasze Majątku Dzieciom Bożym
trafiło to do ich przekonania, i takie których dał
tej po sporze [illegible], po kawałku Męża zro-
ta się z tego całości, z tego tylko wynikło, że [illegible]
tego wszystkiego było u nas, i że Abbie, Pas ty
~~[illegible]~~ odtrzymała natrzymie, również wszystko uporząd-
kowało — Konie kościelne z których za słodkie spo-
kój Majowa, choć raz w roli dobrze się najedli
napili, i dziś jeszcze raźniej jeszcze śpiewali po
wczorajszej uroczystości — Radość, wdzięczność
nieopisana była, aż się dusza radowała gdy o tem
mówili — Taki małego kapitanem zrobiła się nie
przyjemności, do której nie przywykli — Ja tam tą
świętej kaplicy, przekupił mnie jednej całkiem nie-
kolicie Twojej — kochałam Go, czcząc Go za to —
Z mniej miłe wiadomości to tylko wiem że przyjecha-
łaby Millalię, dla spotkania Męża wracającego
Stolicy, spodziewając się Go co chwila. Lecz czy z
Galicyjskiej Oliwny przyjść nie wiemy! — Była u
nas, lecz w chwili nabożeństwa nie widziałam jej, bo
jutro muszę jechać do niej, bo we środę tygodnia ab-
porzyć — Mitaszewscy wyjechali już od tygodnia
daj im Boże lepsze powodzenie na prowincji, nie ta
mieli się do wszystkich Zenkowiczyli [illegible] [illegible]
lisowej i świętej łez, lecz nie miły grzech łez gro-
obsypali byli [illegible] — Jeśli mnie co i do niej
się przyzwyczaiła, brak tej ich — Dowiadując przekona-

że było nam bardzo szczęśliwie, a to zabawy-
Sama miała wystąpić tym razy w Różdzym-
potem jechać za granicę. – Znowu zawracając się
Tobie – Wystaw sobie że cały [illegible] dwaj-
bi się, z wszystkimi Mazowieckimi – że czterdzieści osób
obiegli z sobą – Jakże to wielki występ – ile to
zbierać potrzeba żeby wyjść na swoje –
nigdy żaden tytuł więcej nie może być bez prośby
kogoś, (tym razy od przynajmniej nie od X Księży
tylko od Zagawskiego) a zatem i w tym znajdziesz
to jest że Zagawski prosić bardzo o przysłanie
z sobą wszystkie o flore wiosennej, którą już
zaraz zerwał – potrzebuje jej na jeden dzień tylko
ta nigdzie dostać nie może – Jechać tobie widzieć

niedorzeczność Swej prośby, powiada jednak, że [illegible]
niemiałem potrzeba to i ta książka stwierdza
ale że Mnie ta raz bardzo potrzebna, dalej nie rzekł
nic, tylko prosił o tej [illegible] flory — Awantura
powiadam Awantura, i jam jest pewien że Awantu-
ra doznamy w naszej i stać nie Sobota i łobać w
niego nie było jednakże dowiedziałem się i pięknego
[illegible] Mej drogiej, Mej [illegible] Świętej, Mej Jedynej
Dobrodziejki w Niej [illegible], że [illegible] nadziei
[illegible] tego mego Ojcu do [illegible] — [illegible] Awan-
tura [illegible] przyprowadzeniu, [illegible] od wszystkiego [illegible]
[illegible] Jesienią [illegible] do [illegible]
mówiąc [illegible] tak i teraz [illegible]
Mej przywiązańszy [illegible]
[illegible] się [illegible] swojej [illegible]

Tom III^ci^ N^o.

Spis listów familijnych w Tomie trzecim zawartych.

